



hist. komp.

42624

I

Mod. Zł. Dr.

P



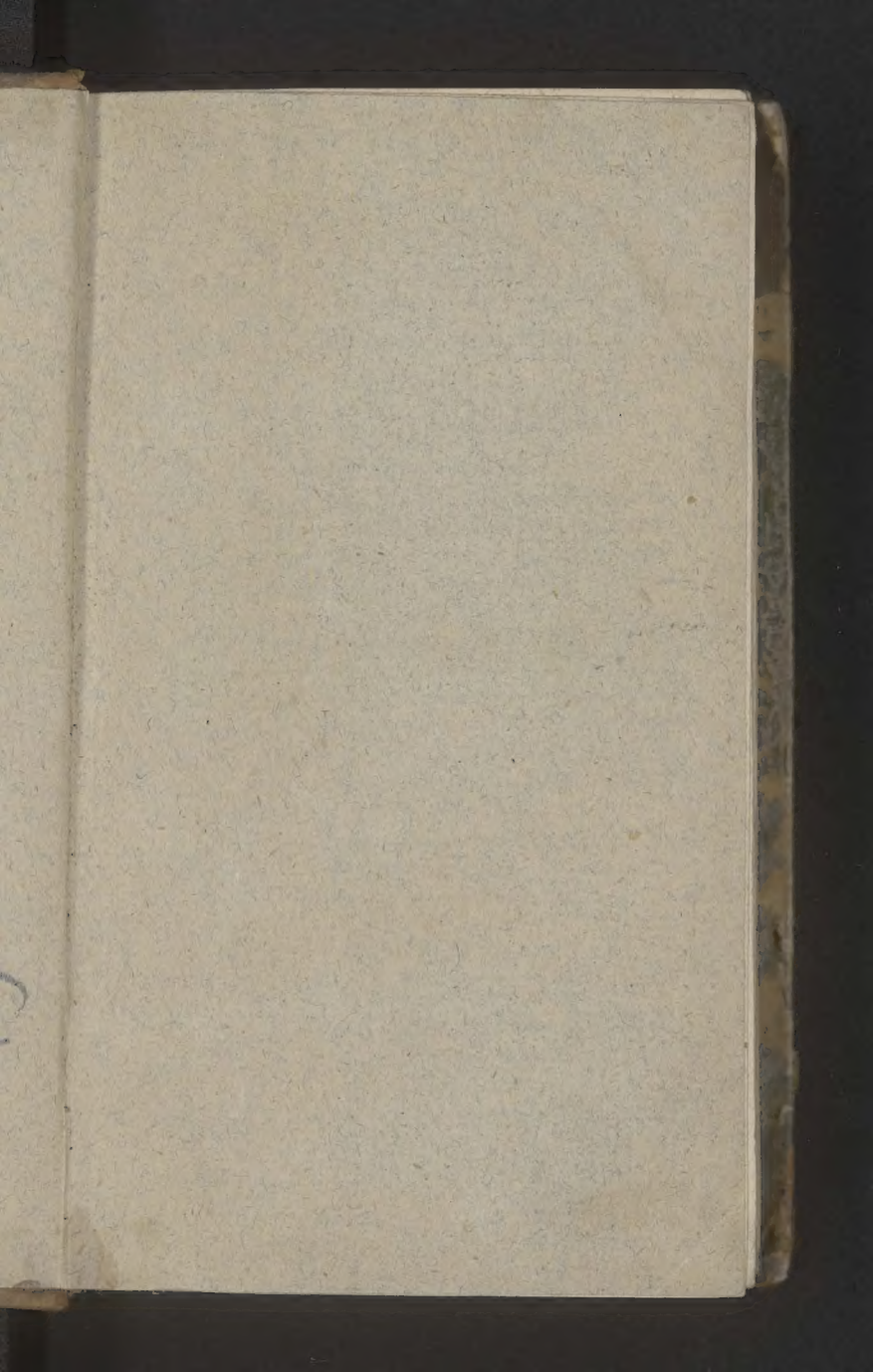
42624

I

the history of 108

this book is

7



I

M

Ro

ki

fz

w

ro

DZ

w

pr

Na

żu

K

Fr

u P

D

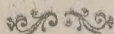
DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI.

ZAWIERAJĄCY

Rozciągłe wiadomości wszystkich części sztuki Lekarskiej, dokładne i najszczególniejsze opisy zażywanych roślin, sposoby ratowania zdrowia ludzkiego, i leczenia chorob bydłych;

DZIEŁO pożyteczne wszystkim klasom Obywatelów i do ich pojętności przyśtośowane, przez Towarzystwo Lekarzy Francuzkich. Na język Polski przetłomaczone i wielu ważnemi dodatkami powiększone, przez W. K.*** dawnego w Akademii Krakowskiej Filozofii Doktora i Profesora.

TOM VII.



W WARSZAWIE.

u P. DUFOUR, Konsyliarza-Nadwor: J. K. Mei,
Dyrektora Drukarni Prześwietney Szkoły
Rycerskiej.

M. DCC. XCII.

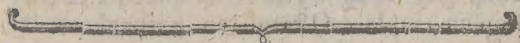


42624
I

S
fa t
nia
wod
z ni
zaś
post
dzie
czył



DYKCYONARZ
POWSZECHNY
MEDYKI, CHIRURGII,
I SZTUKI HODOWANIA BYDLĄT
Czyli
LEKARZ WIEYSKI.



S O L

SOLE. (Chym:) *Salia*. Sole naturalne są to ciała stałe mające własność roztwarzania się w większey, lub mnieyszey ilości wody, i topienia się w ogniu. Niektóre z nich są niewzruszonemi na ogniu, inne zaś gdy będą nań wystawione ulatnią pod postacią waporu niezapalnego. Chimicy dzielą pospolicie sole na kwaśne, ługowe czyli alkaliczne i obojętne. *Aij*

Pierwzemi są te, które za zmieszaniem się z solami alkalicznymi albo z ziemiemi wapiennymi, albo nakoniec z ciałami z wydziału zwierząt temi, z których można otrzymać wapno, iakimi są skorupy z iay, ostrzyg, perły, koralie &c. burzą się. Sole ieszcze te kwaśne mają własność przemieniania koloru siałkowego z roślin w czerwony.

Sole alkaliczne też same sprawiają skutki gdy będą przymieszane do kwasów, i przemieniają w kolor zielony tynktury te, które kwasy przemieniają w czerwony.

Sole alkaliczne dzielą się na stałe czyli nie wzruszone (*fixa*) i na lotne (*volatilia*.)

Stałe na miernym ogniu topią się nie ulatując, i w wodzie się roztwarzają. Te, które się otrzymują z wydziału rzeczy kopalnych, mało co albocale się nie rozplývają, i mniej mają kauftycznosci niż te, które się otrzymują z wydziału roślin.

Sole alkaliczne lotne, podnoszą się i ulatują, gdy będą wystawione choć na mierny stopień ciepła. Ostatni ten gatunek rzadki jest pomiędzy solami mineralnemi, lecz dożyć pospolity pomiędzy roślinami, a najobficiej w klasie soli zwierzęcych.

Solami obospolnemi nazywają się te, które się formują z pomieszania i połączenia doskonałego dwóch tych poprzedzających gatunków; nie mają one ani własności kwasów, ani soli alkalicznemi właściwie zwanych. Przez rozmaite umiarkowanie tych dwóch gatunków sztuka równie iak i natura, formują wielką liczbę soli obospolnych. Obacz *la Chymie de Mr. Maguer, P. Malo-*

uin. My tu tylko mówić będziemy o tych
które mają iakie własności lekarskie.

Sole obospolne podobnie iak żywice, rzadko
się znaydują czyste w wnętrzościach ziemi;
pospolicie bywają zmieszane z ciałami ro-
żnorodnemi, które psują i niszczą ich wła-
sności.

SOL AMMONIACKA. *Sal ammoniacum.*
Jest to pewien gatunek soli która się formu-
ie z połączenia soli uryenney z solą morską.
Przywożą ją do nas z Egiptu, i tamiecznych
okolic, gdzie ją wydobywają z popiołu otrzy-
manego z spalonych wyrzutów niektórych
zwierząt, a nadewszystko wielbłądów, kto-
remi tam z niedostatku drzewa palą. Przed u-
żywaniem iey wewnątrznie czyści się wprzód,
roztwarzając ją w wodzie letniey, po wy-
parowaniu ktorey otrzymuje się sol ta w bar-
dzo pięknych krzyształach. Sol ta iest do-
świadczona w febrach; naybardziej zaś po-
maga w febrach kwartannach. Jest ona iesz-
cze wyborynym rozwalniającym, diaforety-
cznym. Przepisują iey w dozie od dwuna-
stu do trzydziestu gran. Używa się iey ieszcze
zewnątrznie roztworzoney w urynie lub
w wodzie ranney, albo innym iakim rozcie-
ku. I w tym stanie iest wyborynym rozwal-
niającym, i pomocnym przeciwko zgniliznie.
Wiadomo, iż sol ta ma własności oziębiania
wody, aż do zamrożenia iey.

SOL ANGIELSKA albo **EPSOMSKA.**
(Mat. Szt. Lek:) *Sal Anglicum vel Epso-
nicum.* Jest to sol obospolna złożona z so-
li alkaliczney mineralney, i kwasu koperwa-
sowego. A tym samym iest to sol obospol-

na Glaubera, zmieszana z solą obospolną wapienną.

Strzedz się bardzo należy, ażeby soli tey nie brać za inną, którą pod tymże nazwiskiem przedają po Aptekach; pierwsza otrzymuje się z żrodeł Epsomskich w Anglii, o piętnaście mil od Londynu, druga zaś jest robiona przez sztukę. Na zrobienie tey ostatniey biorą wodę gęstą soli morskiey; i potym zwyczajnym sposobem postępuią z nią od roztworzenia do przecedzania, i ewaporacyi. Z pierwszey kryształizacyi wybierają krysztaly naysięknieysze, i przedają ją za sol Glaubera. Inne zowią się solą *Epsomską*, solami *d'Egra*, &c.

Sol Angielska jest wybornym kataraktykiem, roztwarza się z łatwością w wodzie, przepisują ją samą przez się w dozie od sześciu drachm do półtory uncyi. Przymieszują ją także do innych kataraktykow dla nadania im większey dzielności; sol ta zmieszana z żywicami poprawia ich przymioty szkodliwe. Przepisują ją w enemach od dwóch aż do trzech uncyi.

Wystrzegać się atoli należy dawania tey soli hydropikom, phtyzykom, i paralitykom.

SOL BURSZTYNOWA LOTNA. (Mat. Szt. Lek.) *Sal volatile Succini*. Jest to sol, która się podnosi pod recypiensem po spirytusie i oleia bursztynowym pod czas destyllacyi bursztynu.

Policzona jest wliczbę przeciwmaciczych, i epileptycznych nayskutecznieyszych; procz tego, usmierza ona obłąkanie, używa dyshawicznym, wzbudza uryny, i leczy ob-

strukeye wnętrzości. Przepisuią iey od trzech aż do piętnastu gran. Wiedzieć tu należy iż sol ta często bywa fałszowana po Aptekach.

SOL DE DUOBUS. (Mat. Szt. Lek:) Gatunek ten soli zdaie się bydź złożony z soli alkaliczney, i z kwasu koperwasowego. Robi się ona z całkowitego zwapnienia saletry, i koperwasu zielonego; na ten koniec rzucaią się te ciała w dostateczną ilość wody i pod czas roztwarzania wpuszcza się kilka kropel olejku *tartari per deliquium*, ażeby cząstki metaliczne znajdujące się przy koperwasie opadły na dno, ktoreby się mogły opierać zwapnieniu. Po wyparowaniu tey solucyi znajduiemy na dnie naczynia sol tę, którą z tey przyczyny nazwano solą *de duobus*, dosyć niewłaściwie, gdyż niektorzy Chymicy utrzymuią iż sol ta nie może bydź doskonałą, poki się tylko przy niey choć naymnieysza cząstka koperwasu znajduie.

Sol ta iest temperuiąca, dyaforetyczna, diuretyczna i laxuiąca; pomaga kachektykom, i hydropikom; bardzo także iest pomocna dla niewiaśc choruiących na rozcieczenie pokarmu. Przepisuią ią w ulepkach, i apozemach, w dozie iednego szkrupułu aż do iedney drachmy: w dozie wyższej zażyta purguie. Wiedzieć należy iż sol ta z trudnością się roztwarza, przeto niebezpieczna iest używać iey, chyba iż będzie przyprawna od iakiego doskonałego Artysty; ponieważ ieżeli cząstki metaliczne znajdujące się przy koperwasie nie opadły doskonale

na dno, sprawić mogą kliwości, womity i inne okropne przypadki.

SOL GLAUBERA. (Ma. Szt. Lek:) *Sal Glauberianum.* Jest to gatunek soli obojłowney złożoney z kwasu koperwasowego, i z ziemi alkaliczney soli morskiej.

Sol tę robią następującym sposobem. Otrzymawszy za pomocą dystillacyi, spirytus formujący się z pomieszania kwasu koperwasowego z solą morską; kalcynnią resztę która się w retorcie pozostała, potem dopiero tę materję zwapnioną roztwarzają w wodzie ciepłej, i tę potem parują aż do suchości; i na ow czas otrzymują sol tę w krystałach. Sol ta purguje bez rżnięcia; i w tym się różni od soli Epsomskiej, chociaż się w teyże samey dozie co tamtą zwykła używać. Częściej atoli używa się iey jako temperującej, pędzącej, rozwalniającej, w affekcyach maticznych, i melancholicznych, od pół aż do iedney drachmy w bulionie albo apoziemie. Przyprawują ją ieszcze z mianą i innemi purgansami łagodnemi dla powiększenia ich mocy.

SOL JASZCZURCZA. (Mat. Szt. Lek:) Jest to gatunek soli, która się otrzymuje z iaszczurek, dystillując je w retorcie na ogniu rewerbera. To co się nayprzód podnosi jest wilgocią nieużyteczną; po tey dopiero podnosi się olej zmięszany z solą. Do tego, przydają spirytusu winnego, i w tym stanie zachowują ją do użycia, albo też co lepiey jest, wystawiają ten olej na powtorną dystillacyą, dla odłączenia soli od oleju. Jest to alexiter i kordyal razem bardzo szacowny.

Przepisują iey używanie w ospie, odrze, gorączkach zjadliwych, i innych chorobach zarazliwych exantematycznych. Zalecają ją bardzo w ukąszeniach od iaszczurki, i innych zwierząt iadowitych. Chorzy dobrze się także po niej miewają w apoplexyi. i innych affekcyach komatycznych. Używa się iey od czterech gran aż do piętnastu, bądź to w rozcieku jakim przyzwoitym bądź w kałku zmieszawszy ją z jakim syropem.

SOL ISTOTNA czyli **TRESCNA ROSLINNA** (Mat. Szt. Lek:) *Sal essentielle plantarum.* Jest to gatunek soli, która się otrzymuje z roślin, trzymanych wprzód przez długi czas w wodzie i wystawionych na digestyą na wolny ogień; wyciska się potym z nich sok w prasie, wilgoć się odłącza przez parowanie, i reszta zostawia się przez kilka dni na miejscu zimnym w spoczynku, ażeby ciała obce, i każące iey czystość opadły nadno, i na ow czas otrzymują się krystalły całkowicie uformowane.

Sol ta otrzymuje się z rozmaitych roślin; piołun, kręcinka, tamaryszek, &c. dostarczą iey obficie. Waynsztyn i cukier iako każdemu wiadomo, są solami istotnemi.

Sole istotne wiele utrzymują własności roślin tych, z których się otrzymują; przepisują je w tychże samych przypadkach; lecz ponieważ je trudno jest i tylko przez długie działanie otrzymać, przeto rzadko się ich używa, i są dosyć kosztowne. I dla tego to, gdy można mieć rośliny same przez

się, przekładać je należy tym bardziey iż są
zawzię skuteczneytze nad własne sole.

SOL LOTNA z JELENIEGO ROGU.

(Mat. Szt. Ley:) *Sol volatile cornu cervi.*
Sol ta podnosi się po spirytusie lotnym pod
czas dygestyi rogu jeleniowego. Wszystkie
sole lotne, które się otrzymują z części zwie-
rzęcych mają podobną *Boerhave* jednakie wła-
sności; są one cefaliczne, antispazmodyczne,
kardyacne &c. Ta jednakże o której tu
mówimy częsttze ma użycie w apoplexyach
i affekcyach komatycznych. Ona pokrzepia
siły osobom omdiałym, przepisują ją we-
wnętrznie w dozie od dwunastu gran, w roz-
cieku przystosowanym: albo też daje się
wciągać iey zapach.

Ostrożnym atoli bydy należy w używaniu
wewnętrznie tego gatunku soli; gdyż nie-
wątpliwa jest, że są zrzące, ponieważ one
nie tylko zżerają brodawki; ale nawet mo-
żna ich używać do otwierania apertur.

SOL ŁUGOWA ROSLINNA. (Mat. Szt.

Lek:) Jest to gatunek soli która się otrzy-
muje z popiołów spalonych roślin, gotując
je w wodzie i tę potym przecedzając aż do
otrzymania soli w stanie stałym i suchym.

Sole te mało utrzymują własności roślin;
i sole istotne o których mówiliśmy wyżej
więcey mają własności. Lecz iakośmy już
w tymże samym miejscu wspomnieli, le-
piej jest używać roślin samych przez się.

SOL MARTIS RIVERIS. (Mat. Szt.

Lek:) Jest to sol koperwasowa, zmieszana

z cząstkami żelaznemi. Otrzymuje się ona sposobem bardzo prostym. Trzyma się przez kilka dni olej koperwafowy wraz z spirytusem wianym żelaznym poki się aż sol nie uformuje. Używa się iey iako dobrego wzmacniającego, stężającego i pędzącego. I dlatych to własności przepisują ją w gonorrhoeach i upławach białych. Przynosi także nieiaką ulgę wpłynieniu nieumiarkowanym miesiączek. Dają iey wdozie od iednego do czterech gran, rzadko kiedy w większey, gdyżby sprawić mogła odbicia się, i wzbudziłaby womit. Daje się zaś w ulepkach, albo innych trunkach przytósowanych.

SOL MORSKA albo POSPOLITA. (Mat. Szt. Lek;) Każdemu znany iest ten gatunek soli, otrzymuje się ona z wody morskiej albo źródeł słonych przez ewaporacyą iuż naturalnie przez samo ciepło słoneczne, iuż sztucznie za pomocą ognia. Sol ta bardzo iest używana w kuchniach niż w Medycynie, używają iey tym samym sposobem iak Rumowey.

SOL PIOŁUNOWA *Sal absinthii*. Dwoiakoego gatunku znayduie się sol piołunowa, iedna którą otrzymują przez wyługowanie popiołu tey rośliny spaloney, i druga zwana solą istotną którą otrzymują sposobem wyżey opisanym. Pierwsza nie ma żadney goryczy, lecz druga iest bardzo gorzka, i posiada wiele własności służyących same mu piołunowi. Oba te gatunki są rozwalniające, lecz ostatnia iest ieszcze przeciwrobaczna, i żołądowka. Tak iedney iak i dru-

giey przepiśnie się w dozie od sześciu aż do dwudziestu gran.

SOL POLICHRESTA. (Mat. Szt. Lek) Jest to gatunek soli obospolney która się otrzymuje topiąc saletrę w tyglu, do którego potrośnie przysypnie się kwiatów siarki, ażeby przez materią palną zniszczyć ostrość saletry, któraby mogła szkodzić pierśm.

Sol ta jest dzielnym draſtykiem i pomaga w hidropizyach nawet pierśmowych. Daje się iey zażywać z rana w trunku purgującym, od dwóch do sześciu drachm. albo też po iedney drachmie co godzina, poki nie nastąpią stolce. Jest ona ieszcze rozwalniającą, i pędzącą, ieżeli się iey zażyie w mnieyszej dozie.

SOL ROSLINNA. *Sal vegetabile, sive tartarus solubilis.* (Mat. Szt. Lek;) Jest to sol obospolna złożona z soli tartarowey alkaliczney czystey, i iey sinietany, w której cząstki kwaśne przemagaia. Ma ona też same własności; a nawet w wyższym stopniu jak sol Seignetta. Jest wyborną rozwalniającą, a przeto pomaga w kachexyach, hidropizyi, i obstrukcyach wnętrzości. sześć drachm tey soli zażyte w szklance wody czystey purgują doſyć dobrze; mieszaia ją atoli raczey tylko do innych katarctykow, których ona zaostrza własności; i dożą iey na ow czas iest od trzydziestu gran do iedney drachmy.

SOL RUMOWA (Mat. Szt. Lek;) Jest to ziemia z ktorey roztworzony w wodzie otrzy-

niują się krzyżtały szczęsienne. Nie różni się onacale od soli morskiej, czyli pospolitey; i można iey używać w tychże samych przypadkach co tamtey. Nie bardzo atoli ona jest używana w sztuce Lekarskiej, i to tylko do enem. Nasypawwszy tey soli w woreczek i przyłożywszy na ciało przynosi ulgę cefalalgii. Roztworzona w urynie leczy kontuzye pierśi niewiaśt; i dla teyci to samey przyczyny woda słona pomaga na wszyskie stłuczenia, osobliwie dla dzieci.

SOL SATURNA. (Mat. Szt. Lek:) *Sal saturni*. Gatunek ten soli otrzymuje się roztwarzając ceruzę w odcie, i odłączając potym rozciek przez parowanie, w tym działaniu sol ta ośiada na dnie naczynia.

Jest to iedno z lekarstw ulżywiających, i łagodzących zewnętrżnych, jest ona ieszczę osuszającą, i z tey przyczyny używana bywa do płokan gardła w czasie iego inflamacyi. Wchodzi ona także do kollyrow, na leczenie inflamacyi, i bólu oczow; mięszają ją także do pomad na świerzbienie skóry. Pomocna jest w hemoroidach. Mając iey używać biorą iey w dozie piętnastu gran do iednego funta gorzałki, albo innego iakiego rozcieku.

Bardzo należy byđ ostrożnym w używaniu wewnętrżnie tey soli, ponieważ Boerhaave, Triller i Hoffmann poczynią ją za truciznę.

SOL USKRAMIĄCA *Sal seſtatium* (Mat. Szt. Lek:) Wyrabia się sol ta dwiema sposobem, przez sublimacyę, i przez krzyſtallizacyę; w działaniu przez sublimacyę postępuje się

naśępującym sposobem. Wystawia się na dystryllacyą kolkotar, który się otrzymuie z rozтворzenia koperwasu z boraxem; rozтворzywszy ie w wodzie ciepłej, powiększa się ogień, i na ow czas się sol ta zwyčajnym sposobem sublimuie. Reszta pozostała po operacyi rozтворza się na nowo, i wystawia na powtórnią dystryllacyą, i ztąd się znówu otrzymuie ta sol; rozтворzanie to i przepędzanie powtarza się poty, poki aż nie zostanie to co pospolicie zowią *caput mortuum*.

Sposob drugi otrzymania tey soli iest ten: rozтворza się oley koperwasowy, i borax w wodzie ciepłej. i przepędza się ta solucya, powtarza się ta operacya, nakoniec reszta się precedza w wodzie ciepłej. która się potym paruię aż do otrzymania krzysztalów suchych. Zarowno używa się obydwóch sposobow sol, atoli otrzymana przez sublimacyą przekładana iest nad tę, która się ostatnim tym sposobem otrzymuie.

Niektorzy sławni Chimicy utrzymują iż sol Seigneta iest produktem samęgo Boraxu, i że koperwas cale w iey skład nie wchodzi. Co do nas zostawiamy rozwiązanie tego zadania biegłym w tey sztuce, idąc do opisania własności lekariskich tey soli.

Iest ona bardzo skuteczna na umiarkowanie biegu zbytecznego duchow żywotnych, na ukoienie gorącości humorow w gorączkach pieczących, a naybardziej obłąkania. Daie się ona w konwulsyach; pomaga hypokondrykom, i histerykom. Przepisuje się w dozie od dwunastu gran do iedney drachmy.

SOL SEDLITSKA. (Mat. Szt. Lek:) *Sal sedlicense.* Jest to sol, która się otrzymuje z wod Sedlitskich w Czechach. Ma ona też same własności co sol Epfomska; przepisuje się zatem w tychże samych przypadkach, i w iedneyże dozie.

SOL SEIGNETTA. (Mat. Szt. Lek:) *Sal Rupelladium.* Jest to gatunek soli obospolney złożoney z kremortartary, która się z łatwością roztwarza przymieszawszy do niej krzysztalów soli alikantskiej. Jest to purgans przyjemny, bez żadnego przykrego smaku; przepisują go od pół uncyi aż do całej, w trunku przystofowanym; używają iey iestżcze na wydobyć tynktury z innych purgansów, i na ow czas biorą iey iednę drachmę do iednego funta likworu.

SOL TAMARYSZKOWA. (Mat. Szt. Lek:) *Sal Tamarisci.* Jest to sol ługowa która się otrzymuje z popiołu drzewa tamaryszkowego, sposobem opisanym pod artykułem o solach ługowych. Ma ona też same przymioty co sam tamaryszek, przepisuje się w kachexyi i hidropizyi; dożą iey iest dzieścię gran. do iednego szkrupuła, w bullionach, albo apozemach.

SOL TARNOSLIWEK. (Mat. Szt. Lek:) *Sal prunellæ.* Jest to prawie iedno co sol Polychresta, też same ma własności; przepisuje się w teyże samey dozie i w tych samych przypadkach, i może być brana iedna za drugą.

SOL WAYNSZTYNOWA. (Mat. Szt. Lek:) *Sal tartari.* Jest to sol ługowa która się otrzymuje z popiołu waynsztynu zwa-

pnionego. Ma własność chłoniącą, skuteczną jest na trucizny zrzące. Jest jeszcze rozwalniającą. Miesza ją do apozemow, do bulionow, ulepkow, i innych napoiow; dozą iey jest od sześciu do dwudziestu gran

SOL DANELLA. (Bot.) *Sal denella maritima minor.* C. B. P. Jest to gatunek roślin z rodzaju powoju, kwiaty iey są kształtem podobne do dzwonek, z brzegami wywijanemi, dosyć wielkie koloru purpurowego; z tych kwiatow formują się potym owoce okrągławe, w których zawarte są nasionka graniaste koloru popieliciego czarnego.

Listki iey są małe, okrągłe, gładkie i lśniące się; podobne do liści małej rostopaści, al są nieco grubsze, pełne soku mierzwego wyrastające na ogonkach długich. Korzeń iey jest cienki i nitkowaty, puszcza on wiele odnog drzewiastych i szerszących się po ziemi.

Roślina ta przychodzi do nas całkowicie z swemi korzeniami. Ma ona smak ostry, gorzki, i nieco słonawy. Uchodzi za działy hidragog, który przepiśnią w hidropizyach, paraliżach, i reumatyzmach długo trwałych. Mało atoli używana jest od dzisiejszych Lekarzy. Dozą iey w proszku jest od jednego do dwóch szkrupulow. Przepiśnią się także i liście iey świeże w bulionach, w dozie jednej uncyi.

SOLNIK. (Bot.) *Cali majus cochleato semine.* C. B. P. Rodzaj rośliny ktorey kwiaty złożone są z wielkiej liczby listków żółtych. Z tych później formują się owoce okrągławe, błoniaste z których każdy zawiera jedno nasienie czarniawe, lśniące się, podobne maleń-

do małego węza zwinionego w linię spiralną.

Liście jego są długie wąskie, mięsiste, ostro zakończone, i pełne soku. Łodyga ma blisko trzech stop wysokości, gdy się około niej przykłada starania, a na jedną tylko, gdy rośnie przez się. Rośnie szereko bez kolców wypuszczających gałęzie długie, proste, dość grube, i czerwone. Korzeń jego jest tęgi, nitkowaty, i rocznotrwały.

Jest jeszcze drugi gatunek soseny który Francuzi zowią *Soude salicotte* albo *Mariépineuse*. Lecz obydwie te gatunki jednakie mają własności to jest: rozwalniającą, i roztopiającą, lecz się nieprzepisuje nigdy w substancji. Niekiedy używają soki z niego otrzymaney.

SOSNA. *Pinus seu peuce; pinus fativa C. B. Tournef.* Jest to drzewo wielkie zawsze zielone, które rośnie w Europie, i Ameryce północnej. Kwiat jego jest kształtu kotki złożony z wielu pręcików. Kwiat ten nie wydaje żadnego płodu, oddzielenie od kwiatu formuje się zarodek, która z czasem przemienia się w owoc złożony z liści nakształt łuski, pomiędzy któremi znajdują się dwa orzechki bardzo często skrzydlate które w sobie zawierają jądro obdłużne. Liście jego wyrastają po parze; są zaś długie i wąskie nakształt szpilek, twarde, kolące końcem wyższym, i zawsze zielone, od dołu otoczone powłoką błoniastą. Najgrubsze gałęzie tego drzewa wydają kwiaty grube żółtawe, które widzieć można na

wiosnę, z których się potym formułą ostrosłupy obdłużne, twarde, ciężkie złożone z wielu łusek szarych i twardych, pomiędzy ktoremi znajdują się jądra obdłużne białawe, smaku przyjemnego, zawarte w powłoce pestkowej, i okryte skorką cienką koloru szarego. Pien drzewa tego jest gruby, wysoki, prosty, gładki, pokryty korą twardą czerwonego koloru. Samo drzewo jest twarde, mające swoy właściwy zapach gałęzie jego rozpościerają się do koła.

Naturaliści naznaczają więcej niż dwadzieścia gatunków sosny, nad których opisywaniem nie jest rzeczą naszą zastanawiać się w tym miejscu.

Kora i liście wszelkiego gatunku sosny są chłodzące i sześniące, a tym samym bardzo skuteczne w dyssenteryi, i płynieniu nieumiarkowanym miesiączek. Wygotowanie, albo wymoczenie wierzchołków sosny w piwie, albo innym jakim podobnym rozcieku, miane jest za szcawne na kamień nerkowy, albo pęcherzowy, na szkorbut, i inne afekcyje pierśiowe. *Hoffmann* pisze iż więcej niż tyśiąc osób zostało uleczoonych z szkorbutu za pomocą gałązek młodych, i świeżych sosny. Z sosny leśney otrzymuje się Terpentyna pospolita. (Szcz. TERPENTYNA. Znajdzie Czytelnik pod artykułem JĄDRO z SZYSZKI SOSNOWEY wiadomość o własnościach owoców tego drzewa.

SPA (Wody z) *Aque Spadane*. Są to wody z pewnego źródła znajdującego się w Niemczech o trzy mile od Limburga. Wody te są zimne, nieco kwaśkowane, i żelazne. Woda ta gdy przez nieia-

ki czas postoi w butelce osadza na dnie tey butelki materyą dosyć podobną do ochry żelazney. Wody te podług zdania wszy-
stkich Lekarzy są oczyszczające, toniczne,
żołądkowe, rozswolniające, i pędzące. Po-
mocne także są na przywrocenie upławow
peryodycznych niewiaſt, gdy się te zatrzy-
maią. I oraz powściągaia ten upław ieżeli
jest zbytceczny. Hypokondrycy i szkorbu-
tocy dobrze się po nich miewaia, nie mniej
także pomagaią one dychawicznym i hydro-
pikom; wracaią żołądkowi siłę trawienia;
uwalniaia nerki od obstrukcyi albo zatkania,
i pędzą urynę. Są także bardzo skute-
czne na zatrzymanie gondrei zaſtarzaſey,
i uporczywey, rownie iak i nauleczenie upła-
wow białyeh. Piją się wody te przez dziewięć
dni co rano, od jednego fuata do czterech.

SPADEK (Chir.) Pod tym artykułem
umieſciemy nie tylko to co należy wiedzieć
w przypadkach spadnienia z iakiey wyſokoſci,
ale ieſzcze o rozswolnieniu niektórych czę-
ſci, iako to ięzyczka, pachwy, poſładku,
i macicy.

Przypadki ktore się poſpolicie łączą z spad-
kiem ſą ochm ſię, liniaki, i złamania, plu-
cie krwia, i inne ſymptomata mniej lub
więcey oſropne, podług gwałtownoſci spad-
ku, i ſiliccia ſię. We wſzelkich spadkach,
 chociaſby te nie zbyt były ciężkie, roſtro-
pnoſć radzi puſcić choremu krew, i dać
mu potym pić wymoczenie z rejoinnika
ſzwedzkiego, a w iego niedoſtatk u z blu-
ſzczu ziemnego, ktorego chory pić powi-
nien po ſzkłance co godzina; ażeby tym

Bij

spółobem rozтворzyć krew rozlaną w pier-
ściach, albo inney iakiey części.

Lecz jeżeli chory ma gorączkę, trzeba
mu dać napoy mniej rozgrzewający zro-
biony naprzykład z trzech uncyi wody prze-
pedzanej z maku białego, iedney uncyi sy-
ropu różowego, i iedney drachmy soli ro-
ślinney. Wygotowanie z betoniki iest także
bardzo zalecone w przypadkach spadnienia,
gdy chory nie ma gorączki. Dozą iey iest
ieden sakrupuł do kwarty wody.

Wymoczenie paięcznika miane iest za
szczególne lekarstwo w przypadkach spad-
ku. Doczytać się wtey mierze obszernie
można w dziele *Collections Académiques* tom
III. o sześciu osobach które były uleczone z
stłuczenia się przez spadek wygotowaniem
paięcznika; bierze się go na ten koniec w
dzie iedney lub dwoch szczypt do wygo-
towania lub wymoczenia w winie dla osob
otyłych.

Jeżeli ciało iest stłuczone, należy nieba-
wnie puścić choremu krew, podług iego
wieku, temperamentu, i siły; a potym się
zetrze skora z barana i w tę skórę ciepłą
ieszcze zawina się części stłuczone; należy
chorego trzymać ciepło na łóżku, i nie po-
trzeba wprzod przystępować do rozpoznania
co się choremu przez spadek stało, aż gdy
on już przyydzie do siebie: na ow czas le-
piey bowiem rozezna swoy ból, i łatwiey
go potrafi opisać Chirurgowi. Zapobiegać
się potym będzie przypadkom w miarę iak
one się zaczną pokazywać. *Obacz Wywi-
chnienie, Złamanie, Stłuczenie.*

W niektórych xążkach znajduia się pewne lekarstwa na stłuczenie, ale nie mające żadnego fundamentu; a zwyczajnym sposobem zażywane od wielu niewiaſt. Sposob postępowania któryśmy opifał iest lepszy; i tego tylko Chirurdzy roztropni używać zwykli. *Obacz przydatek na końcu tego artykułu.*

Spadek iężyczka podniebieniowego.

Iężyczek podniebieniowy podlega inflamacyi, wrzodowacemu, i paraliżowi: Niekiedy nabrzmiewa aż do tego punktu, iż opada na krtani, albo arteryą krtaniową, co sprawia trudność w odychaniu, i połykaniu, kaſzel, ślinienie obfite, i niepozwała cale mówić. Gdy się w iężyczek wda inflamacya wielka, Chirurg ſtarac się natychmiaſt powinien uſmierzyć ją za pomocą płokań zrobionych z wody, i kilku kropel ſpirytuſu winnego albo oſtu; wygotowania z kwiatow bzuowych, ptaſiego zobu, malwy, albo ięczmienia; puſci ſię choremu krew podług potrzeby; dadzą ſię mu enemy; i nakoniec zaradzi ſię wſzelkimi ſpoſobami, iakich tylko ſztuka doſtarczyć może koncem zapobieżenia wſzytkim przypadkom wypadaiącym z tego ſpadku. *Patrz INFLAMMACYA P Heiſler* radzi, ażeby zrobić nacinania na częſci, i zapewnia, że to iest dobry ſzrodek na uprzedzenie, i wyprowadzenie inflamacyi.

Niekiedy ſpadek iężyczka pochodzi z ſlegmy kleiowatey ktora częſć tę zalewa. Na ow czas iężyczek traci ſwoy naturalny kolor, ſtaie ſię blady, biały, zimny, i nabrzmiały. Szrodkami w tym przypadku ſą,

płokania [stężające, i spirytusowe. Naprzykład wino ciepłe czyste, albo zmieszane z wodą, wygotowania stężające zrobione z róż, skórek granatowych &c. do których się przydaie kilka kropel spirytusu z soli ammoniackiej. Jeżeli to zle na używanie tych środków nie ustępuje cale, zasypie się ięzyczek proszkiem zrobionym z imbiru, albo pieprzu, i skórek granatowych z trochę miodu.

Gdy chory jest w niebezpieczeństwie zaduszenia, i gdy wszystkie sposoby są bezskuteczne, nie pozostaie iak tylko ieden środek w odcięciu części zbytniey ięzyczka.

Operacya ta wykonywa się dwoiakiem sposobem, albo przez zawiązanie, albo zapomocą nożyka cyrulickiego. Ostatni ten jest lepszy, gdyż jest prędzzy, i nie tak trudny tak dla chorego iako i dla Chirurga. Mając ią wykonać przycisnąć potrzeba choremu ięzyk, i strzedz się ażeby tylko odciąć część zbyteczną, uważając znowu ażeby z przyczyny niedostatku nie wpaść w potrzebę powtarzania drugi raz tej operacyi; albo żeby nie uszkodzić co choremu przez odcięcie go zbytecznie. P. Heister dał rysunek narzędzia które przyciska ięzyk i odcina za razem ięzyczek. *Obacz Chirurg. d'Heister planche XXI. fig. VIII.*

Po skończoney operacyi potrzeba dozwolnić płynąć krwi przez nieiaki czas, trzymając choremu głowę schyloną ku ziemi, ażeby krew nie spływała do gardła, albo krtani. Da się mu potym płokanie z wina czerwonego ciepłego, albo też z oxykratu;

i jeżeli krew nie przestanie płynąć, użyje się na tę część hałunu w proszku; starożytni Chirurdzy zatrzymywali tę hemoragię za pomocą żelaza rozgrzanego ale nie do czerwoności.

Spadek albo połknięcie języka.

Dzieci niekiedy połykają swoy język, bądź iż im źle odcięto łożurek bądź iż ta operacya nie dorzecznie była wykonana. Gdy dzieci podlegają temu przypadkowi, postrzeżę się nayprzod, iż one ruszają wargami właśnie iak gdyby miały ślać; potym się daie słyszeć głos podobny do tego iaki się słyszy pod czas połykania: i ten głos jest znakiem zapadnienia języka w gardziel. Zapobiega się na ow czas śmierci dziecęcia przez włożenie natychmiast palca do ust, i cofnienie go nazad na swoje miejsce. Lecz niebezpieczeństwo te ktorego się tym sposobem uchraniamy w krotce się znowu zwykło wracać; i nie masz iak ten iedyny sposób zapobieżenia temu, ażeby zamknąć dziecku język w woreczek wynaleziony od P. Petit Chirurga, i iak zamknięty trzymać poty poki aż to dziecko nie odwyknie i nie zaprzestanie połykać go: wielkiey w tey mierze potrzeba cierpliwości, i pilności.

Spadek albo rozwolnienie powieki wyższej.

Spadek powieki wyższej jest przypadkiem ktoremu nie łatwo jest zapobiedz. Przytrafić się on może 1mo. z rany zrobioney w muszkule czołnym, albo w ściągaczu powieki 2do. z naroztka 3tio. z fluxyi inflammatycznej, albo flegmistey ktora powiększa objętość powieki. 4to. z rozwolnienia muszkułu

podnoszącego, albo skory, 5to. nakoniec z dotknięcia powieki paraliżem.

Zapobiega się temu przypadkowi sposobami przystosowanemi do przyczyny od ktorey on pochodzi. Jeżeli to pochodzi z rany należy ją zagoić plastrami spaiającemi i środkami opisanemi pod artykułem RANA. Jeżeli z narostka, należy go otworzyć, jeżeli się w nim znajdzie materya płynna; albo wykorzenieć jeżeli jest stały i twardy; a jeżeli się on opiera na użyte środki końcem rozpuśdzenia go, przyłożą się nań fomentacye, z spirytusu winnego ciepłego samego przez się albo też zmieszanego kamforą, albo też z wody wapienney; podadzą się także choremu wraz iakie purgansy, i lekarstwa potne, albo roztwarzające. Jeżeli to pochodzi z fluxyi inflamatycznej, postępować z nią należy lekarsztwami antyflogistycznymi iak jest puszczenie krwi, napoje roztwarzające, &c. Jeżeli fluxya jest ślegmista odwilżać ją należy fomentacyami umacniającemi i spirytusami; można jeżeli się podoba użyć plastru zrobionego z oleju tartarowego czarnego, i wosku. Woda krolowy Węgierskiej, balsam Peruwiański, i olejek z glist, mogą także być skutecznie na ten sam koniec użyte, i rownie pomagają na rozwolnienie muszkułu podnoszącego powieki.

Co do paraliżu powieki wyższej, ten prawie zawsze złączony jest z paraliżem twarzy z teyże samey strony, z rozwolnieniem szczęki, języka, oka, i innych części. Dochytujemy się w Tranzakcyach Filozoficz-

nych na rok 1738. Nro. 449. o iedney tego gatunku chorobie która się wracała peryodycznie co noc. i która była uleczona przez łaźnie z wod Balaruckich. Można w tym przypadku używać środków przeciwparaliżowych, tak zewnętrznych, iak i wewnętrznych, i zapewne wstrząsania elektryczne nie byłyby w tey mierze bezkuteczne.

Gdy wżyskie te sposoby ktoreśmy dopiero wyliczyli są bezkuteczne, udać się potrzeba do operacyi, i odjąć zbytek powieki dotkniętey paraliżem, albo rozwolnionej. Starożytni Chirurdzy przekłuwali powiekę igłą mającą zawleczoną nić w dwóch miejscach niżej i wyżej. i potym nić tę zawięzywali mocno, czekając aż skora zaięta tą nicią odpadła; nie kiedy też poprosztu odcinali kray powieki, i potym ściągali obydwa brzegi rany za pomocą zawiązań.

Bartisch Chirurg Niemiecki wynalazł do tey operacyi narzędzie, w które za pomocą śruby wkręcano zbyteczną część powieki, która powoli przez ściśnienie schła i odpadała. Narzędzie to zrobione było z dwóch deszczulek z drzewa. *Verduin* Chirurg Amszterdamski wydoskonalił to narzędzie. Przydał on ieszcze do niego maleńkie dziureczki za pomocą których przeciąga się nić przez powiekę dla złączenia rany, gdy ciało zachwycone narzędziem zostało odcięte nożykiem. Po tey operacyi nie pozostało iak tylko oczyścić ranę sposobem zwyczajnym, a potym ją zagoić. Oba te narzędzia które podali *Bartisch* i *Verduin*, są wysztychowane w dziele wyżej

wspomnionym P. Heiſler planche XV. figure. XIX.

Spadek pośladku

Przez spadek pośladku rozumie ſię rozwolnienie albo przewrocenie zwieracza pośladowego, i wychodzenie kiſzki nakſztałt worka który niekiedy wiſi długo na ſtopę mniej lub więcej. Przyczyny zwyczajne tej choroby ſą rozwolnienie, albo ſłabość zwieracza pośladowego. Lecz przyczyny te mogą wzięść początek w wieku dzieciannym z krzyku i z tego uſiłowania które częſto łożą na uwolnienie ſię od tych więzow w które ie zwyczajnym i ſzkodliwym ſposobem krępują. Słabość ta traſić ſię tak-że może i w ludziach doyrzałych z skakania lub spadku gwałtownego, tudzież z tenezmy, z bólu który ſprawia hemoroidy, z dyſſenteryi, z kamienia pęcherzowego, z kolek nefretycznych, z poſogow trudnych, z ſilenia ſię na ſtoleu, z paraliżu dotykającego zwieracz pośladowy, i z odcięcia muſzkułow podnoſzących w pośladku.

Poki ieſzcze choroba ta ieſt w ſwych początkach, i bez inflamacyi, nie potrzeba iak tylko częſć tę wepchnąć na ſwoie miejsce. Maiąc to wykonać każe ſię choremu leżeć na grzbiecie, przyłożą ſię fomentacye na kiſzkę z mleka ciepłego, albo też tylko zjwody ciepłej, i wepchnie ſię kiſzka iak tylko można nayıpowolniey, i nayoſtrożniey, popychając ją dwoma palcami obwiązanemi w przod w chuſteczkę delikatną.

Lecz gdy ſię już wdała inflamacya, i gdy kiſzka zbytecznie nabrzmiała, należy

puścić krew mniej lub więcej razy, podług okoliczności i przyłożyć fomentacye z roślin rozwalniających, i miękczących: przyłożą się oraz kataplazmy skuteczne na uśmierzenie inflammacyi. Weźmie się na przykład w równych częściach maki zbolu, i korzeni wielkiej konsolidy, to się przyprawi winem, i zrobi się z tego kataplaźm. Gdyby się w część jaką kizki wdała gangrena, i gdy już niemaż żadney nadziei uchronienia się iey, przystąpić potrzeba do operacyi odcięcia.

Gdy się już wprowadziło kizkę na swoje miejsce nie należy przestawać natym, potrzeba dać tym częściom czas do ustalenia się, i bronić przez ten cały czas ażeby się choroba niewrocila powtornie. Na ten koniec przyłoży się na otwor kilka płatkow zwiniomych sposobem używanym do ran, zmoczawszy je w wygotowaniu korzeni wężownika i kurzego ziela, skórek granatowych, liści i kory dębowey. Przytwierdzą się te płatki za pomocą zawiązki wkładał litery T; te należy odwiązywać za każdą razą gdy się poydzie na stolec, wpychając zawsze kizkę ieżeliby ieszce wychodziła.

Jeżeli się przykróć ta nie goi, i gdy części te zawsze w iednakim stanie zostają, dadzą się choremu enemy stężające, i umacniające, zrobione z wina czerwonego, w którym się wprzód przegotują rośliny aromatyczne. Przepisze się mu oraz tryb życia suchy, to jest żeby chory raczey używał mięsa pieczonego niż gotowanego; może on brać pokarmy nieco rozgrzewające, i pić po trochę wina

dobrego. Wraz także zakazał się mu wszelkie wzruszenia i prace gwałtowne: i oddalił się od niego to wszystko coby go tylko mogło pobudzić do gniewu.

Niektórzy Autorowie, pomiędzy którymi znajduje się także i *Dionis* radzą, ażeby się uchronić powrotnego opadnięcia kizki, żeby chory w ten czas gdy ma iść z potrzebą naturalną siadał na stołku w ktorymby takie tylko było wyrznięcie, iżby się tylko sam odchod stołcowy mógł przecisnąć, i ażeby miejsca przyległe były uciśnione. Inni radzą ażeby w kizkę prostą wkładać rurkę ołowianą otoczoną obrączką ktoraby się zewnątrz otworem zostawała.

Gdy choroba ta dotyka starców, na owczas jest nieuleczoną z przyczyny rozwolnienia części. Ci powinni mieć tę ostrożność, ażeby za każdym wychodzeniem na stołek wstawali ją sobie na miejsce przyzwoite. *Obacz przydatek na końcu tego artykułu umieszczony.*

Spadek albo przewrócenie się pęcherza urynnego.

Choroba ta jest właściwa niewiaśtom. Cechą jej jest wyście błony okrywającej szyję maciczną przez pochwę. Wielkie wargi pachwy mają na owczas kształt pęcherza okrągłego, są przezroczyście, i napełnione uryną; niekiedy także widzieć można zamknięcie tego cośmy dopiero opisali worek wifający z pachwy; choroba ta zawsze bywa złączona z zatrzymaniem się uryny. *Sollingen* w iednym takim przypadku, użył fomentacyi rozwalniających na tę

część naprowadził ją na odchod uryanny za pomocą narzędzia cyrulickiego używanego do ran głębokich, obwinąłszy je wprzód skorką miękką, do ktorey była przyprowadzona gębka zmaczana w likworze sęzającym. Chirurg ten utrzymywał wszystko zawiązaniem przyzwoicie zrobionym, aż do zupełnego uleczenia.

Spadek, przewrocenie się albo opadnienie Macicy.

Lubo choroba ta znana była od *Hipokratesa*, i innych wielu starożytnych Lekarzy, w wieku atoli ostatnim zaprzeczano, ażeby kiedy przytrafić się mogła. Kwestya ta jest już dzisiaj rozwiązana, i niemasz nikogo ktoryby miał wtey mierze wątpliwość, po tylu pismach znanych z swey nauki Lekarzy, i chirurgow. Takiemi są *Aetius*, *Pawel d'Egine*, *Rosset*, *Fabrycy d'Aquapendente*, *Berenger*, *Carpi*, *Felix Plater*, *Paré*, *Plempius*, *Langius*, *Fabrycy de Hildan*, *Bartholin*, *Stalpat*, *Vanderwiel*, *Heister*, *Arnau*, *Puzos*, o chorobach macicy; *Sabatier*, w Pamiętnikach Akademii Chirurgicznej w Paryżu &c. &c.

Dziela opadnienie macicy na całkowite czyli zupełne i niezupełne; zupełne jest w ten czas, gdy macicę widzieć można zewnątrz warg wielkich, w kształcie walca szerokiego u gory, a szczupłego u dołu; tak iż otwor maciczny jest wewnątrz, ponieważ mowi *Ambroży Paré* nie może się sama izyia przewrócić tylko gdy całe ciało macicy przewroci się iak worek. Stan ten jest przewroceniem doskonałym macicy.

Nie zupełne zaś jest w ten czas gdy możemy postrzedz otwor macicy, i gdy w niego można łatwo bez szukania go włożyć palec.

Bardzo jest trudno rozróżnić opadnienie lub przewrocenie się macicy od spadku pachwy: sam tylko otwor tej wnętrzości może o tym uwiadomić Chirurga. *Widmar* wspomina iż miał wielką trudność w podobnym przypadku; i że nieprędzey został rozwiązany w swej niepewności, aż za włożeniem szukadła długiego w pierwszy otwor, który postrzegł: a zagłębiwszy je blisko na poł stopy, pewnym był iż chora cierpiała spadek pachwy, gdyż macica nie ma takiej głębokości.

Niekiedy także poczytywano za Hermafrodytów niewiastry, które miały opadnienie macicy. Parlament Tolozański przykazał młodej pannie trzydziestoletniej, która cierpiała tę chorobę, o której tu mówimy, od swego urodzenia, ażeby odmięła ubior właściwy swej płci, i przybrała się w suknie męskie. *Saviard* sławny Chirurg Paryżki, uznał jako człowiek oświecony, iż tym namiętanym hermafrodytem była panna. Wepchnął na miękko przyzwone macicę, i po tej operacyi Król nakazał, ażeby niewiasta ta powróciła nazad do właściwego sobie ubioru, i zabaw.

Można także niekiedy poczytać za spadek macicy polipy formujące się w tej części albo w pachwie; lecz baczyć potrzeba *tmo* iż narostka polipowego nie można tak popychać jak w opadnięciu macicy, i że

one nie dolegają tylko wten czas gdy ie
ustłniemy wepchnąć. *2do* Ze kształt naro.
stka uformowanego od polipu, nie ma kształ-
tu worka wywroconego ale gruzki; tak iż
jest cienki u góry, a obszerny u dołu; co
w przeciwnym porządku postrzegamy w
opadnięciu macicy.

Przyczynami pospolitemi spadku macicy
są rozwolnienie, albo zerwanie ściągaczy
utrzymujących tę wewnętrzną w miejscu
przyzwoitym; takie się przytrafiają w poło-
gach trudnych przez niebiegłość położnego
lub położney. *OBACZ Les Ephem. des Cur. de
la Nat. Decad. 11. ann 1682. Obs 159.* Po-
chodzić też może ta choroba może gdy nie-
wiała pod czas swej ciąży bawi się
robotą ciężką lub dzwiganiem ciężarów, tu-
dzież z spadku i z tłuczenia się gwałto-
wnego, z skakania, kaizlu zbyt mocnego,
długiego i uporczywego; z zatrzymania
uryny, i upławow białych nieumiarkowa-
nych.

Leczenie spadku macicznego jest albo ra-
dykalne albo powierzchowne. Gdy się cho-
roba ta przyderzy po położu trudnym,
można mieć nadzieję leczenia iey całko-
wicie. Chirurg powinien natychmiast część
tę wsunąć na swoje miejsce, albo ją też
przynajmniey przytrzymać związaniem, ie-
żeli by wepchnięcie iey w początkach było
trudne do wykonania, i próbować tey ope-
racyi wten czas, gdy niewiała będzie w sta-
nie wytrzymania iey.

Na ten koniec posadzi się niewiała tak
ażby miała pośladek nieco wzniesiony a

nogi na krzyż założone; każe się iey wypulzczać urynę z boiaźni ażeby napełnienie się nią pęcherza nie stało się zawadą do wykonania operacyi. Chirurg wezmie narostek w palce ktore sobie wprzód należyćcie wysmaruie tłustością; i posunie go powoli w pachwę, w którą potem całą rękę włoży dla dokończenia operacyi. Gdy się już macica naprawi na mieyscie przyzwoite, przystąpi się do wstrzykań leżających w pachwę, zrobionych z wina czerwonego w którym się wprzód przegotują iakie rośliny aromatyczne. *Ambroży Paré* radzi stawianie baniek na pępku.

Gdy spadek macicy ma za przyczynę, polipy, albo upław zbyt uczyny miesiączek, albo upławów białych: nie można się spodziewać uleczenia ich iak tylko niszcząc przyczynę choroby. Jeżeli otyłość, i obiętość części są rzrodłem tego złego, potrzeba ażeby się chora skłoniła do noszenia podwiązań.

Gdy macica przez długi czas zostawała wystawioną na powietrze, trzeba ją naparzyć fomentacyami zrobionemi z iakiey dekokcyi uśmierzającej wiatry, iako to na przykład z liści malwy, szalwii, lawandy, rozmarynu, i bylicy, kwiatów rumieniowych, i melilotowych, biorąc każdego po iedney garści; nasion anyżu, i kopru, każdych po dwie uncyi, to wszystko gotować potrzeba w wodzie zmieszanej z winem, i w tym wygotowaniu maczać płatkę i przykładac ie na brzuch.

Nie-

Niekiedy macica tym sposobem wystawiona na powietrze wrzodowacie, zapala się, gnie, i zaraża gangreną, i w tym przypadku, nie ma innego ratunku, jak tylko w wykorzenieniu. Widziano niewiasty, które jeszcze długo żyły po tej okrutnej operacyi. *Avicenna* i *Awenzoar* zapewniali, iż niewiasta może żyć bez macicy; *Pawł* *Eligina*, *Benivenius*, *Langius*, i *Košet* przytaczają doświadczenia na stwierdzenie matema Lekarzy Arabskich. Znaydujemy jedno bardzo ciekawę w dziele *A. Paré*. Niewiasta, która jest przedmiotem tego doświadczenia była doskonale wyleczoną z tej choroby, i długo dożyć po swym wyprowadzeniu żyjąc, umarła potym z piekury. Nie znaleziono w niej na miejscu macicy mowy *Paré* jak tylko zładłość twardą, którą natura zapełniła miejsce brakującego w niej członka.

Lecz jeżeliby macica oblaźła tylko z wierzchniej skorki, nabyła koloru fioletowego, lub czarniawego, bez gangreny, na ten czas radzi *Heister* ponaciąć tę wewnętrzną, żeby wypuścić krew zebraną w tej naczyniach: przydać ten Autor iż w tak przykrych okolicznościach lepiej jest doświadczać sposobow chociaż wątpliwych, niżeli nie robić żadnych; i że lepiej jest wprzód przeyść przez wszystkie sposoby, których skutku dostarczyć może, nim się przystąpi do wystawienia chorey na operacyą niebezpieczną, i okrutną.

Dla powiększenia wiadomości o chorobach tak częstych i przykrych przytaczamy

tu jeszcze dodatek z dykeyonarza zdrowia.

" SPADEK (mówi autor Dykeyonarza zdrowia) jest to przypadek przez który osoby dostają stłuczenia iakiej części ciała.

"Gdy spadek ten złączony jest z nabrzmiałością, narostkami, boleścią i czerwonością, nazywamy to kontuzją albo stłuczeniem.

" Jeżeli się kiedy w miejscu stłuczonym przydarza fluxya, to pochodzi z rozwolnienia lub zerwania naczyń krwistych, które pochodzić może już z samego uderzenia o ciało twarde, lub też z wywichnięcia iakiej kości.

" Choroba ta jest mniej lub więcej mocna, podług stopnia uderzenia się, i gatunku części stłuczoney.

" Dobrze jest we wszelkich stłuczeniach bądź lekkich bądź też złączonych z iakiemi symptomatami ciężkiemi, iako to zerwaniem iakiej żyły lub strzaskaniem kości puścić choremu krew, i to powtorzyć dwa lub więcej razy podług okoliczności, i wieku chorego. Bezsrzednie potym przepiszę się do używania choremu napoy następujący.

Weż. *Roiowniku Szwedzkiego*

fzeczypty 3.

" Naley na to kwartę wody wrzącej, i niech to wszystko moknie w naczyniu zamkniętym przez pół godziny, ośroź to potym.

" *Syropu wielkiej konsolidy* uncyą 1.

" Napoju tego używać będzie chory ciepło po szklance co trzy godziny; tyzanna ta jest skuteczna na roztworzenie krwi rozlaney w częściach głowy, pierśi i wszelkich innych pochodzący z sfluczenia lub spadku.

" Tu należy mieć wzgląd ażeby chory nie miał znaczney przynajmniey gorączki, gdyż napoy ten będąc rozgrzewającym powiększytby bardziey ieszcze bieg krwi.

" Mimo tę tyzannę ieżeli sfluczenie jest znaczne udać się potrzeba do następującego trunku.

" Weź *Wody przepędzoney z maku czerwonego* uncy 4.

Oczu drachm 6.

Oczu raczych preparowanych

szkrupuły 2.

Syropu z roż suchych uncyą 1.

" Zmieszay to wszystko na dwie dozy do zażycia iedną zrana na czczo, drugą około godziny piątej w wieczor.

" Smarować się także będzie mieysce sfluczone linimentem następującym

" Weź *Oleyku rożanego*

Bobkowego każdego po uncy 1.

" Zmieszay ie razem i przyday do tego dostateczną ilość spirytusu winnego, ażeby się z tego zrobił liniment czyisty, którym smarować będziesz trzy razy nadzień część sfluczoną okrywając ją papierem bibulałym, i płatkami we czworo zwiniionemi

" Owoż jest trunek ktorego skutki prawie są cudowne w spaikach złączonych z sfluczeniem. byle tylko niebyło gorączki.

Cji

" Weź *Wina Hiszpańskiego* uncy 3.
Spirytusu Terpentynowego krople 4.
Ziemi pieczętowanej

Krwi smoczey każdego po gran 24.
Cukru łodowatego białego drachmy 2.

" Niech to chory zażyje na raz ieden.

" Gdy niemasz sposobności zrobienia wszystkich lekarstw, można zrobić tyżannę z wygotowania bluszczu ziemnego, ktorey chory niech wypie pięć lub sześć szklanek, przyłoży się mu także plaster na część sił: ezona.

" Zalecaią także w podobnych okolicznościach tyżannę zrobioną z małeńkiej szczypty liści ziela zwanego arnica, ktore pospolicie zowią betoniką gorzysłą w kwarcie wody, ażeby tey chory pił pięć, lub sześć szklanek na dzień.

" Wiedzieć tu należy że roślina ta wiele w sobie zawiera soli i oleju właściwego; a tym samym że jest bardzo zapalająca, i przeto powinna być w bardzo miłej dozie używana: bierze się iey pospolicie dwa nacie gran do wymoczenia w kwarcie wody.

" Gdy się zdarzy przypadek ten o którym tu mowiemy, pynacypalnie pamiętać należy na następujące ostrożności. Imo Jeżeli się robi rana żeby pozwolić płynąć krwi przez czas metaki. 2do. Zeby przyłożyć na miejsce siłuczone co twardego tak jest naprzykład taler, ażeby tym sposobem zwrocić spływ humorow w tę część, i zapobiedz inflammacyi. 3tio. Wypić natychmiast szklankę lub dwie wody zimney a

potym przyśąpić do środków któreśmy przepisał. *Diēt de santé.*

"SPADEK KIZKI POSŁADKOWEY (*Diēt de santé*) Jeżeli choroba ta nie jest nałogowa, i gdy nie pochodzi z żadney przyczyny niepodobney do uleczenia na ow czas, użyć można katarakizmu następującego.

"Weź *Korzeni wielkiej konsolidy oskrobanych i dobrze pokraianych.*

Młki bobowey w częściach równych.

"Zrob z tego katarakizm za pomocą dostateczney ilości wina.

"Można niekiedy przestać na samym przytkaniu otworu posładkowego materacykiem zrobionym z bawełny, napoionym winem czerwonym lub octem zmieszczanym w częściach równych z wodą. w ktorey wprzód przegotowane były róże czerwone.

"Owóz ielzcze opiat ktorego w podobnym razie używać także można

"Weź *Konserwy głogowey*

Skorek cytrynowych w konfiturze, po uncyi 3.

Oczu raczych.

Koralu preparowanego po drachmie 1.

Koź. czciwonych w proszku,

Rubarbarum prażonego po gran 40.

Zołędzi dębowych ślartych na proszek drachmę 1.

Antiheđicum Porteriusa drachmy 1½

"Zmieszczaj to wszystko i zrob z tego opiat za pomocą dostateczney ilości syropu piołunowego. Chory używać go powinien na raz w wielkości orzecha włoskiego, przez dni piętnaście, zachowując tryb życia przy-

zwoity, i leżąc przez cały ten czas na łożku dla ustalenia części rozwolnionej. *OBACZ Pośladek. Diēt. de santé.*

SPARZELIZNA (Chir:) Jest to uszkodzenie części zdrowych przez ogień. Stan ten zawsze bywałączony z inflamacją, rwaniem, i boleścią mniej lub więcej żywą. Ogień sprawuje sparzeliznę dwoma sposobami różnemi między sobą: to jest raz gdy się on dotyka bezśrzednie ciała zdrowego, a drugi raz gdy się to przytrafia pośrednie zapomocą rozcieku jakiego gorącego, albo innego jakiego ciała: takabydż można sparzelizną od oleju wrzącego, i od kamienia używanego do apertur; tym samym sposobem żelazo rozpalone w ogniu do czerwoności, ciała zapalne, pieczenie słońca, i wszystkie ciała kautystyczne mogą sprawić sparzeliznę, podług rozmaitego stopnia gorącości, tudzież podług iey trwałości i delikatności części dotkniętej.

Cztery ogólnie uznają stopnie sparzelizny podług czterech różnych stopni iey natężenia. W pierwszym, część sparzona czerwienieje i dolega; i po niejakim czasie występują małe pęcherzyki. W drugim pęcherzyki występują natychmiast, i sprawują większą boleść. W trzecim skóra i tkanika komorkowa są całkiem spalone, kurczą się i schodą; i formuje się strup spieczony na miejscu oparzonem. Taki skutek robi żelazo rozpalone do czerwoności, i stan ten ma podobieństwo do gangreny. Czwarty na koniec gatunek sparzelizny jest gdy skóra, tłuszcz, i wszystkie naczynia

nia są zepsute, i strawione; i na ow czas
jest to sphacelus doskonały.

Prognostyk sparzelizny jest odmienny po-
dług iey stopnia, i ważności części nią do-
tkniętey, iako to oczu, części błoniastych,
i nerwowych ktore zawsze są bardzo bo-
lesne, i okropne. Te ktore doszły do ia-
kiey wklęśłości wewnętrzney zawsze są śmier-
telne, rzadko kiedy wyjść można z sparze-
lizny pochodzącey od uderzenia piorunu;
czątki tego strasznego meteoru tak są sub-
telne, i przenikające, iż ciała ktorych do-
tknie w iednym momencie obraca w wapno.
Sparzelizny od prochu strzelniczego bywają
także długo trwałe, i bardzo bolesne, cho-
rzy z tey boleści nie mogą sypiać we dnie
ani w nocy, i wreszcie giną nędznie z go-
rączki.

Leczenie także sparzelizny odmienne jest
podług iey natężenia, niepodobna jest prze-
pisać lekarstwa takie ktoreby w ogolności
na wszystkie takie przypadki służyć mogły.
Gdy sparzelizna będzie lekka, gdy chorzy
nieczuli tylko świerzbienie, i bardzo ma-
łą boleść, dosyć jest włożyć część sparzo-
ną w wodę zimną, ażeby ułagodzić inflam-
macyą, potym przyłożyć na tę część płą-
tki zmaczane w spirytusie winnym, lub w
gorzałce, lub w wodzie. Krolowy Węgier-
skiey; woda wapienna, sok cybulowy, in-
kaukt, lub oliwa, ubita z wodą też samę
sprawiają skutki: radzą także ażeby część tę
zbliżyć do ognia i trzymać ją przy nim po-
ty dopoki wytrzymać tylko można: spo-
sób ten zapobiega częstokroć występowaniu

krótszczel. Ciała miękczące czynią także skutki pomyślne w podobnym razie; woda ciepła miękczy sily i żyły które ogień zatwardził; i czyni je bardziej przenikliwymi dla płynów które ogień zatrzymał. Wreszcie nie sprzeciwiamy się w tym pierwszym stopniu sparzelizny używaniu sposobów wiadomych niewłaściwemu leczącemu.

W drugim stopniu sparzelizny, potrzeba się bardzo potrzeba otworzenia pęcherzyków uformowanych: gdyż na ow czas choroby wystawiłby się na bole nieznośne, tym bowiem sposobem oddzieliłyby się delikatne nerwy błonczki, w których samo dotknięcie się powietrza sprawiałoby rażenie nieznośne: obmyje się zatem natychmiast część sparzoną wodą ciepłą, lub winem przegotowanym, lub gorzalką. I jeżeli mimo tego obmycia boleść się nie zmniejszy, użać się potrzeba do ciał miękczących, jakim jest białek z jaja ubity z oliwą, olejem lauraym, olejkiem z migdałów słodkich, albo oliwą w której się wprzód przegotowały liście bzu pospolitego albo poziomego.

Jeżeli symptomata inflamacji nie zmniejsza się bynajmniej, i gdy chorzy jest temperamentu pleorystycznego, puszcza się mu raz lub dwa krew podług potrzeby: przepiszcie się mu także trochę na ocwilżaczcy, i przyłóżcie się mu na ranę plaster następujący wywarty z zbioru Parryskiego lekarstwa.

Wz. Kurzeż Łyna 11 1/2 10 1/2 pół funta
Kwiatów szałwii, i bżowych po

uncyi 2.

Kory brzowej, uncyi 2.
Wina białego funty 2.
Tłustości wieprzowej funty 3.

Gotuy to wszystko przy miernym ogniu
 mieszając często tę mieszankę, wreszcie
 ją przecedź i wyciśnij.

Można jeszcze użyć i maści następującej
 służącej nadewszystko na sparzelizny po-
 wszeczne, iak jest sparzelizna pochodzą-
 ca od prochu strzelniczego.

Wez *Mydła płynnego* pół funta.
Cebuli surowej uncye 2.
Soli pospolitej uncyi 1½.
Oleyku różanego

Z migdałow słodkich każdego po
uncye 4.

Oleyku otrzymanego z żółtka z iay
uncya 1.
Kleiu z nasion pigwowych uncye 2.

Zmieszay i zrob z tego maść.

Gdy sparzelizna dotknie oczy, używać
 tylko potrzeba koilyrow ulżywiających, mię-
 kczących, i chłodzących iakiem są mleko
 niewiaśt, woda z żabiego skrzesu, woda
 różana, babczana, eufrazvi, zmieszana z
 kleiem płaszczu albo pigwow, Zalecaią tak-
 że kcataplazm następujący

Wez *Dwa iablka słodkie.*

Gotuy je w wodzie eufrazyi, i różaney,
 poty rozi niezmięknienia. Przecedź potym
 miśliwość tych iabłek przez sitko i przyday,

Cukru lodowatego w proszku drachm 2.
Kamfory gran 15.

Szajianu startego na proszek gran 6.

Kataplazm ten powinien bydź przykładany ciepło, i odmieniany dwa lub trzy razy na dzień.

Nie należy także zaniedbywać przyzwyczajonego trybu życia. W tym równie iak i w podobnych przypadkach przepiszą się choremu tyzanny chłodzące, enemy męszczące, i ulżywalące: puści się mu krew jeżeli iest otyły i mocny, i jeżeli inflammacya nie ustaie.

W przypadku sparzelizny wewnętrzney pochodzącey z iakiego napoju żrącego, albo trucizny iakiey toczącey którą chory połknął, każe się mu w obfitości pić oliwę, mleko, buliony tłuste, masło świeże roztopione, tyzannę ryżową, jęczmienną, z wielkiey konsolidy, albo też emulsye kleiowate dla obwiedzenia części żrących żołądek i wnętrzości.

W trzecim stopniu sparzelizny uszkodzenie iest zawsze znaczne; ona ouradza się bardzo często w gangrenę, gdy się z nią nieumiejętnie obchodzimy. Ponieważ w tym przypadku zawsze się robi zatkanie inflamatyczne w częściach przyległych ranie, i ponieważ foki tam się ściągające wkrótce się psują, radzą przeto ażeby przykładac na strup płatki zmoczone w wodzie gorącej; ażeby go tym sposobem zmiekczyć, i żeby okryć części zatkane i dotknięte inflammacyą, kataplazmami rozwalniającemi. Jeżeli się zatkane nie zmniejszy cale, zrobią się ponacmiania mniey lub więcej głębokie, i odwilży się część ta spirytusem wina kamforowym, albo innym iakim li-

kworem spirytyfowym, i antyseptycznym. Mieć należy za szkodliwe we wszystkich tych przypadkach, i we wszystkich zatkaniach inflammatycznych przykładanie topików tłustych, i olejnych, które bardziey ieszcze przyspieszają zgniliznę.

Odwilży się tylko strup masłem, oleykiem rożanym, rumieniowym, albo też hypericum ciepłym, i to się będzie kontynuować przez kilka dni. Gdy się sparzelizna zacznie kruszyć, potrzeba ją zdeymować szczypcykami ale nie gwałtownie, a dla dokonania wykruszenia się iey, przyłoży się nań lekkie digestivum zmiodku rożanego. Gdy się już rana oczyści, można na nią przyłożyć plaSTER z tucyi białey, srebrney piany, albo inny jaki tego gatunku.

Ogólnie piorunowy sprawuje skutki nayoakropnieysze, i jeżeli chory nieutraci życia od tego gwałtowności, tedy ocalenie iego prawie jest tylko przyczyną bolow nieporównanych z żadnemi innemi. Dotknięci piorunem pospolicie znaydywani bywają w stanie omdlałym skora ich jest koloru czarnego, pomarszczona, i wyschła i jest właśnie strupem powłócznym. Starac się zatym potrzeba dać im zażyć iakiego kordwalu, ażeby ich ocucić z tego letargu. Potym się ich skłaniać będzie do gadania i wypyta się ich w jakim się stanie bydź czują. Ponieważ jeżeliby się skarżyli na palenie wewnętrzne, wnieść zatym oczywiście należy, że kordwały byłyby dla nich szkodliwe, i że przeciwnie dawać im potrzeba pić limoniadę, orządę, tyzanny chłodzące,

foku limoniowy i. t. d. Postępować należy z sparzelizną tego gatunku tak iak z sparzelizną drugiego i trzeciego gatunku, pamiętając tylko przydać do kataplazmow których się będzie używać antyseptyków, w celu ażeby zapobiedz gangrenie która w podobnym razie grozi.

Czwarty i najwyższy gatunek sparzelizny nie zostawia żadney nadziei utrzymania się przy życiu, z przyczyny części tych które dotyka, zrywa albowiem w nich tkankę komórkową i niemalż innego frzodku nad odciecie tych części. *Obacz ODCIĘCIE.*

SPAZM (Szt. Lek. *Spasmus* Jest to ściąganie ciała gwałtowne, i mimowolne mięskulow służących do ruchu miejscowego. Starożytni lekarze, a między niemi i *Boerhaave* nazywają je włściwie konwulsjami. Grecy zaś spazmami od wyrazu greckiego *Spao* znaczącego ciągnę; gdyż zapewne nie znając ściągaczy nerwowych mieli że ten ruch pochodzi z ściągania się nerwow ku swojemu początkowi.

P. de Sauvages w swej *Nosologii metodycznej* dzieli spazmy na dwa gatunki to jest na toniczne, i kloniczne, tonicznemi postrzegamy są te w których mięskuly są redukowane nie wzrzucone i ściągane; klonicznemi zaś te w których część cierpiąca konwuljuje rzuca się.

Niekiedyżona znajduje się liczba chorób należących tak do jednego iak i do drugiego z tych gatunkow. I ponieważ wielka ich część znajduje się wyłożona pod szczegółnemi artykułami, przeto nie będziemy tu

tego powtarzać co się już powiedziało.
Obacz KONWULSYE.

" Autor Dykeyonarza zdrowia w niniejszym sposobie artykuł ten wyklada.

" Spazm (mowiony) albo jest powzięty to jest w całej machinie ciała; albo członkowy który pewne tylko części ciała dotyka. Do pierwszego gatunku należą tetanos, emprostotonos, opisthotonos i kataplexya; do drugiego kurcz, śmiech fałszywy, rozłaznienie maciozne, niektóre koliki wietrzne, pryapizm, satyriazm i tęg nemia.

" Dzieli się jeszcze spazm przez wzgląd na części mięśniowe, ścięgacze &c.

" Różni się zaś spazm od ruchu spazmodycznego w tym, że spazm bywa trwały, ruchy zaś spazmodyczne wracają się kiedy niekiedy.

" Znakami spazmy są ściągania gwałtowne, i mimowolne części nerwowych, błoniastych, i mięśniów przydatujące się w iednym lub więcej członach takosmy już wyżej powiedzian; rzadko atoli przytrafia się ażeby się znaki te okazywały w iednakim stanie w różnych zwłazczca temperamentach; w niektórych one okazują się nagle, tak iż ich żaden znak nie poprzedza, w innych zaś przeciwnie. Najważniejszym z tych poprzedniczych znaków jest oziebienie części końcowych, zwłazczca nog, czucie podobne do przechodzenia mrowek w kości kuryzastej, i czucie takiegos wapiorn gorącego, który znacie być rozchodząc wzłuż kości pachowej, hypokondria le-

wa bywa także dotknięta cięgotką i wiatrami; konstypacya bywa tak znaczna iż chory nie puszcza ani stolca ani nawet wiarrow; pęcherz bywa ściśniony, albo cale nie albo mało co płynie uryny. W niektórych ofobach spazmy bywają poprzedzane od poziewania, drżenia całego ciała, ucisnienia w częściach przyległych sercu, nieregularności, twardości, i ściągania pulsu, od kardyalgii, ekliwości, womit, palpitacyi serca, bólu głowy, dzwonienia w uszach &c.

„W ogolności znakiem spazmy we wszystkich temperamentach iest puls twardy, ściśniony i żywy, ciągnienie nadzwyczajne w takim członku albo w całym cieie, zatrzymanie prawie całkowite odchodow naturalnych, ściśnienie, i duszność znaczna, a nadewszystko ruchy gwałtowne, i mimowolne w członkach.

„Podczas przystępu tej choroby członki zostają miotane sposobem nadzwyczajnym; są ściągnione w rozmaitych kierunkach, ręce bywają niekiedy wykrzywione ku grzbietowi; niekiedy kość pacierzowa zagina się, i kureczy tak iż formuie ręk lubo pierś są wzniesione: przytrafia się także niekiedy iż całe ciało się wytęży, i staie się niewzruszonym tak iak kamień, niektorzy tłuką głowę o ziemię, inni się biorą za gardło i duszą się, inni zgrzytaią zębami, płaczą, śmieją się, i zostają w ruchu bezustannym. Przystęp ten bywa mniej lub więcej długim i odpowiada zawsze przesłankom w których napada.

„Po przystępie wielu bardzo chorych doświadacza omdłałości w całym cieie a naybardziej w nogach: wpadaią w głęboki sen; niekiedy także przystępy te kończą się na odbu-

niū się, wypróżnieniu wiatrow, na womitach i obfitym wypłynieniu śliny. Spazm ciągnie także niekiedy za sobą płynienie krwi nosem, macicą, albo żyłami hemoroidalnemi, i nasienią przez członek męski; w niektórych osobach kończy się krzykiem. Osoby temperamentu słabego, iak są niewiaſty, tudzież ludzic z długich chorob powracający do zdrowia. Ludzie temperamentu krwistego, ci którzy skłonność zaciągali od rodziców, bardziey chorebie tey podlegają niż inni; dzieci zaś prawie powszechnie iej podlegają. Choroba ta bardziey dotyka ludzi dojrzałych niż młodych, tych którzy ponieśli rany znaczne, albo którzy są dręczeni od gwałtownych paſſyi duszy.

„Przyczyny bliskie spazmy zależą na ściąganiu mocnym i gwałtownym części nerwowych; przyczynami bezśredniemi skłaniającemi do tego ściągania są paſſye gwałtowne, iako to zbyt częſte użycie kobiet, zeplucie sokow, które nabierając ostrości ſprawiają irytacyą; popędzenie iakiego humoru liſzajowego albo ſwierzbowego do krwi, zatrzymanie prze-dechu, skłonność dziedziczna, nałóg wpadania w gniew, i zaſpokajania ſwey paſſyi, nadużywanie wina, likworow ſpirytulowych, aromatow, lekarſtw gorących, i lotnych, wom towych, purganſow, trućzna iaka, robaki, zatrzymanie upławow &c. *Patrz KONWULSYE.*

„Potrzeba mieć wzgląd na dwa peryody wleczeniu spazmy, to ieſt na iej przyſtęp, i koniec.

„Gdy przyſtęp już przeſzedł, zapobiega się powrotowi iego. puſzczeniem raz lub więcey krwi, podług ſił chorego, przepiciem mu kąpieli, przyſtawieniem piławek do poſiadku,

purgowaniem go często za pomocą olejku z migdałów słodkich, i syropu cykoryi, przepisując mu z rana i wieczor enemy z trzecią częścią oliwy, i zachowanie trybu życia odwilżającego.

„ Podczas przystępu używać należy puszczenia krwi; napoiów olejnych, enem miękających, i olejnych, i napoiu następującego po lyżeczce.

Weź wody przepędzanej z czereśni czar-
nych

Z pierwiosnki po uncyi 3:

Likworu mineralnego ulżywiającego Hof-
mana drachmę 1,

Proszku de gouttete drachmy 1/2.

Olejku z wierzęcego Dipellusa krop: 20.

Syropu diacodum uncją 1.

„ Zmieszaj to na napoy, którego dawać będziesz po lyżeczce co kwadrans, aż poki się spazm nie wstrzyma.

„ Jeżeli napoy ten nie przynosi żadnego skutku, trzeba powtórzyć puszczenie krwi, jeżeli stan chorého tego dozwala.

„ Ważną rolę jest rzeczą, ażeby wprzód nim się rozpocznie leczenie spazmy, wiedzieć z jakiej przyczyny ona pochodzi. Jeżeli te konwulsye mają za przyczynę passyą jaką gwałtowną duszy, rozwolnienie weneryczne nie pomiarkowane, gniew albo inne jakie wzruszenia, strzedz się potrzeba puszczenia krwi; przepiše się chorému używanie serwatki, kąpiele

ity.

i tyzanny ięczmienne; za pokarmy galarety mięsne, i buliony pożywne, za napoy zaś lek-
ką czekoladę, i w wieczor każe się mu za-
żyć piętnaście kropel ulżywiających Angielskich
wiedney uncyi wody pędzoney z maku polne-
go, z dwiema drachmami wody z kwiatow po-
marańczowych.

„ Gdy konwulsyje pochodzą z robakow, co się
poznać ze znakow właściwych tey chorobie,
użyie się frzodkow skutecznych na ich wypę-
dzenie. *Patr* ROBAKI

„ Jeżeli trucizna, purganse ostre, i istoty
kaustyczne i iadowite są przyczynami konwul-
syi, każe się zażywać w znaczney ilości istot
tłustych, iak jest oleiek z migdałow słodkich,
wygotowań kleistych, i mleka; *Obacz* TRU-
CIZNA.

„ Gdy konwulsyje pochodzą z zatrzymania
iakiich wypróżnień, na ow czas stować się po-
trzeba przywrócić je frzodkami przyzwoitemi.
Obacz SUPPRESSYA.

„ Jeżeli one pochodzą z zatrzymania potow
iakovego wrzodu, świerzbu, podagry, na ow
czas poprawią się humory nieczyste zawarte
w pierwszych naczyniach, i temperuią się spa-
zmy za pomocą oczu raczych, i magnezyi,
ktorey używanie przepisze się w dozle dwuna-
stu gran na raz, albo raczey przepisze się pro-
szek temperuiący ktory następuje.

„ *Weź Tartari vitriolati.*

*Saletry oczyszczoney każdego po
drachm 2.*

rany, i wrzodow, lub też poprawienia złych ich przymiotow.

Gdy ropa która się łączy z rany albo z wrzodu jest zbyt klejowata, i gęsta, na ow czas się klei na powierzchni naczyń, i przeszkadza narastaniu nowego ciała. Jeżeli jest znowu zbyt wodnista i płynna, na ow czas rozwalnia, miękczy, i przenika naczynia, i niszczy w nich oscyllacyą; wrzod zatym staie się smrodliwym i narastającym dziwym mięsem. Jeżeli ropa ta jest ostra, tedy irrytuje sibry nerwowe; wzbudza ściągania spazmodyczne, bole żywe, i wrzod bywa czerwony i zapalony.

Te troiakié przymioty ropy wymagają troiakięgo gatunku lekarstw spędzających całkiem między sobą różnych. W pierwizym przypadku to jest gdy ropa jest zbyt gęsta, potrzeba użyć dekokcyi z roślin roztwarzających, i rozwalniających iakimi są naprzykład dziurawiec, piołun, rzepak, mała centurzya, scordium, aaronowa brodka, łopian, betonika, wino, balsam Peruwiański, Tolozański, de copahu, wody z Bareges, z Bonnes, z Tarbes, z Mont d'or, Saint-Pierre, z Bagnols, i. t. d.

W drugim przypadku udać się potrzeba do chłonących, któreby wyciągały zbyteczną wilgoć, przez ściskanie fiber, i żył zwrocily spływ tych sokow szkodliwych. Fleytuchy zatym suchy, aloes, piana srebrna, mastryk, kolofonia &c. w proszku, dopełnią tego zamiaru.

Nakoniec jeżeliby irrytacya była gwałtowna, i kraie wrzodu zapalone przez zepłucie się sokow, udać się potrzeba do topikow ulżywiających z mieszanych z osuszającemi lekkiemi, na ukojenie zbyt żywey oscyllacyi naczyń, roztwo-

zenie, i rozrzedzenie humorow, i poprawienie lipkości ropy.

*Dekokcyja spędzająca do używania w ten czas
gdy ropa jest zbyt gęsta i obfita.*

*Weź korzeni kokoryczy okrągłej uncya 1.
- Liści gęśniego polnu, i piołunowych
po garść 1.
Róż czerwonych grarści 1.*

Gotuy to w dostateczney ilości wina białego tak ażebyś po wygotowaniu otrzymał dwa funty roztworu. Roztworz w tym wygotowaniu jedną uncją miodku różanego, a potym przyday do tego jedną uncją wody wapienney.

SPĘDZAJĄCE ULZYWIAJĄCE.

*Weź Olejku z dziurawca uncya 1.
Galbanu drachm 1.*

Utrzyć to razem w moździerzu z dostateczną ilością wody wapienney.

DRUGA SPĘDZAJĄCA ULZYWIAJĄCA PRZYPRAWA.

*Weź Wosku żółtego uncyi 4.
Oleju funt 1.*

Rozpuść to wraz, na ogniu wolnym, a gdy ta męszanina ostygnie, przyday.

Ofiu saturna P. Golard de Montpellier
(Obacz Ocet) uncyi 2.

Miełzay to wŹyŹŹko kopyŹŹk4 i doleway po troŹe wody do ŹeŹciu uncyi Nie potrzeba przeŹtaw4 miełz4c tey przyprawy poki aŹ całkowicie woda nie wŹŹknie. Przyprawa ta bardzo ieŹt zalecona na rany, i wrzody.

KOLLYR SPEDZAI4CY.

W4eŹ Wody babczaney
Z kopru, kaŹdey po uncyi 2.
Tucyi preparowaney, drachmy $\frac{1}{2}$.
KoperwaŹu bialego,
Hałunu po gran 6.

KOLLIR SPEDZAI4CY DLA KONI, WOŁOW. itd.

W4eŹ LiŹci ruty i kopru po garŹci $\frac{1}{2}$.

Gotuy to w dwocy funtach wody polpolitey; przecedŹ potym przez płotno i przyday do wygotowania.

Soli Saturna drachm4, 1.
KoperwaŹu bialego drachmy $\frac{1}{2}$.
Soli amoniackiey, gran 20.

Zrob z tego kollyr ktorego wpuŹsz4c b4dziesz po kilka kropel w oko chore.

TenŹe Źam kollyr ŹuŹyć moŹe dla koz, i owiec zmnieyŹywszy przez połow4 doŹ4 soli Źaturna, amoniackiey i koperwaŹu.

SPHACELUS (Chir.) Jest to uśchnięcie doskonałe jakiej części. Sphacelus bywa wewnętrzny i zewnętrzny, podług położenia części nim dotkniętych. Nie różni się on od gangreny, tylko całkowitym ogołoceniem części z biegu ciał płynnych, który to bieg jest tylko osłabiony w gangrenie.

Bardzo jest trudno rozpoznać sfacel wewnętrzny. Częstokroć tylko trafem można go zgadnąć. Bywa on pospolicie skutkiem inflammacyi odrodzonej w gangrenę. Nie należy atoli wątpić żeby on mógł pochodzić z innych iakich przyczyn. Słabość, i przerwanie pulsu, niespokojność, opadnienie z sił, poty zimne nie zawsze są znakami pewnemi. Z większą pewnością można wnioskować o tej chorobie, jeżeli członki zewnętrzne odpowiadające wnętrzościom dotkniętym okazują iakie znaki gangreny początkowej, deiekye czarne, smrodliwe, posokowe, zwłaszcza jeżeli te były poprzedzane znakami iakimi gangreny, i jeżeli boleść którą chory czuje w dolnym brzuchu uśtaie nagle, są znakami dosyć pewnemi apoplexyi albo sfacelu wewnętrznego, których skutkiem jest womit okrutny dla ktorego chory nie wewnątrz zatrzymać nie może, i który się nie kończy iak tylko wraz z życiem chorego.

Mimo to, iż trudno jest poznać sfacel wewnętrzny, znościomość ta na mało jest przydatna dla chorego. Jest to stan całkowicie nie uleczony; i sama tylko natura może niekiedy ocalić życie tym którzy mają nieszczęście być nim dotkniętymi: lecz bardzo rzadko się przytrafiają te cuda.

Sfacel zewnętrzny dosyć łatwo poznać można; część nim dotknięta bywa ślana, a niekie-

dy czarna, bez ognia, i czucia; skora się pada i obłazi sama przez się. Z tych ran płynie posoka lipka, i smrodliwa. Stan ten nie mniej jest nie uleczony iak pierwży. Odcięcie tej części, jeżeli jest podobne do wykonania, jest częstokroć iedynym środkiem za pomocą którego ocalić można życie choremu. Natura niekiedy sama przez się wykonywa tę operacyę. Części dotknięte słacem odpadają razem same przez się, bez płynienia krwi, i bez boleści. Lecz obawiać się potrzeba ażeby się to złe powtórnie nie szerzyło mimo odpadnienia członka zarażonego, zawsze ztym bezpieczniey jest starać się je uprzedzić. *Obacz GANGRENA.*

SPIKANARD (Mat. Szt. Lek.) *Nardus indica, vel spicanardi.* Jest to istota włosowata, czyli zbior fiber poprzeplatanych, które iak mniemają wyrastają od korzenia pewnego gatunku piecy *gramen cyperoides* o ktorey wspomina *Bryen*; smak iey jest nieco gorzkawy i zapach nie przyjemny. *P. Geoffroi* mniema że spikanard jest potny, i rozdzielaący; *Müller* utrzymuje, że jest alexipharmakiem, pomocny w chorobach zaróżliwych, i w obstrukcyach macicy; *Lemery* w swym traktacie powszechnym lekarstw, dowodzi że jest dobry do podzielenia, i rozтворzenia kamienia nerkowego, i pęcherzowego, na umocnienie mózgu, i żołądka, na wzbudzenie transpiracyi, popędzenie uryny i męszczek: wchodzi on w skład m tridatu i dryadki Londyńskiej: apteki Paryskie męszą go ieszcze do *syrupu bylicy* do *philomyum romanum*, do *laxativa benedicta*, i olejku składanego skorpiona, &c. Spikanard niema dzisiaj użycia w sztuce Lekarskiej tylko do przypraw

aptekarskich. Przepisują go poł drachmy w sub-
stancyi, a w dwa razy większey dozie do infu-
zyi.

SPIRYTUS KOPERWASOWY. (*Aether vi-
triolique*) (*Chym:*) Jest to płyn bardzo
przenikliwy, zimny na dotknięcie, zapalny, i
palący się nawet w wodzie iak kamfóra. Otrzy-
muje się on przez dystillacyą mieżzaniny z spi-
rytulu winnego z kwasem koperwasowym złożo-
ney. *Frobenius* jest jego wynalazcą, a *Fry-
deryk Hoffman* pierwszy go do użycia przy-
stosował.

Płyn ten może bydź używany zewnątrznie,
i wewnątrznie. Jest on przeciwspazmodyczny,
i używany Usmierza szczykawki i konwul-
sye w małych dzieciach, sprawia ulgę dla nie-
wiadst macicznych, można go także przepisywać
w kardyalg-ach, czyli bólach żołądka, i w kol-
kach. Dozą tego lekarstwa, jest sześć do ośmiu
kropeł. Używa się na cukrze, można go tak-
że używać i w winie, albo w wodzie, albo w
innym jakim rozcisku przyzwolonym.

Sposób używania go zewnątrznie jest ażeby
wpuścić piętnaście do dwudziestu kropeł tego
spiritusu na bawełnę, albo płotno, i to przy-
kładać na czoło w bólach głowy gwałtownych.
Używać go atoli należy ostrożnie, doświadcze-
nie bowiem kilkokrotne uczy, iż szkodliwe jest
używanie lekarstw zapalających w konwulsjach,
spazmach, kolkach, i innych tego gatunku cho-
robach.

SPLAWY POŁOŻNE (*Szt. Lek.*) Jest to od-
chod częściami przyrodzonymi w czasie porodu:
płynienie to jest niezmiernie krwiste przez ie-

den lub dwa dni; w dalszym potym czasie staje się czystszym, i bierze na siebie postać wodni-
stości zainbowanej, która nieznacznie bieleje,
gęstnieje nakształt mleka skłóconego, zmniejsza-
jąc się co raz bardziej. Spławy te płyną
obficie przez ośm lub piętnaście dni; jednakże
przytrafia się, iż to płynienie ustaie w dwóch
lub trzech dniach, niekiedy także trwają nad
dwadzieścia, trzydzieści i czterdzieści dni; ilość
ich jest nie oznaczona; widzieć można niekie-
dy położnice, które ich wcale nie mają, to się
najczęściej przydarza niewiaśtom tym, które
nigdy nie miały miesiączki; widzieć znowu mo-
żna inne które miały w wielkiej obfitości, co
częstokroć może być uważane za symptoma
bardzo niebezpieczne, zwłaszcza jeżeli postrze-
żemy ciągnięcie brzucha; gdy napadają kon-
wulsye, nabrzmiałość edematyczna goleni &c.
Doświadczenie kilkokrotne przekonało że to
płynienie zbytczne spławow nie pochodzi iak
tylko z iakiey cząstki błony powłóczącej
płód, albo innego iakiego ciała zatrzymanego
w macicy. W tym przypadku ręka położnego
może uśmierzyć natychmiast wszystkie te zda-
rzenia któreśmy dopiero opisał, lecz gdy ie-
steśmy przekonani, że ten nadzwyczajny spław
pochodzi z inney iakiey przyczyny, przepiśze
się chorey tryb życia ścisły: chronić się ona
powinna zimna, zakaże się iey wszelkiej pra-
cy, przepiśzą się zaś iey lekarstwa temperują-
ce i łagodzące, iak jest cykorya, biedrzeniec,
borak, emulsye, kleiek ięczmienny, i ryżowy;
można iey także zalecić używanie lekarstw ko-
iących, i macicznych: niebezpiecznaby było
udawać się do stężających, chyba iżby ie prze-

pisywał człowiek roztropny i oświecony doświadczeniem.

Jeżeli płynienie zbytczne spławow może się stać przyczyną przypadków ciężkich, tedy one sprawić mogą daleko okropniejszy efekt, gdy są małe, albo całkiem zatrzymane. Czytamy w efemerydach ciekawości natury iż pewna niewiasta mająca lat trzydzieści cztery, miawszy po swym ostatnim położu bardzo małe spławy, gdy sobie nieprzyzwolicie co do trybu postępowała, była dotknięta bólem głowy, utratą apetytu i mdłościami częstemi: rozumiała iż przez chodowanie swego dziecka upławy iey miesięczne wroczą się same przez się, lecz została oszukana; gdyż te w bardzo małej ilości pokazywały się, i to tylko kiedy niekiedy; na ow czas doświadczała ona bicia częstego w skroniach, płynienia krwi nosem, które iey prawie codziennie przytrafiało, przez kilka miesięcy; po zatrzymaniu się tej hemorragii w nocy otworzyła się iey żyła w przegurbiu ręki lewey, blisko wielkiego palca, i tym otwarciem wypłynęło bardzo wiele krwi; niewiasta ta przebudziwszy się zaczęła wołać o ratunek; zatrzymano krew materacykiem; lecz chora ta czuła się bardzo osłabioną, doświadczała drżenia nieregularnego w różnych częściach ciała, symptomata żółtaczki pokazały się na iey twarzy i w oczach, apetyt się iey nie przywrócił, brzuch się wzmógł, była dręczona od borborystmow, nogi iey spuchły, czuła w łędzwiach boie przenikające, doświadczała drżączki febralnej, złączoney z ruchami spazmodycznymi dosyć częstemi w członkach; po małym pułczeniu krwi z kofki u nogi prawey, i po użyciu niektórych lekarstw przyzwolitych, chora zaczęła

mie
nyw
brzu
trwa
sfy ż
niaw
won
przy
Z
fkie
ono
czte
częś
iako
prze
ciczi
dż
ciąg
gnie
loni
iak
kolk
infla
przy
kami
zimi
G
wov
pułz
trzy
chro
P. L
żyw
pułz
czas
czep

mieć lepszy apetyt przechadzała się, i wykonywała niektóre drobniejsze roboty; nogi iey i brzuch nieco skłębły; lecz to ulżenie nie długo trwało, gdyż wkrótce napadł ją upław wodnisty żółtawy w początkach, a wkrótce potym czar niawy złączony z tenezmą ustawiczną nakoniec womit kiwisty złączony z ruchem konwulsynym przyprawił ją o śmierć.

Zatrzymanie splanow położnych jest ze wszystkich suppreffyi nayokropnieysze; częstokroć ono przyprawia chore o śmierć przed dniem czternastym, przyczynami które do tego nay częściej dają okazję są inne wyproznienia, iako to pot obfity i dyarrya, zimno, gniew, przestrah, inne passye żywe, przystępy maciczne, zapachy, i nie porządny tryb życia rodzają ie bardzo często: przypadki które za sobą ciągnie zatrzymanie splanow położnych, są ciągnięcie, wzniesienie brzucha, inflammacya w łonie, bole w lędzwiach, i w pośladku, równie iak i około macicy, gdzie chore czują pulsacyę; kolki, zatwardzenie, drżączki i gorączki iuż inflammatyczne, iuż profowe albo petociowe, przystępy maciczne iak naygwałtownieysze, obłąkanie, konwulsye, apoplexya, ciężkość, poty zimne omdlewania &c.

Gdy niewiasta doświadcza zatrzymania splanow położnych, trzeba się natychmiast udać do puszczenia krwi; wszyscy prawie praktycy utrzymują iż puszczenie krwi z nogi jest nieuchronne, gdy jest gorączka inflammatyczna. P. *Lieutaud* jest tego zdania ażeby go nie używać iak tylko w przypadkach nieuchronnych; puszczenie krwi, mowi on, zdaie się bydź w ten czas potrzebne, jednakże w tey mierze doświadczenie niezgadza się z rozumowaniem, i czę-

sto pufzczenie krwi bądź z ręki bądź z nogi iest śmiertelne. W tym przypadku starać się należy przywrócić spławy za pomocą emmenagogów; łopian, pokorycz, szatran, cytwar, bobrowy sroy, borax, i elixir proprietatis, są lekarstwami których nayspomyślniey używają; iednakże iezeli iest gorączka ostrą, i inflamatyczna należy się od nich wstrzymać; udać się na ow czas raczey potrzeba do łagodzących, temperujących, i lekkich rozwarzających; iak iest woda z kurczęcia, i serwatka za napoy, oleiek z migdałow słodkich. olbrot, psia pasza, cykorya, szparagi, korzeń trzcinny, przyprawy saletrzane &c. Używają także iezeli gorączka pozwala, kermelu mineralnego, antimonium diaphoreticum, i innych lekarstw ktore popędzają transpiracyę. P. *Lieutaud* wspomina iż używał spomyślnie laudanum i innych hypnotyków, enem z mleka, i cukru, serwatki, lekarstw rozwalniających. i przeciw macicznych; radzi on także fomentacye, i kataplazmy rozwalniające, ktore każe przykładac około macicy, plastry hyfteryczne na pępek, i bańki na udy; zaleca tarcia części końcowych dolnych, i wstrzykania w macię wygotowań rozwalniających. *Obacz POŁÓG,*

SPODE (Mat. Szt. Lek.) Ciało te nieczym innym iest tylko kość sioniowa zwapniona na ogniu rewerbera, i urobiona w trocizki podług prawideł sztuki. Jest to ciało chłonne, i ściągające, mięszają go niekiedy do mleka dla zapobieżenia ażeby nie kwaśniało w żołądku.

Błąd to iest gruby podług zdania P. *Kenel* profesora Sztuki Lekarskiej w szkole głównej Montpellierkiej mniemać, iż się zapobiega zfiadnie-

nłu się mleka w żołądku, ponieważ mleko nie jest pokarmem dobrym, ani nawet lekarstwem pożytecznym, tylko tyle ile jest ogolcone z swych cząstek maślnych, i sernych przez zsiadnienie się; i że te cząstki będąc natury olejistej, i mające przeysć do krwi, muszą koniecznie zgorzknąć, z przyczyny działania ciał stałych, i gorących płow. Ze tym samym części te tak przemienione, nie tylko się nie mogą przemienić w pokarm zbawienny, ale nawet muszą koniecznie zarażać masę humorow udzielając im swej zgorzkniałości. Wspierał on swoje rozumowanie na postrzeżeniu. Czyliż natura nie sprawuje zsiadania się mleka w żołądkach wszystkich młodziuchnych zwierzątek które się nim żywi.; i czyliż nie znajdujemy tego mleka zsiadłego w żołądkach cieląt i jagnąt zabitych podczas ssania. Na takiż więc koniec naturaby oddzielała części maślane, i serne od serwatki, jeżeliby tak jedne iak i drugie służyły za żywioł, i tuczenie zwierzęcia? Lecz z drugiej strony czyliż nie doświadczamy tego codziennie robiąc serwatkę? Nie oddzielamyż tam cząstek maślnych? A to co my w tej okoliczności robimy, natura sama czyni w naszym żołądku. Nie jestże zatem rzeczą próżną chcieć wstrzymać to działanie? Przez skutek ci to tego przeżądzu przepilnują używanie ciał chłoniących i zabraniają owocow i sałaty w ten czas kiedy się używa mleka.

Przydadź można do rozumować P. Vénel to iż Tatarzy mają zwyczaj używać mleka kwaśnego klacz za napoy.

SPOJENIE STAWOW. (Anat.) Jest zjednoczenie kilka kości. Spojenie to jest albo ruchome, albo nie ruchome. Sta-

rożytni spoienie pierwszego gatunku nazywali wyrazem greckim *arthron*, drugie zaś znaiome u nich było pod nazwiskiem *Symphises*.

Dzielili oni spoienie pierwszego gatunku na spoienie wolne *diarthrosis* i na spoienie trudne do wzruszania, *Synarthrosis*. Poddzielali ieszcze pierwsze na trzy inne to jest *enarthrosis*, i *gynghlimes*. Obacz te artykuły.

Dzisiejsi Lekarze uprosćili te przykre podzięły i podzielili spoienie stawow na trzy gatunki. 1^{to}. Na spoienie kościane, gdy same kości wzajemnie na siebie zachodzą, i wiążą się. Gatunek ten spoienia jest nie ruchomy, i jest zrobiony albo przez zachaczenie ząbkowate iak w czaszce, albo przez zachodzenie zawierające nakształt stoika iak są zęby w dziąsłach

2^{do}. Na spoienie chrząstkowe w którym kości spoione są z sobą przez pośrednictwo chrzątki.

3^{to}. Na spoienie żyłowate w którym członki spoione są pomiędzy sobą żyłami, które im pozwalają ruszać się wolno.

4^{to}. Spoienie złożone, w którym tak chrzątki iako i żyły należą do spoyności tych członkow. Starożytni ten ostatni gatunek spoienia nazywali *amphiartrrosis*.

Stawy podlegają rozmaitym chorobom iak jest ankilosis, po wywichnieniu albo zranieniu, nie kiedy także formuje się narostek który sprawia ich wywichnienie. Obacz ANKILOSIS, WYWICHNIENIE.

SPRUCHNIAŁOŚĆ (Cir:) Spruchniałość dla kości jest tym czym są wrzody gangrenowe dla ciała; w jednym i w drugim przypadku część zdrowa oddziela się od obumarłej, i to przez wzgląd na ciało, zowie się odpadaniem strupa, a w kości pruchnieniem. Dzielą spruchniałość na suchą, i wilgotną, i symptomatyczną. Spruchniałość sucha nie wydaie żadnego płynienia humoru posokowego; przeciwnie się zaś dzieie w spruchniałości wilgotney.

W spruchniałości prostej kilka znajduje się stopni. Powierzchnia najprzód kości pokazuje się pokryta błoną zwyczajną (*periosteum*:) kolor iey jest biały, nie co żółtości przebiiający. Nieznacznie kolor ten ciemnieje, a wreszcie czarnieie. Potym powierzchnia kości staie się chropowatą, ostrą; i widzieć można w iey niekończoną liczbę dziureczek. Wostatnim stopniu część spruchniała odpada od zdrowey.

Przyczyny spruchniałości są wewnętrzne, i zewnętrzne. Przyczynami zewnętrznymi są stłuczenie, uderzenie, ściśnienie mocne, otoki albo ropa przez zbyt długi czas zatrzymania, i złamania źle leczone.

Przyczyny wewnętrzne spruchniałości są, wada iaka w masie humorow, bądź to szkorbutyczna, wolowata, francowata, rakowa, albo rachityczna.

W tych przypadkach nie podobna jest uleczyć samą chorobę bez wyleczenia wprzód iey przyczyn. Na próżno doświadczać będziemy wżyskich środków chirurgicznych na uleczenie spruchniałości, i zagoienie

rany; spruchniałość ta codziennie się bardziej będzie wzmacniać, i na ow czas kości miękceją, albo się też w proch rozsypują.

Poznane się spruchniałość z złych przymiotów ciała, okrywającego kość uszkodzoną. Ciało te bywa gębczaste, żółte, fine, albo czarniawe, narzędzie cyrulickie do ran głębokich z łatwością je przenika. Płynnie z łatwością z rany krew, przez co chory mało co cierpi. Procz tych znaków widzieć i jeszcze można na plastrach wodnistości czarniawą pokrywającą miejsce te które przypada nad wrzodem; z tego wychodzi smrod nie znośny; ciało w miejscach przyległych ma kolor ołowiu, czuć można w kościu szukadła coś podobnego do drzewa spruchniałego, przez co narzędzie te z łatwością przenika.

Leczenie spruchniałości prostey zależy na wzbudzeniu odpadnięcia części zepsutey, na ztarymianiu wzmagania się tey choroby, na oczyszczeniu i zagecieniu wrzodu. Chirurgia używa pospolicie na dopełnienie tych zamiarów likworów spirytusowych, żelaza, ognia, albo kaustyków. Za pomocą żelaza skrobie się, i wierci, i piśnie kość, i przerywa się wszelka komunikacya części chorey z zdrowemi. Gdy się już spruchniałość osuszy odpadanie dzieje się niebawmie, sek pożywny oddziela blaszki kościanne których organizacya już jest zniszczona, i oddziela je od iey ciała.

Starożytni Chirurdzy używali ognia na wszystkie spruchniałości początkowe, albo zastrzałe; lecz dzisieysli nie używają tego
 szro-

Wrzodka zewnętrznego iak tylko w ten czas gdy są dostatecznie przekonani, że nie są w stanie użyć innego łagodniejszego. Zaczyna się od przykładania na część spruchniałą fleytuchow zmoczanych w spirytusie winnym, w wodce krolowej Węgierskiej, albo w essencji kokoryczowej. Zasygnie się ią także proszkiem mlecznikowym, iridą Florencką, mirrą albo aloesem; używają ielzce olejku gwaiakowego, bukspanowego, i goździkowego, balsamu Peruwiańskiego, albo de Copahu, olejku terpentynowego, essencji bursztynowej, mirrowej, aloesowej i innych balsamicznych z tego samego gatunku.

Okrycie się także wraz wrzod fleytuchem suchym, przyłoży się plaster zmiekożaiący, i ściagnie się to wszystko zawiązaniem zrobnionym. przyzwoicie podług kształtu części dotkniętey spruchniałością.

Lecz jeżeli te nie przynoszą odpadnienia listeczkow spruchniałych, przystąpić należy do dzielniejszych. Można na ten koniec użyć kwasu koperwasowego, albo siarczystego; a nadewszystko solucyi merkuryusza in aqua forti, albo w kwasie saletrzanym. W dni przykładania tych kausytkow osuwać należy wrzod fleytuchami suchymi, a innych dni maczać fleytuchy w spirytusie winnym

Gdy spruchniałość jest głęboka i dotyczy części wewnętrzne kości, dobrze się udaie porobienie rozmaitych dziurek swiderkiem w miejscu tym w którym chory czuje boleść, z boiaźnią ażeby posoka ropia-

sta która jest skutkiem spruchniałości, znalazłszy wolne wyście zewnątrz nie padała na szpik, i nie zaraziła go. Po tey operacyi (dziureczki napelniaią się krosteczkami mięsistemi które formują ranę, po skończoney exfoliacyi.

Gdy spruchniałość dotyka exostozę znaczną, przyłożywszy trepan można ją odciąć nożykiem; albo ją też zpiłować pilnikiem bardzo delikatnym i ostrym.

Lecz jeżeli kość spruchniała jest przeznaczona na dzwiganie ciężaru ciała, na owczas choroba ta trudniejsza jest do uleczenia. Przytrafia się częstokroć iż ściąganie się muszkułow sprawuje strzaskanie członka. Dla zapobieżenia temu przypadkowi wesprzeć potrzeba część tę zawiązkami, i innemi narzędziami których sztuka dostarcza; poczym robi się apertura rzeczywista w tey części.

Chirurg zatym opatrzy się w rozmaite kauterya żelazne iedneyże wielkości, i te rozgrzeie na siarce którą mieć powinien na doręczu. Okryie po tym kraie rany płatkami zmaczanemi, ażeby ie tym sposobem uzbroid przeciwko impressji tych narzędzi aperturowych. Pierwszy guzik żelazny przyłożyć się powinien w środek spruchniałości, drugi koło kraia, wczym wiedzieć należy, że ie potrzeba natychmiast odeymować iak skoro tylko utracą czerwoność.

Jedno przyłożenie kauteryi rzeczywistej nie wystarcza częstokroć zwłaszcza gdy spruchniałość jest zbyt głęboka, albo gdy zalega znaczną część kości. Trzeba ie kil-

kakrotnie powtorzyć, i palić aż do części zdrowych. Jest to jedyny środek zagubienia źródła wodnistości która część tę dotkniętą zalewa.

Istotną uwagę, na którą we wszystkich przypadkach spruchniałości należy mieć baczość; jest ażeby odłonić doskonale całą część spruchniałą, i ażeby spalić za pomocą kauteryum wszystko to, co jest stoczne lub spruchniałe. Gdybyśmy przestali na spalaniu tylko części pewney spruchniałości, zostawivszy iey zarodek w obwodzie wrzodu, byłibyśmy przymuszani przyjąć do powtorney operacyi, co by nie zawiodnie przynosiło hańbę Chirurgowi, i powiększyłoby boleści dla chorego.

Spalivszy już część spruchniałą oczyścić się wrzód fleytuchami suchemi; można ie maczać w spirytusie winnym jeżeli się choroby skarży na pieczenie nieznośne; co się przytrafia w ten czas, gdy kości palone mają w sobie szpik.

Czyszczenie dalsze wrzodu wykonywać się będzie sposobem zwyczajnym. Obacz Wrzod, i jeżeli po exfoliacyi zostaje jeszcze jaka część spruchniałości; na ow czas na nowo znowu użyć potrzeba żelaz aperturowych, tak jak się wyżej opisało.

Starczytni Lekarze zwykli byli także skrobać kości spruchniałe narzędziami ostre-
mi, albo ie też piłowali, aż do części zdrowey. Cels zaleca ten sposób, i radzi ażeby Chirurg wykonywał go z śmiałością, przyosiłając mocno do kości narzędzie. O-

E i j

gień jednakże jest środkiem pędzszym, i pewnieyszym.

SPRUCHNIAŁOSC. (Szt. Kon:) Gdy pozwolemy bawić przez długi czas ropie w otoku uformowanym z przyczyny uderzenia które odebrał koń, lub inne zwierze z rodzaju oślego, albo jeżeli otok będzie skutkiem i końcem choroby jakiej jak jest gorączka, nozaczna &c. na ow czas ropa rozlewa się po ciele, zżera to wszystko czegokolwiek się dotknie, i sprawuje pruchnienie kości.

Spruchniałość ta pokazuje się przez znaki mające wielkie podobieństwo do znaków okazujących spruchnienie kości w człowieku. Kość nią dotknięta jest, nayprzod biaława, powoli potym nabiera koloru żółtawego, i w dalszym czasie czarnego. Lecz stopnie wzmagania się tej choroby daleko są powolniejszy w koniach niż w ludziach, ponieważ w nich kości są twardsze. Rzadko się przytrafi mowi P. *Garfaut*, ażeby koniowi zęby pruchniały, i jeżeli się to przytrafi, spruchniałość ta może zarazić kość szczękową jeżeli nie wyrwiemy zęba.

Jeżeli spruchniałość jest powierzchowna, i możemy się iey z łatwością dotknąć, należy kość zeskrobać pilnikiem, aż do zdrowego, poki się już nie całe spruchniałości nie znajdnie. Potym się wrzod okryje fleytuchami napojonemi wodą ranną, spirytusem winnym, tynkturą mirry, albo aloesu; albo też zasypie się miejsce zeskrobane proszkiem mlecznikowym.

Lecz gdy spruchniałość jest głęboka środkiem najsukuteczniejszym jest kauterya rzezywista, albo żelazo rozpalone. Palić należy kość aż do zdrowego pamiętając ażeby wprzód kość ta była odsłonią, i żeby żelazo było zawsze należycie rozpalone. Okryją się także kraie wrzodu płatkami zwilżonemi, ażeby ie tym sposobem zasłonić od impressyi ognia. W koniach oddzielanie się listków kościanych trwa około przez czterdzieści dni, przez cały ten czas należy ranę odwilżać digestywami; i gubić mięso dzwje oładem czerwonym zmieszanym z zbasilicon, po odpadnieniu strupa, wrzód nie będzie już tylko prostą raną która się w krótkie zagoi.

SREBRNIK. (Bot.) *Argentina* Dodon. *Pentaphylliodes*, seu *potentilla argentum alatum*. Jest to roślina wydająca kwiaty ktorych kielichy z jedney się tylko szutki składają; kwiaty te są żółte ułożone wkształt róży. Mają pięć pręcików okrągłych, wystających z kielicha i wyrastających oddna kielichowego; słupków także ma kilka. Po opadnieniu kwiatu kielich się przemienia w powłokę nasienną. Listki tej rośliny wyrastają po parze rzędem pojedynczym, z każdej strony łodygi zaś są postrzyżone na rozmaite skrzydła rozwarte, z wierzchu zielone, ze spodu zaś pokryte mchem srebrnym. Mają smak nieco ściągający, sok z nich papier błękitny farbuje czerwono.

Powłzechnie się zgadzają iż wszystkie prawie części srebrnika policzone bydz mogą w rzędzie lekarstw przeciw gorączkowym;

lecz ponieważ mamy wielką liczbę innych daleko dziwniejszych lekarstw tego gatunku, przeto nie bardzo tey używają na leczenie gorączek, ale ją raczey dają jako stężającą, i osuszającą. Z tego przymiotu bardzo ona jest pożyteczna w dysenteriach długich, i uporczywych, w zbyt-cznych upławach niewiaśc, tak miesięcznych, jak i białych, w płuciach krwią, hemoroidach, i płynieniach krwi. Przepisuje się do zażywania sok tey rośliny w dozie od czterech do sześciu uncyy; używa się także i dekokcyi z niey w bulionach stężających i rannych.

Można także używać srebrnika, i zewnętrżnie; obmywając rany dekokcyą z niego. Dekokcyja ta goi rany i oczyszcza wrzody. Sama zaś utarta z solą i octem i przykładana na puls lub pod podszewy, zmniejsza natężenie febry, a niekiedy ją całkiem leczy. Woda z niey przepędzana za lecona jest na lipkoplłyn, i plamki czyli piegi na twarzy. Gotowana w occie umacnia zęby ruszające się, ściśkając dziąsła.

Srebrnik mało wyrasta nad powierzchnią ziemi; rośnie na miejscach wilgotnych, wzdłuż strumieniow, kwitnie w czerwcu, i lipcu.

STADNIK (Szt. koni) Jest to nazwisko nadane koniom całkim, przeznaczonym na rozmnażanie swego rodzaju: dwa ich są gatunki; to jest stadniki właściwe zwane i bachmaty (rosłina) Pierwsze są końmi subtelnemi, przeznaczonemi do spładzania koni takichże: bachmaty są to znowu konie gru-

be które tylko płodzą konie do ciągu. Dwa te gatunki stadników są modelem płodu którego z nich oczekiwamy. Stadnik którego się przypuszcza do klaczy powinien być mocny, i czerstwy, w wieku średnim, kształtny, i szerszy piękney. Nie należy go przypuszczać aż po roku szóstym, można atoli czasem uwolnić się od zachowania tego prawidła przez wzgląd na konie do sprzęgu: mogą one w roku czwartym być wypuszczone do stada.

Stadniki które płodzą, najpiękniejszy konie są Arabskie, Tureckie, i Andaluzyjskie. Przypuszciliśmy stadnika włoskiego do klaczy piękney, płodzą się z tą bardzo piękne zrzebięta, konie Angielskie, Duńskie, i Holenderskie, najlepsze są pod siodło.

Czas w którym się klacze zaczynają grzać jest w kwietniu; czas ten trwa aż do końca Czerwca. Potym czasem można już od prowadzić ze stada ogiery, gdyż już przefzedł czas przeznaczony od natury. Prawda iż są klacze które się jeszcze w innych czasach grzeją, lecz tego nie używa sięcale na żaden pożytek, dla tego, ażeby się nierodziły zrzebięta w lecie, częścią iż pora ta jest dla nich przykra z przyczyny wielkich upałów, częścią, że im jeszcze przykróść tę muchy i inne owady bardziey powiększają. Gdybyśmy do klaczy przypuszczali stadnika przed kwietniem, tedyby orzębienie się iey przypadało w czasie najcieplejszej zimy; a zatym orzębienie się to byłoby niewygodne, iż to z przyczyny żi-

mna, iuż z przyczyny iż nie można mieć dla klaczy roślin świeżych.

Stadnik mający się przypuszczać do klaczy powinien być napaſzony; klacza ochędożna, i bez podkownu zadnich nog, gdyż niektóre z nich bią nogami za zbliżeniem się stadnika, i mogłyby go ſkałeczyć. Wiadome takżę ſą ſpoſoby rozporządzania tą operacyą, iuż to dla umiarkowania zbytney gorącością zwierzęcia, lub też dla zaostrzenia w iey niedostatku, bądź dla rozpoznania momentu upładzania ktory ſię poznać z ruchu poſładkowego, i z krotkiego upożyczenia z ktorym moment ten zawżę bywa złączoney. Jeżeli poſtrzeżemy iż koń niedopiął ſwego celu należy go odwieſe na moment, i potym go znowu odprowadzić do potyczki. Oſzczerniev ſię o tym można doczytać w dziełach oſobnych. Obacz *Артъ-чрка коńska* u *P. Duſfour* w *Warszawie*.

STAGNACYA. (Szt Lek: Jeſt to zabranie ſię iakiego humoru w iakie wydrążenie znajdujące ſię w ciele. Stagnacya bywa krwiſta i ropiaſta; może ſię zaś zrobić w głowie, w pierſiach, albo w dolnym brzuchu. Trudno ieſt poznać ſtagnacyę bądź ropy bądź krwi, iak tylko przez otworzenie ciała, można ieſzcze policzyć w rzędzie ſtagnacyi rozmaite gatunki hidropizyi; lecz o tym mowiliſmy iuż gdzie indziej. Nie będziemy tu mowić tylko o dwóch pierwſzych gatunkach ſtagnacyi. Można w ogółności powiedzieć iż one ſą nie uleczone, i, zwaſzcza gdy ſię uformuą w głowie, albo w worku ſercowym, albo też w wydrą-

zeniu pierśiowym; i jeżeli rozlanie się krwi jest skutkiem puchliny, albo zerwania iakiego z naczyń wielkich. Małą można mieć nadzieję uleczenia jeżeli rozlanie zapętnia wydrążenie pierśiowe, jeżeli czuemy w nich fluktuacyą, (*Obacz PUCHLINA PIERŚIOWA.*) albo jeżeli ona pochodzi z łączenia albo zerwania iakich naczyń włosowych; w tym przypadku zbiera się ona powoli i potrofze, i daie czas do czynienia środków zapobiegających, za postrzeżeniem znaku tej choroby ukrytej, i gdy miejsce iey czyni iaką nadzieję uleczenia.

Procz stagnacyi w wydrążeniach znajdujemy ją ieszcze w włtawach kości czaszkowej, wewnątrz uszu, w komorkach serca, w kiszczkach, w pecherzu, w macicy, w narostkach, a nadewszystko w hydroceli. Znajdujemy ie także niekiedy w tkance komorkowatej, i pomiędzy muszkułami dolnego brzucha. Nakoniec nie masz żadnego członka w ciele ludzkim, w którymby po zranieniu i stłuczeniu, albo spadku, nie mogła się uformować stagnacya krwiśta.

Stagnacye ropy formują się także dwojakim sposobem, to jest albo przez zerwanie otokow, i ta poznana bydź może przez inflammacyą, i zbierania się ktore poprzedziło; albo przez łączenie się iey z iakiey wnętrzości bez żadnego poprzedniczego bolu, i bez żadnego znaku inflammacyi, i ropienia; gatunek ten nie tak jest łatwy do poznania, i o nim tylko przez otworzenie ciała zapewnić się można

Niemasz innych sposobow na uleczenie stagnacyi iak tylko ażeby wyprożnić rozciiek rozlany. Natura sama niekiedy to wykonywa, bez pomocy sztuki; gdy te płyny zawarte są na przykład w uchu, w stawie czołney, w piersiach, komorkach serea, kizkach, macicy lub w pęcherzu. Lecz gdy rozlanie robi się wktorych z wielkich wydrążeń w ciele, iak jest czaszka, pierś lub brzuch dolay; na ow czas nie masz innego ratunku nad operacye chirurgiczne, iezeli te są podobne do wykonania.

STAL. Jest to żelazo napoione flogistykem czyli początkiem palnym ktory się nie znajduje w żelazie właściwie zwanym, *Obacz ŻELAZO.*

STONOG. (Mat. Szt. Lek:) *Afellus milipes, oniscus.* Jest to owad szarawy, nie mający skrzydeł, ktory ma wiele nog, ciało kształtu iaykowego długości na pół cala, okryte łuską. Na głowie tego owadu postrzedz można dwa różki czyli antenny, ktore mu służą do macania i dotykania się ziemi po ktorej chodzi. Ogon ma rozdwojony nakształt wideł, zakończony, i obdłużny: zakrzywia się on gdy się go dotykamy, i nie powraca do swego stanu iak tylko w ten czas, gdy zwierzę to sądzi iż się już nie ma czego obawiać.

Naturaliści kilka naznaczają gatunkow stonogow. Jedne z nich są domowe i te się chowają po naszych mieszkaniach, rozpadlinach w murach, albo po piwnicach, inne się chowają pod korą drzew, w wodach słodkich i bagnach. Niezgadzają się ciż na-

turaliści w tłumaczeniu sposobu ich rozmnażania się, to jest czy się, one wylęgają żywo, czyli też z iay, gdyż postrzeżenia dowodzą równie jednego iak i drugiego. Jedni utrzymują iż widzieli ich iaią które samice noszą pod brzuchem, tak iak raki noszą także swoje iaią; inni, znowu świadczą iż widzieli trzydzieści siedm małych stonogów które wyszły z brzucha matki. Wszyscy ci przytaczający te postrzeżenia mogą równie obstawiać przy prawdzie, gdyż bydź może mowa Autor Dykcjonarza Historii naturalney, pisząc o różnych gatunkach stonogów, iż iedne z nich rodzą się żywo, a inne się wylęgają z iay.

W sztuce Lekarskiej używają stonogów domowych z przyczyny soli saletrzaney, którą one są napoione i przeięte. i od której posiadają swe przymioty. Przepisują je w tych przypadkach w których zalecone są lekarstwa roztwarzające, i pędzące. Sol lotna którą one w sobie zamykają, przenika z łatwością wszystkie ramifikacye naczyń. Ona ogalaca nerwy z lipkości która przeszkadza odbywaniu się ich funkcji. Stonogi przynoszą skutki pomyślne w kachexyi, żółtaczce, hydropizyi: leczą obturkcyę i zatkania wnętrzości: czynią wszystkie naczynia giętkimi, rozpędzają narostki wolowate, i niszczą zarodek wrzodow zafazranych. W raku, przemieniają kolor ciała; w dychawicy wilgotney przynoszą ulgę, oczyszczają naczynia uryenne z piasku i kamieni, któreby się stać mogły przyczyną kolki nefretyczney, i popędzają obficie mryę.

Sposób najpospolitszy używania stonogow, jest żeby je rozetrzeć w winie białym, w którym wprzód przez nieiaki czas mokiły. Przecedza się potym ten rozciek i wygiska przez płotno, i daie się go zażyć natychmiast po zrobieniu, ażeby sol nie opadła na dno. Przypisują także i stonogi suche w proszku; nie ktorzy je całkiem połykaia albo też świeżo roztarte. Dożą zwyyczajną stanogow roztartych jest od dwunastu do dwudziestu, w bulionach roztwarzających, albo przeciwnie w skorbutycznych. Proszku z nich używa się wdozie od jednego szkrupetu aż do drachmy całej; na raka połyka się infektow tych w całości dwanaście. W Angli daia infuzją z stonogow w piwie, za prezerwatywę od kamienia.

Stonogi wchodzą także do przypraw lekarskich zewnetrznych: rozcieraia je i przykładaia na gardło w skwincowi, na wrzody ziażliwe, uporczywe. Można je moczyć w oliwie na zrobienie linimentu służącego za prezerwatywę od hemoroid.

STONOGOWIEC. (Bot.) *Ceterach officinarum asplenium, scolopendrium*. Jest to gatunek kapillaryi. Korzeń ma czarniawy, i włoknisty. Od tego puszczaią się w znaczney liczbie lście długie na trzy cale, lśniące się, gładkie, i zielone z wierzchu, ze spodu zaś okryte drobnemi łuszczkami, pomiędzy ktoremi znajduje się wielka liczba pęcherzykow okrągłych, w których zawarte jest nasienie tak isk w pańroci, i we wszystkich gatunkach kapilerka. Stonogowiec rośnie po starych puszkach, i skałach.

Roślina ta ma własność łagodzącą, ściągającą, i umacniającą razem. Wzbudza ona płwanie, umacnia wewnętrzności, i przywraca im dzielność, którą po długich chorobach utraciły. Dają infuzyą z niej w winie, albo w wodzie w przypadku nabrzmienia śledziony, wdychawicy kataralicy, i konwulsiwney, w płuciach krwią, w obstrukcyi wątroby, i zatrzymaniu uryny. Liście stonogowca uchodzą za ranne; używają ich na oczyszczenie, i zagojenie wrzodów.

STAPHILOMA. (Chir.) Jest to mały narostek płęgmunowy, bolący, koloru żywego czerwonego, wyrastający ostro. *Obacz SZYSZKA.*

STAPHILOMEA (Chir.) Jest to choroba oczu, w której błonka jagodowa (*uvea*:) przechodzi przez rogową (*corne*:) rozciągniętą przez inflamacją, albo rozwartą jakim przypadkiem, i robi narostek podobny do iąderka rozenkowego. Wzniesienie się błonki rogowej przezroczystey, i iey nabrzmiałość stanowią drugi gatunek staphilomy. W chorobie tej wzrok całkiem się traci, i nie podobna jest żadnym sposobem przywrócić go; nie można za tym poprawić tylko nie kształtność; i to się wykonywa dworakim sposobem, to jest albo przez rozpędzenie staphilomy jeżeli jeszcze nie jest zatarzała, albo przez wyrwanie. Rzeczyście tę staphilomy następuje za użyciem katapizmów lipkich, i rozwalniających jak jest nasienie tymowe, i smrodzieńca z trochę miodu; jeżeli się materya nie

rozchodzi na ten czas przyspiesza się iey wypłynienie za pomocą małego ukłocia lancetem.

W wyrwaniu postępuje się zawiązaniem, jeżeli staphilom nie jest zadławy, i jeżeli jego podstawa jest szczupła. Na ten koniec chory powinien wesprzeć głowę nakolanach Chirurga siedzącego. Zawiązać się powinien węzeł mogący się podług potrzeby z łatwością ściągnąć, i dla tym większej łatwości wyłamać się go czym śliskim. Tym sposobem zawiązawszy staphilomę należy węzeł codziennie bardziej ściągać poki nie odpadnie.

Albo też przewłoczy się igła mająca zawleczone dwie nici koloru różnego między sobą przez środek korzonka narostkowego, zwłoczy się potem igła, i biorą się dwa końce nici jednego koloru i zawięzują się z jednej strony, toż samo się robi i z drugimi; zawiązanie to codziennie się potym bardziej przyciąga, poki narostek nie odpadnie; gdy już do tego przyjdzie, zagoi się rana zwyczajnym sposobem oczyszczyć ją wprzód doskonale, co jednak niezawiesz jest dosyć łatwo uskutecznić.

STARZEC czyli **PRZYMIOTOWE ZIELNE**. (Bot.) *Senecio minor vulgaris* C. B. P. Jest to rodzaj roślin mających kwiatki żółte ułożone w gwiazdki. Z tych kwiatów formują się w znacznej liczbie nasionka jaykowate, uzbroione do koła koleczykami długiemi, które wraz formują główki białe.

Roślina ta puszcza jedną lub więcej łodyg wyfokich na stołę, które są cęte, gałęziste, nie co kolnate otoczone liśćmi zielonemi, obdłużnemi zakbowatemi, i naprzemian ległemi. korzeń ma mały, włoknisty, i białawy.

Właściści tey rośliny nadały iej miewsće nappierwsze, po między lekarstwami, miękczącemi, i rozwalniającemi. Używana także bywa w kąpielizmach. Pożyteczna jest na świerzb; usmierza bole hemoroidalne, i inflamiacyą wjędrach.

STAW. (Anat.) Jest to część ciała ludzkiego uformowana z połączenia wzajemnego dwóch kości, taki się znajduje w kolanie, ramieniu, w łokciu uręki &c.

STĘPIENIE ROZUMU. (Szt. Lek.) Stępienie ma za cechę doleganie iakiś nieprzyjemne złączone z osłabieniem zmyśłu do dotykania. Choroba ta różni się od ociężałości, i nieczułości w tym, że ta ostatnia pochodzi tylko z osłabionego dotykania, i ruchu; i że tamta złączona jest z czuciem jakimś właściwym, którego się doświadcza ściśnawszy mocno wypukłość kości łokciowej, albo inny iaki nerw znaczny.

Stępiatość może pochodzić z zimna, z mocnego uszczypnienia, i z wielkiej leczy innych przyczyn ktorych wyliczanie byłoby nadto długie. Niekiedy także bywa ona skutkiem affekcyi sennych, które są bliskie do wyjawienia się. Niemasz człowieka ktoroby niedoświadczył stępiatości którą sprawuje zimno w końcach palców; rodzaj

ten ściepiałości łatwo uleczoney byź może sposobem który nie iest tajny nikomu.

P. *de Sauvages* wylicza wiele gatunkow ściepiałości, które są albo symptomatami, albo znakami poprzedzającemi rozmaitych chorob. Jakiemi są ściepiałosc rachialgiczna, która poprzedza paraliż w przypadkach koliki Malariskiej, albo Piktawskiej. Patrz KOLIKA. Ci którzy są w ostatnim peryodzie dotknięcia guzow kolankowatych (*ergot*) doświadczają także ściepiałosc w nogach, rękach, a nawet i umysłu. Patrz GUZY KOLANKOWATE.

" Pewna Zakonnica (słowa są P. *de Sauvages*;) mająca lat pięćdziesiąt, skarżyła się przez cały miesiąc na iakiś bol podobny do przechodzenia mrowek w rękach, i nogach, wraz z ściepiałością tych części. Chora ta dotknięta była potym cefalalgia okrutną, złączoną z ochrażką lecz bez gorączki. Puszczono iey krew, a potym dano na womit, w którym chora zrzuciła wiele żółci, i wszystkie symptomata zniknęły. Następującego dnia choroba ta znowu się wrocila lecz nie była już tak gwałtowna iak pierwey, przepisano iey powtórny purgans, który z niey znowu wiele żółci wyprowadził, to ją przywiodło do stanu doskonałego zdrowia „*Nojonog Tom 2 pag. 421.*

STĘPIAŁOŚĆ. (Mat Szt. Lek:) Nazwisko to nadane iest wszystkim tym lekarstwom, które mają własność ściągającą, zatrzymującą upływy zbytne, i nadprzyrodzone; które leczą atonię, i rozwolnienie rozmaitych części z których ciało ludzkie iest złożone.

Wo-

W ogolności bywają one używane we wszystkich tych przypadkach, w których mamy w celu zapobieżenie atonii (*Obacz ATONIA*) w iakiey części, umocnienie iey, i nadanie więkzey tęgosci. Jak naprzykład w kachexyi, puchlinie białey, w kiłach, albo spadkach, w ranach, płynieniach krwistych, hemorragiach. Można lekarstw tych używać wewnątrznie albo i e też przykładać zewnątrznie.

Trzy wydziały natury dostarczają nam lekarstw sęzających. Pomiędzy roślinami znaydujemy akacyą prawdziwą, granat, i iego korę, korzenie węzownika, kurzego ziela, pięciornika, krwawnika, czerwienca, rapontyka, wielkiey konsolidy, poziomkowe, koziey brodki i pokrzywy. Korę i owoc olfzy, drzewo i owoc głogu, kora iabłoni leśney, i dębowa w ten czas gdy iest napełniona sokiem, sumak, liści babeczane, tobołkow, izkrzypu, biedrzeńca, barwinka, przywrotu, frebrnika, pięciornika, eufrazyi, krwawnika, żelaznika, zamkielu, piemieżnika, rzepikowe, rdestu słodkiego, *sophia Chirurgicorum*, płucnik dębowy, róże czerwone, kwiat granata dzikiego, pożyczki, kinkinna, ocet, krew smocza &c.

Z wydziału rzeczy kopalnych mamy hałun, żelazo, krwawnik, kredę, kamien zwany *calaminaris*, kąsek Ormiański, ziemie pieczętowaną, bursztyn &c. wszystkie wody mineralne żelazne, iak są wody z Baresges, Cauteretz, Aix la Chapelle &c.

W wydziale zwierzęcym znajdziemy rog ieleni zwapniony, kości wyszuszone, kamienie rakow rzecznych, kość sioniową, skorupy ziaj zwapnione &c.

Sztuka Aptekarska dostarcza nam rozmaitych wód przepędzanych z różnego gatunku roślin stężających, syropy różane, pigwowe, pożyczkowe, granatowe, konsolidowe, syrop magistralny stężający, kule marfa, konserwę z róży polney, trocizki de karabé, kwas koperwasowy, i saletrzany osłodzony siarczyftym, wodę de rabel, sol marfa *de reviere*, tzafran marfa stężający &c.

TYZANNA STĘŻAJĄCA.

Weź Korzeni wężownika, i pokrzywy
po uncyi 1

Skórek granatowych,

Nasion de sumach po pół uncyi

Gotuy to w dostateczney ilości wody tak ażeby po wygotowaniu zostało lię tześć funtów, przyday potym.

Lukręcyi po pół uncyi

Ktorą wżucisz w krotce przed odstawieniem tyzanny od ognia.

DEKOKCYA BIAŁA STĘŻAJĄCA.

Weź Rogu ieleniego skalcynowanego do białości, i słutego na proszek miatki

po pół uncyi

Ósrodki z chleba białego

uncyi 2

Gotuy to wszystko aż do zawrżenia przy
lekkim ogniu w sześciu funtach wody, prze-
cedz potym, i przyday do wygotowania

Cukru po uncyi 2

Wody z kwiatow pomarańczowych

12 funtachmy

LOOCH STEZAIACY.

Weź *Syropu pigwowego*, i *Syropu z róż-
suchych* każdego po uncyi 2

Ziemi pieczętowanej drachmę 1

Zrob z tego Looch.

PŁOKANIE STEZAIACY.

Weź *Liści babki*, *krwawnika*, *róż czer-
wonych*, *każdych* po uncyi 2

Nasion berberysoowych drachmę 2

Gotuy to w półtorej kwarcie wina czer-
wonego aż do wygotowania się trzeciej czę-
ści przyday potym do tego wygotowania.

Soli saturna drachmę 1

Miodu różanego uncya 1

Płokanie to jest barzo skuteczne na in-
flamacynę gardła, i rozwolnienie języka.

TRUNEK STEZAIACY.

Weź *Wody rzepikowej* i *krwawnikowej*

po uncyi 6

Krwawnika kamienia

*Soku babczanego doskonale wyklá-
rowanego* uncye 2

F i j

Zmięszay to wszystko na trunek ktorego chory używać będzie. po łyżeczce w inflammacyi gardła, i kakochymii.

OPIAT STEŻAIĄCY.

Weź Konserwy z róż czerwonych.

Kwiatow granatu ^{poł uncyi} dzikiego,

Ziemi olemnos, i krwi smoczey ^{drachmy 2}

Soku akacyi, i Poroštu ^{po drachm 2}

Hatuntu ^{po drachmie 1} dwa szkrupuły.

Zmięszay wraz i zrob z tego opiat za pomocą syropu z róż suchych; dawać się go będzie w dozie iedney drachmy co cztery godziny, w pluciach krwią ktore się każą obawiać niebezpieczeństwa utraty życia chorego.

Stężaiące atoli nie zawsze pomagają w wtych przypadkach, ktorych używanie ich jest zalecone, nie należy ich nigdy używać iak niekiedy tylko z wielką ostrożnością, gdyż trafiają się hemoragie, womity, dyarye &c. ktorych zatrzymanie nagłe staćby się mogło niebezpiecznym, i ktore są iedyną drogą którą natura sobie znalazła dla pozbycia się lub uchronienia przypadku okropniejszego. Obacz Womit, PLYNIENIE ZOŁĄDKA, DYSENTERYA, HEMORRAGIA, RANA.

STIPTICA. (Mat. Szt. Lek.) Są to lekarstwa skuteczne na zatrzymanie hemoragii przez swą własność stężaiącą. Jedne z nich

są wewnętrzne, inne zewnętrzne. Stiptica wewnętrzne nie różnią sięcale od ściągających właściwych, iak tylko przez swą większą dzielność.

Sposob działania lekarstw tego gatunku tłumaczy się dosyć iasnie przez ściągnienie ktore one spawują w naczyniach krwistych, ktorych cząsteczki ostre irytują fibry. Każda fibra zostając w irytacyi usuwa się kurczyć i ściągnąć, ściągnienie zatym to musi koniecznie zamykać otwor naczynia przez ktory krew wypływa. a tak wargi otworu tym sposobem złęczone w krotce się iednoczą i zarastają.

Stiptica zewnętrzne działają podług tegoż samego mechanizmu. Nie różnią się one od wewnętrznych tylko przez swą większą ostrość. Styptykami wewnętrznymi naybardziej szacowanemi są: wielka konsolida, dziurawiec, tobołki, wielka pokrzywa, sumak ogrodowy, akacya, syrop pigwowy, i granatowy, krew smocza, trociczki de karabé; essencya de rabel, sol martis riveris &c.

Styptykami zewnętrznymi procz przypraw ktoreśmy dopiero wyliczyli są ieszcze hałun, albo woda hałunowa, koperwas zielony, ziemia pieczętowana. i woda styptyczna de Matte Nie można tu ieszcze opuszczać gębki dębowey (agaric de chêne) i hupki, ktore bardzo prędko zatrzymują hemoragie zewnętrzne nayokropnieysze. Prawda, iż ciała te nie są przez to styptykami właściwie, gdyż działanie to niedzieie się przez irytacyą naczyń, i skłanianie ich do ściągnienia się; ale raczey działanie ich

skutkuie przez mocne uciśnienie części
notkietey. Można w tey mierze udać się
po większe objaśnienie do artykułów szcze-
gólnych Obacz DĘBOWA i MOZDRZEWOWA
GABKA.

STOKFISZ. (Diet. i Nat Szt. Lek:) Jest
to ryba morska bardzo pospolita. Mięso
iey jest pokarmem dobrym i tuczającym gdy
jest świeże. Solone, i dawne nie jest ani tak
smaczne ani tak łatwe do strawienia. Stokfisz
służy za pokarm w każdym czasie dla ludzi w
jakimkolwiek bądź wieku i temperamencie.
Mało jest używany w sztuce Lekarskiej:
utrzymują jednakże iż zęby tey ryby mają
właśność chłoniącą, i skuteczną na zatrzy-
manie płynienia żołądkowego, i pływ-
nie krwistych, utarłszy je wpzód miarko na
kamieniu. Dozą ich jest od dziesięciu gran
do pół drachmy. Kamienie które w niego
głowie znaydują, mowi P. Arnaud de No-
bleville, mają też same przymioty i użycie,
gdyż one są właściwą ziemią gdy są starte
na proszek Wygotowanie z stokfiszu jest
rozwalniające i osłabiające przykładając je
zewnątrznie; mieszając je do onem, i w tych
pomaga do laxowania.

Stokfisz suszony, jest pokarmem niedo-
brym, gdyż jest zbyt twardy, i trudny do
strawienia: rzadko kiedy używany bywa na
stołach pańskich, znaydują się aroli osoby
które go jedzą smaczno; ci jednakże kto-
rzy są żołądka słabego, i mało używają
agusty powinni się od niego wstrzymać:
może on być poczytany za pokarm iakoż

Kolwiek przynajmniej nie szkodliwy dla ludzi zostających w pracach wielkich i trudnych.

STOPA. (Anat.) Znaczy część dolną nogi. Kość stopowa zowie się *os calcaneum*. W Zimie dzieci osobliwie doświadczają odmrożenia stop które jest bardzo niebezpieczne i przewkre Obacz ODMROŻENIE.

STORAX (Mat Szt. Lek.) Jest to guma żywiczna tłusta, lśniąca się, szarawa, wzbach się dająca gnieść, złożona z ziarek, albo okruszyn białych, podobnych do okruszyn migdałów posiekanych i utartych spionych między sobą żywicą gruzłowatą nieco ostrą, mającą zapach podobny do balsamu Peruwiańskiego bardzo przenikliwy i przyjemny. Gdy ta żywica będzie świeżo utłuczona, wrzucona na węgle topi się natychmiast na ogniu; za zbliżeniem iey do świecy zapaloney zapala się płomieniem bardzo jasnym.

Storax mirowy (*stacte*;) jest gęsty, i nie mający w sobie gruczołkow białych takie w tym foku żywicznym upatrujemy.

Po sklepach kupieckich znajduje się storax w woreczkach, zmieszany z trochę storaxu płynnego, i storaxu mirowego, lecz nad ten przekładają storax czysty w sztuce lekarskiej. Utrzymują niektórzy, że to jest prawdziwym kadzidłem które Magowie palą na ofiarę Stworcy świata.

Storax w kroplach daleko jest przenikliwszy niż bendzwin, policzony jest w rzędzie bechicznych rozrzedzających; nie mniej jednakże używany bydź może iako

roztwarzający, i toniczny. Ulżywa dychawicznym, leczy kaszle długo trwałe i uporczywe; pomaga ieszcze na obstrukcyę zadawnionę wewnętrzości.

Przepisują go w substancyi w dozie od czterech do piętnastu gran; robią z storaxu tak iak i z bendzwinu perfumy bardzo skuteczne w zawrotach, affekcyach kataralnych, i paraliżu.

Drzewo z ktorego żywicę tę otrzymują rośnie w Syryi i Cylicyi. Dostć ono iest także pospolite w Prowancyi lecz nie wydaje z siebie tego soku żywicznego.

STORAX PŁYNNY. (Mat. Szt. Lek.)

Jest to żywica płynna, lipka, mało co albo wcale nie przezroczysta, koloru ciemnoszarego, smaku ostrego, izapachu mocnego, podobnego nieco do zapachu storaxu stałego, ale prawie nie przyziemnego; rzadko kiedy do nas przychodzi czyisty. Naturaliści nie zgadzają się w wywodzeniu początku tej żywicy, niektorzy utrzymują, że to iest terpentyna gotowana z oliwą, winem &c; inni zaś, że to iest wyciąg otrzymany z wygotowania ocołcoi (*liqui-dambar*:). Pewien uczony naturalista Aptekarz Londyński, pisze w tranzakcyach filozoficznych, Nro. 313, że to iest sok pewnego drzewa zwanego *rosa mallos*, które rośnie na wyspie *Cobras* na morzu czerwonym, oddalonym od wyspy *de Sués* na trzy dni drogi. Zdzierają, pisze ten Autor, corocznie korę z tego drzewa, tę siekają drobno i warzą w wodzie morskiej, aż do gęstości kleu, potem zbierają tłuściość żywi-

raną unoszącą się na powierzchni, i dla oczyszczenia roztwarzają ją powtórnie w wodzie morskiej, nakoniec ją precedzają, czystą zlewają osobno a męty także osobno. Oba te gatunki storaxu zwożą do Moka, mieysca na sławniejszych targow. w Arabii.

Jest to perfum bardzo szacowany od narodow orientalnych które go bardzo używają: storax ten pomaga w kontuzyach, ranach i wrzodach zwłaszcza dla szkorbutyków. Niektórzy go przepisują wewnątrz, lecz można się bez niego obejść: tym bardziey iż niezbywa nam na innych ballamach, o których skuteczności nie wątpliwie przekonani jesteśmy, i które nie sącale niebezpiecznymi.

Bardziey jest używana maść storaxowa, niż sama ta żywica płynna. Maść storaxowa robi się za pomocą oleju orzechowego, kalafonii, i gummy elemi, które roztwarzają na ogniu, i do których potym rzucają storax, mieszając wraz wszystkie te przyprawy, i z tego się dopiero robi maść podług prawideł sztuki. Maść ta uchodzi za wyborną przeciw zgniliznie, za roztwarzającą i ściągającą; używają jej we wszystkich wrzodach które grożą gangreną. Używają jej także niekiedy na naroški skrowate. Lecz ona szczegolniey pomaga na wrzody skorbutykom.

STOUGHTON (Elixir de) (Szt. Lek.)

Elixir ten nie czym innym jest iak tylko tynkturą piołunową spirytusową, gentiany, chamædrys, camepitis, małej centurzyi, skorek pomarańczy gorzkiej, rubarbarum, i aloesu. Jest to lekarstwo żółdkowe gorzkie nayskuteczniejsze. Używią go w słabościach żółdka, w nie-

ściawności. Lecz osoby skłonne do hemorragii, albo które mają inflamacyę wiskiej części, strzeż się go powisnąć. Zależy się go w wodzie od dwunastu do dwudziestu kropel, a nawet i w większej.

STRANGURYA (Szt. Lek.) Tak nazywają trudność puszczania uryny, w której uryna idzie kroplą za kroplą z żywymi bólami złazczonemi z chęcią ustawiczną do moczenia, chociaż pęcherz jest próżny. Choroba ta różni się od dyzuryi która także zależy na trudnym i bolesnym puszczaniu uryny; w tym, że strangurya bywa pospolicie złazczona z inflamacyą, wrzodowatością pęcherza lub uretry, z kamieniem, i płuciem krwi; mięśistość uretry bywa także niekiedy przyczyną tej choroby. Może ona także pochodzić z użyciem bądź wewnętrznego bądź zewnętrznego kantarydu i nadużyciem piwa niewyrobionego. Zatrzymanie się takich wypróżnień perystaltycznych, albo upływów może także zrodzić tę chorobę. Wiemy także że ona bywa często symptomem gonorei zjadliwej i francy.

Starcy podlegają stranguryi bardzo uporczywej. Hypokondrecy, i ikorbnicy doświadczają iey także czasami.

Z tego co się powiedziało widzimy, że ta choroba często bywa niepodobną do uleczenia, i że w niektórych przypadkach niedozwala używać środków iak tylko powierzchownych; wielka część chorych miewa się lepiej po pulczeniu krwi. Środek ten szczególniej jest zalecony w ten czas gdy choroba ta pochodzi z zatrzymania miesiączki, albo upływu hemoroidalnego. Po puszczaniu krwi zwykły się bardzo

pomyślnie używać lekarstwa rozwalniające i łagodzące. Rosół kurzy, albo cielecy, i serwatka bardzo w tym razie pomagają. Tyzanny zrobione z nasion lnianych, maku, z korzeniami sliwzu, kwiatami malwy, i salkow są bardzo łagodzące. Przepiują jeszcze lipkości, olejek z migdałów słodkich, a nawet mleko. Wody mineralne zimne, bądź kwaśkawe bądź żelazne, dobrze skutkowały w podobnych przypadkach. niekiedy potrzeba udać się do ciał osadowych, dla uśmierzania bólów. Saeitra, kamfora, i kwor używający mineralny Hoffmana przynoszą ten skutek. Można nawet w niektórych okolicznościach użyć narkotyków; w używaniu atoli ich trzeba być bardzo osrożnym. Podczas tego leczenia należy utrzymywać żołądek w rozwaleniu, za pomocą laxatyw najsłodszych jak jest kassya, manna, i tamaryndy; lekarstwa ranne i balsamiczne są jeszcze bardzo pomocne. Używają na ten koniec terpentyny, balsamu Peruwiańskiego, albo de Copahu, albo innego takiego tego samego rodzaju. Nie należy także zaniedbywać wstrzykań łagodzących zrobionych z mleka, serwatki, olejku z migdałów słodkich &c. dekokcyje z roślin rannych i ściągających jak jest rzepnik, dziurawiec, kokorycz &c. czyto w mleku czy w wódrze bardzo skutecznie użyte być mogą do wstrzykań. Nakoniec bardzo są szacowane enemata laxative, łagodzące, i olejne. Fomentacje rozwalniające, i łagodzące, kąpiele i pułkapiela, używają także chorym.

Nie będziemy tu przytaczać używania rozmaitych gatunków świeczek, ani opisywać operacyi wyrzynania kamienia, czytelnik uida się do artykułów osobnych.

STRAWA (Szt. Lek.) Strawą nazywamy tu wszelkie istoty z wydziału roślin i zwierząt które nam służą do pożywienia, i nadgrózdzenia tych strąt które ciało ludzkie bezustannie^o posiada.

Powietrze najprzód jest najpierwszym i najsubtelniejszy z wszystkich pokarmów. Przechodzi ono do naszych płuc, przenika w najsubtelniejszy naczyńka przez pory, któremi powierzchnia ciała naszego jest napełniona, i wnosi z sobą do naszych humorów żywiół, którego codziennie odbieramy skutki pomyslnie mimo wedzy naszej.

Istoty których używamy codziennie dostarczają nam żywności więcej mającej stałości, i skuteczniejey na utrzymanie ciała w stanie zdrowia. One są początkiem chylu, krwi, i wszystkich rozcieków które krążą w naszej machinie.

Z trzech wydziałów natury wydział rzeczy kopałnych tylko, niedostarcza nam żadnego pokarmu; twardość ciał do tego wydziału należących nie jest uporczyonowana do delikatności naszych organów. Potrzeby nasze mają tyle rozmaitych źródeł zaspokoienia swego ile znajduje ciał w wydziale roślin i zwierząt.

Z drugiej strony podług dociekania jednego z sławnych Chimików, ciała nie są pożywnemi tylko tyle ile mają przy sobie cząstek lipkich, i sposobnych do fermentacyi, i takich pomiędzy ciałami kopałnemi nie upatrujemy.

Łecz też same pokarmy które są przeznaczone na utrzymanie życia ludzkiego, stają się częścią przez swe nadużycie początkiem śmierci. Ludzie nie radzący się tylko swego obżarstwa, karmią się tym tylko co ich ślinak ledce. Zby-

tek wprowadził do kuchni tygiące rodzące przypraw branych bezwzględnie i bez umiarkowania, które przynoszą tygiące szkody w ekonomii zwierzęcej. Nie jemmy prawie iak tylko przez nałóg; nie radziemy sięcale potrzeb; prożność i niewstrzeżliwość zalały miejsce tych potrzeb, które oyców naszych iklaniały do pokarmow oworowych.

Nikt nie wątpi, iż foki ciała naszego uczestniczą z natury pokarmow ktoremi się żywiemy. Te same zatym foki zostaną ulzkodzone gdy używac będziemy rzeczy niezdrowych; gdy pokarmy te nie przeszły w żołądku przez wyrobienie istotnie potrzebne na uformowanie chylu doskonałego, albo gdy istoty ostre, kwaśne, aromatyczne, i gorące odmieniają jego naturę.

Gdy żołądek jest zbyt pełny, i nadto rozparaty zbytęcną ilością pokarmow, traci swą dzielność; ciało pokarmowe nie może być w nim wyrobione dostatecznie tak iakby być powinno; przechodzi więc do kitzek nie zostawszy przięte fokiemi gastrycznym. *Obacz NIESTRAWNOSC*, skąd się formuje chyl niezdrowy, i skąd pochodzą wszystkie te choroby ktore rodzi niestrawność.

Naylepszymi pokarmami są te, ktore się naybardziej zbliżają do naszej natury, ktore nie mają żadney ostrości, iak naymniey przypraw, i naywiększą łatwość do strawienia. Takimi są pokarmy mączne, iarszyn, mięsa ze zwierząt gotowane, pieczone, lub przyprawne bez tych korzeni ktorych z wielkém dla nas niebezpieczeńiem kuchnię tak hoynie używają.

Mięsa z zwierząt i rośliny przyprawione po prostu dostarczają chylu łagodnego, białego, bez

žadney ostrości, i sposobnego do przeżycia do ka-
nałow cyrkulacyi bez zarykania onych.

Przeciwnie pokarmy ostre, korzenne i słone,
zgęszczają nasze soki, z żeraią części stałe i
przenoszą do krwi zarodek tyfiaczych chorob.
Zkąd się rodzą choroby ostre, kakochymie, puchli-
wy &c. *Patrz NIESTRAWNOSC.*

Widziemy zatem iak ważną jest rzeczą za-
chowować umiarkowanie w pokarmach, i czynić
dokonały pomiędzy niemi wybor. Najlepszyni
prawdłem iakie tylko w tey mierze ustanowić
można, iest ażeby miarkować pokarmy do swey
pracy i do swoich sił.

Niewiaść w ogumności, mianowicie te które
żyją w bezczynności, powinnyby inniey iadać niż
mężczyźni, którzy zajęci obowiązkami swego
powołania więcej utracają drogami naturalne-
mi, i z drugiey strony, mocnićszy mają narzę-
dzia służące do strawienia.

Ludzie przechodzący do sił osobliwie ci kto-
rzy byli długą chorobą dręczeni, powinni bar-
dzo mało iadać w początkach zwłaszcza, ieże-
li niechęć popaść w recydywy niebezpieczne.
Organy ich słabe ieszcze nie mogłyby strawić
wielkiey ilości pokarmow razem. *Patrz WZMA-
GANIE SIĘ.*

Literaci, i ci wszyscy którzy prowadzą życie
bez ruchu, inniey powinni iadać niżeli ludzie
ci, którzy zostali w ustawicznej agitacyi i ru-
chach które bardzo do strawności pomagają.

Lecz nie dosyć iest mieć wzgląd na własne
siły i prace w używaniu i wyborze pokarmow,
niekiedy wzgląd także mieć należy na porę
czasu, i klimat miejscowy. Więcej się iadł
w zimie niż w lecie; ale się mniej pie. Czas
wilgotny, i dżdżyły rozwalnia organy ciała,

i na ow czas funkcyje żywotne wykonywają się powolniey, można zatem na ow czas zachowywać się w trybie słabym. Na ow czas to praca i agtacya są ni uchronnie potrzebne ażeby utrzymywać przeddech w stanie wolnym, i welp.zec dzielność organow.

Podczas upałów letnich tryb życia powinien być wilgotny, i napoje obfite, ażeby temperować gorącość którą powietrze zewnętrzne wzbudza, przeto mięso iagnięce, cielęce, ryby, i owoce są w tey porze roku pokarmami naysprzyswoitszymi.

Ażeby się utrzymywać przy zdrowiu, nie należy nigdy zapominać, że pokarmy służą tylko na nadgródszenie tych strąt które ponosimy drogą uryny, stolcow, i przedachu; i na utrzymanie przyzwoitey równowagi między częściami stałemi, i płyniemi w ciele naszym.

Nie wszystkie części naszych pokarmów służą na tuczenie. Jedna tylko która podług woła Autora natury zamiaru tego dopełnia jest część lipka. Jest to istota zawarta w pokarmach, i która się z nich wyciąga podczas dygestyi: wszystkie inne części wychodzą stolcem albo uryną.

Część ta lipkowata znajduje się we wszystkich roślinach, i zwierzętach. Im lepiej część ta jest wyrobiona w ciele, którego jest częścią, tym łatwiej ją jest strawić.

Lipkowatość ta grubsza jest w roślinach niż w zwierzętach, w pierwszych bowiem znajduje się tylko prosto jako wyciąg z ziem, gdy ta która się znajduje w zwierzętach przeizła już przez rozmaite odmiany.

Wyrobienie materyi pożywney czyli tuczącej nie zawsze jest jednakie w zwierzętach.

Dzieie się ono w stosunku do ich wieku, siły, i pracy. Zwierzęta młode mają mięso łykowate które się długo opiera działaniom żołądka; i dla tego to zawsze ono bywa nieśrawne. W średnim wieku zwierząt najlepiej jest wyrobiona część ta lipka, wyrobienie atoli te dzieie się ielszcze w miarę pracy i agitacyi tychże samych zwierząt.

Wieprz i ordyniec chociaż są iedneyże natury i gatunku, lipkowatość atoli ktorey one dostarczają nie jest iednaka, pierwszy uciśniony ciężarem swiego sadła, nie wstaje z leżyiską tylko dla nakarmienia się, przeto fibry jego są miękkie, siły wyniszczone, i foki wżyskie nieśrawne. Ordyniec przeciwnie przymuszonym będąc szukać dla siebie żywności po lasach, zostaje w ruchu prawie ustawicznym. Lipkość jego więcej ma ostrości, bardziej irrytuje, ale jest lepiej wyrobiona. Kroklik domowy, albo kuropatwa chowana niemając nigdy tego smaku jaki mają zwierzęta te chowane w polach. A nawet nie równie są łatwiejże do strawienia, o czym liczne doświadczenia wątpić nie pozwalają.

Jest ielszcze różnica w tym fok lipkim zwierząt pochodząca z strony ich płci. Samce w ogolności mają fibry miększe, żołądek słabszy, i ich humory mniej są wyrobione niż samców, przeto też i mięso i to mniej jest delikatne.

Najlepszą więc lipkością jest ta, która przechodząc z iednego ciała w drugie w gradacyi tej największy odmian doznaje. Przeto mięso zwierząt które innemi znowu żyją jest naydelikatniejszy, i nigdy nie sprawia nieśrawności byle było używane z umiarkowaniem. I takie jest mięso niektórych ptaków wodnych, i niektórych ryb.

Ryby

Ryby miane są za naylepszy pokarm dla przychodzących do zdrowia; lecz przekładając w tym względzie należy ryby morskie, które zostają w ustawicznym ruchu na wyszukanie sobie zdobyczy; albo im też nie dawać iak tylko same szczupaki, gdyż ryby te iedyne ze wszystkich gatunkow chowających się w wodach słodkich, żywią się zwierzętami swego rodzaju. Węgorz, piśkorz, barwanna i karp daleko są trudniejszy do strawienia, gdyż te nie żyją iak tylko mięsem albo sżłaniem roślinnym.

Mleko jest żywiołem którego, używanie bardzo jest zalecone w sztuce Lekarskiej. Jest to pokarm bardzo przyjemny i doskonale wyrobiony, który się z łatwością przeistacza w nasze humory. *Obacz MLEKO.* Po mleku naywięcej mają przymiotow podobnych iaja, i drob.

Białek z iaja nie czym innym jest iak tylko częścią lipkowatą iaja złączoną z tego wodnistością; białek ten wytławiony na iednakie doświadczenia z limfą iednakie z nią początki przez rozbiór okaże. *Obacz LIMFA I JAJE.*

Rosół nie czym innym jest iak tylko wydlągciem części lipkowatey z mięs zwierzęcych. Gdy te są zbyt tłuste stają się skłonni do zgorzknienia, czego się wystrzegać należy.

Można usposobić do przerobienia pokarmy które nie przeszły przez żadne przygotowania, przyprawivszy ie solami, i aromatami. Czego codzienny mamy dowod na śalacie przyprawney solą pieprzem, octem.

Obaczmy teraz iak niniejszy artykuł wykłada Autor Dykcyonarza zdrowia.

" Przez strawę, słowa są iego, rozumie się to wszystko co tylko się może strawić w żołądku, przemienić w chyl, i krew, i służyć na powiększenie ciała albo nadgrodzienie strat iego.

" Wątpić nie trzeba ażeby uwaga nad pokarmami nie była istotnie potrzebna, gdyż one stać się mogą nie zawodnemi przyczynami chorób, lub zdrowia naszego. Szkody które w nas pokarmy sprawują, dzieć się mogą dwojakim sposobem, to jest albo przez nadużywanie ich, albo przez zły wybor pomiędzy niemi.

" Zbyt wielka ilość pokarmow wyniszcza siły żołądka, i staie się przyczyną strawności trudney i powolney, zkad pochodzą odbilania się, wiatry, bole żołądka, kolki &c.

" Złe przymioty pokarmow nie mniej także są szkodliwemi; chyl który się od nich odłączył nie jest dobry i doskonale wyrobiony, a zatym procz tych wszystkich przykrości któreśmy dopiero opisali, przechodzi do krwi, zaraża wszystkie humory, i przemienia je w humory ostre wszelkiego rodzaju.

" Ludzie obżarci, rownie iak i ci którzy się tylko radzą języka, samochcąc skracaiać sobie życie: pierwsi obciążają żołądek i całą machinę zbyt wielkim ciężarem, drudzy irytują krew i humory, i dają przyczynę pomieszania, i pożaru w całym ciełe.

" Prawidłem ogólnym, którego się trzymać należy, chcąc być zdrowym jest, aże-

by miarkować zawsze swoje pokarmy do pracy i sił własnych.

"Kobiety w ogólności mniej powinny iadać niż mężczyźni, gdyż one mają pączy-
nia słabsze, i organy należące do dygestyi
delikatniejszye.

"Dzieci potrzebnia iadać więcej i czę-
ściej niż ludzie w wieku dojrzałym zosła-
jący, w wieku bowiem dziecięcym i mło-
dzieńskim, więcej się traci cząstek poży-
wnych na wzrost ciała, i przez przedech,
a przeto też większa jest potrzeba cząstek
ktoreby miejsce tych strat zastępowały. I po-
niemaz wzrost ciała nayznaczniejszy jest od
urodzenia do pięciu lub sześciu lat, a no-
tym od dwunastu aż do piętnastu, przeto
przyzwolita jest powiększyć ilość pokarmow
w tych latach.

"Co tu mówimy o niewiaściach, i dzie-
ciach, też samo rozumieć się powinno o
wszystkich rodzajach temperamentow i ga-
tunkow zabaw, równie iak i o porach roku.

"Ludzie przychodzący do zdrowia po dłu-
gich chorobach iadać powinni mniej, ludzie
temperamentu suchego pospolicie więcej
iadać.

"W lecie pokarmy bydy powinny oszczę-
dniej używane niż w zimie, i obficiey w
krajach zimnych niż w gorących. Ludzie
przyzwyczajeni do sposobu życia twardego,
do prac wielkich, potrzebnia pokarmów
posilniejszyh i obfitych. Wszystkie te
względy teżeli nie będą uważane i zachow-
ywane z pilnością, stana się tylaż przyczy-
nami rozmaitych chorob; lub przeciwnie

stać się mogą tylaż środkami utrzymującemi w całości zdrowie nasze. Jakoż gdy pokarmy używane będą roztropnie staną się prawdziwemi lekarstwami. *Obacz TRYB*

" Zaden człowiek zdrowy, i dorosły nie powinien gubić z pamięci tego, że pokarmy tyle tylko są potrzebne, ile mają nadgrodzić straty dzienne odbywające się przez stolce, uryny, i przedech; i ile potrzeba na utrzymanie w humorach łagodności, i jednostajności która sama tylko utrzymać nas może przy zdrowiu: inaczej psuje się równowaga, i humory albo się zbyt zgrzmadzają przez nadużywanie pokarmów, albo podpadają inflammacyi przez ich niedostatek.

" Przeto skńczywszy już wiek wzrostu ciała, należy być wstrzemięzliwszym, umiarkować swój apetyt, i stośować zawsze swoje żądze i sprawy, do potrzeb rzeczywistych. A jeżeli w stanie zdrowia powinniśmy zachować umiarkowanie w pokarmach, iakżeśmy go tym bardziey winni przestrzegać w chorobach, zwłaszcza tych które są związane z gorączką. Gdyż gorączka nie czym innym jest iak tylko siłem się natury na starcie materyi obcey znajduiącey się we krwi, jeżeli zatym zbyt zbytnie używamy pokarmów dziełemy siły natury; tak iż część ich obracać się musi na strawienie pokarmów, a druga na wyprowadzenie rozczynu sprawującego gorączkę. Ztąd pochodzi iż działania tey muszą być niedoskonałe, i przerywane; i ztąd się rodzą wzmagania się i częstsze przystępy gorączki.

" Z tego co się powiedziało wypada, iż im gorączka jest żywsza, tym natura więcej łożyć musi sił na zniszczenie tego co iey przynosi szkodę, a tym samym mniej ją należy zwracać w iey działaniach.

" Taka jest natura pierwszych przystępów gorączek ciągłych w temperamentach mocnych: przeto nie można się ich pozbyć iak tylko za pomocą ściśley dyety. Pilnujący zatym chorych ściśle tego przestrzegać powinni, lubo nieszczęściem najczęściej sami przez się tego zaniedbują: gdyż codziennie napatrzeć się można iż leżących w gorączkach gwałtownych poją bułionami i przez to albo przedłużają chorobę, albo zbliżają chorych do grobu. Indyjanie bardzo dobrze znają ten przepis, gdyż oni przez trzy pierwsze dni choroby żyją tylko samą wodą ciepłą i dla tego też rzadko u nich widzieć można gorączki tak mocne i tak uporczywe iak u nas.

" Powiedzieliśmy wyżej iż to wszystko co tylko się w żołądku roztworzyć może, tuczy nas; należy iednakże rozróżnić w pokarmach część tę która jest istotnie potrzebna we wszystkich pokarmach, i która sama tylko jest częścią tuczącą. Istotą tą jest część lipka, gummowa, i kleiowata, wszystkie zaś inne części są wyrzucone z żołądka.

" Woda i sole pomagają bardzo do wygotowania się pokarmów.

" Materya ta lipka znayduie się we wszystkich pokarmach, ktoremi my zaspokajamy nasze potrzeby, od naymniejszey rośliny aż do zwierza nayogromniejszego. Im lepiej

ta materya wyrobiona jest w ciełe, ktorego my za pokarm używamy, tym mniej potrzebujemy ruchow, na strawienie.

" W roślinach materya ta prosto wyprawadzona z ziemi i się gruba, i ledwo co tylko uformowana, przeto też pokarmy roślinne są niestrawne, i potrzebują przypraw kuchennych, to jest gotowania i zapraw.

" Niektóre części roślinne iako to korzenie, rzepy, szparagi są istotami uaygrubizemi, i w nich sok ten o którym mowiliśmy naymniey jest wyrobiony, gdyż on nie przechodzi tylko z ziemi prosto do nich.

" Liście prawie także też same mają przymioty, one iednakże wiecey mają masy. I dla tego to szpinaki łatwieysze są do strawienia niż szparagi.

" Lecz częścią nayłatwieyszą do strawienia w roślinach są owoce, potrzeba atoli żeby były dojrzałe, gdyż wcześno ey użyte nadto mają kwaśow i ziemi, są szkodliwe.

" Ze wszystkich owocow naystosownieyszymi do naszej natury zdają się być iarrzyny: iako to groch, i bob. Te gdy są świeże łatwe są do strawienia, lecz gdy są dawne, wiele mpożą wiatrow, i ekrementow.

" Nie tak zaś jest z pokarmami z wydziaru zwierząt, sok pożywny lepiej iuż jest w nich wyrobiony, i z sątek niepotrzebuie tak wielkiey sily na wyciągnięcie go z nich.

" Gdyż zwierzęta w ogół jesci żywią się roślinami, sok zatym roślinny na nowo się

w ich naczyaniach wyrabia, i nabywa wię-
kszego stopnia doskonałości. Zdaje się za-
tym iż Autor natury przeznaczył wną-
trności istot żywych na wyrabianie dla
nas żywności, i dla tegoć to przepisują się
buliony mięsne w chorobach, gdyż naczynia
nasze mnieysze na ow czas mają siły,
a na wyrobienie tego gatunku pokarmow
mniej ich też potrzebuje natura.

" Z pomiędzy zwierząt te które się ży-
wią innemi zwierzętami dają sok lepszy.
Ryby naprzykład morskie są naywyborniey-
szym pokarmem dla ludzi. Gdyż zwierzę-
ta te zostając w bezustannym ruchu coraz
bardziej doskonałą soki, iuż nieco udosko-
nalone w zwierzętach tych, za któremi się
one ubiegają. Dla tegoć też to zalecone
jest mięso ryb morskich iako to płaszczyk,
stokfiszu świeżego i t. d. dla przychodzących
do zdrowia.

" Nie tak zaś jest co do ryb chowających się
w wodach słodkich, te żyją roślinami, i mu-
łem ziemnym, wyjąwszy jednego szczupa-
ka, który podobnie iak ryby morskie żywi się
rybkami mnieyszemi.

" Z tego cośmy tu powiedzieli wypada,
iż należałoby dawać chorym buliony rybne,
lecz ponieważ trudno jest mieć je w ka-
żdym czasie świeże, przeto z tego wzglę-
du przekładane są mięsne, zwłazcza wo-
łowe i skopowe nad tamte. W niektórych
narodach ludzie samemi bulionami z ryble-
czą się w chorobach, i przychodzą do do-
skonalego zdrowia. Co do nas dosyć jest
radzić ich używanie przychodzącym do zdro-

wia, i w tych przypadkach gdzie oszczędzić potrzeba sił żołądka.

" Procz bulionow których używają w chorobach robią jeszcze z mięs galerety. Ta nieco innego jest tak tylko sok mięsny bardzo pożywny, zgestniały przez gotowanie, i zimno. W niektórych przypadkach zastąpić one mogą buliony. Gdy naprzykład chorzy zprzyskrzą sobie napoje, gdy żołądek ich jest rozwolniony, galereta jest środkiem bardzo przyjemnym i pożytecznym. Robią je z mięsa wołowego, skopowego, z drobiu, kuropatw podług rozmaitego stanu choroby. Patrz TRYB. *Diétion de Sang*."

STRUP. (Chir.) Nazwisko ten nadane jest krostom czarńawym formującym się na skórze po przyłożeniu kauteryi rzeczywistej, albo też dziełacy (potentiel: krostki te odpadają po kilku dniach Patrz PALĄCE, APERTURA.

STRUPIASTY. (Chir.) Wszystkie ciała mogące się stać przyczyną uformowania strupa, zowią się strupiaściami. Inaczej ciała te nazywają paląciami, albo kauteryami. *Ośacz te artykuły.*

STULISZ (Bot.) *Thalictrum majus vulgare*. Park; *Ruta pratensis herbariorum*, *Sophia Chirargorum*. Jest to roślina pułszająca łodygi na wzrost człowieka, łodygi te są twardo, dęte gąłgżiste, koloru popiołecie czerwonego zbliżającego się nieco do szkarłatowego, a niekiedy zielonego. Liście ma obłzerne, podzielone na kilka części obdużnych, dość szerokie, zielone.

i lśniące się: kwiaty iey wyrastają na samych wierzchołkach, te zaś są małe, złożone z pięciu listków ułożonych w kształt róży, do koła krzaczka pręcikowego mającego kolor zielony. Po opadnięciu kwiatów formują się orzeszki troygraniaste, w których zawarte jest nasionko obdłużne żółtawe, dęte, bardzo szczupłe, i mające smak ostry. Korzeń iey jest żółtawy, czyli raczej koloru bukspanowego, niskowaty, czółgający się, smaku nieco gorzkiego, i nieprzyjemnego. Roślina ta rośnie po łąkach, miejscach wilgotnych, bagnistych, i po nad strumykami, kwitnie w lecie.

Stulisz jest ranny, i roztwarzający; używają go wewnątrz, i zewnątrz. Dekokcyja z iego liści w wodzie rozwalnia łagodnie żółdki, przeto używają ich do bulionów laxujących, i miękczących w dozie jedney garści. Korzeń iego purguje nakształt rubarbarum; i dla tego w Niemczech zowią go rubarbarum ubogich. Farbuje on ślinę i uryny kolorem żółtym, sprawuje spływanie żółci, i umacnia żółdki i kiszki tak iak rubarbarum. Lecz należy go dawać w trzy razy większey dozie, jeżeli chcemy ażeby skutkował. Można go zatym używać pomyślnie w żółtaczce, kachexyi, obstrukeyach wątroby. Sok z liści i kwiatów iego którego się przepisuje od jedney do dwóch uncyi, pomaga w płucach krwią, w upławach białych, miejsczkach nieumarkowanych, i hemoroidach. Nasienie iego zażyte w dozie jedney drachmy z trzema lub czterema uncjami babki też same sprawuje skutki. Nazwisko *Sophia Chirurgorum* nadane mu jest ztąd, iż dawniey używano go

dosyć często w leczeniu zewnętrzym ran i wrzodów, przepisując mu własność kierującą i po-
czytując go za gojący niewątpliwy.

SUBLIMOWANY (Mat. Szt. Lek.) Nazwisko te nadane jest pewney przyprawie merkuryuszowej. Przyprawy tey dwa są znane gatunki to jest sublimat ślodzi, i zrzący. Pierwszy robi się z merkuryusza surowego i sublimatu zrzącego, wystawując to na kilkokrotne sublimacye. Przyprawa ta bardzo jest używana w sztuce Lekarzkiej. Uchodzi ona nie tylko za rozrzedzającą i oczyszczającą, ale jeszcze jest kataraktykiem, i lekarstwem przeciwbacznym. Częściej zatem używana bywa dla dzieci niż dla dorosłych. Używają iey w niektórych przypadkach na choroby weneryczne; pomaga w żółtaczce, i dychawice. Leży febrę kwartanę, zatrzymanie upłowów białych &c. Doza tego jest od czterech gran do dwudziestu pęczu, w kąsku nakształt elektuaru, albo też w takim syropie przyzwoitym. Mięszają go także do trunków purgujących. Należy atoli bardzo być ostrożnym w używaniu tego lekarstwa, a przyczynty sublimatu zrzącego, który w skład tego wchodzi.

Drugi gatunek sublimatu jest ten który zowią zrzącym. Ten robi się z koperwalu, soli morskiej, z solucyi merkuryusza w kwasie saletrzanym doskonale osuszoney, pomieszczanych wraz z sobą sposobem pospolicie znanym w Chymii. Jest to sol bardzo ostra i zrzęca. Używają iey nie tylko w wrzodach na zżeranie dziwego mięsa, ale jeszcze na zżeranie brodawek które się na używanie innych frzodków, słatecznie opierają. Jest to także ciało dzielne na wzbu-

żenie kichania i z tego względu używają go także w przypadkach natarczywych. Za pomocą tego sublimatu zrzacego robią się woda de Fernel, i woda *phogedenica*, nie wspominamy tu nie o jego właściwości przeciw weneryczney, odsyłamy w tej mierze czytelnika do artykułu FRANCA.

SUCHE WANNY. (Mat. Szt. Lek.) Jest to gatunek kąpiele waporowey, która się bierze w i. bis dobrze opatrzoney i zamkniętey napełnionej wyz ewami z wód gorących. Tym sposobem wzbudza się poty bardzo dzelne i obfite. Suche wanny szkodzą często płucom i głowie. Trudno by je nawet było wytrzymać nie opatrzoney sobie wprzód głowy i ust od działania tych waporow. Ludzie młodzi i podzieli, pletorycy, kachektycy, i płucnicy powinni się wystrzegać suchych wann: dla nieskończenie zas mocniejszy przyczyn należy ich całkiem zabraniać niewiaśtom ciężarym; osobom podległym żywym passyom duży, tudzież hemorragiom, płucniom żołądka &c. Nie atoli niemaż skuteczniejszy na wzbudzenie transpiracyi zatrzymaney, i niemaż kąpiele ktoraby się stała miękczącym, ścierającym, i rozwalniającym, dzielniejszy i łagodniejszy razem nad suchę wanny. Przestroż na ktore pamiętać należy przed wzięciem suchych wann też same są jakie zachować należy w używaniu kąpiele.

SUCHOTA SCHNIECIE STARYCH *Obacz* MA-
RAZM.

SUCHOTY *Obacz* PHTISIS.

SUCHOTY DZIECINNE (Szt. Lek.) Tak nazywają stan dzieci wychudłych i słabych, którego nie można innej przyczynie przypisać jak tylko rachitis, albo innej jakiej szczególny wadzie której niepodobna jest poznać jak tylko przez wychłóść członków, lub przez rozwolnienie i skrzywienie kości *Patrz RACHITIS. MARAZM.*

SUFFOKACYE *Obacz PARCIE.*

SUMAK (Bot.) *Rhus virginianum C. B.* P. Jest to krzew którego kwiaty formują pięćkne kłosy czerwone, i z których potym kształcą się owoce koloru wysokiego czerwonego, okrągłe, i nieco spłaszczone; w każdym z nich zawarte jest nasionko spłaszczone nakształt soczewicy; smak kwaskowatego.

Liście jego są ogdużne, z kraiami ząbkowanymi, kosmate i dosyć podobne do liści iarzębiny.

Kłosy tej rośliny mają własność dzielną stężającą, mianem są za bardzo szacowne w rozmaitych gatunkach dyarii, po użyciu wprzód wszystkich środków przyzwolnych; niemniej także pożyteczne są w miesiączkach, i upławach hemoroidalnych zbytłych: przepisują je w substancji od poł aż do jednej drachmy. Do dekoktu zaś bierze się ich w dozie dwa razy więcej.

Liście sumaku utarte, i przykładane na zanokcicę wstrzymują zgniliznę i zapobiegają gangrenie.

SUPERPURGATIO (Szt. Lek.) *Superca-tarxis.* Jest to rozcięcie sprawione od gwał-

townych purganfów. Poftępuje fię w tym przypadku tym famyu właśnie fpofobem iak w innych gatunkach dyarrii; z tą tylko różnicą, iż potrzeba mieć wzgląd na naturę tych purganfów ktore ią zrodziły. Lekarftwa łagodzące i temperujące, iak iefť rofoł kurejący, albo ciepły bardzo fą pomocne w podobnym przypadku, ieżeli purganfe wzięte były z rodzaju folnych, albo iftot ostrych iak iefť focznica, dragryd, albo falapa, ciała oleyne iak iefť oleiek mgdałowy, lniany, a nawet oliwa, pomysłny przynofzą skutek. Limonada także bardzo iefť pożyteczna w niektórych przypadkach; narkotyka, i fteżniące fą fzczegolnemi lekarftwami na zatrzymanie tych wyprożnień. Lecz nie zawtze rownie iefť bezpiecznie używać ich, i owfzem w ten czas fię tylko należy udawać do nich, gdy już wfzyftkie inne frzodki okazały fię bezkutecznemi, i to w małej dozie. Widzia no fuperpurgacye prawie cudownym fpofobem wftrzymane przez famo tylko pufzczenie krwi.

Pewna panna mająca lat dwadzieścia ktorey całe ciało okryte było krostami petociowemi, koloru blade czerwonego, wielkości foczewicy, bardzo mało co nadpowierzchnią ciała wyftającemi, przybyła szukać ratunku w fzpitalu de Province. Puls iey dofić był pełny, i regularny; zeznała ona iż od nierakiego czasu nie dofiadczala upławow miefięcznych, że odtąd trafiało fię iey częfto plynienie krwi nofem, ale ta hemorragia nie w każdym miefięcu fię iey przytrafiała, tudzież że dofiadczala nieznośnych bólów głowy. Lekarz przepifał iey pufzczenie krwi z ręki, przedfięwziawszy u fiebie powtórzyć ie iefzcze raz z nogi, ieżeliby tego po-

trzeba wymagała. Lecz krofty całkiem zniknęły, ból głowy ustał, śłowem już iey wcale nie dostawało; tylko że ponieważ ona miała zawsze ięzyk nie czysty, oddech smrodliwy, i usta pełne kleju, i ponieważ z drugiey strony była konstitucya: mocney i otyley; przepisał iey wymoczenie z trzech drachm feniku, w dekokuie rozechodnikowym, w którym roztworzono jedną drachmę soli roślinney, i trzy uncye mанны: purgans ten sprawił skutki nayokropnieysze, gdyż procz dyarryi okropney, złączony z wymiotem bardzo obfitym chora traciła ieszcze wiele krwi tak stołcem iako i przez womit. Na te okropne symptomata przyzwano lekarza, chora pod ow czas zostawała w niezmierney słabości wyrzucając z siebie bezużyteczną krew. Oleiek migdaluowy, i tyzanna kurcząca ktorych iey dawano w obfitości nie przyniosły żadnego znacznego skutku. Nakoniec gdy wszystkie przyprawy aptekarskie żadney dla tey chorey nie przynosiły ulgi, mimo iey niezmierną słabość przedsięwzięto otworzyć iey żyłę.

Jakoż ledwo co zaczęła krew płynąć natychmiast womit, i dyarrya zniknęły. Co ieszcze dziwnieysza że dziewczyna ta zostawała w ciężarności od trzech miesięcy, taiać się z tym przed wszystkiemi, i że w শেষ miesiący potym powiła syna zdrowego i mocnego. Bez wątpienia do zażanowienia to jest, że to gwałtowne silenie się na stołcu i w womitach nie sprawiły poronienia.

Autor Dykeyonarza zdrowia pisze: ponieważ przytrafić się może iż lekarstwo iakie zbyt mocne sprawi stołce nadto obfite, można je więc wstrzymać kilką łyżeczkami trunku następującego.

„ Weź wody pędzoney z babki,

Z kawałku każdej po uncyi 2.

Kajku Armenijskiego drachmę 1.

Diafcoridium, drachmy ½.

Syropu pigwowego, uncją 1.

„ Zmieszay to wszystko na trunek ktorego
dlaś choremu zażywać po łyżeczce co poł go-
dziny. Obacz jeszcze PURGANS. *Diſt. de*
Santé.

SUPPOSITORIUM Obacz CZOPEK:

SUPPRESSYA. (Szt. Lek.) *Supressio.*

Wszystkie wypróżnienia ciała ludzkiego mogą
być zatrzymane. Równie także i wypróżnie-
nia naturalne, i krwotoczne. Nie podobna tu jest
opisać wszystkich chorób ktore rodzi suppressya.
Wskazamy tu tylko niektóre z nich w krótkości,
odwołując czytelnika po objaśnienie do tych ar-
tykułów, w których choroby te w szczególności
wyłożyliśmy.

Najprzód wypróżnienia naturalne podlegają
suppressyom, jako to przedech, uryny, i mie-
sączki; powtore wypróżnienia przypadkowe,
jako to pety, hemoroidy, albo hemorragie na-
łogowe z jakich części, upławy białe, krach-
nia w niektórych chorobach ostrych giną także
niekiedy nagle.

Gorączki zjadliwe wyrzucające, albo zara-
źliwe, puchliny, dychawiczność, phitysis, ka-
chexya, czerzypela, dyarrie gwałtowne, zatka-
nia płucne, zaduszenia, i śmierć, bywają czę-
sto okropnemi skutkami tych suppressyi.

Jedynym sposobem którego użyć należy na zapobieżenie albo uleczenie tych chorób, jest przywrocenie nazad tych samych wypróżnień, albo też wzbudzenie innych na ich miejscu. Jeżeli wypróżnienie zatrzymane jest natury krwi-istej, iako to zatrzymanie miesiączek, upławu hemoroidalnego, albo innej iakiej hemorragii nalogowey, na ow czas puszczene krwi, lekarstwa rozwarzające, i rozwalniające wielką przynoszą ulgę; moze się nog, i piawki postawione w pachwie lub pośladku, są także ielzeczce bardzo użyteczne. Jeżeli chcemy przywrocic przedch albo pot, rozwalniające, lekkie dyatoretyka, kąpiele, tarcia, łaźnie i agitacya umiarkowana udaia się dołyć dobrze. Puszczenie krwi zwlaszcza z nogi, przywraca cęsto- kroc upławy zatrzymane; napoje maciczne są także lekarstwami przyzwoitemi w podobnym przypadku; diuretica, i przyprawy łaletrzone są lekarstwami właściwemi na suppresyą ury-ny.

Nie zawsze można rownie szcz śliwie przywrocic expektoracyą materyi zatrzymaney w chorobach inflammatycznych pierśi; lochi bechi- czne, oxymel z cybuli morskiej, a nadewszy- tkko kermes mineralny przepisane w małych dozach, przynosią także niekiedy tenże sam skutek. Nakoniec tyzannu-lasodzące, i puszczenie krwi, przywracają polpolicie płynienie gon- norei zatrzymaney.

Kładziemy tu ielzeczce wypis słowny z Dyk- cyonarza zdrowia.

.. Roźnić należy (słowa są tego dzieła) sup- pressyą, od zatrzymania, i ustania. Supressya rozumie się szczełolniey o miesiączkach, kto- re płynąc rzeczywiscie nagle się zatrzymały, przez

przez zatrzymanie zaś rozumie się ten stan, w którym one nie pokazują sięcale choćby powinny; przez ustanie zaś rozumie się w ten czas w którym całkiem już upław ten ustaie.

SUPPRESSYA MIESIĄCZEK.

„ Suppressya miesiączek poznać się najprzód, gdy te nie tak długo płyną jak zwykły były, i gdy zamiast trwania na przykład przez ośm dni nie trwają tylko przez dwa lub trzy; na ow czas niewiaśły doświadczają bolow nieśtałych w żołądku i nerkach, ciężkości w członkach, trudności w oddychaniu, niesmaku, i utraty apetytu; uryna bywa blada, albo mętna i gęsta; sen niepokojny i miotany; napada smutek; twarz blednieie, wargi sinieją, i doświadczają się bolow w rozmaitych członkach ciała.

„ Przyczyna suppressyi zależy albo od części stałych, albo od płynnych; od stałych, gdy te zbyt są rozwolnione lub ściągnione; od płynnych, gdy te są w zbyt wielkiej lub w zbyt małej obiętości, albo też gdy są zbyt gęste.

„ Przyczynami dalszemi są powietrze ciężkie i grube, nieumiarkowane używanie likworow spirytusowych, albo też napoiow wodnistych, niedosypianie wymuszone, niedostatek agitacyi, passye duszy, gniew, smutek, nadużywanie kwasow, i soli, poty obfite, i puszczenia krwi nałogowe.

„ Gdy suppressya miesiączek pochodzi z zbyt wielkiej obiętości krwi, co poznać można z pulsu pełnego, z temperamentu krwistego, i mocnego, z twarzy na której się pokazują kolory zbyt żywe, z życia ociążałego niewiaśły, z pokarmow delikatnych i obfitych, i z wyproś

źnień znacznych którym ona podlega, trzeba na ow czas użyć frzodkow tych ktoreśm opi-
tali pod artykulem Pleura. *Patrz PLEURA*
PRAWDZIWA.

„ Gdy przeciwnie suppreſſya pochodzi z wiel-
kiego niedostatku krwi, co się poznać po zna-
kach przeciwnych pełności, iak ieſt puls ma-
ły, temperament miękki, twarz blada, agita-
cya wymuszona &c. nie należy na ow czas u-
żywać żadnych frzodkow gdyż ta suppreſſya
nie z czego innego pochodzi, iak tylko iż nie-
małz krwi do wypróżnienia.

„ Gdy supreſſya pochodzi z złych przymio-
tow humorow, ktore są albo zbyt gęste, albo
oſtre, ponać to można ze znakow okazują-
cych zſiągnięcie się i oſtrość, i znajdą się lekar-
stwa skuteczne pod artykulem. *KACHEXYA i*
UPLAWY BIAŁE, Obacz UPLAWY MIESIĘ-
CZNE.

ZATRZYMANIE SIĘ MIESIĄCZEK.

„ Znajdzie czytelnik pod artykulem *Uplawy*
Mieſięczne ſpoſob poſtępowania w tey chorobie.

USTANIE MIESIĄCZEK.

„ Gdy niewiaſty doydą do pewnego wieku na
ow czas utracają całkiem upławy mieſięczne,
gdź kanał maciczny ſciągnąłſy ſię tamże
wolny wypływ krwi, która ztym nie mogąc
już wypływać zewnątrz rozechodzi ſię muſi po
żyłach w całym ciełe, i ſtaje ſię przyczyną
niegłiczonych przykroſci i chorob, iako to bo-
lu głowy, duſzności, upału wewnętrznego kto-
ry bierze do głowy, głuchoſty, ciężkoſci omiła-

łości, zgarbienia, bolow serca, i słabości ustawicznych; niektóre niewiaſty całej symptomatow tych nie doſwiadczaą; w tych natura nieznaçznie ſpływ ſwoy winną drogę przeznacza, i nadgradza niedoſtatek tego upławu urynami obfitemi, potami, tranſpiracyą, ſliną, a nawet płynieniem obfitłym krwi przez humoroidy, albo upławy białe. Wiedzieć nawet można niewiaſty takie które żadney z tych przykoſci nie doſwiadczaą, i tylko nabywają więkſzey otyłości.

„Zdać ſię iż ponieważ niedoſtatek upławu krwiſtego ieſt przyczyną tych wſzytkich przypadkow ſakch w podobnych okolicznoſciach doſwiadczaą niewiaſty, należałoby ſię udać do częſtſzego puſzczania krwi na zapobieżenie ſłaboſciom tego gatunku; doſwiadczenie atoli inaczey w tej mierze przekonywa, gdy ſię już raz przedſiewzięnie puſzczanie krwi należy ie nieprzerwane wykonywać, gdyż inaczey wyſtawilibyſmy niewiaſtę na niebezpieczeńſtwo okropne; z drugiey ſtrony puſzczanie krwi wykonywane w tym wieku, rozwalniaą zbýtecznie tkankę komorkowatą, która ſprawnie nadzwyczajną otyłość niewiaſty, tak dalece iż ta odbiera iej całkowicie prawie ſpołobnoſć ruſzania ſię, i że rozwalniając ſiory, płuć przez to wzyſkie funkcye żywotne.

„Roſtropnieyſzaby zatem rzeczą było ażeby gdy niewiaſta ieſt w czasie krytycznym, zapobiedz przypadkom naygwałtowneyſzym, a po tym czekać przez trzy lub cztery miſiące ażby natura wykazała, jaką drogę przedſiębierze, i czy ſie ona nieſkiania na drogę uryny, ſtolcow, albo ieżeli ona nechce zrodzić takiego wyprożnienia zbawiennego.

„Przeestrogi te nie mały są wagi, i gdy ich zaniedbujemy, i spodziewamy ulżyć za puszczaniem krwi, osłabiamy prawie zawsze temperament niewiaśty, nabawiamy ją kakochymią, albo co jeszcze okropniejsza dajemy sami przez się okazją przypadków śmiertelnych.

Dosć est przepisać dla niewiaśty zostającej w czasie krytycznym ażeby się starała oddychać powietrzem czystym i suchym, żeby nie używała tylko pokarmy zdrowe, żeby nigdy nie jadła cielęciny, baraniny, wieprzowiny, sałaty, ciał, nabiału, nie piła kawy, i napoiów spirytusowych, żeby zawsze roztwarzała wino wodą, żeby jadła mało obfobwie na wieczor, żeby sypiała mało, chodziła wiele i używała ustawicznego ruchu.

„ogłab także używać na wiosnę i wienieni wod - Passy, i na każdą odmianę pory roku na purgans; oprócz tego jeżeli ona doświadcza takich słabości jak są, bole serca, upławy białe &c. postępować sobie należy tak jakiesiny w ołobnych artykułach przepisali.

SUPPRESSYA HEMOROID.

Uplaw ten podlega także suppressyi, albo też ślać się może nadto obfitym, w tym ostatnim razie zapobiega się, temi samemi frzodkami jakiesmy przepisali pod artykułem HEMORRAGIA.

„Suppressyą hemoroid poznać można po następujących znakach, najprzód z zmniejszonego albo całkiem utraconego spływu krwi, z ciężkości w całym dolnym brzuchu, z nabrzmiałości w hypokondrach, z bólu około lędzwi, po którym w krotce następują bole nieśtate w ca-

nym cieie, podagra nefretyczna a nadewszystko duszność wielka.

„ Przyczynami suppreſſyi hemoroid są paſſyodufzy, iako to botażń, ſinutek, zſiadnienie ſię krwi, nieſtrawność; przyczynami zaś zewnętrznemi są zbyteczne używanie herbaty, kawy, wody zimney, likworow ſpirytusowych, pokarmow gęſtych; i grubych &c.

„ Zapobiega ſię temu przypadkowi puſzczeniem krwi z nogi, poſtawieniem piławek, enemami zrobionemi z roſlin miękczących, i aromatycznych niektorych, iak ieſt rumień i komonica ſwoyſka; potym ſtarac ſię należy poprawić zły przymiot krwi przepiſując choremu purgańſe regularne, i zaleciwſzy mu, ażeby przywykł do używania przed braniem pokarmow wina kłnkowego, albo piołunkowego, a ieżeby mimo te ſrodki upław hemoroidalny nie zoſtał przywrocony, da ſię mu zażyć opiat naſtępujący.

Waż Wyciągu omanowego.

Małej centurzyi każdego po dra: 2.

Szafranu.

Mirry w proſzku po drachmy $\frac{1}{2}$.

Kokoryczy długiej w proſzku ſkrup: 2.

Cynamonu w proſzku drachmy $\frac{1}{2}$.

„ Zmieſzay to wſzyſtko razem na opiat którego chory używać będzie po poł drachmy przed braniem pokarmow, popiiając wymoczeniem weroniki i bylicy. Co do innych gatunkow ſuppreſſyi czytelnik uda ſię do oſobnych artykułow.

SUROWIZNA (Szt. Lek.) W języku lekarskim przez ten wyraz *surouizna* rozumieją się materye złych przymotów, które się zbadaia w pierwłzych naczyniach nie zosławizy doskonale wyrobione, i spławiają pomęćzanie funkcyi żywotnych. Toż samo nazwisko nadają także humorom, które nie były doskonale podobne praw natury wyrobione; w tym miejscu nie będziemy tu mówić jak tylko o surowiznie w żołądku i кишkach.

Znaki które okazują iż żołądek napęlniony jest surowizną są, wyteżenie momentalne spław żywotnych i ich zanieyszenie nagle; omiłowienie w spławach zwozających, i niezdolność chorego do ich wykonania, opadnienie z siły i pomęćzanie sekrecy i ekskrecyi. Po tych znakach wkrótce napada słabość, twardość, i nierówność pulsu. Ruch muszkulowy opaznia się, i chory nie może utrzymać swej głowy sposobem naturalnym, wkrótce napadają konwulsye, i omiłowienie zmysłów zewnątrznych, obłąkanie, bezsenność, albo ospałość; chory doświadcza pragnienia niemaszonego; traci apetyt; napadają go ekliwości, odhiania podobne do iay zgnitych, womty żółciowe, i zgniłe. Stolec jego bywa zbyte obfity i smrodliwy; uryny bardzo małą miewają ziadłość; kolor ich bywa czerwony, wkrótce po wypulżczeniu macą się; i osadzaia na dnie wiele mętow; poty bywają obfite, i kleiowate, albo też przeciwnie skora bywa wyschła i spieczona.

Takie to są pryncypalne i mptomata surowizny, przyczyny ich niemiędzy także są liczne. Pryncypalnymi i na pospolitżem są zbytki w śluchach, słabość żołądka, pokarmy złych przymotów; słowem złe wyrobienie chylu, albo jego zbyte-

czna gęstość. Umartwienia, prace i filenia się umysłu, wyiszczenie &c. są przyczynami dalszemi surowizny, gdyż one dążą do osłabienia żołądka, i zniszczenia sił w jego fibrach, z kąd się nie zawodnie rodzą częste niestrawności, karkochymie i wszystkie choroby tej natury.

Lekarstwami przynoszącymi ulgę dla chorego dotkniętego surowizną są w ogólności te wszystkie, które są zalecone w słabości żołądka. Pod artykułem *Niestrawność* znajdzie czytelnik to co czynić potrzeba przeciwko surowiznom, których przyczyną jest piąństwo. Nie należy nigdy w surowizmie przepływać choremu na purgans, lub na womit nagłe. Wprzód starać się należy nadać materyi tej większą siłą przez jaki napoy wodny, iak jest t. z. zioła z pi. i. paszy, liści cykoryi, i lukrecyi. Potym dopiero można choremu przepisać purgans lub womit jeżeli tego potrzeba; i jeżeli chory jest w stanie wytrzymania tych operacyi. Z resztą postąpić sobie należy tak iakośmy powędzieli pod artykułem *Niestrawność* Obacz NIESTRAWNOSC, OSTROSC HUMOROW, KOKCYA.

SWIECZKI (Mat. Szt. Lek.) Nazwisko te nadano małym pręcikom używanym w Chirurgii dla rozciągnięcia kanału skurzonego uretry; albo też dla prześłania tam lekarstw skutecznych na zniszczenie tej zawady którą niekiedy uryzna znajduje w swym biegu.

Z tego opisu widzimy oczywiście iż dwa bydlę muszą gatunki świeczek; jedne proste, zrobione z płotna woskowego i skręconego. drugie zaś złożone z rozmaitych przypraw lekarskich, podług potrzeby w iakiej ich używamy.

Wielkość świeczek stosowana być powinna do wieku, i wielkości przedmiotu, dla którego się ich używa. Dziecko na przykład potrzebuje świeczek krótszych i delikatniejszych niż człowiek dorosły; dla niewiaści w ogólności powinny być grubsze lecz krótsze, gdyż w płci żeńskiej kanał uretry mniejszą ma długość, a większą średnicę, niż w męskiej.

Chcąc wykonać operacyę władzenia świeczki w uretrę wziąć należy pręcie pomiędzy dwa palce to jest średni i pierścieniowy, przestrzegając tego, z pilnością ażeby nie wypychać świeczki gwałtownie lecz powoli, obracając ją ostrożnie palcem wielkim i skazującym u ręki prawej. Niektorzy radzą i wykonywać tę operacyę tak iż zaczynają najpierw wkładać małe knotki, a potem co raz większe w miarę rozszerzania się kanału uretry. Jeżelibyśmy kiedy usiłowali znieść zawadę na którąby natrafiła świeczka, skaleczylibyśmy niezawodnie chorego, za zranieniem nastąpiłoby plynienie krwi, skąd mogłyby się zrodzić wrzody okropne.

SWIECZKI ŁAGODZACE.

Waż wosku żółtego	uncyi 10.
Diachilon prostego	uncyi 4.
Olejku rożanego	
Olbrotu po	uncyi 2.

Rozpuść te przyprawy na mifie, maczaj potem w tym igłyczki postrzyżone z płotna, i rob świeczki na deszczce z drzewa gładkiego i rogowego.

SWIECZKI BARDZIEY ZŁOZONE.

Weź *Smoły Burgónskiej*

uncyi 4

Piaśtru de vigo z merkuryuszem

uncyi 2

Maści szarey

uncyi 2

Rozpuść to i zrob świeczki.

Ponieważ w tym Dykcyonarzu umieszczamy wszystko to co tylko sądziemy być pożytecznym, podamy przeto przepis pewnego gatunku świeczek ktorych często używają w Chirurgii. Są to świeczki wydrążone ktorych używają na uchronienie kanału uretry od działania świeczek kateretycznych, ktore chcemy przyłożyć na mięsistość, albo wrzody zadawnione, mogące niekiedy zatrzymać urynę. Pożytek tych świeczek tym jest większy, iż one cały kanał uretry ochraniają od działania kaustyku, tak iż te niedotykają się tylko zawady.

PRZEPIS SWIECZEK WYDRAŻONYCH.

Są one dwoiakiego gatunku. *1mo.* Przy sposobie sobie należy walczyk z kości słoniowej albo ze stali doskonale wypolerowany, ten po tym zmaczać w oliwie, na co dopiero zwiaia się płotno zmaczane w prawie świeczek prostych, albo łagodzących, przydawszy do niej iedną uncją antimonium sirowego w proszku: gdy to ostygnie wciąga się walec ze środka, i tym sposobem otrzymuje się świeczka wydrążona.

220. Dla nadania większej stałości tym świeczkom można nayprzód obwinąć walec drotem bardzo cienkim, tak gęsto iaktylko będzie można, a na to się w tym dopiero zwija płótno. Z tego wniesie sobie można iż świeczki te wicklą mieć będą obiętość niż inne, i że je przeto potrzeba zwinąć na walcu cieńszym, lecz zawsze mieć należy względy na średnicę kanału uretry.

W te świeczki wydłużone wsadzić potrzeba inne świeczki kateretyczne które się robią tak.

Weź *Diachylon* 2 uncyi 2

Plastrum de vigo cum mercurio

uncyą 1

Antimonium surowego w proszku

uncyą jedną 1

Precipitati rubri drachmę 1

SWIERZB. (Szt Lek.) Jest to choroba skóra, której pryncypalnym symptomem jest wyrzucanie krosteczek, które się przerywają w drapaniu, skąd się po tym rodzą strupy; krosty te złączone bywają z świerzbieniem nieznośnym, nayliczniej się one pokazują po między palcami, we wszystkich stawach, i po całym ciele wyjąwszy twarz.

Dwa w ogólności naznaczają gatunki świerzbu, jeden który zowią poswolicie świerzbem pism, i suchym (*gale de chien*;) drugi wilgotny albo wielki (*la grosse gale*.)

Swierz suchy ma za cechę krosteczki, prosowe gęste, ragady, i krosty suche.

Świerzb wielki wydaie krofty wyraźne na rękach i między palcami; krofty te bywają częstokroć wielkości ziarna żytnego i białe; drapiąc zdzierają się i wypływa z nich wilgoć tak zrzaca i ostro, iż niekiedy zżera skórę ktorey się dotknie.

Wszystkie gatunki świerzbow, bądź krytyczne, bądź liszajowe albo szkorbutyczne przywodzą się do tych dwóch gatunków: chociaż one są znakiem niezawodnym humorów zepsutych, sielskiem atoli ich pryncypalnym jest skóra, do ktorey się materia choroby ściąga, i formuje kroftki dla tego, iż nie może się rozeyść przez pory wyziewne.

Przyczyną najpospolitszą świerzbu jest wniyscie nadu ostrego, i kautycznego przez pory skorne, sprawione bądź przez dotknięcie się zarażonego świerzbem, bądź przez włożenie na siebie bielizny, ktorey on wprzód używał; tudzież piąc z iedrey z nim szklanki, albo leżąc na iednym łozku. Nieochędostwo, i powietrze nieczyste mogą także zrodzić świerzb.

Jak kolwiek bądź niewygodna jest ta choroba, nie jest ona atoli niebezpieczna dla życia, byle nie była atakowana nierostropnie i środkami nieprzyzwoitemi, i niewczesnemi; bywają nawet niekiedy świerzby zbawienne, ktore dają koniec chorobom ciężkim; w Indjach prezerwuje on od wielu nieszczęść; leczą nawet za pomocą niego choroby inne, byle tylko trafić na moment szczęśliwy do wykonania inokulizacyi.

Świerzb wilgotny bywa bardzo często samowolny, to jest pochodzący z nieochodo-
stwa, albo z zarazy. Wyziewy z mieysc
bagnistych i wilgotnych, nieczystość wo-
dy używaney za napoy, nieczyste odmienia-
nie bielizny, pokarmy grube, bezczynność,
zgryzoty, zatrzymanie mieniaćzek, albo he-
moroid, flowem wszystkie przyczyny ro-
dzące kakochymią mogą zrodzić świerzb
samowolny.

Im świeższy jest i łagodniejszy świerzb i
im ciało nim dotknięte jest czerstwieysze, i
zdrowie, tym jest łatwieyszy do uleczenia:
gdy choroba ta jest zadawniona, gdy ludzie
nim dotknięci są podezli, i kakochymicy,
i gdy wyrzut ten jest tego gatunku, kto-
ryśmy nazwali psim, barzo go jest trudno
wykorzenieć. Jeżeli ludzie młodzi z łatwością
zaciągają tę zarazę, tedy ich też jest nierownie
łatwiej wyprowadzić z niej; świerzb wilgo-
tny, gdy nim zarażone są osoby tempera-
mentu wolnego i wilgotnego, z innieyszą się
siłą opiera, niż świerzb suchy i dotykający
osoby temperamentu suchego, i twardego:
starcy zarażeni świerzbem suchym wpadają
w phtyzyę i suchoty.

Wystrzegać się potrzeba tych lekarstw
ktoremi pospolicie częstuią niewiaisty ba-
wiąc się leczeniem; choroba ta gdy się z nią
zle obedyjemy, zrodzić może konwulsyę,
epilepsyę, paraliż, katar zaduszający, dy-
chawiczość, hemophtyzyę, gorączki pe-
tociowe ziadliwe, puchlinę, ślepotę, i ty-
siąc innych chorob cięższych iedne nad
drugie.

Dla uleczenia świerzb wilgotnego, samowolnego należy zacząć od przepisania choremu, trybu życia i pozbawienia go do przywrócenia jego humorem płynności którą utracił, i zniszczenie ostrości którą ją zarażone; powinni oni oddychać powietrzem otwartym i czystym jeżeli chorobę tę zaciągnęli w miejscu wilgotnem; nie powinni używać iak tylko pokarmy łatwe do strawienia; napoim ich byz powinna dekokcyja ięczmienna; używać powinni agitacyi, utrzymywać się w ochłodostwie, przytym wziąć powinni kilka kąpeli rzecznych; nakoniec przepisz się im na purgans (jeżeli są temperamentu kachymicznego) kąsek następujący, co drugi dzień.

Weź *Wyciągu Rutki ptasiej,*

Gummy Ammoniackiej czystej,

po pół skrupułu każdego,

Salapy pięć do sześciu gran.

Urob to wszystko z dostateczną ilością syropu *proprietas*, przydawszy ieszcze prostzku z mchu ziemnego, i zrob z tego dzieśnięć pigulek. Chory brać także powinien buliony skopowa przyprawne korzeniami baldryanu, rzerzuchą wodną, rutką ptaszą, i trzebulą. Jeżeli osoba tą chorobą dotknięta jest konstytucyi suchey przypisać iey potrzeba serwatkę, albo też mleko ośli-cze; zalecni także niektórzy w tym przy-padku, buliony iaszczurcze

Po tych przygotowaniach przystąpić należy do smarowania maścią następującą.

Weź *Siarki czystej;*

uncyi 3

Oliwy półtrzecia

fanta

Gotuy to wraz aż poki się niewygotnie czwarta część; i przyday potym.

Saletry drachm 4

Soku cytrynowego uncye 2

Pod czas tych smarowań wystrzegać się bardzo należy zimna. Sposob ten iest niezawodny i niemasz w nim nic przykrego procz odoru siarki. Można się także smarować maścią merkuryuszową, lecz w tym obawiać się należy przypadkow saliwacyi.

Jeżeliby świerz b uporczywie trwał mimo te wszystkie środki, i też li pewni iestemysy iż się już humory oczyściły, można użyć topikow dzielnieyszych, jak iest na przykład w świerzbie wilgotnym, woda wapienna pierwsza, zmieszana z wodą roślinną mineralną P. Golar. *Obacz Woda ROŚLINNO-MINERALNA.* *Łudwic* rada, ażeby użyć nawet skaryfikacyi, a potym rany obmywać tą wodą.

Jeżelibyśmy kiedy nie szczęściem wstrzymali lub popędzili świerz b wewnątrz, i postrzegłi wynikił ztąd złe skutki, należy go natychmiast zaowu ściągać do skory, przepisując wewnątrz napoje potne, trąc zewnątrz skórę na sucho, lub też wdziawać kofzulę zarażonego świerz b em, albo i jeżeli to wszystko nie pomaga, zaszczepiając świerz b

Świerz b bywa niekiedy dziełem natury, który zatym niebezpieczno byłoby leczyć, taki bywa ten który się przydarza po chorobach ostrzych albo chronicznych, niekiedy nawet tego gatunku świerz b opiera się na

w wszelkie lekarstwa. W roku 1766, pewien lekarz miał świerzb wilgotny który był kryzą dostarczki uporczywey którą zafarbowana była skóra iego przez cztery miesiące; krostki miały wielkość bardzo znaczną, i wypływała z nich obficie wodnistosć; gdy świerzb ten opierał się na wszystkich nayrozsądniey przepisywane lekarstwa, przedsięwzięte nie używać więcej żadnych, w nadziei iż natura sama dokończy tego dzieła które zaczął, to jest iż wyprowadzi materią chorobową prz strzegano tylko ażeby chory często odmawiał bieliznę: świerzb ten trwał trzy miesiące, i zakończył się na dyarrii bardzo obfitey, która się stała epoką całkowitego uleczenia owego Lekarza: zważyć tu jeszcze należy, iż chory ten od pięciu miesięcy zostawał w stanie młodym, który mu życie iego czynił ciężkim i nieznosnym.

W Efemerydach Niemieckich czytamy o iedney panience, która gdy się iey upławy miesięczne zatrzymały, dostała narostkow na pierśiach, które powoli stały się inflamatycznemi: w krotce potym panienka ta dostała świerzb, który się iey wś śnie był okazał w czacie miesiączki, a po tym zniknął. Przyzwano P. *Fribe*, ten iey przepisał nayprzód puszczenie krwi z żyły po między palcem małym i serdecznym, po tym z iedney i z drugiey żyły łokciowey (*Saphene*). nakoniec iey przepisano emmenagoga które iey przywróciły upławy, i świerzb się już więcej niepokazywał. Świerzb przytrafia się także niekiedy w francy, i szkorbutcie, albo liszajach; w tym

przypadku leczyć potrzeba te choroby, które są pierwszym początkiem tej ostatniej, lekarstwami przyzwoitemi.

Zobaczmyż teraz iak ten artykuł wykłada Autor Dykcyonarza zdrowia.

" Świerzb (słowa są jego:) jest to choroba skorna zależąca na wyrzucaniu krost pomiędzy palcami u rąk, pod pachą, po udach, a częstokroć po całym ciele wyjąwszy twarz. Krostki te poprzedzane bywają, i oraz złączone z świerzbieniem nieznosnym.

" Dwa naznaczają gatunki świerzbiu: pierwszy który zowią *psim*, dla tego iż mu także psy podlegają, albo *fuchym* dla tego iż krostki te bardzo mało zbierają; drugi zwany *świerzbem wilgotnym* czyli *wielkim* dla tego, iż ten gatunek krost więcej zbiera i jest większy od pierwszego.

" Przyczyną bezpośrednią świerzbu jest przeyscie humoru ostrego, i żrącego pomiędzy gruczołki skorne, humor ten rodzi świerzbiączkę, i pieczenie ktorego tą razą dotknięci doświadczają.

" Przyczyny zaś dalsze mogą być albo zewnętrzne, albo wewnętrzne. Pomiędzy pierwszymi policzone są dotknięcie się bezśrzednie zarażonego świerzbem, odzianie się jego bielizną, dla tego to codziennie prawie patrzymy na zarażonych tą chorobą przez samo dotknięcie się koszuli zarażonego wprzód. Strzedz się zatym tym bardziey należy sypiać z takowemi zarażonemi, i mieszkać wraz z niemi, gdyż rozczyn ten bardzo jest zarazliwy. Powietrze grube i nieochłodstwo, mogą także zrodzić świerzb,
iako

jako tego mamy dowody na więźniach, i ludziach ubogich.

" Co do przyczyn dalszych wewnętrznych, te zależyc mogą od ostrości krwi, i limfy, która pochodzi z pokarmow rozgrzewających i zgryzot; niekiedy także zsiąga ją syn po oycu, i na ow czas jest dziedziczną.

" Świerzb wilgotny poznaie się z małych krośteczek inflammatycznych, które występują pomiędzy palcami u rąk i u nog, krośty te złączone są z świerzbiączką. i pieczeniem, i drapiąc zdierają się i wydają sok posokowy, albo ropiały.

" Świerzb suchy bardziey jest uporczywy, i trudniejszy do uleczenia niż wilgotny; ten pospoliciey dotyka tylko ludzi w pewnym już wieku będących, rzadko młodych.

" Pryncypalnym przedmiotem w leczeniu tego gatunku świerzbu, bydź powinno ułagodzenie, i oztworzenie i wypędzenie soli ostrych zanydnających się we krwi, i rozwolnienie tkanki skorney.

" Nayprzod zatym należy osobę zarażoną odłączyć od tych wszystkich, z ktorými wraz żyje, ażeby tym sposobem przerwać komunikacyą; potym się iej przepiszze tyżanna następująca:

" Weź kórzeni kobyłego szczawiu, oczyszczonych, i pokraianych w drobne kawałki -

uncyi 1 ½

" Gotuy je w półtory kwarty wody, poki się trzecia część nie wygotuje.

Tom VII.

1

" Dozą tey tyzanny są trzy albo cztery szklanki na dzień ciepło, i to się kontynuować powinno przez dni ośm; potym dopiero pusić się choremu krew z ręki, raz lub dwa podług potrzeby, i iego sił; znowu się na nowo zacznie używanie teyże samey tyzanny na trzy dni; po których przepisze się mu purgans następujący.

" *Weź Salapy w proszku*

pół drachmy

Kremortartary

dachmę i

" Gotuy to w pół kwarcie wody poki do połowy nie wywre, i przyday:

Konfektu Hamac

pół uncyi

" Nazajutrz chory przystąpi do bulionu następującego.

" *Weź Korzeni kobyłego szczawiu*

Łopianu wielkiego, obmytych i pokratanych w talerzyki każdego

po uncyi i

" Gotuy to wraz z iednym funtem ciełeciny w czterech kwartach wody, na pół godziny przed odstawieniem tego bulionu od ognia przyday:

Trzebuli

garść i

" A gdy odstawiłz już od ognia wierzuciz do niego.

Rzeczuchy żrzołlaney

Ruty ptasiey

po pół garści

" Przecedź nakoniec to wszystko przez płotno wyżyłając lekko, i podziel na dwa buliony, z ktorych ieden chory wypicie z rana na czczo, a drugi około piątey w wieczor, roztworzywwszy ieszcze w przod w każdym z nich po iedney drachmie soli Glaubera.

" Po pięciu dniach używania tego lekarstwa, wezmie się powtórny purgans tak jak wyżej, potem się przystąpi do następującego proszku.

" Weź *Antimonii crudæ* pół uncyi
Murzyna mineralnego drachmy 2

" Utrzyj to wraz na proszek mialki i umieszay dobrze: proszku tego używać się ma po pół drachmy dwa razy na dzień w opłatku, popijając tyzanną z kobyłego szczawiu, która przez cały ciąg tego leczenia służyć ma za napój ordynaryjny.

" W tymże samym czasie smarować się jeszcze będzie chory dwa razy na dzień maścią następującą:

" Weź *Starego sadła* funty 2
Masła pół funta
Żywego Jerbra pół uncyi

" Trzyj to wszystko w moździerzu marmurowym poki żywe siebro nie zniknie, a potem przyday!

Ciemierzycy w proszku,
Mlecznika także w proszku uncyi ½
Kamienia łupnego (ardosia) mialko
utłoczonego uncyi 2
Oleiu konopnego drachmę 1

" Zmieszay to wszystko na masę.

" Wiedzieć tu należy, iż przed użyciem tej maści należy wprzód ogolić część zażaloną.

" Można także zamiast pierwszej użyć maści następującej.

" Weź *Maści Rożanej* uncya 1
Osadu białego (præcipitatum album.) drachmę 1

" Zmieszay obie te przyprawy, i tym smażuy członki zarażone świerzbem przez trzy lub cztery dni, można także iśćsze używać i następującey przyprawy:

" Weź *Tabaki bardzo miłkicy* uncyą 1

" Mocz to w kwarcie wina białego przez dzień; i tym potym nacieray ciało z rana i w wieczor.

" Nie należy do żadnego z tych smarów przystępować wprzód, aż po przeysciu przez te wszystkie środki poprzednicze, któreśmy wyżej opisałi; a gdy postrzeżemy iż się już świerz b zmniejszy, należy także na ow czas zmniejszyć i używanie maści, zwłaszcza wymoczenia tabaki, które wzbudziłyby mogło bolenie ferca, i drzenie w żyłach.

" Co piętnaście dni należy wziąć na purgans, tak iakśmy wyżej powiedzieli, przestrzegając, ażeby w ten dzień w który zażyty był purgans, przerwać używanie wszystkich innych lekarstw.

" Spół sposob postępowania z świerzbem wilgotnym bardzo się mało różni od tego któryśmy przepisał na świerz b suchy; zacząć należy tak iakśmy przepisali wyżej od teyże Toney tyzanny, puszczenia krwi, i purgansow, a potym się przystąpi do kąskow następujących.

" Weź *Kwiatow siarki*, gran 12
Merkuryusza sublimowanego słod-
kiego gran 6
Konfektu Hamac drachmy 2

" Urob to z dostateczną ilością proszku z drzew potnych, i niech tego używa chory dwa razy na dzień to jest zrana na czczo, i około szostey w wieczor, w wielkości małego orzecha na raz.

" W tymże samym czasie używać należy smarowania następującego.

" Weź *Masta*, albo *sadła wieprzowego*
świeżego funt 1
Bleywasu pół funta
Merkuryusza sublimowanego żrzą-
cego pół uncyi

" Wypłókać nayprzod należy dobrze sadło w wodzie, odmieniając ią kilka razy; potym ie rozpuścić na ogniu wolnym w naczyniu glinianym polewanym; dopiero powoli przymieszać do tego bleywas z merkuryuszem utarłszy ie wprzod na bardzo miałki proszek, mieszając poty poki się wszystko doskonale z sobą nie połączy.

" Baczyć tu należy, ażeby używając tey maści przygotować ią wcześnię, i żeby się sublimat żrzący doskonale wyrobił, gdyż on jest jedną z nayokropniejszych trucizn, a za tym by mógł sprawić wielkie przypadki.

" Ci którzyby się niechcieli smarować, mogą na miejscu tego używać przepaski merkuryuszowey, która się robi następującym sposobem.

" Weź *Merkuryusza surowego* (crud:)
 uncyi 2

Sześć białkow iaia.

" Ubiy to wraz w miedzierz marmurowym, poki się nie spiee i merkuryusz nie podzieli doskonale, weź potym pas baweł-

niany i zmocz go w tey pianie, potym wysusz; i te chory powinien nosić około nerek aż do uzdrowienia.

" Wreszcie lepiej jest używać smarowań które podług potrzeby stosownie do części mniej lub więcej zarażonych lepiej mazać można, gdyż przepaski te nie zawsze równie dobrze skutkują, zwłaszcza w zimie gdy zimno tamuje transpiracyą i ślaga tak merkurysz iako i humor świerzbowy do rozmaitych części ciała.

" Niekiedy bywa świerzb tak świeży, i tak się nieznacznie wzmaga, iż prawie jest rzeczą próżną używać środków tak długich i ciągłych iak są te któreśmy dopiero przepisali; dosyć jest w takowych przypadkach puścić krew, i zażyć na purgans, potym pić tyzanne z kobyłego szczawiu, i smarować się maścią następującą.

" Weź *Sadła wieprzowego świeżego*

uncyi 6

" Wypłocz je dobrze w soku dryakwi polney potym przyday :

Korzeni kobyłego szczawiu wygotowanych i przecedzonych przez płotno

Kwiatów siarki, każdego

po pół uncyi

Maści topolewej

pół uncyi

" Utrzyj w miedzierzu siarkę wraz z wygotowaniem kobyłego szczawiu; po tym wrzuć masę topolewą, i sadło, i tym kilka razy na dzień smaruj ciało; nie zaniedbując wziąć na purgans po tych lekarstwach. *Dictionaire de Santé* „

SWIERZB. (Szt. kon:) Konie podlegają dwóm gatunkom świerzbu; jeden z nich ma za cechę krofty mączne złaczone, z ociekłością nagłą i obłazieniem sierści na części dotkniętej, i ten zowią świerzbem mącznym. Drugi gatunek świerzbu końskiego ma za cechę krofty które w krótkim czasie stają się tyłaz wrzodami, i zowie się świerzbem wrzodowatym: ten najłatwiej zaradza grzywę i ogon koński; świerzb zaś mączny równie zarazić może każdą część, i przydarza się nadewszystko po znacznych utrudzeniach konia, i po wytrzymaniu od niego głodu, i pragnienia: od świerzbow tych skóra znacznie grubieje, i grubość ta w miarę zmniejszania się humoru iadowitego staje się cieńszą i delikatniejszą.

Ponieważ świerzb jest chorobą zaraźliwą, odłączyć zatem potrzeba konie chore od zdrowych; i wszystkie narzędzia których się na ich uleczenie używać będzie, nie powinny być używane dla innych, gdyż tym sposobem mogłaby się zaraza ta szerzyć.

Leczenie świerzbu końskiego zacząć należy od puszczania krwi, a nazajutrz po puszczaniu krwi da się im purgans w trunku następującym:

Wzē *Aloesu*

Starey dryakwi każdego

po uncyi i $\frac{1}{2}$

Korzeni salapy,

Sublimatu słodkiego po szkrupule i

Utrzyć potrzeba istoty kruche w tę mieszaninę wchodzące każdą osobno; salapa z aloesem i dryakwią roztworzy się w winie,

i to razem się da połączyć koniowi choremu, purgans ten można powtórzyć jeżeli tego potrzeba.

Po tym purgansie udać się należy do istot roztwarzających, rozwalniających, i chłodzących, końcem zniszczenia przyczyny tego. Można naprzykład codziennie dawać zwierzęciu trunek następujący:

Weź Korzeni kobyłego szczawiu,
Kopru po uncyi 1
Roślin rannych szwajcarskich

garść 1

Gotuj najprzód kobyli szczaw, i kopra, gdy już woda przestanie wrzeć, wrzuc do niej rośliny ranne; gdy to ostygnie, dasz koniowi wypić wygotowanie na dwa razy.

Co do lekarstw zewnętrznych, użyć należy maści następującej:

Weź Siarki miątko startey pół funta,
Maści świeżego,
Starego sadła wieprzowego,

po funty 2

Kamienia łupnego, (ardolia:) utłuczonego

garści 2

Rostop wiednym naczyniu sadło, a potem wrzuc siarkę, gdy już potrzebujesz iż rozciek ten wre, mieszać to wszystko potrzeba pilnie kopystką, a potem wsypać kamień łupny mieszając na nowo. Maścią tą, smarować należy konia ciepło.

Gdy świerzb jest zadawniony, i uporczywy na wszystkie środki jakie tylko szałuka dostarcza, należy z nim postępować tak jak z bolączką, Cbacz APTECZKA KONSKA u P.

Dufoura w Warszawie. Obacz ieszcze wy-
żey artykuł *Bolączka bydłęca.*

SWIERZB (Szt. Hod. Bydł.) Owce, ba-
rany, i kozy podlegają także zarazie świerz-
bowey; choroba ta okazuje się z maleńkich
guzików występujących na skórę zwierzę-
cia; wilgoć ostra która się z nich ścisy zze-
ra welnę tak, że zwierzę to ma na sobie ple-
cy gołe. Niechędostwo w owczarniach,
ukłocia, skaleczenia, i zaraza, mogą bydź
tylż odmiennemi przyczynami tey choro-
by, i tylż sposobami utrzymuiącemi iey
zarodę pomiędzy trzodą; i dla tego to
względ mieć należy na usunięcie tych wszy-
stkich przyczyn, chcąc uchronić te zwierzę-
ta od świerzbu.

Świerzb w zwierzętach albo pochodzi z ia-
kiej przyczyny zewnętrżney, albo wewnę-
trżney; w pierwszym przypadku dosyć jest
obmyć część zarażoną mocną dekokcyą ta-
baki, do ktorey się wrzuci garść soli mor-
skiej; lekarstwo to będzie ieszcze pewniey-
sze w skutku, jeżeli się ieszcze wrzuci do nie-
go iednę uncya siarki; trzy lub cztery obmy-
cia wystarczą do spędzenia całkowitego
świerzb takowego. Niekiedy także leczą
go żuiąc tabakę i pocierając nią, w ten czas
gdy będzie dobrze напоїona śliną, skórę
zwierzęcia. Gdy świerzb pochodzi z przy-
czyny iakiej wewnętrzney, dać potrzeba
zwierzętom iednę uncya soli lub saletry w
wodzie; karmić ie należy paszą zdrową i
chłodzącą iak jest na przykład trawa świe-
ża; i codziennie mięszyć się im będzie tyżka
siarki do każdego garca otrąb albo owsa.

Świerzb zadawniony przemienia się w par-
chy. W tym przypadku poprawić potrze-
ba ostrość krwi za pomocą murzyna mine-
ralnego, w dozie iedney łyżki dla każdego
zwierzęcia chorego. Pigułki następujące są
także równie zalecone: dawać ich zwierzę-
tom należy dwa lub trzy razy na tydzień.
Robią się tak:

Weź *Merkuryusza słodkiego*

pół drachmy

Urob go z trochę miodu psanego. Albo
też:

Weź *Merkuryusza surowego* (crud.)

drachmy 2

Wrzuc ten merkurvusz do iedney uncyi
terpentyny, przydaj do tego miodu psane-
go ażeby się zrobiło ciasto, które podzie-
lisz na pigułki wielkości łaskowego orzecha,
albo ważące po pół drachmy. W kilka dni
po używaniu tego lekarstwa obmyją się wrzo-
dy dekokcją tabaczną, wraz pomieszaną z
wymoczeniem tabaki w urynie albo w roso-
le z mięsa solonego.

Jest jeszcze gatunek świerzbu który zara-
ża czoło zwierząt noszących wełnę, zowią
go buvietem, a ten niekiedy szerzy się i ca-
łą głowę zaraża, gdy ta choroba postrzeże
się wczesnie gły jeszcze jest świeża, dosyć
icst raz na dzień wysmarować zwierzęciu
część zarażoną maścią zrobioną z siarki, i
z oliwy; lecz jeżeli się świerzb ten głębo-
ko już wkorzenił, należy część tę smaro-
wać mieszaniną z różnych części oleju ko-
nopnego, siarki, ciemierzycy czarney, i
mlecznika.

SWIERZB, BOLĄCZKA BYDŁĘCA

Obacz BOLĄCZKA (Szt. Hod. Byd:).

SWIERZBIENIE (Szt. Lek:) Jest to czucie przykre ktore skłania do drapania się. Ten bol szczególny ktory się uśmierza z niejakim gatunkiem ukontentowania przez drapanie, bywa niekiedy tak uporczywy, iż ledwo go można uśmierzyć pokaliczywszy się.

Rozmaite naznaczają gatunki świerzbieńia przez wzgląd na rozmaite przyczyny ktore je sprawować mogą. Niektorzy Teoretycy utrzymywali: iż świerzbieńie pochodzi z ostryści humoru lipkiego, ktory się odłącza w gruczołkach właściwych, ktory irrytuje nerwy; lecz to nie zawsze jest rzeczą prawdziwą, gdyż są niektore gatunki świerzbieńia pochodzące z przyczyn zewnętrznych. Puszczenie krwi, purgans, diaforetica, dyeta i t. d. są lekarstwami wewnętrznymi ogólnymi pomagającymi w świerzbiączkach; kąpiele, fomentacye, wapory z wody ciepłej, są lekarstwami zewnętrznymi, ktorych używać można w podobnych przypadkach. Lipkość kory średniej lipowej, wyciągniona przez wodę rożaną, uśmierza świerzbieńia suche; maść bleywasowa zmieszana z kwiatem siarki, bardzo wielką przynosi ulgę w świerzbieńiach wilgotnych.

Przyśtaćmy już do niektórych dostrzeżeń dotyczących się rozmaitych gatunkow świerzbiączki.

Świerzbieńiem exantematycznym nazywa się to, ktore się przydarza w rozmaitych cho-

robach skornych, iak iest odra, ospa, w ten czas gdy krofty te ichną; wgorączce szkarłatowej, w świerzbie, paichach, liszajach, wyrzutach &c. *Obacz SPOSÓB LECZENIA TYCH CHOROŹ*

Świerzbieniem wszawym iest to, ktorego przyczyną są wszy albo inne tego gatunku infekty. Choroba ta łatwo bydź może uleczoną, posypując części dotknięte proszkiem lub nasieniem gnidolizowym, albo ięczmieniem kaustycznym zwanym *civadi le*, albo też używając frykcyi merkuryuszowych.

Świerzbieniem ikterycznym zowie się to, ktorego doświadczają ludzie będący w żółtaczce. Gatunek ten świerzbieńia złączony bywa z znakami tej choroby ktorey iest symptomatem, i здаie się okazywać iż się żółć zmieszała ze krwią. Leczenie tej świerzbiączki iest takie same iak żółtaczki.

Świerzbienie podagrowe iest przykrością dotyczącą tych, ktorzy cierpią podagrę po iey przyśtępie, na grzbiecie, w nogach i innych członkach.

Świerzbienie przemijające iest to ktore pochodzi z przyczyn zewnetrznych, i ktore z łatwością można rozpedzić.

Świerzbienie dziecinne, iest to, ktorego doświadczają dzieci nowo narodzone, i ktore im nie pozwala spać; trąc ie kawałkiem sukna z łatwością im można przywrocic spokojność i sen.

Części w ktorych się przytrafia wywichnienie, bywają także dotknięte niekiedy świerzbieniem przykrym, gdy się zawiąza-

nia nie odmieniają często. Świerzbienie to po obmyciu tej części wodą ciepłą, całkiem ufaie.

Ci którzy noszą koszule albo pończochy wełniane doświadczają częstego świerzbieńia na grzbiecie i udach; na uwolnienie się od tej przykrości dofyć iest nosić koszule płocienne albo iedwabne.

Obrzeżek także bywa bardzo często, dotknięty świerzbem, z przyczyny ostrości materyi przedochowej, ktorey nie staramy się wymywać. Ciarlatani, i Chirurdzy ofufty, ktorych iedynym przedmiotem iest oizukaństwo, nie omieszkuia straszyć osob takowych, zmyślając iż ta lekka i cale nie niebezpieczna przykreść, pochodzi z iadu wenerycznego. Tym czasem z wielką łatwością świerzbienie to pokroić można obmywając obrzeżek uryną, co nawet dla zapobieżenia tej przykrości w puszczaniu uryny czynić często można. Iądrownik także podlega świerzbienu z przyczyny pewnego puchu ktorym się okrywa, i ktory gdy wyschnie odpala łuszczkami. Woda ciepła leczy całkowicie tę przykreść.

Gdy czuiemy świerzbienie w pośladku, uważać potrzeba czy w ekskremencie nie masz askarydów. Obacz JENKINSAS. ASCARIDES. Gdy się go doświadcza w pachwie, zważyć należy, czy to nie pochodzi z nieochędostwa, z krostek wenerycznych, z rozjątrzenia macicznego.

Częstokroć około środkowego czasu ciężarności, niewiasty brzemiennie ureczone bywają świerzbiemem bardzo uporczywym na-

stałym, albo też nieodmiennym w częściach rodzajnych; przykreść ta pochodzi z zatrzymania, albo z ostryści materji prze-dechowey. Niewiały w tym stanie będące drapią się bez ustannie we dnie i w nocy niekiedy aż do krwi, skąd się rodzą boleści kołące i przykre; na ow czas z przyczyny bezsenności napada ie gorączka, i częstokroć sprawuje poronienia.

Ten gatunek świerzbieńia uśmierza się częstemi puszczaniami krwi, emulsyami, mleklem, serwatką, enemami ryżowemi &c. jeżeli świerzbieńie to tak iest uporczywe. iż środkami temi nie można go uśmierzyć, należy chorey przepisać kąpiele, wytawić części dotknięte na wapor wody ciepłej, przyłożyć na nie fomentacye miękczące, i przepisać lekkie purgansie. Jeżeli ieszcze te środki, które iednak zawsze są dzielniejszymi nad pierwsze, nie są dostatecznemi, rzeczą iest nie zawodną, iż tylko sam połóg może ie uleczyć.

Świerzbieńie wewnętrzne, które nayczęściej dotyka pośladek może bydź oddalone puszczaniem krwi, postawieniem piławek albo plastrzem zrobionym z kamfory i cukru saturna, gdzie rozumiemy iż wraz z tym używają się lekařstwa przeciw weneryczne.

SWIERZBIENIE (Szt. koń:) Konie doświadczają niekiedy świerzbieńia w rozmaitych członkach, iako to w zębach, goleniach, karku, głowie, a niekiedy w ogonie; często nawet po całym ciele. Konie tą przykreścią rażone drapią się nieustannie, miejsce to w którym cierpią świerzbie-

nie obłazi z sierci, i posirzegamy na tym mączystość białą okrywającą część tę. Nie jest rzeczą rzadką widzieć w tym drapaniu się pozdzieraną skórę zwierzęcia. Im świerzbie nie te jest żywsze, tym się koń bardziey dręczy. i grzeie; co aż do tego punktu natęży to złe, iż go w krotce napada gorączka i rodzi kašel.

Ze wszystkich członków końskich naysięściey podlegają takowey świerzbiącce uda; konie w tym stanie zostające tak się mocno tarzają, że z nich aż sierść obłazi. Konie stare bardziey tej przykrości podpadają niż młode. Na zapobieżenie tej

Weź dwie uncye młecznika na miążki proszek startego, wsyp to do kwarty iak naymocyńszego winnego octu, i mocz to tak na popiele gorącym przez sześć godzin potym ochędożywszy dobrze konia nacieray mu nogi tą mieszazną, dobrze jest potym przydać P. *Soleysel* puścić koniowi krew.

Można ieszcze w podobnym razie użyć następującego lekarstwa.

Wes *Koperwafu zielonego*

uncyi 4

Hatunu palonego tyleż

Rdeštu białego

garście 2

Mocz to w dwóch kwartach octu winnego, potym gotuy, poki do połowy nie wywre, a potym ochędożywszy koniowi nogi, wysmaruy ie dwa razy tylko.

Utrzyć potrzeba cztery uncyi szlakow siarczystych (scoria:) ktore się otrzymują robiąc wątrobę antimonii; to się kładzie do dwóch kwart dobrego winnego octu, i to wszystko warzy się długo, a potym się tym

naciera mieysce dotknięte świerzbiączką, z którego pospolicie sierść lenieie, a która po użyciu tego środka odrasta na nowo.

Toż samo lekarstwo usmerza ieszcze świerzbiecie przydarzające się w innych częściach, nacierając je nim często: a gdyby nawet świerzbiecie to było powfzechne po całym cieie, mogłoby je lekarstwo to uleczyć, byle tylko wprzody był koń ochłodzony za pomocą wątroby antimonii przy-mieszanej do otrąb zwilżonych, albo za pomocą kryształu mineralnego, i byle było poprzedzone pufzczenie krwi.

Gdy postrzeżemy iż ogon koński iest podobnym świerzbieciem dotknięty, należy przed deświadczeniem wfzelkich środków zapewnić się, czy one pochodzi z fałszywey sierści, która niekiedy porasta na końcu ogona, tam się zwiaia i sprawne świerzbiecie; gdyż w tym przypadku nie potrzeba iak tylko szukać podobnych włosów i one powyrywać, a świerzbiecie uftanie.

P. *de Garfaut* utrzymuje, iż wfzystkie gatunki świerzbiecia pochodzą z przyczyny humoru liszaiowego, który się rozechodzi po rozmaitych częściach ciała. Owoż iest przepis iakiego tenże sam Lekarz w podobnym razie trzymać się radzi.

Zacząc mowi on należy od pufzczenia krwi, które podług potrzeby można powtórzyć; potym się dadzą koniowi lekarstwa rozwalniające, temperuiące, chłodzące to iest siak, wątroba antimonii, irmedzieniec &c. zewnętrznie zaś, kąpiele dofyć bywają skuteczne; ieżeli czas iest letni można ko-

nia trzymać przez godzinę w wodzie, oprócz tego co dzień należy go smarować gorzałąką, i maścią następującą.

Weź Kwiatów siarki,

Oleju orzechowego każdego

po funcie 1

Mięsistości z korzenia kobylego szczy-
wii funtow 3

Utrzyj kwiaty siarki z olejem orzechowym, przyday potym korzenie, i będziez miał maść gotową.

Za palzę dawać należy koniowi wodę białą i otręby, albo też słomę lub mąkę ię-
czmienną,

SWINIA *Sus* (Szt. Hod. Bvd) Jest to zwierzę domowe, tyle znane przez swoje zewnętrzne nieochędostwo, żarłoczność, i smak dziki, iak i z użycia powszechnego jego mięsa. Błoto i ka alv ią pokarmem za którym się zwierzę to przed wżysłkami innemi naybardziej ubiega; lecz chociaż nie żyje tylko rzeczami smrodliwemi, i brzydkimi, cie mniej jednak dostarcza dla człowieka pokarmu pożyłego i delikatnego. Gatunek świni, mowi ienen uczoney Naturalista jest właśnie odosobniony na ziemi; nie ma żadnego podobieństwa do innych zwierząt. Niemalż na ziemi żadnego zwierzęcia ktoreby się tak mnożyło iak te; i prodrość ta zdaje się zbliżać gatunek ten zwierząt czworo nożnych do tych ktore się wylegają z iav: skład ialeczników maciory dosyć zdaje się potwierdzać opinią niektórych iż zwierzęta te czynią przechod natu-

ry od zwierząt wylęgających się z iay, do tych które się żywo rodzą.

Swinia różni się od wszystkich czworonożnych zwierząt przez naturę i położenie iey tłustości którą zowią pospolicie *stonią*. Zwierzę to, to ma spólnego z wielorybem, i rybami gatunku wielorybiego, że iego tłustość nie znajduje się zebrana w komorkach rozrzuconych po mięsistości, iak postrzegamy we wszystkich innych gatunkach zwierząt ziemnych: lecz, że ta tłustość formuje pokład gruby oddzielny od mięsa bezśrzednie zaraz pod skórą, Stałość i kolor tej tłustości odmienne są w świni niż w koniach, skopach &c. podobna ona jest do wielorybiey, lecz od tej mniej jest oleyna. Pierwsze zęby świńskie nie padają nigdy: ale owszem rosną przez cały przeciąg życia tych zwierząt. Zęby psie u świni są zbyt długie, i zakrzywiają się w pół kole, płaskie, i ostre. Nie ma w naturze tylko słonie, i cieleńta morskie które podobne zęby mają: ale to tylko w szczęce wyższej, gdy tym czasem świni mają obydwie szczęki temi zębami uzbroione: i te to zęby zowią *kłami*.

Swinie właściwie mówiąc, nie mają iak tylko dwa zmysły, widzenie, i słyszenie. Inne w nich bardzo są słabe i stępiate: bądź to, że twardość sierści, i grubość skóry: bądź, że miękkość sadła, tamują moc i czucie uderzenia, których zwierzęta te, całe zdają się nie cierpieć. Widziano, mowi sławny P *de Buffon* myszy kryjące się na grzbiecie świńskim, i wygryzające

im tłuſtość do żywego, czego iednak zwierzęta te cale nie zdawały ſię czuć. Powonienie i ſmak zdają ſię bydź także przytępiłone w tych zwierzętach; bydź może, że go nawet cale nie mają: można to wnosić z złych przymiotów tych rzeczy, któremi ſię one żywią, można nawet ztąd domyſlić ſię iż potrzeba zaſtępnie w nich mieyſce ſmaku i zapachu. Ordyniec iednakże ma węch, i o tym wątpić niepodobna. Myſliwi znają doſtatecznie iak ieſt trudno ukryć przed temi okrutnemi zwierzętami wyziewy płynące z ciał ſtrzelców albo pſów gończych. Wielkie nieochędoſtwo w którym żyją naſze domowe ſwinie, czyż nie może im z czaſzem zatrzeć zupełnie ſmaku i węchu?

Swinia ſamiec, zwany ieſt *Kiernozem* ſamica zaś *mactora*. Zwierzęta te ſpoſobne ſą do łączenia ſię w dziewięciu mieſiącach, albo w roku. Czyſzczą ſię poſpolicie kiernozy w ſzoſtym mieſiacu: poczym ſię ſadzają do karmników. Trzebieenie tych zwierząt odbywa ſię tak iakieſmy pod artykułem TRZEBIENIE wyłożyli. Nikomu nie ieſt tajny ſpoſob tuczenia tych zwierząt po ich otrzebieieniu; ięczmień, żołądź, kapuſta, leguminy gotowane, i woda z otrąb ſkładają zwyczajnie paſzę ſwii zamkniętych w karmnikach: można ie nawet w tymże ſamym celu pędzić do laſu, w którym ieſt podoſtatek żołądź, i kaſztanów, a po przypędzeniu ich z laſu dawać im wodę z otrąb, do ktorey ſię przymieſza nieco maki kakałowej. W dwóch lub trzech mieſiącach ſwinia młoda może ſię utuczyć.

Lecz nie tak jest gdy jest stara, potrzeba na ow czas czasu długiego, i zwierzę to nigdy nie będzie tak tłuste.

Dobry wybor na kiernoza, nie jest rzeczą obojętną w rozplodzeniu tego rodzaju zwierząt. Zwierzę to mieć powinno przymioty zewnętrzne ciała, któreby okazywały dzielność, trzeba żeby miał głowę wielką, rygiel krotki, i wklęsły, uszy wielkie, oczy żywe, kark zsiadły i gruby, poście szerokie i okrągłe, nogi krotkie, i mocne: sierć twardą i zieżoną na grzbiecie. Kiernozy czarne zawsze być powinny przekładane nad inne.

Maciory także powinny być kształtne, brzucha szerokiego, i cycow wiszących. Należy je odłączyć od samców jak skoro tylko zostaną upłodnione; i powiększać im paszy w miarę przybliżania się czasu oprośnienia. Czuwać należy pilnie nad tą matką żarłoczną, ażeby niepożarła którego z swego płodu jak skoro zleże: samca także należy osobno zamknąć, jeżeli nie chcemy dać okazyi sprzeczki między nim i maciorą w okrutnym ukoatentowaniu pożarcia swego płodu.

Maciora grzeje się prawie przez całe lato. ona to sama z pomiędzy wszystkich gatunków zwierząt, ubiega się za samcem pod czas swej ciężarności. Mówię z pomiędzy zwierząt, w tym rozumieniu, iż tu nie mieżamy rodzaju ludzkiego. Maciora nosi w sobie płód przez pięć miesięcy, i może się oprościć dwa razy na rok. Należy ją stanowiąć w Listopadzie chcąc mieć prosięta w Mar-

eu, i na początku Maia chcąc je mieć przed zimą. Odfadzać potrzeba od maciory profięta te, które się przeznaczają na sprzedaż po szesnastu lub ośmiastu dniach; i ponieważ płod ten bywa bardzo liczny nie zostawia się więc u cycka tylko te które się maia chować, resztę wyprzedając. Te pozostałe ślać powinny przez dwa miesiące, po upłynionym tym czasie należy je chować; dając im co rano wodę ciepłą, w której się wprzód przegotowały warzywa, i serwatkę zmieszaną z otrębami

Świnie podlegają bardzo licznyim chorobom z których niektóre pochodzą niezawodnie z sposobu życia tych zwierząt. Taką jest choroba wszawa, parchy, i płymienie brzucha. Procz tych chorób świnie miewają niekiedy skwinancyą i kaszel: rzadko kiedy zwierzęta te miewają choroby powszechne czyli epidemiczne, które pustoszą inne stada.

Choroba świńska poznaje się z tych znaków; gdy świnia jest ociężała, i leniwsza niż innych czasów, gdy niechce iść, gdy ma uszy opuszczone, i gdy postrzegamy, że chudnie; gospodarze mają iśćcze zwyczaj w tych przypadkach, dla zapewnienia się gruntowniej o stanie zwierzęcia, iż biorą garść sierści i tę pod włos targają. Jeżeli sierść ta jest iśćcze przyczepiona do korzonków białych, jest to znakiem dobrym, lecz jeżeli na miejscu tego postrzeżemy posokę krwawą i czarniawą: jest to znakiem pathognomonicznym o stanie

chorowitego zwierzęcia; ostatnie to symptomata jest szczególniej cechą parchow.

Naypewniejszy środek uwolnienia świni od wszy które ie niekiedy dręczą, jest, ażeby ie często obmywać dekokcyą gnidoszową, i nacierać ie sokiem cykuty. Maść szara jest ieszcze skuteczniejszą niż wszystkie inne środki. Jeżeliby skora była zdrążniona, należy nalać na ranę soku płodzikowego, albo też dekoktu z roślin tabaczych.

Gdy świnia ma parchy, język, cały gardziel, mowa okryty krosteczkami czarniawemi; głowa i całe ciało tegoż zwierzęcia; obfypane jest podobnemi krostami, naywcześniey iednak pokazują się one pod językiem; i dla tego część tę zwyczajnie examinują; procz tego świnię dotkniętę parhami nie mogą się utrzymać na zadnich nogach; taczają się, i chudną widocznie.

Chorobę tę wystawialiśmy dotąd iako szczególną świniom, nie ochędostwo tych zwierząt jest iey początkiem i państwą: one zdają się bydź w tym rodzaju zwierząt tym, czym jest szkorbut w ludziach; to jest roztworzeniem całkowitem humorow. Środkami leczącemi są oddalenie przyczyn tej choroby; ażeby zwierzę trzymać ochędożniey niż jest zwyczajnie; często odmieniać leżyisko, żeby ie myć w wodzie bieżącej, i czystej; żeby im dawać iestć wytłoczyny z winogran jeżeli ie mieć można pomieszane z otrębami, a w ich niedostaku można im dać owoce kwaśkowate, i wodę z otręb zapra-

wioną kwaśkowato ośtem. Gdyby się cho-
roba wzmogła użyć należy następującego le-
karstwa:

Weź *Antimonii crudi* w proszku

drachm 4

Mocz to w ługu z popiołów winney maci-
cy białey przyday do tey mieszaniny:

Soli saturna

fzczyptę 1

I tego likworu daway świni po szklance
co dziennie z rana przez ośm lub dzieście
dni. Niekiedy dobrze iest puścić zwierzę-
ciu krew z pod ogona. Radzą także trzyć
na proszek Antimonium crudum, i to
zmiejszać z trochę mąki ięczmienney, i tym
smalcować ięzyk świni zarażoney: lecz nie
należy zaniedbywać lekarstw wewnętrz-
nych, i trybu życia; gdyż lekarstwo to iest
tylko prezerwatywą, i nie uleczyłoby cho-
roby, chociażby mogło bydź skuteczne na
zapobieżenie iey. Ponieważ parchy są cho-
robą zarazliwą, pamiętać zatym potrzeba
odłączyć świnię chore od zdrowych. Nie-
kiedy zwierzęta te w czasie owocow dostaia
nabrzmiałości; niekiedy także cierpią na-
brzmiałość szyi. Obacz Wzdęcie. Bywaią
także niekiedy dotknięte gorączką. Obacz
GORĄCZKA.

Inną chorobą szczególną świniom iest bo-
leść śledziony, w tym stanie zwierzęta te
robią bokami, i zadyśzaią się: oczy ich by-
waią niekiedy czerwone i zapalone, indziej
znowu posępne, i omdlaie. Radzą na ow
czas ażeby zwierzęciu dać wodę w ktorey
ugaszzone były węgle Tamaryszkowe. Pu-
ści się krew jeżeli inflamacya iest znaczna,

i za paszą dawać się im będzie woda z otrąb zmieszana z tamaryszkową, przez jeden, lub dwa dni. Przeciąg ten czasu wystarcza za pospolicie do uleczenia tej choroby śledziennej, lecz nie należy zaniedbywać pilności co do trybu przyzwoitego, i odmiany leżyłka. Gdy świnia z zbytniego obżarstwa zdaje się być chorą, należy iey dać na wómit, i przepisać purgans z wody w ktorej wprzód przewarzone korzenie ogorkow dzikich; rzucają także do ich koryta, korzenie złobigłowi.

Mięso świnie jest posilne i delikatne, lecz niestrawne, i ciężkie. Zołądki słabe nie mogą go wyrobić; iedzą ie tylko pieczone gdy jest świeże; mięsem tym solonym nawięcey żyją ludzie żegluga morską bawiący się. Historia Rzymska zostawiła nam wiadomość iż szermierze nie żyli tylo mięsem tym ażeby u brać większych sił i otyłości. Szkoła Salerno radzi pić dobre wino, no mięsie wieprzowym bądź świeżym bądź solonym; i żeby ie przyprawiać cybulą.

*Est caro porcina sine vino, peior ovina;
Si vinum tribuis, tunc est cibus et medi ina.
Carnes porcinae, cum capis sunt medicinae;*

Sztuka Lekarska znajduje także w tym rodzaju zwierząt niektóre lekarstwa. Siano ich jest używające, i miękczące; wchodzi ono do pomad, maści chłodzących, i do kaptazmow odmiękczających, które składają ra narożki inflamatyczne. Nacieraia działą uziecinne skorką słonny pod

czas puszczenia się im zębów; stara flonina
 jest lekarstwem ścierająćm dobrem; przy-
 klada ją na ią na ią v z staiz le; zapobiega ona
 także, ażeby krosty w ospie nie zostawiały
 dołków

Zioło świątka pomocna jest w chorobach
 oczu, i p w ek: wyrzut iey także zalecony
 jest, na odmykczanie naroszków byle był
 zaraz świeżo przyłożony; sam tego odor
 podług niektórych ma z trzymać płynienia
 krwi nosem, i macieć: woda w ktorej wprod
 roztworzony był ten wyrzut, ma także ten sam
 skutek przynosić. Infuzya tego gnoiu w wi-
 nie białym, zatrzymuje gorączki prześlau-
 kowe, wzbudza gę pety onite. Efemery-
 dy ciekawosci natury zalecają to lekarstwo
 iako foec ficum

SWINIA WESZ OPICH (Bot.) *Cicuta*
major C. B. P. J. to roślina powszechnie
 znana z złych i dobrych skutków które iey
 we wszystkich czasach przypisywano, jej wła-
 ściwości które w nocy P. Sterk Lekarz Wiedeń-
 ski odkrył. Trzy iey naznaczają gatunki,
 wielka, mała, i wodna. Opich wielki *cicuta*
vera *Gesneri*, znajduje się bardzo pospoli-
 cie w całej Europie. Rośnie on w cieniu
 po miejscach wilgotnych, po nad strumyka-
 mi i kanałami: kwiaty ma białe ul żółte
 w dafzek, i te wyrastają na wierzchołkach
 łodyg, w maciacach Maju i Czerwcu. Z tych
 późney formia się mała zalka zielonawa,
 i monadyczna: łodygi wyrastają cztery,
 szóst, a niekiedy na osn, stop wysoko. Są
 zaś dęte, kółankowate, koloru jasno zie-
 lonego, lecz gdzie niegdzie upstrzone plam-

kami czerwona wemi, puszczują one wiele odnog, które się rodzą z liści pobocznych, wyrastających od kolanek: liście jego postrzyżone są na rozmaite skrzydełka gładkie, i lśniące się, zapach mają nie przyjemny, kolor ciemno zielony. Korzeń opichu jest krążkowaty, puszczający gdzie niegdzie fibry, długość jego wynosi pospolicie od ośmiu do dwunastu cali. Pokryty on jest błoną białą, która z czasem nabiera koloru żółtego; gdy się już łodyga ukształci, korzeń ten bywa w części wyższej wydrążony; zapach jego jest obrzydliwy, smak ostry. i gorzki; ostrość jego zapachu najlepiej się czuć daie gniotąc go i rozcierając po między palcami, w których nawet daie się czuć nieiakieś kłocie. Sok z tego korzenia wzięty na język, sprawuje na nim nabrzmiałość bolesną.

Swinia wesz miana w Atenach za truciznę, którą karano tych których Rzeczpospolita osądziła wartemi śmierci, poczytana była od Rzymian za źródło dla sztuki leczenia.

P. Stork Lekarz Wiedeński wyniósł ją nad wszystkie lekarstwa: co jest pewnego, i co było stwierdzone wielką liczbą doświadczeń czynionych na zwierzętach, jest to, iż roślina ta zamyka w sobie sole ostre i palące; iż wzbudza natychmiast przez nieiakąś stępiłość, symptomata upoienienia; iż sprawuje drzenie członków, womity, ciężkość około epigastry, konwulsye w dyaphragmie, słowem wielką irytacją wnerwach. OBACZ *Les Ephem. des Cur. de la Nat. Kircher, Traité de la Peste.*

Doczytuujemy się po wielu Autorach, że
świnia wesz nie zawsze przynosi skutki
szkodliwe. Właściwości tej rośliny zależą
bez wątpienia od ziemi, i klimatu miey-
scowego; bydlę nawet może iz niektóre czę-
ści tej rośliny mają także właściwości takich
nie mają inne. Lecz zawsze zapewnić
można; że opich nie jest lekarstwem tak
zimnym jakby kto mógł rozumieć, i że
są gruntowne przyczyny dla których się
skutków jego obawiać należy. Widziano
iz dwadzieścia gran profzku z korzeni cy-
kuty okazały skutek dzielnego dyaforetyku
w gorączkach kwartanach; iz rozpędzały na-
rostki skrowałe, i uporczywe na wątrobie,
poduszczone żołądkowej, i w mezenterze:
lecz wszystkie te skutki nie dowodzą bynaj-
mniej żeby ta roślina zgęszczala rozcieki.

Swinia wesz podobna jest dosyć do pietru-
szki pospolitej: często nawet rośliny te
biorą jedną za drugą, i iedzą zamiast sała-
ty: błąd który może za sobą pociągnąć skut-
ki okropne. *Miller* Botanik sławny radzi,
ażebymy chcąc się uchronić tej omyłki nie iść
po ogrodach tylko pietruszkę zmarzszoną.

Powin dzieliśmy pod artykułem RAK, że
P. Stork bardzo zalecał opich, jako iedy-
ne lekarstwo na tę okrutną chorobę. Odsy-
łamy tych którzyby chcieli poznać rozcią-
gleyse wiadomości przypadków przywo-
dzonych z iedney i drugiey strony, o ule-
czeniach czy to prawdziwych czy fałszy-
wych (sprawionych przez cykutę do dzieł
P. Stork ktore już są przełożone na język
francuski.

Więceybyśmy mieli fundamentow poczytuiać swiną wesz za topik raczev, a nie za lekarstwo wewnętrzne. Policzona ona iest w liczbie dobrych sedatywow, rozwalniających, i łagodzących; liście tey rośliny utłuczone w moździerzu wraz ze ślimakami, i urobione ze czterema gatunkami mąk rozwalniających, robią kataplaszm zalecony na bole podagryczne, i fcyatyki. Liście same przez się są miękczące. Przykładaia ię pomyślnie na naroštki śledzienne wątro- bne, i innych częścł. Przykładaia ię iesz- cze utłuczone i urobione z mlekiem na u- śmierzienie bolow artrytycznych, i ruma- tycznych.

Plaſter opichowv bardzo iest zalecony na rozpędzenie naroštkow ſkirowatych, i wo- lowatych; używaią go na rozpędzenie na- roštow ſkirowatych wątroby, ſzyi, i pier- ſi. Przyprawiaia go niekiedy oleykiem bur- szynowym.

PLASTER OPICHOWY.

Weż *Zywicy ſosnowey* funt 1

i uncyi 14

Wosku żółtego funt 1

i cwiérć;

Smoly białey uncyi 14

Oleyku opichowego otrzymanego
przez infuzyą i kokcyą uncyi 4

Liści opichu utartych funty 4

Gotuy tę mieszaninę poki nie nabędzie stałości plaſtru, przecedz potym przez pło- tno, i wyciśniy reſztę, przyday potym do tego rozcieku:

*Gumny ammoniackiey rozтворzo-
ney w ołtcie cybuli morskiej;*

funt 1

*Soku opichowego zgęszczonego
nakształt ciasta*

Zrob z tego krążki podług prawideł łztu-
ki.

Chcąc zrobić olej opichowy, bierze się funt ieden liści, te się tłuką w moździerzu, potem się na to nalewa oliwy funtow dwa i trzyma się ta mieszanina na gorącym popiele przez dwadzieścia cztery godzin: potem się olej precedza, dopiero jeszcze powtórnie kładzie się drugie tyle liści co wprzód, wystawia się znowu na gorący popioł, nakoniec się mocno wyciska, i to jest olej opichowy. Codex Paryski przepisuje jeszcze sok opichowy do olejku Mardragorskiego. Korzeń, liście, i sok wchodzi do plastru diabolitanum.

Niektórzy Autorowie utrzymują: iż zwierzęta przeżuwańce znają tak dobrze przy-
mioty szkodliwe świni wżzy, iż mechę jeść
gdy się ta znajduje po między siano. In-
ni (iak Lukrecyusz) mniemają iż ta roślin-
na tuczy Zwierzeta.

.... *Videre licet pinguescere saepe cicuta,
Barbigeras pecudes, homini quae est acre
venenum.*

Lib. 5, v. 897.

Postrzeżono iednakże pokilkakrotnie iż
gdy koń, woł, lub owca zjadły cykutę, głó-
wa im ociężała, taczają się i upadają wie-
dnę i drugą stronę. Niemasz na ow czas
innego środka do przedsięwzięcia, iak pu-

ścić im krew, i trzeźwić ie często winem starym.

Cykuta mała. *Cicuta minor petrosilino similis* C. B. P. *Cicutaria fatua* Job Jeon. ma przymioty w łopniu słabszym od większey, kwitnie w Lipcu, i Sierpniu: używają iey zamiast tamtey w iey niedostatku

Jest ieszcze inny gatunek świni wszy którą zowią wodną, *Cicuta aquatica*, *cicutaria palustris* *Phellandrium* Barazo ią jest trudno rozpoznać od ta'znika. *Wepfer* Lekarz Szwedzki, napisał o tym bardzo szacowny traktat: pisze on iż sok czyli substancya tey rośliny zażyta wewnętrznie sprawuje konwulsye, i womity gwałtowne, przypadki epilepsyi, affekcye, i wiele innych symptomatow okropnych. Porównywa on własności iey z arszenikiem &c Mleko, bulinony mięsne; i wszystkie rozcieki tłuste są antydotami tego gatunku cykuty. *Wepfer de cicuta aquatica*

SWINIĄK, SWINI CHLEB. (Bot.) *Pan-nis porcinus*, *ciclamen orbiculato folio*, *interne purpurascens*, C. B. P. *Arthanita Lobel.* Jest to roślina tak nazwana z przyczyny swego korzenia, który jest obłzerny i okrągły nakształt koła, mający kółko tleniakiś bułki chleba, który świnię bardzo lubią. Rośnie on po lasach, gajach, i miejscach cieniistych, pod drzewami. Korzeń ten zbiera się w ielsieni; rzadko go kiedy używają wewnętrznie; jest to purgans bardzo dzielny, purguje nawet dosyć często, gdy tylko zewnętrznie przyłożony będzie na brzuch. Aptekarze w prowadzili

używanie iego do pewney maści którą od iego nazwiska zowią maścią świniakową, albo maścią *de Arthanita*. W tey maści, przyprawa ta pomieszana iest z wielą innemi istotami, z których pryncypalnieyszą ogorek dziki; kolokwintyda, turbit, socznicza, aloes, ciemierzycza, mirra, żółć wolowa, imbir, pieprz &c. Smarując tą maścią brzuch, dzieciom i dorosłym końcem rozwalniania onegoż. Lubo maść ta zewnętrznie przykładana wzbudzi womity, a nawet niekiedy inne przypadki ieszcze daleko okropnieysze. Należy zatem bydź bardzo ostrożnym w używaniu tego topiku. Swiniak iest iednym z naywybornieyszych rozwalniających; niekiedy przykładają go pomyślnie na naroutki wolowate. Jest on także dzielnym roztwarzającym, i ścieraającym; bardzo iest pożyteczny pomieszany z maściami, i kataplazmami, które przepisują, na stwardniałość i naroutki wątroby i śledziony. Kilka kropel infuzyi z niego w spirytusie winnym w strzyknięcie do ucha mają bardzo pomagać w tępości słuchu; liczą go ieszcze po między dobrymi kichającemi.

SYMPATYA (Fizjol.) Przez sympatyę powszechnie w Fizyologii rozumieją pewny stosunek zachodzący z rozmaitemi częściami ciała ludzkiego; ten stosunek sympatyczny stwierdzony iest niezawodnie doświadczeniem, moglibyśmy tu tysiąc takowych przypadków przytoczyć. Lecz ponieważ niemasz nikogo, któryby sam przez się takowych postrzeżeń nie uczynił, przestanie-

my za tym na przytoczeniu tu niektórych tylko z naypospolitszych. Postrz gamy powzecznie iż gdy mozg jest uszkodzony wszystkie inne części coś nayodlegleyšie od niego, cierpią. Na przykład widziano otoki uformowane na wargach po zranieniu głowy; w innych znowu przypadkach widziano zdiętwiałość w jednym nodzie, a nawet gangrenę w jednym paacu wie kim u nogi zdarzone po pod bity zranieniach: bole nerek, iak wszyscy lekarze postrzegali, bywały złączone z womitem. Dyarrie leczyły ophtalmie &c.

Nie tak łatwo jest wytłomaczyć, te przykłady. Fizycologowie w tej mierze wiele natworzyli przypuszczeń wzajemnych do rozmaitych systematow ogólnych. Zamiar tego dzieła nie pozwala nam ich tu roztrząsać. Prześlanieniy zatem na przytoczeniu tego tylko, który nam się zdaje być naydowodliwizym, z sposobu tłomaczenia łatwego, i dosyć dowodliwego, lubo mupewności nie zawodney przypisać nie śmiemy.

Anatomia nas uczy iż wszystkie części stałe ciała ludzkiego bądź miękkie, bądź twarde, mają właściwe nerwy które się po tych rozchodzą, i do nich przetykają czucie, ruch i życie. Anatomici dzielą wielkie amfikacye nerwow, na czterdzieści par z których dziesięć wychodzi z szpiku podłużnego, a trzydzieści z szpiku pancerzowego.

Użycie tych dziesięciu par pięknie jest opisane w pięciu łacińskich wierszach, które tu przytaczamy.

Hec

*Hæc olet, illa videt, movet, altera lu-
mina, quarta
Prodit amatores, malam pervadit utram-
que
Quinta, oculos abducit sexta, & septima
voces.,
Prospectit internis membris octava, movet-
que
Lingvam nona, ciet tandem colli ultima
motus.*

Trzy części par nerwow które wychodzą od pancerza zowią Anatomicy pancerzowemi. Jedne i drugie pary tych nerwow, dzielą się na nieskończoną liczbę odnog rozchodzących się po całym ciele ludzkim, i które dosyć gęstą mają komunikacyą po między sobą za pomocą małych żyłek w różnych odległościach rozpostartych w całej tej ramifikacyi

Potrzymanie nas nauczyło, iż przedmioty zewnętrzne nie inaczej wrażenia swoje przesyłają do duszy naszej, jak tylko za pomocą zmysłów. Za pomocą ich samych doświadczamy ukontentowania, iuh boleści. Wszystkie sensa ye zależą od rozmaitych sposobów według których włókna nerwowe bywają poruszone.

To przypuszciliśmy, łatwo już jest pojąć sympatya iaka zachodzi między częścią ciała, a między drugą, acz naybardziej od niej oddaloną.

Lecz może się nas kto zapyta, jakim sposobem nerwy uczucia swoje przesyłają do duszy, i na czym to zależy ten sposób odebrania wrażeń od przedmiotów ze-

wewnętrznych? wyznać zaiste musimy, iż w tey mierze brakuie nam pochodni doświadczenia, i że przymuszeni iesteśmy przestać na tym co iest dowodliwym, nie mogąc dosięgnąć prawdy. Powymyślano rozmaite hipotezy końcem odpowiedzenia na te dwa zapytania; naygruntownieyszą podług nas iest ta, która przypuszcza iż nerwy są maleńkimi rurczkami czyli kanalikami ktorymi płynie likwor niezmiernie subtelny, który się wyrabia i doskonali w mozgu. Likwor ten cyrkuluie po wszystkich częściach ciała, i tym nadaie ruch i czucie; że nakoniec płyn ten powrociwszy do mozgu, udziela mu tych wrażeń które w tey lub owej części odebrał. Z tąd ci to mózg był uważany iako siedlisko pryncypalne wszystkich naszych sensacyi, *sensorium commune*.

Powiedzieliśmy, iż podług tego przypuszczenia nayiasniej wytłumaczyć można wielką część skutkow zależących od sympatyi; niektóre przykłady stwierdzą bez wątpienia to nasze mniemanie. I tak:

W zranieniu głowy przytrafiają się otoki na wątrobie, i zrzuca się przez womit żółć; ten skutek tłomaczy się sposobem następującym. W przypadkach zranienia głowy, mózg zostając gwałtownie wzruszony musi oddzielać większą ilość soku nerwowego, który zatył w więktszey obfitości płynie po nerwach ciała, a tym samym i przez nerw wątroby. Ramifikacye tego ostatniego które się rozpierzchają po wątrobie, zostawszy niezmiernie wypiężone przez ten likwor uciśkać koniecznie muszą maleńkie naczynka

krwiste, cyrkulacya zatém krwi musi być w nich koniecznie strudniona; musi się tam zatym z czasem wdać inflammacya, która jeżeli nie będzie wczesnie pokromiona, zakończy się na ropieniu tej części: oprócz tego naczynia krwiste będąc zatkane, iakośmy już powiedzieli uciskać będą naczynia odchodowe żołądka, musi zatym nastąpić obfity odchod żołądka, która spływać musi do żołądka, a tę potym chory przez vomit zrzucić będzie. Lecząc wypada z pierwszego założonego początku, że ten nieporządek powinienby się we wszystkich częściach okazywać, gdyż płyn nerwowy z równą obfitością rozlewać się musi po wszystkich nerwach, dla tego też to postrzegamy niekiedy inflammacye, a nawet gangreny w częściach dolnych.

Nerwy serdeczne komunikują z nerwami tyłu innych członków, a zatym nie należy się dziwić nad okropnymi skutkami, które w innych częściach ciała rodzi uszkodzenia tej wnętrzości.

Za pomocą to tego samego sposobu tłumaczy się ból głowy, zawroty, obłąkanie, i affekcye senne które się przydarzają w słabościach i chorobach żołądka. Gdy iego nerwy są wzruszone, muszą być także wzruszone wraz z nimi nerwy piersi, śledziony i mesenterii; które uciskać będą naczynia krwiste, i popędzą krew do głowy; skąd zrodzić się muszą te wszystkie affekcyje któreśmy dopiero wyliczyli. Nerwy idące do komórki serca rozciągają swoje odnogi do klatki, gardzieli, i miękkich

kości potrocyney przy krtani (*hyoides*). Przeto wzruszenie tego nerwu udzielone jego odnogom sprawi uciśnienie części przyległych. Zkąd też postrzegamy iż płynie nie śliny zawsze poprzedza wymity: i że skwinancye leczone bywają purgansami.

Ośma para która rozciąga swoje odnogi do arteryi zwaney aspera, formując tkankę płucną która się rozciąga ku gardzielowi; obiaśnia nam iż dychawiczność może także zależeć od wady jakiej w żołądku.

Toż samo powiedziećby można o kiszkach: ponieważ te odbierają swoje nerwy z pomiędzy żeber, które formują kardyakę, nie jest zatem rzeczą dziwną, że gwałtowne zatwardzenie sprawuje synkopy; i ponieważ tkanka błony kiszkowej komunikuje z żołądkową, widzimy zatem przyczynę dla której w podobnym przypadku napadają wymity.

Nic zaś nieokazuje nam częstszych postrzeżeń tyczących się sympatyj iak roziątrzenie maciczne. W tey chorobie niewiasty skarżą się za zimno niecznośne w tylney części głowy, na zawroty i bole iey. Symptomata te należy przypisać wzruszeniu nerwow macicznych które w więkzey ilości popędzają likwor nerwowy do głowy, a który spawując nabrzmiałość nerwow tego członka, jest razem przyczyną uciśnienia części bliżkich, zatrzymania biegu krwi, i dalszych z tąd skutków. Można odnieść do tey samey przyczyny wymity, dzwonienia w uszach, uciśnienia krtani, wzdęcia żołądka, i inne symptomata tych chorób.

Procz tego gatunku sympatyj o ktorey mowiliśmy, jest jeszcze inna wzajemna między duszą, i ciałem; tak dalece iż dusza zostawia pewnym sposobem w swym początku poruszona, sprawia pewne szczególne i symptomatyczne wzruszenia w pewnych członkach ciała. Tymci to sposobem wystawienie i przypomnienie sobie rzeczy iakiey obrzydliwej wzbudza okliwść, a niekiedy i womit; tudzież pewna afekcja ciała wzbudza pewne wyobrażenia. Tym to nakoniec sposobem widok iaki piękny wzbudza rozkosz i ukontentowanie.

Jest jeszcze i inny gatunek sympatyj już to pomiędzy ludźmi samemi, już po między niemi, a ciałami obcemi iakiegokolwiek gatunku. Któż niezna ile ma mocy muzyka nad niektórymi ludźmi, a zwłaszcza nad osobami ukąszonemi od tarantuli. Znana także jest z postrzeżenia zdatność niazawodna umysłu do pewnych rzeczy; smak przyrodzony do tych lub owych nauk, co wszystko okazuje dowody tey sympatyj.

SYMPATYCZNY (Profzek.) Jest to profzek ktorego zasada jest koperwas skalcynowany, za pomocą ktorego niektorzy Empyrycy utrzymują, iż potrafią uleczyć wszelkiego gatunku rany, byleby mogli wsympać szczyptę tego profzku na kilka kropel krwi z tey rany wypłynionej, i zebranej na chusteczkę. Ciąka ktore wypływają z profzku podług tych Ciarlatanow, leczą ranę osoby skaleczonej, chociażby ta oklikamil była oddaloną. Lecz samo przytocze-

nie tak śmiesznego mniemania, nie jest że dosyć mocną onegoż refutacyą?

SYNCOPE (Szt. Lek.) Tak nazywaą utracenie przytomności, złączone z nagłym osłabieniem sił żywotnych, na przykład z omdleniem pulsu, albo ruchu muszkulowego, i naturalnego ciepła

Wielka liczba Lekarzy nie czyni żadney różnicy między synkopą, a lipotymią, utrzymując, że obie te affekcye nie różnią się między sobą iak tylko większym lub mnieyszym natężeniem; iednakże P. de Sauvages w swej *Nosologie Methodique Tome II* pisze bardzo różną nie, że te dwie choroby mają pomiędzy sobą różnicę istotną z wielu względów. W rzeczy samey synkopa poczyna się w miejscach przyległych sercu; a w lipotymii głowa naypierwey bywa rażona. W pierwfzey chor. całkiem utracą przytomność, puls miewa bardzo mały, i oddech bardzo słaby; co się cał. nie przydarza w drugiey, w ktorey puls nie bywa cał. zimeniony; chorzy czują opadnięcie z sił i dają nawet znać iż wpadają w mdłości; gdy w syn. op. wziętyko to dzieje się nagle. Pr. wda iż lipotymia odradza się bardzo często w synkopę.

Różną iestżce synkopy od kardyki w tym, iż ta ostatnia choroba złaczona bywa z boleniem żołądka, a nawet zwykły po niej następować wymity; co się nie przydarza w synkopie, byle ta niebyła skomplikowana z kardyalgią.

Nienależy za iedno brać synkopy z Asixyą albo apoplexyą mozgową. Błąd ten

mogłby za sobą pociągnąć skutki okropne; procz znakow okazujących asfixyą, i za pomocą których możnaby chorobę tę rozpoznać od synkopy, należy uważać iż chorzy dotknięci asfixyą, zostają przez niejakis czas zimni, nie wzruszeni, bez oddechu, pulsu i czucia tak dalece, iż niekiedy możnaby ich poczytać za umarłych; gdy zamiast tego w synkopie puls nie znaczny, ciepło dołyć wyraźne, pot i oddech spokojny, okazują wyraźnie iż życie jest tylko przerwane, i to powraca nazad po kilku minutach.

Synkopa może pochodzić z nieskończoney liczby przyczyn których wyliczanie nadto by było rozciągle. Przestaniemy tu na naypospolitszych. Z tych liczby jest słabość pochodząca z iakowych zbytęczych wypróżnień bądź krwi, bądź innego iakiegokolwiek humoru; gwałtowne bole, gorączki, pufzenie krwi w osobach, ktore się go obawiają, pleura, wapory maciczne, i hipokondryczne; polipy bądź to serca, bądź iakich wielkich naczyń; rozmaite antypatye, trucizny, wyziewy zgniłe, otworzenie iakiego otoku wewnętrznego, puchlina worka sercowego, inflamacya, albo inna iaka affekcya żołądka, robaki &c.

Niebędziemy tu wchodzić, iakim sposobem rozmaite te przyczyny sprawić mogą zatrzymanie krwi w iey biegu, a ztąd zrodzić synkopę; zamiar nasz nie pozwala nam się wdawać w dyssertacye właściwie teoretyczne. Przystępujemy zatem do tych

pomocy i ratunkow ktorych po nas wymaga synkopa.

Te zaśte odmienić się powinny podług rozmaitości przyczyn od ktorych ona zależy. Tak na przykład, jeżeli synkopa napada po jakim wypróżnieniu zbyt czynnym; przywracają się duchy żywotne chołodem, dając mu wdychać taki likwor spirytusowy i mocny, jak jest wódka Krolowej Węgierskiej, &c. starać się należy dać mu poćknąć kilka kropel elixyru serdecznego; woda de Carmes jest bardzo dobra w podobnych przypadkach, tryb umacniający, i pożywny jest teżom wszyskim, czego potrzeba na zapobieżenie powrotom synkopy.

Zapobiega się synkopie przydarzając się po wytoczeniu wody z człowieka (*paracentesis*;) ściągając mu powoli brzuch ściągają w miarę wypróżniania się onegoż. Tę która pochodzi z boleści zbyt czynnych, a zaś sroczą z łolek, kończą pospolicie, kilka kropel wody zimney na ane na twarz chorego, zapach octu, albo wódki Krolowej Węgierskiej, które się mu dać powinny wciągnąć, wystarczają na przywrócenie go do zmysłów.

Wyciągają się rozmaite prognostyki z synkopy, która się przydarza w gorączkach ostrych, albo przelankowych; ta która bywa w początkach plenry, każe się obawiać żeby choroba nie była śmiertelną; która się trafia w gorączkach zgorzłych włącza jeżeli się żóładek i wątroba skłaniają do inflamacyi, jest znakiem nie zawodnym śmierci,

Ta która napada osoby obawiające się puszczania krwi nie ma nic niebezpiecznego; nie należy na iey uśmierzenie, iak tylko położyć chrego, i przytkać otwór żyły wpuszczwszy mu kilka kropel wody do ust.

Należy się barłzicy obawiać synkopy pochozącey z pleurisy, gdyż jeżeli iey nie zabierzemy na wychodist, może się ona odrodzić na aneurysm: że ona pochodzi z tey przyczyny poznatemy z odmienności pulsu, który jest iuz pełny, iuz słaby; z czerwoności albo koloru siniego twarzy, które poprzedzają synkopę. Nakoniec będziemy mieli o iey pewność nie zawodną, jeżeli po małym puszczaniu krwi, puls staie się niezmiernie żywszym, i mocniejszy. i jeżeli po nim chory czuie ulgę. Puszczanie krwi jest jedynym środkiem którego ten gatunek synkopy wymaga, połączyć wraz z nim należy dyetę lekką, ażeby zapobiedz powrotowi iey.

Zapachy śmierdliwe: iak jest śmierdzenie, pior i skory paloney, i ciała przeciwnie czynią uśmierzaia synkopę która pochodzi z waporow.

Nie tak zaś łatwo jest uśmierzyć tę która pochodzi z polypu bądź uformowanego w sercu, bądź w jakim naczyniu wielkim. Ratunki zwyczajne mogą niekiedy bydź skuteczne na przywrocenie chorego do zmysłow, lecz na końcu on się staie ofiarą tego okrutnego nieprzyjaciela, którego w swych wnętrznościach chowa.

P. *Audon* Lekarz Montpellierski opisuie przypadek następujący:

Przyzwany on był, lat temu kilka, do dania ratunku pewnemu choremu; i znalazł go przy warsztacie robiącego tak iakby był doskonale zdrowym. Człowiek ten skarżył się przed tym Lekarzem na palpitacyą serca bardzo przykrą, która go wprawiała w częste mdłości, puls jego bardzo był nierówny, i odmieniał się często. Wszyscy tamteczni Lekarze następnie mieli o nim staranie. P. *Audon* poznał polypa, iednakże nie chcąc wprawić chorego w rozpacz, przepisał mu tyzannę z kurczęcia.

Tegoż samego dnia około dzieśiątej w wieczor, był znowu z wielką skwapliwością proszony od żony tego chorego ażeby go odwiedził, znalazł on go w synkopie którą w krotce poskromił; lecz osądziwszy z pulsu, iż za tą wkrótce ma nastąpić inna daleko okropnieysza, radził ażeby się udać do ratunkow duchownych. Ułuchano go, i przypadek następny okazał iż Lekarz poznał stan chorego, gdyż około północy powtórna synkopa napadła chorego, który w rękach Lekarza duszę wyzionął. Lekarz ten prosił o pozwolenie otworzenia ciała tego, lecz krewni żadną miarą na to zezwolić nie chcieli.

Puchlina worka sercowego rodzi także niekiedy też same skutki, tak iak i otwórzanie się iakiego wewnętrznego otoku. Nie nadto jest łatwo rozpoznać te trzy gatunki przyczyn, nie mniej iako i zapobiedz onymże.

Można iednakże probować lekarstw po-
magających pichlinie w ogólności, jeżeli,
mamy znaki takie, iż ona jest przyczy-
ną synkopy; przepińią się w podobnych
przypadkach, kuretyka, roztworząjące, i
hidragogiczne; borax, owoce paliurowe, i
cierniowe, mogą także bydź użyte w po-
dobnych okolicznościach.

Wiemy iż wapory wychodzące z niekto-
rych masył siarodliwych, iak są groby,
albo iamy mogą bydź przyczyną synkopy;
tey zapobiega się przez wystawienie chore-
go na powietrze otwarte, przydawszy ie-
szcze do tego ratunki powszechne.

Zapobiega się powrotowi synkopy pocho-
dzący z r. bakow, za pomocą lekarstw prze-
ciw-robaczych, i purganów gorzkich i
merkuryałzowych.

Antypatya może także zrodzić synkopę,
wiadomo iż niektórzy ludzie, a bardziey
jeszcze niewiasty, czują się słabemi na wi-
dok pewnych zwierząt iako to szczurow i
t. d; zost. wniemy do wytłomaczenia Fizi-
kom iakim sp. sobem spoyrzenie samo na
pewne zwierzęta, lub ciała sprawić mo-
że podobne skutki; powiemy tu tylko iż
dosyć jest oddalić te ciała ktore sprawiły
synkopę na iey usmierzenie. Nakoniec we
wszystkich przypadkach potrzeba pilnie roz-
trząść iaka jest przyczyna synkopy, ie-
żeli chcemy przynieść choremu ratunek sku-
teczny.

Rozumiemy iż nam tu należy ostrzedz,
że powinnością jest Proboszczow i Magi-
stratow uoglądać tego, ażeby nie chowano

natychmiast osób które nagle utraciły życie. P. Bruhier, P. Louis, i inne uczeni dowiedli tak mocno niebezpieczeństw pochodzących z tego zwyczaju, którego wielka liczba ludzi stała się smutną ofiarą, iż mamy za rzecz zbytęzną mówić tu o tym więcej.

SYROP. (Farmi.) Jest to likwor złożony z soku, tynktury, albo wygotowania jakiej rośliny, albo owocu jakiego, który się gotuje z przyzwoitą ilością cukru, albo miodu aż do gęstości żądanej.

Ze syrop jest już dostatecznie wygotowany poznać się ztąd, gdy puściwszy go kroplę na płaszczyznę gładką, kropla ta nie rolowa się ale się trzyma w perełce okro-
tęcy.

Syropy wielkiego są użycia w Sztuce Lekarskiej używają ich we wszelkich gatunkach chorób. Znaydują się ich niezliczone gatunki po Aptekach; i ponieważ ich przepis znaleźć można we wszystkich Aptekarskich książkach, zatym niektóre tylko tu przytoczymy; to jest te które są rzadsze; ostrzegając razem czytelnikow, iż nie maź za-
dnej takiej rośliny, zktoreyby nie można zrobić syropu, i że likwor ten posiada zawsze mniej lub więcej własności tej istoty, która stanowi jego zasadę.

SYROP PRZECIW - DYCHAWICZNY P. d'AQUIN.

Weź Sęczmienia oczyszczonego, uncy 2
Korzeni Lopeźnika, omanu, potocz-
cznika, kopru, lukrecyi, iagoż

SYR

173

de Damas oczyszczonych, każdego
uncyi 1 1/2

Daktyłow bez pestek ... Nr. 12

Guaiuby i Sebesten ... Nr. 30

Liści podbiatu, płucnika, wierzcho-
kow izopowych, szanty białey,
i kapilorków Montpellierskich
każdego ... po garści 1

Nasion anyżowych, i bawełnianych
po pół uncyi

Kwiatow podbiatu, i koteczkw ka-
żdego ... po pół garści

Gotuy to wszystko wraz w dziewięciu
funtach wody zdroiowej, zley i wyciśmy
mocno to wygotowanie, potym ie wykla-
ruy za pomocą białka od iaja; przyday po-
tym pięć funtow cukru, i gotuy na nowo
poki nie nabędzie zładłości syropu; dla
zapachu przydaj ieszcze do tego syropu
sześć kropel eslencyi anyżowej, i tyleż
eslencyi cynamonowej przyprawney z tro-
chą cukru w poszku.

Syrop ten iest roztwarzający, powiększa
transpiracyą, i ułatwia plwanie; przepisu-
ią go we wszystkich kaszlach zadawia-
nych, w dychawicy, i fluxyach pier-
siowych, w dozie od pół uncyi aż do caféy,
w loochu albo w innym jakim rozczyinie przy-
zwoitym.

SYROP ANTI. EPILEPTYCZNY. P.

D'AQUIN.

Weź ziemioly dębowey (du qni de chêne.)
korzeni piwonii samca, i iey na-
sion, każdego ... po uncyi 1

*Korzeni wielkiego bałdryanu, dzię-
glu, miśtrzownika, irydy illu-
ckiej, dyptanu białego,*

po uncyi 1

*Liści betoniki, ruty, kwiatów kon-
walii, lipowych, i lawandowych*

po garści 1

*Wayfztynu białego Montpellierskiego
w prozku*

uncyi 1 ½

Pokray drobno wżyskie te rośliny i włoż
ie razem do bani szklanney używaney do
dystryllowania, należy na to wody z wiliem
czarnych, i kwiatów lipowych biorąc ka-
żdey funtow trzy, zatkay dobrze tę banie-
i niech się to tak trawi przez dwadzieśc a,
cztery godzin, w wodzie letniej, potym na-
leży tę banie wstawic do wody wżącey i
trzymać ją w niey przez trzy lub cztery go-
dziny; wreszcie zlać to wymoczenie, wy-
ciskając mocno, potym wyklarować i wa-
rzyć przydawszy cztery funty cukru aż do
złiadłości syropu, który ieszcze można za-
prawic dla zapachu kilką kroplami essencyi
lawandowey i tylaż cynamonowey.

Syrop ten iest właściwym przeciw kon-
wulsyom, apoplexyi, paraliżom, epilepsyi,
i innym chorobom mozgu, przestawia go
od pół do półtory uncyi w trunku przy-
zwoitym.

SYROP KALABRYISKI, albo DŁU- GIEGO ZYCIA.

Weż Soku ziela szczyru oczyszczonego
funt 1

*Burakowego, i wołowego ięzyka
każdego po uncyi 8*

Korzeni Irydy pospolitey uncyi 4

Gencyany uncyi 2

Cukru białego funtow 4

Gotuy to wszystko aż do zsiadłości syropu.

Syrop ten uchodzi za purgujący emmenagogiczny i pierśiowy; przepisują go na popędzenie miesiączek, na ułatwienie porodu, na wyprowadzenie błony powłóczącej płód, albo płodu zmarłego.

Utrzymują iż używając go ciągle przez miesiąc, co rano, ma bardzo pomagać dyshawicznym. Dozą jego jest od jednej do trzech uncyi.

SYROP STAŁOWY, ROZTWARZAJĄCY, i KATARKTYCZNY P. D'AQUIN.

Weź Opilkow stałowych związanych w worku uncyi 6

Korzeni kopru, cykoryi, rety, kaźdych po uncyi 3

Waynsztynu białego utłoczonego uncyi 2

Włóż to wszystko w naczynie gliniane polewane, nalej na to połpiętej kwarty wody stałowej wrzącej, i mocz to tak na gorącym popiele przez dwanaście godzin, a potem gotuy tę mieszaninę przez godzinę, i przyday jeszcze:

Liści ruty, chmielu, kobyłego fczawiu, kapillarku Montpellierskiego, i rzepikowych każdego po garści 3

Gotuy powtornie na nowo poki się trzecia część nie wygotule, zley, i przecedź to wygotowanie.

Mocz znówu osobno przez dwanaście godzin na gorącym popiele w dwóch kwartach takieyże wody stalowey:

Liści fenesu czystych funt 1

Nasion krokoszowych utłuczonych uncyi 4

Tartari vitriolati uncya 1

Gotuy lekko tę infuzją, zley i ay locz ją potym, i wyklaruy za pomocą białka z iaia, i pół funta cukru.

A wyklarowawszy także i pierwizą dekokcyą, i wrzuciwszy do niej pięć funtów cukru, gotuy ją az do gęstości żurawiny, przylewając do niej potrośnięte kokwi drugiey. Po zrobieniu i ochłodzeniu tego syropu przydasz jeszcze dla nadania mu przyjemnego zapachu sześć kropel essencyi cynamonowey, sposobem zwyczajnym.

Syrop ten skuteczny jest na uleczenie obstrukcyi wnętrzości; i sbrawienie purgansu lekkiego. Przepisują go w kachexyi, puchalinie, i białych upławach, w dozie od pół uncyi aż do dwóch, w apozemach przyzwolitych.

SYROP KROLEWSKI, a b i LICEK ALEXANDRYISKI.

Weź *Wody przepędzaney z roż*

funtow 3

Cukru białego

funtow 2

Zrob Syrop podług prawideł sztuk.

Syrop ten jest żołądkowy, kordyalny, i nie co słażący; przepisują go w płynnych żołądka, i hemorrhagiach, w dozie od pół, do dwóch uncyi.

SYROP

SYROP Z KINKINY.

Weź *Kory kinkiny grubo pokraianej*;
funt 1.

Mocz to przez trzy dni w winie białym, a potem gotuj aż do wygotowania czwartey części, nakoniec zley, i wyklarowawszy to wygotowanie za pomocą białka z iaja, i trzech funtow cukru, gotuj ie aż do zładłości syropu.

Syrop ten jest przeciwko śbirze, daia go dzieciom; osobom tym ktore nie mogą znieść kinkiny samey przez się, doza iego jest od poł do półtory uncyi. Należy go zażywać kilka razy na dzień a to po używanych wprzod lekarstwach powszechnych.

Co do sposobu postępowania sobie w robieniu syropow przydadź tu musimy, iż należy zawsze pamiętać warzyć wprzod korzenie roślin tych, ktore do przyprawy wchodzą. a potem dopiero po niejakim czasie rzucać liście, a na końcu samym kwiaty. Soki roślin gdy się ich używa powinny się gotować powoli i przy małym ogniu.

Nie należy ostrzegać iż korzenie powinny bydź pokraiane i oplukane; ktoby chciał zasięgnąć w tym rozciąglejszey wiadomości może się udać do dzieł Aptekarskich *Lemerego*, *Charras* i. t. d. Można tam znaleźć wszystkie gatunki syropow używanych w Sztuce Lekarskiej, i wiele nawet bardzo mało używanych.

Zdaie się atoli, iż wyjąwszy syropy kataryczne, i wymiotowe, i syrop makowy; wielka liczba innych bardzo mało ma przymio-

tow, i to tylko raczey od tych szrodkow i lekarstw z ktoremi ie wraz łączą: owszem samo uzywanie syropow wymiotowych nie zawsze jest pewne, gdyż nie zawsze się można spuścić na dozę antimonii ktore się tym sposobem przepisuie. Przeto gdy można. lepiej zawsze jest używać tartari stibiati, albo hipekakuana niż tych syropow, nawet i dla dzieci. I na ow czas pewniey się spodziewać można doyscia do zamierzonego celu, ktorego nie zawsze dopiąć możemy przez używanie syropow.

SZALENSTWO (Szt. Lek.) Jest to obłąkanie umysłu pochodzące z choroby. Odmiana w układzie mozgowym bywa zawsze przyczyną bezszrednią szaleństwa; prawie zawsze bywa ono związane z gorączką; lecz dotykać może nawet bez gorączki. *Olaus Borichius* pisze iż ie, postrzegał w prostych tylko bólach gardła, chociaż w nich nie było żadnych znakow gorączki, ile razy choroba była mocniejszy, i gdy się ta kończyła ropieniem; ponieważ bezwątpienia materya ropiała zmieszawłszy się ze krwią i wraz z nią cyrkulując irytować musi części nerwowe mozgu, i stąd stawać się przyczyną pomieszania wyobrażeń. Szaleństwo bywa związane z wielką liczbą chorob innych. Każdemu wiadomo iż choroba ta nie jest rzadką w gorączkach ziadł wych zwłaszcza w dniach krytycznych. Widziałem, mowi ielcze *Borichius*, ktoregośmy tu dopiero wspomnieli, osoby rżone szaleństwem w przystępach kolki nefretycznej; i ci w kilka minut po opadnięciu kamienia do pęcherza przychodzili nazad do przytomności, zapomniawszy to wszystko co mówili w boleści; alem zawsze postrzegał, mowi

dalej tenże sam, po wyjściu uryną tego kamienia, że przyczyną tego momentalnego szaleństwa, był kształt kamienia. Gdyż wszyscy ci którzy wyrzucili z siebie kamień okrągły, albo przynajmniej mający rogi przytarte, niecierpiali nigdy szaleństwa, ale tylko ci których kamień był chropowaty, i ostry, który irytując błonę nerwową i bardzo czułą urety, przez skutek sympatyj osłabił początki nerwowe w mózgu. Widziano w Paryżu złoczyńcę wyprowadzonego na plac, który wpadł w szaleństwo wprzód niż odebrał uderzenie kołem w pierś, człowiek ten nie dorzeczy i bez związku gadał do swojego spowiednika który go na śmierć dysponował. Rzecz jest podobna do prawdy iż trząski rąk i nóg, które mu zgruchotano, były tyłż punktami które wzbudzały przez sympatyę na mózgu też same skutki o których dopiero mowiliśmy, przez wzgląd na tych którzy mieli kamień ostry uretrze. Dzieci chorujące na robaki, podlegają także szaleństwu dla teyże bezwątpienia przyczyny, iako tego pokilkakrotoie dostrzeżono. Czytamy w Aktach Kopenhadzkich, iż dziecko iedne, które przez cale trzy dni zostawało w szaleństwie i konwulsjach bez żadney gorączki, zostało uleczone lekarstwami przeciw robacznym w znaczney dozie używanemi, które z niego wyprowadziły dziewiętnaście robaków żywych, i bardzo wielkich.

Jan Acoluth umieścił w *Esemerydach* ciekawości natury iedno postrzeżenie bardzo ciekawe, względem szaleństwa, i niesposobności iednego młodego nowożeńca ktorego przypisywano iakiemuś mniemanemu czarodzieystwu. Owoż

M ij

jest cały ten przypadek iak jest opisany w tem dziele.

Pewien młody mężczyzna mający lat dwadzieścia ośm, człowiek talii męzney, i konytucyi mocney doświadczył w dniu jednym po ożenieniu się tak wielką odmianę w samym sobie, iż nie mógł używać słodczy małżeńskich. Przepędził noc całą w wielkiej niepokojności, nazajutrz nie miał żadnego apetytu, wpadł w głęboki smutek, uczuł strudzenie we wszystkich członkach. Byłem wezwany tego samego dnia mowi nasz dostrzegacz; znalazłem chorego mającego oddech bardzo trudny, oczy obłąkane, i iaskrawe, twarz nabrzmiałą, części końcowe zimne i z siniałe, puls mały, i niekiedy przerywany, i tak ołlabionego, iż nie mógł o swej mocy siedzieć nawet na łóżku. Podczas gdy m się nad stanem iego zastanawiał, podniósł się z oznaką iakiejs zapalczywości, biegł do drzwi, i wybiegł by był bez wątpienia na ulicę, gdyby go nie zatrzymano, na co wielkiej potrzeba było sily. Na ow czas pilnować go, musiało kilku ludzi silnych którzyby go utrzymać mogli w iego szalonych zapędach, które go po dwakroć w męj prz:tomności napadły. Nie mogąc mu pusić krwi z przyczyny ustawicznych miotań się iego, przepisałem mu do zażywania co dwie godziny po sześćdziesiąt kropel spirytusu z ielenego rogu, w mixturze krzepiącey. Po pierwszym zażyciu przystępy te mney już były gwałtowne, i tegoż samego dnia po kilku dozach tego samego lekarstwa oddech się okazał bydz łatwiejszym, twarz skłęśła, części końcowe odżywały swoje naturalne ciepła, i kolor. i przyszedł do zmyśłow; lecz pilnujący go uspokoiwszy się nieco o iego stanie, nie dał

mu już i jedney kropli tego trunku przez całą noc następującą, co było przyczyną iż naza-
jutrz wszystkie znowu przypadki które go dnia
poprzedzającego napadały, wrocily się; potrze-
ba zatem było przystąpić znowu do używania
ieleniego rogu; w dzieście dni chory miał się
już dosyć dobrze; a wreszcie zupełnie zdrowie
odzyskał. Czytamy w Effemerydach cieka-
wości natury iż cykuta ziemna sprawie może szale-
ństwo.

Pasye żywe, zmartwienia, smutek, zbytek
krwi, i humorow w mozgu, mogą ietżez zro-
dzić szaleństwo; może ono ietżez pochodzić
z zatrzymania się materyi ostrey, i rzęcey
irrytuącey błonę mózgową, i wzbudza ącey
tamże nowy gatunek sensacyi.

Gdy jesteśmy pewni że szaleństwo pochodzi
z inflamacyi mozgu co się okazue z gorączki
gwałtowney, z pulsu twardego, i pełnego, z
hemorrhagii, i zapalenia oczu: należy z tą cho-
rą postępować tak, iak z prawdziwą inflam-
macyą. Otworzenie arteryi skroniowey, bywa
dosyć pomyslnie w tey okoliczności; nie nale-
ży także zamienizywać pufczenia krwi z nogi
albo z karku. Jeżeliby pierwszy ten frzodek ul-
żenia mózgowi zdawał się bydź zbyt śmiałym,
poledz należy na używaniu eném, napoiow
obfitych, i chłodzących; piśawki postawione pod
nosem albo okolo arteryi skroniowey mogą ie-
tżez przynieść zwrot pomyslny. Chory za-
chować powinien dyetę ścisłą.

Można choremu trzymać nogi w wodzie cie-
pley, i przykładac na tomatacye miękkie
na głowę; frzodki te miewają prawie zawsze
dosyć pomyslne skutki. Należy także z drugiey

strony starać się utrzymywać chorego ile bydyż może w iak naywiększey spokoyności.

Gdy szaleństwo pochodzi z materyi ostrey, uderzającej do mozgu, mowi Autor artykułow należących do Sztuki Lekarskiey umieszczonych w wielkim słowniku (*Vocabulaire*) francuskim, tak iak codziennie postrzegamy w gorączkach zjadliwych, i zgnitych, po powtórzonym kilkukrotnie Puszczaniu krwi, srodz się bardzo należy zwracać się na nowo do tegoż puszczenia, które nie mogłoby iak tylko powiększyć zatkanie mozgowe, ścigając tamże obficiey materią z pierwszych naczyń, i wyniszczając siły chorego; należy raczey w tym przypadku udać się do purgansow, złączonych z lekkiemi kordyałami, z enemami, z plastrami wezykatoryinemi które się przyłożą na karku, i tyłkach i którym pozwolić należy ropieć przez kilka dni. Gdy wyniszczenie jest zbyt znaczne, może chory moczyć nogi w wodzie ciepłej, a na wierzch głowy przykładac serwety zmoczone w wodzie zimney; srodek ten nadewszystko bywa skuteczny w ten czas, gdy szaleństwo pochodzi z materyi ostrey zatrzymaney w tych częściach, która nabawia nerwy irytacją i pieczeniem znacznem.

Naymniey ile możności używać się powinno srodkow, gdy szaleństwo następuje po iakim gwałtownym strapieniu, albo po iakiey nagley rewolucyi w umyśle, lub po pracach. Puszczenia krwi są w owym razie bardzo nieużyteczne, należy na ow czas przestać na przepisaniu regularnych małych purgansow, i trybu życia bardzo spokoynego; należy usunąć z pod oczu chorego wszystkie przedmioty, o których mieć możemy podeyrzenie, że były przyczyną tego

szaleństwa. Taniec i muzyka czyniły prawie cuda w podobnych okolicznościach. Widzieć można pod artykułem *Muzyka*, ile ta skutkować może w tej mierze. Obacz KOIACE. Szaleństwa które nie są związane z żadnym znakiem okropnym, które nie długo trwają, i dają niejaki spoczynek są najmniej niebezpieczne. Gdy sen łagodzi szaleństwo jest to znak dobry, byle sen ten był spokojny, gdyż jeżeli on jest miotającym, znakiem to jest śmiertelnym. Szaleństwo związane z utratą pamięci, z osłabieniem, z głupowatością jest znakiem orzwyśmiałym śmierci, gdyż on okazuje rozwolnienie powszechne wszystkich fiber mózgowych które utraciły swą naturalną sprężystość; skutek zawsze okropny po pieczeniu nie naturalnym, które zrodziło to szaleństwo; jeżeli zimno albo tężenie członków łączą się wraz do tego, strata chorego jest nieuchronną, równie iak i wten czas gdy mając oczy otwarte nie widzi nic: gdy oczy jego zamykają się na światło, ronią łzy mimowolnie i są bezporządknie otwarte, zaczerwieniałe, albo żafzle krwią.

Przydałemy tu jeszcze artykuł o innym gatunku szaleństwa wyjęty z dzieła zaleconego.

„SZALEŃSTWO (*Folie*) Jest to gatunek obłąkania umysłu w którym chorzy tracą rozum.

„Choroba ta w tym się różni od tej, o której w poprzedzającym artykule mowiliśmy, iż tamta jest tylko początkiem tej o której rzecz w tym artykule, lubo wyraz ten szaleństwo używa się często na oznaczenie rozmaitych gatunków obłąkania związanych z gorączką, i zapalczywością.

„Wielorakie są przyczyny które pomieścić mogą mózg, i sprawują szaleństwo, takimi są gwałtowne passye duszy, smutek, radość nagle, złość, zemsta &c zbyt wielka ilość krwi, humory ostre, i zrzące, zbyt uczne gorąco, i naturalna skłonność do tej choroby.

„Gdy szaleństwo pochodzi albo z zbyt wielkiej obfitości krwi, co się poznaje z zatrzymywania się iakowych wypróżnień, iako to mieśnięcie, hemoroid, z czerwoności oczu, z sily, i wielkości pulsu, i bolow częstych głowy, zaradza się mu kilkokrotnemi puszczeniami krwi z nogi, lekarstwami wymiotowemi, kąpielami, enemami, napoiami, i purganiami, tudzież frzodkami skutecznemi na przywrocenie upławow zatrzymanych.

„Jeżeli szaleństwo ma za przyczynę zbyt uczny upał klimatu, albo pory czasu, należy choremu puścić krew raz z ręki; i raz z nogi, w dzień iedno po drugim. przepisać mu używanie limonady którą pić powinien obficie, enemy, lodow, kąpeli zimnych, i w ogoiności tego wszystkiego co tylko służyć może na u-temperowanie gorącości w ciele

„Szaleństwo zależące od wady iakiey przyrodzoney w układzie mózgu albo też narzędzi związkowych z nim, bardzo iest trudne do uleczenia.

„Te które pochodzi z passyi żywych duszy, albo iakich wzruszeń gwałtownych, ginie z czasem przez oddalenie tych przedmiotow które je zrodziły; dożyć iest przeistać na trybie życia umiarkowanym i zdrowym — wiedzieć tu tylko należy, iż ani puszczenie krwi, ani lekarstwa nie przynoszą żadney ulgi w tego gatunku szaleństwie; ieden lub dwa kilifzki wina

czystego na dzień, napoy cienki zrobiony z ie-
dneý części piwa a z drugieý wody, i kilka
enem są naylepszymi szrodkami do których udać
się można.

Gdy szaleństwo ma za przyczynę iakie hu-
mory ostre które tamują bieg i krążenie krwi
w mózgu, użyć należy szrodkow któreśmy za-
lecieli pod artykulem *Ostrość*; można tylko w
takowym przypadku puścić naśamprzod krew
z nogi, przepisać enemy kąpiele i lekarstwa wo-
mitowe, a potem się starać utemperować ostrość
humorow; szrodkiem nayskuteczniejszy jest
użycie wezykatoryi.

„Owoż jest sposob podlug którego postępować
sobie można gdy kto dotknięty jest szaleństwem
pochodzącym z zatrzymania iakowych wypro-
żnień, iako hemoroid, i miesiączek.

„Zacznie się od puszczenia krwi z ręki; i
da się mu enema następująca;

„*Weź Liści malwy,*

Slazu,

Pomornika, każdych po garści 1.

„Gotuy to wszystko w trzech kwaterkach
wody poki po wygotowaniu nie zostanie tylko
pułkwarty przyday potym:

Lenitiv: w proszku

uncyą 1.

„Nazajutrz zacznie się znowu od puszczania
powtornie krwi z ręki, i enemy, tak iak wy-
żey; przystąpi się potym do puszczania krwi
z nogi, i do kąpiel, które chory brać będzie przez
siedm albo osm dni; każe się mu także obficie

pięć serwatkę, do której do każdej kwarty przyda się jedna uncya syropu nenufar; poczym się go przepurguie lekarstwem następującem.

„ Weź *Liści senesowych* drachmę 1.
Salapy w proszku drachmy 1.
Kremortartary drachmę 1.

„ Mocz to wszystko na ciepło przez pół godziny w kwatere wody, przecedź potym li-
 kwor, i przyday:

Syropu iabłkowego uncją 1.

Do zażycia na ieden raz.

„ Powtarzać się to lekarstwo będzie przez dni piętnaście co trzeci dzień, nieprzerywając w dni wolne używania kąpeli letnich, a w każdy dzień purganfu, zażyjcie ieszcze w wieczor ulepek następujący.

„ Weź *Sokow, burakowego*
Wolowego języka każdego po unc: 2.
Tynktury bobrowego stroiu krop: 20.
Sal: sedativ: drachmy 1.
Syropu kocenkow Arabskich (stæ-
 chas) uncją 1.

„ Zmieszay to wszystko razem do zażycia w iedney dozie na wieczor kładąc się spać.

„ Gdy humory będą już dostatecznie wypro-
 żnione, i fibry rozwolnione; można, jeżeli szaleństwo trwa ieszcze przyłożyć piławki do po-

śladku lub pachwy, albo też przyłożyć weży-
katorye na kark, ażeby zwrocić humor uderza-
jący do mózgu; w tymże samym czasie prze-
piśze się ielzcze opiat następujący.

„ Weź *Konserwy różowej,*

Fiałkowej, każdej po uncyi 1.

Konfektu Alkermesowego drach: 1.

Koralu czerwonego, drachm 3.

Mirry,

Bursztynu

Gummy Amoniackiej, każdego po
drachm 1.

Szafranu oryentalnego drachmę 1.

„ Zmięszay to z dostateczną ilością skorek
cytrynowych, ażebyś zrobił opiat, którego cho-
ry w wielkości małego orzecha używać będzie
przed braniem pokarmow popiiając to szklanką
wymoczenia zaprzalkowego.

„ Gdy szaleństwo nie utracą bynajmniey swej
sily, i gdy żadnego skutku nie przyniosły pu-
szczenia krwi, lekarstwa roztwarzające, kąpie-
le można się udać do następujących somenta-
cyi:

„ Weź *Liści Maioranu*

Rozmarynu

Melissy każdych po fzczypcie 1.

„ Mocz to wszystko ciepło przez pół godzi-
ny w kwaterce wina czerwonego, a potem
przydasz:

Mirry,

Szafranu każdego po drachmie 1.

„ Będziesz znowu to razem powtórnie moczył przez pół dnia na popiele gorącym, nakoniec zley rozcelek, którym nacierać będziesz głowę dwa razy na dzień ogoliwszy ją wprzód.

„ Pamiętać potrzeba iż nie należy używać tey somentacyi poki nie będą poprzedzone pułżczenia krwi, roztwarzacze, napoje, i kąpiele; gdyż inaczej frzodek ten bardzieyby ielszcze natężył chorobę. *Diſtion: de Santé.*

SZALWIA (Bot.) *Salvia minor aurita* C. B. P. Jest to roślina mająca kwiaty wargate, i pachnące, wargę wyższą jest wielką i zwinioną w trąbkę; niższą podzieloną jest na trzy. Wewnątrz tych kwiatków znajdują się dwa słupki całkowite, i dwa inne niedoświe; słupki te są między sobą połączone sposobem szczególniejszym za pomocą sznurka widelkowego który rozrożnia ten rodzaj roślin od innych. Z kwiatków tych formują się nasionka okrągławe.

Liście szalwii są owalne, z pod spodu mają żyłki doświe wydatne, z wierzchu zaś ryfy odpowiadające doświe głębokie; wyrastaiają po parze na gałązkach tey rośliny.

Salwia uchodzi za cefaliczną, kordyjalną alexyteryzną; Chłirczykowie tak ją lubią iż się dziwią, że Europeyzykowie mając tey u siebie tak wiele, sprowadzają do siebie z tak daleka herbatę.

Używają szalwii zamiast tytoniu na oczyszczenie mozgu. Wygotowanie liści, i kwia-

tow tey rośliny iest bardzo skuteczne na umocnienie nerwow. Przepisują ie zatyln w zawrotach, w apoplexyach, i innych affekcyach komatycznych. Poniaga ona także bardzo w paraliżu, w drżączkach, w dychawicy w chłorozie, i waporach. Zatrzymuje plwanie krwi niewiaſt, byleby to nie było skutkiem kamienia pęcherzowego. Rzadko ją kiedy przepisują w ſubſtancyi, iednakże można ją uſywać w proſzku w dozie pół drachmy. Naypoſpolciey uſywiają ie tak iak herbaty. Znayduie ſię po Aptekach woda, i oleiek pędzony z ſzałwiu. Robią z iej liſci ocet; oleiek ſzałwiowy pomaga w rumatyzmie; liſcie utarte wzbudza kichanie, gdy będą zażyte iak tabaka. Używane w kataplazmach ſą rozpędzające.

SZAKŁAK (Bot.) *Rhamnus catharticus* C.B.P. J.P. *rhamnus solutivus*. Offic. Jeſt to krzew który częſto roſnie po bagnikach, laſach, i innych mieyſcach nieuprawnych; lubi doliny, ſtrumyki, i mieyſca wilgotne; roſnie niekiedy na wyſokość drzewa, kwiatki ie, go ſą małe, kolor mają zielony, lub żółtawy wyraſtają nakſtałt pakiecików, wzdłuż gałęzi na podobieństwo dzwonków, poſtrzyżone na cztery części, z zawianemi częſtokroć kraiami i tyłaż pęcikami. Po opadnięciu kwiatów, formują ſię jagody miękkie, i wielkości ialowcu, zielone w początkach; lecz te czernieją w miarę iak doyrzewiają, i ſtają ſię lśniacemi napelnione ſokiem czarnym nieco zielonawym, i gorzkawym, z kilką naſionkami wraz połączonemi, zaokrąglonemi od grzbietu, z ſkorką chrząstkowatą. Liſcia iego doſyć ſą ſzerokie, zielone, mnieyſze nieco od iabłczanych, mają-

ce po krańcach ząbki bardzo drobne, i smak szczypiący; pień tego jest grubości średniej, pokryty korą szarą zewnątrz, wewnątrz zaś żółtą, podobną nieco do wiśniowej; gałęzie tego otoczone są kilką kolcami ostrymi dość długimi; korzeń szakłakowy jest długi, twardy, i drzewisty, zbierają do używania owoc szakłakowy w ten czas gdy jest dojrzały, i to bywa pospolicie w iesieni około winobrania; wielkie jest użycie tego owocu do farbowania i Sztuki lekarskiej; lecz wybierać należy ziarna wielkie, mięsiste, czarne, wpijące się, lipkie, i soczyste.

Jagody szakłakowe które są częścią krzewu mającego swoje użycie w sztuce Lekarskiej iakieśmy już o tym wyżej namienili są purgujące, i bardzo pomocne w chorobach długotrwałych, w których idzie o wyprowadzenie zażarzałego rozczywnu zalewającego krew wodnistością zbyteczną; przepisują ie zatem pomysłnie w puchlinach, dychawicy, paraliżu, reumatyzmie i podagrze. W tych przypadkach przepisują iedną, lub półtorej drachmy jagod szakłakowych, dojrzałych, i ususzonych w prożku, zmieszawszy go z trochę kwiatow pomarańczowych, albo z trochę mydła Genueskiego, tak ażeby z tego zrobić kąselek. Można także gotować piętnaście, lub dwadzieścia jagod ususzonych w bulionie zwyyczajnym, przydawszy ieszcze pół lub całą drachmę kremortartary, potym bulion przecedzić przez płotno i kazać to pić choremu; niektorzy radzą także ten bulion na białe kolory; w tym przypadku rozтворzyć należy w bulionie dwie drachmy tynktury Marfa; albo też w iey niedostatku gotować należy te jagody z pół uncją

opilkow żelaznych zawiązawszy je w woreczku.

Naypospoliciey używają się jagody szakłakowe tak iż robią z nich wyciąg, którego dają zażywać w dozie od puł uncyi aż do sześciu drachm, w opiatach roztwarzających; albo też z nich robią syrop i tego się dale chorym od iedney do dwóch uncyi albo samego przez się, albo zmieszanego z jakim trunkiem purgującym. Temperameta delikatne, i podległe irytacyi przekładać powinny syrop. *P. Chomel* pisze w swoim traktacie o roślinach używalnych, że go przepisywał chorym niezmiernie wzdętym, ktorych on niem uleczył; wielu nawet ktorzy doświadczali rozcieczenia wodnistego w dolnym brzuchu odzyskali doskonałe zdrowie, kazał on go im używać do trzech razy co drugi dzień, w dozie iedney uncyi na raz, z tyłż manny roztworzoney w rozcieku przyzwoitym. *Sydenham* dostrzegł nie bez przyczyny, że syrop szakłakowy wzbudzał w chorych pragnienie znaczne, zwłaszcza gdy go przepisywano samego przez się; dla uchronienia się tey przykrości należy bezstrzednie potym ieść rosoł.

Szczepiąc wiśnie lub śliwy na szakłaku, mówi *P. Arnaud de Nobleville*, otrzymują się wiśnie, i śliwy purgujące. Wielu Autorow nayszczegolniey *Mizauld* zalecają bardzo owoce tego gatunku na purgans; nie są one atoli bez nieprzyzwoitości. *P. Garidel* świadczy, iż pewien właściciel który miał śliwę szczepioną na szakłaku był przymuszony ściąć ją, gdyż owoce ktore śliwa ta rodziła sprawowały zbyteczne laxowanie i womity znaczne tym ktorzy je ziedli. Liście szakłakowe są ścierające, i ranne, ecz ich rzadko używają w Sztuce Lekarskiej.

Sławny *Sydenham* pisze, iż będąc wezwany w ten czas jeszcze gdy dopiero zaczynał praktykować Sztukę Lekarską; na danie ratunku pewney damie dotkniętey puchliną, przepisał iey iednę uncya syropu szakłakowego, co powtorzywszy kilka razy, tak iednak iż zostawił zawsze dwa lub trzy dni wolne, przywrócił ją do doskonałego zdrowia. To szczęśliwe zdarzenie, zyskało iego zaufanie na stronę syropu szakłakowego w puchlinie, przepisał go zatem znowu inney niewieście dotkniętey tą samą chorobą, po gorączce kwartannie; lecz z zadziwieniem postrzegł iż nie tylko rzodek ten nie polepszał stanu tej kobiety, ale go jeszcze widocznie pogorszał, w dalszym więc ciągu swej praktyki nieśmiały nigdy syropu tego przepisywać samego przez się, chyba tylko ołobom łatwym do wzruszenia, ale go zawsze mieszał do innych kataraktykow; przepisywał on sześć drachm tamarynd, i dwie drachmy liści fenefowych, z których robił dekokt w dostateczney ilości wody zdroiowej; do wygotowania przydawał iednę uncya manny, poł uncyi syropu szakłakowego, i dwie drachmy elektuaru z soku różowego, na zrobienie trunku purgującego do zżycia zrana. Przepisuią także wyciąg szakłakowy zwierzętom w dozie iedney uncyi, albo też iego jagody w dozie iedney garści.

SYROP SZAKŁAKOWY PRZECIW PUCHLINIE.

Weź *Soku wyciśnionego z jagod szakłakowych* funtow 3.

Ten

Ten niech postoi w spokoyności ażeby męty
opadły na dno potym przyday:

Cukru białego

funtow 2.

Gotuy to dopiero aż do śladłości syropu.

Dozą jest iego jedna lub dwie uncye. w czterech uncych wody piet uszczaney, albo pomurnikowey, popliając lekkim rosołem.

Weż Wina białego

uncyi 4.

Salapy w proszku mialkim drach: $\frac{1}{2}$.

Imbieru w proszku gran 12.

Syropu szaktakowego uncją 1.

Zmieszay to wszystko na napoy ktorego chory z rana codziennie, albo co drugi d ien używać będzie podług swych sił, pokł iego cłonki nie skłężną, i nie powroczą do stanu naturalnego.

SZANKIER (Chir:) Tym nazwiskiem zowią w ogolności male wrzody, ziadliwe, i strupiaście z ktorych się sączy ropa wodnista, zielonawa albo żółtawa, tocząca, i zrzęca ciało. Dział szankry na proste, i korbutyczne i weneryczne. Szankry proste formują się w ustach, i naybardziej dotykają dziąsła; są one skutkiem nieochłodstwa, albo też rozgrzania się. Mowiliśmy już o tym gatunku pod artykułem OSYPANIA WARG.

Szankry szkorbutyczne zdają się także właściwe mieć miejsce w ustach, te się leczą lekarstwami

Tom VII.

N

mi przeciw szkorbutycznymi. *Partr.* SZKOR-
BUT.

Sankry weneryczne dotykają części rodzayne, gardziel, korzeń językowy, dąsia, albo podniebienie. Wzmaganie się ich bywa raptowne: nie jest rzeczą rzadką widzieć kosc podniebieniową spruchniałą, i nos stoczony w bardzo w krótkim czasie od szankrow.

Przyczyną szankrow wenerycznych jest to wszystko co tylko zarazć może francę; spółkowanie z osobami zarażonemi, mleko mamki zarażoney tym iadem może zarazić dziecko, równie iak i dziecko zarażone może nawzajem zarazić mamkę. Można ie także zarwać piąc po ludziach niemi dotkniętych.

Lubo szankry francowate mogą bydź miejscowe, to jest że iad ten zaraża iedną tylko część, postąp się atoli bardzo roztropnie, używając dla chorego frzodkow merkuryuszowych; lecz można bydź doskonale zapewnionym iż pacjent ma rzeczywistą francę, gdy szankry dopiero się po niejakim czasie po spółkowaniu pokazują, albo gdy są związane z bubonami albo rznęciem w kroku, lub gonorreą. *Obacz FRANCA.*

Gdy szankry tylko są miejscowe, i gdy po wypytaniu się chorego przekonamy się iż są świeże, i że się wkrótce po spółkowaniu pokazały, przepiśe się choremu trunek chłodzący zrobiony z

Korzeni grzybieńca,

Pfiej pa/zy,

Poziomkow biorąc każdego po unc: 1.

S Z A

Gotować należy te korzenie w półtory kwarty wody poki po wygotowaniu nie zostanie, się tylko kwarta, i w ten czas się przyda:

<i>Korzeni słazowych,</i>	
<i>Lukrecyi, po</i>	drachm 3.
<i>Saletry oczyszczoney</i>	drachmę 1.

W dwa dni potym przepurguie się chorego manna, fenelem, rubarbarum, i solą Glaubera stosując to do temperamentu pacyenta. Każę się mu daley używać codziennie sześć lub ośm gran przyprawy merkuryuszowej: i co cztery dni, iedną dozę pigulek merkuryuszowych następujących:

<i>Weż Merkuryuszu otrzymanego z cynobru</i>	uncyą 1.
<i>Cukru w proszku</i>	drachm 2.
<i>Diagrydu w proszku</i>	uncyą 1.
<i>Jagód salapowaych</i>	
<i>Rhubarbarum wybranego po</i>	uncyi $\frac{1}{2}$.

Rozpuścić należy merkuryusz w moździerz żelaznym lub marmurowym wraz z cukrem; potym się przyda cokolwiek dyagrydu, i kilka kropel wody, daley się wrzucą jagody w moździerz, a na koniec reszta dyagrydu; mięszać potrzeba wszystko doskonale tak, ażeby się z tego zrobiła iedna massa którą długo urabiać potrzeba. Z tey dopiero tak wyrobioney masy porobić należy pigułki wążące od poł do iedney celey drachmy.

Nij

Przepisać przytym potrzeba choremu tryb życia ściśle, chory nie powinien iść nie słońca, albo rozgrzewającego, wino iego powinno być bardzo cienkie, a nawet mogłby go lepiej chory cale nie używać, jeżeli nie ma bojaźni, ażeby to wstrzymanie się nie pociągnęło za sobą jakiego innego defektu. *Patrz WINO.*

Pocierać oraz potrzeba szankry kamieniem piekielnym, i przyłożyć na nie plaister z ungwent: Neapolitań: zrobiony z merkuryuszu żywego i terpentyny. Przykładanie te poty trwać powinno poki się szankry całkowicie nie zagoją.

Co do wrzodów w ustach z temi postępować potrzeba tak, iak z wrzodami na innych częściach ciała wewnętrznych uformowanemi; lecz przytym przepisać się płokanie zrobione z wody wapiennej drugiej, z iedney drachmy kamfory rozтворzonej w wodzie prostey, i dwóch uncyi cukru lodowatego, albo miodku różanego; zmięszanych wraz. Można ieszcze zamiast tego płokania, użyć wygotowania ięczmiennego, rzepikowego, i miodku różanego przydawszy ieszcze do tego kilka kropel kwasu koperwaśowego, poki rozciek nie nabędzie kwaśności przyjemnej.

Jeżeliby się szankry opierały na wszystkie te frzodki, postępować sobie należy z chorym tak iak się powiedziało pod artykułem *Franca*. Często się udawało uleczenie szankrow uformowanych na członkach rodzajnych i w ustach przez używanie wewnątrz *sublimati corrosivi* o którym już wyżej mowiliśmy. *Obacz FRANCA.*

SZANKIER (Szt. Koń.) Zwierzęta podlegają także pewnemu gatunkowi szankrow, kto-

re prawie zawsze bywają epidemicznemi, i zarażają bydło w całej okolicy. Przyczyną tej choroby są złe przymioty roślin które daliśmy za paszę tym zwierzętom, albo też zepsucie słomych humorów. Cokolwiek bądź choroba ta zwykła się wzmagać raptownie, tak dalece iż się trafia że zwierzęciu już język odpadnie kiedy jeszcze ledwo postrzegliśmy w nim tę chorobę.

Choroba ta straszna nie ma innego znaku jak tylko niesmak zwierząt; należy często oglądać ich języki w czasie zarazy, ażeby postrzedz czy się szankier nie wdał pod język: a gdy się postrzeże należy go wyłamać kłosem taletrzanym, i puścić zwierzęciu krew.

SZANTA BIAŁA (Bot.) *Marrubium*. Rośliny tej dwa są pryncypalne gatunki mające swoje użycie w Sztuce Lekarskiej.

Szanta właściwa biała, *Marrubium album vulgare* C. B. P. *Marrubium album* J. B. Rośnie po nad drogami, po miejscach nie uprawnych, i pustkach. Kwiatki tej są małe, i proste; te wyrastają w znacznej liczbie przy każdym kolanku, ułożone są w kształt obręczek bez ogonków, albo też na ogonkach bardzo krótkich; z tych formują się cztery nasionka obdłużne; roślina ta pulchra łodygi bardzo liczne, wystokie na stołę, granaście, koline, i gąszczyste, otoczone polpolicie liśćkami przeciwległymi po parze przy każdym kolanku, są zaś brodziste okrągławe, i białawawe. Korzeń tej rośliny jest prosty, drzewisty, otoczony wielą włóknami.

Szanta polczona jest w rzędzie lekarstw przeciwmacicznych, i emmenagogicznych. Wielu

Lekarzy utrzymuje iż ią można przepisywać pomyślnie w połączach trudnych. Można ią ieszcze liczyć pomiędzy roztwarzającemi i bechicznemi mowi P. *Lieutaud*. Często bardzo szanta przynosi zbawenną ulgę w dychawicy, i kaszlach uporczywych. nie jest nawet daremne używanie iey w obstrukcyach ianych wewnętrzności.

Szanta czarna *marrubium migrum*, seu *balote* J. B. Rośnie pospolicie wzdłuż rowow; kwiaty iey są koloru czarnego kształtem podobne do poprzedzającej. Z każdego takiego kwiatu formują się cztery nasiona czarniawe, zawarte w nieiakiej powłoce, która wprzód służyła za kielich w kwiecie, liście rosną w przeciwności, koloru zielonego, ciemnego, wyrastają one na łodygach które się puszczają blisko na słoje i są graniaste, kolmate, czerwone, i gałęziste. Korzeń iey jest drzewisty, i włokniasty. Przykry odor tej rośliny, jest przyczyną iż iey nie używają nigdy wewnętrznie: przyłożona zewnątrz rozpędza i rozwalnia narostki; wielu nawet utrzymuje iż ona ieszcze ma własność leczenia świerzbu, liszajów, i krost,

SZCZAW (Bot.) *Acetosa*, *Oxilapathum*, *Oxalis*. Jest to roślina iarzynna, ktorej bardzo wiele znajduje się gatunkow; my jednak trzy tu tylko wylczegulniemy, a temi są szczaw wielki, i ten jest najpospolitszy, szczaw okrągły, i szczaw mały, czyli dziki.

Pierwszy ma liście obdłużne, zielonawe, lśniące się, i pełne soku kwaśnego, łodyga iego wyrasta na półtory słoje, na iey wierzchołku

wyraſtaią kwiaty mające bardzo wiele pręcików
wyrastaających z kielicha. Korzeń ma długi,
czerwony, nadający tyranom kolor winny.

Drugi gatunek ma liście okrągławe, niekiedy
oboluzne, i kończące, koloru blado zielone-
go: kwiat tego gatunku i nasienie podobne są
do poprzedzających.

Szczaw dziki ma liſtki drobne kształtu wło-
czni, kwiaty jego i nasienie podobne są do tam-
tych, lecz mnieyſze, i ułożone w grona. Ro-
ślina ta całkiem ſię widzi bydź czerwona, gdy
została na ziemi, rośnie po polach, i mley-
ſcach piaszczystych.

Zarówno używa ſię wſzyſkich tych gatun-
ków ſzczawiu: nayczęściej atoli i naybardziej
używa ſię pierwſzego, dla tego, że ieſt poſpolit-
ſzym.

Korzeń ſzczawiu ieſt roztwarzający i pę-
dzący. Liście jego mają w ſobie sok kwaſny,
ſkuteczny na ukrojenie fermentacyi krwi, na u-
śmierzenie burzenia ſię żołą, ulagodzenie pie-
czenia gorączki cęgłej, uśmierzenie pragnienia,
i ulżenie ſzkorbutykom.

Bartholin przytacza w ſwoich doſtrzeżeniach,
że ſzczaw, i warzęcha roſną razem w Gren-
landyi, w kraju w którym ſzkorbut ieſt chorobą po-
wſzechną i okazują pizez to wſpolne obok ſi bie-
ſiedliſtko że ich nie należy używać oddziel-
nie.

Felix Plater pomyſlnie przepiſał tyżannę
ſzczawiową z ſokiem granatowym jednemu tre-
netykowi który iej używał za bardzo dobre
wino.

Liście szczawiu są wyborne rozwalniające, przyłożone w kataplazmie z ciastem, upiekłszy je wprzód w popiele gorącym w liście kapuścianym, przyspieszają ropienie narostków.

Otrzymują ze szczawiu sol istotną, która nie czym innym jest, jak tylko mieszaniną z soli ammoniackiej, i saletry; trzespoczy w ogniu, i wydaje zapach uryanny roztworzywszy ją w oleju tartarowym.

SZCZAWIK (Bot.) *Oxtriphillum*. Tragi *Oxis flore albo*, Inst. rei. herb. *Oxis sive trifolium, acidum* J. B. *Acetosella, sive alleluia officinarum*. Brumf. Roślina ta ma kwiaty kształtu dzwonkowatego, z których się później formują nasiona błoniaste ostrosłupowe, o pięciu ścianach. Komórki w których są zawarte te nasiona otoczone są błoną bardzo sprężystą, rozwierającą się na cztery strony, i wyrzucającą przez swą sprężystość bardzo daleko nasionka zaokrąglone. Liście szczawiku są nakształt koniczyny.

Ze wszystkich gatunków szczawiku jeden tylko zwany *oxis* mający liście białe, używany jest w sztuce lekarskiej. Roślina ta zawiera w sobie sok kwaśkowaty, bardzo podobny do szczawiovego: przeto używają ją jako antyseptyczną i przeciwkorbutyczną. Używana bywa pomyślnie w gorączkach piejących, i żółciowych na ugaszenie pragnienia, i poprawienie zgnilizny.

Sol szczawiku z cukrem, jest lekarstwem uznanym za bardzo skuteczne na womit żółciowy.

Kładą liście tej rośliny do wymoczeń, tyzan, bulionow cielecych, ulepkow, i konferw, Przepisują je w dozie iedney garści do iednego bulionu i do iednego funta apozemu.

Robią także z szczawiku syrop ktorego przepis jest następujący.

Weź *Soku szczawikowego świeżego i czysłego.*

Cukru białego każdego po funt. 2

Gotuy to przy małym ogniu aż do z siadłości syropu. Oczyszcza się sok szczawikowy, przewarzywwszy nie co, a potem go przecedzając kilka razy przez płótno.

Syrop ten pomaga w gorączkach pieczęcych inflammatycznych i ziadliwych, w katarach długich i uporczywych, i w chorobach pierśiowych. Jest on chłodzący, łagodzący, skuteczny na utemperowanie pieczenia, i ostrości krwi. Dozę jego jest od pół do półtory uncyi.

SZCZERB WARGI, (Chir.) tak zowią rozwolnienie czyli przerwanie się wargi wyższej albo niższej, w czym członek ten podobnym do pyska zaięcego.

Dwa naznaczają gatunki tej choroby; ieden naturalny, z którym się na świat przychodzi; drugi przypadkowy, który jest skutkiem skałeczenia się albo innego iakiego podobnego bywa przypadku.

Jest ieszcze szczerb wagi prosty, albo złożony, świeży lub zastarzały, w prostym względ się tylko ma na sam rozdział wargi; szczerby złożone bywają niekiedy nie uleczone, zwłazcza gdy rozpadlina udziela

się kości podniebieniowej i szczękowej; nie kiedy także szczerby te bywają podwoyne.

Szczerb wargi iakikolwiek bądź nie wymaga po lekarzu iak tylko złączenia go nazad. Jeżeli on jest świeży, nie potrzeba iak tylko ściągnąć obydwu brzegi rany; jeżeli jest zastarzały należy te brzegi wprzód zakrwawić a potem ie do siebie zbliżyć.

Autorowie przez długi czas nadużywali swych czynności przez wzgląd na naturę szczerbu, mniemając iż choroba ta bądź jest przyrodzoną bądź nie, bywa zawsze złączona z utratą substancyi, i przeto dla zapobieżenia temu powymyślali rozmaite sposoby skuteczne na utrzymanie tych części w stanie spoyności, i na oparcie się tym usiłowaniom z ktoremi części te same przez się dążą do rozdzielenia się. Zszywanie zdawało się być sposobem naypewniejszyym dla dopięcia zamierzonego celu; i dla tego używano go przez długi czas, gdy tak daleko zaślepienie tamowało uwagę, iż mu nigdy nie przepisywano trudności ktorey doświadczano w goieniu, ani przypadków ktore się bardzo często w tey mierze zdarzały.

Chirurgia dzisieysza odrzuciła całkiem zszywania w leczeniu szczerbu warg. Oświeceni początkami tyczącemi się ziednoczenia ran, uczeni Chirurdzy cale się inż do tych sposobow nie ulekali, ktore niekiedy są niedostatecznymi, a niekiedy szkodliwemi, a zawsze okrutnymi. *Obacz IGLX.*

Dzisiaj za pomocą zawiązań spajających leczą rozpadlinę warg. Bo rozwarcie się warg

rozdzielonych nie będąc iak tylko skutkiem ściągnięcia się muszkułow, iako to doskonale okazał P. *Louis* w swym wybornym pamiętniku o szczerbie warg; nie potrzeba zatem iak tylko zapobiedz temu działaniu tak stosując frzodki ktore podaje sztuka, iak ich stan tego członka wymaga: Ten to jest początek gruntowny, i światły ktoryby powinien służyć za zasadę wszystkim szczerbolnym prawidłom. Za pomocą niego kraie rany nie są już irytowane od twardości igieł; i już do iedney przykrości nie przydaie się nowa, i choremu oszczędzają się boleści, ktorych skutki bardzo często bywały okropne. *Obacz tom IV Mem. de l'Acad. Royale de Chirurgie*

Sądziemy iż tu można opuścić sposob wykonywania operacyi na szczerbie warg za pomocą igieł; można go znaleźć ieżeli się będzie podobało we wszystkich dziełach Chirurgicznych, lecz życzyć by sobie owszem należało, ażeby sposoby te były już całkowicie odrzucone w używaniu tak iak ie wyrzucamy z dzieła tego.

Przed wykonaniem operacyi Chirurg przygotuje sobie zawiązanie spaiające, i to wszystko co mu tylko potrzebne będzie na oczyszczenie i wyśięknienie rany; należy wprzod spróbować tego zawiązania na głowie chorego przed operacyą; i dla tego wprzod ie tu opiszemy niż podamy sposoby wykonania operacyi.

Bierze się wstążka szeroka na cal, długa na trzy stopy rozerznięta w frzodku. Zwiia się w dwa krążki nie równe; przykładą się

potym frzodek wstażki do czoła, i rozciągaia się krażki po za głowę nad uszami tak ażeby ie zawinąć nakrzyż na karku, i wyciągnąć nazad do warg gdzie znowu założywszy wstęgę na guzik przeciąga się ią w tył pod uszami, obwiatając ią w koło głowy.

Można ieszcze zrobić zawiązanie spaiające drugim sposobem. Bierze się na ten koniec taśma niciana szeroła na cal ieden, zakłada się na szyję i wyciąga aż do warg, biorąc doskonale wymiar głowy. Potym się ta taśma odcina, i przyszywaia się do obydwóch kraioów dwie taśmki mogące się kilka razy obwinąć i zawiązać.

Przygotowawszy już zawiązanie . i to wszystko co tylko jest potrzebne do operacyi; Chirurg powinien zakrwawić brzegi wargi, to jest powinien ie przywieść do stanu rany prostej. Dwa są sposoby wykonania tey operacyi, to jest za pomocą nożyka prostego, i zakrzywionego. Ostatni ten sposób zależy na podłożeniu bawełny pod wargę ktorey koniec obeymuie się palcem wielkim u ręki lewey, jeżeli się zacina wargę prawa i przeciwnie, nakoniec się przecina wszytka część czerwona aż do skóry tak, ażeby incyzja była pod kątem prostym

Jakkolwiek bądź dobry jest ten sposób z tym wszytkim łatwiejszy on jest do opisania niż do wykonania. Nie wszyscy za równo się zgradzaia w naznaczeniu pierświństwa temu sposobowi przed tym który się wykonywa za pomocą narzędzia osobnego przecinaiącego od razu, i który w ten

czas tylko może być niedoskonałym, gdy jest wykonywany od rąk niezręcznych, i nieumiejętnych. Wreszcie mało na tym zależy jakim sposobem kraie szczerbu będą objęte, byle Chirurg umiał swego narzędzia użyć, i byle ile z niego jest jak najbardziej oszczędzał boleści dla swego pacyenta.

Po objęciu kraio wargi, przyłożą się dwa płatki ściągając ciało i na to przywiezując zawiązania wyżej opisane.

Gdy szczerb jest podwoyny można sobie tę operacyą rozłożyć na dwa razy. *Obacz Observat. de M. Louis Mem. de l'Acad. Roy. de Chirur. tom 4.*

Lecz należy być baczny, ażeby cała powierzchnia rany była zakrwawiona, gdyż bez tej ostrożności, operacya byłaby niedoskonała, i ślina by się łączyła przez otwór któryby zostawiła część nie zakrwawioną.

Gdy narostek rakowy dotyka jedną lub drugą wargę, zrobi się rozdział w figurę trójkątą, w który się zachwyci ten narostek i ze wszystkim postąpi się z resztą tak jak z szczerbem wagi. Wiedzieć potrzeba iż po wykonaniu operacyi należy choremu puścić krew; jeżeli tego okoliczność wymaga, przepisać mu tryb życia ściśle, i zakazać mu gadać.

SZCZKAWKA (Mat. Szt. Lek.) *Singultus* jest to ściąganie konwulsyjne żołądka, i dyafragmy, które rodzi oddech gwałtowny i głośny.

Błona wewnętrzna, jest bez wątpienia pryncypalnym siedliskiem, i organem tej

choroby, gdyż bez tego muszkułu nie mógł by się wykonywać oddech ktorego skutkiem nie naturalnym jest szczkawka,

Nie bez przyczyny zatym dzielą szczkawkę na idiopatyczną, i sympatyczną. Pierwsza jest właściwa dyafragmie, druga pochodzi z żołądka ktorego irytacja przechodzi do dyafragmy.

Przyczyną bezszrednią szczkawki jest irytacja dyafragmy albo żołądka, złączona z ruchem konwulsyjnym tych części.

Po między przyczynami skłaniającemi policzone są słabość części pochodząca z wieku iako w dzieciach, i starcach, ktorzy dla tey przyczyny bardzo są skłonni do tey choroby.

Szczkawka napada także tych ktorzy iedzą lub pią z chciwością; lecz na ow czas mało ona co zastanawiać powinna i ta z czasem sama przez się uśtaie; ci ktorzy się wystawiają na powietrze zimne i wilgotne, rozgrzawszy się wprzod; ci ktorzy przeciw zwyczajowi odskłaniają sobie pierś, albo też chodzą boso po miejscach zimnych także ją zaciągają; widziano nawet osoby, ktorych z przyczyny iż długo w wodzie bawili szczkawka napadała.

Lecz przyczynami istotniejszemi są częsteczki pokarmow zatrzymane w gardzielu, ich zbyt wielka niestrawność w żołądku, zbyt uczne używanie napoiow zimnych, złe trawienie ktore rodzi w żołądku rozczyny ostre, iak jest mleko zepsute; a tym samym wszystkie istoty ostre kauszyczne, i robaczne, cykuta, mlecznik, czosnek, cybula,

imbier, lekarstwa womitowe, niektóre purganse &c.

Szczkawka napada także niekiedy, iako wiadomo, w chorobach ostrych, i długotrwałych, przeto się też dzieli na szczkawkę ostrą, i chroniczną.

Pierwsza rrafiac się zwykła w gorączkach ciągłych, ziadliwych, zarazliwych, i w inflammacyach wnętrzości; kończy się ona pospolicie w krotce i nieznacznie.

Szczkawka chroniczna napadać także zwykła w tychże samych chorobach, iak iest choroba maciczna dychawiczność, podagra zły stan pierwszych naczyń &c. Niezawadzi wiedzieć że ten gatunek szczkawki ma niekiedy za przyczynę zły skład części kościowych w perfiach. Znaydujemy w dziełach *Fernela lib. 6. de part. morb. & simpt.* c. 5. przykład szczkawki pochodzący z osłabienia chrząstki strzałkowatej (*xiphoides*) pisze on także o szczkawce pochodzący z wywichnienia iednego żebra, która za naprawieniem onegoż całkiem zniknęła.

Choroba ta trwać może kilka dni, tygodni, miesięcy a nawet i lat. Czytamy w *Bartholinie*, iż iedna kobieta trapiąca była przez dwa lata szczkawką, i że ją poczytano opętaną od diabła; i tenże sam autor (*centur. 2. histor. 4.*) wspomina ieszcze o szczkawce która trwała lat trzydzieści.

Szczkawka bywa niekiedy peryodyczna: lecz powroty iey rzadko bywają stałe, i pewne: należy z nich wyciągać prognoftyk podług ważności przyczyny tey choroby: szczkawka która napada po gorączkach o-

strych; po inflamacjach, po ranach żołądkowych kiszek, watroby, i innych wnętrzości, lecz naybardziej dyafragmy, po inflamacjach i ranach znacznych w mozgu, powinna być poczytywana za bardzo niebezpieczną; ta która napada po gwałtownym ztwardzeniu po cholerze, dysfenterjach, i płynieniach krwi, ma a także jest za skutek bardzo smutny.

Ta która rodzą zatrzymania się mięśniaczek albo innych iakowych wypróżnień, materyi przeddechowych, osłuzzenie iakiego wrzodu, apertury &c. może także być śmiertelną.

Ta która pochodzi z trucizn, robaków, materyi zepsutej która się zjada w żołądku i tamże sprawia irytacją, może być z łatwością uśmierzona, równie iak i pochodząca z pletory teyże samej wnętrzości albo dyafragmy.

Na koniec szczkawka pochodząca z osłabienia żołądka, który bywa iey przyczyną najczęstszą nie ma nic niebezpiecznego, byle ta słabość nie była symptomatem iakiej choroby długo trwałey, i która jeszcze trwa; równie iak i przypadek zbyt wielkiej starości, albo też nadużywania likworow spirytusowych, i inne podobne przyczyny które zawsze są bardzo ważnemi.

Obacz co do sposobu leczenia tey choroby artykuły względne, do każd. y przyczyny któreśmy dopiero przytoczyli; to jest inflamacja dyafragmy, albo paraphrenesza, trucizny, robaki, inflamacja wątroby, zatrzymanie mięśniaczek, pletora krwiśta żołądka &c. Obacz nadewszystko słabość
żołą-

żołądka, którąśmy powiedzieli byź przyczyną nayeześniezą tey choroby.

Przyłączamy tu ieszcze wypis z Dykcyonarza zdrowia, w celu uczynienia tego artykułu dokładnieyszym dla naszych czytelników.

" Szczkawka (Słowa są tego Autora) iesť to ruch zależący na wdechu nagłym, i sprawuiącym odgłos, przez który to ruch. dyafragma nagle iesť popchnięta ku dołowi, Jest to konwulsya raptowna muszkułu krtańowego odpowiadającego dyafragmie, i która przymusza ten muszkuł do ściągania się z gwałtownością, za którym następuje natychmiast rozszerzenie się pierśi

" Irrytacya zatym, i działanie dyafragmy sprawuią ten nienaturalny ruch; należy uważać nerwy roziątrzone iako przyczynę bezszrednią tey choroby; przyczynami drugimi, i dalizemi są wilgoć, i zbytne zimno w powietrzu, potrawy złych przyimiotów, albo zbytne użyte; rownie iak i te które są zbyt ostre, albo które się w żołądku przemieniają w nieczyistość kleistą, i gryzącą, mogącą kłóć członki żołądkowe; można w tym samym rzędzie policzyć lekarstwa womitowe, purgante gwałtowne, wodnistości ostre zbierające się w tey części ciała ludzkiego, zatrzymanie dyaryi, rozcieczenia dyllenteryczne, kwasy, inflamacye, składy krytyczne materyi ropiastej, rana w wątrobie, dyafragmie albo żołądku.

" Rozmaite nazznaczają gatunki szczkawki przez wzgląd na przyczyny które ją zrodziły, iedna która pochodzi z pełności

druga z czystości, trzecia z uciśnienia ko-
re sprawne ciało iakie zewnętrzne.

" Poznać się iż szczkawka pochodzi z
pełności, gdy ona napada ciało młode, o-
tyłe w którym puls jest mocny, i pełny, i
gdy napada po iakim wielkim i obfitym
braniu pokarmow, który jest złączony z ia-
kimś czuciem ciężkości, osłabienia rąk i nog
i innemi znakami cechującemi pełność. Na
ow czas należy się udać do szrodkow ktoreś-
my opisałi pod artykułem PEŁNOSC. Szrod-
ki te zależą na puszczaniu krwi, lekarstwach
roztwarzających, i wypróżniających, lecz
dobrze jest uważać że ponieważ szczkawka jest
ruchem konwulsyjnym, należy przeto bar-
dzo być ostrożnym, i oszczędnym w uży-
waniu lekarstw wymiotowych; i purgansow;
nie należy ich nawet w tym przypadku u-
żywać tylko, gdy się już zmniejszyła tęgość
fibr przez pущenie krwi, napicie, i enemy.
Co tu mowiemy o tym szczegolnym gatun-
ku szczkawki, powinno się równie stosować
i do tej która pochodzi z zatkania, albo
inflammacyi. *Patrz INFLAMMACYA.*

" Drugim gatunkiem szczkawki jest ta kto-
ra pochodzi z czczości. Naczynia żołądkowe
będąc na ow czas czcze, i ogołocone z soku
nerwowego, rozcieki one zatykaią, co spra-
wuje irytacyą spazmodyczną, znaną pod
nazwiskiem szczkawka.

" W tym przypadku należy przedsięwziąć
spōsob postępowania całkiem przeciwny te-
mu któryśmy dopiero przepisałi, dając cho-
remu buliony dobre, pokarmy lekkie, i

posilne, iak są rosoł wołowy, i z drobiu;
takim iest bulion następujący:

" Weź mięsa wołowego: funt. 4

Starego kapłona rozciętego na
czworo:

Starą kuropatwę.

" Gotuy to wszystko w sześciu fantach
wody bez soli tak ażebyś otrzymał bulion,
ktorego dawać należy choremu po szklance
co dwie godziny:

" Gdyby iednakże słabość była tak wiel-
ka, iżby chory nie mógł strawić tego bu-
lionu, należy go ubić z trzecią częścią wo-
dy, wymoczywszy ieszcze w nim na ciepło
kawałek cynamonu, albo kilka liści bobko-
wych.

" Gdy słabość i szczkawka nie ustają cale,
gdy częstość iest bardzo znaczna, puls śla-
by, omdlały, chory, blady i wyniszczony, i
gdy ieszcze wychodzi z iakiey choroby dłu-
giey, albo iakowego obfitego wypróżnienia
iakiemi iest utrata krwi; albo rozcieczenie
znaczne, trzeba natychmiast udać się do na-
stępującego trunku:

" Weź Wody róży inkarnatowej uncyi 6

Z kwiatow pomarańczowych

uncyą 1

Śęczmiennę:

Cynamonowej każdej po

uncyi 2

Wody składaney piwonii uncyi 2

Pizma,

Ambry utartej,

Soli jeleniego rogu każdego po

grány 1

O i}

Szafranu zawiązanego w woreczku

skrupuł 1

Oleyku goździkow sklepowych

kroplę 1

Konfektu alkermesowego drachm. 2

Syropu goździkowego uncyi $\frac{1}{2}$

" Zmieszay to wszystko razem ; dozą tey przyprawy iest iedna łyżeczka do zażywania co godzina, Lekarstwo to iest kordyalem temperującym, bardzo skutecznym na kolkę pochodzącą z czczości iaką postrzegamy często po gorączkach ziadliwych, po gorączkach zgnilych, dyecie zbytaczney, i po długiey i wymuszoney wstrzeźliwości.

" Szczkawka tuzeciego gatunku iest ta która ma za przyczynę ostrość humorow, irytujących błonę żołądkową, i sprawujących tamże wrażenie spazmodyczne. Gatunek ten szczkawki poznaie się z ostrości powłzeczney humorow i krwi, osoby tey która nią iest dotknięta, z odbian kwaśnych flonych, ostrych, lub pieczących, z womitowania materyi niezmiernie smrodliwych i ze wszystkich tych znakow które cechują ostrość. *Patrz OSTKOŚC.* Należy także policzyć w tymże samym rzędzie używanie pokarmow rozgrzewających, likworow spirytusowych, lekarstw womitowych, purganfow, działanie iakich iadow i trucizn działających bezśrednie na żołądek, które irytują iego błonę, rodzą szczkawkę

" Potrzeba nayprzod dać choremu pić wiele napoiow wodnistych, dla oczyszczenia, obmycia, i starcia surowizny żołądkowey; po czym można mu dać do picia w obfito-

ści oleie, iak iest oleiek migdałowy, w do-
zie iedney uncyi co dwie godziny, albo
mu też przepisać mleko gorące za napoy,
ieżeli ie potrafi znieść wymoczywszy wprzod
w kaźdey połkwarty mleka wrzącego do-
brą szczyptę anyżu, i tyleż kopru, w na-
czyniu przykrytém, przez kwadrans. Uży-
wając także w podobnych przypadkach do-
syc pomyślnie wody miętzaney ktorey się
używać powinno po dwie uncye co trzy
godziny: Można ieszcze rownie skutecznie
przepisać dekokt następujący:

" Weź nasion świeżych kopru uncyi 4

" Naley na to połtory kwarty wody
wrzącej, i mocz to na popiele gorącym
przez dwie godziny, w naczyniu dobrze
zamkniętym, w reszcie przecedź i tego
trunku daway choremu po szklance co go-
dzina.

" Używanie dryakwi w dozie poł dra-
chmy, przynosi także bardzo pomyślne
skutki; chory może iey używać dwa razy
na dzień, albo ieżeliby mu się bardziey po-
dobało, może zamiast niey brać laudanum
płynne w dozie ośmnaštu kropel.

" Gdy postrzeżemy, iż po użyciu lekarstw
łagodzących, i tych wszystkich szrodkow
ktoreśmy dopiero opisałi szczkawka się
zmniejszyła, albo że przynajmniej nie tak
iuz iest wielkie ściśnienie i spazmy w czę-
ściach przyległych żołądkowi, potrzeba
się udać do lekarstw wymiotowych drogą
enem, dla wyprowadzenia, i wyprożnienia
materyi ostrych rodzących kolkę. Jeżeliby
emetikum, po wyprożnieniu żołądka po-

większyło w nim spazmę, potrzeba choremu dać zażyć dwadzieścia kropel ulżywiających na ukojenie tego skutku, a potem mu dadź dekoktu powyższego.

" Ostatni gatunek szczkawki pochodzi, iakośmy już powiedzieli, od impressyi iakiego ciała zewnętrznego. iako to z rany pochodzącej z ukłocia lub cięcia szablą, albo też z postrzału; niemafz w tym przypadku innego przodka nad pufczenie krwi kilka razy powtorzone, i iak naysciśleyszą dyetę, na ukojenie szczkawki.

" Przytrafiają się ieszcze nie kiedy szczkawki lekkie, które bardzo krotko trwają, i które nie mogą mieć żadnych skutkow okropnych. Dofyć jest w tym przypadku wypić iednę lub dwie szklanki wody zimney, dla roztworzenia materyi sprawującej szczkawkę, i dla zmniejszenia iey dzielności. Kilka ziarek (*dragée*) anyżu smażonego w cukrze wystarczają bardzo często na iey uśmierzanie. *Dictionnaire de Santé.*

SZCZOTKA ZIELE. (Bot.) *Dipsacus sativus.* *Carduus fullonum.* Off. *labrum Veneris.* Math Lugd. Łodygi tego gatunku rośliny należącey do rodzaju ostow, rosną niekiedy na trzy, i na cztery stopy wysoko: liście iey mają kolor iasny, zielony, są długie i szerokie; pod spodem mają iedną żyłę wystającą i uzbroioną kolcami, tak zaś spoione są z łodygą iż formują wydrążenie w którym się zatrzymywać może rosa. i woda deszczowa: na wierzchołkach łodyg wyrastają główki wielkości iasia; główki te podzielone są na kilka komorek pionowych

nakształt ula. I w tych to komorkach zawarte są kwiatki białe, lub szkarłatowe, mające u swej podstawy ziarno, które się z czasem przemienia w nasienie podobne do nasienia kopru.

Procz tego użytku, który niektorzy artyści mają z tego gatunku ostu, jest on i jeszcze używany w sztuce Lekarskiej: ma bowiem własność alexyteryyczną, roztwarzającą, ściszającą, i osuszającą. Przepisują dekokt z niego w winie na wzbudzenie potow, zatrzymanie dysenteryi, płynienia krwi, i upławow białych. Niektorzy nawet Autorowie poczytują szczotkę za bardzo skuteczną w leczeniu wołow: zalecają ją także zmieszaną z miodem na phtyzyą choćby też ta była zadawnioną. Jeżeli lekarstwo to nie jest dostatecznie pewne na ten przypadek, tedy przynajmniej nie może one być niebezpieczne. Mniemają iż woda, którą znajdujemy w wydrążeniu, które formują liście w koło łodygi tej rośliny, ma być dobra na piękrenie twarzy. Niektorzy Autorowie Francuzcy zowią tę roślinę *bain* albo *cuve de Venus* flagiewką Wenery.

SZCZURZY OGON. (Szt. Koń.) Jest to gatunek liszajow, które się formują w zdłuż ściegacza w części tylnej nog końskich. Choroba ta ma dwie odmienności; bywają albowiem krofty te niekiedy wilgotne, lipkie, z których się śący wodnistosć ostro, i tak dalece zrzaca, iż zżera skorę. Drugi gatunek jest suchy z ktorego żadna materya nie płynie. Postępuje się z niemi tak iak z mokrzym.

SZCZYR ZIELE. (Bot.) *Mercurialis*.
Rośliny tey dwa są gatunki mające swoje
użycie w sztuce lekarskiej, to jest szczyr
samiec, i samica.

Szczyr samiec *Mercurialis mas*, J. B. *mercurialis testiculata*, sive *mas*, *Dioscordis* & *Plinii* C. B. P. rośnie pod płotami, po cmentarzach, mieyscach wilgotnych, i ciemnych. Z pomiędzy ogonkow należących do listkow tey rośliny, puszczają się żyłki krótkie i cienkie, na których wyrastają małe woreczki, nakształt iąderek czyli owocow o dwóch torbeczkach nieco spłaszczone, szeriżtki, i kołmate, z których każdy zamyka jedno małe nasionko okrągłe lub owalne. Liście tey rośliny są obdłużne nieco szerokie, z ząbkami po kraiach, koloru ciemno zielonego połyskujące się. Łodygi iej wznoszą się do wysokości blisko na stopę, są zaś gałęziste, kolankowate, i gładkie; korzeń iej jest słaby i włóknisty.

Szczyr samica *mercurialis spicata* sive *femina*, *Dioscoridis* & *Plinii*, C. B. P. *mercurialis femina* Offic. nieróżni się od poprzedzającego tylko kwiatami, które są ułożone w kłosy, i z których się nie rodzi żaden owoc ani nasienie.

Sztuka Lekarka używa bez względnie obydwóch tych gatunkow szczyru. Są one roztwarzające i laxujące. Używają ich pomyślnie w puchlinie, dychawicy, waporach i białyey chorobie czyli białych upławach wielunawet lekarzy zaleca ią w obstrukcyach macicy. Przepisują ie w dekokcie i w wymoczeniu w dozie jedney garści do każdego funta wody.

Można ieszcze używać iey foku otrzymanego przez wytłoczenie, i dozą iego iest około czterech uncyi na raz; iest on bardzo wybornym miękczącym używanym bardzo często dla tey własności zewnątrznie. Roślina ta wchodzi ieszcze do enem ktore dają położnicom, i w przypadkach zatrzymania się miesiączki. Wielu praktykow przepisuia trzy uncye foku szezrowego, z dwoma lub trzema drachmami tynktury marfowey panienkom, chorującym na zatrzymanie się miesiączek i niewiałtom mianym za niepłodne. Mowią iż brodawki potarte fokiem tey rośliny, wysychają i kruszą się w krótkim czasie.

SZEPLENIENIE (Szt. Lek.) Jest to trudne, lub cale niepodobne wymawianie niektórych zgłosek, lub głosek.

Ta niesposobność zależy w ogolności od trzech przyczyn; imo. Od niedostatku edukacyi, albo też z wady w edukacyi. Taką iest wada którą postrzegamy w niektórych osobach sadzących się na szczegolne iakieś wymawianie niby to dla iakiey dystrykcyi; takim iest zwyczaj Galkonczykow ktorzy zawsze zamiast W wymawiaią B, a zamiast B. W.

2do. Szeplenienie zależy także niekiedy od wady iakiey w organie służącym do wymawiania

3tio. Nakoniec z uszkodzenia organu wymawiania.

Edukacya czyli sztuka mogą zapobiedz szeplenieniu. Historya nas uczy iż Demostenes z natury szepleniący, ukrywał tę

wadę nakładłszy sobie do ust małych krzemieni, ile razy miał mówić.

Szeplenie pochodzi także niekiedy z trudności, którą ma język ruszania się, z przyczyny krótkości wędzidła językowego; jedynym frzodkiem którego w tym przypadku użyć można, jest ażeby go poderznąć. Mowa się naprawi, iak skoro przyczyna złego wymawiania ustąpi. *Obacz JEZYK.*

Gdy ta niesposobność ma za przyczynę rozwołnienie w organach głosu, lub mowy na usterzenie iey przepisać potrzeba tryb życia suchy, płokania z wina i liści srebrnika; &c. osoba szepleniąca czytać zawsze powinna głośno, usiłując ile może iak najpięiej wymawiać; ieżeli ta wada jest ieźcie w dziecku, zaprowadzić mu potrzebą kauręją na karku lub rękę, smarować się mu będzie głowa olejkiem rucianym, terpentynowym, i szalwiovym.

Szeplenie napada niekiedy tych co się bawia złocentem, tudzież malarzy, ludzi wyrabiających ołow, miedź, i żywe srebro, Wtřząśnienia elektryczne sprawowały bardzo często w podobnych okolicznościach skutki nad spodziewanie pomyślne

Niekiedy znou szeplenie przydarza się po apoplexyi; w tym razie niemożna go uleczyć iak tylko frzodkami sfośownemi do sameyże choroby.

Jest ieźcie inny gatunek szeplenia który przeszkadza wymawianiu zgłoszek gardłowych. Wadą tą ma miejsce w osobach tych, którzy mają podniebienie przebite, albo którzy mieli iaki wrzod weneryczny,

który sroczyl kość podniebieniową. Osoby
zostające w tym stanie oddają bardzo często
nossem to co wypili; dzieci zwłaszcza w
tym stanie będące nie mogą połykać mleka,
chyba iż mieć będą iężyczek podniebienio-
wy tak długi iż potrafi zasłonić otwor. W
takim przypadku nie masz innego środka
nad blaszką srebrną przyprawioną do pod-
niebienia. Blaszki takowe zowią zatyczka-
mi podniebieniowymi, *obturateurs du pa-
lais*.

SZKARŁATOWA FEBRA. (Szt. Lek.)

Jest to choroba inflammatyczna, złączona
z plamkami czerwonemi, gęścieyszymi,
większemi, i czerwieńszemi od ospy, i odry.
I z przyczyny to czerwoności tych pla-
mek chorobę tę zowią szkarłatową. Plamki
te trwać zwykły dwa lub trzy dni, a po-
tym nikną. Skóra po nich zostaje pokryta
strupami mącznemi, które odpadają i zno-
wu się formują następnie dwa lub trzy razy.
Kaszel kataralny nie poprzedza tego wyrzutu.
Lecz wyrzut ten bywa niekiedy złączony
z swierzbieniem nieznosnym; niekiedy on
jedną tylko jaką część osypuje, na ktorej
to części formuje się plac czerwony okry-
ty łuskami żółtawemi, złączonemi z swierz-
bieniem gwałtownym; może ona ieszcze
bydź złączona z skwinancją prostą, lub
zwrzodowacią a nawet z gangreną.

Szkarłatowa febra różni się od ospy w
tym: iż ona nie bywa poprzedzana kaszlem,
womitem, i kichaniem, takiak ten wyrzut;
tudzież że iey kroftki nie są tak wypukłe,
i wyraźne, i formują jedną plamę okrywa-

iącą całe ciało. Nakoniec jeszcze że te krostki nie ropieją, ale schną, i zostawiają po sobie strupy mączne.

Różni się jeszcze od odry w tym, iż plamy w niej nie tak są jednolite jak w tamtej, i że ją żadne nie poprzedzają, ani też żadne po niej nie następują symptomata.

Choroba ta nie jest niebezpieczną sama przez się; lecz może po sobie zostawić skutki okropne, jak są obstrukcyje wewnętrzności, które nie bardzo łatwo ustępują na używanie lekarstw, i które się mogą odrodzić na gorączki hektyczne, fuchoty, i puchlinę; wyzury liszajowe, erezypelatyczne, proflowe, i ślinogorzowe mniej są straszne, zwłaszcza jeżeli ślinogorz jest wrzodowaty: le jeżeliby ślinogorz był gangrenowy, chorzy już zginają.

Szkarłatowa febra prosta mało wyciąga lekarstw, puszczenie krwi w początkach może być pożyteczne. I podług stanu głowy i pulsu można ją powtórzyć po wyrzuceniu nawet, nie obawiając się wpędzenia jej wewnątrz. Potrzeba przez cały czas leczenia tej choroby, używać obficie ciał temperujących, i rozpuszczających; można w niektórych przypadkach dać kilka lekkich dyaforetyków, i innych lekarstw któreśmy przepisali pod artykułem ODRA.

Szkarłatowa febra erezypelatyczna, i proflowa nie wymaga żadnego szczególnego sposobu leczenia. Liszajowa albo świerzbowa nie ustępuje częstokroć aż po długim używaniu wód żelaznych, które kończą ich uleczenie. Ślinogorzowa wymaga

pufzczenia krwi więcey razy powtorzonego. Płokai łagodzących, i rozwalniających nakoniec wfzyltkie inne lekarstwa, i frzodki pomagające w fkwincy, nie powinny bydź zaniedbane.

Wiedzieć należy iż po opadnięciu frupow purgafie kilkokrotne są nieuchronnemi, na zapobieżenie przypadkom, któreśmy wyliczyli.

Autor Dykcyonarza zdrowia artykuł ten w naftępującej ofnowie wykłada.

" Febrą fzkartatową (piſze on) zowią febrą ciągłą, złączoną z plamkami czerwonymi. Częſciey ſię ona przydarza w lecie niż w zimie; dotyka ſzczególniey dzieci.

" Okazuje ſię ona w tychże ſamych znakach iak i inne gatunki febry, zaczynając od wielkiego bołu ferca; całe ciało pokrywa ſię małemi plamkami czerwonymi, lecz nie tak iednoſtawnymi iak bywają w odrze. Plamki te trwają przez dwa lub trzy dni, a potym nikną; ſkora po nich bywa pokryta łuskami mącznemi, ktore odpadają i na nowo ſię znouu formują dwa lub trzy razy naftępnie.

" Cheroza ta nie zdaie ſię bydź czym innym iak tylko zbytecznym wzburzeniem ſię krwi: pochodzącym bądź z zbytecznego upału lata. bądź z inney iakiey przyczyny, gdy oczyszczenie krwi nie naftąpiło, i gdy wyſcie materyi chorowitey przez porę było zatrzymane. I dla tey ci to przyczyny na ow czas nie należy krwi pufzczać, chyba iżby gorączka była zbyt gwałtowna. Należy takżę rownie zakazać kordyałów, ktore

bardziej ieszcze powiększają ruch krwi, i przeszkadzają oddziałowi spokojnemu, i umiarkowanemu tej materii obcej, który natura zrobić pragnie.

" Zakaże się choremu używanie mięsiva; wina, i tego wszystkiego co tylko może rozgrzać; każe się mu przez część dnia leżeć na łożku: może nawet resztę dnia przepędzić siedzący lub chodzący byle mieszkanię jego było ciepłe, i dobrze opatrzone; za napoy ordynarviny zrobi się mu tyzanna z ięczmienia gotowanego w wodzie, i da się mu do zażywania co trzy godziny proszek następujący:

" Weź *Magnezyi białey w proszku*

drachm 2

Saletryj

drachmę 1

Soli de duobus

fzkrupuły 2

" Utrzyj to na proszek mialki, i podziel na pakieciki ważące po dwanaście gran; ktore chory zażywać będzie co trzy godziny, iakieżmy już powiedzieli.

" Po trzech, lub czterech dniach używania tego proszku da się choremu na purgans, ktory się znou w trzy dni drugi raz powtorzy.

" Jeżeliby choroba ta okazywała się z znakami gorączki gwałtowney, z skłonnością do wómitu, z affekcją fenną, udadź się potrzeba do puszczenia krwi, i do enem a jeżeli frzodki te nie przynoszą żadnego skutku, przyłóży się na kark szeroka weżykatorya, ktorey pozwolić potrzeba ropieć przez kilka dni.

" Jeżeli dziecko doświadcza ruchow konwulsyjnych, po puszczaniu krwi, i enemach, udać się potrzeba do powyższego protzku, i przepisać co wieczor pół uncyi syropu pierśiowego (*diacodium*)

" W ogólności choroba ta nieprzynosi żadnego skutku okropnego; dostć jest iść używać żadnych lekarstw gorących, iak iść wino, wody skorfonery, i soczewicy, ktoreby pogorszyły stan tey choroby, i mogłyby zrodzić przypadki hardzo okropne.

SZKORBUT. (Szt. Lek) Choroba ta okazuje się przez plamki żółte albo sine na udach, wraz z płynieniem krwi z dziąsł. Przed wiekiem szesnastym nie była ona cale znaną, a przez przeciąg około dwóch wiekow więcej niż sto traktatów napisano o szkorbutcie, pomiędzy temi traktat P. *de Lind* naywiększą ma zaletę.

Dziela pospolicie szkorbut na początkowy, stwierdzony, albo wzmagaący się, i zastarzały. Dziela go ieszcze na szkorbut morski, i lądowy; nakoniec na gorący i zimny.

Szkorbut może mieć za przyczynę powietrze zimne i wilgotne, życie próżniackie, affekcyę dręczącą duszę, potrawy grube, kieliste, zgniłe, i bez roślin. Może ieszcze bydź skutkiem choroby, iakiey długo trwałey, gorączek prześlankowych, i zbyt długiego używania lekarstw kruszcowych.

Znaki szkorbutu początkowego są bledosc i nieznaczne nabrzmienie twarzy, kolor zielonawy warg, i gruczołów łzowych,

kolor błądy całego ciała, który z czasem ciemnieje, a na koniec linieje; smutek, i udęczenie duszy, ociężałość i omdłałość członków, drętwienie i słabość kolan; trudność w oddychaniu, i zmordowanie które się za najmniejszym ruchem znacznie powiększa, świerzbienie, nabrzmiłość, i krwawienie dziąseł, ich kolor czerwony lub czarniawy; tudzież miękkość, korupcyja, i cuchnienie ust. Skóra staie się lśniąca i gładką, potym siersztką i strupiałą; liczba plamek coraz się bardziey powiększa na udach, pośladku, ramionach i rękach; te są w początkach czerwone, a potym błękitne, sine, i czarne, niektóre płaskie

W szkorbucie wzmagającym się ściągacze schylające uda, ściągają się ku łędwiom, i część tę wyteżają, kolana nabrzmiwiają staia się bolesnemi, i tracą całkiem swoje ruchawość. Napada chorego osłabienie znaczne, i gdy przez dłuższy czas zostawać będzie w spoczynku za najmniejszym wzruszeniem wpada w słabość; ci których wystawiają na otwarte powietrze, umierają bardzo często nagle. Kolor ich twarzy bywa ołowiany; skarżą się na gwałtowne bole w pierśiach; napadają ich płynienia krwi nosem, dziąslami, i hemorryzye. Stolicem wydaia z siebie krew czystą wrzody staia się zakrwawionemi. Jednakże mimo osłabienia duszy, i ciała, funkcye zmysłow, i apetyt zostają w swym przyrodzonym stanie, i chorzy nie czują żadnych boleści, byle się tylko nie rufzali.

W szkor-

W szkorbucie zażarzałym, rany zadawione, jeżeli jakie są, otwierają się, skora na udach trzaska; widać na niej narośliki miękkie, sine, bolesne, wrzody głębokie, i krwiste; chorzy bywają dręczeni gorączkami kilkodziennymi (*Synochus*) zgnilemi wraz z potami zimnemi, i hemorragiami śmiertelnemi. Napada ich żółtaczka, puchlina, hipokondrya, zatwardzenie uporczywe, niekiedy trudność w oddychaniu, która ich nagle zadusza; uryna ich bywa dość mała, smrodliwa, i czerwona; smutny ten widok bywa na koniec zamknięty słabościami, i śmiercią.

Widziemy zatem oczywiście z tego opisanja, że prognostyk szkorbutu musi być także odmienny, podług rozmaitych stanów tej choroby. Jednakże w ogólności powiedzieć można, że choroba ta bardzo jest niebezpieczną. Niektórzy Lekarze utrzymują iż, ona jest zarazliwą, lecz niektórzy znowu sądzą przeciwnie; dają oni za przyczynę swego mniemania potrzebenie dowodzące, iż w obozach, w których szkorbut okrutnie pustoszy wojsko, Generałowie, i Officyerowie bywają pospolicie wolni od niego; że na okręcie gdzie cała załoga tą chorobą jest zarżona, kapitan okrętowy, i mała liczba Officyerów zostają w zdrowiu. Lekarze którzy to zdanie utrzymują, przypisują wzmaganie się tej choroby pomiędzy żołnierzami, i matkami, złym przymiotom pokarmów, któremi się oni żywią, i wodzie zepsutej, która oni są przymuszani pić. Dowodzą przez to spo-

sobem bardzo dowodliwym, i iasnym, dla czego Generałowie, Kapitani okrętow, i prawie wszyscy Officerowie, ktorzy używają lepszych pokarmow, i wina są od tey choroby wyjęci Co do nas łączemy się także ze zdaniem tychże samych Lekarzy.

Szkorbut początkowy, gdy się z nim postępuje roztropnie, zwykł pospolicie z łatwością ustępować na użyte lekarstwa: lecz to rozumieć się powinno o szkorbutcie przypadkowym, gdyż szkorbut dziedziczny, ten który napada po iakiey grubey melancholii, albo po iakiey chorobie długotrwałey daleko bywa uporczywszy. Odmiana powietrza, pokarmy świeże, zwłaszcza z rodzaju roślin, woda czysta i nieco wina dobrego, wystarczają bardzo często na uleczenie tey choroby, gdy się ta jeszcze nie bardzo wzmogła. Lecz gdy już doszła w swym natężeniu do stopnia drugiego, wymaga całej roztropności i uwagi Lekarza. Plamki które nie są jeszcze czarne, ani sine, nie są żadnym znakiem okropnym; owlzem miane one są za znaki przyiazne. Toż samo sądzić należy o płynieniach krwi, iednakże gdy te są częste, lub zbyt częste, mogą chorego kosztować życie. Ciężkość i udęczenie są znakami złemi. Toż samo się rozumieć ma o płynieniu żołądka, zwłaszcza jeżeli stolce będą krwiste Bole wężtrzuści żywe i ciągłe grożą sfacelą w kizkach. Narostki ktorych wzrost i zmniejszanie się bywają nagłe, obwieszczają paraliż. Szkorbut może wprawić chorych w phtyzyą, puchlinę, apoplexyą, a nawet epilepsyą. Wrzody

szkorbutyczne bywają uporezywe. Ściągnięcie kolan bywa bardzo trudne do uleczenia. Uspokojenie do gangreny gdy już jest jawne, nie podobne jest prawie do uleczenia; na koniec częste synkopy są znakiem prędkiey śmierci.

Cel który fokie zamierzyć powinniśmy w leczeniu szkorbutu, jest ażeby ulagodzić ostryść humorow, wstrzymać wzmaganie się oneyże, któremu zażenowanie iadu zdaje się sprzyjać, przez ułatwienie wyścia temuż iadowi, i pracować nad wyniszczeniem go lekarskimi szczególnymi.

Przepisze się zatem szkorbutykom tryb życia chłodzący. Każę się im przez długi czas używać ciągle sałat chłodzących, i nieco kwałkowatych, iak jest sałata, cykorya, szczaw, i rzeżucha. Za pokarm dawać się im będą jarzyny, iako to kapusta, rz-py, pory, cwikla &c. Ich napoiem powinno być nie co dobrego białego wina Burgońskiego albo Rynńskiego, w znaczney ilości wody roztworzonego. Można im także pozwolić mleczywa, i nieco mięsa świeżego. Czosnek, płodzik, cybulu, cytryny, galarety porzyczkowe, pomarańczowe, winne i inne owoce kwałkowate pomagają im bardzo. Owoż już przepis co do życia. Co do lekarstw te powinny być także chłodzące, rozwalniające, i kwałkowate. Można zatem przepisać choremu tyzanny zrobione z korzeni chrzastu dzikiego, liści szczawiu, i rzeżuchy wodney.

Purganse, i pędzące są bardzo skuteczne na wstrzymanie wzmagania się iadu, i ostrości humorów przez stagnacyą onychże. Przepisują na ten koniec trunki lekko laxujące, zrobione z tamarynd, kremortartary, i manny. Popędza się uryna tyzannami dyuretycznymi, i apozemami roztwarzającymi; oxymel scylitycki dany w małych dozach, lecz często, tak ażeby chory wyżył go przez dzień do półtory uncyi, przynosi także tenże sam skutek.

Nakoniec na zniszczenie i wyprowadzenie iadu, postępuje się lekarsstwami szczegolnemi. W tym zamiarze dają sok rzeźuchowy sam przez się, albo zmieszany z tyleż soku warzęchowego, i weronki wodney od dwóch uncyi, aż do sześciu, dodając pół uncyi syropu przeciw szkorbutycznemu na każdą dozę; albo też mieszają te soki do kwarty ferwatki, którą chory pić powinien ż rana, i w wieczor. Woda *de gourdon*, czyli dekokt z młodych gałązek solnowych są bardzo szacowane.

Dają ieszcze na tenże sam koniec buliony kurczęce, cielęce, i skopowe, do których kładą korzenie korywego szczawiu, i chrzastu dzikiego w dozie pół uncyi każdego; garść liści rzeźuchowych, i podróżnikowych, albo też trzebuli; nakoniec ieszcze kładą do tych bulionów, albo apozemów rozmaite antiscorbutyczne o których pod osobnym artykułem mowiliśmy.

Kinkina także udaje się niekiedy w tej chorobie, narkotyka zaś bardzo w niej są szkodliwe. Puszczanie krwi nie służy jej

także zawsze, są atoli niektóre okoliczności, które go wymagają, iak na przykład ciężkości gwałtowne; merkuryusz tu bardzo jest szkodliwy, i jeżeli niektórzy Autorowie mniemają, iż za pomocą niego uleczyli szkorbutyków, tedy bez wątpienia sądzić można, iż Lekarze ci nie poznali się na właściwych znakach i poczytali choroby inne za szkorbut. Te szczęśliwe błędy nie są rzadkie w sztuce Lekarskiej.

Mało jest Lekarstw przeciw szkorbutowi. Plamki nie potrzebują żadnych topików; owszem przeciwnie popędzenie ich wewnątrz bywa częstokroć okropne dla chorych. Wrzody dziaśeł nie potrzebują tylko płokań ścierających i przeciw szkorbutycznym, woda ięczmienna z miodem praśnym, przydawszy do tego kilka kropel spirytusu warzęchy, może zastąpić wszystkie inne; niektórzy jeszcze mieszają hałun, i inne kwasy mineralne, lecz używanie ich nie jest bez nieprzyzwoitości. Kąpiele ciepłe około schyłku tej choroby bywają niekiedy pożyteczne. Używanie wewnątrz kamfory bardzo jest dobre na uprzedzenie gangreny. Obwiną się za tym członki, którymby groziła gangrena w chuſtki zmaczane w wodzie, albo spirytusie winnym kamforowym. Używają także pożytecznie solucyi foli morskiej, którą ciepło przykładają na uda na rozpędzenie zatkanń edematycznych. Dobrze się miewają chorzy po używaniu bądź wewnętrznie bądź zewnętrznie małego rozchodniku, w ściąggnięniach członków.

Mało jest chorob, przeciwko którym byłoby tyle ratunkow, iednakże przeto nie jest ona zbyt łatwą do uleczenia, i codziennie prawie patrzymy na Lekarzy naydoświadczniejszych, którym zbywa na sposobach ratowania szkorbutyków.

Szkorbut dziecienny leczy się temiż samymi środkami stosując zawsze dozę lekarstw do ich wieku; serwatka bardzo onym pomaga.

Zobaczmyż jeszcze tenże sam artykuł tak iak go wyklada Autor zalecony, i po kilkakrotnie już od nas w tym dziele wspomniany.

" Choroba ta (Słowa są Dykeyonarza zdrowia) bardzo pospolita na morzu, zależy na zbiorze symptomatow ziednoczonych albo całkiem, albo po części; naypospolitsze z nich są rozwolnienie, nabrzmiałość, sinosć, krwawienie dziąseł, czarność, ochwianie, i padanie zębów; wrzodowatość, i cuchnienie ust, plamki czerwone, sine. a niekiedy żółte na skorze, bole odmienne, i omdłałość rąk, i nog; wrzody sine na rozmaitych częściach ciała, gangrena sucha w członkach, pruchnienie kości &c

" Dwa naznaczają gatunki szkorbutu, ieden który zowią właściwym, drugi zwany aflekeyą szkorbutyczną. Szkorbut jest, iakośmy powiedzieli, zbiorem wielkiej części symptomatow cechujących tę chorobę; aflekeya zaś szkorbutyczna jest tylko początkiem tychże samych symptomatow

" Dawniej dzielono szkorbut na dwa gatunki to jest: na ziemny, i morski, lecz

świeższymi doświadczeniami dowiedziono, że te dwa gatunki szkorbutu nie są iak tylko jednym, i tymże samym gatunkiem. My przestaniemy na podzieleniu szkorbutu na zimny, i gorący podług natury temperamentu, klimatu, i skutkow choroby.

" Szkorbut różni się od hipokondryi, i melancholii w tym, iż w szkorbucie humory większą mają ostrość, krew bywa gruzłowata, i oddzielona od części białey; gdy natomiast szkodzi ona bardziey przez zgęstnienie w tamtych dwóch chorobach. Zatkanie w hipokondryi bywa tylko proste, gdy w szkorbucie bywa ono pospolicie złęczone z korrupcyą, ziadliwością, i fetorem: dla tegoć to szkorbutocy podlegają mdłościom, drzeniu, i ograżkom gorączkowym ustawicznym.

" Różnią szkorbut od francy, przez ściśły rozbiór wszystkich znakow złączonych z temi chorobami: szkorbut komunikuje się pospolicie przez usta; franca zaś częściami rodzaynemi; pierwsza zalega działła, zęby które toczy, i psuie; druga zwykła osiadać na mandlach, ięzyczku, podniebieniu, nosie i rodzi małeńkie wrzodki, które wkrótce obracają się w zgniliznę. Wrzody szkorbutyczne bywają krwiste, i wodniste; gdy wrzody francowate są strupiaсте, i lipkie. Szkorbut wyrzuca plamki na skórę, franca zaś gruczoły, i naroštki: w szkorbucie choroby doświadczają bolow ostrzeyszych, i przestankowych; w francy zaś bywają one bardziey zrzące, i stałe, i powiększają się zawsze w nocy. Szkorbutocy dosyć są spo-

koyni na łożku, gdy francowaci wiele leżąc nawet cierpią. Uryna szkorbutykw miewa zawsze kolory żywe; w francy zaś nietak, i bywa mętniejsza.

"Znaki skłonności szkorbutycznej są, o. słabienie, i omdłość powłzeczna, bole ciężące, a niekiedy ostre, nieśtate, i wracające się po niejakich przestankach, i które się naybardziej czuć dają w stawach, ruchy nieregularne pulsu, przystępny gorączkowe; bole już w żołądku, już w głowie, już w rozmaitych innych częściach ciała; sen niespokojny, i przerywany, wstręt do pokarmow mięsnych, pieczenie, i ostrość znaczna w ciele

"Szkorbut stwierdzony poznać się z bledości i nabrzmiałości twarzy; dziąsła bywają zbyt czerwone, krwiste, i zwzrodowaciałe; ucisknawszy je choć tylko cokolwiek palcem wypływa natychmiast z nich pośoka, bywają tak rozwolnione, iż z łatwością z nich zęby powyimować można. Postrzegamy na skórze naybardziej zaś na rękach, udach, pierśiach plamki czerwone albo raczy sine i czarne; formują się wrzody w ustach, i w nosie, chorzy miewają oddech bardzo trudny, czują osłabienie, i bole nieśtate w całym ciele; uryny ich, stolec i oddech są niezmiernie smrodliwe. czują w języku i gardle trudność jakąś nieustanną do połykania; podlegają gorączkom, hemorragiom, a naybardziej mdłościom.

"Ludzie młodzi, i starcy naybardziej podlegają tey chorobie; dotyka ona także ludzi próżniaków, i tych ktorzy z profesyi

mało używają agitacyi, którzy mieszkają po miejscach niskich, i wilgotnych, którzy mają iaką skłonność do affekcyi hipokondryczney; jest to choroba bardzo powszechna w miejscach przyległych morzom w krajach północnych.

" Przyczyną bliską szkorbutu, jest zstąpienie się krwi, i oddzielenie limfy, która przestaje iednoczyć się z nią; co jest przyczyną iż ona nabywa pewnego stopnia ostrości, która powiększając się codziennie odradza się w korpusem zgumią. Przyczyny przypadkowe są powietrze zimne, i wilgotne, mieszkanie na miejscach takichże; pokarmy gęste, i słone, dyeta kwaśna, zbyt częste używanie aromatów i likworów spirytusowych, niedostatek agitacyi, passye powolne, iako to smutek, nudność, sypianie zbyt długie &c.

" Rozróżniliśmy wyżej szkorbut od skłonności szkorbutycznej, i daliśmy poznać iak one różnić należy; potrzeba też zatym odmiennemi sposobami z niemi postępować. Nic nie maż pożyteczniejszego w skłonności szkorbutycznej, nad używanie ciągle przez długi czas rzeczy rozrzedzających bardzo lekkich; gdyż limfa będąc zgęstniałą nie może być rozpuszczoną; tylko gdy będzie dostatecznie odwilżoną; przeto cokolwiek tylko uczynić można najlepszego w przedsięwziętym leczeniu tej choroby, jest ażeby przepisać choremu używanie w obfitości serwatki; w dozie iedney kwarty podzieloney na kilka razy na dzień; każe się nią oraz używać kąpiei, których używać powinien czasami to jest zostawiając dłużej wol-

ne; poczym można mu serwatkę zaoftrzyć syropem przeciwskorbutycznym biorąc go iedną uncją do kwarty serwatki.

" Po używaniu ciągłym przez trzy tygodnie lub przez miesiąc takowych lekarstw rozwalniających, można przytąpić do apozemu następującego:

" Weź *Korzeni mikołayka,*
Omanu, każdego po
uncyi $\frac{1}{2}$

Liści burakowych,
Wołowego ięzyka każdych
po garści 1

" Gotny to wszystko w kwarcie wody aż do wygotowania się czwartej części, a potym przyday:

" *Liści szczawiku,*
Rzeżuchy zrzodlaney,
Warzęchy, każdych po garści $\frac{1}{2}$

" Mocz to wszystko ciepło przez pół kwadransa w naczyniu dobrze zamkniętym, a potym przecedź, i przyday iefzcze:

" *Soli de duobus* . drachmę 1

" I niech tego używa chory po szklance co cztery godziny.

" Kontynuować się powinien ten apozem przez dni ośm; po czym przepurguie się chorego dwoma uncjami manny, i iedną uncją syropu iabłczanego. Potym się mu każe brać kąpiele przez drugie ośm dni, i znowu apozem powyższy przez dni piętnaście, przefirzegając ażeby co piętnaście dni wziął za wśze na purgans. Zakończy się leczenie za-
lecaniem choremu używania mleka oslicze-

go, którego pić powinien po kwaterce kładąc się spać, i tyleż zrana wstając.

" Szkorbut stwierdzony powinien bydź równie leczony istotami rozwalniającemi, byle chory niebył zbyt słaby, ażeby ie mógł znieść; w którym to przypadku każe się mu przez piętnaście dni używać tak iak wyżej ferwatki klarowaney, i kąpiele ciepłe przez ośm lub dziesięć dni; po czym się mu przepisze purgans następujący:

" Weź <i>Senesu</i>	drachmę 1
<i>Manny</i>	uncyi 2
<i>Soli Glaubera</i>	drachm 2
<i>Syrapu składanego z rubarbarum</i>	uncyę 1

" Urob to wszystko na purgans.

" Bezrzecznie potym przepisze się mu apozem następujący:

" Weź *Korzeni chrzanu*,
Omanu, każdych po
uncyi $\frac{1}{2}$
Zębownikowych posiekanych. drachmy $\frac{1}{2}$

" Gotuj lekko te korzenie w półtorej kwarty wody pospolitey, poki po wygotowaniu nie zostanie tylko pięć kwaterek; w naczyniu należycie zamkniętym; a potym przyday:

Warzechy,
Weroniki wodney,
Koniczyny wodney,
Rzeżuchy *zrzodlaney* każdej
po garści $\frac{1}{2}$

" Mocz to wszystko w dekokcie powyższym odstawiwszy go od ognia, i nakrywszy naczynie dobrze, poki prawie całkiem nie

ofitygnie ; wreszcie precedź iiefzcze przy-
day :

Syropu przeciw szkorbutycznego

uncyę 1

" Dozą tego apozemu są cztery szklanki
na dzień , co cztery godziny iedna ; i to
się kontynuować ma przez ośm dni ; poczym
rozpoczną się na nowo kąpiele i ferwatka ,
znowu na ośm dni , a potym przystąpić nale-
ży do wina przeciw szkorbutycznego nastę-
pującego :

" Weź *Korzeni biedrzeńca białego ,*

Omanu

Baldryanu ,

Chrzanu dzikiego każdego

po uncyi 3

Łopianu uncyi 5

Liści rzeżuchy, zrzodlaney,

Warzęchy ,

Weroniki wodney,

Rutki ptasiey,

Piotunowych ,

Małey centurzyi każdych po
garści 2

" Oczyściwszy, obmywszy, i pokraiwwszy
to wszystko wprzod włoż do kukurbity
miedzianey, i przyday :

Soli ammoniackiey w proszku uncyi 3

Nasion musztardowych , uncyi 6

Czosnku główek 2

Naley na to wszystko

" Dobrego wina czerwonego ordynaryjne-
go kwart dwanaście, okryi kukurbitę szma-
tą płocienną i pargaminem zmoczonym ,
wstaw ią in balneum mariae , albo też in bal-

neum cineris w bardzo małym stopniu ciepła i niech to tak moknie przez dwanaście godzin, pamiętając zamącić często naczynie, niech wreszcie ochłodzić nie odtykając go i przecedź to wszystko, gdy już zupełnie ostygnie. Zachowaj to wino w piwnicy do użycia, w butelkach dobrze zatkanych. Dozajego jest mały kieliszek dwa razy na dzień to jest zrana na czczo i około szóstej po wieczery. Kontynuować to lekarstwo potrzeba przez sześć tygodni, pamiętając ażeby co dni piętnaście wziąć na purgans, opiat następujący:

" Weż Szafranu Marsa roztwarzającego
uncyi $\frac{1}{2}$

Senesu oczyszczonego,
Rubarbarum po drachmie 1
Soli piołunowej uncyi $\frac{1}{2}$
Salapy,
Dyagrydu,
Merkuryusza słodkiego po

szkrapuły 2

Gummy ammoniackiey,
Mirry po drachmie 1

" Utrzyj to wszystko i umieśćzawszy doskonale, urob z dostateczną ilością syropu z kwiatów brzołkwiniowych

" Dozaj tego opiatu są dwie drachmy, z rana na czczo; do zażywania przez dni trzy ciągle.

" Przy końcu używania ciągłego przez miesiąc wina przeciw szkorbutycznemu, przydawać się będzie do każdej szklanki tegoż samego wina.

Spirytusu warzęchy po kropel 10

" Gdy się będzie kontynuować używanie lekarstw powyższych przez czas dostateczny, przerwie się dalsze ich używanie, zamiast którego przepisze się choremu mleko krowie które on pić powinien z rana i w wieczor w dozie jednej kwatarki przez miesiąc; po czym powtórzy się znówu do powyższego wina, i to kontynuować będzie przez sześć tygodni, albo do całkowitego uleczenia.

" Wystrzegać się zaś potrzeba wżyskiego tego co ślać hę może przyczyną z śiadnienia się i gęstnienia krwi, iak są wina kwaśne, wiśnie, porzeczki, mięsa solone, i wężzone, aromata, likwory spirytusowe, powietrze grube, pokarmy kleiste i lipkie, spanie zbyt długie, passye powolne, iak jest smutek, nudność &c.

" Całe to postępowanie, któreśmy dopiero wyłożyli, nie powinno się ściągać tylko do temperamentow flegmistycznych, miękkich, rozwolnionych, których fibry nie mają czułości, do osob tłustych, i otyłych, które nie wiele mają w sobie krwi, które nie mają jeszcze oznaczoney skłonności do zgnilizny, gdyż inaczey wżyskie te lekarstwa, które są zbyt gorące, przyspieszyłyby jeszcze rozwolnienie krwi, i wprawiłyby chorego w wyniszczenie śmiertelne

" Postępowanie takie nie służy cale na uleczenie szkorbutu żołnierzy, maytkow, ludzi temperamentu suchego, i żywego, chyba iżbyśmy zostawiali w nieposobności używania innych, w którym to przypadku ślać się przynajmniej należy ułagodzić te

lekarstwa, biorąc ich w mniejszey ilości, i przytym piąc wiele napoiów wodn. stych.

" W szkorbutcie gorącym to jest takim, który jest złączony z rozwolnieniem nagłym i gwałtownym masy krwi, iak jest szkorbut morkki; należy używać rozpedzających, iak jest serwatka, lecz w mnieyszey ilości; przeto może się przepisać serwatka na ośm dni a potem przystąpić do używania limonady w znaczney ilości, pamiętając iednak o purgacii co dni piętnaście iakieśmy wyżej przepisali, i przepisawszy tryb życia ściśle, który składać się powinien z potraw macznych, iak to kaszy, ryżu, iarzyń świeżych, gotowanych bez mała, wystrzegając się nadewszystko mięsiwa; iedyne mięso ktorego niekiedy pozwolić można, jest cielęce i kurze; naybardziej zaś chronić się potrzeba wina, likworów spirytusowych, pić zawsze wodę zdrową, ile bydź może, albo ią też przewarzyć, gdy ią poczytuemy za nieczystą. Mleko cale nie służy w tym gatunku szkorbutu, można przepisać owoce świeże na wiosnę, konfitury agrestowe, i wiśniowe; kąpiele i wogólności to wszystko, co może rozwolnić fibry, i ochłodzić krew.

" Ponieważ ten gatunek szkorbutu pospolity jest maytkom, i żołnierzom i ponieważ trudno jest konserwować cytryny i limonie przez tak długi czas, iakby tego potrzeba było, można więc ten niedostatek zastąpić, zrobivszy masę, która się tak długo konserwować może iak zechcemy. Nie idzie tu tylko żeby trzeć cytryny o cukier poty, poki się powłoka żółta całkiem nieze-

trze, i ten cukier schować do nżycia, który się potym roztwarza w wodzie i która jest wybornym napoim przeciwko szkorbutowi morskiemu.

" Liñiment następujący bardzo jest skuteczny, na umocnienie dżiąseł, i zębów gdy te są nadwerężone przez szkorbut.

" *Weź Krwi smoczey,*

Santalu

Koralu czerwonego preparowanego, i śartego na proszek,

Nasion szkarłatowych,

Hatunu skalistego każdego po drachmy 2

" Utrzyi to wszystko i pomieśzay, przydawczy ieszcze:

Miodku rożanego klarowanego

uncyi 3

" Gotuy to potym aż do zładłości elektuaru płynnego. Używać się będzie tey mieśzaniny na smarowanie sobie z rana i w wieczor dżiąseł.

" Ponieważ lekarstwa przeciw szkorbutyczne P. Moret zyskały powszechny szacunek, przeto umieszczemy tu opisanie onychże, ażeby ich w potrzebie można było użyć zamiast tych, któreśmy przepisał.

WINO PRZECIW-SZKORBU- TYCZNE.

" Lekarstwo to jest jednym z naypryncypalniejszych, które P. Moret ziednało sławę, i którego on nayczęściey używał. Preparował on ie sposobem następującym.

" *Weź*

„ Weź Korzeni chrzanu uncyi 12.
 „ Eopianu uncyi 6.
 Liści warzechy,
 Rzeżuchy wodney,
 Weroniki wodney,
 Rutki psafrey każdego po gar: 1.

„ Oplukać należy dobrze ziola i korzenie,
 a wyśiąknąwszy należyćie utłuc je w moździerzu tak żeby się z tego zrobiło ciasto; utłuc tak-
 że potrzeba w osobnym naczyniu.

Nasion musztardowych uncyi 5.

„ Włożyć to wszystko do kukurbity i nalać
 na to.

Dobrego wina Burguńskiego kwart 14.
 Soli Ammoniackiey startoy na miatki pro-
 szek drachm 30.

„ Przytyka się potym otwor kukurbity bibu-
 łą w osmioro złożoną, obwiązuie się należyćie,
 i wstawia się *in balneum mariae* na m'erny
 stopień ciepła, gdzie wszystkie te przyprawy po-
 winny tak moknąć przynajmniey przez godzin
 dwanaście, po czym gdy kukurbita ostygnie,
 precedza się likwor wyciskając go mocno, i
 zlewa się w butelki do zażyćia. Może się on
 konserwować przez dwa miesiące.

„ Dozą tego lekarstwa dla ludzi dorosłych
 są dwie szklanki na dzień, każda zajmująca po
 sześć uncyi; pierwsza powinna się wypić zrana

w łóżku, w którym jeszcze leżeć potrzeba przez dwie godziny nie idząc ani piąc nic, druga około godziny drugiej po obiedzie, i to tak kontynuować się powinno aż do doskonałego uleczenia, przestrzegając ażeby ściśle zachowywać tryb życia, i żeby pić za napoy ordynaryjny tyzanne zrobioną z dwóch drachm kiny pokraianej w talerzyki, którą gotować potrzeba przez pół godziny w dwóch kwartach wody zdrojowej, do ktorej jeszcze przydadź można nieco wina.

„ Dzieciom i osobom młodym dać się tego wina w dozie mniejszey, stosując się w tej mierze zawsze, do ich wieku, temperamentu, i siły.

PURGANS ROZTWARZAJĄCY.

„ P. Moret purgował zawsze chorych przed użyciem wina powyższego, i tenże sam purgans powtarzał co osm dni; na ten koniec używał on kasku następującego:

„ Weź *Trocizkole Alabandal*,

Soczniwy,

Merkuryusza Ródkiego,

Wyciągu aloesowego, każdego po

uncyi 4.

Diaphenicum uncyi 7.

„ Utrzy wszystko miało co być powinno utarte, i unieszay wraz z dostateczną ilością syropu polunowego, ażebyś z tego zrobił opiat, ktorego doza powinna być miarkowana z siły,

wielu, i konfytucyi chorego od iednego szkrupułu aż do iedney drachmy.

LEKARSTWA NA DZIAŚŁA ZWRZODOWACIAŁE.

„ W szkorbutykach dziąsła bywają zawsze zarażone, spuchłe, miękkie, gębczaste, i zwrzodowaciałe; odlegają od dziąsła, gniją, i niezmiernie cuchną, zaczym wkrótce następuje padanie zębów.

„ Na zapobieżenie temu P. Moret używał dwoiakiego lekarstwa, iednego gdy choroba ta była zastarzała, i posuniona już do naywyższego stopnia, drugiego gdy choroba ta była w stopniu lekkim, i ieszcze początkowa.

„ Owoż jest przepis pierwszego z nich:

„ Weź <i>Soli Ammoniackiey</i>	gran 48.
<i>Kamfory w proszku</i>	gran 24
<i>Spirytusu winnego</i>	uncyi 6.

„ Włóż te przyprawy do butelki, którą potrzeby kłócić potrzeba, aż się wszystko roztworzy.

„ Napoi się potym tą mieszaniwą pęzelek zrobiony z płotna wytartego obwinąwszy nim koniec iakiego patyczka, i tym się smarować powinny dziąsła zarażone; co powtarzać potrzeba do trzech, lub czterech razy na dzień, podług stanu, stopnia, i mocy wytrzymania chorego.

„ Gdy zgnilizna już ustąpi, i gdy dziąsła zostaną oczyszczone, P. Moret nie używał iak tylko lekarstwa następującego, na którym tak-

Qij

że przestawał gdy wrzodowatość dziąseł, była lekka, i ieszcz w swych początkach.

„ Weź *Liści warz. chy* garści 2.

„ Uśiekay je drobno i włoż do kukurbity nalawszy na nie trzy kwarty wodki; niech to tak moknie *in balneo mariae* przez dwa dni, przedysfily to potym tak ażebyś miał z tego dwie trzecie części.

„ Likworem tym kazał P. Moret, wymywać i smarować dziąsła; gdy zaraza ich nie była w tak mocnym stopniu; niekiedy go nawet zaosirzał przez przydanie do niego soli ammoniackiey, ktorey kładł ieden szkrupuł, do sześciu uncyi likworu.

LINIMENT PRZECIW-SZKORBUTYCZNY.

„ W szkorbucie zastrzałym, uda, golenie, a niekiedy nawet, i inne części ciała, bywają pokryte plamkami czerwonymi, sinemi, albo czarnemi, mnieyszey lub większey obszerności, i mniej lub więcej licznemi; niekiedy nawet wodząc palcem znaydują się pod skórą gruczoly, i zfiadłości nie czule. Na zapobieżenie lub uleczenie takowych przypadkow P. Moret używał smarowania, przyprawnego tak iak następuje.

„ Weź *Mydła czarnego* uncyi 6.

Kamfory startey na proszek uncyi 2.

Soli ammoniackiey w proszku uncyi 3.

Wodki kwartę 1.

„ Rozpuść te wszystkie przyprawy bez pomocy ognia miészając często naczynie.

„ Miałe używać tego linimentu biorą się go dwie lub trzy łyżki, i to się nieco rozgrzewa,

a tak dopiero wyleconym smarują się miejscami
okryte plamkami i stwardniałościami, trąc poty
poki likwor pod ręką nie wyschnie. Można ten
gatunek tarcia powtórzyć kilka razy na dzień.
Diction: de Santé.

SZLACHTAWA, lub ORŁAPA WONNA.

(Bot.) *Conyza latifolia viscosa*, *suave o-*
lens, *flore aureo*. Garid. *Hist. des Plant.*
d'Aix. Jest to gatunek rośliny z rodzaju roślin
zwanych językiem Botanicznym *corimbifera*.
Wydaie kwiaty złożone z kwiatów hermafro-
dycznych, i samicznych. Pierwsze składają
zasadę kwiatu, formują się one w kształt trąbek
rozwinionych, rozciętych na pięćoro w części
wyższej. Kwiatki te zawarte są w kielichu obdu-
żnym i łuskowatym który się potem przemienia
w powłokę nasienną.

Szlachtawy wiele znajduje się gatunkow.
Ta którą Frahenzi zowią *herbe aux mouche-*
rons znajduje się po lasach, gorach, i dołyć
często po nad drogami. Kwiaty tey wydają za-
pach bardzo mocny; po ich opadnięciu formu-
ją się nasionka długie. Łodygi rosną do trzech,
lub czterech stop, są zaś kolmate, i gałęziste.
Liście mają dołyć podobne do pierwiosnki.

Rodzay ten roślin ma własność alexysar-
macyzną, i emmenagogiczną. Przepitą wymo-
czenie z niej do zażywania w czasie zarazy
morowej. Toż samo wymoczenie przywraca
upławy miesięczne, wyrzuca świerb i wstrzymanie
ażebym on nie osiadł wewnątrz. Roślina ielczę-
ta ma własność wygubiania pcheł, pluskiew, i
much.

SZMELC (Mat. Szt. Lek.) Pod tym nazwiskiem umieszczają się lekarstwa mające własność dzielącą, i roztwarzającą humory zbyt gęste, nadając im większą łatwość do cyrkulacji.

Szmelc Paracelsa. Jest to diaforetyk mineralny, zrobiony z regulu obmytego. *Patrz CIAGNACE MINERALNE.*

Szmelc de Rotrou. Lekarstwo te mowi P. *Lieutaud* (*Précis de matiere medicale* pag. 202.) które swoe nazwisko posiada od iednego Ciarlatana wieku ostatniego, uchodzi za roztwarzające i oczyszczające wyborne. Lecz rzadko go można znalezdz po aptekach, gdyż robota jego iest trudna.

Rotrou pięcią odmiennemi sposobami przyprawę tę robił; to iest: nayprzod w postaci tynktury mającey zapach mocny i smrodliwy: i nazwał ją *tinctura aurifica de Rotrou.* Ta się robi wstawwszy na dygestyą przez dni ośm antimonium, w solucyi wodney saletry staley.

Powtore elixyr tegoż samego nazwiska, którego zapach nie był tak odrażliwy iak tynktury. Przyprawa ta była w rzeczy samey tynkturą zrobioną za pomocą wapna antimonii, albo też z reszty pozostałej przy operacyi poprzedzającej za pomocą spirytulu winnego.

Potrzenie proszek rozrzedzający, który się calej nie różnił od dyasforeticum mineralnego, i który on robił za pomocą regulu antimonii.

Poczwarte proszek który zwał *otrubami alkali*, który nie czym innym iest iak skorupy z iay iak naymieley utarte.

Po piąte pigulki, które zwał *pigulkami purgującemi alexyteryicznymi* zrobione z ziarek ricinu, wężownika wirgńskiego, wawłztynu

białego i wina. Trzeba dwóch miesięcy czasu na zrobienie tych pigulek.

Co do sposobu przepisywania tych lekarstw zrobionych bez zasady, i celu, a które stanowią zmielc de *Rotrou*; używszy wprzód lekarstw ogólnych daią osobno zrana i w wieczor proszek rozrzedzający, i proszek alkaliczny każdego od sześciu do piętnastu gran.

Używają także wraz i tynktury powyższej od sześciu do trzydziestu kropel: albo też raczej elixyru, gdy są jakie oznaki humoru kleiowego lub kwaśnego zebranego w pierwszych nauczyniach.

Łatwo jest każdemu zrozumieć, iż oznaczając dawkę tych lekarstw mieć należy wzgląd na wiek; to jest: że dawkę mającą się wyznaczyć powinna być zmniejszona dla dzieci, i starców, i ludzi słabowitych.

W początkach leczenia naprzykład trzeciego lub czwartego dnia, bywa zwyczaj używania pigulek purgujących, w dozie od czterech gran do dwunastu, łącząc do nich lekarstwa laxujące najużywanisze; podług iak tego okoliczności wymagają: i tego dnia wstrzymać się należy od używania lekarstw innych.

W dalszym ciągu purgansie te niepowtarzają się tylko co tydzień, i leczenie się kończy na braniu ich dopiero piętnastego, dwudziestego, lub trzydziestego dnia.

Nakoniec przepisuje się przez czas używania tych lekarstw dekokcyę kiny za napoy ordynaryiny, i dobrze jest pić iey iak najwięcej.

To cośmy powiedzieli, wystarcza na danie zrozumieć, że to leczenie które jest bardzo skuteczne przeciwko wolom u gardła, nie powinno być bez rozwagi przepisywane, i że ie

należy odmieniać podług okoliczności; i razem wiedzieć że ono nie skutkuje tylko gdy jest przez długi czas kontynuowane to jest przez rok a nawet i dłużej.

Używanie tych lekerstw powinno być złączone, albo przynajmniej po nim przepływanie być powinno używanie mleka, wod mineralnych iako to z Passy, Vals, Forges &c.

Naturalnie ielzrze każdy sobie w nieść potrafi, iż wynalezione być może lekarstwo dalsze prosię niż to które jest zbyt składane, i którego antimonium jest pryncypalną zasadą, i naydziałniejszy działaczem, co się wykona odrzuciwszy wszystkie praktyki które nam podała starożytni, Chymicy, i Ciarlatan *Rotrou*.

SZNUROWKI (Szt. Lek.) Nikomu nie nie znajome sznurowki; uprzedzenie, wady, i zbytek zrodziły iż tak rzekę te rozmaite narzędzia, i utrzymując ich używanie, mimo naysprawiedliwsze głosy nayrozważniejszych Lekarzy. Na próżno oni dowodzili nayoczywiście, iż kobiety używając ich, zamast nabycia większey kształtności, czynią przeciwne na swoią szkodę; że offiary wystawione na to udręczenie są tylko cieniami żywymi w ten czas, gdy ie ze chcemy uważać obok dziewcząt wieyskich; że nakoniec sznurowki te są źródłem tyficznych chorob, przez ściśnienie przeciwko naturze wywierane na wszystkie części dolnego brzucha, i pierśi.

Zyczeby sobie atoli należało, ażeby Damy nasze chciały otworzyć oczy na ich własny interes: i zwizzyć że nalożnice zdobiące saray Panow Muzulmańskich nie dla czego innego mają kształtność, i piękność porywającą, tylko dla tego, iż w ich kraju cale są nie znane sznu-

rowki. Wyprowadzone z rąk natury zostawiają iey ślądanie o ich talii, i powabach. I dla tego nie żałują nigdy tey ulności którą w niey pokładają. Nie znają cale w tych krajach ani rękiet, ani garbów, ani pulmonii; ani panienek z cerą zielonąwą, ani tych wstrzyśkanych chorób których codziennym łupem są dzieci nasze pielśnione okrucieństwem. Sznurowki które się noszą dla nabycia lepszey talii są zrodłem hemolityzyi, inflammacyi pierśowych, plur &c. Częstokroć one rodzą plucia krwią, i mimo kształt przyrodzony pięknych panienek uszkadzają ich pierśi wstrzymując i przeszkadzając wolnemu oddechowi.

Mielibyśmy pole obszerne, gdybyśmy się chcieli zapuścić w rozbiór tych wszystkich niebezpieczeństw które za sobą pociągnąć może używanie sznurowek. Lecz wolimy raczey odeśłać naszych Czytelników do codziennych postrzeżeń. Niech tylko raczy każdy porównać dzieci wychowane bez używania sznurowek, z temi które nie-mi dręczone były od najpierwszych dni życia swego; porównanie to będzie wyborańią xięgą której wymowa przekona lepiej niż to wzyśko co tylkobyśmy w tey mierze napisać mogli.

Przed zakończeniem tego artykułu nie możemy ieszcze nie zawołać raz ieszcze (wipomniawizy już o tym na innym miejscu) przeciwko xiążce wytzłej niedawno pod nazwiskiem Krawca Liońskiego, która zaleca sznurowki. Rozważna publiczność poznaie łatwo powód *Rzemieślnika Autora*. Chee on z sznurowek zrobić podobną pomoc iaką robią sprzedawcy profzków, lekarstw wenerycznych &c. Ludzie uczeni (gdyż pilni tych Ciarlatanów wazym są produktem) mo-

żecież sprawiedliwie upadłać swe talenta wydawaniem kłamstw zwodniczych?

SZPARAG (Bot.) *Asparagus*. Jest to roślizay kwiatow dzwinkowatych o dzięciem lińkach w kształcie róży, bez kielicha, po których dastępuje owoc czerwony pełny nasion wydrążonych w środku, czarnych, i twardych iak rog. Liście iey długie są na cal, miękkie zielone, i bardzo szczupłe, co iest charakterem rozróżnającym tę roślinę. Korzenie iey są mięsiste, białawe, słodkie, i lipkie; pulchra się od niego na wielką wiele łodyg walcowatych, długich na stopę, słabych, smak mających przyjemny.

Używają trzech gatunkow szparagow. *Asparagus sativa* Offi. *Asparagus silvestris*. Math. I szparag Holenderki albo Polki, których w krajach francuskich nie znają.

Szparagi mając w sobie wiele soli ammoniakiey saletrzaney, są wybornym pędzącym i roztwarzającym. Gdy są świeże, w budzają apetyt, popędzają urynę, i czynią ją smrodliwą, niemaż podobno nikogo ktoby tam na sobie tego postrzeżenia nie uczynił, albo nie mógł uczynić. Niektorzy Autorowie poczytywali szparagi za skuteczne na roztworzenie kamienia, i na wyprowadzenie kamyczkow formujących się w nerkach albo pęcherzu. Irrytacya którą sol szparagowa wzburza w błonie okrywającej naczynia uryenne, rodzi czucie lubieżne, i skłania do miłostek.

Korzeń szparagowy iest jednym z pięciu korzeni roztwarzających, większych. Dozą iego do bulionow roztwarzających iest jedna un-

cya gdy jest świeży; a trzy drachmy gdy jest suchy, do każdego funta dekoktu.

Korzenie te wchodzić do syropu pięciu korzeni rozstwarzających, do syropu ślazowego *Fernela*, do syropu Apteki Paryzkiej; do syropu antinefretycznego de *Charras*, syropu składanego do cykoryi, laxatywy zwanej *benedicta*, i do proszku litontriptycznego de *Renaudot*.

Szparag dziki ma też same właściwości co i ogrodowy: sądzą nawet iż jest jeszcze skuteczniejszy; i dla tej przyczyny niektorzy Lekarze dają mu pierwszeństwo.

SZPIK (Anat.) Jest to massa tłusta, żółtawa słodka, mająca pewną zładłość, która wypełnia wydrążenie kości wielkich. Użycie iey jest nayprzod, iż nadaie gibkości częściom, odbierając im zbytęzną kruchość, i pomaga do ich wzrostu. Każdemu wiadomo, iż w starcach szpik nie ma takiej zładłości iak w ludziach młodych, i że na owczas nie jest iak tylko massą płynną i wodnistą, i dla tegoć to kości ich daleko są kruchsze niż w ludziach młodych. Drugie użycie szpiku jest iż on jest żywiołem kości tak iak śadło tuczy inne części ciała.

SZPIK (Dyet. i Mat. Szt. Lek.) Można iść szpik bez żadney szkody byle to było z wstrzemięźliwością. Wielu nawet praktykow utrzymuie iż on bardzo pomaga szkorbutykom. Gdy się go atoli zbytęcznie używa, zaciągając się bole żołądka, i mierzączki.

W farmacyi używają szpikow rozmaitych zwierząt, czytamy w *Dioskoridesie*, iż najlepszy jest szpik ieleni, po nim cielęcy, kozi, wołowy, i owczy. Nayużywanisze teraz są

wołowy, i ieleni: Uchodzą one nie bez przy-
czyny za łagodzące, miękczące, i skuteczne
na ukojenie bolow; wchodzą one także do ma-
ści balsamow, i pomad.

SZPINAK (Bot.) *Spinacia*. Lob. i 'con.
Lapathum hortense, seu *spinacia semine*
spinofo. C.B. Jest to roślina ogrodowa poli-
czona w rzędzie iarszyn, ktorey wielkie jest u-
życie po naszych kuchniach. Roślina ta wyda-
je kwiaty samce, i samice na osobnych pień-
kach. W kwiatach samcach kielich bywa po-
ięty na pięć odemkow; kielich zaś samiczny
nie ma tylko cztery odcinki ostre. Kielich tych
ostatnich kwiataw, twardnieie i zamyka na-
sienie okrągławe, mające niekiedy kąty ostre.
Łodyga szpinaku wyraſta niekiedy na dwie ło-
py wyſoko, niekiedy nawet wyżej: jest zaś
dęta, walcowata, i podzielona na wiele odnog.
Liście iey podobne ſą do łobody ſmierdzącey,
koloru ciemno zielonego, na długich czerw-
nawych ogonkach około ſzyſzaku korzeniowego,
mniey lub więcey ſoczyste, podług przymio-
tów gruntu. Korzeń szpinakowy jest długi, i
włokniſty.

Roślina ta policzona jest w rzędzie ſaletrza-
nych; odiawſzy iey zbyteczną wilgoć ſtaie ſię
wybornym pokarmem bardzo lekkim, i bardzo
skutecznym na ułagodzenie pieczenia wnetrżno-
ści, ukojenie kaſzlu, i rozpuſzczenie pieczenia
żołądkowego w oſobach temperamentu żołącwe-
go. Przepiſują uſzywanie iey w ten czas gdy
ſię zahraniają pokarmy mięſne. Pomoćna jest
przychodzącym do zdrowia, w przypadkach nie-
ſtrawności, i dyarryach ktore ſą iey skutkiem.

SZRANKI (Szt.Koń.) Szrankami nazwano mięso prożne znajdujące się w szczęce końskiej dolnej. Miejsce to jest tylko zarosłe ciętłem tkliwym; i w tym to miejscu zakładają się cugle. Szranki w koniu powinny być mięsiste, ani zbyt czule, ani zbyt twarde. W pierwszym przypadku oblażą ze skóry. Za najmniejszym ruszeniem, końby nie miał żadnego wsparcia w ręce, wspierały się i w każdym momencie wystawiałby życie jeźdźca na niebezpieczeństwo.

Gdyby znowu przeciwnie szranki były twarde, i nie czułe koń łączałby w rękę, i jeździec nie mógłby nim całe powodować. W zapale mógłby roznieść tego co na nim siedzi, gdyżby nie czuł całe wędzidła, wzięwszy cugle w zęby; oba te względy nie powinny być zaniedbywane gdy się konia kupuje.

Szranki mogą być skałeczone, i zwrzodowaciane. Przypadek ten poznać się może gdy koń nie może iść sposobem zwyczajnym, i gdy wyrzuca z pyska obrok żuty. Radzą w przypadku prostego oblażenia ze skóry szranków płokanie następujące.

Weź wielkiej roztopaści, utrzyj ją w morderzu z solą, sokiem wina niedojrzałego i trzema lub czterema główkami czosnku. Przylej do tego octu tyle ile potrzeba na obmycie pyska końskiego. Tenże sam skutek otrzymać można z smrodzieńca w octcie winnym roztrzonego z czosnkiem, solą i pieprzem.

SZRANKOWAC. Jest to wykonanie operacji, za pomocą której wiąże się nerw, albo żyła koniowi. Konowale szrankują żyły udne, na bole nog, i kolan; żyły łzowe z obydwóch stron

karku na bole oczu &c. Operacya ta wykonywa się następującym sposobem, gdy się ma wykonać na pośladku, trzeba najprzod konia położyć, naciera się potym skora w tym miejscu, gdzie mamy szrankować; zapuszcza się incyzya w skore, odłania się żyła, i przeciągnąwszy rog kozy dzikiej i oddzieliwszy ją zupełnie od tkanki sadiłstej zawięzuie się u gory iedwabiem wedwoie złożonym, i upuszcza się z niey nieiaki czas krew, potym się powtornie zawięzuie u dołu tak ażeby pomiędzy dwoma zawiązaniem było odległości na dwa cale. Nakoniec się ta rozległość przecina, i operacya się skończyła.

Cel który sobie w tey operacyi zamierzają, jest ten, ażeby wstrzymać humor szkodliwy, iżby się ten nie szerzył bardziej po iakiey części; lecz operacya ta nie mogłaby dopiąć tego celu tylko w ten czas gdy naczynie szrankowane nie jest istotnym na utrzymanie przy życiu tey części, z ktorey zwrocić chcemy humor. W tym przypadku niszczylibyśmy źródło złego, wpadając w drugie; byłaby to atrofia tegoż samego członka, który nie odbierając już więcej plynów żywotnych musiałby uciehnąć.

Szrankują się żyły orzne bez czynienia incyzyi, na ow czas przyłożywszy do karku zwierzęcia łuk od puszczenia krwi, postrzeże się żyła wzdęta przetyka się więc przez skore igłą krzywa z nawleczoneym iedwabiem, który także przeciągnąć należy, i wyciągnąwszy igłę zawiązać iedwab jak można najmocniej. Część ta zwykła znacznie nabrzmiwać, lecz ta nabrzmiłość wkrótce się rozchodzi. Szrankują ieszcze też same żyły przeciwko bolom głowy końskiej.

SZYIA (Anat.) Każdemu znaioma iest pod t. m nazwiskiem część ciała zawarta między głową, i pierśmi. Opisanie anatomiczne tej części byłoby zbyt cennym w tym dziele, znaleźć ie można we wszystkich Autorach. My przestaniemy na niektórych postrzeżeniach które mogą być użyteczne w praktyce Lekarskiej.

Osoby które mają szyię muszkułowatą, grubą, i krótką podlegają pospolicie apoplexyi krwistej, lub flegmistej; twarz ich bywa koloru czerwono czarniawego, oczy wystale; żyły nabrzmiale; i widzieć w nich można iż krew uderza silno ku częściom wyższym: i od tej siły wyprężający pochodzi niebezpieczeństwo które im grozi.

Ponieważ ludzie mający szyię krótkie są pospolicie niezmiernie pletoryczni, powinni oni zatym jeżeli chcą przestrzegać całości swego życia, zachowywać ściśle tryb życia. Pijaństwo i rozpusta iakiegokolwiek bądź rodzaju; biegania i ruchy wymuszone; sadygi, i wszystkie prace gwałtowne są dla nich okropne. Potrzeba ażeby się oni wstrzymali od picia likworow, wino ich powinno być zawsze roztworzone wodą, nie powinni ieść nigdy wiele razem, zwłaszcza na wieczor; żeby po wieczery użyli zawsze agitacyi umiarkoweney; ażeby się przechadzali; potrzeba ażeby si: wystrzegali snu południowego podług owej przestrogi szkoly Salernskiej.

*Parce mero; cœnato parum, nec sit tibi
vanum,*

*Surgere post epulas, somnum fuge meri-
dianum,*

Równie jest niebezpieczno dla osób, o których tu mowiemy, puszczać będą bez pohamowania na ich passye; skutki gniewu są okropne dla nich; rozkosze zmysłne, zwłaszcza lubieżność, może się im stać bardzo smutną: nakoniec osoby te powinny jednomyślnie pamiętać żyć umiarkowanie we wszystkim.

Znaleśdź można po Autorach którzy pisali o fizyonomii, a zwłaszcza w *φ. B. Porta*. wiele prognostykow tuczających się szyi długich, krótkich &c. *Aristoteles Albertus Magnus*, i prawie wszyscy starożytni Autorowie, zatrudniali się pisaniem osobnych tomow o objętości, długości, zmniejszeniu szyi. Pomiędzy temi wroźbami mogą się przypadkiem znaleźć prawdziwe; lecz blaha jest rzeczą nad tym się zastanawiać.

SZYIA SPUCHŁA. (Szt. Hod. Bydł.) Woly podlegają puchnięciu szyi, które pochodzić może już z uderzenia, już z zatrzymania przeduchu po długich fatygach, w czasach dżdżytych, i zimnych.

Co do uderzenia szyi, w przypadku tym formuje się otok, złożony z symptomatami ropienia; przyłoży się zatem na tę część katalplazm, zrobiony z miodu, smaku, otrąb, i kilku cybul upieczonych w popiele. Natrze się także szyia zwierzęciu mięszaniną z maści słazowej, olejku bobkowego, i masy świeżego; gdy się otok uformuje, otworzy się go nożykiem. oczyści się za pomocą digestum, i zagoi się rana podług prawideł przepisanych pod artykułem RANA.

Gdy

Gdy przyczyna nabrzmiałości szyi zależy od zatrzymania przeduchu, wymaruię się część ta chora miewzaniną następującą:

Wéż w rowney ilości, spirytusu terpentynowego,

ośtu
Iwina.

Ubiy to dobrze, i tym pocieray część pod włos kilka razy na dzień.

Rocz tego smarowania przyłożyć ieszcze potrzeba na szyię spuchłą, kataplazm następujący:

Wéż Mąki bobowej,

śeczmienney, albo żytney

kazdey po uncyi 6

Miodu przasnego

uncyi 4.

Zmieszay to wszystko w garczku i przystaw do lekkiego ognia. Przydasz ieszcze do tego dostateczną ilość ośtu, i wina mieszając dobrze tę przyprawę. Kataplazm ten powinien być przykładany ciepło. Gdyby się w gardło wdała gangrena, postąpić sobie należy tak iakośmy przepisał pod artykułem DUSZNIKA.

SZYSZKA (Szt. Hod. Byd.) Są to małe guzy czyli narożki mięsiste występujące na rozmaitych częściach ciała końskiego, lub innych zwierząt. Wyróżki te bywają niekiedy miękkie, niekiedy znowu twarde, i skirowate. Naypewniejszy sposób uleczenia ich jest, ażeby je związać, gdy to wykonać można, i ściągać je coraz bardziey; tym sposobem odpadają one bez żadnego bólu.

Jest ieszcze inny gatunek szyszek, który zowią żabą, i które się formują na pęcinach, lub

Tom VII.

R

pod kopytem końskim. Szyszka takowa formie wyrostek gębczasty i smrodliwy, przydarza się ona nayczęściej na zadnich nogach, konie kakochimiczne bardziey iey podlegaią niż inne.

Gdy choroba ta zostanie zaniedbaną, bardzo się staie niebezpieczną, i boleśną; często ona zaraża całą cwiertć. gnoi nogę, i koń się staie kulawym.

W leczeniu tych szyszek trzeba nayprzod koniowi puścić krew; dadzą się mu enemy jeżeli jest zbyt rozgrzany, i napoje z hałunem, i miodem. Nakoniec się szyszka odetnie: i korzeń się iey wypali, za pomocą kauteryi żelazney; potym się goić będzie raną terpentyną zmieszaną z czwartą częścią swey dozy olejku bobkowego, a nakoniec balsamem zielonym, albo też maścią Egipską i gorzałką.

SZYSZKA. (Chir.) Jest to narostek inflamatyczny, twardy, czerwony, i boleśny, wyrastający ostro, i nie mający pospolicie więkzey objętości nad wielkość inia gotębiego.

Szyszki w tym się różnią od dymienic, iż te ostatnie zostaią twardemi, i czarnemi, na podobieństwo krośły uformowaney w cieło, gdy tamte formuią się w ostrośłup, zapalaią i ropią.

Szyszki bywaią mniey lub więcey niebezpieczne podług gatunku części na których się formuią; siedliskiem ich bywaią pospolicie mieysca sadliste; lecz jeżeli one zalagaią mieysca przylégłe nerwom, lub ścięgaczom, daleko na ow czas są niebezpiecznieysze.

I ponieważ niemasz żadney takiej części, na ktoreyby się one uformować nie mogły, trafia się przeto iż całe ciało tak będzie, niemni zaległe, iż chory nie może sobie znaleźć miejsca, na którymby mógł wygodnie spocząć.

Szyfzki rzadko kiedy bywają niebezpieczne w ludziach dorosłych: lecz nietylko jest z dziećmi osobiście dopiero wyszłemi na świat, zwłazcza jeżeli się znajdują w wielkiej liczbie; boleści żywe, które im wydzierają nieustanne krzyki, nie pozwalają im spać, i rodzą często choroby konwulsyjne i śmierć.

Szyfzki ropią pospolicie, i otwierają się same przez się: lecz częstokroć ropa traci swą płynność, i wychodzi w postaci materii gęstej, i kleistej.

Z takowego znaku łatwo jest zgadnąć drogę uleczenia tej choroby. Gdyż oczywiście każdy wnieść potrafi, że uleczenie to zależy na przywróceniu krwi iey naturalney płynności, i rozpędzeniu iey lipkości i kleiowatości frzodkami przyzwoitemi.

Gdy chory nie wiele ma szyfzek, nie ma potrzeby dawania mu lekarstw wewnętrznych, gdyż te pospolicie zwykły zostawać uleczonemi przez przykładania zewnętrzne.

Lecz gdy one są w wielkiej liczbie, albo gdy się często powracają, należy choremu przepisać purganso, i lekarstwa skuteczne na rozrzedzenie i oczyszczenie krwi; dobrze zatym jest puścić najprzód krew, a potem przepisać lekarstwa chłodzące, i rozrzedzające; gdyż sposoby naysprawniejsze zapo-

bieżenia szyszkom tego gatunku są te, które są skuteczne na zniszczenie inflamacji; należy sobie zatem tak postąpić jak wchorobie tego gatunku: potrzeba więc wystrzegać się pokarmów, i napoiów rozgrzewających.

We wszelkim gatunku szyszek, potrzeba najprzód usiłować przyspieszyć ich ropienie: dobrze jest przyłożyć na nie plaster z maki i miodu, albo dyachilum, z gumami; gdyby plastry te niebyły dostateczne, przyłożą się kataplazmy doyrzewiające, w czym jednak wiedzieć należy, iż dla dzieci daleko są lepsze plastry niż kataplazmy.

Gdy już szyszka dostatecznie doyrzeje, co się poznać z zmięknienia narostku i z koloru żółtego jego części wyższej, należy ją otworzyć nożykiem lub lancetem, i wypuścić z niej wszystkie materyą zepsutą; po czym przyłoży się plaster *de diachilon*, i oczyści się codziennie wrzód poty, poki już oale nie ropy nie zostanie: potem się przykłada do ściężenia rany.

Jeżeli dziecko będące u pierśi ma szyszki, najlepszym postępowaniem jest, ażeby przepisać matce purgans, i tryb życia ścisły i przyzwoity: co do dziecka samego, dadzą się mu także purgansy lekkie, i przyprawy z ogzu, i korup raczych, macicy perłowej, proszku anyżowego, i antimonium, które wszystkie są lekarstwami skutecznymi na poprawienie ostrości krwi.

T T T.

T ABAKA. (Bot.) *Tabacum, Nicotiana*, &c.; jest to roślina rocznotrwała, ma kwiaty z jedney tylko sztuki składające się, nie foremne maszkarkowate, podobne do kwiatów leykowatych. Roślina ta nieznana była w Europie aż dopiero po odkryciu Ameryki przez Hiszpanów; w Francyi zaś aż od roku 1560. Była ona do Francyi przyślana od Jana Nicot Ambassadora Franciszka II. przy dworze Sobesłyna Krola Portugalskiego, z kąd też roślina ta nazwisko swoje w języku Francuskim wzięła. Nazywano ją także zielem Krolowey, dla tego iż on ją także przyślął w prezencie Krolowey Katarzynie de Medicis. Lubo cztery są gatunki tabaki, po naszych iednakże sklepach nie znajduje się ich iak trzy.

Nicotiana major, latifolia. C. B. Tabaka wielka, albo prawdziwa tabaka samiec.

Nicotiana major angustifolia. C. B. Tabaka z liśćmi szczupłemi, tabaka Wirgińska, tytoń Amazoński.

Nicotiana minor. C. B. Mała tabaka, samica.

Pierwszy gatunek tabaki puszcza łodygi wyfoko na pięć lub sześć łop, grube na cal, kosmate i pełne soku białego. Liście ma obszerne, większe od kobylego szczawiu wodnego bez ogonkow, wyrastające na

przemian, kofmate, nieco zaostrzone, koloru żółto zielonawego, lipkie w dotknięciu tak iak wszystkie inne tego rodzaju rośliny. Korzeń ma biały, włoknisty, smaku bardzo ostrygo, cała roślina ma zapach mocny. Jest to roślina letnia w krajach naszych, kwitnie tak iak i wszystkie inne gatunki w Lipcu i Kwietniu, i jest pospolicie rocznotrwała; gdy natomiast w Brezylji, kwitnie ona w każdym czasie, i trwa przez dziesięć lub dwanaście lat: nasienie iey może się chować przez sześć lat bez utracenia płodności; a iey liście blisko przez pięć w swej mocy.

Drugi gatunek w tym tylko iedynie różni się od pierwszego, iż ma liście mniejsze, bardziej zakończone i wyrastające na łodydze na ogonkach długich.

Trzeci różni się od tamtych dwóch tym, iż ma liście okrągłe.

Wszystkie te gatunki tytoniu dopiero wyliczone pielęgnowane bywają w ogrodach botanicznych dla ciekawości. Lecz tabaka zasiewa się i uprawia na użycie w znaczney ilości po wielu okolicach Ameryki zwłazczona na wyspach Antyllach, w Wirginii, Havane, Brezylji, blisko miasta Comana i tę to ostatnią zowią tabaką *de Vesine*. W całej Francyi prawie zabroni no jest teraz zasiewać ią. Gdzieindziej nie sieją iey tylko dla liści. Potrzebuie ona ziemi tłustey i wilgotney, otwartey na południe, dobrze uprawney, i nawiezioney gnoiem.

Trzy gatunki tabaki mają swoje użycie: bardziej iednakże używają samca, tak wewnętrznie iak i zewnętrznie: z tym wszy-

ścisłym w niedostatku tamtey można używać iamy, na bóle zewnętrzne, lubo ona nie jest już tak skuteczną; nie idzie więc tylko o owiekszenie iey doży

Panowanie mody, które nieszczęściem rozciągnęło się aż do nauk, przypisało wielkie przymioty tabace. Przeto iey chwalcy czyli raczej entuzyaści, nadali iey nazwisko *panacea* czyli ziele na wszystkie choroby. Lecz wielu innych Lekarzy oświeconych teorią daleko doskonałą, powodując się doświadczeniami pewnieyszemi, całę inaczej sądzą o własnościach tabaki, co do leczenia chorób. W rzeczy samey jest to purgans gwałtowny, który do własności zrzacey, i purgującey bardzo ostrey, łączy ieszcze przymiot narkotyku usypiającego, iako to okazuje zapach pospolity wszystkim roślinom usypiającym. Używanie iey zatym wewnętrznie powinno być całkowicie wyrzuczone ze Sztuki lekarskiej. Nieśluży ona w żadnym przypadku, ani nawet w *apoplexyi*, iako ją niektórzy zalecali. Ma ona w prawdzie działanie niezawodne na nerwy; lecz taż sama własność powinna być dowodem potwierdzającym iey wyrzucenie z używania, gdyż będąc narkotykiem, nie może iak tylko pogorszyć ieszcze zły stan ciała.

Używanie dekokeyi tabaki w kształcie *emnem*, nie jest także bez niebezpieczeństwa. *P. Chomel* wzmiankuje w swym traktacie o roślinach używalnych, iż ona może czasem sprawić skutki okropne. Przypadki które on przytacza bardziej były skutkiem ir-

rytacyi niżeli usypiania: i jeżeli chorym nieda-
no natychmiast ratunku z wody ciepłej, mleka,
i olejku z migdałów słodkich użytych gorą i
dołem, zginęliby nie zawodnie.

Nikomu nie jest tajny sposób zażywania ta-
baki w prożku nosem. Ponieważ ona wzbudza
nie jakieś szczypanie nerwow błony śluzowej,
wzbudza przeto kurczenie się gruczołków po-
zmyś^o tym rozproszonych, i sprawuje obfite
spływanie wodnistości. Tymci to samym spo-
sobem żując ją lub paląc sprawuje ona podob-
ne skutki w gruczołkach podniebieniowych, u-
stnych, a nawet żołądkowych, i dla tego ci to pa-
lący sayki pić muszą wiele. Widziemy więc
zвід jakie nieprzyzwyczajone: wyplywać koniecznie
muszą z używaniem iey nie umiarkowanie, zwa-
szcza w osobach temperamentu żółciowego.
Wysuszenie śluz nie jest jedynym tylko złem
które zвід wynika. Pełno znajdziemy przy-
kładów zawrotów i apoplexyi pochodzących z
używania tabaki. Podobno to własność iey
lekko upaiającą czyni ją tak przyjemną pospol-
stwu, iż wielu z nich chętnieby się obezło
bez chleba iak bez tabaki. Wrzeczy samey
postrzegamy, iż we wszystkich krajach ludzi
zostający w pracy, lub w nieszczęściu potrzebu-
ją czegoś co by im przytępiło nieakos czucie
swoiego bólu. Muzułmani którym prawo Ma-
hometa zabrania likworow fermentujących za-
stępują ie sobie przez opium którym się upa-
iają.

Tabaka ma własność zaprawiania iadem ran;
szable, szpady, i inne narzędzia krające i ko-
lące natarte tabaką zadają rany iadowite, bar-
dzo trudne do uleczenia. Dostyc jest na dymie
rtey osłiny ażeby sprawić podobny skutek; ku-

le trzymane w ustach ktoremi się wprzod żulo albo kurzyło tabakę, stają się napuszczone iadem.

Co do użycia zewnętrznego tej rośliny, liście iey świeże mają własności odmiennne od suchych; są one ranne, i ścierające; czyszczą wrzody, i rany zastarzałe przysposabiając ie do szczęśliwego zagojenia. Tłuką ie i moczają w winie, tudzież ieszcze moczają ie lub gotują w oliwie. Oleiek otrzymany z tej rośliny przez dystillacyą, bardzo iest dobry na świerzb i liszaje; wymaga on jednakże wielkiey roztropności w używaniu, gdyż oleiek ten będąc dziełem ognia, i skutkiem zepsucia się rośliny, utrzymuje ieszcze w sobie własność iey usypiającą, i ostra aż do tego punktu, iż iak świadczy *Rhedi*, kilka kropel tego olejku zadane zwierzętom, albo wstrzyknione w ich naczynia, sprawiają przypadki śmiertelne. Wielu używa dekokcyi z liści tabaki suchych, na umorzenie robactwa dziecinnego; przyprawa ta nie bardzo iest pewna, i wstrzymywały się od niey należało tym bardziej, że gnidosz, *Delphinium platani folio* też same ma przymioty nie mając przytym żadney własności szkodliwej.

Robią za pomocą soku tabacznego miód sycony prosty (*hidromel simple*) oxymel prosty, tudzież syrop znany pod nazwiskiem syropu *nicotianæ*, ktorego używają pomyślnie w dychawicy wilgotney. Liście tabaki wchodzą do wody ranney, balsamu uspokajającego, masei tabaczney, &c. Sok tej rośliny wchodzi do plastru opodeltocy.

TABLICZKI (Szt. Aptek.) Są to lekarstwa wewnętrzne, suche, albo elektuary twarde zło-

żone z rozmaitych przypraw, które za pomocą cukru rozтворzone i gotowane, przybierają postać twardą, i kruchą. Tabliczki te są proste lub składane. Proste utrzymują pośpolicie nazwisko istot tych które w ich skład wchodzi, iak są tabliczki cynamonowe, anyżkowe, szafrowe. Tabliczki proste nie są pośpolicie czym innym iak tylko cukrem gotowanym, do którego, gdy będzie ugotowanym, wlewa się kilka kropel olejku effencyalnego z trochę cukru w proszku. Mowi się pośpolicie iż cukier ugotowany jest pierzasio (*a la plume*,) gdy puszczając cukier ten roztopiony ostatnia kropla ciągnie się w nitkę białą, bardzo cienką i kruchą. Pastylle proste mogą się jeszcze robić innym sposobem, to jest: mięsza się oleiek istotny z cukrem mialko utartym, i z tego się robią tabliczki za pomocą dostateczney ilości materyi lipkiew z gummy adragantkiew.

Dziela pośpolicie tabliczki na purgujące, i alterujące. Pierwsze zamykają w sobie pośpolicie istotv żywiczne iako to salapę, socznicę, któreby sprawiały ostrość, peczenie, i inflamacye w ustach, gdybyśmy je w nich roztworzali. Na co w praktyce Lekarskiej bacność mieć należy. Nie tak zaś jest z pastyllami, które są złożone z materyi lipkich, i kojących; potrzeba konieczne ażeby one mogły mieć swoy skutek, żeby były rozтворzone za pomocą śliny.

Nie należy mięszać do tabliczek ekstraktow, sokow gęstych, ziemnych, i tym podobnym, które nadają zbyteczną lipkość, i przeszkadzałyby lekarstwom do prędkiego rozтворzenia się. Sole powinny bydz z nich odrzucone, zwłaszcza te które się topią, i ulatniają. Używają pośpo-

licie proszkow grubych. Dwa są sposoby nadania im postaci stałej, urabiając je z cukrem roztopionym pierzasto, albo też z materią lipką; przez wzgląd ci to na ten dwojaki sposób przygotowania ich odmieniać się też powinna doza cukru, lubo ilość jego nie jest całkowicie ograniczona; to bowiem zależy od natury, i własności tych proszkow. Jednakże nie kładzie się do tabletek robionych przez gotowanie iak tylko od jednej do czterech uncyi proszku na każdy funt cukru; gdy natomiast do tabletek którym się nadaie stałość za pomocą materii lipkiej, można dodawać tyle ile się podoba proszku do cukru. Jednakże w ogólności zachowując to prawidło, iż w nich dodają cukru wiele a mało proszku.

Kształt tabletek jest rzeczą całkiem obojętną. Można im dawać figurą iakąkolwiek iako to troykątną, okrągłą, czworokątną &c. Zważyć należy iż lekarstwa tego gatunku przyciągają do siebie wilgoć, i rozplywają od niej w czasach wilgotnych. Zapobiega się więc tej nieprzyzwoitości powłócząc je materią lipką z rozтворzoney gummy, co robi niby gatunek pokostu. Oprócz tego przestrzegać potrzeba, ażeby je zachowywać w naczyniu zamkniętym szczelnym. Przyśiępujemy już do wyłożenia niektórych przepisow tabletek wzruszających i purgujących.

TABLICZKI BECHICZNE.

Weż Cukru

funt 1.

Korzeni słazowych.

Lukrecyi, każdego po drachm 2.

Jris Florenckiey, drachmę 1.
Gummy Adragant'skiey drachm 2.
Opium preparowanego przez dyge-
stycę, gran 6.

Wszystkie te przyprawy utrzyć potrzeba na mialki proszek, każdą osobno, wyiawszy cukier. Z tego dopiero robi się razem proszek iak naydoskonaley umieszany; dopiero się gotnie cukier pierzasto, i w nim rozprawia się proszek kopystką.

Gdy się ta mieszanka należycie urobi, zlewają ją na papier napoiony oleykiem z migdałów słodkich, i rozciągniony na stole równym; roztacza się potym walkiem podobnież oleykiem wysmażowanym, i potym się ciasto te tnie w tabliczki. Tabliczki te są pierśowe, rozrzedzające, i kojące z przyczyny opium.

TABLICZKI SIARCZANE.

Weż *Kwiatu siarki,* uncyi 3.
Cukru utartego na mialki proszek,
 uncyi 12.

Roztworza się nayprzod cukier w wodzie rożanej; potym się gotuje aż do ziadłości elektuaru stałego; wreszcie się wrzuca kwiat siarki, i robią się tabliczki sposobem wyżej opisanym.

Pó niektórych Autorach znajdujemy iż lepiej używać samey siarki utartej na proszek niż kwiatów siarki z przyczyny, iż siarka sama mieley utartą być może, co iest fałszem. Nigdy tar-

cie choćby też naydoskonalsze, nie może po-
działu przywieść do tak doskonałej miakkości iak
sublimacya. Trzeba więc wtey mierze iść za
przepisem Zbioru Paryzkiego.

Tabliczki siarczane dają się w chorobach pier-
siowych, skutecznie one ieszcze są na dycha-
wice.

TABLICZKI KROKOSZOWE.

Weź *Nasion krokoszowych*,
Proszku dragantowego (*diatraca-*
gante) *zimnego*,
Hermotaktylow,
Dyagrydu, każdego po uncyi 1.
Korzeni tarbitu, uncyi 1.
Imbieru uncją 1.
Cukru ugotowanego pierzasto funty 2.

Z tego wszystkiego robią się tabliczki tak iak
poprzedzające.

Tabliczki te są dobrym purgansiem. Dawniej
wielkie miały użycie. Nie wiadomo dla czego
używanie ich nie tak jest teraz częste. Doza
ich jest od dwóch drachm do jedney uncyi.

Wspomnieliśmy wyżej, iż można robić tabli-
czki bez pomocy ognia, ówóż są takowych ta-
bliczek przepis.

TABLICZKI PRZECIW BIAŁEY

CHOROBY.

Weź *Murzyną marcyalnego*, uncyi 1.

Senesu w proszku, uncya 1.
Szafranu oryentalnego, szkrupuł 1.
Cynamonu w proszku, szkrupuł 1.
Cukru białego, uncya 3.

Wszystkie te przyprawy utrzyć potrzeba na proszek mialki; z tego zaś proszku zrobi się ciasto tęgę za pomocą ilości gummy adragant-fkiej, i z tego ciasta robią się tabliczki, sposobem wyżej przepisany.

Tabliczki te purgują łagodnie, i umacniają w kachexyach, i zatkaniu pierwszych naczyń. Wzbudzą one także i upławy miesięczne. Można ich używać w dozie dwóch lub trzech drachm na dzień, w małych kawaleczkach rozpuszczając je sobie w ustach.

TABLICZKI RUBARBAROWE.

Weź *Rubarbarum w proszku*, uncya 4.
Cukru także w proszku, uncya 6.

Urob tę mięszaninę z dostateczną ilością gummy adragantfkiej, preparowanej w wodzie cynamonowej prostey, i zrob tabliczki.

Tabliczki te są żółdkowe, rozwalniają nieco żółdek, i przyzwoltemi są dla dzieci, którym prawie żadne inże purgansie nie służą iak rubarbarum.

TABLICZKI CYTRYNOWE NA UKOJENIE PRAGNIENIA.

Weż *Soli effencyalney szczawiovey*,
drachim 3.

Cukru, funt 1.

Oleyku istotnego cytrynowego kro-
pel 8.

Urabia się ta mieszanina wraz za pomocą dostateczney ilości materyi lipkiej z gummy adragantskiej; i z tey się robią pastylle lub tabliczki. Białosc stanowi piękność tych tabliczek, ehcąc ażeby takimi były, używać potrzeba cukru zwanego królewskim, który utarłszy na mialki proszek urabia się z solą szczawiową, i na to się nalewa oleiek cytrynowy.

Tabliczki te są przyjemne; utrzymują usta w stanie czystym. Są chłodzące a tym samym skuteczne na ukojenie palania krwi.

Bardzo długo w Paryżu nie mogli dociec sposobu robienia tych tabliczek tak doskona-
le iak ie robiono w Nanci. Przyczyna tego by-
ła ta, iż używano kwasu mineralnego, albo
witryolicznego, który zawsze ma własność
stytyczną, iakiey nie postrzegamy w kwa-
sie roslinnym, byle ten nie był koncentro-
wany.

Robią się także tabliczki bulionowe; spo-
sob postępowania w tey mierze bardzo jest
prosty. Warzą się rosoły aż do zsiadłości
ciasta tego. To potym ciasto roztaacza się
cienko na kamieniu gładkim, i tnie się w
kawałki podług upodobaney wielkości. To
się potym suszą *in balneo marie*, poki nie na-
będą twardości aż do kruszenia się, i cho-
wią się w butelce dobrze zatkaney korkiem.

Sposób używania tych tabliczek jest ażeby ich rozтворzyć poś uncyi w dobrej szklance wody wrzącej.

TACAMAHACA (Mat Szt. Lek.) Nie jest to gumma, iako niektórzy mniemali, dla tego, iż się ona całkowicie roztworza w spirytusie winnym; jest to owszem istota żywiczna, sucha, zapachu przenikliwego. Drzewo, z którego żywica ta płynie albo sama przez się albo też za nacięciem jego kory, zowie się w języku botanicznym *Arbor populo similis resinosu altera*. C. B. *Tacamahaca foliis crenatis*, Pluck Phyt. Drzewo to rośnie obficie w Nowey Hiszpanii, podobne jest do topoli. Pieńki ma żywiczne, liście małe, okrągłe, i ząbkowate. Owoc tak wielki iak orzech laskowy, koloru czerwonego, żywiczny pachnący, mający w sobie pestkę dosyć podobną do brzośkwiniowej.

Dwa są gatunki istoty tej znane po Aptekach. Pierwszy jest wyborniejszy, i zowią go pospolicie tacamahaca sublimowana. Przywożono ją dawniej w korach małych dyń wysuszonych, skąd ją nazwali Francuzy *tacamahaca en coque*. Ta wypływa sama przez się z kory drzewnej bez nacinania. Powinna ona być sucha, czerwona, przezroczysta, zapachu mocnego, przyjemnego podobnego nie co do zapachu lawandy, i bursztynu; smaku żywicznego i aromatycznego. Drugi gatunek zowią pospolitym. Ta płynie za nacięciem drzewa i miewa kolor rozmaity, podług rozmaitych części kory z których wypływa, i jest także mniej lub więcej skażona nieczystością. Najlepsza z
tego

tego gatunku jest ta, która ma zapach przyjemniejszy, i najbardziej się w podobieństwie zbliża do pierwszej.

Rzadko kiedy używają tacamahaca wewnętrznie, lecz zewnętrznie bardzo często. Przepisują ją skutecznie na ukojenie bólów jakichkolwiek doświadczanych w częściach zewnętrznych, tych zwłaszcza, które pochodzą z humorów zimnych. Roztwarza ona i rozwalnia narostki przywodzące je do dojrzałości. Przyłożona na pępek koi rozżądlenie maciczne, i suffragacie także wnętrzości. Łączą ją w takowych przypadkach z innemi przyprawami lekarskiemi.

Waż Tacamahaca.

Labdanu, każdego po uncyi $\frac{1}{2}$

Bobrowego stroju, drachmy $\frac{1}{2}$

Oleyku bursztynowego tyle ile potrzeba

Zrob z tego plaster do przykładania na pępek.

Przyłożywszy tacamahaca na żołądek umacnia go i pomaga do strawności. Używana także bywa żywica ta skutecznie na bole zębów, na ten koniec przykładą się maleńki plastrzyk z niej na skronie.

Używana jeszcze bywa do rozmaitych przypraw. Wchodzi ona do plastru cefalicznego pachnącego de Charas; do plastrów diabotanium, i stomachale, i do balsamu Fiorawentego

TALPA (Chir.) Jest to gatunek guza który się formuje na głowie. Narostek ten bywa miękki, kształtu nieforemnego, zawiera w sobie gatunek jakiś ropy biały, i gę-

Tom VII.

S

stej. Ropota nabywa niekiedy takiey ostryści, iż się przegryza aż do skóry okrytey włosami, a bardzo często toczy i obraca w spruchniałość czaszkę. Choroba ta jest tylko miejscową, dosyć ona jest pospolita ludziorom którzy z innych miar dosyć są zdrowi. Trafiają się niekiedy narożki te w kształcie okrągłym na szypułce, która czyni łatwość uleczenia i pozbycia się ich przez zawiązanie, które miewa dosyć pomysne skutki. Leczenie tych narożkow wymaga wielkiey baczności. Gdy się one uformowały na szwie, bezpieczniy jest nie tykać się ichcale. Jeżeli zaś nie na szwie, potrzeba prawie zawsze starać się o otworenie ich podług przepisu *Fabricego d' Aquapendente*; często bardzo ten tylkoiedyny środek mógł być skutecznym. Wypróżnienie i oczyszczenie takowego narożka wykonywa się tymże samym sposobem jak w prostey tanne, toż i iego zagojenie.

TALPA (Szt. Hod. Byd.) Choroba ta przytrafia się koniom, na wierzchu ich głowy, w tym właśnie miejscu, gdzie im przypada uździenica: jest to narożak który niekiedy w swey wielkości przechodzi objętość pięści, napelniony krwią rozlaną, albo też wodą i który niekiedy rozciąga się wzdłuż przez całą grzywę. W leczeniu tej choroby zacząć potrzeba od puszczenia koniowi krwi zaraz w początku, ażeby tym sposobem zapobiedz wzmaganiu się tego ścieku, można nawet powtorzyć toż samo puszczenie, potem ogolić sierść i przyłożyć na cały narożek plaster zrobiony ze smoly, terpentyny,

maści, smalcu, olejku bobkowego, i starego
sadła: albo też zamiast tego użyć maści Mont-
pellierkiej.

W kilka dni potym przepisać potrzeba ko-
niowi purgans, i tenże sam co kilka dni re-
gularnie powtarzać; gdyż choroba ta zwykła
dostyc długo trwać. Chcąc ranę zagoić po-
sypywać się powinien wrzod proszkiem kości
wielonoga mosłkiego (*Sérhé*) albo też kolo-
fonią, albo też kością zwapnioną, albo też na-
koniec używa się proszku maści zwaney *Ægyp-
tiacum*. Baczność mieć należy na konia, ażeby
ten trąc się nie pozdierał sobie skory.

TAMA W KOSCI RODZAYNEY BIAŁO-
GŁOWSKIEY. (*Anat.*) Tak nazwane jest
przedłużenie nadnaturalne wstawy kości
krokowej w niewiaściach. Ta wada w kon-
formacyi czyni częstokroć połogi bardzo
trudnemi, a częstokroć niepodobnemi do
rozwiązania drogą przyrodzoną

TAMARYNDY *Tamarindi officinarum*.
(*Mat. Szt. Lek.*) Są to owoce których
samę mięsistość do nas przywożą; to jest
istotę szpikowatą, lipką, i kleistą, urobioną
w masę, koloru czarniawego, smaku o-
strego. Mięsistość tę należy wybierać świe-
żą, tłustą czyli lipką, kwaśną, pełną
cukru, i nie fałszowaną śliwkami; przed
użyciem zwykła się ona czyścić, i obierać z
skorek, włókien, i ziarek. Przywożą je do
nas z Egiptu, i z Indyi

Drzewo, które ten owoc wydaie, zowie się
językiem Botanicznym; *tamarindus Rai hist.*
filiqua Arabica quæ tamarindus C. B. Jest
ono wysokości leszczyny, rozłożyste, liście

ma podobne do paproci samca, złożone z wielu małych liścików twardych, żółtawych, zielonych, ułożonych parami z jednej strony. Kwiaty jego łączą się po ośm lub dziesięć razem, podobne zaś są do pomarańczowych koloru białego; owoc jest strąkiem nieco dłuższym od palca, grubym na cal, okrytym w początkach skórką zieloną, która potem nabiera koloru szarego. Zamyka on w sobie miąższość czarną, kwaśkową, smak małącą, przyjemny, wśród której znajdują się ziarenka podobnie jak w słoneczniku rączystym. Sposób którym go wyrabiają w swoim kraju jest podeyżrzany. Używają bowiem naczyń miedzianych; kwas zatem koniecznie działając musi na ten metal, i rozwarzać go; iakoż jasno się o tym przekonać można włoższy w tamaryndy noż czysty, który w momencie zobaczymy pokryty miedzią. Niekiedy ta istota szkodliwa sama przez się wydobywa się, pod postacią efflorescencyi zielonawey, okrywającej powierzchnią tamarynd. Zyczyłoby sobie należało, ażeby w handlu przesyłano do nas tamaryndy w łupinach tak jak do nas przychodzi kassya.

Z smaku tamarynd poznajemy oczywiście, iż te wiele w sobie mają kwasu. Turcy, i Arabowie mając odprawiać podróż iaką w lecie, kupują, mowi *Belon*, tamaryndy, nie żeby ich mieli używać iako lekarstw, ale żeby się nimi mogli trzeźwić.

Tamaryndy są lekko laxujące, i sężaiące, leczą one przez swoją kwaśkowość, zbyt wielki ruch humorów; przeto też pomagają bardzo w inflammacyach, gorączkach pie-

czących i zgnitych. Dają je żatywać w dekokcie od jedney do trzech uncyi; wyciska się także z nich sok przez sitko tak iak z kassyi, i doza tego soku jest od dwóch drachm, do jedney uncyi. Liczą tamaryndy i ich sok czyli mięsistość pomiędzy lekarstwami purgującemi łagodnemi.

Utrzymywano przez nieiaki czas, że tamaryndy mięsząc je do trunkow purgujących z solą roślinną i z solą Seignetta rozkładają je; prawda iż na dnie naczynia formuje się osad solny, proszkowaty; lecz ciało te nie czym innym jest iak tylko solą istotną samychże tamarynd, która się także z trudnością i bardzo mało rozтворя w wodzie, tak iak wajsztyn, do którego zdaje się bydź bardzo podobną; gdyż wystawiwszy ją na ogień, pali się podobnie iak tamten i wydaie takiż sam zapach.

Sok tamaryszkowy wchodzi do Katholicon, lenitivum diaprun, do elektuaru pleszczowego, i do konfektu hamée.

TAMARYSZEK (Bot. i Mat. Szt. Lek.) *Tamarix altera folio tenuiore, sive gallica.* C B. Jest to drzewo małe, którego kora jest chropowata, i szara zewnątrz, wewnątrz zaś czerwonawa, drzewo same jest białe, liście ma małe, długie, i okrągłe podobne nieco do cyprysowych koloru żółto zielonego; kwiaty iego są ziednoczone nakształt gron, są zaś małe szkarłatowe wewnątrz, białe zaś po rozwinięciu się onych, każdy kwiatek złożony jest z pięciu listków. Z kwiatów tych formują się owoce płaskie, zawierające w sobie nasiona czarniawego koloru.

Szczegolność liści, i kwiatow tego drzewa, i trwałość iego zieloności, która dopiero bardzo późno w zimę ginie, i niebywanigdy od żadnych owadów tykane, są przyczyną iż drzewo to umieszczone jest pomiędzy wdziękami, laskow zasadzonych drzewami ciekawemi.

Dwa gatunki tamaryszka mają swoje użycie w Sztuce Lekarskiej, to jest tamaryszek Niemiecki, i Narboneński. Obydwom tym gatunkom iednakie przypisują własności; i dla tego zarówno się ich obydwóch używa w Sztuce Lekarskiej. Pryncypalnie używają kory tego drzewa, i korzeni, do apozemow, tyzan, i bulionow roztwarzających, w dozie iedney uncyi do każdej kwarty rozcieku, które gotować potrzeba, aż do wyparowania trzeciej części. Wyciąg tej kory, otrzymany za pomocą wina białego, lub gorzałki jest dzielnym roztwarzającym, którego się przepisuje od iednego do dwóch drachm. Sol stała, którą otrzymują przez zwapnienie, jest bardzo używana do bulionow w dozie od dwunastu do dwudziestu gran na każdy raz; wchodzi ona także do opiatow i proszków przeciw febrylnych. Przymioty tej soli, którą zowią solą fugową, nieznane były od Chimikow aż do roku 1759. w którym to roku P. Montet aptekarz Montpelierski okazał, że to jest prawdziwa sol Glaubera zupełnie czysta. W krajach gorących robią z drzewa tamaryszkowego naczynia, które nadają wodzie, i winu, w nim stojącemu swej własności rozrzedzającej.

Co do używania zewnętrznego tego drzewa; trą jego korę, wraz z korą drzewa kaporowego, i to przykładają w kataplaźmie na stwardniałości śledziony. Farbierze używają owoców tego drzewa, zamiast galasu do farbowania czarno.

Kora, korzenie, i liście tamaryszkowe wchodzą do olejku kaporowego Apteki Paryskiej.

TANIEC S. GWIDONA albo S. WITA

(Szt. Lek.) Jest to choroba imaginacyi, która pryncypalnie panowała w cyrkule Szwabskim blisko Ulm. Kobiety, panny i ludzie młodzi w tych okolicach zbiegli się kupami w miesiącu Maiu każdego roku do Kościoła poświęconego S. Gwidonowi, i tam się zapałem poświęcali na uszanowanie tego Świętego. I już przez tańce, szarpania się i. t. d. oddawali onemuż część swoją. Przez podobieństwo więc choroby, o której mówimy z temi pobożnemi postępkami, nazwano ją tańcem S. Gwidona.

Choroba ta, mowi Sydenham, dotyka dziewczęta i chłopców od roku dziecięcego aż do czasu porastania młodzieńskiego. Poznaie się ona z ruchów nadzwyczajnych, które okazują chorzy; już oni chodząc kulawieją; albo też biegają skacząc i powłóczą nogi, tak właśnie iak głupcy, których na teatrach grają kuglarze. Ręka z tej samej strony co i noga tym sposobem włączona zostaje w nieustannym miotaniu, i chory niemożemy i przez dwie minuty w spokojności utrzymać. Jeżeli ściągnie szklankę do ust, rzuca się i kołuje, poki przypadkiem nie

trafi na usta; i na ow czas piie z chciwo-
ścią właśnie iak gdyby chciał coś udawać.

Gallen bardzo doskonały wystawia obraz
tey choroby, którą on zowie *Secloterhe*. Jest
to, mowi on, pewien gatunek drzenia nogi
i nieiskiegoś paraliżu w którym ten który
nim jest dotknięty, nie może chodzić, ani
stać ciele; i niekiedy zgina bok prawy ku
lewemu i przeciwnie; niekiedy nie podnosi
nog, lecz je włoży tak właśnie iak ten co
wstępuje na górę. Opis ten zdaie się oka-
zywać też samę chorobę, o ktorey tu mo-
wiemy.

Znaki cechujące tę chorobę zdaią się iuż
bydź dostatecznie wyrażone w tym cośmy
dopiero przytoczyli: co do iey przyczyny
ta zdaie się zależyć i zostawać w nerwach,
których irytacya robi skutki zadziwiające
Obacz KONWULSYE.

P. de Sauvage naznacza kilka gatunkow
tańca S. Gwidona; ieden w którym ruchy by-
wają prędkie, i który nazwaby można biesia-
dnym; drugi niestały, ponieważ chory tym
gatunkiem choroby rażony rusza iuż nogą, iuż
głową, pod czas snu nawet tak iakby coś nda-
wał; na koniec ostatni gatunek zwany iest prze-
stankowym, dla tego iż w nim ruchy te kiedy
niekiedy tylko okazują się. *Gaubius* pisze o
tańcu S. Gwidona iak o chorobie gatunku
robaczniego, ktorego przyczyną są robaki
irytujące błonę powłóczącą żołądek i kiszki.

Sydenham radzi, ażeby w leczeniu tey cho-
roby zaczynać od puszczenia krwi oblicie,
a potym chorym dnia następującego prze-
pisać *purgans* mocny. Puszczenie atoli krwi

w ten czas tylko w tey chorobie miejsce mieć powinno, gdy pleura jest zbyt gwałtowna i wielka, gdy osoba jest otępiła, i bole zbyt okrutne. Ponieważ siedlisko tey choroby znajduje się w pierwszych naczyniach, należy przed wszystkim zacząć od przepisywania choremu tyzany z kwiatów przytulii, lipy, kinkiny, albo proszku *de guttete*; albo mu też przepisać kilka gran lekarstwa wointowego w enemie, po kilku dniach odpoczynku. Na wieczor w dni, których chory zażywać będzie purgans, przepiżę się mu trunek kojący, zrobiony z trzech uncyi wody z trzecień czarnych; iedney drachmy dryakwi, i ośmiu kropel ulżywiających *de Sydenham*. Członki osób chorych nacierać się powinny wodami cieplicznemi iakie mieć można.

Gdy frzodki te nie wystarczają, trzeba się udać do pol-kąpieli, lub do kąpieli całkowitych jeżeli tego potrzeba. Należy także używać lekarstw moralnych; na uleczenie umysłu chorych, w których on jest zajęty diabłem fanatyzmu, albo zapalenia. Nakoniec przystąpi się do elektuaru przeciwepileptycznego *Fullera*, którego następujący jest przepis.

Weź Kinkiny w proszku. drachm 6.

Korzeni węzownika Wirginjskiego, także w proszku drachm 2.

Syropu z kwiatów pitonii ile potrzeba
na zrobienie Elektuaru.

Elektuar ten bardzo jest pomyslny w ruchach konwulsiynych, byle się wprzód wyprożniły pierwsze naczynia purgantami. Dozą jego jest

Jedna drachma, mniej lub więcej według wieku chorych, co trzeci dzień.

Gdy z symptomatami tańca S. Gwidona związane są te, które okazują przytomność robaków, udać się potrzeba do lekarstw przeciwrobaczych. *Patrz także ROEAKI.*

Niekiedy choroba ta bywa skutkiem zatrzymania się jakowych przyrodzonych wypróżnień; w tym przypadku należy się starać przywrócić też wypróżnienia środkami przyzwoitami. Pewne dziecko, mające dopiero lat dzieścię, mówi P. de Saurage, przzwyczało do wina, kawy, i likworów, zostawszy dotknięte reumatyzmem podagręcznym, powoli zostało wciągnięte w niespokojność swych członków, tak dalece iż w dwóch miesiącach bez własnej uwagi ruszało bezustannie to ręką, to głową lub inną jaką częścią właśnie jak gdyby to czynione było w jakiej grze lub zabawie. Kilka razy puszczona krew, i powtórzone purgacje uleczyły je całkowicie. Puszczenie krwi było tu okazane za potrzebne przez irytację układu nerwowego, i boleści; purgacje zaś przez pełność żółtaka. Lecz gdyby pacjent ten był słaby, i kachektycznym, postępowanie takie mogłoby go pozbawić życia. Postępowanie zatem Sydenhama, nie we wszystkich okolicznościach związanych z tą chorobą równie służyć może.

Zalecają także przeciwko tej chorobie *quintessentiam Mineralium* P. de la Garaye, którego przepis znajdzie czytelnik pod artykułem obojnym. Tańiec S. Gwidona uporczywy i długi wchodzi do klasy chorób konwulsyjnych. *Patrz KONWULSYE.*

Zobaczmy jeszcze opisanie tej choroby, i sposobu postępowania z nią podług Autora Dylcyonarza zdrowia.

„Taniec S. Gwidona (mowi ten Autor) jest to gatunek choroby konwulsyjney, ktorey niekiedy dzieci podlegają, choroba ta dosyć jest rzadka.

„Dotyka ona dzieci oboley płci począwszy od roku dziesiątego do wieku porostania; znakami iey są następujące symptomata: chory zaczyna kulawieć, i czuć słabość w iedney nodze; co się aż do tego punktu powiększa, iż się chory na niey utrzymać nie może, i że ją włoczy za sobą; nie może jeszcze i iedney minuty utrzymać ręki w spokojnym i iednostajnym położeniu; ściągania konwulsyjne przymuszają chorego do ruszania nią bezustannie, mimo największe iego usiłowanie na utrzymanie iey w spokojności; gdy chce pić, czyni tyśiąc zwrotów i iestów tak właśnie jak czynią kuglarze, dopoki nie spotkawiży ustami szklanki nie przetrzyma iey swemi wargami, i na ow czas połyka z łakomstwem napoy w niey będącey: co czyni widok rzadki.

„Wszyscy Autorowie, którzy o tej chorobie pisali, utrzymują że ona pochodzi z konwulsji; jednakże zważając ruchy ktore wykonywają ci którzy nią są dotknięci, zdaie się, iż oni bardziej zostają w drzeniu; (kąd wnosićby można iż choroba ta iest na pół konwulsyjną, i na pół paralityczną.

„Przyczyną bezpośrednią tej choroby, iest bezwątpienia, zły stan nerwow, lub też plynów nerwowych; lecz przyczyna dalsza pochodzi z pierwszych naczyń, to iest z żołądka, gdy ten obrzęziony iest złym rozczynek, który

przechodzi do krwi a ztamtąd do nerwow, i który sprawuje swędzenie jakie w tej chorobie postrzegamy; dzwicektóre są tą chorobą dotknięte bywają pospolicie słonne do robaków.

„Sposób leczenia tej powinien zmierzać do wypróżnienia złych soków z żołądka, do poprawienia zbilansości humorów, do umocnienia części, jeżeli skłonność paralityczna przemaga, i do rozwolnienia jeżeli przemaga stan konwulsyjny.

„Zacznie się od pulserzenia krwi z ręki, jeżeli dziecko jest temperamentalu krwistego, gdy członki jego bardziej zacięte w stanie konwulsyjnym, niż paralitycznym; bezwzględnie potem, da się mu żuć dwa grany lekarstwa womitowego w połkwarty wody na wypróżnienie żołądka. W wieczor zaś dadzą się mu cztery grany pigulek pśłego języka (*Cynoglossus*) a nazajutrz przepurguje się go przyprawą następującą:

Weź *Senesu*

Kremotartary

drachmę x.

tyleż

„Mocz to w kwaterce wody wrzącej przez półgodziny na gorącym popiele, a potem przyday:

Profzku Coronachino

Syropu de Rhamno

gran 10.

drachm. 3.

„Do zażycia nastędnym raz.

„W wieczor da się mu znowu trunek następujący,

- „ Weź Wody wisten czarnych unc: 1.
 Starey dryakwi szkrupul 1.
 Laudanu płynnego, kropel 8.

Do zażycia razem kładyc się spać.

„ Starać się potrzeba purgować dziecko tak
 iak wyżej co drugi dzień, poki już nie bę-
 dzie żadnego znaku rozczynu szkodliwego w żo-
 ładku.

„ Dnia tego ktorego dziecko nie będzie zaży-
 wało purganu, da się mu elektuaru następują-
 cego.

- „ Weź Konserwy piołunowey,
 Z skorek pomarańczoweych
 każdey po uncyi 1.
 Starey dryakwi,
 Gątki muszkatołwey smażoney w cu-
 krze po drachm 1½.

„ Zrob z tego gatunek marmelaty, za po-
 mocą dostateczney ilości syropu z skorek po-
 marańczoweych.

„ Chory używać będzie tego elektuaru w
 wielkości małego orzecha na raz z rana na
 czczo, i około piątey w wieczor, przez ośm
 lub dzieśnięć dni, kazawszy mu przytym pić
 wino następujące.

- „ Weź Korzeni piwonii,
 Omanu,
 Dzięglu, każdego po uncyi 1.

Lłici szatwii,

Chamedris,

Szanzy białey,

Matcy centurzył każdych po

garści 1.

Jagod tałomcowych,

Skorek pomarańczowych każdego po
drachm 2,

„ Utlucz to należycie w móżdżerzu, a potym mocz na zimno w trzech kwartach dobrego białego wina; w reszcie przecedź.

„ Dziecko pić będzie tę przyprawę po kieliszku, mieszczącym w sobie cztery lub pięć tyżek.

„ Pamiętać potrzeba powtarzać purgansę, a niekiedy nawet i puszczenia krwi, podług tego jak się postrzeze iż dziecko mniej lub więcej doświadcza ruchow konwulsyjnych.

„ W reszcie gdy ruchy nie tak bywają częste, gdy chory utrzymuje rękę z większą siłością, znakiem to jest, iż lekarstwa skutkują.

„ Gdy drzenia nie tak bywają częste, i gdy postrzegamy dotknąwszy się ręki, iż w niej niemaż już tak wielkiey tęgosci, jest to dowodem, że choroba ta jest z natury nie tak konwulsyiney; potrzeba zatym na ow czas oszczędzać puszczenia krwi, i bardziey zasadzać ratunek na lekarstwach womitowych i purgansach; można potym użyć frzodkow przepitanych na paraliz i drżączki. *Patrz PARALIZ, DRZENIE.*

„ Wiedzieć należy, iż potrzeba, ilekroć razy daie się purgans, lub lekarstwo womitowe

dzieciom dotkniętym tą chorobą, przepisać im w wieczor pigułki psiego języka, albo też trunki kojące, któryśmy wyżej przepisał.

„Chce się uchronić recydywy, pamiętać potrzeba puszczać chorym krew często, laxować ich, i przepisać im tryb życia ścisły, pracując przytym nad umocnieniem ich żołądka frzodkami przepisanemi pod artykulem. **SŁABOSC ŻOŁĄDKA.** *Dictionnaire de Santé.*

TANNE (Fizjol.) Nie co innego to jest tylko humor białawy, oleisty, i ziemny, potu zatrzymanego, w komoreczkach brody, i nosa, który formuje kropki, gdy mat-rya subtelna która szłyła za spływ, uleci przez transpiracyę. Tłustość, i proch padający na twarz lipną do tej materyi kleiowatej, formują te plamki czarne które postrzegamy na nosie, i które nadają kolor czarny główkom tych małych krosteczek, gdy je przez ułyczypnienie wygnieciemy, i wydobędziemy z ciała. I toć to dało początek temu błędnemu pojęściu, mniemaniu, że tanny są maćkami robaczkami, i że te punkta czarne są główkami tych robaczków.

Bardzo jest łatwo zgubić tanny, na ten koniec nie potrzeba iak tylko wygnieść nieco mocniej częśc tę, na której je upatruiemy, ażeby ią od nich uwolnić, i wyprowadzić tę materyę. Niektórzy radzą, ażeby miysce te na którym się te plamki znajdują, smarować mięszaniną zczęściu równych likworu czerwonego, i klarowanego żółci wołowej, i oleiu wanilzynowego otrzymanego przez opidanie (*par défaiillance*); gdy to smarowanie wyschnie, należy je powtorzyć drugi raz i to powtarzać siedm lub ośm razy na dzień, poki aż miy-

ſce te wyſchnąwszy nie nabędzie czerwoności, na ow czas przeſtać należy; przez tę operacyę wielka część materyi ſkładającej iſtotę tanpe wychodzi z wydrążenia, i obraca ſię w mękę. Jeżeliby, gdy mączyſkość ta odpadnie, płomki nie zgładziły ſię ieſzcze zupełnie, należy tę mięſzaninę przykładać dwa razy raz po raz tym ipoſobem, iakoſmy wyżej przepiſali.

TARANTYZM. (Szt. Lęk.) Jeſt to choroba ſzczególniejſza tak przez ſwoie ſymptomata, jak i przez iej uleczenie, pochodząca z ukłocia tarantuli.

Zwierzę to ieſt gatunkiem paſąkow wielkich, ktorych ukąſzenie ieſt iadowite. Mnożą ſię one w całych Włoſzech po Kalabryi, Sycylii, a ſzczególniej w Tarencie Mieſcie Pulii, od ktorego wzięły ſwoie nazwiſko. Tarantula ieſt wielkości żołędzi; ma oſm nog, i oſm oczow, kolor iej ieſt odmieriny, lecz zawsze bywa pokryta włoſami. Ziey pyſka wychodzą dwa niby zęby: zbyt oſtre, i czarne; zęby te okryte ſą wilgocią ktora ieſt ich trucizną. Ukłocie tarantuli nie w każdym mieyſcu, i nie w każdym czasie ieſt niebezpieczne. Nie obawiają ſię go w Rzymie; lecz w Kroleſtwie Neapolitańſkim, ukłocie to ieſt iadowite i niebezpieczne, bydź może dla tego, iż tam daleko ieſt goręcey niż indziej; iakoż pod czas naywiększych upałow lata, zwierzę to naywięcey ma w ſobie iadu. P. *Geoffroi* z Akademii Krolewſkiey nauk, ktory napisał dyſſertacyę o tarantuli, mowi, iż podług niektórych tarantula nie ma w ſobie iadu tylko w czasie przeznaczonym od natury do mnożenia ſię tego robaćwa.

Ukło-

Ukłocie tarantuli jest, bardzo żywe, sprawia-
je ono boleść podobną do ukłucia pszczoły.
Ciało na okolo miejsca ukłotego puchnie, i
sinieie; osoba rażona w kilka godzin potym u-
kłociu wpada w śniętek głęboki, napada ją drze-
nie, trudność w oddychaniu, ból głowy, i ser-
ca, i ściepienie powłzeczne: puls słabieie, wzrok
się staie obłąkany, i chory traci przytomność;
nakoniec czucie i ruch nikną nagle. Symptoma-
ta te nie zawsze bywają takimi; różnią się
one nieco podług gatunku tarantuli, i dyspozy-
cyi wewnętrzney osoby ukłotey, wstręt do ko-
loru czarnego, i błęknego, a przeciwnie przy-
wiązanie do białego, czerwonego, i zielonego,
są także ieszcz symptomatami trudnemi do po-
ięcia, tey choroby szczegolnieyszey. Jednakże
symptomata te napadają przez przystęp; co
jest szczegolnieysza, iż gdy choroba ta zostanie
uleczoną, trafia się częstokroć, iż się na nowo
wraca corocznie, okolo tego samego czasu w
którym się ukłocie to przytrafiło. Widziano
takich których te recydywy peryodyczne dręczy-
ły przez dwadzieścia, a nawet i trzydzieści
lat.

Lekarstwami, które sztuka Lekarska wymy-
ślić mogła na uleczenie tarantuli, są kordyały,
i lekarstwa potne, iak iest stara dryakiew, so-
le lotne, iaszczurcza, uryнна, z ieleniego rogu,
bursztynu, i tym podobne, skuteczne na nadanie
sprężystości fibrom, plynności humorom, i na
zniszczenie trucizny i wypędzenie iey przez po-
ty, i uryny. Lecz wszystkie te lekarstwa bari-
dzo często, nie chcąc mówić iż prawie zawsze,
są bezskuteczne. *Quæsitæque nocent artes,
cessere magistri.* Jedyna pomoc, ktoreyby ro-
zumpowanie nigdy nie potrafiło odkryć, a którą

winniśmy przypadkowi, i która jest razem pomocą najskuteczniejszą, jest muzyka. Jak skoro chory utracił czucie i ruch, przywołując muzyka, któryby wygrywał rozmaite arye na jakim instrumencie. Gdy ten trafi na taką która przynosi ulgę choremu, natychmiast widzieć się dać iż on opuści nogi i ręce, a za niemi następnie całe ciało. Nakoniec się podnosi na nogi, i zaczyna tańcować, nabywając coraz więcej siły, i czerstwości. Są tacy którzy bez odpoczynku skarżą przez godzin sześć; po czym ich kładą na łozko. I gdy się już miarkuje, iż już dostatecznie wypoczęli po pierwszym zmordowaniu, ocuca się ich na nowo, podżega do nowych skoków przez tę samą aryę. Powtarza się ta scena przez dni kilka, to jest sześć lub siedm, mniej lub więcej, poki się aż chory nie zmorduje, i nie zostanie w stanie niemoicy do dalszych skoków, co jest znakiem uleczenia. Dopoki iad działanie swoje wywiera na chorego, on skakałby bez odpoczynku, nakoniecby umarł z wyniszczenia. Lecz gdy się zaczyna czuć osłabionym, odzwłokłe powoli przytomność, i zdrowe zmysły, porywa się iak gdyby z głębokiego snu, nie pamiętając tego co się z nim działo, ani nawet tańców. Kady chory lubi szczególniej tedy pewną muzyczną aryę; lecz arye które przynoszą uleczenie, są wszystkie żywe, i wzruszające. Nie będziemy się tu całe zastanawiać nad naturą iadu tarantuli; sądząc jednakże o niej z iey skutkow, i sposobow leczenia, zdać się ona być kwafem ślezącym bardzo podobnym do iadu iaszczureczego. Pochłotywano wszystkie te przypadki za bajki, chciano je nawet uprosić, i zagubić zadziwienie, przypisując przyczynę tej choroby ima-

ginacyi żywey mieszkańcow Pulii, którzy łatwi są do poruszenia, niecierpliwi, i mają nerwy bardzo skłonne do irytacyi. Obląkanie, mówią oni, zdeymuie ich na najmnieysze nieszczeście, a w obląkaniu bardzo jest rzeczą naturalną, iż zdawać im się może że są ukłoci od tarantuli; kordyały i lekarstwa polne pogorszą ich stan; użycie zatem spoczynku, chłodu, i napoiow równie iak i muzyki, które koją ich zmysły, i które oni passyami lubią. To przypuszczenie jest prawda dowcipne, lecz pełne przeciwiństwa; bo imo. Wszyscy Autorowie zgadzają się powszechnie iż kordyały, i lekarstwa potne są środkami które z pomiędzy wszystkich innych miały niekiedy skutki pomysne. Zdo. Wszyscy mieszkańcy krajow gorących powinni doświadczać inniey lub więcey przynajmniey tychże samych symptomatow, lecz nie zawodna jest iż w Rzymie ukłocie tarantuli nie sprawuie żadnego okropnego przypadku. Ztio. Nakoniec zwykli używać, mówią oni muzyki na ukojenie ich zmysłow, a nikt temu nie zaprzeczy, iż wszystkie w ogólności arye skutkujące są bardzo żywe, i wzruszające.

TARCIE. (Lek. Prezew.) Starożytni używali rozmaitych gatunkow tarcia na rozmaite użycie: przeto Hippokrat pisze w swym Traktacie *de Medic. Offici.* iż tarcie może rozpędzić, rozwolnić, utuczyć, lub wysuszyć; ponieważ, mowi on, tarcie mocne ściaga, lekkie rozwolnia; przez długi czas kontynuowane zmniejsza, a umiarkowane sęcza.

Niektore członki tarte istotami miękkimi, i oleynemi nabywają większey gibkości, i rozwolnienia.

Nie niemasz lepszego na umocnienie człon-
kow słabych, nad tarcie kawałkiem welny o-
strej należyć: i rozgrzanej: zwłaszcza jeżeli się
ją napelni waporami burztynn palonego, albo
masłkowemi; gdyż w tym samym czasie gdy
się otwierają pory w ciele przez tarcie, wpu-
szcza się w nie ten wapor aromatyczny, i wzma-
cniący. Lecz w tym postępować należy sto-
pniami, i nie zaczynać od tarcia zbyt mocne-
go, ażeby płyny zastałe w naczyniach zbyt
rozpartych nie uderzyły nagle w zbyt wielkiej
obfitości do płuc i serca, gdyżby mogły sprawić
suffokacye: alloby naczynka delikatne zostały por-
wane przez ruch gwałtowny krwi do nich ude-
rzałacey.

Zastanowiwszy się nad mechanizmem, i sku-
tkami tarcia, wdzieny iż to sprawuje niejakie
gatunek różniczenia i uisnienia na przemiany.
Tarcie lekkie uciska tylko żyły, gdy tarcie mo-
cnijsze uciska także i arterye. Ucisłając przez
tarcie żyły, ruch krwi lipkiej, albo która do-
świadcza akego opóźnienia w biegu, przyspie-
sza się; przez to bicie nawet samego serca jest
wzruszone; skąd wypada że i krew popędzo-
na jest także do wszystkich naczyń z większą
szybkością.

Sily zatem żywotne mogą bydź powiększo-
ne aż do pewnego punktu za pomocą tarcia; bez
żadnych lekarstw wewnętrznych; iakoż za ie-
go pomocą można wzbudzić gorączkę pieczącą
w hydrotkach najmniejszych.

Znaydujemy w dziełach *Riviera* pod tytułem
Centuries przykład puchliny uleczoney za po-
mocą tarcia mo niego robionego na słońcu; mi-
mo to iż ona się opierała na używanie rozlicznych
innych lekarstw wewnętrznych.

Nadtobyśmy się rozszerzyli chcąc wyliczać wszystkie szczęśliwe skutki, sprawione przez tarcia wykonywane w rozmaitych rodzajach chorób, iako to w słabości czyli atonii, (spazmach, obstrukcyach, z śladnieniem się humorów &c.

Nie należy się zatym dziwić, jeżeli starożytni tyle szacunku przyznawali tarcia, nie tylko co do leczenia chorób, ale i jeszcze co do zachowania zdrowia.

Tarcia nie samemu tylko człowiekowi pomagają, pomocne one także są zwierzętom. *Columella lib. 6 de re rust. cap. 30.* zaleca tarcia zwierząt codziennie; gdyż, mowion, więcej im dobrego czynimy trąc je i chędożąc, niż tuczając pałą. W rzeczy samej; koń na przykład który stoi na stałym bez chędożenia go, w kilka dni nie jest zdolny do niczego; gdy natomiast gdy mamy staranie o wyczyszczenie go, i wytarcie jest żywym, i zdolnym do czego go tylko użyć zechcemy.

TARTOFLE. (Dyct.) Chociaż tartofle zawierają w sobie dotyc wiele materji pożywnej, jednakże smak ich jest przyczyną, iż ich bardzo rzadko zamiast przypraw używają to jest *ad irritamentum gulae*.

Twardość naturalna tartofli które się składają z tkanki tęgą, i zbitej, nie przyszkadza do ich łatwego strawienia. Nie postrzegamycale w krajach tych, w których one najobficiej rosną, i w których ich bardzo wiele jedzą, ażeby one rodily jaką niestrawność, albo nawet jakie utrudzenie żołądka. Prawdziwą jednak nieprzyzwoitością, która z ich używania wypada, jest iż one rozgrzewają zbyt, nie wzbudzając iednakże pragnienia, co jest naj-

ważniejszym ze wszystkich przypadków rozgrzania właściwie zwanego.

Właśność wzbudzania żądy weneryczney, którą im przypisują jest bardzo rzeczywistą, i niezawodną; znajduje się nawet w nich ten przymiot aż do stopnia bardzo żywego. Przeto właściwie mówiąc nie bardzo one służą temperamentom krwistym, żywym, i gorącym, skłonnyim do miłości, albo tym którzy z powodu ania powinni się wstrzymać od spraw wenerycznych.

TARSE. (Anat.) Jest to to co pospolicie zowią *przyzwą u nogi*. Członek ten odpowiada przegubowi u ręki, i złożony on jest z siedmiu kości. Tłafiają się niekiedy w nim wywichnienia bardzo trudne do rozpoznania, gdyż one są bardzo lekkie; można się o przypadku tym domyślać z ciągłego bólu, który za nim następuje, i którego nie można odnieść do żadney przyczyny znanej. Samo proste naciśnienie zwykło naprawiać wywichnienie tego gatunku; po czym przykładają się płatki zmazane w jakim likworze spirytusowym, i te się przytrzymują zawiązaniem prosto utrzymującym.

Tarś jest jeszcze nazwiskiem, które niektórzy Anatomicy nadają chrząstkom kończącym powieki, z kąd wyrastają włosy powiekowe. Chrząstki te są niezmiernie cienkie, i delikatne, co je czyni lekkimi, i giętkimi. Kształt ich jest polkołe; chrząstka powieki wyższey jest nieco dłuższa niż dolney, obydwie zarówno służą do zamykania oka.

TASZNIK albo **TASZKA**, albo **TOBOLKI**.
 (Bot.) *Bursa pastoris, capsella, sagvinaria*
& crispula. Quorund. *Thlaspi fatuum*.
 Rati. Rośl na ta nosi kwiatki małe, krzyżo-
 we, złożone z pięciu listków zaokrąglonych, i
 białych; słupki tych kwiatów mają wierzchoł-
 ki żółte, ich kielich składa się także z czterech
 części, a kwiat przemienia się w owoc sple-
 szczony mający niejakieś podobieństwo do wor-
 ka: i to jest pryncypalnym charakterem tej ro-
 śliny.

W sztuce Lekarskiej rośliny tej używają ja-
 ko chłodzącej ranney, i stężającej; zawiera
 ona w sobie sol ammoniacką, i nieco soli halo-
 nowej, co iey nadaje smak nieco solny, i szczy-
 piący. Przepisują ją powszechnie w płucach,
 i urynach krwistych, albo innych iakich he-
 morragiach wewnętrznych; w gonorrhoei, dyar-
 ryach, dysenteryi, i płynieniu żołądka. Przy-
 pisują iey także własność przeciwlebrną.
 Dozą tej rośliny jest garść liści do półtora fun-
 ta dekoktu: dozą zaś soku jest cztery do sze-
 ściu uncyi, w rozcieku iakimkolwiek; liście
 w proszku dają się w dozie iedney drachmy.

Używają także tobolek i zewnątrz. W ply-
 nienach krwi nosem, trą tę roślinę na proszek
 wciągają ją do nosa, albo ją też przykłada-
 ją na krąg, lub pod pachy; niektórzy Lekarze
 radzą, ażeby z niey wycisnąć sok, i wciągać go
 nosem, albo też sokiem t. m. napoiwszy fley-
 tuchy wkładać ie w dziurki. P. *Geffroi* piłże,
 iż zatrzymał nieco płynienie zhyt obfite m esia-
 czek, przyłożywszy około kości krokowey ka-
 taplazm z tobolek, ab którego przydał cokol-
 wiek octu: Cała ta roślina utarta bardzo jest
 dobra do przykładania na rany świeże, koń-

cem zastanowienia krwi, i zapobieżenia inflamacyi. Wieśniacy trą tę roślinę i przymięszawszy do niej soli i octu przykładają ją na przygub u ręki, w celu uleczenia tym sposobem febrzy: lekarstwo to prawda nie może przynajmniej całę zaśkodzić, jeżeli nie pomaga: niektórzy jeszcze kładą ją do botow dla zatrzymania pocenia się nog, postępowanie to może za sobą pociągnąć skutki okropne, iakośmy to już wyłożyli, mówiąc o poceniu się nog. (*Patrz POT*) Zalecają kataplazm następujący iako bardzo wyborny w skutkach zbyszcznych, albo hemorrhagiach macicznych.

Wzr Liści Tasznika.

Babczanym, każdych po garści a

Utlukłszy je wprzód dobrze, nalej na nie octu, potym to dopiero gotuj aż do zbladłości kataplazmu; który przykładac potrzeba ciepło około kości królowey w hemorrhagiach macicznych. Woda pędzona z tasznika wchodzi do przyprawy z wafey *album græcum*, albo pfi gnov; liście zaś iey do dekoktu sieżającego *Codicis Parasii*. Roślina ta rośnie wszędzie, po mcyfcach nieuprawnych, po starych gruzach, i pod murami.

TAUROCOLLA albo XYROCOLLA. (*Mat. Szt. Lek.*) Jest to kley, ktorego najlepszy gatunek, pisze *Dioscorides*. (*l. b. 5. cap 101*) przychodzi do nas z Rhodes, robią go z skóry wółowej; jest zaś biały i przezroczyfty, i ten przekładają nad czarny.

Taurocolla roztworzona w oście leczy liszaje, i trąd; wymoczona w wodzie gorącej zapobiega krostom wysypującym się po oparzeniu jakiej części.

Na koniec rozrobiona z ostem i miodem wyborna jest na rany.

TAXIS (Chir.) Wyraz ten znaczy naprowadzenie jakiej części ciała na swoje przyrodzone miejsce. Wykonują się to pospolicie rękami. Takie bywa naprawienie kłizek w kłizach, albo też epiploonu, który się wypycha w objętość dolnego brzucha, naprowadzając go zrzęcznie palcami. *Obacz Kiszka 3 Ruktura.*

TEMPERAMENT (Szt. Lek.) Starożytni nazywali temperamentem mieszanie z czterech elementow tak ułożonych, i z tego powstała pewna istota mająca szczególne przymioty. Jeżeli równe części każdego z tych elementow do tej mieszanki wchodzi, temperament taki zwano *temperamentum ad pondus*.

Galien uważa, iż ten temperament jest istotą umysłową, i że ta istota gdyby mogła być rzeczywistą nie mogłaby trwać iak tylko jeden moment. Każda istota mając swoją osobną mieszankę, ma także swój szczególny temperament. Gdy mieszankina ta jest doskonałą dla swej organizacyi, to jest, gdy jest ułożona podług ścisłej proporcyi przyzwoitej swemu gatunkowi, istota ta ma temperament, który starożytni zwali *temperamentum ad iustitiam*. W rzeczy samej temperament iwa, nie jest temperamentem człowieka, i powinny one być całkiem

rozne między sobą; i gdyby sobie w czym były podobne, czyli raczy gdyby się te temperamenta zbliżały do siebie, ani jedna ani druga z tych istot nie miałyby swego sprawniejszego temperamentu. Te dwa gatunki temperamentu *ad pondus*, i *ad iustitiam* stanowią jego pierwszy rodzaj, to jest temperament umiarkowany czyli równy. Drugi rodzaj, to jest temperament nieumiarkowany, albo nierówny jest ten, w którym chociaż jedna lub kilka z pierwszych właściwości przemagaia nad przeciwnemi sobie, funkcyje jednak nie są uszkodzone. Rodzaj ten zamyka ośm gatunkow, to jest cztery pojedyncze, i cztery złożone. Pojedynczemi są temperament gorący, zimny, wilgotny, i suchy. Złożone zaś są, temperament gorąco-wilgotny, gorąco suchy, zimno-wilgotny, i zimno-suchy. Taka jest nauka starożytnych idących za zdaniem Perypatetykow. Ci zaś przeciwnie, którzy nie mają względu tylko na płyny, które podzielili na cztery gatunki, to jest na krew właściwie zwaną, flegmę, żółć, i melancholię, naznaczyli cztery temperamenta, które od tych płynow nazwali krwistym, flegmatycznym, żółciowym, i melancholicznym, i te oni nazywali prostemi. Temperamenta te rozmaicie kombinowane rodzą dwanaście gatunkow złożonych.

Nie zastanawiając się dłużej nad rozmaitemi układami starożytnych lekarzy mówimy, iż temperamentem jest to pewna szczególna skłonność ciała ludzkiego; która wypada z właściwości, i działań wzajemnych czę

ści stałych, i płynnych, które ie czynią sposobnym do wykonywania funkcyi właściwych, i zgodnych z jego naturą. Przydaiemy ieszcze do tego, iż należy nayprzod podzielić temperamenta na dwie klasy; na temperament ogólny, czyli całkowity, to jest który stawia ciało w tym lub owym względzie; i na temperament szczególny, który jest właściwy każdemu członkowi ciała naszego. Dzielemy potym na cztery gatunki rozmaite temperamenta w ogólności. Pierwszynazwany jest krwistym od lekarzy dzisiejszych, a od dawnych gorąco-wilgotnym. W temperamencie tym wszystko здаie się okazywać doskonałe umiarkowanie, przeto też poczytano go za najlepszy. Osoby zofstające w tym temperamencie mają fibry mocne, grube, krew wyborną, obfitą w duchy żywotne, puls mocny, i regularny, twarz czerwoną i dosyć ciepłą. Drugi nazwany jest od dzisiejszych żółciowym, a od dawnych gorąco-suchym. Zależy on na fibrach bardzo subtelnych, tęgich, suchych, twardych, zbyt sprężystych, które zatym zbyt żywo działają na płyny. Żółć przemaga w humorach. Ludzie tego temperamentu są konstitucyi suchej i chudej, mają skórę żółtawą, puls częsty, i twardy, soki łatwe do burzenia się skłaniają ich z łatwością do passyi. Trzeci znany jest od dzisiejszych pod nazwiskiem melancholicznego; który starożytni zwali zimno-suchym. Osoby tego temperamentu śpią mało, pamięć mają szczęśliwą, umysł sposobny do nauk, zwłaszcza tych które wymagają wiel-

kiego zażnawienia umysłu. Wszystkie pas-
sye są w najwyższym stopniu w melanco-
likach: nigdy one w nich nie bywają utrzy-
mywane w granicach umiarkowania. Tem-
perament ten jest najgorszy ze wszystkich
czterech, wymaga on prawideł zbawiennych
od higieny; radość i ruch umiarkowany,
rzeczy rozwalniające iak są kąpiele, poma-
gaia bardzo na poprawienie wad tego tem-
peramentu. Czwarty nakoniec jest podług
dzisiejszych flegmatyczny, a podług daw-
nych zimno-wilgotny. W tym temperamen-
cie fibry zbyt odwilżone nie mają prawie
żadney sprężystości; ściągania ich są słabe,
a zatym wszystkie funkcyje odbywają się w
nich powoli; umysł partycypuje od organów
ciała tychże samych przymiotów, bywa on
tępy, otężały, zbyt słaby na wymyślenie ia-
kiego projektu, i zbyt mało mający refle-
xyi i determinacyi do wykonania iakowego
układu. Omdlałość ta ogólna, ażeby mogła
bydź poprawiona, potrzebuje pokarmów to-
nicznych, ruchów umiarkowanych, i tarcia
suchego, które powiększają sprężystość, i
ułatwiają transpiracyę.

Owoż ieszcze artykuł ten wzięty z Dy-
kcyonarza zdrowia, 1798

Temperament (Słowa są iego) Jest to
układ przyrodzony ciała, ziednoczenie i
zgodność iego początków, tak stałych, iak
i płynnych, które się wstrzymują i tempe-
rują wzajemnie: temperament przeto zależy
iedynie w ogólności od wielkzey lub mńiey-
szey sprężystości fiber, a od działania płynów
i od dzielności wzajemney iednych i drugich

ktora się ustawicznie odmienia, zawisła różnica pomiędzy temperamentami.

" Starożytni Lekarze dzielili temperamenta na tyle klas, ile uznawali humorów; lecz ponieważ podział ten łatwym popada myłkom, my przeto naznaczymy tylko cztery gatunki temperamentów, gdyż wszystkie inne łatwo do ich klasy odnieść każdy potrafi.

" Dzielą pospolicie temperamenta na gorący, zimny, wilgotny, i suchy; lecz cztery te przymioty nigdy się nieznajdują samotnie w człowieku, ale pospolicie bywają wszystkie cztery różnie między sobą pomieszane; skąd się rodzi rozmaite onychże modyfikacya; my przeto naznaczymy cztery gatunki temperamentów: gorący i suchy, i to jest temperament żółciowy; gorący i wilgotny, czyli krwisty; zimny i suchy, czyli temperament melancholiczny; i zimny i wilgotny to jest temperament flegmatyczny.

O TEMPERAMENCIE ŻÓŁCIOWYM.

" Temperament żółciowy poznać się z zbyt wielkiej liczby włosów czarnych pokrywających całe ciało; z twardości, i chudości ciała, z koloru ciała brudnego, z żył wielkich, pulsu wielkiego, i prędkiego, z uporczywości, i cholery ktorey temperament taki podlega. Pokarmy gorące, i suche bardzo mu są szkodliwe, lecz wilgotne, i chłodzące są bardzo zbawienne.

*Obacz TRYB ŻYCIA DLA TEMPERAMENTOW
ŻOŁCIEWYCH.*

O TEMPERAMENCIE KRWISTYM.

" Ten się poznaie z zbytecznego porastania włosów białymi albo ciemnymi, z wielkiej otyłości ciałem miękkim, z żył szero- kich błękitnych, i wypreżonych od krwi, z koloru różowego twarzy, z kolery do kto- rey ludzie temperamentu tego są bardzo skłonni, z ruchawości zręczney i łatwey, i wielkiej sposobności do ruchu; należy w tego gatunku temperamentach wyprożniać i temperować, a odrzucić istoty rozgrzewa- jące, i irytujące. *Obacz TRYB DLA TEMPE- RAMENTU KRWISTEGO.*

O TEMPERAMENCIE MELANCHOLI- CZNYM.

" Znakami temperamentu melancholizne- go są skóra gładka, i lśniąca się, włos czarny, zbyteczna wyschłość i suchość, kolor wszę- dzie czarny; skłonny on jest do kolery i chrapki, i ma wielką przenikłość umysłu. Osoby temperamentu tego zdają się mieć na- czynia ściśnione, grube, chude, humory gęste, lipkie, z trudnością się oddzielające lub przemieniające. Istoty suche, ostre są bardzo szkodliwe melancholikom; lecz oni dobrze się mają potym wszystkim, co tylko odwilża, chłodzi, rozwalnia odmiękcza, albo rozpuszcza łagodne i bez ostrości.

Obacz TRYB DLA TEMPERAMENTU MELAN-
CHOLICZNEGO.

O TEMPERAMENCIE FLEGMATY- CZNYM.

" W flegmatykach skora bywa gładka, i lśniąca się, oczy błękitne, włosy białe, cienkie, i powoli rosnące, ciało białe, nabrzmiąte, miękkie tłuście, żyły cienkie, i głębokie, naczynia krwiste subtelne. Ofo- by tego temperamentu podlegają flegmie, mało się w nich okazuje pasji duszy, i umysł mają zimny; istoty wilgotne i zimne są szko- dliwe dla tego temperamentu, lecz to wszy- stko cokolwiek umacnia, rozgrzewa, i wy- susza bardzo jest pomocne. Obacz TRYB TEMPERAMENTU FLEGMATYCZNEGO.

" Nienależy nigdy przepisywać żadnego lekarstwa, nie roztrząsnąwszy wprzód do- skonale natury temperamentu, ażeby nie przepisywać lekarstw przeciwnych, i zale- cić tryb życia przyzwoity. Pod artyku- łem Tryb Czytelnik znajdzie to wszystko co czynić potrzeba dla niewiaśc i dzieci, gdy te nieokazują żadnego znaku któryby ie rozróżniał w szczególności. *Diēt de Santé.*

TEMPERUJĄCE (Mat. Szt. Lek.) Tem- perującami zowią się lekarstwa mające wła- śność zmniejszania tęgości w częściach sta- łych, a koienia burzenia się płynnych. Uży- cie ich bardzo jest rozległe, to jest poma- gaia one we wszystkich tych okolicznościach, w których idzie o ugaśzenie upału nadprzy-

rodzonego, i dla tej przyczyny nie można się bez nich obejść w gorączkach wszelkiego gatunku, i w inflamacjach. Widziemy oczywiście, iż ciała te powinny być natury całkiem przeciwney naturze spirytów, które sprawują irytacją w częściach stałych, i rozrzedzają humory. Lekarstwa temperujące podzielić można na zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrznemi są, puszczanie krwi, moczenie nog, kąpiele letne, łaźnie, fomentacye z roślin miękkących; przykładanie platków zmoczonych w oście. Jest to ratunek dzielny we febrezyi. Wewnętrzne są emulsyje z nasion zimnych, korzeń grzybieńca, i jego syrop, woda z kwiatów pomarańczowych, a pryncypalnie saleta dawana w małych dozach, to jest biorąc piętnaście lub dwadzieścia gran do kwarty napoju, kryształ mineralny, proszek temperujący *Staal*, który winien całą swą własność i siłę, w skład jego wchodzący, i *Sal sedativ. Hombergii*. Wiedzieć potrzeba, iż kwasy nieco mocniejszy nie powinny być liczone pomiędzy temperującemi. W rzeczy samej nie używa się ich w inflamacjach wielkich tak tylko gdy się do nich przymieszają zgnilizna; bo ponieważ one są prawie zawsze siężącemi, mogłyby przeto powiększyć irytację. Narkotyka mogą być poczytane za jakiekolwiek temperujące, lecz one wymagają wielkiej roztropności w ich przepisywaniu. Nieśłużą onecale, gdy nie idzie tylko o zmniejszenie inflamacyi, umiarkowanie gorączki i utrzymanie icy w tej doskonałej proporcji

porcyi, iakiey potrzebuie natura na sprawienie iakiey przemiany zbawienney. W rzeczy samey śpiącość w którą narkotyka pogrążaia zwy-
czaynie całą machine, nie przynoszą iak tyl-
ko zwedniczą spokoynosc, i ukoienie zdradliwe,
gdyż to dzieie się kosztem sil chorego. *Patrz*
ULZYWAIACE, USYPIAIACE.

TENDON czyli **SCIĘGACZ.** (Anat.) Jest to część biała naytęższa, i naymocniejszy z tych które formuią muszkuły, a które są częściami końcowemi tychże muszkułow. Gdy te ścięgacze rozchodzą się w kształt błony nazywa się to *aponeurosis*. Białosc ścięgaczy pochodzi iedynie ztąd, iż te mając swą tkankę niezmiernie ściśmioną, nie przepuszczają zatym żadney czerwoności krwistej; fibry ich nie dają się cale wyciągać, ani ścigać, rownie iak i części stanowiące istotę muszkułow. Gdy ścięgacze zostaną ukłote, albo przecięte w części, osoby tym przypadkiem rażone doświadczają bolow bardzo ostrych. Przyczyna tego iest bardzo prosta. Fibry bowiem pozostałe utrzymywac muszą całą siłę, która się wprzod dzieliła na części przecięte, a zatym większego doświadczają ciągnięcia, i rozwierania się. Gdy ścięgacze w części tylko są przecięte, albo gdy są sfłuczone lub ukłote, nie należy z niemi postępować tak iak z ranami w ciele za pomocą trawiących, i ropiących. Lekarstwa te nie mogą iak tylko irytować ieszcze bardziey ranę. Nic nie może bydź skuteczniejszy, na dopełnienie tych względow, któreśmy mieć powinni w leczeniu podobnych ran, iak olejek, żółty lub czerwony z terpentyny dysfelowany kilka razy z wodą dla ulagodzenia go. Rozgrzewa-

ią go, i mączaią w nim fleytuchy i te przykła-
daią na ściągacze skaleczone. Można zamiast
tego oleyku używać sameyże terpentyny, ko-
lofonii, balsamu de Copahu, albo Peruwiań-
skiego zmieszanych z oleykiem z żółtka iai-
cznego, albo też z samem żółtkiem ziaiy. Po-
nieważ ukłocie robi otwor bardzo mały nale-
ży przeto zrobić incyzyą w skorze, i rozsze-
rzyć ranę aż do ściągacza, albo do nerwu ska-
leczzonego, ażeby ztamtąd mogła wypływać ro-
pa, i żeby na nie można było przykładać le-
karstwa i frzódki przyzwoite. Ponieważ rany
tego gatunku złęczone bywają pospolicie z bo-
lami żywem, przyłoży się przeto na całą tę
część, kataplazm z mleka, ośrzódki chleba,
albo też płatki zmaczane w oxykracie ie-
żeli by inflammacya była znaczna. Gdy ścię-
gacz jest całkiem przecięty nie używa się już
na ow czas zawiązań, położenie samo wystar-
cza na złęczenie go nazad.

TENESMUS (SzL. Lek.) Jest to choroba za-
leżąca na częstym czuciu potrzeby iscia na sto-
lec; i na wielkich fileniach się, które mało co,
albo cale żadnego skutku nie przynoszą. Tene-
smus bywa niekiedy suchy; nayeczęc ey bywa
on złęczoney z delekcyami, lecz bardzo ma-
łemi.

Dzielią tenezmę na idyopatyczną, i sympa-
tyczną. Idyopatyczna jest ta, ktorey przy-
czyną jest irytacya ustawiczna, która ma swo-
ie siedlisko w samym końcu kiszki prostej, al-
bo też w kuprze pośladowym. Irytacya ta
może pochodzić z inflammacyi, wrzodu, hemo-
roid ślepych, i bolesnych, zaskaryd, które so-
bie robią częstokroć gniazdo w końcu kiszki pro-

stej. Przyczyny które rodzą tenezmę sympatyczną są inflamacya, i zwrzodowialność prostaty, to jest gruczołów między pęcherzowych, szczy pęcherzowej, albo macicznej, naroški uformowane na tym członku, i silenia się w pologach pracowitych. Można jeszcze przydadź do tego irytacyą sprawioną od kamienia pęcherzowego. Jest pewna okoliczność, w której skutki tenezmy bydź mogą okropne; to jest gdy się ona przydarzy kobiecie zosiatacey w ciąży. Na ow czas, podług dostrzeżeń Hipokrateśa rodzi ona poronienie. *Mulier in utero gerenti, tenesmus superveniens abortire facit.*

Przepis którego dopełnić należy w leczeniu tenezmy, jest ażeby ukoić irytacyą, za którym kończą się i symptomata. Postępowanie zatem powinno bydź odmienne, i stosowne do rozmaitych przyczyn. W przypadkach inflamacyi, potrzeba wiele polegać na istotach łagodzących, miękczących, ulżywiających zażywanych przez usta, dawanych drogą enem, albo też przykładanych w postaci fomentacyi. Też same lekarstwa mogą jeszcze pomagać w tenezmie sympatycznej: pochodzącej z inflamacyi pęcherza, i szczy macicznej. Można robaki wytępić szrodkami przeciw-robacznymi zwyczajnymi, i nadewszystko przykładaniem miodu, i wyciągu piolunowego. W tenezmie trafiającej się z przyczyny hemoroid ślepych, należy całę usiłowanie zwrócić, na ten wzgląd, i usiłować je otworzyć. *Obacz co do sposobu postępowania artykuł HEMOROIDY.*

„Tenesmus (pisze Autor Dykeyonarza zdrowia) jest to czucie bolesne w posładku z chęcią ustawną wyścia na siolec, które prawie jest daremne, gdyż chory nie wyrzuca z siebie

Uij

jak tylko cokolwiek szlamu lipkiego, a niekiedy krwistego; jest to symptoma dyssenterji i kamienia. *Obacz* DYSSENTERYA, KAMIEN.

„ Wygotowanie rzadkwi Limużyńskiej wzięte w enemie z trochę maśla leczy tenezmę; można także używać tomentacyi na pośladek z kwiatów lipowych i dziewanny biorąc każdych po garści *a w 22*

„ Trąfia się jednakże, iż tenezma nie ustępuje na te lekarstwa, w ten czas udać się potrzeba do enemy następującej.

„ *Weź Liści Dziewanny.*

Slazu każdych po garści 1.

Nasion lnianych garści $\frac{1}{2}$.

Jedną główkę makową wraz z nasionami, rozcznawszy ją na czworo.

„ Gotuj to w trzech kwartach wody, póki po wygotowaniu nie zostanie się tylko pół kwarty; a potem przyday.

Oliwy *Diēt. de Santé* uncy 2.

„ Na jedną enemę. *Diēt. de Santé.*

TERCYANNA (Febra) (Szt. Lek.) Tak nazywają gorączkę, która przypada co trzeci dzień złączona z zimnem i drzączką, z częstym biciem pulsu, po czym następuje pieczenie przykre, i palące; gatunek ten febry najpospolitszy; dotyka on zarówno osoby wszelkiego wieku, płci, i temperamentu. *Obacz* GORĄCZKA.

TERCYANNA (Bot.) Jest to ziele pomagające w febrach tercyannach, zwane inaczej centurzyą błękitną. *Tertianaria. Casida palustris, vulgarior, flore caruleo.* J. R. H. Puszcza łodygi na półtory lub dwie stopy, jest gałęzista, słaba, powłócząca się po ziemi. Łcie ma długie wąskie, ostro zakończone, załkowane po kraiach, ostre, smaku gorzkiego, wyrastające na ogonkach krótkich. Kwiaty iey wyrastają z pomiędzy gałęzi, po dwa, w przeciwności, są zaś małe, kształtu małkarki. Kwiat ten wewnątrz okryty jest fioletem zbliżającym się nieco do błękitnego, mający po sobie cętki koloru ciemno-błękitnego. Z tego formują się cztery nasionka okrągławe, które dojrzwają w torbeczce, która wprzód służyła za kielch dla kwiatu, i która ma niejakie podobieństwo do główki okrytej tokiem, składają też *Turnefort* nazwał tokiem begoniowym. Korzeń iey jest włóknisty, subtelny, węzowaty, kolanowaty, i biały. Roślina ta rośnie po nad stawkami, i kanałami, wzdłuż strumyków, i po innych miejscach wilgotnych, kwitnie w Czerwcu, Lipcu, i Sierpniu, zapach ma dość przyjemny; uchodzi ona za mającą własność przeciwgorączkową, i ranną ślezącą. Właściwość leczenia febry tercyanny nadają iey to nazwisko, używanie atoli iey nie jest jeszcze doskonałe otwoione w Sztuce Lekarskiej: Kinkina która bez wątpienia, zasługuje na pierwszeństwo przed wszystkimi innemi roślinami używanemi przeciw gorączkom przedankowym, pograżdza w zapomnieniu wszystkie te, którym przypisywano własność przeciwgorączkową: iednakże ponieważ są niektóre gatunki gorączek, które się na używanie kinkiny opierają, a kto-

re mogą być za pomocą innych lekarstw uleczoną, pożyteczna zatem jest znać te, które zamiast tamtey przepisywać można, a z których liczba jest ta, o ktorej rzecz w tym artykule. Używają iey w dekokcie, w dozie jedney garści do kwarty wody gotując tę aż do wygotowania się części trzeciej, i która się potym pije po szklance ciepło.

TERMINTUS (Szt. Lek.) Jest to gatunek pęcherzyków inflamatycznych, okrągłych, koloru czarno-zielonawego na których się formuje krostka czarna, i okrągła, która przez zbyt żywe pieczenie, odradza się na pewny gatunek strupa, i wyraża podobieństwo owocu terpentynowego, który się po grecku zowie *termin-tos*, skąd też narostek ten bierze swoje nazwisko. Uda bywało, pospolicie siedlikiem tych narostków.

Na uleczenie ich mieć względu należy na przyczynę. Jeżeli one pochodzą z szkorbutu, przepiszą się buliony przeciwzkorbutyczne, polkąpiele, wraz z roślinami aromatycznymi, i przeciwzkorbutycznymi. Wyśzediłszy z kąpieł używać się powinny nacierania gorzałką kamforową, i na narostki przyłożyć się masę styraxowa. Jeżeliby pochodziły z trancy, smarować je potrzeba masą neapolitańską, i przepisać się wewnątrz lekarstwa antiweneryczne. Jeżelibyśm. zaś niedostrzegli żadnego znaku iadu, postępować z nimi należy tak jak z narostkami zwanymi *phyggeton*, albo *epinietides*.

TERPENTYNA (Mat. Szt. Lek.) Jest to sok żywiczny rozmaitych drzew. Chociaż sok ten właściwym jest samej żywicy terpentynowej,

znaczenie jednakże to rozciągają do wielu innych. Po sklepach znaiome są cztery gatunki terpentyny, to jest terpentyna z Chio, Wenecka, Strazburska, i pospolita.

Terpentyna z Chio, *terebenthina Cypria*, która do nas przychodzi z wyspy tegoż samego nazwiska, jest sokiem żywicznym, płynnym, który spływa z terpentyny o której niżej powiemy; jest biała, żółtawą, koloru szkła, w padająca w kolor błękitny. nekiedy przezroczysta; co do zmiękłości bywa już twarda już miękka; giętka, i lipka; nieco gorzka w smaku, i ostro. Terpentyna ta nie służy do czego innego w krajach Wschodnich, mówi *Kempfer* tylko do żucia. Mowią iż ona ściągając ślinę leczy fluxye, nadaie białość i umacnia zęby, i napaja usta zapachem przyjemnym.

Terpentyna Wenecka, *Terebenthina Veneta, vel Laricea*. Jest istotą żywiczną, gęstszą od oliwy, a płynniejszą od miodu; zmaczawszy w niej palec spływa z niego całkowicie. Smak ma subtelny, ostro, i nieco gorzki, który przez swą ostrość i pieczenie przewyższa sok terpentyny. Nazywają ją terpentyną Wenecką, gdyż ona przychodzi do Francji z gór Tyrolskich, przez Wenecję. Żywica ta spływa sama przez się, przez nacięcie modrzewu, *larix folio deciduo, conifera*. Na wiosnę to, i w iessieni nacinania te robią; terpentyna spływa nakształt wody lipkiej, czyli raczej oliwy, lecz w krotce żółknieie nieco, i gęstnieje z czasem.

Terpentyna Strazburska, albo raczej terpentyna iodłowa; *terebenthina abietina*. Spływa ona z wody zwanej od botaników, *abies, conis sursum spectantibus, sive mas. C. B.* Jest to

istota żywiczna płynna, gdy jest świeża, przezroczystsza nieco od modrzewowej; mniej lipka, i ciągła. Zapach iey jest przyjemniejszy; smak ma gorzki, podobny nieco do cytrynowego. Zółknienie i gęstnienie z czałem. Nazywają ją terpentyną Strazburską dla tego, iż z tego miasta przywożą ją do Paryża.

Terpentyna polpolita, *resina pinea*, jest istotą żywiczną, lipką, kleiową, grubszą i cięższą od iodłowej, i modrzewowej. Jest ona biaława, z śladłości prawie tak ey samey iak oliwa, nieco stężała przez zimno, zapachu żywicznego, nieprzyjemnego. Smaku ostrego, gorzkiego, i wzbudzającego ekliwości. Żywica ta spływa sama przez się przez nacięcie sosien w Bordeaux. Żywica ta jest dwoiakiego gatunku, jedna którą zowią pieńkową dla tego, iż ona sama przez się spływa; druga która się wydobywa przez nacięcie drzewa, i nazywa się żywicą sosnową; gdy drzewo te jest pełne żywicy zowie się smolnym, *tada* po łacinie. Z tego drzewa ofobliwie od dołu wyrębiają łożysko zapalne od ognia.

Terpentyna w stopniu ciepła wody wrzącej daie olej istotny zmieszany z częścią aromatyczną, który wynosi blisko trzecią część tego co się do kukurbity włożyło. Reszta jest materią żywiczną, gęstą, kruchą, koloru białego którą zowią terpentyną gotowaną. Trafia się często iż po sklepach salszą olejek terpentynowy, terpentyną samą przez się; łatwo jest salszu tego dociec dystryllując go z wodą, gdyż w tej operacyi sam tylko olej przechodzi; olejek istotny terpentynowy który się kupuje, bywa częstokroć napelniony cząstkami miedzi, z rozтворzenia naczyń używanych do przepędza-

nia tego oleyku w znaczney ilości: przeto i jeżeli go mamy używać, należy go wprzód zrektyfikować za pomocą wody. Rzenieslnicy używający terpentyny, nie zawzię się starać onę przedystrylować, przeistają oni na przegotowaniu iey w naczyniu napelnionym wodą, w postępowaniu takowym część aromatyczna ulatuje i ginie na powietrzu. Teyci to terpentyny gotowaney używają do robienia pięknych pokostów; roztwarzają ją oleykiem iłotnym terpentyny dla uczynienia iey płynną.

Rozmaite gatunki terpentyny, o których dopiero mowiliśmy, iednakie mają własności; wyjąwszy ostatnią, która daleko jest podleżyła nad tamte. Szczególniey używają modrzewowey, gdyż ona jest pospolitsza, nie tak droga, a równie dobra. Przekładają ją nad wszystkie inne w używaniu wewnętrznym. Jest ona balsamiczna, ranna, pędząca, i łechliąca razem. Utrzymują iż mierzkańcy gor Tyrolskich, nie używają na purgans tylko tego lekarstwa. Zażyta w zbyt mocney dozie irrytuje niekiedy zamiast kożenia, zwłaszcza iey olejek, którego nie należy przepisywać tylko temperamentom rozwolnionym, które potrzebuja zaostrzenia. Potrzeba zatem w używaniu przekładać nad terpentynę samą przez się terpentynę gotowaną; ta ostatnia wielkiego jest użycia w gonorrhoeach, i upławach białych. Dają iey od iedney do półtory drachmy, pod postacią kąsku, albo też roztwarzają ją w wodzie z trochę żółtka od jaja.

Wiedzieć potrzeba, iż terpentyna zażyta nie tylko przez usta, i enemy, ale nawet zewnętrznie przykładana na rany, a nawet iey odor spirytusowy, i lotny wciągany nosem, lub plu-

cam, tak działa na uryny, iż te nabywają zapachu siarkowego. Właśność balsamiczna, i ranna terpentyny przykładanej zewnętrznie dośyć jest znana. Nie masz prawie żadnego liniamentu, żadnego plastru, albo maści na rany, i wrzody, w którychby terpentyna Wenecka nie była zasadą. Chirurgowie przyprowadzają z niej masę trawiącą bardzo używaną, i zalecaną na rany; mięszają oni z terpentyną dostateczną ilość żółtek z jaj, i olejku rożanego, albo innego iakiego likworu przewzwoitego. Dystryllując terpentynę gotowaną, iak skoro się z niej otrzyma kwas, i oleiek najsubtelniejszy, który zowią balsamem terpentynowym, zaprzestają się dystryllać. i w ten czas znajduje się w kukurbitie istota krucha, i czarna, którą zowią *kolofonią*. Kolofonia ta potrzebna jest kamieniarzom, na ich wapno; mięszają oni ją na ten koniec z cegłą lub marmurem utartym. Kolofonią jest wyborną ściągającą na zastarzałe wrzody, gdy te nie pochodzą z zarazy iakiej w humorach, jest także dobrą łagodzącą w ranach ściągaczy. Balsam terpentynowy, albo oleiek najpierwzwy jest sedativ: goi on rany bez ropienia.

TERPENTYNA. (Bot.) *Terebinthus*. *Tournefort* liczy siedm gatunkow terpentyny. My damy tu tylko opis terpentyny z Chio, *Terebinthus vulgaris*. C. B. Jest to drzewo wyśkości pomierney ktorego liście są obdłużne, twarde, zawsze zielone nakształt bobkowych, lecz mnieysze, ułożone po kilka razem z iedney strony kończąc gałązki liściem iednym. Kwiaty iev ułożone są w grona purpurowe, w ktore zapchane są kłębami pręciki mające główki, kwia-

ty te nie wydaia z siebie żadnych owocow. Owoce wyrastaia na ogonkach osobno. Drzewo to iest bardzo żywiczne, twarde, i podobne do maslykowego; nosi ono na sobie podobne iak wiąz pęcherzyki napelnione likworem tłustym, w ktorym się w wielkiej mnogości zalega gmu-
szki. Drzewo to napelnione iest terpentyną, która gdy się zaniedba naciąg zalega i tamuje soki pożywne, i drzewo na ow czas w pada w nieiakiś gatunek suffokacyi, pęcznieie i pęka. Dla zapobieżenia takowemu przypadkowi nacinia się pień i gałęzie, przez to terpentyna spływa. Nacinania te takiż sam uprawia iku-
tek iak puszczenie krwi w ludziach,

TERRA MERITA (Mat. Szt. Lek.) *Curcuma Offi.* Wielu Autorow utrzymuią iż dwa są gatunki tej istoty; pierwsza długa *curcuma longa*; druga okrągła *curcuma rotunda*. Lecz zdanie się że obie tej istoty nie są iak tylko jednym, i tymże samym gatunkiem. Okrągła nie czym innym iest iak węzłami korzeniowemi. Terra merita formuje się i dobywa z ziemi, gdy iej kwiaty uschną. Roślina ta tak iest pospolita w Indyach, iż za ledwo zapaleśdź można ogrod w ktorymby iej nie było, a nawet na użycie niemalz tam nikogo, ktoby iej nie używał za przyprawę do swoich potraw, używają iej wraz z kwiatami pachnącemi na robienie pomad, ktoremi oni sobie całe ciało nacierają. Należy wybierać korzeń ten świeży, ciężki, zbity, mięsisty, koloru szafranowego. Ma go za wyborne lekarstwo na rozpędzenie obstrukcyi płuc, wątroby, sledziony, worka żółdkowego, i macicy. Wzbudza on upławy męśne, lecz iest nadewszysko szczerólniejszym

lekarstwem na żółtaczkę; przepisują go w substancyi od jednego izkrupułu, aż do drachmy, w wymoczeniach zaś i dekoktach aż do dwóch drachm.

Procz użycia które korzeń ten ma w Sztuce Lekarskiej używają go jeszcze często do farbowania. Farbierze, rękawicznicy, i inni rzemieślnicy używają go do farbowania żółto, albo w kolorze złotym.

TERRE-NOIX. (Bot.) Jest to roślina mająca liście podobne do pietruszczanych, lecz smaku daleko słabszego, wyrastające na długich ogonkach szkarłatowych. Łodyga iey podzielona jest na kilka gałęzi, które na swych wierzchołkach noszą kwiaty kształtu baldaszkowego, złożone z pięciu listków białych. Z tych formuie się owoc wypełniony dwoma ziarkami długimi, i szczupłymi. Korzeń iego jest rzepką wielkości orzecha, mięsisty, zewnątrz czarny, a biały wewnątrz, puszczający kilka siber, smaku słodkiego, i przyjemnego, podobnego nieco do kasztanow, przeto ię też iedzą. Roślina ta wzrasta na miejscach wilgotnych i cienistych, najbardziej ię zaś mnoży w Anglii i Hollandyi.

Jest sęcząca, i skuteczną na zatrzymanie krwi; nasiona iey są roztwarzające. *Bulbocastaneum* iest jeszcze nazwiskiem tey rośliny które pochodzi z wyrazu łacińskiego *bulbus* i *castanea* właśnie iak gdyby znaczyło iż roślina ta ma korzeń cybulowaty a smak kasztanu.

TERROR PANICUS. (Szt. Lek.) Tak nazywają bolazń niemającą żadney przyczyny, a która się stała prawie powszechną. Egipcya-

nie powiadali, iż przeſtrach ten pochodził od Boſtwa *Pan* krore oni czcili. *Pauſanias* piſze, iż tak zwano przeſtrachy niemające żadney przyczyny, co daie widzieć iż ten wyraz równie iak i ſego początek ieſt bardzo dawny.

Mieſzczą chorobę tę pomiędzy aflekcjami duſzy, które Lekarze zowią powolnemi; duſze mocne i odważne nie podlegają iey cale, nie ma ona mieyſca tylko w oſobach zniewieſciałych, w dzieczech, i ludziach tych ktorych choroba zbliżyła do dzieciństwa. Ci równie mało zaſadzeni na ſwoim ſtrachu, iak i na nadzieiach *omnia tuta timent*. *Terror* więc *panicus* w ludziach doſzłych oznacza ſłabość umyſłu, *mentis demiffionem*. Jeſt to jedna z pryncypalnych ſymptomatow melancholii i wſzyſtkich chorob omdłałości. Oſoby zdjęte tym przeſtrachem, blednieją, zimno ſmiertelne ich zdeymnie, i nie mogą ſię rozgrzać. Puls, iako doſtrzegali *Gallien*, bywa u nich powolny, mały, nierowny. Członki niemają żadney ſily: ſzy płyną im obficie, uryna i grube odchody wychodzą takżę munowolnie. Na ten pierwſzy widok ſądziłby kto, iż te ſenomena ſą ſkutkami atonii powszechney, lecz wſzyſtkie te ekskrecye wymuſzone ſą właſnie przez uciśnienie ſilne, ciało bywa rzeczywieſcie w ſtanie ſpazmodycznym; przeto obſerwator baczny nie da ſię oſzukać; poznać on łatwo ſpazmy z podſkakiwania ſcigaczy, z ruchow mimowolnych w muſzkułach, z palpiſtacyi częſtych ſerca, na koniec z konwulſyi które ſię przytrafiają oſobom ſłabym, i delikatnym. *Terror panicus* może niekiedy przynieść ſkutki pomyſłne, i ukoić konwulſye, rodząc inne gwałtowniejsze. Widziano po kilkakrotnie bole okrutne zębów uleczone opowiedzeniem

samym iakiey nowiny przerażającej. *Boerhaave* pisze, iż widział dzieci dręczone konwulsyami, uleczone z tey choroby groźbami, któremi ich straszono.

TESTACEA (Hist. Nat.) Tak nazwano rodzaj zwierząt okrytych skorupą twardą, i mocną. Naturaliści robią osobny rodzaj z klasy ryb, który zowią konchyliami (*testacea*) iak są ostrzygi, perły, żółwie &c. Właściwie mówiąc pod tym nazwiskiem umieszczają się zwierzęta te tylko, których skorupy są zbyt grube, i mocne, i z jedney tylko f. tuki złożone. Te zaś których skorupy są miękkawe, albo kruche i cienkie, i są podzielone przez rozmaite wstawy, i złożone z kilku f. tuk iak są raki morskie &c. nazywają naturalści swym językiem *crustacea*.

TESTUDO (Chir.) Jest to narostek szero-ki, i miękkawy, czyli raczey zebranie się humorów zepłutych między czaszką i skórą, narostek ten zowią także *Talpa* przez niejakieś podobieństwo. *Obacz. TALPA.*

TETANOS. (Szt. Lek.) Jest to pewien gatunek spazmy, wyteżenia albo konwulsyi powszechney, która nagle całe ciało zdeymuje. Gdy w chorobie tey ciało krzywi się i zgina na przód, na ten czas nazywa się ona *emproshotonos*; jeżeli zaś przeciwnie ciało przegina się w tył, nazywają ją *opishotonos*. Tetanos rzadko się przydarza w klimatach umiarkowanych, daleko on jest pospolitszy w krajach gorących, zwłaszcza jeżeli po upałach zbyt-ecznych nagle i zimne nastają deszcze. Sympto-

mata tey choroby są następujące. Czują się nayprzód bole bardzo żywe, twarz się zapala, zmienia; i zapada, oczy ślupieją, oddech prawie całkiem niknie, wszystko zostaje wstanie wyteżen a szczególniejszego, chory zaledwie może otworzyć usta, żołądek zostaje w zatwardzeniu, i w dotykaniu podobne czyni wrażenia iakie czyni deska. Lekarstwa przepisywane w tym gatunku konwulsyi są też same iakie są lekarstwami ogólnemi w waporach, i affekcyach spazmodycznych. Zacząć należy od puszczenia krwi, używać osobliwie enem miękczących, fomentacyi, łaźni, i kąpeli ciepłych; lekarstwa wewnętrzne służące w tey chorobie należą do rodzaju lekarstw antiepileptycznych. Lecz lekarstwem naydoskonalszym dla niego jest *opium*, przepisywane w dozach znacznych: i często. Doktor *Horne* przytacza iż jedyny tetanos, który mu się zdarzyło widzieć, uleczony był za pomocą *opium*, gdy wprzód na próżno używane były wszystkie inne lekarstwa. Baczyc pilnie potrzeba ażeby z choroby konwulsyjney tak okropney nie wpaść w atonię powszechną. Naylepsi praktycy radzą na ow czas kinkinę.

TEZENIE czyli **LIPKOSC HUMOROW.**
(Szt. Lek.) Jest to wada w płynach, która za sobą ciągnie skutki następujące. Sprawuje ona obstrukcyę, rozciąganie naczyń, bole, narostki, zwłaszcza w gruczołkach, i tkance arteryalney. Gdy ostrość zarowno będzie złączona z lipkością, naczynka subtelne płuż się i rwą, i w ten czas następuje rozlanie humorow, tkad krofty, i inflamacye. Lekarstwa które w tym przypadku pomagają, zależą na nadaniu humorom

większey płynności, i łatwości cyrkulowania w naczyniach. Na ten więc koniec zalecone są roztworacze wodne, ciepłe w kształcie waporow, kąpiel, i wstrzykań. Do napoiow przydawane bydź powinny w małej ilości ciała mydlaste, iak jest sałata, cykorya, mydelnik (*saponaria*), do których potym przydają się isoty solne umiarkowane, iak jest sałetra, i tartar: solubil: za temi dopiero idą lekarstwa dzielnaysze, sol amonacka, i *spiritus Mindererego*. Rownie także pomyślnie w tym samym czasie używane bywają tarcia suche, i wilgotne.

THECA (Bot.) Jest to drzewo wielkie rosnące w Indyach Wschodnich. W Malabarze znaydują się lasy cale zarosłe tym drzewem. Z drzewa tego Indyanie budują swoje kościoły. Z liści otrzymują likwor, którym farbują iedwabie i bawelne purpurowo. Jedzą ieszcze nawet też same liście; i robią z nich za pomocą cukru syrop który leczy osypanie warg. Kwiaty tego drzewa gotowane w miodzie są lekarstwem skutecznym w puchlinie.

THYMUS (Anat.) Jest to gruczoł umieszczony w części wyższej pierśi, około tego miejsca gdzie arterya pulsowa (*aorta*) i żyła zwana *cava* dzieli się na odnogi podłankowe. Łacinnicy zowią go *thymus*. Jest to właśnie to samo co w cielętach nazywamy mleczkami cielęcymi. (*ris. de veau.*)

Objętość członka tego daleko jest większa w dzieciach niż w ludziach dorosłych, w których on wędnieje i schmie w miarę starzenia się; a przynaymniej większy on jest w dzieciach no-

wo naradzonych niż w mających już kilka lat. W starcach całkiem go prawie nie ma.

Użycie jego, podług zdania starożytnych jest, ażeby służył za podporę dla rozdziału wielkich naczyń. Użycie to przypisywane od starożytnych wielu gruczołkom, zaprzeczone jest całkiem od dzisiejszych. W rzeczy samej, ażeby *thymus* mógł mieć to użycie, potrzebaby ażeby on zamięł malenia w miarę wzrostu, i starzenia się powiększał owszem objętość, i tęgosc, gdyż żyty stają się coraz mocniejszymi, i grubszymi; gdy tym czasem widzimy, iż się inaczej dzieje: lecz tłumaczenie które dzisiejsi Anatomiści wystawili na obalinach zdania dawnych, mało więcej ma pewności i mocy. Wszystkie ich umiemy w zacisku gabine towym układane, nie są wiparte żadnym doświadczeniem, i użycie tego członka jest prawie całkowicie nieznane. Tłumaczenie nayspodobniejsze do prawdy, ponieważ się ono naybardziej zgadza z fenomenami jakie na tym członku postrzegamy, jest, iż organ ten prawdziwym jest odbieraczem przeznaczonym na spływanie doń mleka pokarmowego, służącego na tuczenie płodu, i tak gdy płod odbiera dostateczną ilość z łona matki, mleko to odłącza się od krwi matki, i zlewa się w *thymus*: w czasach zaś wstrzemięźliwości płod nie odbierając dostatecznych ilości tych soków, istota ta zaczyna być nazad wydobywana w większej ilości, i przechodzi do kanału cyrkulacyi. Przeto widzimy też, iż w pło-

dzie, i dzieciach młodych *thymus* jest pełny sokow; w dorosłych zaś ludziach prawie jest całkiem zatarty.

THYROIDES (Anat.) Chrząstka największa z pomiędzy tych włzyśkich które składają krtani; leży ona w części przedniej; zowią ją *thyroides* albo *scutiformes*, gdyż ma kształt podobny do puklerza. Zewnątrz jest wypukła, wewnątrz wklęsła; jest to to co pospolito zowie ogryskiem Adama. Wypuklejszy on jest w mężczyznach niż w niewiastach.

THYROIDES (Gruczoł:) (Anat.) Tak jeszcze zowią wielką masą gruczołową białawą, która pokrywa w części przedniej wypukłość krtaniową. Ma ona kształt pół kłieżyczka, tak iż dwa jego rogi rozchodzą się na obydwie strony; i przytwierdzają ją do chrząstki *thyroides* i do gardziela z obydwóch stron; część zaś przednia tego spaja się z częścią niższą krtani, i z wyższą arteryi zwanej *aspera*.

Zdaie się iż gruczoł ten oddziela humor lipki, odwilżający części przyległe; lecz ponieważ niedostrzeżono jeszcze w nim naczyń służących do ekskrecyi, użycie przeto jego jest jeszcze dotąd nie pewne.

Gruczoł ten napawa się niekiedy humorem szczególnym, który potym rodzi narostek znaczny w części przedniej szyi, narostek ten bywa miękki, wilżący, nieczuły, i ruchomy. zwany pospolicie *wolem u gardła*. Narostki takie bardzo są pospolite w Sabau.

dyi z przyczyny wody śnieżney którą mieszkańcy tamtych krajow prawie przez cały rok pią.

THLASPI (Bot i Mat. Szt. Lek.) *Thlaspi* albo *Tharaspic* jest to rodzaj rośliny która puszcza łodygi kosmate, okrągłe, gałęziste otoczone liśćmi wyrastającymi bez ogonków, długimi i coraz zwężającymi się, z ząbkami po kraiach, smaku ostrego; kwiatki ma małe białe z których każdy złożony jest z czterech listków. Owoc tej rośliny jest okrągły, czyli raczej iaykowaty i spłaszczony, przedzielony na dwie komórki wypełnione nasionkami okrągławymi, i spłaszczonymi które mają smak ostry podobny do musztardy. Korzeń tej rośliny jest długi gruby, nitkowaty, drzewisty, biały, smaku nieco ostrego.

Pomiędzy rozmaitemi gatunkami tej rośliny trzy tylko znane są ze swojego użycia. *Thlaspi* pospolite *Thlaspi* Offic. *Thlaspi* vulgaris. C. B. *Thlaspi* polne ze szerokimi strękami. *Thlaspi* latius Offic. *Thlaspi* arrense i *siliquis latis*. C. B. I *Thlaspi* zapachu czosnkowego. *Scorodonthlaspi* Offic. *Thlaspi* allium redolens.

Tych trzech gatunkow zarówno w sztuce Lekarskiej używają. Lecz nie wszystkie części tej rośliny są używane, gdyż tylko same iey nasiona znane mają użycie. Nasiona te są ostre i szczypiące na języku, dając smak czosnku lub cybuli. Rośliny które nasienia tego dostarczają, należą do klasy *cruciferum* Turneforta i do podziału roślin

W ij

tych, które w sobie zawierają alkali lotne w stanie dosyć czystym, i w ilości dosyć znaczney. Używają tych nasion na popędzenie uryny, i upławow miesięcznych; na roztworzenie krwi zstądley, na przywiedzenie do dojrzałości i oczyszczenie otoków wewnętrznych. Gdy się ich używa wewnętrznie, biorą się w dozie od iednego do dwóch szkrupułow, w jakim likworze przyzwolitym. Wystrzegać się potrzeba dawania ich niewiaśtom ciężarnym, gdyż będąc ostre i kołące, i wzruszając zbytę krew mogłyby przynieść poronienie. Nienależy ich przepisywać iak tylko temperamentom zimnym, w których przemagają kwasy, i flegma. Można ieszcze używać tych nasion zewnętrznie nakłstał maści końcem uwolnienia mozgu od zbytęczney wilgotności. Schoder zapewnia iż posypując proszkiem z tych nasion wrzody zewnętrzne przyść można do prędkiego onych oczyszczenia.

Nasienie *thluspi* polpoitego wchodzi do dryakwi, i do mitrydatu Apteki Paryskiej.

THORA (Bot) *Thora folio cyclaminis*
C. B. Ranunculus cyclaminis folio aspodeli radice. Jest to gatunek ranonkułu, czyli rośliny która puszcza od korzenia dwa albo trzy listki okrągławe, podobne do liści świńnikowych (*cyclamen*) lecz dwa razy tak wielkie z krawcami załkowatemi, żyłowate, tęgie, wyrastające na ogonkach. Kwiaty tey rośliny składają się z czterech listków żółtych ołożonych w różę. Gdy kwiat ten opadnie pokazuje się owoc okrągławy, w kto-

rzym tak iak w głowie znayduie się pełno nasionek płaskawych. Korzeń iey podobny iest do małych rzepek. Roślina ta rośnie po wyfokich gorach; wiele ona w sobie ma soli ostrey, i zrzącey: używają iey soku na napoienie iadem strzał, i zabijanie bestyi szkodliwych. Nie używa się iey cale w sztuce lekarskiej z przyczyny że iest trucizną. Lekarstem przeciwko niej iest gatunek akonitu zwany *anthora*. Patrz WILCZY IAD.

THYM (Bot. i Mat. Szt. Lek.) *Thymus*. Jest to roślina aromatyczna z rzędu wargatych *Turneforta*. Pomiędzy dwunastą gatunkami, które sławny ten Botanik wylicza, trzy tylko są które się pryncypalnie w sztuce Lekarskiej używają. Thym Kreteński albo Kandyjski, *Thymum creticum seu verum* Offic. Thym pospolity z szerokimi liśćmi *thymum vulgare* Offic. *thymus vulgaris latiore folio* C. B. Mały thym ogiodowy z liśćmi wąskimi, *thymus vulgaris folio tenuiore* C. B. *Thymum minus* Offic.

Trzy te gatunki Thymu zarówno się w sztuce Lekarskiej używają, mają one zapach miły, i smak przenikający. gorący, i aromatyczny. Pryncypalnie się używają liście thymu, czyli raczej kielichy kwieciste; gdyż listki kwieciste prawie cale żadnego nie mają szacunku, tak iak i we wszystkich innych kwiatach roślin do tej klasy należących.

Majoran i Macierzanka są także roślinami wargatemi, do których thym naywiększe ma

podobieństwo. *P. Cartheuser* zapewnia iż olejek istotny thymu ostrzejszy jest od majorankowego, i że pierwsza z tych roślin zawiera w sobie jeszcze większą ilość początku kamforowego. Olejek istotny thymowy jest koloru złotawego lub czerwonego. *P. Cartheuser* otrzymał go około półtory drachmy z funta tej rośliny; olejek ten podług doświadczeń *Neumanna*, jest w części płynny, w części zaś zlaśły, w samym nawet czasie dystryllacyi; to jest że dystryllując thym z wodą sposobem zwyczajnym, podnosi się początek olejny stały, czyli prawdziwa kamfora, która zatkać może rurę alembikową.

Thym rzadko bywa używany do lekarstw magistralnych przeznaczonych do użycia wewnętrznego, częściej rośliną tą używa się zewnętrźnie. Wchodzi ona powszechnie w skład win aromatycznych, do płoków czyli enem, i poślaków służących na umocnienie iakowych członków, na rozpędzenie nabrzmiałości, i ukojenie bolów.

Liście thymu wchodzi do wody powszechnej; kwiaty jego do syropu kocenków Arabskich (*Stachas*); a wierzchołki kwieciście do dekoktu aromatycznego, do prozku trzeźwiącego, do oleku liściowego Apteki Paryskiej. Olejek istotny wchodzi do balsamów nerwowych, i apoplektycznych; a woda przepędzana do wody *millefleurs* tejże samej Apteki.

THYMELEA (Bot.) Jest to krzew inaczej zwany wilcze lyko. *Patrz WILCZE LYKO.*

TIC (Szt. Kon.) Dwa są gatunki tej choroby, iedna naturalna, czyli wrodzona, druga pochodząca z złych nałogow.

Tic wrodzony jest to ruch konwulsiyny muszkułow niektórych części, iako to oczu, szczęki, albo szyi. Niekiedy ludzie podlegają temu pierwszemu gatunkowi, i choroba ta jest niepodobną do uleczenia.

Drugi gatunek jest nałogiem, który konie zaciągają. Pomiedzy niezliczoną liczbą takowych złych nałogow, nayspospolitszy jest rufzanie szczęką, albo gryzienie uzazienicy. Koń w takim nałogu zostający wzdymany bywa od wiatrów i podlega rżnięciu: choroba ta jest bardzo przykra, i szerząca się w stajni.

Niekiedy bywa ona tylko powierzchowną i nie trwa dłużej nad kilka dni, na ten koniec obwodzą szyję końską blisko głowy obręczą miedzianą nie co ściśkającą, przyprowadzą do kraioów szczęki blaszki żelazne lub miedziane, nacierają je rośliną iaką zbyt gorzką; albo też gnoiem krowim lub psim, albo też skórą baranią, lecz naylepiey i nayskuteczniey jest dawać koniowi obrok w worku zawieszonym na łbie i niedawać mu go nigdy w żłobie.

TŁUSZCZ (Fizjol.) Jest to humor balsamiczny i zapalny, zawarty w tkance znaydujący się przy powierzchni ciała, i w wielkich wydrążeniach.

Nie iednaką ma naturę tłuszc wroźnym wieku; nie ma on żadney prawie zfiadłości w pierwszych momentach formowania się

plodu; lecz w miarę jego wzrostu nabywa co raz więcej zładłości, i postaci gruzłowatej, i w tym stanie znajduje się on w wieku dorosłym; lecz w starości znówumęknienie

Można nawet dostrzedz różnicy w gatunkach tej istoty podług części, w których ją zebraną uważamy, iako to pod skórą, około nerek &c. Starożytni dostrzegli byli tej różnicy, i dlatego nadali jej odmienne nazwiska, iako to łoy, sadło, szpik &c.

Tłuszcz zbiera się do komerek, czyli wydzień komorkowatych za pomocą części końcowych arteryalnych; i dopiero przez pewny przeciąg czasu zabawiwszy w tych komorkach nabywa przymiotów właściwych; doskonale się to tłuszczu zależy może od działania mocniejszego naczyń, i dla tego to w ludziach słabych tłuszcz bardzo małą ma siłą; dla tego ielżce tłuszcz odłączający się po chorobach wielkich jest prawie wodnisty, i sprawuje nabrzmiałość.

Tłuszcz zabawiwszy przez nieiaki czas w swych komorkach, to jest przez czas który natura oznaczyła, ażeby on nabył przymiotów stanowiących jego użycie wciągany bywa nazad w żyły; inaczejby gruzłowaci, ułatywał przez przedach, albowy się psuł przez długie bawienie &c.

TON (Hist Nat. i Szt. Lek. Prakt.) Tak pазwali mieszkańcy Brezylji infekt dosyć podobny do psły z koloru, i sposobu skakania, lecz od niej pospolicie mniejszy.

nie przewyższający prawie nigdy ziarna piasku. P. Rochefort w swojej Historyi o Antylach nazwa go *chique*, toż samo nazwisko nadał mu X. Labat w swej książce pod tytułem *Nouveau Voyage aux Isles de l'Amerique*. Zwierzęta te chowają się pospolicie po miedziach piaszczystych, a zwłaszcza tych które są zasiane trziną cukrową. Rzucają się na przechodzących a najbardziej dręczą tych którzy przechodzą bosymi nogami, wpaiają się w skórę i między paznokcie, ikąd się rodzi choroba którą tamecni mieszkańcy nazwali także *ton*: nie same tylko nogi zwierzęta te uszkadzają; niekiedy się one także wpaiają pod paznokcie u rąk. Lerus zapewnia iż widział pod pachami, i w innych częściach miękkich znaki ich wpoienię się. Ukłucie ich jest bardzo szkodliwe, za nim następuje narostek wielkości główki od szpilki, który się wkrótce powiększa z najszybszym bólem, aż do objętości ziarna grochu. Narostek ten kończy się gangreną która się mniej lub więcej gwałtownie wzmaga.

Pomocą najprzyzwoitszą, i razem ktorej skutek jest najprędzszy ma być podług wszystkich pisałzy wyciągnięcie tegoż samego tonu. Operacja ta jest bardzo bolesna, lecz razem nieuchronna; Brezyhyczyczkowie, i Negry wykonywają ją z szczególniejszą zręcznością, i pomysłnością niezawonną, iak skoro tylko zapewnią się przez narostek o ukąszeniu i wpoieniu się tego owadu. Wydobywają iestcze w tamtych krajach olejek czerwony i gęsty z pewnego owocu który zowią mazią *couroy*, który uchodzi za bardzo skuteczny na uleczenie tej choroby; przykładają go pod postacią balsamu na część dotkniętą od tonu. Zalecają także bardzo skutecz-

czność liści tabaki, zwłaszcza jeżeli te napo-
ione będą sokiem cytryny bardzo kwasney. Na
uchronienie się tey przykrości nosić można rę-
kawiezki, i peńc. ochy skurzane; tudzież my-
jąc się często, i zachowując w ogolności iak
nawiększe ochędostwo. P. *de Rochefort* ra-
dzi także w tymże samym celu, ażeby polewać
mielzkania wodą sioną.

TONICZNE DZIAŁANIE (Phys.) Działanie
toniczne acz ogólnie od wszystkich Autorow przy-
znane, nie było atoli wyłożone iakno aż do *Bag-
liwego*. Należy ie opisywać że to iest ściąg-
gnięcie zależące od mozgu, powiększające
i zmniejszające się w miarę powiększającego się
lub zmniejszającego działania tey wnętrznosci.
Działanie to iako tłumaczy P. *Lorry* w swym
uczonym piśmie pod tytułem *Traité de la Mé-
lancolie* nie czym innym iest iak tylko przy-
bytem sił, który natura znajduje ilekroć porze-
buie pomocy dzielnych. Przeto, przydaie ten-
że sam, nie widzimy nigdy lepiej skutku dzia-
łania tonicznego. iak w passjach żywych. Tym
to sposobem boiażń może udzielić skrzydeł. W
gniewie każdy czuie więcey siły, i dzielności.
Powiększone działanie mozgu udziela się wszy-
stkom członkom, ztąd zapalenie się twarzy,
ztąd bladota, ztąd niekiedy szeplenienie w mo-
wie. Czegoż nie odważy się przedsięwziąć
człowiek młody zajęty żywą miłością, dla u-
żywania przedmiotu swej passji. We wszy-
stkich stanach człowiek zdaić się mieć siły nad-
naturalne, iest to istota nowa ubogacona orga-
nami mocniejszyemi, i władzami nowemi. W
passjach więc gwałtownych działanie toniczne
powiększone bywa we wszystkich członkach cia-

la. Są jeszcze inne passye, iako to passya miedyczna w ktorey dzelnosc ta wiedney tylko części jest powiększona: slowem, ona to jest przyczyną, wznieśienia się członka rodzaynego, ona czucia w nim doświadczonego.

Niektorzy Autorowie chcieli utrzymywać że działanie to iżne nie czym innym jest iak tylko przez siła powiększoną lecz to cośmy już razy powiedzeli wystarcza na przekonanie iż działanie to jest osobnym, i różnym od sprężystości. Z drugiej strony, działanie mizkulowe nie bywa wywerane tylko na części mięsiste, gdy działanie toniczne ma miejsce we wszelkich członkach czułych. Jeżeli siła sprężystość trwa mimo życia, i nie zależy tylko od ciągnięcia; gdy działanie toniczne, dzieje się w skutku ciągnięcia i czulości, i nie trwa tylko gdy zwierze żyje.

TONICZNE (Lekarstwa) W Sztuce Lekarstwiej tonicznemi nazywają się wszelkie środki bądź zewnętrzne bądź wewnętrzne mogące się przyłożyć do umocowania; to jest do utrzymywania, odżytkania, albo powiększenia tęgości przyrodzoney, bądź w układzie ogólnym części stałych, bądź iakiegokolwiek organu w izczegolności.

Skutek ten właściwie przypisany bydz może dwom gatunkom lekarstw; to jest sęzaiącym, czyli tey klasse lekarstw, które widocznie sciskaia a tym samym umacniaia tkankę członków stałych, wykonywając to podług przyczyney tayney ale w skutkach iawnych; i inney klasse lekarstw różnych od pierwszych, ktorveh impressye bardziey ią przemieniające, które sprawia w członkach ukłocie, powiększaią w nich

ruch, a tym samym i siłę. Skutek pierwszych jest iż te wzbudzaią gatunek jakiś sily umarłej, ale stateczney, i właściwey; skutek zaś drugich iż te determinują sily istne czyli żywotne, wzbudzaią ich dzielność, i ruch. Właśność ta znayduie się we wszystkich lekarstwach, które inaczej nazwano kordyalami, rozgrzewającemi, nerwowemi, wzbudzającemi, krzepiącemi i właściwie mówiąc temu to ostatniemu tylko gatunkowi lekarstw przypisać można nazwisko tonicznego podług znaczenia przyjętego dzisiaj.

Lekarstwa te uważane ze strony swych skutków ogólnych i pierwiastkowych, oznaczone są nazwiskami dopiero wyliczeniem; lecz gdy je uważamy ze strony skutków drugich (*secondaire*) i bardziej uszczególnionych, biorą one nazwiska odmienne alexyfarmatyczne, iako opierające się małemu skutkom umartwienia, zimru śmiertelnemu iadów, podług nauki starożytnych; (*Obacz ALEXIPHARMACA.*) potne, iako wzbudzające poty, przez skutek ciepła powiększonego; (*Obacz POTNE.*) Żołądkowe, iako przywracające dzielność przyrodzoną żołądka. (*Obacz ŻOŁADKOWE*)

Rozróżnia te klasy lekarstw toniczych, kordyalnych, nerwowych, które pomiędzy skutkami właściwemi tym lekarstwom sprawną w stopniu wyższym powiększenie ciepła, wyłożone są pod ar y ulam ROZGRZEWALACE. Można jeszcze przydać do nich dwa gatunki istot roślinnych, to jest gorczy czyste, i gorczy aromatyczne; mając wzgląd na to iż ich skutek jest powolniejszy, lecz za to trwalszy, i że one ze wszystkich skutków ogólnych istot toniczych powiększenie ciepła najmniejszy rodzaj. Można tu jeszcze przydać niektóre specyfika, znane w sztu-

ee L
czn
CICZ
Pr
stkie
to ro
tacie
zwac
on,
lecz
więc
iż or
nie.
leżwa
lotne
nowa
całta
karst
Niem
posia
powi
da w
dną,
twar
dycz
ślin;
powi
wulf
do sp
iż m
śność
wow
nad
nich.
ra, t
śność

se Lekarskiey pod nazwiskiem antyśpazmodycznych, i maciejących *Obacz SPAZM i MACICZNE.*

Przydadź nam tu jednak potrzeba iż nie wszystkie przeciwśpazmodyczne są tonicznemi, iako to rozumnie wyłożył P. Lorry w swym *Traktacie o melancholii*, który sprawiedliwie nazwać można *opus aureum*. Niektóre, mowi on, sprawiają usłupienie śpazmy natychmiast, lecz gdy już to działanie raz minie, nie sprawiają więcej żadney odmiany w nerwach. Inne mają oraz własność toniczną, czyli raczej działanie ich od tey iedney własności zdaje się zależy. W pierwszej klasie są istoty alkaliczne lotne, iak jest likwor z ieleniego rogu, burizynowany, oleie zwierzęce, olejek *de zyppe*, *castoreum*, piżmo; ambra; wszystkie te Lekarstwa otrzymują się z wydzielu zwierząt. Niemasz żadnego z nich, mowi on, ktoreby nie posiadało co natury zwierzęcey, tak dalece iż powiedzieć można, iż wydziel zwierząt posiada własność koienia śpazmy równie nie zawodną, iak wodka krolewska posiada własność roztwarzania złota. Druga klasa przeciwśpazmodycznych, jest całkiem skutkiem wydzielu roślin; są one słabsze od pierwszych, można nawet powiedzieć iż one z mnieyszą władzą koją konwulsye, iż się one cale nie opierają skłonności do śpazm wynikającej z atonii, ale tylko nadają mocy fibrom. Ażeby się przekonać iż własność ich zależy na uleczeniu rozwolnienia nerwow, dosyć jest zastranowić się choć moment nad sposobem działania pryncypalnieyszych z nich. W rzeczy samey, iakimże sposobem mirra, terpentyna, oliban, i małyk posiadają własność przeciwśpazmodyczną? Nienadają one

fibrom więkzhey mocy, i wstężenia, i nie czyniąż ich dzielnicyzemi na uderzenia któreby się im prz darzyć mogły; tak dalece iżby one powinny być poczytywane raczej za przetrwujące od spazmy niż za przeciwpazmodyczne rzeczywiście.

TOPICA (Szt.Lek.) Tak nazywają lekarstwa które się przykładają zewnętrznie na rozmaite części ciała, końcem uleczenia iakowey choroby; nazwisko to pochodzi z wyrazu greckiego *topos* znaczącego miejsce.

Topica są albo ciepłe, albo zimne. Różnią się ieszcze podług gatunku tych członkow na które ich używają. Jeżeli na głowę, zowią je cefalicznemi; jeżeli na oczy kollyrami; jeżeli na gardło, i dząją gargaryzmami. *Patrz COLLYRUM, GARGARYZM.*

Topica ieszcze przybierają różne nazwiska od swoich przymiotow. I takimi są topica nerwowe, purgujące, ulżywające &c.

Nie należy tych lekarstw używać iak tylko z wielką ostrożnością. Oprócz tego mało jest takich chorob, w którychby ich można używać niepoprzedziwszy wprzod lekarstw wewnętrznych.

Wszystkie topica w chorobach skornych twarzy, i głowy, powinny być przepisywane roztropnie, łącząc do nich i lekarstwa wewnętrzne, dla naprawienia, i zwrocenia humorow rodzących chorobę. Dziwna jest nawet iż tak wielka liczba przypadkow, które codziennie prawie podpadają pod oko, nie zwrocila cale ludzi pospolitych od używania skwapliwego topikow, które bardzo często okazują się być szkodliwemi, a zawsze prawie niepewnemi. Nie-

szczęśliwy to jest zwyczaj używać na kroftki lub naroftki uformowane na twarzy merkuryufzu sublimowanego, albo folucyi słabej merkuryufzu precypitowanego, gdyż ifoty takie wciągnięte przez pory, rodzą wielkie bole głowy, i utratę zębów. Toż samo się ma rozumieć o chorobach skornych reszty ciała. Pod czas wyrzucania, i ropienia ołpy, wstrzymać się potrzeba od wszelkich topikow; i dopiero ku ichylkowi, i około czasu podfychania kroftek wolno jest używać oleyku z migdałów słodkich, zmieszanego z kamforą i olbrotem, dla ulagodzenia oſtrości kroft tych. Ze wszystkich chorob najlepiej pomagają topica w paraliżu. Smarują się części rażone nim balsamami spirytusowemi. Iak jest balsam *Fiorawentego*, olejek bobkowy, maści zrobione z saclei zwierzęcych, i olejki dystryllowane iako to rozmarynowy, z majorkanku, i iałowcu; gdyż tu idzie o odzyskanie tonu naturalnego w częściach nerwowych.

TORTICOLLIS (Szt. Lek.) Jest to choroba która skrzywia głowę na bok. Starożytni nie wspominają o niejcale; dzisieyszy nazwali ją *caput obstipum*, i to nazwisko przyjęte jest od najlepszych Autorow łacińskich, na oznaczenie zwieszenia głowy. Nie należy brać za iedno *caput obstipum* trwałe, z ciężeniem i wytężeniem szyi, pochodzącym od fluxyi mniatycznej w tey części, ani też z zwieszaniem głowy, które jest skutkiem złego układu kręgu karkowego.

Przyczynami dalszemi, i bliższymi tey choroby są zimno, konwulsye, iad weneryczny, i impreffya merkuryufzu źle użytego w trykcyach. Lekarstwa także powinny być stosowane do ga-

tunku przyczyn. Radzą za lekarstwa ogólne, purgansie łagodne kilkakrotnie powtorzone, *diaforetica*, roztworzące, przeciwspazmodyczne, kataplazmy miękczące na części zbyt wyężone, toniczne, i umacniające na części słabe; merkuryalne jeżeli iad weneryczny jest przyczyną choroby; wody ciepliczne, tarcia, wżyzkatorye, pufzczania krwi z nogi, i karku, zawłoki na kręgu, kauterye, zawiązania zwracające głowę do iey przyzwointego silaru, kołnierz *de Nuek*; nakon eo sekcyja części ściągających, postępując w tym z ostrożnościami przyzwointemi.

TORREFACTIO RHUBARBARI. (Mat. Szt. Lek.) Bierze się ilość upodobana rubarbarum utartego na mialki proszek; to się kładzie do tygla nowego glinianego polewanego, pali się w nim to rubarbarum tak właśnie jak kawa, mieszając bezustannie kopytką żelazną i nie trzymając iey na ogniu tylko poty poki nie zmieni koloru, nieczekaając ażeby się spaliła na węgiel.

Przez tę operacyą rubarbarum całkiem utraci swe właściwość purgującą; i sądzą iż przez to staie się bardziej sężającą; i w tym to względzie używają bardzo często takowey przyprawy w szpitalu miłosierdzia w Paryżu, przy końcu zadawnioney dyffenteryi: lecz podobnoby należało raczey używać rubarbarum tak iest same w sobie. bez wątpienia ono iest skuteczniejszym.

TORUN ZIELE (Bot) *Dracunculus cistifolius*, C. B. P. Jest to roślina ogrodowa, ktorey kwiatki są bardzo drobne, i formują małe bukiety, z ktorych potym formują się male

małe owoce okrągłe, zawierające w sobie nasionka. Łodygi iey wyrastają na dwie stopy; są zaś gałęziste, okryte liśćmi długimi, zakończonemi ostro, sinaku wprawdzie ostrego lecz nie przyjemnego. Jedzą je niektórzy nakształt salaty; moczą ją także w oście dla nadania mu przyjemnego zapachu.

Toruń zasługuie, ażeby był policzony pomiędzy roślinami, roztwarzającemi, i trawiącemi. Powiększa on apetyt, pędzi urynę, upławy miedziężne, rozpędza wiatry, niszczy obstrukcyę, wzbudza sekrecyę ślegmy, i śliny: zgola całą rośliną iest bardzo zdrowa.

Apteka Paryzka używa go do przyprawy octu toruniowego, i wody zwanej *propilaćti que*.

TOUTE-SAINE czyli DZWONKI CZERWONE WIEKSZE (Mat. Szt. Lek.) *Androsæmum*. Rodzay rośliny, mającey kwiaty ułożone wkształt róży; od iey kielicha, który się składa z kilku listków, pulęcza się słupek, który się potym przeistacza w jagodę iaykową, zawierającą w sobie kilka ziarek przyrosłych do powłoki: ieden tylko znany iest od Botanistów rodzaj tej rośliny zwany *androsæmum maximum frutescens*. Wszystkie części tej rośliny mają sinak żywiczny. Rośnie ona po kępach i ogrodach; różni się od roślin zwanych od botanistów *hypericum*, *iascyron*, w tym, iż pulęcza gałęzie nakształt krzewu; kwitnie w miesiącu Lipcu. Francuzi zowią ją *Toute-saine* dla tego, iż ją poczytują za skuteczną we wszystkich chorobach; lecz mniemanie to nie zdaie się bydyż gruntowne, i w tych osobliwie czasach wiele mu już przypisywanych wprzod własności za-

przecono. Jest ona szacowną rozwalniającą, i roztwarzającą. Nazwisko *androscamum* złożone jest z dwóch wyrazów greckich znaczących człowiek, i krew, gdyż zbierając ją здаie się iak gdyby ręce zakrwawiała.

TRANSVERSA (Anat.) Przymiotnik ten nadany jest rozmaitym częściom, które mają położenie poprzeczne względem planu, podług którego wyobrażają sobie podzielone ciało ludzkie na dwie części równe i symetryczne.

TRANSVERSA ABDOMINALIS. (Anat.) Tak nazwano mięsień leżący pod mięśniami ukosnemi; idzie on ode chrząstki zwanej *xiphoides*, od chrząstek fałszywych żeber, od piersi i łędzi, i przechodzi do wargi wewnętrznej czuba kości zwanej ilion, kości krokowej, i linii białej. Mięsień ten łączy swoje ściągacze z ściągaczami mięśniów ukosnych, w miarę zbliżenia się jego do linii białej. Ten to jest mięsień który się przecina w operacyi *bubonocela*. Ma on błonkę cieką, i delikatną, która doskonale zatyka otwor, przez który przechodzą nasienia.

TRAPEZ (Anat.) Nazwisko te nadane jest od Anatomikow mięśniowi kości łopatecznej (*omoplate*), nazwano go zaś tak z przyczyny podobieństwa do figury znanej w Geometrii pod tym nazwiskiem.

Fibry tego mięśnia mają różne zawody, i czynności przepisane od natury. Wychodzą one z części wyższej tyłu głowy, z poza kości kręgowej w karku, i ośmiu a niekiedy dziesięciu i nawet dwanaściu pierszy grzbietowych, i prze-

chodzą do wargi wyższej grzbietu, łopatki, w koło ograniczenia pośladkowego zwierzchniego końca kości łopateczanej, i części koło łokciowej barkowej.

Trapez jest jeszcze nazwiskiem które nadano pierwszej kości z drugiego rzędu kości przegubowej.

TRAWIĄCE (Mat. Ekt. Lek.) Tak nazwano lekarstwa mające własność zżerania mięsa dziwnego, i wyrostków gębczastych, które wyrastały na dnie ran lub wrzodów. Takimi są hałun palony, *precipitatum rubrum*, proszek z siewiny, wapno nie gaszone, masę egipską, korzeń wilcze лыka, trociszki z minium &c.

Neprzyzwolicie biorą niektórzy trawiące za kautyczne. Gdyż te palą, i zostawiają po sobie śluz, gdy tamte nie palą lecz tylko toczą. *Patrz* PALACE.

TRAWIENIE (Fizjol.) Trawienie jest dziełem najważniejszym w ekonomii zwierzęcej. Od tego przyrodzonej funkcji zależy cała konstytucja krwi, i humorów, których ona jest źródłem; ciężkość lub słabość, otyłość lub suchość ciała; dobra cera lub bladłość; przenikłość do krwi lub tego bezwładność, tępość lub żywość władz duszy. Nie można zatem nad to być troskliwym w uważaniu i wyłukiwaniu rzadków ułatwiających to działanie natury, i w oddalaniu tak najważniejszą wszystkich tych zawał, któreby je w czynkolwiek uszkodzić mogły.

Zacniemy od wytłumaczenia tego cudownego mechanizmu; a potem podamy niektóre przepisy dotyczące się onogo.

Od najdawniejszych czasów Fizyologowie różnią się w tłumaczeniu sposobu podług którego się wykonywa trawienie; jedni mniemają iż się to dzieje przez prawdziwą fermentacyę chemiczną; inni że przez zmielenie pokarmow w żołądku; inni że przez tarcie czyli urabianie; wółka liczba iż przez roztwarzanie ciała pokarmowego. My nie będziemy się tu zstawać nad roztrząsaniem każdego z tych mniemań w szczególności: przeistaczemy tylko na przytoczeniu tego, co jest powszechnie przyjęte, i uznane.

Trawienie pokarmow jest działaniem złożonym, które potrzebne jest z wielu różnych przyczyn. Istoty pokarmowe są najprzód podrobione, utarte, i napoione śliną w ustach uzbrojonych szczękami, mocnymi i zębami.

Najpierwsze drobienie pokarmow wykonywa się zębami zwanymi *incisores*; zęby przednie potym przetrwają, a trzonowe gniją. Język, wargi, i policzki przez działyte następne popychają je pod zęby, z których się one zrywają przez gnacenie wydobywają. Pod czas tego pierwsi wytrącają przecięte są całkowicie ślina, której ofiary dostarczają guzki parotydalne, szczękowe, podjęzykowe, i wielką liczbę kanalikow w rytek, i niedoizanych, które łączą ze wszystkich stron do ust. Gruczołki mandłowe zlewają także do nich humor lpek, który się łączy z miazgą z tego pokarmami, i pomaga swą wilgocią do tego, ażeby te z łatwością przechodziły do gardła; nie sprawiając żadnej przykrości.

Ciało te tak przejęte, zawarte w mięsie i ciepłym, i wilgotnym; i miotane w ro maite strony, nabyło już w uszach wzruszenia i lekkie fermentacyi; części n'ad siły zaczynają się wyizować *Patrz* SLINA; działanie cy prze- elodzi aż do nerwów, i staje się jedną z pryncy- palnych przy czyn powstawania smaku.

Za pomocą też rozmaitych ruchów języka, i ust ciało pokarmowe popchnięte zostaje ku ga- dzielowi: i to to nazywamy *polykaniem*. *Patrz* ten artykuł. Sęgnięcie się krtani i gardzie- la popyła się daley do żołądka; i przez tę prze- prawę jest opo iedrze odwołzone przez nowe soki teyże samey prawie natury, co ślina.

Gdy to ciało dojdzie do żołądka, utwor dy- afragmy zacięga otwór żołądka i pokarmy nie mogą już przeelodić do góry, chyba iżby ta wnętrzność była złytecznie wypelniona, alho zirrutowana sokami ostrymi, i niesrawnemi. *Patrz* NIESRAWNOSC.

Dwóch tego gutu utwor sączy się do żołądka; pierwiz, jest płynny, czysty, nieco słonawy, i ostry w zwierciadłach które do wud- czają głodu; odłącza się on, częściami kłose- wami naczyn. Drugi jest gęstszy, i kłeszy; ten sączy gruczołki. Pierwiz z nich zowić się *sokiem gastrycznym*; ten to sok labywizy o- strości; gdy żołądek jest pusty, wzbudza to czucie które zowimy głodem. Drugi nie fu- ży tylko dla osłonięcia ścian żołądkowych, i dla zaosłonięcia ich od radto częstej irrytacyi.

Pokarmy na rowo przejęte sokiem gastrycz- nym, i rozprzane działaniem właściwym żo- łądka, tudzież wnętrzości jego i przygłych, i muszkulow dolnego brzoła; przez pullacy- ietey, przez ruch dyanałmy, pod czas wy-

chania i wydychania; pokarmy mowię. rozgrzewają się powoli; powietrze które w sobie zamykały wydobywa się, żołądek rozciągany od rozrzedzonego powietrza senka się nad; likwory z większą łatwością przenikają przez najłubtelniejszy cząstki pokarmu, i na ow czas mogą już z niego wyciągnąć materią pożywną. Wszystkie te przyczyny czynią cieńsze śloty te płynniejszy; i na ow czas niemalże prawie jak tylko bulion szarawy, którym cząstki są napoione przez najłubtelniejszy gałąki żył rozwinających się po błonie powłoczający żołądek, i bywają popchnięte bez żadnej wężey przyprawy do strumienia cyrkulacy. Jaka więc jest przyczyna i koż tego cosmy powiedzieli wypływającego, dla czego się czujemy natychmiast zspokojonem jak skoro się napiemy czując wielkie pragnienie, albo gdy się podie czując głód.

Doświadczywszy tych rozmaitych ruchów w żołądku, wyciąg pokarmowy przechodzi ku utworowi spodniemu żołądka (*pylore*), a zamtąd do kieszki najpińszej (*duodenum*) gdzie jednakże bardzo przelodź powoli, przez mądrą ostrożność, którą zachowała natura. Tam dopiero znowu przeięte są sokum pankreatycznym, żółcią i likworem, który sączą gruczołki *Brunnera*. I dopiero to po tej mieszaniu cieasto pożywne bierze na wielki chłód; ma on na czas białość która mu służy za cechę, i zaczyna przechodzić do naczyń mleczych, które się otwierają w kieszkach. *Patrz* CHYL.

Chłód roztworony humorami płynącymi do kieszki *duodenum*, przechodzi do *jejunum* i innych kieszek, a to za pomocą ruchu d, atragmy i wnętrzości dolnego brzucha.

W miarę iak części nayłmrodliwsze są wy-
 żdżywane za pomocą naczyń młecznych, reszta
 tey materyi nabywa przymotow iakie postrze-
 gamy w wyrzucie stolcowym; gdy on przycho-
 dzi do kiszki zwaney *cæcum*, nie brakuje mu
 tylko *odoru* smrodliwego, ktorego nabywa zbli-
 żając się ku kiszce *rectum*. W tey to ostatniey
 zbiera się on poki aż przez irytacyą wzbu-
 dzoną w częściach przyległych nie sprawi wy-
 rzucenia go zewnątrz.

Materye atoli odchodowe nim dojdą do kisz-
 ki prostej, przeięte zostają na nowe sokami.
 Kiszka kolkowa (*colon*) zwilżona jest hu-
 morem lipkim, bardzo obficie, który przywra-
 ca tym materjom miękkość, którą utraciły przez
 odłączenie się chylu; i przez ten humor kanał
 ten uzbrojony jest przeciw *impreśjom*, i do-
 leganiu, ktoreby materye te tonicznie sprawiać
 w nim musiały.

Niemasz prawie żadney choroby, w ktoreyby
 apetyt, i trawienie nie były uszkodzone, gdyż
 w takowym przypadku soki żołądkowe są przei-
 stoczone; niemasz także żadney choroby ktoreyby
 uszkodzenie *dygestyi* nie było początkiem. Nie iest
 tylko w ten czas, gdy natura wymaga pokar-
 mow, nie pić tylko w miarę pragnienia; nie
 używać nigdy wiele razem pokarmow, niezby-
 tkować cale w stolach; pić cokolwiek tylko wina,
 strzedz się likworow sprytuśowych, i tego wszy-
 stkiego, cokolwiek może popsuć żołądek (*Patrz*
ZOŁĄDEK.) takie to są pryneypalne przepisy,
 ktore zachowywać powinni ci, którzy oszczę-
 dzając swego zdrowia, mają dosyć roztropności
 na stosowanie się we wszystkim do tego celu.
 Nie niemasz skuteczniejszego na sprawienie złey
dygestyi, nad *isloty* alkaliczne ziemne, ciała

zbyt tłuste, sężające, i spirytusy, których się na czczo używa. Wszystkie te istoty albo wytężają niezmiernie sily żołądkowe, albo go irytują i wzbudzają w nim gatunek jakiś tęgości i spazmy, która jest dzielną zawadą przeciwno jego funkcyom. Język zakleiony, okryty szlamem szarawym albo żółtawym, gorycz w ustach, stracenie apetytu, ciężotki w hypokondrach, zwłaszcza po niejakim czasie po użytych pokarmach &c. są pryncypalnymi znakami złey dygestyi. Ci którzy źle trawią, mowi *Bagliui*, źle transpirują; lecz jeżeli niemasz należytey proporeyi między tym co utracamy, a tym co bierzemy, nie będzie już równowagi w ekonomii zwierzęcej: i ciało wkrótce się zbliży do swego upadku i zniszczenia.

Passye duszy są jeszcze bardzo skutecznemi na pomieszenie srawności. Każdy zna iż gniew, bojaźń, ambicya, smutek, radość &c. rodzą w ciele skutki naysmutniejszye; iż one rodzą nayprzod utratę apetytu, wysuszeją powoli sily żołądka, i pożerają początki żywotne. Gdy kto w pada w gniew mając żołądek pełny, wewnętrzność ta doświadcza szczególniejszego uciesnienia, i trawienie się psunie, ciało pokarmowe przemienia się w surowiznę, żółć nabywa ostrości, mięsa się z chylem w *duodenum* sprawnie irytacye, których skutkiem jest womit, kolki wietrzne, dyarreye złęczone z kolkami gwałtownemi, bólami głowy, spazmami w częściach przyległych żołądkowi, nabrzmiałością tej wewnętrzności, bólami w hypokondrach, konstypacyami uporczywemi &c. &c.

Szrodki przywrocenia nazad utraconey sily trawienia bydź powinny stosowane do wieku, sily, temperamentu, i nałogow każdego w szcze-

gółności pacyenta. Wymoczenia roślin fałetrzanych, i iagodzących przywoitemi są dla temperamentow gorących, i burzliwych, w innych przypadkach, uładźby się należało do istot zwanych żołądkowemi, niekiedy do wód ciepłych, foli obojętnych &c. *Patrz* ŻOŁĄDKOWE, NIESTRAWNOSC.

Dla większego objaśnienia czytelnika, przydajemy tu jeszcze artykuł o trawieniu, wylety z dzieła godnego zaufania.

„Jakieykolwiek bądź natury będą pokarmy których my na zaspokojenie głodu, i pragnienia używamy, słowem na utuczenie i nadgrodzenie tych sił, które natura wykonywa bezustannie w każdym czasie, i wieku, niemelibysmy jednakże żadnego z nich pożytku, gdyby pokarmy te ze strony żołądka nie przeszły przez przygotowania usposabiające je do oddzielenia z nich to co w sobie zawierają naysubtelniejszego, naydelikatniejszego, naywiększe mającego podobieństwo z naszym rodzajem, to co w nich jest naygrubszego, i co by mogło być szkodliwem zdrowiu naszemu. Pod temi to dwoma widokami uważać potrzeba trawienie.

„Naypierwsze przygotowanie pokarmow wykonywa się w ustach, za pomocą zębów które dzielą, i rozcierają. Ślina je odwilża, i napawa solą, która potym ułatwia roztworzenie się onych. Pod tą to potacizą ciała, pokarmy przechodzić powinny do żołądka, który przez działanie właściwe sobie, za pomocą żołądka, i innego szczególniejszego likworu przerabia je na bulion szarawy. Gdy żołądek odbył już swe działanie, pozbywa się już pokarmow, i przesyła je do kiszek, które po nowym znowu wyrobieniu przemieniają je w sok biały, i kwa-

skowaty. Sok ten nazywa się *chylem*. Do tego powrotnego stanu przyprowadzone pokarmy dośwadczaia ięszcze nowych przemian. Część iedna chylu obraca się w krew, inne znowu w humory iako to żółć, ślinę, izy pot &c. Co do materji przeznaczoney na rozmnażanie rodu ludzkiego, ta się oddziela z naysubtelniejszyh, i nayprzedniejszyh: cząstek chylu. Materya zatym ta rodzajna powinna być uważana iako naydóskonalſzy wyciąg balsamiczny. Skąd zatym i two jest przekonać się, iak iest nebezpieczna szafować nią na próżno. Nakoniec chyl zoſtanie tym ſpofobem ogołocony z tego co w ſobie nayiſtotniejszyego mał, to co po oſtaie iest iuż tylko materyą grubą, która w ekonomii zwierzęcey utrzymywać się iuż dłużej bez szkodzenia nie może. I ztey to reſzty formuie się odchođ ſołcowy, i uryanny.

„Te to ię w krotkoſci wyłożone prawidła, za ktoremi natura iſć muſi, końcem wyrobienia pokarmow na naſz pożytek, gdy tylko my ieſteſmy doſyć rcztrpnemi w nie nadużywaniu iey, bądź to przez nieregularne poſtępowanie, bądź przez zbytki w pokarmach i napoiach. Oſtatnie te dwa przedmioty ſciągaia się do iloſci, i iakoſci pokarmow. W ogólnoſci, należy być ſamego ſiebie Lekarzem; nie zawſze się dadź powodować ſmakowi, i kapryſom, a ſłuchać natury, gdyż ona iest zawſze panią uczynienia nas oſiarami wykroczeń, ktore my przeciwko niej popełniaamy.

„Dyeta iest poſtępowaniem nayroſtropniejszy, gdy ię tylko dobrze zrozumiemy, i zaobowamy. Należy ię uważać w dwóch widokach odmiennych: to iest dyetę wſtanie zdrowia, i dyetę w chorobie.

„Dyeta w stanie zdrowia zależy na wyborze, jakości, i ilości pokarmów, mając przytym wzgląd na wiek, płeć, temperament, i zabawę.

„Młodość jest wiekiem, w którym natura największą ma dzielność, i w którym natura największeę utracą. Ludzie więc młodzi iść powinni więcej od starców; ilość arol: powinna być ograniczona dla obydwóch tych wieków, gdyż potrzeba zawsze żeby żołądek był wolny do wykonania swych funkcyj, ażeby się trawienie prz. zwoicie wykonywać mogło. Wybór pokarmów jest przedmiotem dotyc obojętnym dla ludzi młodych, gdy ci są konstytucyjami mocney, i czerstwey; lecz dla tych którzy już doszli do pewnej pory, albo którzy są z natury kompleksy: słabej są pewne prawidła, które czytelnik znajdzie pod artykułem TEMPERAMENT.

„Może mi kto zarzucić dla czego ludziom młodym pozwalam zaspokajać ich apetyt aż do pewnego punktu. I zdać mi się iż słasę niektóre matki mówiące, iżby to było wystawiać swe córki na to, iżby się stały nadto otyłe, i miały talią zbyt grubą. Lecz matki takie bardzo się powodują pozorami podchlebnymi, i momentalnemi, niż interessem natury. Lecz niech tylko raczą zważyć. 1. Ze ich córki w ogólności są przeznaczone na matki. 2. Ze jest rzeczą istotną nie dręczyć natury w łpobach tych których ona używa dla nabycia siły. 3to. Ż osoba tłusta i otyła zawsze ma więcej coś podchlebiającego niż te figury blade, i zniechęcające, jakie bardzo często upatrujemy pomiędzy dziećmi, którym zabraniają iż tak rzekę iść. 4to. Ze, ilekroć rozmaite wypróżnienia, i sekrecye będą

proporcjonalne ilości pokarmów wziętych, natura nie będzie całe obciążoną jeżeli przeciwnie są pewne znaki które to okazują. 5. Ze widzimy osoby bardzo otyłe chociaż bardzo mało jedzą, równieśnak widzimy zbyt chudych; chociaż ci jedzą wiele. Natura więc nadaje otyłość lub chudość podług rozządzeń sobie szczególnych; i jeżeli się jej chcemy przeciwie mierzemy się. Na koniec jeżeli tylko zerkniesz na ucie oko na dzieci wiejskie; posirzeżemy iż dzieci te, które podług woli jedzą rozmaite pokarmy bez żadnego wyboru, i prz prawy są jednak pomiędzy niemi tłuste, i chude, chociaż wszyscy e doświadczonego przyzwyczajone są sposobu życia, i roboty. Trzeba więc często zoft wiać wiele rzeczy samey naturze; gdyż jeżeli osoba poruczona naszemu wychowaniu uspołobiona jest od natury do nabycia otyłości i fry, nabędzie ich koniecznie, chyba że ją przymusiemy do postaw; co na ow czas będzie wadą w trybie życia; wadą tym nabezpieczmyż iż waka liczba młodych nie wsi gnie taid o często przy pierwszych pojęgach, ponieważ w ich niedości ucśniono naturę i niepozwolono jej dostatecznie rozwinąć siły mocy. „ *Le Medecin des Dames.*

TRAD (Szt. Lek.) Jest to choroba skorna, która się przemienia w wrzod powszechny, gdy będzie posunięta do swego najwyższego stopnia.

Trąd początkowy nazwano *impetigo*, siwierdzony zaś *elephantiasis*. Choroba ta nie tak jest teraz powszechną jak była w wiekach przeszłych; częściej się ona przydarza w Arabii, Palestynie, a naybardziej po Portach po na

morze
żarzą
się w
razon
tey
dowa
dzona
od tr
Mo
kako
ficz
i plu
na w
świa
że Et
nie w
te le
do u
nie i
trąd
wiel
limi
moż
czyn
O
się n
nieki
dzon
na r
wszy
kład
łutze
postr
i wy
ba t
kryw

morzem Bałtyckim niż indziej, jest ona bardzo zaraźliwa, tak dalece, iż dolyć jest przepaść się w muszkanu trędowatego, ażeby zostać zarażonym. Przeto też czytamy w Hystoryi Świętej że Moysesz napisał prawa odłączające trędowatych od zarodowych. Jest i jednakże stwierdzone doświadczeniami iż ni wiały zgwałcone od trędowatych nie zostały zarażonemi.

Można za przyczynę tej choroby porzucić kakochimiją powłóczną, i rozczyn bardzo karmiczny mięsający się z śliną, zarażający ją; i psujący. Z tego że trędowaci poświęcają się na wyuzdaną rokosz miłości; z tego iż oni doświadczaią nieustannego wzniesienia członka; że Eunuchy nigdy trądu nie miaują, że otrzebieżenie wykonane w początkach choroby, i wsparcie lekarskimi jest najpewniejszym środkiem do uleczenia trądu, z tego mówię wszystkiego nie można dowodliwie wnosić, że przyczyną trądu nieczystego jest iak tylko zepsucie i zbyt wielka obfitość nasienia, które zaraża i psuje limfę? W reszcie jest to czyli koniekturą, bydyż może iż czy następne lepiej wyjasnią przyczynę tej choroby.

Owoż jakie są symptomata trądu: postrzeg się najprzód wyrzucanie krostek czerwonych, niekiedy odosobnionych, a niekiedy także nasadzonych gęsto iedne na drugie a nade wszystko na ramionach i nogach; u podstawy tych pierwszych krost pokazują się duple, które się układają nakształt gron, powierzchnia ich jest łuzczkowata, i te łusczki odpadaia, po czym postrzega się materya ropiasta, która się ściera, i wyziewa odor bardzo nie miły; a gdy choroba ta bardziej się wzmoże, krosty takowe okrywaią całe ciało. Pod ten czas chory bywa

wychudły, zeszpecony, wargi mu nabrzmiwia-
ią, doświadczą omdało ci powszechney, nie-
spokowności, bólu powszechnego; włosy, broda,
powieki wypadają mu po części; głos jego po-
dobny bywa do chrapki, niekiedy wrzody otwarte
z wierzchu, toczą ni znaczne części wewnętrz-
ne i wygryzają kość; około powiek formują się
węzły które zatykają oczy; zęby się chwie-
ią, i pruchnieją; melancholia i utrapienie drę-
czą chorego; chorzy doświadczają ustawicznego
wzniesienia, lecz te wzniesienia są bardzo bo-
lesne, uryna, oddech, i bicie arteryi zdają się
zostawać w swym przyrodzonym stanie; gorą-
czka atoli często się zażęga, wyschłość docho-
dzi do pewnego punktu; nakoniec wrzody na-
bывают przymiotów bardzo złych; nos odpa-
da, zęby pruchnieją w nieznosnych bólach, głos
prawie całkiem nknie, nie pozostaje się cho-
rym tylko rozpacz; na widok niewiaśły stałą
się oni okrutnemi, napadają ie jeżeli się znaj-
dują w samotności. Nakoniec gdy już chory
niszczał w tym stanie przez kilka lat, napada
go dyarria, i umiera niespodzianie.

Zapewniają iż ci którzy się mogą zdobyć
na odwagę pozwolenia sobie oderać jąder w pier-
wszym stopniu trądu, zostają uleczeni. Sta-
rożytni używali także tego samego frzodka:
melanagogica, hepatica fondantia; aloes, ce-
mierzyca, przyprawy merkur uszowe, purgan-
se, pulczenia krwi, sirwatka, wody kwaiko-
wate, dekokcyje potne były ich lekarstwami;
najlepsze są frzodki na uleczenie tey okru-
tney choroby są kąpiele proste, albo też zło-
żone z siarczystemi, z *Bareges*, i *Banniere*.
Wreszcie trąd zastrząły jest prawie nicu lecz-
ny. Przykładania zewnętrzne nie powinny być

jak tylko temperujące, i łagodzące, gdyż inaczej pogorszyłyby jeszcze chorobę.

TREPAN. (Chir.) *Terebra, terebella; trepanum.* Narzędzie Chirurgiczne. Jest to gatunek świdra żelaznego albo stalowego, tak urządzonego iż może przewiercić i spłować naokoło kość, pryncypalnie zaś używa się na kość czałkową. Składa się on z dwóch sztuk, jednej która jest świdrem czyli trepanem właściwym; druga drzewcem które je utrzymuje i po którym się posuwa.

Trzy są gatunki trepanu; jeden łupiący (*exfoliatif*) drugi wierzący (*perforatif*), trzeci obręczowy (*couronné*). Przyśiępiemy do opisanja dwóch ostatnich gdyż one należą do operacyi trepanu, o której w następującym artykule rzecz będzie.

Trepan wierzący, tak jest nazwanym dla tego iż on nie służy do innego działania jak tylko do wiercenia. W tym narzędziu zastranowić się potrzeba nad jego częścią szkodkową i końcową. Szodkiem jego jest pręt stalowy doskonale wypolerowany prostopadły, rozmaicie wyrobiony dla kształtności i czystości narzędzia. Część wyższa tego pręta jest blatką wyrobioną ściennie do koła; lecz doskonale gładką z stony świdarka, i spłowaną bez poloru, ażeby ściśle przylegała do części spodniej drzewa trepanowego.

Część niższa czyli głównia wierząca, podobna jest do główki ostro zakończonej, i obosiecznej; narzędzie to powinno być lekko hartowane ażeby się nie kruszyło.

Użycie najpożytejsze trepanu wierzącego, jest, ażeby najprzód zrobić otwór w czałce,

w którymby można załadować piramidę trepanu obřęczowego. Używają go także do wywiercenia kilku dziur w ianych kościach; dla przewiercenia naprzykład exostozy, ażeby ją potym łatwiej można było zdjąć za pomocą nożyka albo za pomocą szlagi (*maillet*) ořewiany. Trepan obřęczowy składa się z trzech części; śrzednia i wyższa część tego narzędzia nie różnią się w niczym od takichże części w trepanie, którego dopiero dałismy opisanie. Trepan obřęczowy dla tego jest tak nazwany, gdyż część jego niższa jest nakształt obřęczy, czyli korony. Jest to słupek stalowy utrzymywany w niejakimś drzewcu, kształtu stożkowatego wewnątrz i zewnątrz, uzbroiony od dołu zębami ostrenni które formują piłkę kołową. Każdy ząb jest wyrobiony na końcu lisztewki, wżyskie te lisztewki obrocone są z strony prawey w lewą, ażeby mogły rznąć w tę samą dyrekcyi; obřęcz szczupleysza jest w części końcowey niż w tylney, dla tego ażeby sztuka kości którą się piłuje mogła się po niej z łatwością posuwać, i ażeby łatwo było nakierować trepan w tę lub ową stronę dla równego piłowania. Głębokość jego jest około dwóch linii, szerokość zaś bywa rozmaita; gdyż są wielkie, śrzednie, i małe obřęczki. Śrzednica największey mądziej do dziesięciu linii w części obszernieyszey, a sześć do siedmiu w węższej, inne się zaś co raz bardziej w tym samym stunku zmniejszają. Od spodu czyli części obszernieyszey korony wychodzi z lewey w prawą ustronę piramida, wyrobiona nakształt szysła owalnie lub też

ście-

ściemisto, z bokami ostremi, zakończona podobnie jak trepan wierzący, i nieco dłuższa od korony; służy ona do umocnienia tej ostatniej części podczas operacyi.

Użycie trepanu obieżcowego jest do otworzenia czaszki, końcem wyprowadzenia krwi, lub ropy rozlanej na błonie zwanej *dura mater*, albo na mózgu; dla otworzenia otoków w kanałach kości długich; dla trepanowania kości mostkowej w przypadkach otoków, albo rozlania iakowego między dwiema płaszczyznami błony dzielącej piersi od płuc (*mediaſtin*); dla wydobywania ciał obcych wpoionych w kości; dla odłupywania łuszczynek, albo kawałków kości załamanych.

TREPANOWANIE (Chir.) Praktyka operacyi trepanu tym nazwiskiem oznaczona, zależy na zrobieniu otworu w czaszce, końcem zdjęcia kawałków kości, które kłują lub uciskają *duram matrem*, albo mózg; albo też dla wyprowadzenia materyi rozlanej pod czaszkę, albo na koniec dla odpiłowania kawałków kości spruchniałej.

Operacya ta ponieważ jest długa, i bolesna, niepowinna być wykonywana tylko gdy z doskonałej rozwagi okaże się być konieczną, albo pożyteczną; to jest gdy chory jest w stanie wytrzymania iey, gdyż inaczej należy się wstrzymać z tą męczarnią dla niego.

Ze wszystkich znaków, które mogą okazać potrzebę wykonania operacyi trepanu, niemasz żadnego któryby ją widoczniey oka-

zywał nad strząskanie i zagięcie się czaſzki. Są iednakże przykłady, iż i w takich przypadkach ludzie zranieni zostali uleczonemi bez trepanu. Postrzeżenia atoli takowe nie mogą nic dowodliwego stanowić; i należy ie raczey uważać iako wyjątki od prawidła powszechnego, które niemogą mieć doſyć mocy na wſtrzymywanie od tey operacyi. Jeden tylko ieſt przypadek w którym ſię można uchronić operacyi trepanu, gdy w strząskaniu kawałki koſci ſą tak między ſobą porozdzielane, iż z łatwością przepuszczają krew rozlaną na błonie *dura mater*. Są przypadki w których rozdział ſzwu przyległego strząskaniu uwolnił od operacyi trepanu; lecz przypadki te bardzo ſą rzadkie, i żeby mogły być rozpoznane, wymagają wielkiej roztropnoſci, i wprawy ze ſtrony Chirurga. W rzeczy ſamey rozlanie trafić ſię może z obydwóch ſtron ſzwu, ſpływ zaś niebywa poſpolicie iak z iedney, gdyż zawsze prawie *dura mater* zoſtaie przyroſłą do iednego z brzegów koſci rozpadłej, i zatrzymuje krew rozlaną pod ſwoim obwodem. Należy zatem z tey ſtroiny trepanować, mimo rozdział ſzwu.

Są ieſzcze inne przypadki daleko trudniejszye nawet dla naybiegleyſzych Operatorów; a to w ten czas, gdy strząskania ſą ukryte, iak ſię, traſia w strząskaniu tabliczki wewnętrznzey czaſzki, gdy zewnętrzną cale ſię nie widzi być uszkodzoną; ſą to rozpadliny włofowate, a bardziey ieſzcze uderzenia odebrane w głowę bez uszkodzenia widocznego koſci; a częſto nawet

bez widoczney rany ani stłuczenia w ciele i skorze, za ktoremi następuje rozlanie pod skórą, a niekiedy cale bez ni-go, chociaź niektóre okoliczności zdają się nakazywać domyślanie się o nim. Przypadki zdarzające się w skaleczeniu głowy, gdy w nich nie ma żadnego strzaskania, gdy są ciężkie, skłaniają wielu praktyków do trepanowania. Inni zaś przestają na leczeniu takowych przypadków puszczeniami krwi i innemi lekami rozpędzającemi. Lecz iakże te szkodki bywają zdradliwe? Możnaż na nich bezpiecznie zasadzać los chorego? Nie iest-że to właściwie przypadek, w którym powiedzieć można, *melius est anceps experiri remedium, quam nullum*, i możnaż oczekiwać tego próżnego żalu, któryby nas przekonywał o potrzebie wykonać się powinney operacyi? *Dionis* przytacza przykład o iednym młodym Panu, ktorego on trepanował, i który niemiał innego przypadku nad utratę przytomności. Operacya była potrzebna, gdyż znaleziono wiele krwi rozlaney w głowie. *P. Quesnai* w swym wybornym pamiętniku o *trepanie w przypadkach wątpliwych*, dzieli przypadki uderzeń odebranych w głowę, na pierwiasłkowe (*primitifs*) i następne (*consécutifs*) Przypadki następne mowi on, oznaczają potrzebę wykonania operacyi trepanu; a te ktore się po niejakim dopiero czasie po uderzeniu okazują, naygwałtowniey potrzebę tę okazują. Trzeba nadewszystko baczyć, ażeby przypadki następne nie zależały od inflamacyi korki żyłowatey (*pericranium*) iako

się to wyłożyło mówiąc o ranach w głowie.

Jest jeszcze trzeci przypadek, w którym operacya trepanu jest wątpliwą. To jest przytrafia się niekiedy, iż po sfłuczeniu głowy, pozostałe w mieyscu przyległym ranie, gdy ta już jest zagoioną, ból stały, który zamiast zmniejszania się z czasem, powiększa się coraz bardziej, mimo *topica* do których się uciekamy; co kilkukrotnie przymuszało do wykonania incyzyi, końcem odflonięcia kości. Niektórzy w takowym przypadku udali się do skrobania; inni czekali *exfoliacyi*, inni nakoniec ośadzili za potrzebną operacyą trepanu. Lubo za pomocą tych rozmaitych frzodkow dochodzono do jednegoż skutku, nie należy ich atoli przedsiębrać obojętnie. Gdy ból ten okazuje się być zewnętrznym, gdy się powiększa za uciśnieniem mieysca w którym się go doświadcza, należy się całkiem spuścić na *exfoliacyę*; zwłaszcza gdy odfloniwszy kość nie postrzega się w niej iak tylko lekka odmiana, albo tylko spruchniałość powierzchowna.

Uznawszy już raz potrzebę operacyi, idzie tylko o oznaczenie mieysca na którym ją wykonać należy. Nie wszystkie części głowy z równą pewnością i bezpieczeństwem mogą być trepanowane. Zabronione jest od wielkiej liczby Autorow tak starożytnych, iako i dzisiejszych, przykładanie trepanu na szwy, które łączą kości czałzkowe, gdyżby się poprzerywały nie zawodnie te włókna, które wychodzą od błony *dura ma-*

ter, i przechodzą przez te szwy; i! lubo mamy dośłyć przykładów o wykonywaniu tey operacyi na samych szwach bez żadney ztąd wynikłey nieprzyzwoitości; roztropność iednakże bardziey każe iść za radą tych, ktorzy gdy trepanowanie iest nieuchronne dla wyprowadzenia rozlania humoru, z przyczyny ucisnienia i zagięcia kości, albo z przyczyny spruchniałości niezawodney w mieyscu szwu, zalecają raczey trepanowanie z iedney i z drugiey strony szwu, dla odłączenia potym, ieżeli tego nieuchronnie potrzeba, kawałka kości, ktoreyśmy ochraniałi, gdy ropienie zniszczy całkowicie te włókna i naczynia.

Należy się ieszcze oddalać z tą operacją od szwów, ażeby nie uszkodzić wstawy. Zadna przyczyna nie upoważnia nas w tym, ażebyśmy się od niey nie oddalali, chyba kilka przykładów otwarcia wstawy podłużney bez żadnego strasznego skutku. Nietylko to dla uchronienia się fistyły nieuleczoney, niepowinniśmy trepanować na wstawie kości czołney, ale ieszcze iż niepodobna iest przystofować tak doskonale, ani prowadzić narzędzia po powierzchni wypukłey, i nierowney tabliczki wewnętrzney tey kości. Jeżeli mamy trepanować kość tylną głowy, strzedz się zawsze potrzeba linii frzodkowej, ktora przez nią w części wyższej przechodzi, gdyż *dura mater* bardziey w tym mieyscu przylega, i ponieważ tam inne ieszcze wstawy przechodzą. Jeżeli potrzeba, albo można przyłożyć trepan powierzhownie, i z strony prawey części tyl-

ney głowy, nie należy brać wielkiej obłączy, gdyż z jedney strony dotknęlibyśmy szwu, z drugiey zaś uszkodzilibyśmy część naywypakleyszą wstawy podłużney, która się zagina ku stronie prawey teyże kości.

Niektórzy ieszcze zabraniali trepanowania kości skroniowey, z bieżąci nadwężenia muszkułu skroniowego (*crotaphita*) Lecz praktycy teraznielsi nie poczytują za trudne przecięcie tego muszkułu; doświadczenie nauczyło, iż on może bydź przecięty bez pociągnięcia za sobą żadnego z tych przypadków, które wylicza *Hippokrat*

Roztrząsnąwszy już mieysca, w których niemożna trepanować, pozostałe zastanowić się nad temi, na których operacya ta bezpiecznie wykonaną bydź może; w ogolności mówiąc użyta ona bydź może we wszystkich uderzeniach, lecz są pewne okoliczności które w szczególnym stosowaniu tego prawidła, każą od niego odstępować.

Imo Guy rana jest w częściach wyższych głowy, należy trepanować w części nayniższej, końcem ułatwienia spływu krwi, i materyi; jeżeli zaś rana jest w częściach niższych, trepan powinien się przyłożyć na naywyższą, a to dla oddalenia się od podstawy mózgu.

2do. Jeżeli się trafi rozpadlina, nienależy trepanu przykładać ani w samym frzodku rozpadliny, ani też zbyt daleko od niey, lecz potrzeba, żeby zęby korony przypadają na rozpadlinę, ażeby gdy kość zostanie przywiedziona do stanu exfoliacyi, łuszcзки mogły się z większą łatwością oddzielać.

3to. W wielkiej kontuzyi, gdy ani gray-carek, ani inne podobne narzędzia niemogą podnieść i wyrownać zagięcia, przyłoży się trepan wśrodek zakłębłości, tak żeby zafadzwszy w środku lewarki służące do podnoszenia, można było pociągnąć kość do iey przyzwoitey płaszczyzny.

4to. Chociażby kontuzya była mała, nie należy odstępować trepanowania, gdyż fibry kości są w owym miejscu porozdzielane, i w tym przypadku na samym miejscu sfłuczonym operacya się wykonać powinna.

5to. Gdy się trafi strzaskanie albo kilka łuszczeń dolegających błony wewnętrzne, należy przyłożyć trepan do kości przyległej, która powinna być stałą i mocną, na wytrzymanie tej siły, która ma być wywierana na przebicie iey, i ażeby nie było trudności w zdeymowaniu łuszczeń oddzielonych, wspierając na niej narzędzia naten koniec sporządzone.

6to. Gdy kawałek kości strzaskaney podobny jest do grzbietu żółwia, należy trepanować w miejscu przyległym, ażeby potem można było naprawić tę kość tak iżby się całe nie obraziło błonę *dura mater*.

Gdy potrzeba wykonać operacyą trepanu, albo tam już jest zrobiona incyzya powłok, to jest ma się do czynienia z raną, albo też błony te nie są jeszcze otwarte, w tym miejscu gdzie się ma trepan przyłożyć. Jeżeli wyraźnie w tym samym miejscu, w którym się ma wykonać operacya, przecięte są powłoki, przystąpi się prosto do operacyi, lecz jeżeli otwór ten nie jest dostateczny,

należy go powiększyć w tę stronę w którą spadziemy bądź wygodniey dla operacyi; bądź to idzie o podważenie kości zakłębłych bądź o wydobyćcie iakich cząsteczek, bądź nakoniec o wypróżnienie humorow zbytecznych. Incezye w przypadku, gdy nie ma żadney rany, albo w przypadku powiększenia iey gony nie jest dostatecznie wielką, wykonać się mogą w kształt X, albo T, albo V, albo nakoniec w kształt cyfry 7. Wiele jest takich miejsc na głowie, w których można dać incyzyi, lub też powiększeniu, kształt ten lub ow obcięcie. Zdaje się jednakże, iż lepiej jest wykonywać je tak, iżby miały iak najmniej kłopot, gdyż chorzy na ow czas mniej cierpią, i dla Chirurga nie tak jest trudno w samey operacyi, iako też i w gojeniu.

Niektórzy się pytają, czy należy odcinać kąty rozszerzenia zrobionego w powłokach, gdy one są zbyt długie, i wielkie; zaiste przyzwolitsza jest odciąć z nich mnieyszą lub większą częśćkę; gdyż chory na ow czas mniej cierpi, i Chirurgowi zręczniey jest z niemi postępować. Robiąc takowe incyzye przecina się aż do kości, ażeby wraz przeciąć i błonkę żyłastą, gdyby się ta odłączyła od kości wraz z powłokami, co się przytrafia pospolicie w kontuzyach znacznych, i na ow czas odłączyć się powinna kopystką, albo listkiem myrtowym nieco przyostrym. Niekiedy miejsce w którymśmy ranę rozszerzyli, jeżeli się przecięło arteryą, i gdy niemożna zatrzymać hemorragii przez samo przyciśnienie, albo za pomocą agaryku, albo też ślepytuchow, w takowym przypadku prze-

kładać zawsze potrzeba zawiązania nad istry stężające, albo strupiałe. Jeżeli przypadki jakie pod oczy podpadające pozwalają spóźnić kilką godzinami operacyą, przystosuje się aparat przyzwoity dla wykonania iey potym, gdzie część ta nie tak będzie dolegać, i gdy będzie czysta, a to w ten czas, gdy iey niepodobna jest wykonać natychmiast.

Dla wykonania tey operacyi, trzeba chorożego przenieść do pokoju spokojnego oddalonego od ulic publicznych, i hałasow, w którymby nawet niesłyszal dzwonięcia. Poładzi się go potym w położeniu iak nawniejszym: głowa iego wesprze się na suknie zwinionym w kilkoro, pod które podłoży się jeszcze wezglowie przytwardsze, tak ażeby się głowa nie usuwała pod czas prowadzenia trepanu. Niektorzy dla pewniejszego zabezpieczenia się, od tey nieprzyzwoitości, kładą na spod obszerny pośmisk cynowy. Wzdłuż kraio w powłok odciętych przykładają się małe zawiązki stółownie do mieysca, ażeby kraie te opatrzyć przeciwko dotknięciu narzędzia. Gdy kość będzie dostatecznie wyfuszona za pomocą gębki albo fleytuchow suchych, należy odmierzyć podług gatunku strzaskania, albo zagięcia się kości, albo podług mieysca na którym się ma postawić trepan, iak wielka może i powinna być korona czyli obręcz.

Gdy się już wymierzyła rozległość, na której ma być zasadzona obręcz i gdy się już obrało koronę przyzwoitey wielkości, opatrzoną razem szpilką piramidalną, przykła-

da się trepan; ustawia się piramida na kości przyciskając ją nieco, ażeby się zrobił znak do którego się ma przyłożyć trepan wiercący, za pomocą którego wywierca się dółek tak głęboki, ażeby głębokość ta odpowiadała, czyli wyrównywała długości piramidy wystającej nad zęby korony. Niektórzy dla skrócenia operacyi, naznaczywszy miejsce piramidą korony, za pomocą której mają trepanować, uciskają mocno też samą piramidę, i bez pomocy trepanu wiercącego obracają ją natychmiast, poki aż zęby korony nie zbliżą się do kości, i onev nie przenikną: lecz lepiej jest używać trepanu wiercącego. Na ow czas wkłada się koniec ostrej w miejsce naznaczone; podnosi się prostopadle drzewce czyli rękoieść, na której jest zasadzony; przykładą się dłoń ręki lewey na gałkę tego drzewca i wspiera się czoło na grzbiecie tej samey ręki, ażeby można było widzieć impresyją którą trepan dziurawiący robi, a gdy ten już dostatecznie przeniknął, odeymnie się go, i odłącza od drzewa trepanowego, i na jego miejscu zakłada się korona, której piramida zasadza się w otwor który się dopiero wywiercił. Nakoniec się obraca trepan w tę stronę, ażeby zęby korony mogły piłować czaszkę.

Strzedz się potrzeba ażeby zbytnie nie naciskać, równie iak i zbyt mało. Potrzeba co raz odeymować koronę, ażeby małąką szczoteczką wymiatać cząsteczki zatylające, i zapadłe po między iey zęby. Sharp chciał ażeby dla tym prędzey operacyi mieć dwie korony iedneyże doskonałe wiel-

kości, tak ażeby kontynuować operację za pomocą iedney, gdy tym czasem pomocnik chędoży drugą. Równie także wymiętą się opilki zapadłe w obwód nadpiłowaney kości piorkiem, lub czym podobnym.

Gdy już droga, po ktorey się posuwa korona, jest dobrze zarysowana, odeymnie się trepan, obracając na poł obwodu, i ściągając rękę ku podstawie korony, tak iak się powinno było zrobić odeymniąc wiercący; potym się znowu przykładą korona i kontynuie piłowanie, póki się aż kość nie zacznie chwiać, tak iżby mogła bydz zdjeta za pomocą listka mirtowego. Gdy się zaczyna obracać koronę samę bez piramidy, potrzeba to wykonywać nie co wolniej, ażeby nie wyskoczyła, i nie skaleczyła warg skóry; potym się bieg iey przyspiesza, gdy się już bardziey zagłębi w kości. Należy mieć ostrożność podnosić często koronę; ażeby ją oczyścić, przypatruiąc się za każdą razą, czyli piłuje dobrze. Lecz wielką bacność należy mieć na grubość kości, i gdy się już przeszło przez część gębczaftą (*diploe*) należy bardzo roztropnie postępować, ażeby nie zagłębić kości za błonę *dura mater*. Poznaje się, iż się przeszło już przez część gębczaftą z oporu, który się powiększa, i z opilkow białych powłoki niżłzey, gdyż część gębczafta daie opilki czerwone.

Ile razy się czuie opor pod koroną w obracaniu drzewca trepanowego, jest to znakiem iż drobne ząbki korony są zbyt zapchane; na ow czas zakręca się od lewey w prawą, i na nowo się zaczyna lecz nie co wolniej.

Gdy się już zdeymie kość opiszowana, potrzeba odpisować nierowności w obwodzie wewnątrznym otworu, przez co *dura mater* mogłaby bydź skłóconą na ten koniec używa się nożyka soczewkowego.

Gdy się znajdzie krw. rozlana na błonie *dura mater*, zalecają, dla ułatwienia iey spływu ażeby chory mocno wtychał. zatykając mu jeszcze nos. Lecz sposób ten niezawżę bydź może wykonany; i tak chory zostający w zaśnięciu letargicznym nie może być zcale temu prawidłu posłusznym: oprócz tego operacye te ile być może wykonywane bydź powinny na miejscach spadziŝtych, tak żeby humory rozlane mogły z łatwością spływać; a gdy to jest niepodobne, doświadczenie nauczyło, iż potrzeba się uścać do iniekcyi, i do przeciw otworow (*contre-ouvertures*.)

Jeżeli trepan przykładany był z przyczyny kawałkow kości, które uciskały błonkę *dura mater*, albo które przebiły błonę, i przenikały do mózgu, potrzeba częsteczki te podważyć narzędziem, i pozdymować. Podczas zdeymowania kołeczek zakłóŝtych, należy końcami palców u ręki lewey układać kawałki, i oneż iednoczyć, tak ażeby zostawały na iedney płaszczyźnie; kawałki zaś nie połączone powinny bydź całkiem zdjęte.

Jeżeli zdeymując i podważając koŝki zakłóŝte postrzeżemy iż kawałek taki wpoŝł się w błonkę *dura mater*, lepiej jest rozszerzyć ranę tey błonki, niż się podawać na ryŝk

roz-
trze-
wnę-
by-
albo-
kow-

G-
mie-
niem-
dzie-
rozl-
wia-
a na-
w k-
nyw-
muŝ-
dale-
zdia-
mi o-
płut-
ropy-
ieniu-
się u-
z dr-
koŝ-
pilni-
żeby-
dzia-
żeby-
ia o-
pod-
iżby-
całk-
Po-
zago-

rozzerwania iey podważając kość zakłęśłą; potrzeba także uważać czyli płaszczyna wewnętrzna kości nie jest także zakłęśła, ażeby ją podważyć do płaszczyny zewnętrzney albo ją też wyciąć ieżeliby od niej była całkowicie odłączoną.

Gdy się operacya ta wykonała w takim miejscu w czaszce, iż nie widaćcale ani płynienia krwi, ani ropy, iakbyśmy się spodziewali, i gdy jednakże mimo to znaki rozlania trwają zawsze, nie należy się obawiać przyłożyć powtórnie koronę trepanu, a nawet i więcej razy, na miejscach tych, w których przez znaki dowodliwe przekonujemy się o rozlaniu. Często nawet przy muszeniu jesteśmy zrobić kilka otworów nie daleko od siebie; i na ow czas dobrze jest zdjąć resztującą kość czaszki pomiędzy temi otworami, albo dla tego że ona jest zepsutą, albo też że tamnie płynienie krwi lub ropy, albo nakoniec iż robi trudność w gojeniu. Dla wykonania tego odłączenia zwykło się używać piłki wypukłej z iedney strony, a z drugiej prostej; za pomocą tey piłki się kość aż do tabliczki wewnętrzney, strzegąc pilnie ażeby daley nie przestąpić, dla tego żeby zęby tey piłki nie wywarły swego działania na błonkę *dura mater*. Dostyc jest żeby tylko grubość kości uszczuplic, ażeby ją osłabić, tak iżby ta ustąpiła narzędziu podważającemu, które się w głab zasadza iżby za pomocą niego podważyć i odłupać ją całkowicie.

Po skończeniu operacyi nie idzie tylko o zagotenie rany. Gojenie to zależy na przy-

kładaniu małego kawałka płotna wielkości otworu, albo cokolwiek większego, opatrzonego w rzodku nitką, za pomocą ktorey można by ie z łatwością podnosić. Nażywiają ten mały kawałek płotna *Syndon*. Wkłada się on w otwór zrobiony w czaszce, tak ażeby wszedł pod samą kość, a potym się nań zapuszcza kilka kropel balsamu *fioravento*, albo miodku rozanego, do ktorego się przymieszało cokolwiek spirytusu winnego. Nitka wyimie się zewnątrz, a otwór cały zapełnia się fleytuszkami okrągłemi wielkości tegoż otworu, zmaczawszy ie w tymże samym balsamie; i okrywają się także kraie incyzyi powłokami zrobionemi z innych fleytuchow napełionych dygestywem, albo też okeykiem *hypericum*. Głowa zaś natrze się olejkiem rożanym, ożywionym trochą spirytusu winnego. Potym się kładą płatki zmaczane w dekokcyi rozpędzającej i cefaliczney; albo się też przykładą kataplazm teyże samey natury. To wszystko przytrzymuje się wielkim przykryciem troykątnym, albo też czapeczką iak będzie wygodniey. Starać się potrzeba ażeby w mieszkanu, w którym chory leży, było powietrze czyste, i odmieniane; gdyż dostrzeżono w szpitalu Paryskim, iż wszyscy chorzy, na których wykonywano operacyą trepanu, umierali z przyczyny nieczystości powietrza, które działało na błonę *dura mater* i ktore do niej zanosziło zgniliznę.

Kości czaszkowe nie odłączają się pospolicie tylko przez istotę, która nie jest właściwe kością ale która raczey zbliża się do

chrząstki albo do ściągacza. Dla tegoć to jeżeli się odważyło znaczniejszy kawałek kości, załłonić potrzeba tę część od rżenia zewnętrznego przez zrobienie przyzwoitego zawiązania, albo też przykładając na to miejsce blaszkę ołowianą, albo srebrną. Znaydujemy w Pamiętnikach Akademii Paryskiej Chirurgicznej przypadek, który bydz może zasadą naszey rady. Pewna osoba uleczona z rany w głowie, dla ktorey zdjęto iey część kości czażkowej doświadczała niektorych czażow gwałtownych konwulsyi złączonych z utratą przytomności. Chirurg rozumierząc iż to pochodzi z uciśnienia błonek mozgowych w otworze zrobionym w kości, tak iż się zrobiła nieiakaś kła mozgowa, zapobiegł temu przez zawiązanie; konwulsye ustały, i niewracały się już więcey nigdy. Czytamy w dziele *Essais d'Edimbourg*, iż zaniedbawszy kontynuować, na iedney panience ktora była trepanowana, zawiązań i blaszek ołowianych, rana ktora się była zamykała, rozpadła się i kaszel gwałtowny wyrzucił część mozgu tak iż chora musiała umrzeć.

TRESC, czyli KWIAT (Chym.) Pod tym nazwiskiem rozumieją się w Chymii cząstki nayłubtelniejszye ciał, ktore się unoszą pod postacią cząsteczek suchych oddzielonych od części grubszych za pomocą sublimacyi. Taka jest trześć czyli kwiaty antymoniowe, ktorych kilka jest gatunkow, udzież kwiaty bendzwinu, bizmutu, thymu, soli ammoniackiey, siarki &c.

TRESC czyli KWIAT *Antimonii* (Chym.)
Jest to część naylotnieysza antimonii unie-
sioną za pomocą ognia.

Dla otrzymania iey weź garczek gliniany niepolewany, wytrzymały na moc ognia, i któryby w środku swojej wysokości miał otwor opatrzony zatyczką; włstaw go do pieca i ustaw na nim trzy podobneż garczki któreby nie miały dna, a na naywyższym ustaw kapelusz szklanny z fiolą za recypiens: oblep doskonale te spoienia garczkow, i urządź tak za pomocą cegły i oblepy, ażeby ogień mający bydź w piecu, nieprzenikał iak tylko przez kilka małych dziurek, cała zaś iego moc żeby była obrocona na dno garczka nayniższego; dodaway potym ognia stopniami tak iżby się garczek rozgrzewał powoli aż do czerwoności.

Gdy ten garczek będzie już dostatecznie czerwony u dna, wrzuć do niego dziureczką malenką łyżeczkę antimonii w proszku. Mielżay natychmiast pręcikiem żelaznym zakrzywionym, tak iżby nim dostać można było do dna materyi; wyim potym kopytkę i zatkay otwor, kwiaty się zaczną unosić i czepiać się będą ścian garczkow wyższych.

Nieprzestaway utrzymywać ognia w natężeniu, tak iżby garczek zawżse był rozpalony do czerwoności; a gdy postrzeżesz iż się już nie sublimuje, wrzuć zaowu powtórne też samę ilość antimonii, zachowując to cośmy powiedzieli, i tak daley póki niebędziesz miał dostateczney ilości tych kwiatow. Przygąś potym ogień a gdy garczki ostygną, odlep ie; znajdziesz na spodzie

trzech

trzech owych garczkow kwiaty, które zmieścisz piekłem, i schowasz do użycia.

Potrzeba w tej operacyi zostawić dosyć miejsca próżnego; gdyż inaczej kwiaty antimonii zostawszy nagle wypędzone przez ogień, rozerwałyby naczynie: i dla tego ci to przyczyny stawia się kilka garczkow ieden na drugim; ponieważ zaś w tej operacyi nie ulatnie żaden likwor, można przeto użyć kapelusza ślepego.

Jeżeli się zrobi otwór w garczku spodnim, ażeby tam zasadzić koniec mieszka, dymiąc na materyą w ten czas gdy ona już rozpalona do czerwoności, podnosić się będą kwiaty w większey obfitości.

To co pozostaie w garczku, jest częścią antimonii najtwardszą (*fixe*); służy ona do robienia szkła antymoniowego, utarłszy ją na proszek i skalcynowawszy na miernym ogniu, poki nie przestanie dymić.

Jeżeli kwiaty antymoniowe rozmaite przybierają kolory, pochodzi to ztąd, iż nie zawsze dodaliśmy iedenaki stopień ognia.

Kwiaty te są dzielnym womitowym; przepisują je w febrach kwartannach, i przestankowych, a nawet w epilepsyi.

Doza ich jest od dwóch gran aż do sześciu, w tabliczkach albo w bulionach.

TRESC czyli KWIATY Bendzwinu (Chym)
Jest to przyprawa Chemiczna, którą robią następującym sposobem.

Utrzy na gruby proszek dobrego bendzwinu (*Patrz BENDZWIN*) i to włoż w garczek gliniany polewany, i ten nakryj czapką pa-

pierową; sublimuy potym za pomocą ognia bardzo małego; i co godzina zbieray te kwiaty, przykrywając garnek nową czapką. Nieprzestay tego poty działać poki kwiaty mieć będą kolor biały, gdy zaczną żółknąć, zaprzestaniez tey operacyi.

Niektorzy na otrzymanie kwiatów z bendzwinu, mieszaia go z dwa razy tyle piasku, który staraia się obmyć, a potym wysuzyć wprzod nim go zmieszaia z bendzwinem.

Kwiaty bendzwinowe maia kształt igieł; iest to sol istotna i lotna bendzwinu. Kwiaty te są teyże samey natury co sol istotna wi-na, to iest waynsztyn, w tym, iż iest kwaśna i olejna, i że się nie roztwarza w wodzie: w reszcie wielka między niemi zachodzi różnica

Kwiaty albo sol lotna bendzwinu, bardzo trudno utrzymmie się w kolorze białym; i gdyby tego doświadczenie nie odkryło, trudno by zapewne pomyśleć było, iż one z tym większą trudnością utrzymuią swoy kolor biały, im w bardziey zamkniętym schowane są naczyniu: daleko się one dłużej w białości utrzymuią, gdy flasza w ktorey ie trzymamy, iest tylko prosto przytkana papierem; papier ten po nczakim czasie staje się tak napoony okiem. Jest przeto rzeczą podobieństwo do prawdy mniąc, że olej ten musi tym kwiatom nadawać żółtości.

Gdy naczynie iest dobrze zamknięte, oleiek krąży po tey materyi, ktora od niego żółknąć musi: ieżeli zaś przeciwnie naczynie to nie iest tylko papierem przytkane, ulatnie on w części, a reszta się wpaia w papier.

Kwiaty bendzwinu mają zapach przyiemny. Własność ich jest, iż są kordyalne, to jest iż utwierdzają pierś, i oneż ożywiają: lecz należy lekarstwo to z ostrożnością przepisywać, ażeby kiedy nie sprawiło irytacji. Dla tegoć to używanie ich podeyzrzane jest dla osób mających pierś suche, czułe, i gorące.

Kwiaty bendzwinu przeciwnie skuteczne są, gdy płucom brakuje sprężystości, gdy te zabrane są humorem gleistym, iako się to przytrafia w dychawicy wilgotney: słowem umieszczają je w rzędzie naydzieniejszych rozwiężurających, i rozrzedzających pierśsiowych; pomagają one zatym, gdy idzie o rozтворzenie humorów gęstych i kleiowatych mogących zrodzić gruczolki w płucach.

Dla tegoć to użycia wchodzą one do pigulek *Mortona*.

Niektorzy także przypisują kwiatom bendzwinowym dobre skutki na aflekcyę maciczne, i palpitacyę serca.

Składają one także klasę osobną pomiędzy przeciw spazmodycznymi.

Przepisują je pod postacią stałą, albo też w zółtku od jaja ugotowanym nętko.

Doza ich jest od jednego do sześciu albo ośmiu gran.

TRZESK KRWAWNIKOWA, albo KWIATY SOLI AMMONIACKIEY z KRWAWNIKIEM (Chym.) Na otrzymanie tych kwiatów weź soli ammoniackiey pół funta, kamienia krwawnikowego ćwierć funta; umie-

Z ji

szay to i utrzyi na proszek. Wytrzyma-
wlyz to wprzod na wolnym powietrzu przez
ieden lub dwa dni, wsyp w kukurbitę na pia-
sek, przypraw kapelusz, a do rurki kapelu-
szowey ręcypiens.

Oblepiwlyz spoienia doday w początkach
ognia miernego, który co raz bardziey bę-
dziesz powiększać, poki aż niezaczną oliadać
kwiaty na kapeluszu; pod czas podnoszenia
się tych kwiatow utrzymywać będziesz ogień
w iednakim zawżze stopniu; nakoniec ostudz
naczynie i odlep. Znaydziesz w kapeluszu
kwiaty ammoniackie krwawnikowe.

Kamień krwawnikowy który do tey opera-
cyi wchodzi, iest ciężki, zbity i ukształco-
ny w igły; zaayduie się on w Egipcie, Cze-
chach, Niemczech, i Włoszech.

Kwiaty soli ammoniackiey z krwawnikiem
skuteczne są na przywroccie miesiączek za-
trzymanych, zwłaszcza ieżeli chora wraz
doświadcza bolu zóładka, i waporow.

Dozą ich iest od trzech gran do dwu-
nastu, i tę można powtorzyć kilka razy ie-
dnegoż dnia.

TRESC, albo KWIATY MARCYALNE
SOLI AMMONIACKIEY. (Chym) Kwiaty
te otrzymuną się kładąc razem dwie części
soli ammoniackiey w proszku, iedną część
szafranu Marfa, i to sublimując.

Są one skuteczne we wlyztych tych przy-
pawkach, w ktorych skutkuje Mars, to iest
iż one są iednym z naywybornieyszych le-
karstw roztwarzających, i rozrzedzających.

Daia ich w dozie od trzech do dwunastu gran, w bulionie albo w postaci kasku, i można dozy te powtorzyć kilka razy iednegoż dnia.

TRESC MUSZKATOWA. Kwiaty muszkato-
we inaczey zwane *macis* nie czym innym są iak tylko skoreczką błoniałą żółtą, i bardzo pachnącą która okrywa muszkat.

Poczytuia sprawiedliwie treść muszkato-
wą za iedno z naywybornieyfzych lekarstw alexyteryecznych, i analeptycznych iakie tylko znane nam są. Jest ona ieszcze policzona w rzędzie cefalicznych, kordyałow, żółdkowych, rozpędzających wiatry &c.

TRESC, albo KWIATY SOLI AMMONIACKIEY. (Chym.) Jest to cząsteczka soli ammoniackiey uniesiona przez ogień.

Utrzyi na proszek i umieszay dostatecznie części rowne soli Ammoniackiey w proszku, i soli morskiey wyprażoney. Włóż tę mieszaninę do kukurbity tak, ażeby w niey dwie trzecie części były próżne; ustaw ią na piasku, i przypraw do niey kapelusz ślepy. należy dodać od spodu ognia z początku małego, i ten powoli powiększać poki się nie postrzeże, iż się sol Ammoniacka podnosi w postaci proszku bardzo mialkiego, który się czepia kapelusza, i części wyższej kukurbity. Utrzymuy w ciąż ogień, poki się aż cale nie przestanie nic podnosić, potym ostudź naczynie; zdeym lekko kapelusz, zmieć kwiaty piorkiem. i schoway ie w butelce mocno zatkaney.

Kwiaty te też same mają własności co sama sol ammoniacka *Patrz SOL AMMONIACKA*. Lecz ich dają w mniejszey daleko dozie, to jest od czterech do piętnastu gran,

Można na otrzymanie kwiatow soli Ammoniackiey użyć zamiast soli morskiey, opilkow żelaznych, albo stalowych podług sposobu postępowania P. *Schroder*: i na ow czas kwiaty te są koloru żółtego, gdyż sole wyciągają nie cō tynkturę z miasa. Kwiaty te są także nieco dzielnieysze niż inne, gdyż żelazo równie iak i alkali ogałacają sol ammoniacką z kwasu, iako tego zapach sam oczywiście dowodzi.

Jest ieszcze inna preparacya kwiatow soli ammoniackiey, którą nazywają *isłotą Wenery* (*ens Veneris*.)

Przyprawa ta nie czym innym jest tylko solą ammoniacką nasyconą iaką częścią z isłoty naytalszey koperwasu Cypryjskiego, i unieśona w kwiaty za pomorą ognia.

Kwiaty te nie zagłębiając się w długi ich rozbiór, są potnem, roztwarzającemi, i dzielącemi, bardzo one są szacowane w epilepsji, szkorbucie, wolach, i gorączkach ziadliwych.

Doza ich jest od sześciu gran do iednego szkropuła.

TRZEC czyli **KWIATY SIARKI** (*Chym*)
Dla zrobienia kwiatow siarki *flores sulphuris*) utłucz siarkę na proszek gruby, i wtłóż go około półfunta do kukurbity glinianej, którą wystawisz na mierny stopień ognia na węglach, i do niey przyprawisz drugą ku-

kurbitę albo garczek gliniany nie polewany. Potrzeba ażeby otwor naczynia spodniego wpadł w otwor naczynia wyższego.

Zdeymuy co poł godziny kukurbitę wyższą, i zakładay na iey mieysce inną taką samą, i to kontynuy poty, poki nie otrzymasz tyle kwiatow siarki ile potrzebuiesz, dosypując za każdym zdjęciem kukurbity nowę siarki.

W tey operacyi utrzymywać potrzeba stopień ognia lekki, gdyż inaczey siarkaby się całkowicie roztopiła, i nie sublimowała się cale, albo przynajmniey nie tak dobrze. Potrzeba ieszcze przestrzegać ażeby oddeymując kukurbitę, nie ział się ogień do siarki; dla tegoć to dobrze było, ażeby w tey operacyi ogień był zamknięty.

Rzadko kiedy robią się kwiaty siarki dla siebie, kupują się one od Dystryktorow, ktorzy je robią w wielkiej ilości, i przedają.

Kwiaty siarki nie czym innym będąc jak tylko siarką oczyszczoną, i zdrobioną, daleko są skutecznieysze niż siarka sama siarka na proszek, i daleko pewnieysze w używaniu wewnętrznym.

Jest to lekarstwo, znane od dawnego czasu, i zalecone na wrzody nerek, płu, i pęcherza; pomocne jest w niektórych kaziach, i wdychawicy wilgotney, w tym iż rozpuścić rymę.

Przepisują kwiatow siarki w dozie od czterech do piętnastu i więcej gran, i dozę tę, jeżeli tego wymaga potrzeba, można kilka razy w dniu iednym powtorzyć.

Kwiaty fiarki roztworzone w winie lub w wodzie są wyborynym płokaniem na nabrzmiałość mandlow, i hemoroidy.

Gdy się ma do czynienia z chorym otyłym, który ma całe ciało okryte świerzbem, potrzeba go najprzód dobrze przepurgować a potem mu zrobić maść następującą.

Weź Kwiatów fiarki uncy 4

Maść świeżego uncy 8

Zmieszaj to wraz na zrobienie maści, którą podzieliś na trzy części; i temi chory smarować, sobie powinien w wieczor całe ciało przez trzy dni wciąż. Robi się jeszcze maść na świerzb i liszaje biorąc dwie dracmy kwiatów fiarki, mniej lub więcej według potrzeby; i te urabiając ziedną uncją cerary Galiena albo też z sadłem wieprzowym.

TREDOWIZNA (Szt. Lek.) *Gutta rosacea*. Tak nazwano chorobę mającą za sechę plamki czerwone, nie co wyniośte, twarde, i ofszpecające twarz. Patrz **GUTTA ROSACEA**.

TRIQUE, czyli mały Rozchoďnik (Bot.) *Sedum minus luteum, folio acuto*. C. B. Jest to roślina puszczająca łodygi słabe czołgające się, okryte gęsto liściami grubemi, obduźnemi, ostro zakończonemi, błękitnawemi, albo czerwona wemi pełnemi soku; kwiaty tej rośliny składają się z kilku listków ułożonych w różę, wyrastają na wierzchołkach gałązek, kolor mają żółty; z tych formuje się małeńki owoc złożony z pięciu ziarek. Pielęgnu-

ią tę roślinę po ogrodach, gdyż ją iedzą zamiast sałaty. Jest ona chłodząca, i sężająca, temperuje palenie żołądka. Lubo wielu Lekarzy nie radzą używać iey wewnętrznie, nie postrzegamy iednak żadnych złych skutkow. I ponieważ ona wielkie ma podobieństwo z rozchodnikiem wielkim, można iey więc w potrzebie na miejscu tamtey używać.

TROCICZKI (Farm.) *Trochiscus*. Jest to istota sucha, ktorey pryncypalne przyprawy utarte są na bardzo subtelny proszek; ktore potym zostawszy urobione z jakim likworem, iak są wody przepędzane, wino, ocet i. t. d. kształcą się w małe kołaczyki dając im kształt upodobany, potym się suszą na wolnym powietrzu, w cieniu i z daleka od ognia.

Trociczki w tym się różnią od pigulek, iż się nigdy do ich urobienia nie używa miodu, ani syrotow, gdyż istoty te nie prędko wysychają, ani nawet kiedy zupełnie. Różnią się ieszcze od nich kształtem, w którym je urabiają, a który bardzo jest różny, to jest okrągły, lub płaskawy, w ostrostupy troykatne, w graniałostupy, w stożki, w kształt ziarna ięczmiennego, w troykat itd.

Starożytni rozmaite nazwiska ponadawali trociczkom, brali je nawet za iedno z pastyllami, iakoż przyprawy te mało się w czym między sobą różnią. Łacinscy autorowie zowią je *pastilli rotulae, placentulae, orbes & orbiculi*. Trociczki są wzruszającemi albo purgującemi. Pryncypalnieysze są agarykowe czyli

modrzewowey gębki, ruba barowe, de Karabé, mirrowe, różane, kamforowe, cybuli morskiey i jaszczurczey. Trociczki kolokwintydy nazywają się u Aptekarzy trociczkami *alhandal*, gdyż kolokwintyda u Arabow sówie się *handal*.

Przytępujemy do wyłożenia przepisu trociczek w różniących, i purgujących.

TROCICZKI JASZCZURCZE.

Weź proszku jaszczurczego tyle ile zechcesz, z dostateczną ilością materyi lipkney z gummy dragantiskney preparowaney w winie Hiszpanskim; urabia się to w masę, która się potem dzieli na trociczki; te się potem suszą, i powtarzają się kilkokrotnie solucyą balsamu z Meki w spirytusie winnym, suszą się powtórnie i zachowują do użycia: trociczki te wchodzić do dryakwi.

Przypisują trociczkom tym wielkie przymioty, jako to: iż są potne &c lecz te własności bardziej są umiowane niż prawdziwe. Jeżeli by trociczki te miały iaką własność, tedyby one ją posiadały od małych pokładów balsamu z Meki, którym się powlekło ich powłóczką. Cokolwiek atoli bądź, dla ich zwyczajnie w dozie od dwunastu gran do jedney drachmy. Można by ich przepisywać w dozie większey iako to aż do dwóch uncyi bez żadney inney nieprzyzwyczajności nad tę, iżby się obciążyło żołądek lekarstwem nieużytecznym.

TROCICZKI ALHANDEL.

Weź proszku z kolokwintydy tyle ile ci się podoba, zmieszaj i urob go z dostateczną ilością materyi lipkney z gummy dragantiskney

przyprawney wodą różanną; zrob z tego ciasto tęgie, które podzieliłz na małe trociczki wielkości ziarek ięczmiennych.

Trociczki te są purgansiem draſtycznym, które przepiſują ile razy potrzeba purgować we wſzystkich chorobach ſkornych, w chorobach wenerycznych, w hydropizyi, apoplexyi, i letargu. Doza ich ieſt od dwóch gran do jednego ſzkrupułu.

TROCICZKI STRUPIASTE z MINII (Mat. Szt. Lek.)

Weź Minii, uncyi $\frac{1}{2}$
Sublimati corosivi, uncyą 1
Ośrodek chleba miękkiego, uncyi 6
Wody rozanej tyle ile potrzeba.

Z tego wſzystkiego urabia ſię maſa, która ſię potym dzieli na trociczki w kształcie i wielkości ziarn ięczmiennych, i w małe plaſcuszki na kształt soczewicy.

Trociczki te byłyby trucizną, gdyby były zażyte wewnętrźnie: i nie używają ich tylko zewnętrźnie. — Skuteczne one ſą na zrobienie ſtrupow. Przykładają je na ſzan-kry weneryczne, na naroſtki, gdy zezrzeć potrzeba przyſzczele wilcze; przynoszą one doſyć prędko ſwoie ſkutki.

TROMBUS, albo TRUMBUS (Chir.) Jeſt to mały gruczołek formujący ſię po pufczeniu krwi, z przyczyny rozlanej i zgęszćwaciałej krwi w błonach, gdy otwor zrobiony w żyłę, nie odpowiada otworowi ſkory, albo gdy wyſtępuje kawałek tłuſzczu, albo wreſzcie, gdy żyła przecięta ieſt aż na drugą stronę. Mała ilość krwi która nie może wyjść, wciśka ſię w komórki tłuſtości,

i formie narostek, o którym tu mowiemy. Dla zapobieżenia tej masey pzykrości, potrzeba przyłożyć plątek w kulkoro zwinięty, i zmoczony. Plątek ten wyschnąwszy twardnieje, i uciska. Można także obmyć rękę wodką, albo spirytusem winnym; jeżeli się zbierze krew, ktoraby się zanosila na ropienie, potrzeba iey pomodż pląstrem cudownym (*divin*) i trochę balsicon, a jeżeli ropa przez puszczenie krwi wydzie, osusza się rana pląstrem bleywasowym.

TRUCIZNY (Mat. Szt. Lek) Tak nazywają wszystko to cokolwiek przyłożone zewnątrz, lub zażyte wewnętrznie, sprawia takie skutki, iż niezawodnie obawiać się potrzeba okrutnych bolow, albo śmierci, albo też impieffiy, które przez całe życie trwać będą.

Każdy wydział natury ma swoje szczególne trucizny. Te ktorych dostarcza wydział zwierzęcy są bardzo liczne, i niezmiernie dzielne. W wydziale roślin znajduie się także wielka liczba trucizn, lecz te nie mają tak wielkiej dzielności jak trucizny z wydziału zwierząt: jednakże znajdują się w Ameryce takie, które są bardzo żywe. Mieszkańcy tamecznych krajow hartują swoje strzały w tych truciznach, gdy toczą wojnę z obcemi narodami, i rany które oni niemi zadają, są prawie zawsze śmiertelne.

Trucizny z wydziału rzeczy kopalnych są bardzo subtelne i dzielne, i te w krotkim bardzo czasie zabijają. Lepiej my znamy sposób którym one działanie swoje wywie-

raią, niż w truciznach zwierzęcych, i roślinnych; przeto daleko też jest łatwiej wstrzymać ich szkodliwe skutki, i w tey mierze cała rzecz zawisła od momentu, w którym się aplikują lekarstwa.

Są trucizny, których skutki szkodliwe są pewnym gatunkom zwierząt, gdy one le-
dwo bardzo nieznaczny skutek wykonywają w ciele ludzkim; tym to sposobem migdały gorzkie rodzą konwulsye w ptakach włączają w bocianach i gołębiach; też same migdały, i wronie oczy (*nux vomica*) zabijają psy, i koty w konwulsjach, gdy tym czasem z używania ich niepostrzegamy żadnego podobnego skutku w ciele naszym.

Dostreżono iż rozmaite trucizny uszkadzają rozmaitemi sposobami działania duszy; jest to fenomen, któremu Fizyologowie nie mogą dotąd naznaczyć żadney pewney przyczyny. Jad wścieklizny wzbudza taką bo-
iazń wody, iż na iey widok, na iey szeleść, na iey nawet samo nazwisko chorzy wpadają w drzenie gwałtowne; płuکی czynią zatrutych okrutnemi; szaleją taką sprawia utratę przytomności w tych, którzy go zażyją, iż ci zdają się być opętanemi od diabła; użycie wewnętrzne ziarek z jabłka miłości, tak-
ki przynosi skutek na zmysłach zewnętrznych i wewnętrznych, iż chorzy całkiem zapominają o tym, co mówili, lub czynili; nie-
widzącale mając oczy otwarte, i nie słyszą nie, choćby naysilnieyż dawali baczność.

Przymuszani jesteśmy wyznać, iż ieszcze dotąd mało nam jest znany sposób działania rozmaitych trucizn. Wszystkie tłumaczenia które dotąd powymyślano na wyłożenie

działania tego, są po większey części budo-
wane na rozumowaniach, które się cale nie
zgadzają z doświadczeniem.

O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU ZWIE- RZĄT.

Pomiędzy trucziznami, których dostarcza
wydział zwierzęcy, niemaż żadney okro-
pnieyszey, ani straszliwszey nad ślinę pla-
wstickiego. Jest to także iad którego po-
między innemi naymniey znamy naturę, i
spōsob działania.

Nie będziemy się tu zastanawiać nad lecze-
niem choroby, którą ona rodzi, to jest nad
wścieklizną. Niech się czytelnik uda do ar-
tykułu Hydrofobia, gdzieśmy wyłożyli to
wszystko, co się tylko ściaga do tey okrutney
choroby. Nie mniey także niebędziemy się
zastanawiać nad skutkami wynikającemi z
ukąszenia iaszczurki, z używania nieumiar-
kowanego kastaryd, z iadu tarantuli, skor-
piona, pałki, ropuchy, węża, piawki &c.
Odśylamy czytelnikow do tych artykułow, pod
którymi wyłożyliśmy spōsob leczenia przy-
zwoity w tych rozmaitych okolicznościach.
Obacz także artykuł JAD Zakończemy to
cośmy sobie zamierzyl powiedzieć o tru-
ciznach z wydziału zwierząt na wyłożeniu
tego, co się tycze iadu człowieczego, uką-
szenia pszczoły, osy i komorow.

Człowiek tak jak inne zwierzęta ma także
w sobie iad którego może udzielić. Doświad-
czenie nauczyło, iż ślina w gniewie jest ia-
dem i że ona gryzie: mowią ieszcze iż woł-
nizny, krew miesięczna i nasienie są tylż
odmiennemi istotami mogącemi zatruć. Nad-
czym się zastraowmy.

Z doświadczenia wiadomo, że ślina ludzka tak może być ostra, i tak napełniona cząstkami solnemi, iż przeszedłszy w żyły innego człowieka przynosi często nayokropnieysze skutki. Doświadczenie to z nie-malym nieszczęściem było kilkokrotnemi przypadkami stwierdzone.

Gdy człowiek w złości ugryzie drugiego, członek ten staie się bolesnym, nabrzmiwa, i puchnie, i w krotce się wdaie inflamacya: za tą następuje gorączka, szczeniwa, womity, i konwulsye, drżenia, poty zimne &c. Rządzą w podobnym przypadku udać się do skaryfikacyi głębokich, i bliższych części ukąszoney, a potem do sposobu postępowania takiego samego, jakiego się używa w ranach odebranych z kontuzyi, puścić się choremu krew, przepisać się mu wewnątrz istoty kwaśkowate, i koiące, można się nawet udać do alkali lotnego, jeżeli choroba na te pierwsze lekarstwa nie ustępuje.

Wosk ufszany połknięty wewnątrz w znaczney dozie sprawuje womit, i zapala nieco żołądek; i z tey przyczyny poczyniay on jest zatrucizną. Rzadko się jednak przytrafia, ażeby go użyto w tak wielkiej ilości iżby do tych skutków przyszło. Lecz gdyby się to trafiło, należałoby natychmiast przepisać istoty kwaśkowate, i napoje takoweż w znaczney dozie.

Uznanie krwi miedliczney za trucizną nie ma żadney przyczyny i dowodu; toż samo powiedzieć można o oikrobimach paznokci i nasieniu.

Pszczóły i osy kłują, które to ukłocie nie sprawiają iak tylko skutki lekkie; zagłębiają one w ciele żądła, które noszą w ogonie: ten gatunek oszczepu okryty jest siercią, i tak ukształcony, iż złatwością przenika; lecz nie tak łatwo może być wydobyty: tak dalece iż chociaż niekiedy zwierzę samo sili się na wydebycie go nazad, odrywa się, i przyprawia je w krotce o śmierć; na końcu tych szpilek znajdują się małe pęcherzyki, w których zawarty jest jad.

Ukłocie tych zwierząt nie jest niebezpieczne, byleby nie było kilkakrotnie powtarzone; rodzi ono pospolicie narostek czerwony bolesny; miejsce zaś ukłote bywa białawe. Gdyby się roy cały rzucił na jedną osobę i pokłuł ją kilka razy, osoba ta zostawałaby w wielkim niebezpieczeństwie, gdyżby się ztąd zrodził phlegmon powszechny, i gorączka inflammatyczna, któraby mogła kosztować życie.

W przypadku ukłocia siedmiu lub ośmiu razem tych insektów dosyć jest na uleczenie, zachować bardzo umiarkowaną dyetę, obmywać części ukłote oxykratem, winem, wodą, spirytusem wina kamforowym &c. Gdy się gorączka zażęga, puści się raz lub dwa krew, przepiśze się tryb życia iak najsurowszy, tudzież używanie serwatki, limonady &c. Nakonec jeżeliby chory był pokłuty i spuchły w całym ciele, należy tę chorobę poczytywać za trudną do uleczenia, i postępować z nią tak iak z prawdziwą inflammacją. Polegać potrzeba wiele na puszczeniach krwi, na wymoczeniach chłodzących,

dzających, enemach, i dyecie: obmywać się będzie całe ciało oxykratem; w reszcie zaś kończyć się leczenie purgansem lekkim.

Ukłocie komaru jest prawie teyże samey natury; i wymaga takiegoż samego sposobu postępowania iak uklocie ptzchoły, i ofy. Gdy uklocie to rzadko gdzie znayduie się po ciele prześtać można na obmywaniu mięysc uklotych oxykratem; ieżeli zaś gęsto, ażyc potrzeba łaźni z wodv bzowej, przyłożą się kłaptazmy z ośroodka chleba, przepiszą się wewnątrz istoty rozrzedzające i kojące; choroba zwykła nyczęściey ustępować na te małe lekarstwa.

O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU ROSLIN:

Trucizny roślinne daleko się w większey liczbie znaydują w Ameryce, i w Azyi niż w naszym klimacie. Naypospolitsze u nas są iad grzybowy *Patrz GRZYB.* *Opium* dane w wielkiey dozie *Patrz OPIUM*; ziele toiad, młeczNIK, cykuta, bob *S. Ignacego.* *Obacz* te artykuły. Trucizna roślin purgujących, i wounotwórczych, iad bobku wiśniowego, o których teraz mówić będziemy.

Rośliny purgujące zwane drałtycznymi mogą bydź poczytane za truciznę bardzo dziełną, gdy się ich użyie nie umiarkowanie; działają one przez swą część żywiczną, ostrą, i irytującą, która zawsze bardzo dobre sorawnie skutki, gdy mamy baczność rozтворzyć ją w wodzie lub w winie z solami oboipolaenmi; lecz ieżeli przez niewiedomość albo nieuwagę chybiemy tey

istotney ostrożności, wypada iż żywica ta klei się do powłok kiszkowych, irrytuje gwałtownie te części całkowicie nerwowe, i sprawuje w nich inflamacją, która bardzo często kończy się gangreną.

Chory doświadcza nayprzod pieczenia żywego około żołądka i hipokondr: w krotce potym zaczyna ją go dręczyć nudności, zbierania się na womity, gorączka się zaymuie, skora wysycha, żołądek nabrzmiewa, twardnieje, i staie się bolesnym; doświadcza się rżnięcia trudnego do wyiażenia, za któremi następują wyizuty krwiście, które palą przechodząc przez otwor pośladkowy; za temi konwulsye i synkopy; puls bywa ściśniony, i przerywany; uryny cale nie płyną, nakoniec poty zimne w krotce napadają po tym okropnym stanie, i w krotkim czasie zamykają życie.

Otworzenie ciał takowych po śmierci stwierdziło iednostaynie, że te rozmaite symptomata były skutkiem prawdziwey już inflamacyi.

Jeżeli lekarz przyzwanym będzie wczesnie, i gdy może włożyć, że trucizna ta trwa ieszcze w żołądku, użyć powinien wżyskich znanych frzodkow na wzbudzenie womitu; każe pić ciała oleyne w znaczney dozie, i iak naywięcey wody ciepłej.

Jeżeli sądziemy iż trucizna ta przeszła już do kiszek, udać się na ow czas potrzeba do kwasow, iak iest limonada &c. A w reszcie postępować podług sposobu leczenia przepisanego na inflamacye dolnego brzucha; każą się pić wymoczenia pierśiowe,

łagodzące, i koiące; powtarzać często enem-
my oleyne z wodą wygotowanych kiszek;
użyte się także fomentacyi na dolny brzuch,
przepiszą się poskąpiele, można nawet za-
lecić kilkokrotne puszczanie krwi, byle cho-
ry niebył zbyt mocno osłabiony. Wielu Pra-
ktyków radzi w takowym przypadku narko-
tyka; lekarstwa te mogą być użyteczne;
roztropność jednakże radzi, ażeby poczekać
aż się symptomata nie co ukoją; na ow czas
to dopiero można pozwolić używania ich,
lecz i tak potrzeba ich dawać w bardzo ma-
łej dozie, i z wielką ostrożnością.

Emetica roślinne dane w zbyt mocney do-
zie przynoszą bardzo okropne skutki; po-
trzeba z pomiędzy nich wyłączyć *hyperc-
cucana*. Dostrzeżono iż istota ta choć w
większey dozie zażyta nie sprawia żadne-
go szkodliwego skutku. Sądzić można iż
żołądek nie przyjmuje iey więcej tylko ty-
le ile znieść może. Patrz SUPERPURGATIO.

Gdy będziemy przyzwani do odwiedzenia
osoby, która zażyła lekarstwo womitowe ro-
ślinne zbyt mocne, albo w zbyt wielkiej
dozie, udadź się należy do kwasów, końcem
wstrzymania dzielności istoty żywicznej,
która sama działa w emetykach roślinnych,
lecz często przytrafia się, iż womit trwa
choć przyczyna jego ustąpiła już całko-
wicie, dla tego, iż fibry żołądkowe są osła-
bione; w takowym przypadku narkotyk ł-
godny pomódz może; i dla tego można prze-
pisać opium albo syrop diacodium w małej
dozie.

Woda dystrylowana z bobku wiśniowego uchodzi od nieśkiego czasu za jedną z najsłabszych trucizn, i takich dostarcza wydział roślinny. Starożytni nie poczytywali tej wody za iadowitą; lecz gdy w wieku ostatnim dostrzeżono, iż dwie damy w Irlandyi napiwszy się tej wody przypadkiem, umierały natychmiast, zaczęto z nią czynić doświadczenia i te iasno okazały, że ona jest jedną z najsłabszych, najsłabszych i najokropniejszych trucizn. Niektóre zwierzęta, którym iey nalewano, zdychały wprzód ielsze nim woda ta doszła do ich żołądka.

Otworzenie ciał zatrutych tą wodą nie okazuje żadnego światła o sposobie działania iey; wszystko здаie się zostawać w stanie naturalnym, gdy się przypatrujemy żołądkowi, gardzielowi i kiszkom, iedyne tylko żyły w takowych ciałach здаią się być nabrzmiałe, rozciągle, i pełne krwi tak rzadkiej, iż ta cała choć na wolnym powietrzu nie tężeie, i nie zliada się.

Chociaż wewnątrz nie dostrzeżono, iż tak rzekę, skutkow działania tej trucizny, iednakże ona rodzi symptomata najokropniejszych. Zatruci doświadczaia najprzód drżemą powszechnego, ekliwości około żołądka, rzucaia ich okropne konwulsye, i czuia nieznośne bole w głowie; wszystkie członki wpadaia w paraliż, tracąc ruch i czucie; za temi symptomatami następuia poty zimne, synkopy, i śmierć.

Antydót tej trucizny nieznan był przez dosyć długi czas. Winniśmy iego wynalazek P. Mead. Wielki ten mąż widząc iż kordya-

ży i istoty rozgrzewające, których P. Nicole lekarz Angielski używał. mało były skuteczne, użył soli alkalicznych lotnych, które przywróciły życie wielkiej liczbie osób.

Właściwym więc lekarstwem przeciwko tej truciznie jest sól alkaliczna lotna; daia ją wciągać nosem, każą ją pić, nacieraia nią skronie, i całe ciało, wykonawszy wprzód frykcyę suche aż do czerwoności.

O TRUCIZNACH Z WYDZIAŁU RZECZY KOPALNYCH.

Truciznami z wydziału rzeczy kopalnych są arfzenik, aury pigment, *sublimatum corrosivum*, *aqua fortis*, wapory mineralne &c. Poradziwszy się tych artykułow znajdzie czytelnik ważne szczególności, tyczące się nie mniej ich skutkow, iako i sposobow zapobiegania onynże: przestaniemy więc za tym na mówieniu tu o nich w ogólności.

Gdy się osoba zatrula przez zażycie arfzeniku, *sublimat: corrosiv:*, *aquæ fortis*, albo innych tym podobnych istot, każe się iey natychmiast pić iak naywięcey wody ciepłej; wzbudzać się w niey będzie womit przez wkładanie palca, albo piórka do gardła; potym się iey każe pić wiele oliwy; ieżeli puls jest mocny, bóle gwałtowne, bez słabości i mdłości, można radzić puszczenie krwi z ręki: można ieszcze zamiast oliwy używać mleka; używać go zaś powinien chory w wielości znaczney dla sprowadzenia iadu, i wstrzymania ażeby on działania swego nie wywierał na błonę powłoczącą żołądek i ki-

szki. W przypadku gdyby nie można mieć oliwy ani mleka, można użyć masy świeżego, albo też mocnego dekoktu z ięczmienia, i owsa których zarówno w wielkiej dozie używać się powinno. Można także przepisać looch następujący, który iak doświadczenie stwierdziło bardzo jest skuteczny na pochłonięcie częściek ostrych trucziny.

Weź *Oleyku z migdałow słodkich*, uncyi 3
Skorup ostrygowych preparowa-
nych, drachm 3
Gummy adragantskiej rozтворzonej
w wodzie puł uncyi, ubiwszy ią z
dwoma żółtkami z iay.

Syropu słazowego, uncyą 1
 Urób to wszystko razem na looch; którego chory brać powinien po trzy lub cztery łyżeczki na raz.

Gdy choroba zacznie się już kończyć, gdy pryncypalne przypadki rozpędzą się, gdy się puls zacznie wzmacniać, można puścić krew z ręki, ażeby zapobiedz zatkanui, któreby się przydarzyć mogło, i wstrzymać skutki niepomysłne, któreby silenia się womitowe pociągnąć za sobą mogły. Roztropność wymaga, ażeby kontynuować przez kilkanaście dni używanie dekoktu ięczmiennego, i owsianego, o którym mówiliśmy wyżej, równie iak i enemy. Codziennie chory zażyje pół drachmy dryakwi; jeżeliby gardło oblażyło ze skóry, użyje się gargaryzmu zrobionego z miodku różanego rozтворzonego w wodzie, do którego się przyda nieco syropu limoniowego.

Niekiedy trafiają się bole niezmiernie w żołądku; w takowym przypadku zaśladzić należy leczenie na enemach olejnych i lipkich, do których się przyda cokolwiek dryakwi; na żołądek zaś przyłożą się fomentacye miękkie.

Dosyć często sposoby te, któreśmy dopiero wyliczyli, wystarczają na zaślönienie od śmierci ludzi zatrutych istotami, o których rzecz jest, zwłaszcza gdy się im zacznie zaradzać wcześniej, i gdy trucizny te połknięte były w małej dozie; lecz jeżeli późno zaczniemy zaradzać, i jeżeli trucizna zażyta była w znaczney ilości, rzadko kiedy chorzy mogą być wyratowani od śmierci.

Jeżeli się udało, za pomocą frzodkow roztropnie przepisanych, wstrzymać działanie trucizny, i zapobiedz iey złym skutkom, nie potrzeba jednakże pozwalać chorym wina i mięsa: potrzeba ażeby mleko było ich całkowitym pokarmem przez cały czas przychodzenia do zdrowia, który często bardzo bywa dosyć długi.

Wapory mineralne, których iadowitość przynosi znaczne uszkodzenie w ekonomii zwierzęcej, wymagają sposobu leczenia odmiennego.

Nayprzód wzbudzić potrzeba womit i jakim emetykiem, iak jest przyprawa następująca:

Weź *Tartar: emetic:* gran 3
Oczu raczych w proszku drachm 2
Nasion kapsyi utłuczonych drachmę 1
 Rozpuść to wszystko w półtory kwarty wody, i tego trunku, precedziwszy go

wprzód, dawsy choremu po szklance co pół godziny. Każ mu także razem pić tak więcej wody ięczmienney. Przepisz mu potym napoie zrobione z olejku migdałow ślodkich, olbrotu i syropu ś azowego. Iśtofy olejne i lipkie są w ogolności bardzo pomocne w tych okolicznościach; baczyć także potrzeba, ażeby osoba struta była umieszczona w pomieszkanu takim, w którymby powietrze było zdrowe, i mogło bydź zawżze odmienione. Jeżeliby osoba ta zdawała się bydź straszoną zaduszeniem, można iey lać wodę zimną na twarz; i jeżeli puls iest mocny i wyraźny, można puścić krew z ręki; każe się iey także brać co wieczor pół drachmy dryakwi, a iednę prozku chłoniącego iak naprzykład z oczu raczych; z resztą postępować można podobnie iak się przepisało względem tych, którzy są zatruci przez ciała z wydziału rzeczy kopalnych.

Przydaiemy tu co do słowa wypis stosowny z Dykeynarza zdrowia.

“ Rozmaite (słowa są iego) są gatunki truczizn, iedne zwierzęce, inne roślinne, a trzecie mineralne. Pomiedzy pierwszemi są skorpion, iaszczurka, tarantula &c: pomiedzy roślinnemi liczą psinki, mandragorę, szaleę &c: Nakoniec z wydziału rzeczy mineralnych są arszenię, auripigment, *sublimatum corrosivum*, *aqua fortis* i wapory mineralne. „

“ Znaki zżytey truczizny wewnątrznie są następujące: chory doświadcza okliwości, i womitow złączonych z śileniem się, i ruchem konwulsyinyim; czuie mdłości, i ciężkość około serca, pieczenie i boleść ustawiczną, od

ust, aż do kiszek, złączone z potami zimnem; szczawką, palpitacją, i konwulsjami; puls bywa żywy, ściśnięty, i mały, brzuch pospolicie wzdęty, części końcowe zimne, i członki drżące, uryna zatrzymana nie płynie tylko z wielkim pieczeniem; oczy nabrzmiewają, i żyły pęcznieją; napadają zawroty, wzrok, ginie, puls słabieje, i chory ginie w konwulsjach okrutnych..

„Gdy się trucizny komunikują zewnętrżnie, rodzą także symptomata rozmaite.

Obacz UKĄSZENIE.

„Wapory atizenikowe rodzą kardyakę, synkopy, lipotymie, bole żołądka, womity niezmierne, wzdęcie żołądka, rznięcia żywe w kiszach, i wyrzuty (podnie) pieczące i zrzęce, a nakoniec konwulsye..

„Wapory merkurjuszowe rodzą aflekcye dychawiczne, kłujący zaduszające, drżenia w nerwach, zbierania się na womit, kardyalgie, tenezyny, dyarrie, i bóle niezmierne w żołądku..

„Wapory mineralne siar czyfte wzbudzają suffokacye śmiertelne, dychawice suche i konwulsyjne, a nakoniec phtyzę..

„Wapory z węgla sprawiają bole głowy, zawroty, mdłości, a niekiedy śmierć..

„Odor ulatuący z wina, piwa i miodu, pod czas ich fermentacji dotyka pryncypalnie pierśi, dusi, rodzi spazmy, a niekiedy przynosi śmierć nagłą..

„Przyczyną bliską trucizn jest materya zrzęca, działająca na nerwy albo krew, i wszystkie te symptomata, które w takowych przypadkach postrzegamy, są tyłaż oznakami filema się natury na wypędzenie nieprzyja-

ciela, któregoby ona chciała zwyciężyć, i wyrzucić z ciała; przyczynami dalszemi są te wszystkie istoty, któreśmy dopiero wyliczyli, bądź one zażyte będą wewnętrznie bądź udzielone zewnętrznie. „

„ Z tego, cośmy tu powiedzieli, wypada iż to wszystko cokolwiek wywiera na ciało ludzkie skutki gwałtowne i nagłe, poczytane być powinno za truciznę. W tym więc rozumieniu pokarmy najzdrowsze użyte zbyt obficie, przemieniają się w truciznę; i zdaje się być rzeczą podobną do prawdy, iż istoty te nie różnią sięcale od trucizn, tylko w tym iż one pod większą lub mniejszą obciążoną zamykają więcej lub mniej części zrzęcych, i iadawitych. „

„ Nikomu nie jest tajno, iż skutki trucizn tak są gwałtowne, iż jeżelibyśmy na nie nie użyli natychmiast frzodków przyzwoitych, jużby było po chorym, gdyżby przystąpiły przypadki, których nie jesteśmy panami uleczyć. „

„ Gdy po znakach, któreśmy wyżej opisał, postrzeżemy, że osoba jest zatruta, uśiłowac potrzeba natychmiast dowiedziec się iakiej natury była ta trucizna; to jest czy jest z wydziału roślin, czy z kopalnin, gdyż one wymagają odmiennego sposobu postępowania. „

O TRUCIZNACH MINERALNYCH.

„ Jeżeli osoba otruta zażyła arseniku, sublimatu zrzęcego, wódki krolewskiej, albo innych tym podobnych istot, zacząć potrze-

ba od przepisania iey oliwy w wielkiej obfitości, i dawać iey bezustannie enemy takowez; ieżeli postrzeżemy, że puls iest mocny, że chory doświadcza bolow gwałtownych, i że nie słabieie cale, każe się mu puścić krew z ręki, i oraz pić przed oliwą wiele wody ciepłej, wzbudżając mu wonitę przez wkładanie palca, albo piorka, a ieżeli ztąd nie otrzymujemy żadnego skutku, dopinać potrzeba skutku tego oliwą, ktorey się dawać będzie w wielkiej dozie, albo też ieżeli się podoba, każe się choremu pić w wielkiej obfitości mleko, usiłując ażeby tym sposobem trucizna się zakleiła, i nie wywierala swego iadu na wnętrzości. W niedostatku mлека, i oliwy można użyć masła świeżego, albo dekokcyi mocney z ięczmienia, i owsa, ktorzych także równie w znaczney ilości używać powinien: kontynuując przytym enemy iakieśmy wyżej przepisali; można także pomyslnie przepisać looch następujący:

Weź *Oleyku z migdałow słodkich* uncyi 3.

Skorup ostrzygowych preparowanych; drachmy 3.

Gummi Adragantkiej roztrzoney w wodzie, poł uncyi ubiwszy ją z dwoma żółtkami z iaia.

Syropu słazowego uncją 1.

"Zmieszay to wszystko na zrobienie loochu, pamiętając ażeby za każdym razem gdy go chory ma zażywać zamącić w butelce; zażywać go zaś będzie po dwie lub trzy łyżeczki.

" Gdy się pryncypalne przypadki truciźny ukoją, gdy się puls ożywi, i gdy fily zaczną przychodzić, można puścić krew z ręki. Kontynuując przytym dekokcyą zięczmienia i owsa, przydawszy do każdej kwarty tego dekoktu jedną uncycą iaskółczego ziela (*ompte-venin*) i pół uncyci korzeni skorsonery. Każę się mu także w wieczor brać po pół drachmy dryakwi, a w dzień trunek następujący :

Węz wody dystrylowanay z Miętkwi,	uncy 3
Oczu raczych,	drachmę 1
Saletry, oczyszczoney	gran 15
Soli ofudowey (sedatif)	poł drachmy
Syropu z grzybieńca	uncy 1

" Z rob z tego trunek, który chory wypije z rana na dwa razy, w cztery godziny jedno po drugim.

" Kontynuować się będą regularnie ensmy, dryakiew, tyzanna powyższa co dzień nie aż do doskonałego uleczenia.

"Jeżeliby fzyia była skańczona, i na pół spalona, można zrobić gargaryzm z miodku różanego roztworzonego w wodzie, z trochę syropu limoniowego.

" Gdy bole dolnego brzucha są żywe, podwoją się enemy, do których przydać ieszcze można trochę dryakwi. Przytym przykładć się będą fomentacye miękczące, i kojące iak iest następująca :

• Weż Dryakwi	drachma 2
Oleyku Liliowego.	
Rumieniowego każdego po	drachmie 2
Kopru	poł drachmy.
Kamfory	drachmę 1

" Zmieszay to razem, i tym każ smarować brzuch co poł godziny.

" Nie należy choremu pozwalać wina, i mięsa aż dopiero po długim czasie po jego uzdrowieniu; powinien on przeżuć na samym mleku przynajmniej przez piętnaście dni, lub przez cały miesiąc po swoim przypadku.

O TRUCIZNACH ROSLINNYCH.

" Trucizny roślinne, iak iest szalecy, plinki, mandragora, i opium sprawują także w ciele ludzkim skutki bardzo gwałtowne, jako to zbierania się na vomit, słabości serca, womity, dyarrie, bolenie wnętrzości, a nade wszystko słabości. kardyalgie, konwulsye, obłąkania, i śmierć.

" Potrzeba w takowych przypadkach puścić choremu krew, ieżeli tego siły jego dozwalaia, i dać mu zażyć trzy drachmy vomitowego w enemie, dla wyprowadzenia gorą lub dołem części iakiey trucizny; poczym kaže się mu pić w obfitości limonada albo woda z syropem odtowym; można nawet ieżeli symptomata te bardzo są gwałtowne,azać mu wypić szklanę samego octu na raz: iest to naylepsze lekarstwo przeciw truciznie z pomiędzy tych, iakie

dotąd odkryto, na zniszczenie skutków takowego gatunku iktos.

" Nie należy tu dawać dryakwi, ani lekarstw kojących, gdyż one powiększyłyby jeszcze skutki trucizny; lepiej jest przepisać napój następujący:

" Weź Wody przepędzaney z Mięt-	
kwi,	uncyi 3
Wody z kwiatów pomaran-	
czowych,	poł uncyi
Saletry oczyszczoney	gran 20
Syropu limoniowego	uncyę 1

" Zmieszay to wszystko razem, do zażycia na dwa razy w trzy godziny iedno po drugim.

" Niezaniedbaję się oraz enemy z serwatki, i syropu octowego, do czego można ieszcze przydadź kilka łyżeczek oliwy, jeżeli iest scisnienie w kiszkach, i jeżeli żołądek nie płynie.

O WAPORACH MINERALNYCH IADOWITYCH.

" Wapory mineralne z merkuryuszu, i siarki leczą się sposobem następującym. Potrzeba nayprzod wzbudzić womit, za pomocą iakiego emetyku, iak iest następujące:

" Weź Tartar. emetic.	gran 3
Oczu raczych w proszku	drachm 2
Nasion kminu polnego (ca-	
rum.)	drachmę 1

" Rozpuść to wszystko w półtory kwarty wody, przecedz i dawaj choremu napoiu tego po szklance co pół godziny, kładąc mu przytym pić wiele wody ięczmienney; potym się mu każe pić oleiek z migdałow słodkich, olbrot, syrop ślazowy; oleie powinien brać gorą i dołem, i w ogólności wszystkie istoty kojące, któreśmy w pierwszym artykule wyliczyli. Wprowadzi się chorego na powietrze chłodne, i przewiewające; a jeżeliby mu groziły sufokacye, można mu lać na twarz wodę zimną; puści się mu także krew, jeżeli tego puls zdaie się wymagać, tudzież w wieczor każe się mu używać dryakwi, i proszek chłoniący, iak iest z oczu raczych; a w refzcie pośtępować się będzie podług przepisu o truciznach mineralnych.

O TRUCIZNACH ZEWNĘTRZNYCH.

" Pod artykułem *Ukąszenie* znajdzie czytelnik to co się ściagać może do iadu zwierzęcego. Przydamy tu tylko to co się ściaga do chorob epidemicznych, które tu uważać będziemy w względzie trucizn zewnętrznych, z przyłączeniem sposobow ochraniających od ich zarazy.

" Naypierwszym prawidłem, za którym iść potrzeba końcem uzbroienia się od chorob zaraźliwych, iest: ażeby nie nadużywać sił naturalnych, przez wylewanie się na passye gwałtowne, prace nieumiarkowane, i przez osłabianie onychże lekarstwami które ie niszczą lub przynaymniej uszka-

działa, tak są wypróżniające, to jest purgansie, potne, emetice, i pędzące, żeby w ciele utrzymać tę dzielność i tę całość sił tak potrzebną naturze, dla pozbycia się i pogąbienia materyi iadowitey, i zabronić, ażeby ta nie przemagała nad naturą.

"Potrzeba tylko utrzymać wolność wszystkich funkcyi przyrodzonych, jako to transpiracyi; można na ten koniec używać co rano wymoczenia wierzchołkow rozmarynowych, szalwowych, dekokcyą lekką z jagod bobkowych; można także utrzymywać żołądek w rozwolnieniu z pomocą takich bulionow roślinnych, w których się rozpuści pół drachmy kremortartary.

"W pleurach należy się wystrzegać pokarmow rozgrzewających, likworow spirytusowych, prac gwałtownych, używać co dzień infuzyi z kwiatow maku polego, albo też zazywać po pięć albo sześć lyżeczek nadzień soku burakowego.

"W Dyfenteriach należy się także nie mniej wystrzegać wszystkiego tego co może rozgrzać i zasalać krew; przestanie się na używaniu tylko infuzyi piołunowej, albo mietczanej, albo też prosto na kawałku korzenia kurzego ziela żując je i polykając sline.

"Wpłygnięciach żołądka postępuje się podobnie tegoż samego prawie prawda, jak wyżej; tylko potrzeba być bardzo wstrzeżliwym w używaniu pokarmow, i wystrzegać się reszty rzeczy niezdrowych zachowując zawsze tryb życia ścisły. Można codziennie żuć tabliczki z oczu raczych, albo

bo pić nieco wina czystego, przydawszy do niego jedną uncją syropu pigwowego, i dwadzieścia gran opłuków ślalowych, do jedney kwatarki, i to wypić na trzy razy na dzień.

" Dla prezerwatywy od gorączek kwartan połknąć potrzeba kilka ziarek całych pieprzu, albo też zuć kawałek mały imbiru; zalecają także nasiona musztardowe, i kilka ziarek iasłowca, i dymy.

" Używanie piołunu, i bożego drzewka w infuzyi, albo też fok z maruny biorąc go po łyżeczce prezerwuje od febry tercyanny.

" Na żółtaczkę zalecają wodę z rhubarbarum po szkiance, albo też zażywanie raz lub dwa na miesiąc dwadzieścia cztery gran mydła Weneckiego, w mleku ciepłym. Wino ślalowe jest iśćczo prezerwatywą na tę chorobę.

" Gdy się straci apetyt, gdy się doświadcza niesmaku, i niestrawności nałogowych, fok rzerzuchowy i musztarda używane pod czas iedzenia zapobiegają temu z łatwością.

" Kaszel bywa także epidemiczny; potrzeba utrzymywać przeddech powietrzem łagodnym, i ciepłym, tarciami lekkimi po całym ciele, i braniem infuzyi lekkich z kwiatów podbiału, i majoranu. Można także dać połknąć trzy grany kadziadła (encenji) w waju, albo też raczey zrobić gatunek opiatu, z części równych miodu, cukru, i masy roztopionych razem, dając tego zażywać po poł dachmy w cztery godziny.

" Na rozprządzenie ciężenia albo below
głowy, procz prawideł ogolnych dyety, i
trybu zycia przepisanego pod ofobnym ar-
tykułem, połykać potrzeba po jednym lub
dwa grany kamfory, albo też wciągać nosem
spirytus winny, w którym się wymoczyły
wprzod wierzchołki rozmarynowe.

" Od bólów reumatycznych i skorbu-
tycznych służy za przerywatywę unikanie
miejsc zimnych, i wilgotnych, popitiąc
trochę wina czystego, biorąc codziennie
kilka gran kadzidła roztworzonego w winie;
iedząc rzerzuchę nakształt łasaty i musztardę
przy iedzeniu; przyłoży się także czyli ra-
czej obwinie się część dolegająca skora, albo
fuknem.

" W gorączkach ziadliwych, wyrzucających, petociowych, albo w ospicach używają profzku następującego :

” Weź kąsku Armenńskiego preparo-
wanego z wodą rozaną i
szczawicwą uncy 3

Korali czerwonych preparo
wanych drachm 6

Cynamonus uncyi

Skorek Cytrynowych,

Santolow Cytrynowych; i czer-
wonych; każdego po drachmy 3

Skorek pomarańczowych uncyi $\frac{1}{2}$

Oskrobin 2 kości sioniowej
drachm 2

Szafranu orientального drachmę i

Rogu Jeleniego preparowa
nego bez ognia, drachm 3

" Wszystko to razem utrzyj na proszek;
 " Dozą tego proszku jest pół drachmy do za-
 życia w wodzie bernadynkowej.

" Lekarstwem atoli daleko właściwszym
 w podobnym przypadku jest proszek nastę-
 pujący :

" Weź Korzeni kurzego, ziela,
 Nasion szczawiowych,
 Sałaty,
 Koryandru,
 Cytrynowych,
 Pomarańczowych, ka-
 żdego po drachmy 4
 Sentału cytrynowego, i czer-
 wonego,
 Dypšanu, każdego po drachmie 1
 Korali czerwonych,
 Bursztynu białego,
 Oskrobin kości słoniowej,
 Pięćcznika
 Kardamomu,
 Cynamonu,
 Muszkatowego kwiatu,
 Godzików sklepowych,
 Szafranu orientального,
 Zedoaru każdego po skru-
 puły 1
 Wierchołków Melisy w pro-
 szku drachm 3
 Kwiatów Grzybieńca,
 Wołowego języka,
 Burakowych,
 Różanych,

Kwiatow Pomarańczowych,

każdego po drachmy 2

Kamfory: ... gran 12

to wszystko razem doskonale utarłszy i umieszawszy. Dozą tego jest pół drachmy w wodzie oxytriphillum

" Proszszym lekarstwem są trzy lub cztery grany szafranu w napoju taki się podoba; albo też pół drachmy dyptanu białego w proszku; można i jeszcze brać w proszku lekarstwo następujące :

" Weź Cynamonu,

Kardamomu każdego po szkrupuły 2

Gorczikow Sklepowych gran 24

Kwiatu Muszkatowego, szkrupuły 2

Imbieru,

Pieprzu czarnego po szkrupułu 1

" Zrob z tego proszek do zażywania po pół drachmy na raz.

" Można także kazać żuć skorki pomarańczowe, albo cytrynowe, lub też nalić na tak jednego i drugiego pod czas żarczy. Owoż i jeszcze są dwa proszki których także można używać

" Weź Proszku z Dyptanu Kreteńskiego,

Santału Cytrynowego, ka-

żdego po szkrupułu 1

Kamfory, gran 2

" na zrobienie kąsku w konferwie rożanej:
Albo też.

" Weź Zedoaru w proszku gran 24
Sześć nasion albo iąder Cy-
trynowych
Kamfory gran 1

na jeden kasek do zażycia na tenże sam
koniec.

" Najlepszemi ze wszystkich przerwu-
jących są kamfora, dyptan, szafran, i
mirra.

" Co do zarazy morowej, na ow czas żyć
potrzeba bardzo skromnie, i wystrzegać się
wszelkich zbytków w używaniu rzeczy nie-
naturalnych, a natęwszystko uzbroić się
przeciwko passyom, i wstrzymać się od tego
wszystkiego co może wyniszczać siły, za-
trzymać przeddech, i zrodzić surowiznę w
pierwszych naczyniach; naybardziej zaś
uzbroić się potrzeba w odwagę, i oddalić od
siebie bojaźń, i pomieszanie; gdyż nieza-
wodna jest iż passye takowe tyle ludzi za-
bijaia, ile sama zaraza morowa.

" Ci ktorych stan przymusza żyć pomię-
dzy zarażonemi, przestrzegać powinni, ażeby
się iad nie zmieszał z ich humorami. Na ten
koniec dobrze jest spłukać i womitować
niekiedy, wymywać sobie usta octem, i wi-
nem, i oneż wciągać nosem; skutki tych li-
kworow będą jeszcze dziełaieysze, jeżeli one
będą przyprawne, rutą, skorupami cytryno-
wemi &c. Szrodki takowe daleko są sku-
tecznieysze niż żucie korzeni zedoarowych,

dzieglowych, i mistrzowniku. Dobrze także jest pić wino Ryńskie. Kawalek Cytryny jest także pomocnym w takowych przypadkach, a kauterye są wyborną prezerwatywą od tey choroby,

" Gdy pleura będzie znaczna, można sobie kazać puścić krew, wziąć w wieczor pół drachmy dryakwi, a na zaiutrz tyżeczkę lub dwie effencyi biedrzeńca białego: nacierać się potym będzie nos, usta, wargi, i ręce ośtem następującym, który pospolicie zowią ośtem czterech złodzieiów.

" Weź *Wierzchołkow świeżych wie-*
kiego i małego Piatunu;
Wierzchołkow Rózmarynu,
Szałwi,
Miętkwi,
Ruty, każdych

po uncyi $\frac{1}{2}$
Kwiatow suchych Lawandy uncyi 2
Czosnku drachmy 2
Trzciny wonney (calamus aro-
maticus),
Cynamonu,
Gorczikow,
Gatki muszkatowey, każde-
go po drachmy 2
Ożu bardzo mocnego kwart 4

" Niech się to razem trawi na słońcu przez trzy tygodnie, albo jeżeli nam go nagle potrzeba przez czterdzieści ośm godzin na popiele gorącym zamknięwszy dobrze naczynie. Przecedz przez płotno wycisnąwszy

mocno, a potem jeszcze przecedzisz przez bibułę. Dopiero przyday:

Spirytusu wina kamforowego, uncy 1

" Używać się będzie tego octu, jako prezerwatywy licznemi bardzo doświadczeniami stwierdzoney.

" Pamiętać potrzeba z rana i w wieczor palić w swem mieszkaniu jagody iasłowcowe, dla naprawienia zarazy powietrzney.

" Będąc przymuszonym żyć pomiędzy zarażonemi od morowego powietrza, wystrzegać się potrzeba, ażeby się nie dotykać ich sukien, trzymać zawsze w ustach kawałek korzenia biedrzeńcowego, albo iaskółczego ziela, pamiętając słuwać zawsze slinę. Nacierać się potrzeba i umywać iakimśy już powiedzieli octem czterech złodzieiow przed i po dotknięciu się zarażonych; kadzić także pomieszkanie bursztynem, myrrą, bendzwinem w równych częściach rzucanemi na popioł gorący. Nacierać potrzeba octem wszystkie te sprzęty których się pospoliciey używa; przyprawiac nim wszystkie potrawy, a starać się naybardziej zachować przytomność, i spokoyność umysłu, bez ktorey wszystkie prezerwatywy byłyby bezskutecznemi. Obacz POWIETRZE MOROWE. *Diſtion. de Santé Tom. II. pag. 364. & suiv.*

TRUNEK (Farm) Jest to mieszanina czyli roztworzenie rozmaitych, proszków, konfektow, elektuarow, syropow w rozma-

tych likworach, ktorey chorzy pod postacią trunku zażywaią.

TRUNEK CHŁONIĄCY.

Weź Koralu preparowanego drachmę 1
 Syropu płotunowego,
 Wody z kwiatow pomarańczo-
 wych, każdego po uncyi 1
 Wody z Maku polnego uncyi 6

Zmieszay to wszystko na trunek, ktorego się zażywać będzie po łyżeczce.

TRUNEK ŁAGODZĄCY.

Weź Gummy Arabskiej utartej na
 proszek drachm 4
 Wody ięczyennej, funty 2

Gotny to wraz poki się gumma nie rozpuści; a potym przyday

Syropu słazowego uncyi 2

odstawiwszy naczynie od ognia.

TRUNEK ALEXYTERYCZNY.

Weź Oleyku z migdałow słod-
 kich uncyi 3

rozpuść w nim;

Kamforę

gran 20

przydaj potym

Syrópu limoniowego uncy 1

Umieszay na trunek, ktorego się zażywać powinno po łyżeczce. Pomaga on w skwinancyach, albo bólach gardła gangrenowych.

TRUNEK ULZYWAIĄCY.

Weź *Kamfory* w proszku drachmę 1

na to nalej:

Wody wrzącej funt 1

Zostaw to w naczyniu zamkniętym poki aż nie ostygnie; a potym przecedź. Doza trunku tego jest od dwóch do czterech uncy, i ta powtorzyć się powinna kilka razy na dzień.

TRUNEK PRZECIW-DYSSENTERY- CZNY.

Weź <i>Tynktury rożanej</i> ,	uncyi 8
<i>Diaſcordium</i>	drachm 2
<i>Kachou</i>	gran 20
<i>Hypekakuana</i>	gran 12

Zmieszay to wraz na trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK PRZECIW - EPILEPTYCZNY.

Weź Infuzyi z liści miętowanych uncyi 6
Tynktury Mirry,

Bobrowego stroiu,
każdey po drachmy $\frac{1}{2}$

Spirytusu lotnego ieleniego
rogu 6 szkrupuł i

Mithridatu drachmę i

Zmieszay na trunek do zażywania po
łyżeczce.

TRUNEK STEŻAIĄCY.

Weź Wody babczanej uncyi 6

Kamienia krwawnikowego,

Krwi smoczey, po drachmie i

Syropu pigwowego uncye i

Zmieszay na trunek, ktorego się zażywać
będzie po łyżeczce.

TRUNKI USMIERZAIĄCE WIATRY (car-
minatif)

Weź Wody miętowanej uncyi 6

Soli wafszynowej drachm 2

Zrob micture anti-emetyczną, czyli sku-
teczną na uskromienie womitu, która się za-
żywać powinna po łyżeczce w bulione:

Weź Wina białego uncyi 12

Spirytusu winnego uncyi 2

Jeden żółtek z iaja:

Cukru białego uncye 1
Oleyku cynamonowego drachmę 1

Zmieszay to; dozą tego trunku iest iedna
 lub dwie łyżeczek.

TRUNEK PURGUIĄCY (*cathartique.*)

Weź *Senesu*, drachm 2
Rhubarbarum,
Trociczkow gębki modrzewowey
 (*agarie.*) po drachmy 1
Tamarynd uncya 1

Gotuy to w dwunastu uncych wody, prze-
 cedź i przyday do wygotowania.

Manhy uncye 2
Soli Glaubera drachm 2
Wody z kwiatoŭ pomarańczowych
 tyle ile potrzeba dla nadania
 tey przyprawie zapachu przy-
 iemnego.

Trunek ten zażyć się powinien na dwa
 razy.

TRUNEK KORDYALNY.

Weź *Wody bułakowey*, uncyi 4
Wody z kwiatoŭ pomarańczowych
 uncye 1
Wody Cynamonowey uncyi 1
Konfektu alkerimesowego drachmę 1
Lilium Paracelsi kropel 25

Na trunek do zażywania po łyżeczce.

TRUNEK DIURETYCZNY ŁAGODNY.

Weź *Pareira brava* drobno ufieka-
ney drachm 2

Gotuy to w półtora funta wody, poki się
trzecia część nie wygotuje, przecedź, i
przyday do wygotowania

Syropu słazowego uncye 2

Podziel to na trzy dozy równe.

TRUNEK DIURETYCZNY ZYWY.

Weź *Soku trzebuli*, uncyi 6
Oxymelu scyllitycznego uncyi 1½

Zmieszay to na trunek do zażywania po
łyżeczce.

TRUNEK WOMITOWY.

Weź *Terræ foliatæ tartari* drachm 2
Tartari emetici gran 4

Rozpuść to w ośmiu uncych tynktury
fenesowej do zażycia na dwa razy.

TRUNEK PĘDZĄCY (*emmenagogue*)

Weź *Wody z bylicy* uncyi 6
Boraxu szkapul 1

Mitridatu 1.000 1.000 1.000 drachmę 1

Wody cynamonowej ięczmienio-

wey 1.000 1.000 1.000 uncya 1

Tynktury używającej kropel 30

Na trunek, którego się zażywać powinno po łyżeczce, gdy się upławy mleczne nagłe zamkną.

TRUNEK TEMPERUJĄCY.

Weź *Salepu* w proszku od 1. aż do 2. drachm.

Mocz to i rozpuść w ośmiu uncjach wody gorącej; a potem przecedź, trunku tego używać nie powinno po łyżeczce co dwie godziny. Można jeszcze do niego przydać cukru, albo syropu przyzwoitego; lub też wody z kwiatów pomarańczowych, albo na koniec mleka.

TRUNEK PRZECIW-ROBACZNY.

Weź *Wody z Cykoryi,*

z Portulaki, każdej po uncyi 3

Nasion przeciw robacznym drachmy $\frac{1}{2}$

Soli ammoniackiej,

Soli rumowej (gemme) każdej po szkrupule 1

Syropu Cykoryowego z ru barbarum uncyi $1\frac{1}{2}$

Zmieszaj to na trunek do zażycia na dwa razy w dozach równych.

TRUNEK (Szt. Kon.). Tak nazywają wszystkie lekarstwa, które przepisują koniom w postaci płynnej. Sposób zwyczajny dawania im takowych lekarstw jest, żeby trzymać koniowi głowę podniesioną, bądź za pomocą sznura, bądź też rękami, i w ten czas wkłada się koniowi w pyłk róg, i w ten się jeie trunek który mu dadź chcemy.

TRUNEK NA ZOŁZY I ZBIEZENIE
(*coûrbature*) **KONSKIE.**

Weź Jednę Jemiołuchę (litron.)

iałowcową;

Miodu funta $\frac{1}{2}$

Wina kwartę i

Posieka się drobno iałowiec, i ten się ugotuje w winie. Przydawszy przy końcu gotowania się miód.

NA TENEZMĘ.

Weź Cztery uncye oliwy, i oleyku
rożanego;

Wody rożaney kwaterkę

Cukru czyszczonego (*rafiné*)
uncyi 4

Zmieszay to wraz na trunek.

NA KOLKI Z NIESTRAWNOSCI, LUB
WIATROW.

Weź Oliwy funt 1

Gorzałki
Kryształu mineralnego

kwaterkę i
uncyę i

Zmieszay na trunek.

NA TĘZ SAMĘ CHOROBE.

Weż *Soli pospolitey*
Wina dobrego

funt i
kwartę i

Upraż sol w garczku, naley ią potym winem, i to day wypić koniowi.

TRUP (Anat.) Ciało ludzkie zmarłe iest księgą, z ktorey lekarz i chirurg wyczytuia dla siebie naukę. Poznawszy, i nauczysz się z niey składu całej machiny ciała, i iego części; poznawszy ich związki, porządek, i wzajemną zawiłość, dopiero oni pierwszy krok w swey nauce przeszli. Otworzenia trupa iest naypewniejszyą drogą doskonalenia się w niey. Droga ta iest często *salutis anchora*, wrotami zbawienia dla chorych, ktorych się ma leczyć; ona to oświeca praktykę, ona zstania iego sławę od ciosu, ktoryby mu często podeyzrzenie o nierostropność lub niebiegłość zadać mogło.

Lecz nieszczęściem lekarze i chirurgowie nie zawsze są panami otworzenia ciał tych, na ktorychby oni niekiedy mogli czynić ważne postrzeżenia. Siła przesądu opiera się ich gorliwości, i wydiera sztuce bogactwa nayobfitsze. Po prowincyach to zwłaszcza trudno iest nakłonić krewnych na oddanie trupa obserwacyom lekarzy. Wysta-

wiają oni sobie pospolicie, iżby popełnili nie przystoynność dla zwłok zmarłego; a niedo-
 żeźność ta tak daleko się czatem posuwa,
 iż lekarz któryby się domagał pozwolenia
 nato, mogłby się stać ofiarą kapryślow, lub
 przykrości. Gatunek ten manii nie tak jest po-
 spolity po miastach kapitalnych, niż in-
 dziey: lecz liczba obserwatorów mała jest,
 i ci którzy mają ochotę i gust do observa-
 cyi, nie zawsze mają sposobność czynienia
 ich.

Ileżby nie przyniosło korzyści towarzy-
 stwu, gdyby wszystkie ciała pozbawione
 życia sposobem bardziey zadziwiającym, i
 nadzwyczajnym były otworzone: i żeby
 dostrzeżenie takowych skutków zapisywane
 było w aktach publicznych! ilużby cho-
 rych nie zostało ocalonemi; gdybyśmy zna-
 li ich choroby; ileż dzieci, ile krewnych
 wydartych jest towarzystwu, dla tego że
 oni nie pozwolili ciał swych krewnych, kto-
 rzy ich śmiercią uprzedzili, poddać leka-
 rzom, ażeby ci w ich wnętrznościach poszu-
 kiwali tej plagi, która niszczy ich familię.

Zyczyćby sobie dla dobra towarzystwa
 należało, ażeby się pozwolili przekonać
 mieszkańcy wsiow, i miasteczek, że nie jest
 to gwałtem dla popiołów zmarłych, żeby
 ich oddać nauce tych, którzy są poświęceni
 na ratowanie chorych. Nie można tego nad
 to nie zalecić Plebanom, których gorliwość
 nie szuka chluby w okazałościach, ażeby usi-
 łowali zerwać tę tamę przesądu zamykają-
 cego oczy ich owieczkom, ażeby gdy się po-
 między niemi okazały choroby epidemiczne,
 lekarze

Lekarze i Chirurdzy nie mieli trudności w tych smutnych okolicznościach; czynienia obfervacyi które mogą refztę parafian ocalić.

Nie potrzeba zalecać ludziom poświęconym tey sztuce szperania w księdze natury tak tylko mogą nayczęściey. Wszyscy ci którzy obiegli doskonałe początki w szkołach głównych, zabrali wraz z niemi gust do obfervacyi, tak zaleconych od wielkich nauczycielów.

Dobro publiczne wymagałoby, ażeby każdego roku człowiek znany zdatności, zbierał wszystkie postrzeżenia któreby mu z Prowincyi przyfylały, i iżby w tym gatunku ustanowiono niejakieś ciało Akademii, któraby roztrząsała wszystkie te doniesienia. Ustanowienie to nie byłoby nadto kosztowne; dosyćby było ustanowić pensyą uczciwą Lekarzowi lub Chirurgowi, któryby był zdalny na ten komis; ażeby on miał włożony na siebie obowiązek publikowania corocznie zbioru postrzeżeń któreby mu były przyfylały, i czynienia uwag potrzebnych dla tych którzy praktykują Sztukę Lekarską i Chirurgią. Nie maż żadnego takowego Lekarza w miastach pierwszych, któryby się nie poświęcił takowey ułudze i korespondencyi; byłoby to frzodkiem do oznaczenia prawdziwey i rzetelney reputacyi, zażęłaby się emulacya powłzechna: i ludzkości nie zabrakłoby na sposobach zbogacenia się w nowe coraz obrotne przeciwko tym pociskom, które ją dręczą.

Lecz ileby było pożyteczne wybranie redaktora wiernego i światłego, tyleby było niebezpieczne powierzenie publikowania te-

go *Sepulchretum* intrydze i kabałom. Reputacya w tym powinna by decydować a nigdy przesąd. Jedynieby względ mieć należało, ażeby publiczność nie czytała baiek wymyślonych u komina na mieysce rzeczy dla którychby tak ważne dzieło poświęcono. Pan *Lieutaud* niedawnemi czasy wydał dwa tomy obserwacyi czynionych nad trupami. Można by naśladować tego sławnego Lekarza co do porządku i wyboru materyi.

TRYB (Szt: Lek: Hyg:) Jest to sposób życia zależący na używaniu roztropnym i umiarkowanym, i wyborze takimże rzeczy potrzebnych do przywrócenia, lub utrzymania zdrowia. Część ta Sztuki Lekarskiej, którą zowią Dyetetyką, nie tylko obeymuie pokarmy i napoje, ale ieszcze to wszystko cokolwiek bydyż może pożyteczne ciału ludzkiemu, iak jest wybor powietrza oddychalnego, praca i spoczynek, kąpiele, używanie kobiet, sen i czuwanie, wypróżnienia którym ciało ludzkie podlega, i nakoniec wszystkie passye duszy. Nie tylko to chorzy wymagają przepisów co do trybu życia, istotną ieszcze jest rzeczą, ażeby ci wszyscy którzy się utrzymują w zdrowiu mieli nań baczość, dla uchronienia się chorób: dla tegoć to rozróżnić się powinny dwa gatunki trybu, na ten który jest przyzwoity w stanie zdrowia, i ten który się zachować powinien w chorobie.

Nie możemy tu przepisać tylko prawidła ogólne tyczące się trybu życia; do Lekarza zaś roztropnego należy stosować ie do każdey osoby w szczególności, podług iey tempera-

mentu, płci, nałogów, wieku, sił, profesyi,
i klimatu w jakim żyje.

TRYB ŻYCIA DLA TEMPERAMENTOW KRWISTYCH.

Ludzie temperamentu krwistego powinni używać z umiarkowaniem za pokarm ordynaryny chleba dobrze wyrobionego i wypieczonego, mięsa ze zwierząt tych które żyją roślinami i ziarnem, jak jest wół, śkop, cielę, drób &c. Strzedz się powinni jeść pokarmów wędzonych, solonych i korzennych, i przypraw zawierających w sobie oleje empireumatyczne: istoty mączne, leguminy strąkowe wcale nie służą tym temperamentom, zwłaszcza gdy są przyprawne olejem lub masłem. Toż samo rozumieć się ma o aromatach które w sobie zawierają olej istotny ostry. Zioła ogrodowe i jarzynne są przeciwnie bardzo pożyteczne dla osób krwistych: powinni oni pić cokolwiek wina czystego, mieszać je sobie do wody, a nadewszystko wystrzegać się likworów spirytusowych, i napoiów tuczających jak jest piwo i iabłecznik. Wino cienkie, lub stare dobrze wodą roztworzone powinno być ich napoiem ordynarynym.

Też same osoby powinny się zaprzętać pracą umiarkowaną; przechadzaniem się i jeźdzeniem konno, iako też i pracą morduiać bardzo im pomaga. Powinni oni bardzo przestrzegać, ażeby zgrzawszy się nie wychodzili na zimno, dla uchronienia się rumatyzmów i flakcyi.

Jeżeli mimo te ostrożności ludzie krwiści czują się być obciążonemi zbytnią ilością

krwi, powinni się natychmiast poddać dyecie bardzo ścisłej, nie pić tylko wody, i więcej niż wprzód używać agitacji. Poznać zaś oni mogą tę zbyteczną krwistość z bólów głowy, z ciężkości, ociężałości i ospałości. Puszczanie krwi z ręki, a daleko jeszcze lepiej z nogi jest pomocą bardzo dzielną w takowych okolicznościach.

TRYB DLA TEMPERAMENTOW ŻÓŁCIOWYCH.

Ci którzy są temperamentu żółciowego, wystrzegać się pilnie powinni tego wszystkiego co tylko może zapalić humory. Poży, dyeta zbyt ścisła, powietrze zbyt gorące, wina dymiące, niesypiania, gry, prace gwałtowne, i pasywe żywe są bardzo szkodliwe temperamentom żółciowym. Powinny się im zakazać wszelkie gatunki kłótni i sprzeczek. Naybardziej zaś w lecie powinni oni ochraniać zdrowia, trzymając się trybu życia wilgotnego i chłodzącego.

Pokarmy lipkie służą ludziom temperamentu żółciowego, zwłaszcza gdy ci używają wiele agitacji. Chleb twardy, i wszystkie pokarmy mocne, byle nie były rozgrzewającymi bardzo im są pożyteczne. Pokarmy tofować potrzeba do czułości ich żołądka; pokarmy lekkie nie mogłyby doskonałe w osobach takowych sił tej wewnętrznosci. Jeżeli ludzie tego temperamentu mało używają agitacji, powinni także prześtać na pokarmach nie tak mocnych. W ogólnosci zwierzyzna czarna tak jest zniac, gotab dziki, &c:

jest dla nich szkodliwą: leguminy i nasiona iak jest groch, bob, głąbie, kalafiory &c: nie mogą być tylko zbawienne dla nich, równie iak i ryż, i makarony. Owoce dojrzałe, i kwaśkowate, iak brzośkwinie, gruszeki, porzeczki, poziomki, trzeseńie są skuteczne na ochłodzenie ich humorów.

Ludzie ci powinni pić wiele, zwłaszcza w lecie; wino stare należyście wodą rozlane powinno być ich napojem zwyczajnym; lepieyby iednakże było gdyby oni prześtać chcieli na samey przez się wodzie czystej. Używanie limonady jest dla nich bardzo zbawienne.

TRYB TEMPERAMENTOW MELANCHOLICZNYCH.

Tryb właściwy dla melancholikow zależy na wystrzeganiu się tego wszystkiego, co by mogło powiększyć ziadłość w ich humorach. Potrzeba zatem natychmiast odrzucić wszystkie pokarmy trudne do strawienia, kwaśne, i suche, iak są mięsa czarne zbyt tłuste, zwierzęna, ryby tłuste albo zbyt młode.

Wołowina, drób, chleb należyście wyrobiony powinny stanowić pryncypalnie tryb życia melancholików: powinny się im niekiedy przyprawiać mięsa te roślinami iarzynnemi prostemi i odwilżającemi, a nawet przydawać kiedy niekiedy aromata iak jest melissa, cynamon, melilot, i szaławia. Owoce dojrzałe, soczyste są dla nich zbawienne, równie iak i istoty lipkie, iak jest miód i cukier.

Melancholicy powinni pić wiele napoiów chłodzących: wino białe lekkie i dobrze roz-
tworzone, piwo cienkie, lub iabłecznik umie-
szany z wodą są napoiami, których oni naybar-
dziej używać powinni. Dobrze także iest
dla nich pić kiedy niekiedy zrana serwatkę,
albo tyzannę ięczmienną. Powinni używać
pracy umiarkowaney i agitacyi, iak iest iez-
dzenie konno, granie w piłkę, wolanta &c:
nadewszystko zaś chronić się powinni pró-
żniactwa i bezczynności, tudzież ludzi smu-
tnych i prac zbyt długich zwłaszcza umyślo-
wych. Widoki bawiące, rozrywki, towa-
rzystwa przyjemne powinny być powabami
dla nich, powinni się nawet im dostatecznie
poświęcać. Mieszkania także obierać sobie
powinni w powietrzu chłodnym i zdrowym.

TRYB DLA TEMPERAMENTOW FLE- GMATYCZNYCH.

Flegmatycy wystrzegać się powinni wszy-
stkich pokarmów chłodzących, kleiowatych
i wodnistych, iak są mięsa zwierząt młodych
jeszcze, iako to cielęce, iagnięce, prosięce,
ryby oleiste, potrawy mączne nie fermento-
wane, owoce letnie, rośliny i korzenie chłó-
dzące, iak są szpinak, sałata, cykorya: uży-
wać będą pryncypalniey chleba, wyrobione-
go i wypieczon-go; mięsiv, iak iest wołowi-
na, skopowina, drób i zwierzyzna; roślin które
w sobie zamykają sól alkaliczną lotną, aroma-
ta, i rośliny dyuretyczne iak są szparagi,
karczochy, selerzy, czosnek, rzerzucha, rzod-

kiew, musztarda, thym, rozmaryn, majoran, szałwia &c.

Powinni się oni wstrzymać od wszelkich napoiów kwaśnych i chłodzących iak iest piwo, iabłecznik, orząda &c: i iezeli mogą, pić zawsze po obiedzie wino czyste, nawet najmocniejsze. Używanie likworów fermentujących nie może bydz tylko pożyteczne dla nich, byle się nie wciągnęli w ich nałog, i nie używali ich ze zbytkiem.

W ogólności powinni oni iesc i pić mało; nie masz temperamentu, któremuby bardziey służył post i dyeta ściśła nad flegmatyczny.

Powinni oni wiele sobie zadawać pracy; biegania i iezdżenia konno, gry agitujące i praca twarda i ciągła są dla nich bardzo zbawienne.

To wszystko cośmy tu przez wzgląd na różne temperamenta przepisali, nie powinno bydz naśladowane ściśle: bo ponieważ każda osoba ma swój temperament szczególny który pospolicie złożony bywa z kilku rozmaitych, tryb przeto życia powinien bydz odmienny i sfołowany do tych rozmaitych układów. W tym przypadku doświadczenie i wprawa naylepsze są przewodnikami.

Nikomu nie przystoi bardziey zachowywać ściśle trybu życia iak osobom słabym; osoby te wielką mieć bacność powinny na utrzymanie trawienia i przedachu w doskonałym ile bydz może stanie. Potrzeba ażeby osoby słabe dla wspomżenia dygestyi, spali nieco dłużej, używali agitacyi pomierney przed iezdzeniem, i żeby iadły mało: powinni się wstrzymać od pokarmów kwaśnych, solnych,

twardych, i mnożących wiatry, tudzież słodkich które w nich prędko kwasnieją. Chronić się te osoby także powinny wiatru północnego, passyi gwałtownych, wszelkiego zbytku i nieumiarkowania.

Człowiek otyły i używający doskonałego zdrowia bez doświadczenia przykrości po popełnionym zbytku słuchać powinien uwag *Celsa*, odmienić swój sposób życia, i przyzwyczaić się do trybu skromniejszego. Tenże sam autor przytacza bardzo rozsądnie że ludzie otyli przestrzegać bardzo powinni, ażeby nie nadużywali swego zdrowia przez dzielność lekarstw: to jest żeby ochraniały swych sił, które są najlepszym lekarstwem na przywrócenie i umocnienie zdrowia.

TRYB ŻYCIA DLA NIEWIAST:

Prócz trybu przyzwoitego każdemu temperamentowi, niewiasty powinny jeszcze zachować tryb szczególniejszy i stosowny do stanu w jakim zostaną.

Doświadczenie stwierdza, iż niewiasty pospolicie bardzo się czują słabemi, gdy ich ratunki peryodyczne zostaną wstrzymane lub uszkodzone, i że one używają zdrowia dobrego gdy te zostaną w stanie i porządku przyrodzonym. Lekarz zatem wielką mieć baczność powinien na umiarkowanie ilości, czasu, i porządku tego wypróżnienia, i zabronić ażeby tryb zły, lub nierostropność nie zepsuła, lub nie zatrzymała ich całkowicie. Nic ich bardziey nie uszkadza iak wystawienie żołądka

ka, i części dolnych na zimno, w ten czas gdy się czas upławów zbliża, iako też w ten czas gdy też upławy trwają. Niewiaſty ieſzcze powinny ſię wytrześć mięſzać w tym czasie ſwój umyſł nieſpokoynością lub żądzą nieprzyzwotą. Powinny ſię one wſtrzymać od pokarmów mnożących wiatry, lipkich, kwaśnych, twardych, i zbyt rozgrzewających.

Niewiaſty ciężarne wymagają także trybu życia właściwego, który zależy na wytrzymaniu ſię wſzystkich paſſyi gwałtownych duży, zwłaszcza gniewu, na wſtrzymaniu ſię od pokarmów zbyt ſłonych, korzennych, i rozpalających: potrzeba ażeby jadły cztery lub trzy przynajmniej razy na dzień, ażeby do wina wiele mięſzały wody, i ażeby nie piły całe trunków mocnych. Powinny one być przez czas ſwey ciężarności wesołe, i dobrego humoru; pomaga im także zatrudnienie ſię pracą przyzwotą, tudzież puſzczenie około trzeciego, czwartego, i ośmego mieſiaca kilka miſeczek krwi, zwłaszcza ieżeli ſą z natury bardzo krwiste.

Jeſt ieſzcze czas w którym niewiaſty powinny nieuchronnie zachować tryb ſciſły, i mieć wielką baczność na ſwoie zdrowie; a czasem tym ieſt ten, gdy uſtaie upław mieſieczny. Powinny one zmniejszyć ilość ſwoich pokarmów, nie używać tylko lekkie, i nie bardzo tuczące, wiele zaś używać agitacyi, zatrudniać ſię bezuſtannie, i utrzymywać tyle ile można wielką wesołość umyſłu. Nie maſz ni: beſpieczniejſzego w tym ſtanie nad melancholią;

TRYB DLA DZIECI.

Naypierwszym pokarmem dziecinny jest mleko. Mleko które im naybardziej służy, jest bez wątpienia macierzyńskie; natura tak je ukształciła iż służy po położach i za pokarm, i za lekarstwo. Jest ono bowiem laxujące w tym ostatnim względzie. Postrzeżono iż ono bardziej laxuje pierwszego dnia niż drugiego, i że następnie traci tę własność purgującą w miarę nabierania zsiadłości, i na ów czas dopiero jest właściwym pokarmem gdy ustąpi potrzeba wypróżnienia szlamu.

Gdy matka sama nie może karmić dziecka, obrać powinna mamkę zdrową, cnotliwą i pocziwą, któraby się nie powodowała nieuczciwym interessem, któraby była wesółą i przyzwyczajoną do karmienia dzieci. Potrzeba jeszcze ażeby mleko iey w tym samym się prawie czasie zaczęło iak w matce.

Nic nie robi większey przykrości dzieciom iak zbytek mleka, które w nie leiemy: zły to jest zwyczaj podawać im pierś, z przymuszaniem ich nieiakoś, ażeby stały w ten czas gdy one chorują.

Mleko, ażeby było dobre, powinno być białe, słodkie, zapachu miłego, bez żadnego obcego smaku, nie bardzo zsiadłe i od dwóch do sześciu miesięcy mające. Mleko niewiaśc czarniawych jest w ogólności lepsze niż innych.

Należy dawać dzieciom śać przynajmniey przez rok; życzyćby sobie nawet nalażało ażeby ono było iedynym pokarmem dla nich przez dwa lata; stałyby się one przez to mo-

cnieyszemi, i czerstwieyszemi. Jeżeli przymuszani jesteśmy odsadzić ich po sześciu lub ośmiu miesiącach, trzeba ich powoli przyzwyczajać do pokarmów lekkich, i bardzo łatwych do strawienia. Wszystkie prawie mamki mają zwyczaj zapychać dzieci zostające u pierśi papkami zrobionemi z mąki, iay, i mleka; pokarm ten kleisty i ciężki nie może iak tylko obciążyc organy delikatne i słabe, a przez to się stać początkiem rozlicznych chorob i słabości. Chleb dobrze wyrobiony i podstarzały, biszkokt, mąka przednia pszeniczna są istotami najlepszemi na robienie papki lekkiej i pożywnej dla dzieci. Robi się zaś ta papka gotując chleb pokraiany w kawałki w wodzie, do której się wlało nieco oliwy i maśła podług zwyczaju w niektórych krajach, i ta przy ogniu miernym gotuje się do nabycia zładłości galarety. Chleb na ten koniec używany nie powinien być świeżo upieczony, lepszy jest gdy ma trzy lub cztery dni. Można papkę tę osłodzić faryną lub miodem, albo też cukrem, jeżeli dzieciom grozi biegunka.

Robią także papkę z biszkoktu pszenicznego, który zowią pospolicie biszkoktem morskim, gotując go w wodzie czystej w naczyniu glinianym, i miészając tyżeczką drewnianą póki się cała ta przyprawa nie zamieni w galaretę. *Patrz PAPKA.*

Robią także ieszcze papkę z mąki ze ślodu pszenicznego tak iak poprzedzające. Mąka ta jest słodka, smak ma przyjemny, i rozplýwa się w ustach dziecinnych; niemóże przeto obciążyc ich żołądka, byle iej

tylko używać z umiarkowaniem; pokarm ten najmniej jest skłonny do skwaśnienia, i do sprawienia zliadłości w pierwszych naczyniach. Robi się tak: Suszy się pszenica, a potem moczy w wodzie poki nie napęcznieje: na ow czas woda się zlewa, pszenica zaś zsypane się w kupy, w których poty zsypana leżeć powinna poki ziarna nie zacząć pufszuć kiełkow to jest pierwszych początkow korzenia, i liści. Mniemają iż przez to część lipka mąki ginie. Na ow czas dopiero rozsypują ją na miejscu tak obzernym, ażeby się już więcej nie psuła, i żeby wyschła; gdy wyschnie, przewietrza się na wolnym powietrzu, zsypaną ją w reszcie do pieca bardzo rozpalonego, w którym nagle wysycha, i w ten czas dopiero robią z niej mąkę.

W niedostatku mleka macierzyńskiego, można je zastąpić mlekiem zwierząt, iak jest kozie, krowie, oślicze, i kobyle. Ilość tego mleka stosować potrzeba do obiętości żołądka dzieciennego, i iego sił trawiących. Gdy te są słabe, mleko oślicze lub kobyle daleko im lepiej pomaga niż inne, poki nie nabędą dosyć sił ażeby znieść mogły kozie, lub krowie. (*Patrz MLEKO*) Baczyc potrzeba ażeby się zwierzęta te nie grzały, gdyż inaczey dziecko siałoby mleko zmieszane i szkodliwe.

Papka bez mleka dosyć jest pożywna aż do siódmego lub osmego miesiąca: na ow czas dopiero można zacząć dawać dzieciom zupełną lekką z kilku żółtek iay; a potem dopiero bulionki iak robią w Langwedoku,

Limouſin, Perigord i innych prowincyach Francuſkich. W miarę iak dzieci poſtępują w wiek, dają ſię im iak miękko gotowane z trochę chleba, przyzwyczajając ich powoli do pokarmow używanych w tym kraju ktorego mają bydź mieſzkańcami. Wyiać jednakże potrzeba od tego poſrzechnego prawidła używania mięsa, i wina. Nienależałoby im nawet pozwałać, pierwſzego aż do oſmego lub dzieſiątego roku, drugiego lepiej żeby nieznali aż do wieku pokwitania, likworow zaś ſpirytusowych nigdy. Potrzeba ażeby dzieci w pierwſzych latach iadały częſto lecz mało na raz, i im bardziey pokarmy, ktorych oni używają, ſą umiarkowane, tym ie też oni lepiej trawią, i lepiej ſię tuczą.

Dobrze wychowując dzieci ſtarac ſię potrzeba dla nich o powietrze zdrowe i pozwolić im iak ſkoromogą chodzić, żeby biegaly po wolnym powietrzu zachęcając ich do wesołości.

Powitania i Sznurowki na ktorych codziennie używanie patrzymy z wielkim udęrczeniem ludzkości, mimo nayroſządnieyſze przeſtrogi Lekarzy, powinny bydź odrzucone z pomiędzy ubiorow dzieciennych; ſą to więcy i kaidany w ktore kępiemy naturę. Dopokiz nierozſądne Matki będziecie zaślepione tym niebezpiecznym przeſiadem? będziecież zawsze głuchemi na krzyk przyrodzenia? nie zawſtydziecież ſię nigdy tych machin piekielnych, ktore gubią tyle oſiar niewinnych. Patrz Powieść.

Należy dzieci utrzymywać w wielkim ochłodstwie, bardzo jest zbawienny zwyczaj umywania ich często wodą zimną, i trzymania ich nawet zanurzonemi w niej przez niejakie czas. Można"ie zacząć wlecie do tego przyzwyczajać. Agitacya potrzebna jest dzieciom, lecz ją należy stosować do ich wieku, i sił.

Przestrzegać także należy, ażeby dzieci nie słuchały baiek o czarach, diablach, i bestyach strasznych, równie iako i wszystkich powiesci ktoremi się bawią kądziele; gdyż to czyni umysł lęklivym, i zostawia impresye okropne, na mozgach tkl wych i delikatnych, na ktorych się takowe wyobrażenia z łatwością wpiają.

Należy dzieci zachęcać do rozkoszy i weselności ktore są duszą zdrowia. Oyciec P. *De Montagne* kazał zawsze syna swego budzić graniem muzyki, ażeby go natchnąć weseloscą, ktora mu potym wżyskie obowiązki srodziła.

Dzieci powinny spać długo; i to tym bardziej im są młodsze, w miarę zaś ich wzrośtu należy im snu powoli ukracać.

Starać się potrzeba utrzymywać dzieciom żołądek w rozwolnieniu, i żeby często chodziły na stolec. Niepotrzeba im zaś nigdy dawać purgansow mocniejszych iak jest salapa, socznica, i te ktore otrzymujemy z wydziału kopalni. Jeżeli widzimy potrzebę zadan'a im na purgans, potrzeba używać purgansow iak nayłagodniejszych, iak jest rubarbarum melleane z ciałami chłonicemi, manna złączona z wociągkiem rubarbarowym, z syropem z kwiatow brzołkwiniowych, z syropem składanym z cykori i takimże z iablek &c.

Chcąc się lepiej oświecić o edukacyi moralney i fizycznej dzieci, nie potrzeba iak tylko

czytać *Emile* sławnego Jana Jakuba *Rousseau* (odrzućmy na bok wszystkie błędy Teologiczne w które wielki ten człowiek wpadł) *Dysertacya Balexserda*, a nadewszystko wyborne dzieło *de la Conservation des Enfants par M. Raulin* Lekarza nadwornego Króla Francuskiego, które rzuciło wielkie światło na tę materję tak ważną dla ludzkości.

TRYB DLA WIEKU POKWITANIA MŁODZIENSKIEGO.

Wiek ten jest czasem, w którym się temperament formuje, i w którym passyę zaczynają swoją zarodę w sercu. Natura zda się odradzać, ciało się wzmacnia, wzrasta, umysł się rozwija, i wszystkie władze duszy i ciała zaczynają iż tak rzekę nową istność. W tym to właśnie czasie uformować sobie można temperament stały, jeżeli umiemy, lub możemy wstrzymać zapęd swoich passyi. W tym to czasie obawiać się potrzeba niepowściągliwości w obżarstwie, pijaństwie, nieczystości, i proźniactwa, którym nie można założyć nadto mocnych zapór.

Młodzieńcy używać powinni pokarmów tłuczających iak są mączne, mięso wołowe, skopowe, drob, zwierzyzna, i chleb dobrze wyrobiony. Chronić się z pilnością powinni potraw solonych, i korzennych, aromatów i tego wszystkiego co tylko zbyt rozpalą; iadać powinni cztery razy na dzień; napoim zwyczajnym bydz powinna woda z winem, iabiecznik należyte wodę rozlany, albo też piwo lekkie; wstrzymać się pryncypalnie powinni od wina czystego, i likworów spirytusowych, które nie

moga się stać w nich iak tylko źródłem tyficznych, nieporządkow fizycznych i moralnych, tamując im ich wzrost.

Zbytek nie pomiarkowany żądz jest nayniebezpieczniejszym zapędem ludz. młodych. Ci którzy się na nie zawczasie poświęcają, zostają szczerpami, słabymi, delikatnymi, nieposobnymi do czynności wielkich, podlegają afekcyom nerwowym, i tyficznym innym chorobom. Tracą oni, mowi jeden sławny Autor, wstyd w roku piętnastym a wszelką czułość w dwudziestym. Spoyrzyj na tych młodych rozpustników którzy nie słuchają tylko p. sly, zobaczysz ich wyniszczonych, bladych, nieczestnych; głos ich omiadał i cała figura noszą oznaki rozpuszty obumierzeley, i zmarzeczki trapiące, starości zawczesney. Jeżeli w takowych okolicznościach, za mało zdalnych uważani jesteśmy do związków prawych małżeństwa, czegoż nam się, mowi P. Raulin, nie przychodzi obawiać (a)? „ Nie tylko to jest zawodzić „ oycyznę w wydawaniu dzieci, które iey nie „ mogą służyć; jest to ieszcze siebie samego zdradzać w tym iż sobie samemu przyprawiamy „ wieczne zgryzoty w zapatrywaniu się na „ miłą, ktorey wraz z życiem daliśmy przyczy- „ nę śmierci wczesney, która nakładał ostrego „ miecza wznosi się nad wszystkie głowy, „ które są iey przedmiotami i będą ieszcze przez „ długie pokolenia „

Jest to niezmiernym nadużyciem, mowi ten-że sam Autor, żenić młodo chłopców i panien-

ki wprzód ieszcze nim rość przestaną. Natura zajęta ieszcze doskonaleniem ich organów, nie znajdując częstokroć pomocy do wykonania iey, może dać zarodzie nasienia, przymioty potrzebne, ażeby to mogło się stać doskonale płodnym?... Małżeństwa te tak wczesne czynią niewiasty nie-płodnemi, one kaleczą, iż tak rzekę, organy płodzące, i osłabiają zarodek. Właśnie to dzieje się tak iak gdy przymuszamy naturę do wydania owoców wczesnych; wtedy ona albo nie wydaje żadnych, albo przynajmniey bardzo nie doskonałe.

Wiek naysposobniejszy do stanu małżeńskiego jest dla chłopców od dwudziestego piątego do trzydziestego roku; a dla dziewcząt od dwudziestego do dwudziestego piątego.

Pożyteczną jest rzeczą dla zdrowia przyzwyczaić się od młodości do prac ciężkich, i trybu życia twardego, wystawiając się bardziey na zimno niz gorąco.

W młodości wstrzymywać się należy ile można od pokarmów zbyt gorących, które zbyt ni ruch nadać krwi, od purganłów mocnych, i od gwałtownych p ftyi duży. Nie należy wzbraniać w tym wieku puszczenia krwi, gdy tego wymaga potrzeba, i gdy przedmiot jest skłonny do pleury.

TRYB WIEKU MĘSKIEGO.

Doszedłszy do wieku męskiego, należy poznać swoy temperament; i doświadczenie powinno już nauczyć tego wszystkiego co pomaga do zdrowia. Na ow czas to już człowiek używać powinien swego rozumu, dla założenia wędzidła swym passyom, i utrzymania ich w spra-

wiedliwych granicach. Może on używać wszystkich pokarmów właściwych swemu temperamentowi, byle to czynił z pomiarkowaniem, mając zawsze mniej lub więcej wzgląd na pracę którą jest zajęty. Potrzeba ażeby zachował tryb służący swemu temperamentowi. (*Patrz TRYB TEMPERAMENTOW.*

Wiek męski jest czasem nuywłaściwszym do kosztowania słodyczy, i rokoszy życia; lecz potrzeba zawsze żeby to było bez zbytku. Mając temperament mocny, i czerstwy, przyzwyczajając się potrzeba do tego wszystkiego co widocznie nie uszkadza ekonomii zwierzęcej. Nałóg bywa często przykrym, a często nawet niebezpiecznym, gdy podróż lub nadzwyczajne zatrudnienia zniewalały do odmienienia tego rodzaju życia do którego nawykliśmy.

TRYB ŻYCIA W STAROŚCI.

Starcy będąc umieszczeni w klasie ołob słabych, potrzeba ażeby zachowali tryb życia przyzwyczajony sobie bardzo ściśle; powinni go nawet sobie ułożyć z własnego doświadczenia. Potrzeba, zwłaszcza w starości, przepisać sobie umiarkowanie we wszystkim, trzeźwość w pićciu, i powściągliwość w pokarmach wraz z spokojnością umysłu; gdyż wszelki zbytek bardzo jest szkodliwy starcom. W wieku tym uciekać potrzeba od wszystkich niewczasów, posłow, prac zbyt gwałtownych, i natężenia umysłu, tudzież umartwień ruinujących zdrowie, i zatrudniających życie. Starcy wyrzec się powinni rokoszy miłosnych, albo ich też nie używać jak tylko z wielkim umiarkowaniem, gdy ich

temperament, i rzeźkość ciała do tego zagrze-
wa.

Starość będąc skutkiem wyszkości części sta-
łych, i lipkości humorow, wymaga ażeby się
starać utrzymywać w gębkości sily, i roztwarzać
humory. W tym więc stanie chronić się po-
trzeba wszystkich pokarmow ciężkich, gorących,
zbyt słonych lub korzennych, aromatow, i li-
kworow spirytusowych

Starcy używać powinni pokarmow rozrze-
dzających i lekkich, jak jest zupa, ryż, czo-
kolata, iaja, drob, zwierzyzna mająca mięso
białe, niektóre ryby naymniey kleiowate jak
jest płaszcza, &c. pieczone albo gotowane
w wodzie, owoce wodniste, jak brzoskwinie,
poziomki, gruszki, &c. Chleb ich powinien
bydź dobrze wykwalzony i wypieczony. Pić
powinni z umiarkowaniem wino dobre stare,
kórdualne, któreby nie było zbyt dymiące, siar-
czyste, sęzające i kwalne. Nie bez przyczyny
w niektórych prowincyach wino takowe nazwa-
no mlekiem starcow.

Nie nie przynosi większey szkody starcom jak
używanie zbyt częste kwasow; i ponieważ po-
karmy bardzo łatwo kwasnieją w żołądkach star-
cow, mleczywo i ser polpolicie im wielką spra-
wują prykrość. Powinni się oni przyzwyczaić
nieznaczne do mnieyszey ilości pokarmow, i
nie często iadać: potrzeba zwłaszcza żeby ich
wieczera była lekka, i składała się tylko z ie-
dney supy, lub iaja, albo też z trochy owo-
cow przyprawnych cukrem, jak jest kompot.

Powinni zaś starcy tyle ile im sily pozwa-
laią używać agitacyi i zatrudnić się pracą, ci
zaś ktorzy tego pełnić nie mogą powinni sobie
na to miejsce robić tarcia ktore wykonywać

będą na goleniach, rękach, grzbiecie za pomocą szmat wytartych, albo też za pomocą szczotek Angielskich. Powietrze w e. fkie daleko jest zbawienniejsze dla nich niż mieyskie; wreszcie potrzeba ażeby było zdrowe, i nie zbyt żywe.

Przeddech umiarkowany nad-wszystko jest pomocny i pożyteczny starcom; potrzeba ażeby się oni starali utrzymywać ciało swoje w ochłodstwie, i żeby się dobrze odziewali zwłaszcza w zimie, pryncypalnie zaś ręce, i nogi; gwałtowność zimna bardzo im jest szkodliwa. Wymoczenia roślin aromatycznych, jak jest szalwia, melissa, skorki cytrynowe i cynamon wspierają przeddech, i nadają tęgości i sprężystości fibrom starców.

Powinni oni sypiać w spokoyności, lecz nie zbyt długo; potrzeba ażeby się nie kładli nigdy spać z nogami zimnemi, gdyżby im trudno było zasnąć.

Puszczanie krwi podług *Hoffmana* przynosi wielkie korzyści dla ludzi podeszłych w wieku, zwłaszcza jeżeli mają sily dobre, apetyt w całkowitości, i całe ciało jest cze czyste: wielka część starców mogłaby jeszcze życie swoje przedłużyć, gdyby oni nie zamedbawali pomocy w puszczeniach krwi; gdyż zbyt wielka ilość krwi, którą życie sedentarne i pokarmy nieco obfitsze rodzi w tym wieku, dla wielu przynosi śmierć, wprowadzając ich w szkorbut, zatkanie wnętrzości, suchoty, afekcye senne, a naybardziej w apoplexyę.

Purganse i passye gwałtowne dusz w szkodzą niezmiernie starcom; gdyż im ciało jest słabsze i bardziej wyniszczone, tym bardz ey bywa rażone nieumiarkowaniem jakimkolwiek.

Starcy którzy chcą zakończyć swoy okres bez przykrości, nie powinni się nigdy podawać swemu humorowi, i złości, potrzeba przeciwnie, ażeby oni byli weseli, jest to sposób zaponienia swych lat. Wesołość, złączona z trbem któryśmy przepisałi są bez wątpienia frzodkami nie zawodnemi na przedłużenie życia, bardziej daleko niż te essencye, el xyrv, balsamy i krople które Ciurłatani i Alchemiści z taką chlubą zalecają nadużywając łatwowierności słarcow.

TRYB PRYZWOITY NA ROZMAITE PORY ROKU.

Zachować także potrzeba tryb przywoity w różnych porach roku, gdyż odmiany ciała są nieoddzielne od odmian powietrza.

W zimie porieważ fibry są najmocniejszy, można więc z większą niż w innych czasach łatwością wytrzymać pokarmy twarde, i zbite; dobrze jest nawet pić wino nie tak roztworzone wodą, i piwo mocniejszy w celu wspomżenia transpiracyi, która jest niekiedy przytłumiona przez ściśnienie się naczyń skroniowych pochodzące z zimna. Można nawet w tym czasie z pożytkiem używać bulionow, i miazgi gorących części.

Wystrzegać się zaś potrzeba mimo powszechny zwyczaj rozpalać zbyt niebezpiecznie za pomocą patelni, gdyż będąc przymuszonymi wyjść na zimno, obawiać się przychodzi ażeby się nagle przedach nie zatrzymał, i nie zrodził pleury, fluxyi kataralnych, reumatyzmow, i innych chorob niebezpiecznych.

Na wiosnę potrzeba iść cokolwiek mniej, a pić więcej. Jest to także pora, w ktorej się nawięcej czuje rokoszy miłosnych

Bardzo jest niebezpieczna dla zdrowia rzucać mieszkanie zimowe w początkach zaraz wiosny, i zamiast nich przenosić się do chłodniejszyh które są przyjemnemi w upałach letnich. Nie niemasz niebezpieczniejszego nad czas w ośniany; niemasz żadney pory roku w ktorejby powietrze podlegało tak częstym odmianom. W tym zatem przypadku bardzoby się należało obawiać zatrzymania się transpiracyi, która skłania ciało ludzkie do bardzo niebezpiecznych chorob.

W lecie bardzo jest rzeczą zbawienną używać istot roślinnych, i napoiow. roztwarzających, kwaśkowatych; wstrzymać się należy od pokarmow twardych, i zbitych, mięsow ciężkich, wina samego przez się, i od likworow. Jednakże sławny jeden nauczyciel Montpellierski (*Fizes*) sądził, i przepisywał iż potrzeba w lecie pić wino, wodę zaś w zimie. Teorya którą on wykladał na wsparcie swiego zdania by a szczegulniejsza: mówił że w zimie humory ciała gęstnieją z przyczyny zmniejszonej transpiracyi, i że niemasz lepszego roztwarzacza dla nich iak woda; w lecie zaś przeciwnie, humory ściągają się ku powierzchni ciała; traci się ich wiele przez przeddech, a zatem humory te z przyczyny roztworzenia w częściach słabych mają skłonność do rozwolnienia, wino przeto, podług tego Lekarza, przez swoją kwaśkowatość stęży płyny, a przez swą własność umacniającą nadaie większą tęgosc częściom słabym, i ożywia machynę omdlałą i osłabioną przez zbyt obfity przeddech, który ona po części zmniejsza. Wielu woiażujących zape-

wnia nas, iż we Włoszech, w Ameryce, i we wszystkich krajach gorących wiele piął likworów spirytusowych, i napoiów rozgrzewających, i że nawet potrzeba używać ich dla utrzymania w ruchu funkcji któreby omdlały przez zbytęzną utratę poniesioną przez transpiracyą.

Używanie nieumiarkowane tabaki szkodliwe jest w lecie; potrzeba także w czasie tej pory podług rady *Celsa* wystrzegać się rokoszy miłosnych. Przestrzegać także potrzeba ażeby pod pretekstem ochłodzenia się w wieczor nie zatrzymać transpiracyi, co się staie źródłem niezliczonych chorób, zwłaszcza pomiędzy pracownikami wiejskimi, którzy wystawieni będąc przez cały dzień na najwyższy upał słońca, odstawiają swoje ciało po skończonej robocie, i wystawiają się z wielkim upodobaniem na wiatr chłodny.

Wiesieni potrzeba ten sam prawie tryb zachowywać co na wiosnę: i mieć nadewszystko bacność na utrzymanie w sobie przedachu.

Używanie obfite owoców w tej porze roku jest bardzo pożyteczne, byle te były doskonałe dojrzałe, i żeby w ich używaniu nie popełnić zbytku.

TRYB DLA ROZMAITYCH STANÓW.

Tryb życia powinien być jeszcze stosowany do rozmaitych stanów, profesyi i rzemioł które się zaprzątamy. Ponieważby było rzeczą nad to długą przepisywać tu w tym miejscu tryb życia przyzwoity każdemu w szczególności stanowi, przeto podamy tu tylko same prawa ogólne, które sobie każdy podług okoliczności uszczególnić potrafi.

Ci którzy z swego stanu bawią się sedentarym, jak są niektórzy Artysci, sekretarze, i kupcy powinni ośzczędniey używać pokarmow niż ci którzy w ustawiczniey zostają agitacyi. Pokarmy ich powinny być lekkie, łatwe do strawienia; powinni oni nadewszystko bac w el wody do wina, i piństwo byłoby dla nich bardzo niebezpieczne; nie powinni zas żadnego swięta opuścić bez użycia agitacyi wielkuy.

Literaci powinni iadać mało, zwłaszcza na wieczor, i nie używać jak t. i. o pokarmow łatwe do strawienia, jak jest chleb dobrze wykwafzony, drob, rośliny iarzyne, ryba gotowane w wodzie; wystrzegać się zaś powinni napoiow spirytusowych i rozgrzewa acych; w no należycie roztworzone wodą powinno być ich napoim. Powinni oni codziennie użyć choć cokolwiek agitacyi, kąpiele brane kiedy nie kiedy, i tarcia flanelą wiele im dobrego przyczynią; nie powinni się oni zabierać do pracy aż dopiero w dwie lub trzy godziny po wstaniu: praca ranna naypożyteczniejszy jest dla nich.

Ci którzy z stanu bawią się w korywaniem prac gwałtownych, mogą a nawet powinni iść wiele, i to pokarmy ciężkie, jak jest chleb żytny, groch, bob, męka stała i gruba. Woda być powinna ich napoim ordynaryjnym. Jedynakże w no, iabłeczni, piwo nie jest dla nich szkodliwemi byle ich używali z umiarkowaniem.

Marynarze, powinni się utrzymywać jak nayochędzniey, ile być może, odmieniać często bieliznę, i suknię tyle razy ile razy zimota, odmieniać częste powietrze za pomocą wieńtku Hallera. Powinni się przechadzać jak nay-

częściey po galeryi. i na niey iak naydlużey
ile można bawić. Pokarmy ich powinny bydź
w części brane z rodzaju roślin; iest to sposob
naypożywniejszy uchronienia się szkorbutu. Mię-
sa kolone których marynarze tak pospolicie uży-
wają, są im bardzo szkodliwe, i powinny bydź
wyrzucane z pomiędzy ich potraw. Powinni
oni kiedy nie będą używać kwaśow, i istot
przeciw-żkocznych, iak są pomarańcze,
cytryny, rzeżucha, sok szczawiový, chrzan,
musztarda i kanary.

Dla utrzymania zdrowia po obozach zwa-
szcza podczas wojny zalecić potrzeba żołnie-
rzom wielkie oszczędstwo, zabronić im kłaść
się na ziemi mokrey, i pić wodę zimą po
sfatygowaniu się zwłaszcza, gdy są okryci po-
tami i prochem. Istotną iest rzeczą odmieniac o-
boz tak często iak tylko sposobność miejscowa
pozwała; palić często zwłaszcza w nocy w cza-
sach mglistych; i dzdziżyć ognie w niewiel-
kiej między sobą odległości: szczególną
zakazać należy bacność na pokarmy żołnie-
rzy: bez roztropney w tey mierze ostrożności
w niedługo bismy byli na utracenie ich w zna-
czney liczbie.

Lekarze, pilnujący chorych, Chirurdzy, i
Duchowni poświęcający się usługom chorych bądź
w Szpitalach bądź też prywatnie, powinni
w czasie zarazy kłaść na swoje suknie gdy wecho-
dzą do chorych płaszcz z płotna wołkowanego
i tén wychodząc zrzucać z siebie. Umywać oni
także powinni ręce i twarz octem. Wylodzi-
szy od chorych powinni nabrać w siebie teżeli
bydź może powietrza w jakim ogrodzie, lub
na ulicy otwartej przez pół przynajmniej
kwadrans. Pożyteczna także iest dla nich a-

żeby wprzod nim wyida odwiedzić swych pacjentow wypili dobrą szklanę wina z bułką chleba.

TRYB ZYCIA W CHOROBACH OSTRYCH.

Dyeta, i woda są dwoma wielkimi i Lekarzami, mówi sławny praktyk P. *Dumoulin*, zaleconemi wielką liczbą doświadczeń i postrzeżeń. W chorobach to ostrych tryb życia zdaie się bydz ściśle potrzebnym, ten zaś powinien być słowny do ich gatunku, przyczyn i rozmaitych stopniow.

Od napadnienia gorączki odrzucić natychmiast potrzeba wszystkie pokarmy stałe, nie pić i nie iść iak tylko lekki dekokt z ięczmienia czyszczonego, lub z ryżu. Należy się na ow czas wyrzec wszystkich bulionow, ktoremi z niemalym nieszczęściem przez zadawniony zwyczaj zapychaia chorých, mimo niesmak, i obrzydliwość którą oni dla nich czuia. Jeżeli konieczna potrzeba wymaga dania im bulionow w tych pierwszych czasach, potrzeba przynajmniey, ażeby te były czyste, i rozтворzone tyzanną zwyczajną.

W miarę iak się symptomata choroby zaczął zmniejszać, można powiększyć ilość pokarmow płynnych, i dawać chorým więcej bulionu, który można przyprawić iakimi roślinami żołądkowemi, chłodzącemi &c. podług natury choroby, dla uczynienia ich przyjemniejszymi.

Gdy się symptomata powiększaia, gdy natura zgromadza iż tak rzekę, wszystkie swoje siły dla wykonania kryzy zbawiennej, potrzeba znacznie zmniejszyć żywność, gdyż w tym

czasie stać się może najszkodliwszą; należy także strzedz oblewać chorych w tym stanie zosłabłych tyzanną, z bojaźni żeby nie uciemieżyć sił natury, i nie osłabiec ich na wykonanie kryzy zbawiennej.

Gdy się choroba ma ku schyłkowi, potrzeba na ow czas stopniami powiększyć pokarmy, aż do doskonałego ozdrowienia.

W ogólności ubliżyć potrzeba pokarmow we wszystkich chorobach ostrych w początkach ich przystępów zwłaszcza jeżeli były długie.

W chorobach inflamatycznych płuc zachować potrzeba dyetę ścisłą. Jednakże iakieśmy już o tym wyżej wspomnieli, są perypneumonie, i pleury ziadliwe, wktorych nie tylko nie należy chorych okryślać dietą ścisłą, ale ich owszem ielzcze potrzeba tuczyć analeptykami przyprawnem: istotami żołądkowemi i kordyalami; toż samo się ma rozumieć o gorączkach ziadliwych tych, ktore zależą a *resolutione virium*.

Choroby dotykające żołądek, i kiszki powinny być także złęczone z trybem bardzo ścisłym. Inflammacye dolnego brzucha, rany uformowane w żołądku, wątrobie, kiszkach albo innnych iakich częściach potrzebnych do dygestyi, słudniaią bardzo funkcją tuczenia; przeto też nie potrzeba w pierwszych dniach tej choroby tuczyć chorych rosolami kurzemi, lub cielęcemi, i nie pozwalając im tylko napoie wodne. Prawdło to jest nieuchronne; gdy bez niego żadną miarą obiecywać sobie uleczenia nie możemy.

Mniey należy nalegać na starców i dzieci o zachowanie dyety w czasie chorób ostrych, niż na ludzi dorosłych; toż samo się ma rozumieć

o osobach przychodzących do zdrowia, i delikatnych.

Ponieważ byłoby rzeczą nadto rozciągać przypisywać tu tryb życia właściwy każdemu gatunkowi chorób ostrych, odczytamy więc czytelnika do szczególnych artykułów pod któremi to co się tyczy diety znajdzie przepisane.

TRYB W CHOROBYCH DŁUGO-TRWAŁYCH (*chronique*)

W tych gatunkach chorób, bardzo często pomysłniejszy otrzymujemy skutki z przyzwyczajonego trybu życia, niż z tego obiadowania lekarskimi, które bardzo często nie tylkocale nie umniejszają ratowania choroby, ale jeszcze pomagają do wzmagania się oneyże.

Ponieważ rozmaite są rodzaje i gatunki tych chorób długo-trwałych, przeto też i tryb przyzwyczajony odmienny być musi dla każdej.

W chorobach długo-trwałych związanych z gorączką dawać potrzeba pokarmy edwizujące, jak jest kleick ryżowy, ięczmienny, zupy roślinne, z ryżem &c. Wystrzegać się potrzeba wina, likworów spirytusowych, napoiów rozpalających, surowizn, przypraw korzennych i wśzytkich tych które mogą zapalić krew.

Choroby długo-trwale bez gorączki, jak są bole podagryczne, reumatyzmy, liszaje, świerzb &c. wymagają potraw z rodzaju roślin przyprawnych bez masła. Mleko za cały pokarm, dekokty ięczmienne, kleyki ryżowe, i kasza ięczmienna służą bardzo w takowym stanie. Można także używać mięsów białych lekkich,

ryb łatwych do strawienia, owocow słodkich i dojrzałych.

W chorobach tych długo-trwałych, w których natura zdaje się być ciężką, dawać potrzeba pokarmy umacniające, m. p. kordyalne, i rozczuwające. Nade wszystko zaś należy w tych chorobach starać się żyć w powietrzu zdrowym i pogodnym, i wiele używać agitaeyi jeżeli można: oddalić zaś od siebie wszelkie zmartwienia, i niespokojność.

Wiele się jeszcze w chorobach tych pożytku w ogólności z odmiany powietrza, z podróży długich, i zabaw wiejskich. Są to dziełne szkodki, których bynajmniej zaniedbywać nie należy w leczeniu tych chorób.

TRYB ODWILŻAJĄCY, ROZTWARZAJĄCY, I ŁAGODZĄCY.

Tryb ten zależy na używaniu pokarmow lipekich łagodzących, napoiow wodnistych w których się rozтворzyło wprzód ciało iakie lipkie, i kleiste, enem zrobione z dekokcyi roślin mięczących, kąpiele ciepłe &c. Kleiek ryżowy, i ięczmienny, galarety mięsne, mleko rozmaitych zwierząt, i terwatka tą stotami bardzo skutecznemi na poprawienie ostrości humorow, na ułagodzenie onych i na dostarczenie krwi rozezy-nu łagodnego i balsamicznego.

Tryb ten, który składa całą naukę wielu Carlatanow, a ktorey oni nierostropnie nadużywają, i stosują obojętnie do wszystkich chorób nerwowych, powinien być przepisywany z roztropnością; gdyż jeżeli on przynosi wielkie skutki w niektórych przypadkach, tedy razem stać się może bardzo szkodliwym w innych.

Tryb ten najszczególniej przyzwoitym jest w chorobach tych, w których przemaga suchość płynów i części stałych, w których jest kurczenie się i wyężdżanie w nerwach, i ból w błonach. Niemoże on służyć żołądkom osłabionym, temperamentom miękkim, słabym, i wyniszczonym, w których odżywić potrzeba tęgość fiber, i funkeye przyrodzone.

TRZASKA (Chir) Pod tym artykułem mówić mamy o ukłociu ciał ostrych zagłębionych w ciele, gdy koniec ciał takowych został przyłamany w małej takowej ranie. Rany takowe dolegają bólami żywymi, gdy się one przytrafiają w częściach nerwowych naprzykład pod paznokciem; widziano wynikię z tąd bardzo okropne skutki, nawet utracenie ręki.

Jeżeli można wyjąć trzaskę zagłębioną w ciele, złe które z takowego przypadku wynika mało bywa pospolicie znaczące: dośfyć jest na ow czas przyłożyć na ranę płatekki zmoczane w wodzie ciepłej; albo też moczyć w niej palec przez całą godzinę na otrzymanie uleczenia. Lecz jeżeli nie podobna jest wyciągnąć tej trzaski wynikię z tąd inflammacya żywa, a potym ropienie. Na zapobieżenie takowym przykrościom potrzeba ażeby Chirurg zrobił iak nayprędzey incyzyą końcem wydobyć tego ciała obcego, albo ażeby na część tę przyłożył kataplazmy miękczące, albo iaką tłuściość. P. Tissot zaleca na ten koniec sędło zaięcze; nie dla tego ażeby on sądził tak

iak mniema pospolstwo, iżby sadło te przy-
ciągało ten kolec, gdyż przydaie P. *Tisot*,
niemafz sympatyi iak tylko między głowa-
mi źle uformowanemi, i opiniami dzikie-
mi; lecz że sadło te iest bardzo miękzące
i rozwalniające. Wrefzcie otworzy się
otok gdy się uformuie. Niekiedy trzałki ta-
kowe sprawują skutki swoje bardzo powol-
nie; lecz to w ten czas się tylko przyda-
rza, gdy one nie dotykają żadney części
nerwowej. *Patrz CIAŁA ZEWNĘTRZNE.*

TRZCINA (Bot.) *Arundo vulgaris pa-
luſtris*. Jeſt to rodzaj rośliny ktora się nie
roźni od trawy tylko wielkością ſwych łody-
g, i liści. Kwiaty iey wyrastaiają w pa-
kieciki, ſą zaś małe, miękkie, złożone z
pręcików wyſtających z kielicha łuszczo-
watego, koloru purpurowego w począ-
tkach, a po rozwinięciu się tych pączków
wyrastaiają obdłużno nakſztałt kiści w kolo-
rze popielatym. Z tych kwiatów formu-
ją się potym bardzo małeńkie naſionka.

Liście tey rośliny dłużſze bywaią niż na
ſtopę, doſyć ſzerokie w tym mieyſcu, gdzie
się łączą z łodygą, lecz się kończą oſtro,
i ſą w dotykaniu twarde. Łodyga trzciny
złożona ieſt z wielu rurczek dętych, i pro-
żnych, porozdzielanych kolorami. Wyras-
ta ona na ſiedm i ośm ſtop wyſoko, a
niekiedy i więcej. Korzenie iey ſą liczne,
długie, kolankowate, i ſzerzące się.

Botaniści kilka naznaczaiają gatunkow
trzciny; pryncypalnieyſze z nich ſą w ich

języku *Arundo vulgaris palustris*. *Arun-*
do domestica Sativa. *Typha*.

Korzeń tylko tej rośliny ma użycie w Sztuce Lekarskiej; jest on pętlący; lecz pryncypalna jego własność zależy na popędzeniu pokarmu w mawkach; w chorobach przeto pochodzących z rozcieczenia tego likworu, dosyć się pomysłne skutki otrzymują z używania tyzanny zrobionej z dwóch lub trzech uncyi korzeni trzciny, gotowanych w dwóch kwartach wody, byle jednakże rozcieczenie to nie pociągnęło za sobą gorączki inflamatycznej, gdyż w tym przypadku trzcina byłaby bardzo szkodliwą. *Patrz Rozcieczenie Pokarmu.*

TRZEBIENIE (Chir.) Jest to operacya, za pomocą ktorey odcina się iądro skirowate i zarażone gangreną, lub sfacelą. Niemożna się obeysć bez tej operacyi, imo Gdy po otworzeniu kisy, znajdzie się iądro niby wymokłe i zgniłe; sznurek spermaticzny zstrupiały albo całkiem zniszczony, 2do. Gdy inflamacya iądra przemieniła się w skir, albo w raka, albo gdy sarcocela nie chce ustąpić na żadne środki (*Patrz SARCOCELA, VARTOCCELA KILA.*) Wreszcie doświadczywszy wprzód wszystkich środków ktorych tylko sztuka dostarczyć może, dopiero Chirurg skłonić się może do odcięcia iądra.

Trudno jest uwierzyć, jak się sekta Ciarlatanow trzebiących rozmnożyła w tym zwłaszcza wieku. *Dionis* pisze iż jeden z tych wżgardy godnych ludzi żywił swego psa
 iądra-

iądrami które on zwierzędom tak zręcznie odcinał, iż przytomi nawet dostrzedz tego nie mogli. Włóczęgi te pospolitemi są po prowincyach, niektorzy nawet mają swoje dystrykty, które corocznie każdy kilka razy obieży ażeby wykonywał praktykę swego talentu.

Nieszczęściem to jest, iż nie jest uwiadomiona zwierzechność o tych zdzierstwach, które włóczęgi te popełniają pomiędzy ludem wiekłym. Policzyc to można w liczbie pryncypalnych przyczyn de-populacyi. Jeżeli dziecko jakie dostanie kily, nie umiejąc iey naprawić za pomocą taxis, co jest jedynym w przypadku takowym środkiem, uzbraiają się w nożyk, i trzebią niełitościwie z obydwóch stron w tych nawet przypadkach, w którychby samo zawiązanie dostatecznym było środkiem. Nędznicy ci tak są chciwi zysku, iż nawet niekiedy wykonywają kastracyą, chociaż niemasz kily stając się tylokrotnie winnemi kar zaboyczych.

Dawniej operacyą tę wykonywano otwierając moszny obdłużnie, i potym oddzielając jądra od tkanki komorkowatey, i odcinając sznurek zawiązawszy go wprzody. Lecz dostrzeżono, iż zawięzywanie sznurka nasiennego zawsze ciągnęło za sobą skutki okropne; gdyż oprócz konwulsyi które zwyczajnie napadają chorego, materya ropiąca nie mogąc wypłynąć zewnątrz, spływa wewnątrz żołądka, i formuje otoki śmiertelne w podłużce żołądkowej (pancreas) w nerkach, i w gru-

czółskich podnerkowych; i że ropa łączy się po naczyniach spermatycznych, zżera je i niszczy.

P. Petit sławny Anatomik i Lekarz oburzał się przed kilką laty przeciwko temu zwyczajowi, o którym dopiero mowiliśmy. Widział on wielu chorych acz mocnych i czerstwych ginących za nastąpionym zawiązaniem. Pierwsi zatem wodzowie w tej sztuce zdali się przekonać dowodami tego męża i nie wiążą już więcej części tych. Owoż jest sposób jaki P. Petit przepisuje na wykonanie otrzebień.

Kaze on wziąć iądrownik w rękę lewą, nożyk zaś w prawą; wykonać potym incyzję połkolistą z obydwóch stron, którychby się końce schodziły pod iądem. Tym więc sposobem oddziela on iądrownik, który wprzód usiłowano zachować w całości acz z wielką trudnością, a często z wielkim żalem dla chorego, który niekiedy wytrzymywać musiał powtorną operacją, a żeby utracił iądrownik, w którym się formowały otoki po uleczeniu pierwszey choroby.

Odcinawszy sznurek pozwala się krwi płynąć przez kilka minut, jest to właściwie puszczanie krwi miejscowe które szkodzić nie może. Jeżeliby hemorragia była znaczna, zatrzyma się ją zawiązawszy sznurek między płatek podwoyny zwiniony w kilkoro, okrywając ranę flettuchami, i przytrzymując je zawiązaniem przyzwoitym. Rzecz cała iako widzimy dosyć jest prosta; nie wykonywają jej iednakże tak ci

włoczęgi, którzy iak potrzeby; tak sposo-
bu obeyscia się z tą operacyą zarowno nie
znaią.

Krew zatrzymuie się częstokroć sama
przez się, bez potrzeby żadnego uciśnie-
nia. Prawdę tę bardzo liczne świadectwa
Lekarzy stwierdzaią. Pewien owczarz roz-
gniewany na swą kochankę, która mu się
przeniewierzyła, przedsięwziął ią ukarać
w pozbawieniu się tych członkow z kto-
rych iuż nie chciał iey nigdy udzielić roskoszy.
Uzbraiał się więc w tę myśl w brzytwę,
i obrał sobie stodołę, w ktorej złożone by-
ło siano, za teatr tej zemsty, którą miał wy-
wrzeć dla swej wiarołomney Laidy. Odciął
za iednym razem obydwa iądra, i padł om-
dlały. Znalezione go nazaiutrz pływaiące-
go we krwi, lecz żywego: natura sama za-
trzymała hemorragią i w kilka lat widziano
człowieka tego w zupełnym zdrowiu, zło-
ręczącego temu momentowi zapalczywo-
ści i obłąkania, w którym on końcem uka-
rania niewierności swojej amantki wyrzu-
cił się samowolnie z liczby ludzi.

TRZEBULA (Bot:) Jest to roślina ogro-
dowa bardzo pospolita. Kwiaty iey są
kształtu baldaszkowatego, złożone z pięciu
listkow ułożonych w różę; wyrastaią zaś
na wierzchołkach łodyg. Łodyga iey iest
okrągła, wysoka blisko na dwie stopy, dę-
ta, i poprzegradzana kolankami. Liście ma
podobne do cykuty; lecz te są krotsze, i
szczupleysze, koloru iasno czerwonego, z
zapachem, i smakiem aromatycznym. Po

Ec i j

opadnięciu kwiatu, przemienia się on w dwa ziarna obdłużne, które podobne są nieco kształtem do dziobu ptasiego, gby są dojrzałe.

Trzebula wielki ma szacunek w Szuce Lekarskiej. Liczą ją wrzędzie roztwarzających, pędzących, umacniających, i emmenagogicznych. Czyści krew, popędza upławy miesięczne, i uryny, leczy obstrukcyę wątroby, śledziony, i innych wewnętrzności; wino w którym się wymoczyło trzebule, jest wybornym żołądkowym. Rozpędza ono wiatry, pomaga do trawienia, zatrzymuje wómit, i płynienie żołądka. Przepisują go pomyślnie w pleurach, i w przypadkach tych, w których idzie o roztworzenie krwi rozlanej, i zgruzłowacizny po upadkach gwałtownych; lecz potrzeba wprzód poprzedzić puszczenia krwi; przepisują także trzebule w bólach kamienia nerkowego, i w chorobach skórnych. P. *Geoffroi* pisze, iż doświadczył, że sam przez się sok trzebuli, albo też pomieszawszy go z saletrą oczyszczoną, i syropem pięciu korzeni roztwarzających bardzo jest pomocny w puchlinie, i że przywraca bieg uryń, gdyby te były zatrzymane: Autor ten przydaie jeszcze, że jeżeli się nie uleczyło całkowicie puchliny za pomocą trzebuli, trudno będzie znaleźć inne lekarstwo, któreby to uleczenie przynieść mogło. Lecz ponieważ lekarstwo to jest z rzędu ciał gorących, nie służy ono przeto całemu osobom suchym, kaszlącym, albo mającym uszkodzone pierś.

Sok trzebuli dawany bydź może wdzio-
czterech uncyi w winie białym. Kładą
iey zaś garść do wymoczenia w bulionie,
lub apezemie, gdy ią wpoścaci tylko infu-
zyi przepisać chcemy. Wiedzieć potrzeba,
iż ponieważ roślina ta zawiera w sobie po-
zątki bardzo lotne, przeto byśmy ią wła-
sności tych które posiada pozbawili, wy-
stawiając ią do gotowania.

Trzebula jest ieszcze lekarstwem zewne-
trznym bardzo skutecznym. Robią z iey
liści posiekanych, i olejku różanego ka-
taplazm bardzo skuteczny na rozpędzenie
stwardniałości w piersiach, i roztworzenia
mleka, którym naczynia pierśi są zatkane.
Jest to wyborny topik dla mamek. Można
nawet tenże sam kataplazm przykładac na
mieysca stłuczone. Dekokt z tey rośliny
zmieszany z trochę gorzałki, ko i inflama-
cye, i rozpędza nieskiedy narostki.

TUBA EUSTACHIANA (Ant.) Tak
nazwano zakłęśłość wewnętrzną ucha, nie-
foremną i wydrążoną w kości skroniowej.
Komunikuje ona z ustami za pomocą otwo-
ru który zowią *Trąbą Eustachiego*; przez
ten ci to kanał powietrze ustawnie się
odmienia w uchu wewnętrznym.

TUCYA (Mat. Szt. Lek:) Jest to ga-
tunek sadzy metalliczney, która się podnosi
pod czas topienia i wyrabiania mosiądzu;
mosiądz robi się z miedzi, i mny cynkowej,
znaney pod nazwiskiem *lapis calaminaris*,
topiąc ie razem; pod czas tego topienia

zynek który jest poł metallēm lotnym, i wapniącym się, przemienia się w części w kwiaty, które z sobą porywają cząsteczki miedzi, co razem formuje sadzę metaliczną koloru szaro popielatego, a która się czepia około sztab żelaznych umyślnie na otrzymanie i złapanie iey rozstawionych; oddziela się ona od nich za pomocą małego uderzenia młotkiem, i otrzymuje się w małych kawałkach wklęsłych z tey strony którą były przylepione do żelaza, a wypukłych z strony wierzchniey.

Tucya powinna być wybierana czysta, w pięknych łuskach szerokich, dosyć grubych, koloru pięknego szarego na wierzchu; zbitych i koloru białego na spodzie, i trudna do skruszenia. Była ona dawniej przesyłana z Alexandryi, przeto też niektórzy Autorowie opisując ją nazywają ją *tuthia Alexandrina*. Tak torey używają we Francyi, przychodzi z Niemiec, ze Szwecyi, i innych okolic w których pracują około bronzu.

Tucya jest ścierająca, osuszająca, skuteczna na choroby oczu, na osuszenie i zagojenie ran, na hemoroidy; nie używają iey tylko zewnętrznie, utarłszy ją w przod na miazki proszek.

Tucya bywa niekiedy fałszowana. Mieszają do niey nieco mosiądzu, w opiskach z gliną błękitną; urabiając razem tę mieszaninę, i susząc ją na przeciekach żelaznych okrągłych, ażeby tey fałszywey tucyi dać wszystkie znaki pozorne prawdziwey. Zdradza ją łatwo jest do rozpoznania. Tucya

bowiem ta jest kruchsza, i roztwarza się w wodzie, wyziewając z siebie odor ziemny, podobny do tego, iaki daie glina roztworzona w wodzie; których własności nie posiada cale tacya prawdziwa. Dla preparowania tey ostatney rozpalaia ją potrzykroć do czerwoności w tyglu na zarzających węglach i tyleż razy ją gaszą wodą rożaną; potym ją trą na porfirze mieszając do niey tyle ile potrzeba wody rożaney, albo babczaney, poki się nie obróci w proszek iak naysubtelniejszy; na ow czas dopiero robia z niey tróciutki, i te suszą.

TUCZENIE (Phys.) To co tu zamierzamy powiedzieć o tuczeniu, jest kopią tego co napisał P. Dufieu w swym dziele pod tytułem *Manuel de physique*, gdyż osądziliśmy iż dokładney tego wyłożyć nie można. Niepodobna jest, mowi ten Autor, ażeby rozmaite części ktore wchodzą w skład ciała ludzkiego tak stałe, iako i płynne były w nieprzerwanym ruchu tak, iżby się od nich żadna naymniejszy cząsteczka nie oderwała, ktore ulatują iż tak rzekę w każdym momencie przez niewidoczny przeddech: straty, ktore my tą drogą ponosimy są bardzo znaczne. Nietylko to same płyny ulatują, części nawet stałe wyrabiają się i zmniejszają nieznacznie, bądź to rozciągając się i kurcząc bezustannie bądź doświadczając tarcia od płynow tych ktoremi są oblane. Potrzeba zatem ażeby się ta strata nadgradzała proporcjonalnie, i bez tego ciało niknie, tak iak postrzega-

my na ludzkościach tych którzy się zbytecznie zatapiają w postach, Łatwo jest zrozumieć iak nowy chłód, informowany, z pokajow, ktoremi codziennie żyjemy, przefzedłszy do krwi, i sam się w krew obrociwszy nadgradza straty w naszych płynach; lecz iakże straty w częściach stałych mogą bydź nadgrozone? na ten koniec dosyć jest ażeby tylko znajdował się likwor taki, któryby zpełniał mieysca próżne zostawione po oderwaniu się cząsteczek stałych; ażeby materya ta przybierała kolor i stałość tej ktorey utratę ma zastąpić, i ażeby się przyczepiła do części przyległych tak iak była tamta: lecz część lipka i kleiowa limfy ma wzystkie te przymioty. Naczynia limfatyczne rozrzucone po całym ciełe, łączą z siebie humor, który przez swoją płynność złatwością się wcisnąć może w małe te próżnie; a przez swoją lipkość czepi się ściśle do tych części ktorych się dotyka. Bawienie tego humoru limfatycznego złączone z ruchem, i ciepłem wczęściach przyległych, jest przyczyną iż on utraca to co tylko ma nadwodnistszego w sobie, tak dalece iż to co pozostaie przybiera na siebie postać stałą. Lecz iakże, powie kto może, limfa może dosyć siły, ażeby mogła podnieść te części, pomiędzy ktore wcisnąć się iey potrzeba? a przypuściwszy nawet iż się wcisnie, iakże ona przybrać potrafi naturę, i kolor części tych, ktorych straty ma zastąpić?

Co do pierwszey trudności, odpowiadamy, że ruch który iest nadany limfie przez siłę serca i arteryi, usposabia ją do tego, iż się może wcisnąć w mieysca prożne, które po sobie zostawiają cząstki oderwane, i uleciałe: sama iey płynność czyni ją doścylę usposobioną do tego, i ażeby to oczywisciey dadź uczuć, dosyć iest przytoczyć kilka doświadczeń podobnych temu mechanizmowi, a które nam okazują skutki daleko nadzwyczajniejszye i bardziey zadziwiające.

Zagłębmy klin z drzewa suchego w szparę skały, a potym klin ten zleymy wodą, woda wcisnąć się będzie w otwory drzewa, które pęczniejąc i rozciągając się nabędzie takiej siły, iż odwalić potrafi niezmierny bałwan skały. Nikomu zaś nie iest tajno, iż limfa nie ma tak wielkiego do zwyciężenia oporu, ażeby się mogła wcisnąć w mieysca i przedziały prożne w częściach, które ma tuczyć.

Co do drugiey trudności, ta się rozwiązuie łatwo, wziąwszy na uwagę iż wszystkie części stałe naszego ciała, nie są w swym początku iak tylko istotą galaretową, która powoli nabiera coraz większey stałości, iaką postrzegamy w ciele starszym; i że też same części to iest kości, chrząstki wiązania, muszkuły, i naczynia, zamieniają się w materią galaretową przez rozтворzenie: Kolor który w rozmaitych częściach postrzegamy, pochodzi iedynie z różney ilości krwi zapełniającey naczynia tych części. Mięsa które mają pospolicie kolor

czerwoną, nabywając białości, gdy będą wymoczone lub wypłokane kilkokrotnie.

Wszystko zatem zdaje się stwierdzać, że limfa sama jest sokiem tuczającym, utrzymującym wszystkie części. Z drugiej strony tłomaczenie to zgadza się doskonale z tą prostością jaką postrzegamy we wszystkich dziełach Autora natury, który z początków bardzo prostych, umie złożyć rzeczy bardzo pokombinowane, tak iż te ostatnie zdają się być całę odmiennemi w oczach naszych od pierwszych. Doświadczenie *Vanhelmonta* stwierdza, iż sama woda deszczowa zawiera w sobie początki wystarczające na pożywienie dla rozmaitych części drzewa: to jest na jego korzenie, korę, drzewa, liście &c. które jednakże zdają się być bardzo między sobą różnemi. Fizyk ten zasadził gałąź wierzbową w skrzyni napełnionej ziemią. Skrzynia ta pokryta była wiekiem żelaznym mającym w sobie wiele powiercianych dziurek. Gałąź ta która w ten czas gdy była zasadzoną, nie ważyła więcej jak pięć funtów, stała się w pięciu latach drzewem doskonałym ważącym więcej niż sto sześćdziesiąt funtów, lubo ziemia niestraciła jak tylko kilka uncyi swojego ciężaru, i ktorej nie skrapiano tylko wodą deszczową.

Nikomu nie jest tajny sposób którym wzrastają rośliny i puszczają kwiatki w karafkach napełnionych wodą, które wczasie zimy po pokojach stawiają; woda deszczowa albo wilgoć ziemi wystarczają nietylko na pożywienie jednej rośliny ale nawet niekoń-

ezoney liczby roślin różnego po między sobą gatunku. Zaczem więc nie mogłoby się znaydować w limfie samey to, co jest potrzebne na uformowanie, i utrzymanie wszystkich części ciała?

Jeżeli nadgradzamy więcej niż tracimy, ciało na ow czas wzrasta, i to się dzieie w dzieciństwie i wieku młodzieńskim, gdyż na ow czas sok pożywny bardzo jest obfity i fibry miękkie i ciągle z łatwością się mogą przedłużyć i rozciągnąć; gdy nadgroda wyrownywa tylko stracie, dzieie się na ow czas to coby nazwać można tuczeniem prostym (*nutrition simple*); i na ow czas ani rośniemy, ani niszczeimy, i to się postrzega w ludziach dojrzałych, w których fibry nabyły za pomocą ruchu i oscyllacyi wielokrotnych pewny stopień zśiadłości i tęgości, który im nie pozwala więcej wyciągać i rozciągać się; lecz ieżeliby się przytrafiło, iżbyśmy więcej tracili niż zyskiujemy, ciało niszczełby koniecznie musiało; czego doświadczają starcy; fibry ich bardziey są wyschłe, i straciły już swą pierwszą ciągłość, maleńkie naczynka kurczą się i stają mniey przenikliwemi; są nawet niektóre które się zatykają, czyli których wydrążenie niknie zupełnie; i na ow czas postrzegamy zamarszczki, które pochodzą z suchości i skurczenia się fiber. Lilia i róża nękają, gdyż krew i limfa którym kolory te winniśmy, nie mogą już dochodzić do części końcowych naczyń włosowatych skóry. Przez skutek to tegoż samego ztwardnienia wszystkich części, żywość wszystkich czuciów

jest nieźmiernie osłabiona w starości. Starcy nie słyszą z tak daleka, i tony niskie cale w nich żadnego niesprawiają wrażenia. Oczy ich nie dostrzegają już przedmiotów drobnych i delikatnych; smak ich jest przytępiony, potrawy nie czynią już tylko małe wrażenie na języku, i podniebieniu; zapachy nie mogą już bydź w nich poczęte zmysłem węchu; dotykanie jest osłabione, zaledwo z trudnością poymować oni mogą różnicę ciał, gdyż siły nerwowe są w nich stwardniałe, tak iż potrzeba wrażenia mocnych, ażeby je można było poruszyć.

Ci którzy mają fibry wolne, stają się bardzo otyłemi, gdyż fibry te nie mając dosyć siły na wypchnięcie materji przez przedecch, materja oleista nie może nazad z łatwością wracać się do naczyń, i formować musi tłuszcz.

Lecz jeżeli fibry są mocne, ruch ich wielki wypychać będzie zewnątrz wiele płynów, i zwroci cząstki sadliste w kanał cyrkulacyi.

W chorobach ostrych napada w krótkim czasie suchość nadzwyczajna. Oprócz tego iż w owym czasie mało żywności przyjmuje ciało, i że wiele traci przez puszczania krwi, i wyprożnienia, ruch wielki i upał złączony z temi chorobami, nadają solom i kwasom ostrości. Na ow czas więc materja tuczająca zbyt rozdrobiona, i pomieszana z wodą nie może przystawać, tłustość nawet sama rozplywa się i ulatuje rozmaitemi ściekami; zatkania wielkich naczyń zapychają kanaliki włosowate, które prze-

syłają żywność częściom tym, do których przechodzą; co do ostrości soli i olejow ta jest już dowiedziona przez ostrość, której nabywa uryna i ślina gdy, się pości.

Phtyzycy są chudzi, gdyż płuca które przerabiają limfę przeznaczoną na tuczenie części, nie wykonywają już więcej swoich funkcyj, lecz przeciwnie miesza ją do niey materją ropiałą która ją całkowicie psuie.

Gdy chudniemy, muszą się koniecznie pokazywać zmarszczki na ciele, bo gdy częstki mięsiste zmniejszą swoją obojętność, skora też nie może być tak iak wprzód wyciągnięta. Przeto przez uciężanie atmosfery, części skory przyciskane są jedne do drugich i w rozmaite zakłębłości, z kąd naturalnie wynikać muszą zmarszczki.

TURBIT (Mat. Szt. Lek:) Turbit albo turpetum zdaie się być nieznanym od *Discoridesu* i starożytnych Greków. Arabowie pierwsiemi są, którzy o nim wspominają; lecz zdają się pokazywać wielką niewiedomość o jego początku. Cokolwiek bądź turbit który się zowie *turpethum sive turbit* Offic. jest korzeniem, albo korą korzenia oddzieloną od jego mięsistości, drzewistą, wyschlą, pokrajaną w kawałki obdłużne, wielkości palca, żywiczną, lub brudną lub szarą zewnątrz, białawą zaś ze spodu, smaku nieco ostrego który rodzi obrzydliwość. Wybierać należy tę, która jest nieco żywiczna, świeża, szara zewnątrz, gładka, niepomarszczona, biała pod spodem, nie spruchniała i która nie jest zbyt ciężka

pokryta z wierzchu gummą żywiczną. Roślina wydająca ten korzeń zowie się *convolvulus indicus*, *turbith* Offic. *Turpethum repens*, *foliis altheæ*, *vel indicum* C. B. Rośnie ona obficie w miejscach zarosłych, wilgotnych po nad kanałami, strumykami pod krzakami i tym podobnych miejscach odległych od morza na Wyspie Ceylan, i w Malabarze.

Turbit uchodzi za lekarstwo skuteczne na wyprowadzenie z części najodleglejszych ciała humorów gęstych i lipkich. Zalecają go w chorobach długich, zwłaszcza w zimnych, najbardziej zaś w podagrze, paraliżu i puchlinie. Dają go w substancji od piętnastu gran do iedney drachmy, w infuzyi zaś od półtory drachmy aż do trzech. Turbit wchodzi do bardzo wielu elektuarów, i pigulek hydragogicznych.

TURBIT MINERALNY. (Mat: Szt: Lek:)

Tak nazwano pewną przyprawę lekarską merkuryuszu, która się robi następującym sposobem. Bierze się ilość upodobana merkuryuszu, ta się kładzie do retorty szklannej, i na to nalewa się tyle ile waży merkuryusz kwasu koperwasowego koncentrowanego, albo też więcej podług stopnia koncentracji tego kwasu, i dystryluje się na ogniu piaskowym, póki aż w retorcie nie pozostanie się tylko materya sucha, podobna do soli. Materya ta jest kombinacją merkuryuszu z kwasem koperwasowym.

Bierze się massa ta solna biała i kładzie do naczynia obłzernego, i na nią nalewa się po-

dostatkim wody gorącej w kilku razach; woda ta osłabiając kwas, oddziela go od merkuryusza, który za tym opadać musi na dno naczynia pod postacią proszku w kolorze żółto-cytrynowym bardzo żywym. I ten to proszek żółty merkuryuszowy, dobrze obmyty jest tym co nazywamy turbitem mineralnym.

Zważyć potrzeba iż turbit mineralny nie nabywa koloru żółtego tylko tyle, ile jest ogołocony z kwasu koperwasowego, i że go na ten koniec obmyć potrzeba w dostatecznej ilości wody ciepłej; bez czego on zostaje w kolorze białym: w ogólności im doskonalszy on jest ogołocony z kwasu, tym się staje żółtszym.

Turbit mineralny był dawniej w wielkim poważeniu na leczenie chorób wenerycznych; lecz dzisiaj bardzo go mało używają, gdyż odkryto inne przyprawy merkuryuszowe, które są daleko szacowniejsze nad tę, o której rzecz w tym artykule wyłożyliśmy.

TWARZ. (Szt. Lek.) Twarz jest zwierciadłem duszy równie w zdrowiu, jak i w chorobie; na niey to czytać powinien Lekarz swóy tryumf lub upadek, pomyślność prawideł sztuki, albo bezskuteczność środków, które ona podaje. Osądziłismy więc za rzecz potrzebną wyłożyć tu pryncypalne znaki, które z twarzy chorego wyciągnąć można. Wszyscy sławni praktycy nad sposobem poznawania ich zastanawiali się. *Hipokrates* i *Bagliui* zostawili nam postrzeżenia następująca.

Potrzeba we wszystkich chorobach ciężkich roztrząsać stan twarzy, mówi *Baglivi*; śmiało możemy przepowiadać pomyślność jeżeli twarz jest pogodna i w stanie naturalnym; stan zaś przeciwny jest znakiem złym niewątpliwie. Lecz chcąc jaką korzyść z tego spojrzenia otrzymać, potrzeba podług rady *Hipokratesa* zapytać się chorego, czy dawno jest iak spał, czy nie miał dyarrii, lub czy nie doświadczał głodu? Wszystko to może zostawić znaki złe na twarzy; i na ów czas niema się czego obawiać; lecz jeżeli twarz jest zmieniona bez żadney z tych przyczyn, można się spodziewać bliskiey chorego, śmierci. Toż samo powiedzieć można w ten czas gdy w puchlinie twarz nagle nabędzie koloru ołowianego.

Należy poczytywać za znak podeyrzany twarz zbyt czerwoną i nabrzmiałą: czerwoność ta nadnaturalna jest znakiem przytomności choroby, albo też poprzedniczym. Pochodzi zaś ona albo z zbyt wielkiey obfitości humoru, albo z ich zatrzymania i opóźnienia biegu, zwłaszcza w płucach. Wszelka czerwoność zbyt czerwoną twarzy, okazuje albo że chory ma zbyt wiele krwi, lub że jest dotknięty jaką inflamacją wewnętrzną, że jest temperamentu zbyt gorącego, albo na koniec że jaka wnętrność jest uszkodzona. Ludzie tacy po polpolicie cierpią konstypacją.

Nigdy się nie należy obawiać obstrukcyi wnętrności w chorobach długo trwałych, gdy twarz jest w stanie naturalnym, i utrzymuje dobre kolory, gdy przeciwnie twarz nie jest w swym naturalnym stanie, mamy fundament
mnie-

mniemać i domyślać się że się znajduie ob-
strukcyą, i że ekonomia zwierzęca jest
uszkodzoną.

Twarz zbyt czerwoną jest znakiem
bardzo złym; marszczenie czoła jest znakiem
frenezyi. *Hyp. Coac.*

Czerwoność nosa oznacza, iż łatwo jest
choremu sprawić stołce; jest to jeszcze zna-
kiem aflekcyi płuc, lub wnętrzości.

Gdy chory wytrzymał wielką gorą-
czkę, utrzymuje jeszcze twarz w kolorach
dobrych, pełną dobrych soków, i statecznie
wypogodzoną, a nawet codziennie jeszcze
bardziej kwitnącą, spodziewać się potrzeba,
że się choroba ta długo pociągnie.

Nakoniec dowiedziano jest, że ci którzy
mają twarz nieco bladawą, w lepszym są sta-
nie zdrowia niż ci których twarz jest zbyt czer-
wona, i zapalona. Jest jeszcze także i to
prawda, że im człowiek w zdrowiu będący
bardziej ma twarz czerwoną, tym zdrowie
jego mniej jest pewne i długie.

Mercurialis pisze, iż najlepszy sposób roz-
pędzenia *gutta rosea*, i czerwoności choro-
witych twarzy, jest ażeby otworzyć kauteryą
na goleniu. *Baglivi* przepis ten przyjął za
sekret od tegoż samego autora. *Hippocrates*
zaleca purgację na te choroby: i *Baglivi* za-
pewnia że to jest lekarstwo najkuteczniejsze
na rozpędzenie wyrzutów twarzy. Należy
także w podobnych przypadkach zalecić czę-
ste moczenie nóg, i nie zaniedbywać posta-
wienia wezykatoryi na karku.

TYNKTURA. (*Chim. Farm. Mat. Szt.*
Lek.) Znaczenie wyrazu tego tyktura jest

bardzo obłąkane; przez ten wyraz rozumie się rozтворzenie bądź całkowite czyli właściwe, bądź częściowe, bądź pojedyncze, bądź złożone, i wykonane za pomocą rozmaitych rozтворzaczów (*menstrues*); iak są spirytusy palące, olejki, a pryncypalnie olejki essentialne, a w szczególności kwas koperwaśowy, kwasy, pryncypalnie zaś roślinne, sole alkaliczne rozтворzone, i nakoniec woda sama. W tym tu zaś miejscu znaczenie tego wyrazu należy uszczególnić, i rozumieć tylko przezeń wyciąg, albo oddział koloru, i właściwości istot roślinnych, zwierzęcych, i mineralnych, wykonany za pomocą wódki, albo spirytusu winnego. Tynktury, elixyry, quintessence, i balsamy spirytusowe, nie znaczą tylko iednę i też samą rzecz, mimo różne onychże nazwiska. Tynktury są albo proste, albo złożone; tynktury proste są te które są zrobione z iedney tylko istoty, która się moczy w wodzie i spirytusie winnym, iak iest następująca:

TYNKTURA PIOŁUNOWA.

Weź *Wierzchołków piołuncowych* pół uncyi
Spirytusu wina rektyfikowanego uncyi 3

Pokraiać potrzeba drobno wierzchołki piołunowe, potym się one włożą do recypienśa, i na to się wleie spirytus winny, zawiąże się naczynie to pęcherzem zmoczonym i przebie się w nim szpilką dziurka, ażeby materye rozrzedzone miały wolny przechod. Tynktura ta trawie się tak powinna przez kilka

dni w kąpieli piaszczystcy. Jest ona zołądkową, pomaga zołądkom zimnym i zołciowym; i w chorobach robaczych: daia ją także pomyślnie w kolorach białych, na wzbudzenie upławow miesięcznych, i w tym przypadku mieszaią ją z marcyafami. Dozą iey jest od dzieięciu kropel do iedney drachmy w filiżance napoju iakiego przyściowanego.

Tym samym sposobem przyprawiaią się wszystkie tynktury proste, czyli pojedyncze.

Można zamiast spirytusu winnego, użyć wodek spirytusowych złożonych, na zrobienie tynktury z przypraw pojedynczych, taką jest woda składana melissowa, woda Cefarska albo Bellegarde.

Używaią jeszcze w sztuce lekarskiej tynktur z mirry i burztynu, którą przyprawiaią za pomocą wody de Rabel zamiast spirytusu winnego.

Tynktury spirytusowe składane robia się przez dygestyą na zimno, albo też na ciepłonecznym, albo wreszcie za pomocą ciepła umiarkowanego, tak iak tynktury pojedyncze; lecz potrzeba zachować niektóre prawidła w ich przyprawianiu. Kładą się nayprzod w spirytus winny istoty twarde, drzewiste, kwiaty nawet naydelikatniejszye; a potym się następnie przydaia te, które dostarczaią naywięcey początkow, a wreszcie kończy się na przydaniu tych, które się salkowicie rozpuszczaią.

TYNKTURA ŻOŁĄDKOWA GORZKA.

Weź Korzeni Gencyany	uncyą 1
Szafranu	uncyi ½
Skorki zwierchnie z sześciu pomarańcz gorzkich:	
Koszenilli,	drachmę 1
Gorzałki,	funtę 2

Niech się to wszystko trawi razem przez trzy dni, zamąciwszy kiedy niekiedy, przece-
dź potym i ichoway tynkturę tę do uży-
cia. Jest ona wybora żołądkową. Doz-
a iey iest od iedney łyżeczki od kawy, do
tizech lub czterech.

ELIXIR PROPRIETATIS.

Weź Tynktury z mirry,	uncyi 4
Z Szafranu,	
Z Aloesu, każdego	po uncye 3

Mieszają wraz te trzy tynktury, i zle-
wiają je do butelki. Przez dystryllacyą ich
in balneo marie otrzymuie się likwor spiry-
tusowy czyfity bez żadnego koloru, który
zowią elixyrem *proprietas* białym. Zbiera-
ią potym materya, która się po dystryllacyi
w alembiku zostale, i ta odłącza się osobno,
i to nazywają wyciągiem elixyru *proprie-
tatis*. Przydawłszy dwanaście kropel kwa-
su koperwasowego do mieszaniny trzech
tynktur, formuie się to co nazywają elixyrem
proprietas kwaśnym.

Widziemy oczywiście z natury istot, i roztwarzacza elixyru *proprietas*, iż on powinien mieć pewne własności. Jakoż jest on dzielnyin żołądkowym, i przywraca upływy miesięczne. Doza jego jest od sześciu kropel, do półdrachmy.

TYNKTURA GUMMILAKI.

Weź Gummilaki świeżo oddzieloney od swoich pręcików uncyą i
 Hałunu zwapnionego drachmę i
 Spirytusu pętaiącego warzęchy uncyę 2

Utrzyi razem gummilakę z hałunem, utarlşzy ie wprzod osobno na mialki proszek. Włoz to do recypienfa, i naley spirytusem warzęchy; niech się to tak trawi w kąpieli piaszczystey, poki likwor nie nabierze pieknego koloru ciemno czerwonego. Na ow czas się zlewa, i zachowuie do użycia.

Tynktura ta winna pryncypalnie własności swoje hałunowi, i spirytusowi warzęchy; jest to topik bardzo używany na rozwolnienia, i krwawienia szkorbutyczne działęł. Umacnia on zęby, i nadaie działom tęgość i kolor.

Znane ieszcze są Farmacyi tynktury fałszywe, to jest takie, ktore nic w sobie nie zawieraią, nic nie maią w sobie roztworzonego, i nic wyciągnionego z materyi stałej, na ktorey się uformowały; takiemi są wszystkie mniemane tynktury metaliczne, sławne *Lilium Paracelsi*, równie iak i tynk-

tura soli wajsztynowey czystej. Dowiedziono iest prawie, że we wszystkich tych przypadkach spirytus winny przybiera koloru utratą swej własney substancji; że on iest przezto odmieniony, przeistoczony, i precypitowany przez sol alkaliczną stałą; lecz że on nie roztwarza żadney części, ani żadnego początku tey soli, która nie tylko niema własności roztwarzania się, ale ieszcze z natury swej nie może bydź rozłożoną przez spirytus winny.

TYRLICZ (Bot.) *Cruciata hirsuta*. Plin. Jest to rodzaj roślin mających kwiaty wielolistne, nakształt naczyń z wywianami brzegami, podzielone na cztery części. Po między temi kwiatami są iedne samce, drugie obopłciowe. Przemieniają się zaś w ziarko okrągławe, zawarte w błonie kosmatej. Łodygi tyrliczy są liczne, i czerwone; liście układają się w przeciwległości, na każdym członku łodygi; mające na sobie trzy wyraźne żyły, kształt iaykowaty.

Roślina ta policzona iest w rzędzie rannych stężających. Przykładają ją na kiły dziecięce utarłszy ją wprzód w moździerz: iest to topik stężający. Radzą także ażeby fomentować często za pomocą dekoktu z tey rośliny miejsca przyległe wątrobie, w przypadkach ztwardnienia tey wnętrzości.

TYTUN, Nicotiana. Jest to roślina bardzo używana, ktorey trzy naznaczą gatunki pryncypalne, znajdzie ie czytelnik opisane pod artykułem TABAKA. Lubo pod

tym artykułem mówiliśmy już o pożytkach, i szkodach wynikających z używania tej rośliny, lecz ponieważ to wyłożyliśmy bardzo krótko, nie będzie zapewne źle przyjąć, iż jeszcze pod tym artykułem przytoczymy jakie uwagi w tym samym przedmiocie.

Bardzo wiele pisało o tabace; niektórzy Autorowie materią tę rozłożyli na kilka obszernych traktatów. Liście tabaki żute lub kurzone, ściągają obficie ślęgmę, i wiele iney ginie w takowych sprawach, na który to koniec wiele osób takowym sposobem używa tabaki. Większa jednak część ludzi czyni to bardziej dla rozrywki niż z istotney potrzeby. Niektorzy Autorowie poczynają tytuń za prezerwatywę od zarazy powietrza morowego. Zalecam używanie tabaki na przeciw zarazie morowej, mówi *Diemerbroeck*, gdyż mnie samego od niey ochroniła, i że z drugiey strony postrzegałem, że zaraza ta nie dotykała tak w Londynie iako i w Nimegue ani tych domów w których tytuń sprzedawano, ani im przyległych. Dekokt z liści tytuniowych leczy świerzb i inne choroby skorne. *Jan Stedman* wspomina w drugim tomie swych dzieł lekarskich, iż tabaka dobrane ubita z octem, i gorzałką i przykładana na żołądek za pomocą płatków płociennych, wzbudza dzielnie wómit, i rozpędza niekiedy naroutki twarde w hipokondrach; przytacza on dwa przykłady uleczenia doskonałego sprawionego za pomocą tego lekarstwa.

Zpomiedzy wszystkich Botanistów, *Mikołaj Monard* naybardziej się zastanawiał i

nayobszerniey wyłożył przymioty tytoniu. Owoż jest w krotkości co on pisze o przymiotach lekarskich tej rośliny. Liście iey przykładane ciepło i często odmieniane są lekarstwem skutecznym w cefalalgjach i migrenach pochodzących z przyczyny oziębiającey, w zatkaniach, i tężeniu szyi, albo w tym gatunku konwulsyi, ktorego tężenie szyi jest symptomatem.

Na bole zębów zmoczyć potrzeba kawałek płotna w foku tytoniowym, albo też zrobić mały krążek z listka iego, i ten wepchnąć w wydrążenie zębu uszkodzonego; lekarstwo to nie tylko przyniesie ustąpienie bólu, ale nawet wstrzyma szerszenie się korupcyi. Gotując liście tabaki w wodzie, i z dekoktu tego zrobiwszy liniment, mieć będziemy lekarstwo niewątpliwe na wszystkie choroby pierśiowe, na kaszle zaścierzne, i dychawicę. Syrop zrobiony z cukru i z dekoktu tych liści, wzbudza expectoracyą humorow zgnitych. Liście tytoniowe utarte z trochą octu, i przykładane przez długi czas, zbawiennemi są w obstrukcyach i skirach żołądkowych, i śledzionnych; lecz pamiętać potrzeba przykładać codziennie świeży płatek płocienny zmaczany w foku tabacznym gorącym. Jeżeli trudno jest dostać liści, można użyć tabaki w proszku, ktorego się przymiesza do jakiey maści roztwarzającej, i tą maścią nacierać się będzie przez jaki czas część zatkana, lub nabrzmiąta. Nieco foku tabacznego przewarzonego z cukrem, wypędza z kiszek robaki płaskie i okrągłe, lecz wspierać potrzeba

lekarstwo to enemami i liśćmi utartemi i przykładanemi na pępek.

Liście te gorące przykładane około pępka i maciey, ukoją suffokacye, którym członek ten ciała podlega. Jeżeli napadnie omdlałość, wpuści się dymu tytoniowego do nosa, co natychmiast przywróci chorego do zmysłów.

Praktyka ta tak jest pospolita u Indyanow, iż jest przyczyną, dla ktorey oni bardzo szacują liście tabaki. Lecz się nie zawodnie odmrożenia natarczy sobie trzy lub cztery razy członki liśćmi tabaki, i obmywając je potym wodą ciepłą z solą. Używają ieszcze soku wyciśnionego z tabaki do zakrapiania nim ran, przykładając potym na też rany liście same przez się starte. Liście tabaki przykładane na karbunkuly zjadliwe, i zarazliwe pomagają do ich uleczenia; jest to ieszcze dobrym lekarstwem na ukłocie, lub ukąszenie zwierząt jadowitych; liście tabaki zbawiennemi są także w świerzbie, i parchach. *Nikolay Monard* świadczy, iż widział człowieka dotkniętego wrzodem w nosie, tak iż mu nosem płynęła posoka ropiała, radził mu on wciągnąć nosem sok tabaczny, i zaledwo chory ten zażył dwa razy tego lekarstwa, zaczął członkiem tym wyrzucać wielką mnożęść robaków; toż samo lekarstwo później takż sam skutek przyniosło, to jest chory powtórnie wyrzucił takoweż robaki, lecz już nie w tak wielkiej liczbie; nakoniec wrzód się zagoił i zmysł ten powrócił do swego przyrodzonego stanu.

Hartman pisze, iż na uleczenie paraliżu moczycy potrzeba liście zielone tabaki w małym zyi, wbudzić pot., i nacierać potym tem wymoczeniem członki dotknięte. *Tomasz Bartholin* zapewnia, iż tabaka w proszku wciągana nosem, pomocna jest w chorobach oczu, zwłaszcza kiedy się niby mgła stawia przed oczyma, które to symptoma wielu poczytuie za znak poprzedzający kataraktę. Czytamy w *Essemerydach* ciekawości natury iedno postrzeżenie, które dowodzi iż wymoczenie liści tabacznych bardzo jest wielką pomocą przeciwko truciznie cykuty. Pewien młody człowiek, który był poślknął cykutę, udał się w drogę chcąc powrócić do swoich krewnych; w tej drodze napadł go był zawrót głowy, dla którego siąść musiał na kamieniu, zaledwo usiadł gdy go moc iakaś wewnętrzna uderzyła o ziemię i zwałała na twarz: porwał się sam ile mu tylko siły pozwoliły, i biegł swą drogą taczając się i chwiejąc cały; skoro tylko przybiegł, położył się na ławie blisko ognia, i wkrótce miotać go zaczęły konwulsye okropne złaczone z przeraźliwym zgrzytaniem zębami; nakoniec wkrótce umarł, w przed nim się można było pośpieszyć z daniem mu iakowego ratunku: siostra iego która także zjadła była cykuty, zaczęła się czuć słabą, około wieczora skarżyła się na bole około epigastry, i wkrótce wpadła w konwulsye; oyciec iey zebrał tyle liści tabaki pokraianych, ileby się ich zmieścić mogło na dwie fasyki, wymoczył je w wodzie zdrojowej, i rozwarłszy zęby tej chorej wlał iey razem

to wymoczenie: gdy natychmiast w wielk-
womicie dziewczyna ta wraz z tą infuzyą
wyrzuciła kawałki korzenia cykuty; poło-
żono ją potem na łożku, na którym cokol-
wiek spocząwszy wkrótce napadło ją pra-
gnienie, i wołała razem iść; nazajutrz
wstała, przechodziła się, i powróciła do do-
skonatego zdrowia. *Samuel Ledelius* świad-
czy, iż pewien człowiek dotknięty manią, zo-
stając przypadkiem w grubym dymie tytu-
niowym doświadczył nierakiegoś upoienienia i
zasnął; przebudziwszy się zaczął się czuć przy-
lepszym zdrowiu i wkrótce przy pomocy
niektórych lekarstw powrócił do doskonałe-
go zdrowia. Pewna także Dama dotknięta
gwałtownym bolem zębów, piśze tenże sam
Autor, zostając przez niejakie czas w izbie,
którą kurzący tytuń zapełnili dymem, uczu-
ła się nieiakoś odurzającą, położyła się i
zasnąwszy została uwolnioną od tych bo-
leści.

To cośmy dotąd powiedzieli, dowodzi
jaśnie, iak tabaka szacowanym była dawniej
lekarstwem, i w ilu to okolicznościach po-
czytywano ją za bardzo skuteczną. W na-
szych czasach użycie to bardzo daleko ogra-
niczyli; liście iey suche przepisują się jeszcze
dotąd w dekokcie za enemy szczypiące, czyli
anti-apoplektyczne; doza ich jest od dwóch
do sześciu drachm. Robią jeszcze z liści ta-
baki infuzye i dekokty, których pomyślnie
używają na obmywanie głowy zespęconey
parchami, w chorobie wślawey, eretypeli.
i świerzbiczej. Zalecają palenie tytoniu
tym, którzy są zbyt mocno otyli. Nakoniec

zalecają wpuszczanie dymu tytuniowego do kiszki prostej za pomocą narzędzi na ten koniec wynalezionych, w konstypacyach uporczywych; toż samo lekarstwo może jeszcze być używane dla tych, którzy się zdają być zaduszonymi przez zanurzenie w wodzie. *Obacz UTOPIONY.*

Zwyczaj zdawna wprowadzony palenia tytuniu, ciągnął za sobą często bardzo skutki okropne. *Hannemann* pisze o jednym chorym, któremu się zdawało iż stracił wzrok kurząc tytoń *Walentyński* *Willius* wspomina iż zażywszy dwa razy tabaki w prożku na rozpędzenie fluxyi, którą cierpiał w głowie, dostał cefalagii okrutnych, które trwały przez ośm dni.

Niebędziemy się już dłużej rozciągać nad skutkami niepomyślnymi, które wypadają z zażywania tabaki nosem. Pod artykułem TABAKA znajdzie czytelnik wiadomości w tej mierze dostateczne.

TYZANNA (Szt. Lek.) Tyzannami nazywają się wymoczenia, albo przegotowania lekkie roślin, liści lub korzeni w wodzie, mające służyć za napój ordynaryjny dla chorych. Powinny one mieć w sobie nieco materji wyciągowej, i iak najmniej mieć odraży, ażeby ich sobie chory nie obrzydził.

Tyzanny starożytnych bardzo były różne od dzisiejszych. Ponieważ starożytni lekarze nigdy się nie odważali na dawanie mocnych wygotowań z mięs chorym dotkniętym

gorączkami ostreimi, przeto mieysce ich nad-
gradzali trybem znanym pod nazwiskiem ogol-
nym *tyzanny*, którą robili mniej lub wię-
cey gęstą, i posilną, podług rozmaitych
skutkow, iakich po tych tyzannach oczeki-
wano.

Mercurialis przytacza, iż u starożytnych
trojkiego gatunku były *tyzanny*; pierwsza
robiła się z iedney części ięczmienia czy-
szczonego, gotowaney w dzieściu lub pię-
nastu takichże częściach wody poty, poki
aż ięczmień ten rozgotowany iedney niefor-
mował masy. Tę tedy zwano po prostu ty-
zanną całkowitą. Gdy ją przecedzono, zwa-
no ją tyzanną cedzoną, albo sosem tyzanny.
I otym to dwojakim gatunku tyzanny pisze
Hippokrates w swej książce *de Ptisana*, *sive*
de vitulis ratione in morbis acutis, i ktorey
on nadał nazwisko kaszy ięczmienney. Le-
karze łacińscy, i Arabscy piszą ielseze o
trzecim gatunku tyzanny robioney z ięczmie-
nia pospolitego nie czyzczonego, który
oni kazali warzyć w wodzie, lecz to nale-
ży raczej policzyć w rzędzie napoiow niż
pokarmow, gdyż go się używa iedynie na
roztworzenie w gorączkach. Dzisieysy w tym
się różnią od starożytnych, iż oni używają
wygotowania tyzanny iako roztwarzacza w
gorączkach, gdy dawniey używano go tyl-
ko iako pokarmu. Prawda jednakże iż ją ro-
bią daleko cieńszą, i rzadszą.

Tyzanny nasze są albo purgujące albo prze-
istaczające. Purgującemi są te, do których
wchodzą katartyka roztworzone w większey
lub mnieyszey ilości wody; ktorzych się

tylko kilka szklanek używa. Alteruiącemi zaś są te, w których lekarstwa nie są dostatecznie mocnemi, czyli raczy iż ich przysmioty nie są dostatecznie rozwiązane, na sprawienie purgansu, ale które powinny przez ciągłe swoje używanie przynieść odmianę iawną w ekonomii zwierzęcej. Roznaito ich byż mogą gatunki podług potrzeb przywiązanych do okoliczności, iakich dostrzega lekarz; iedne z nich są pędzące, inne chłodzące, ścężające &c.

Niebędziemy tu mówić o tyzannach pospolitych; które są każdemu znaiome; podamy tylko niektóre formuły tyzan tak przeistaczających, iako i purgujących, bardziey złożonych:

TYZANNA PRZECIW - SZKORBUTY- CZNA.

Weż Korzeni chrzanu dzikiego uncyi ½
Liści świeżych warzęchy,
Rzeczuchy wo-
dney każdych po uncyi 1
Wody wrzącej funt 1

Oczyściwszy zioła, i korzenie, pokraiać potrzeba liście naczworo, i korzenie w talarzyki, to się dopiero kładzie do małej kukułbity cynowey, i na to nalewa się woda wrząca. Zatyka się dobrze otwór naczynia, a gdy wszystko ostygnie, przecadza się przez sitko nie wyciskając bynajmniey. Tyzanna ta iest obficie napełniona początk-

mi ostremi i lotnemi istot przeciw-szkorbutycznych, lecz mało jest obciążona pierwiastkami wyciągowemi; jeżeli chcemy ażeby tych ostatnich więcej w sobie mieściła, można użyć dekoktu z tychże samych roślin na miejscu wody; to jest wlewając też samą ilość dekoktu na też same przyprawy.

Tyzanna ta jest wyborną przeciw-szkorbutyczną; kazań iey używać z rana na czczo, w dozie od iedney szklanki do całej kwarty na dzień, w miarę tego stopnia, w jakim zoftawać będą affekcye skorbutyczne.

TYZANNA ZDROWIA (*de santé.*)

Weź Jak najlepszego owsa

uncyi 4

Korzeni cykoryi dzikiej

uncyi 3

Obmyi należycie owies i korzenie, a potym ie gotuy w sześciu kwartach wody rzeczney przez dobre pół godziny, po czym przydasz:

Kryształu mineralnego

uncyi ½

Miodku Narboneńskiego, albo

w iego niedoślatku miodu

białego

uncyi 4

Gotuy to ieszcze na nowo przez pół godziny a potym przecedź przez płotno, i ostudz. Tyzanna ta jest chłodząca, i łagodząca. Używają iey dosyć w szpitalu miłosierdzia w Paryżu. Dozają iey są dwie szklanki z rana na czczo, i tyleż w dwie lub trzy godziny po obiedzie.

TYZANNA, DE FELTZ.

Weż	Sasaparilli	pokraianey	uncyi 2
Kiny			uncyą 1
Antimonium			uncyi 4
Kleiu	rybiego,		
Kory	bukfzpanowey,		
	Bluszczowey,		
	Pomurnikowey		uncyi 1

Warzą się wszystkie te przyprawy w sześciu kwartach wody zawiązawszy antymonium w woreczku; gdy już połowa tej wody wywre, przecedzi się i roztwarza jeszcze

Sublimati corrosivi gran 3

Każę się choremu pić po kwarcie tej tyzanny na dzień, w trzech lub czterech dawkach. Tyzanna ta leczy choroby weneryczne.

TYZANNA KROLEWSKA albo PURGU-
IACA.

Weż korzeni kobyłego szcawiu, uncyi 1½
Paprotki dębowey,
Cykoryi lesney,
Soli Epsomskiej, każdego po un-
cyi 1.

Gotuy to w czterech kwartach wody po-
spolitey, poki się czwarta część nie wygotnie,
potym przyday:

Senes/4,

Senesu drachm 6
Nasion anyżkowych drachmę 1
Lukrecyi skrobaney, i pokraia-
ney drachm 3
Jedną cytrynę w talerzyki po-
kraianą.

Odstaw od ognia i przecedz.

Jest to purgans bardzo łagodny, skute-
 tany, i nie przykry. Tyżanny tey używa
 się z rana na czczo w dozie trzech lub czte-
 rech szklanek.

U. U. U.

UCHO, SKRZYDŁO, Obacz SKRZYDŁO.

UCIĘCIE CZŁONKA. (Chir) Jest to
 ostateczny środek, do ktorego się niekiedy
 udaie sztuka końcem ocalenia życia chore-
 mu. Chirurg znać powinien wszystkie te
 przypadki, w których się ma uciekać do tey
 przykrey ostateczności. Roztrząsać po-
 winien czyli operacya podobna jest do wy-
 konania; to jest czyli osoba na ktorey ją
 mamy wykonać, znieść onę potrafi; jeżeli
 humory iey są w dobrym stanie; jeżeli gan-
 grena nie przeszła za granicę tego członka,
 ktorego odcięcie uznaliśmy za nieuchronne;
 nakoniec czyli się można spodziewać uzdro-

Tom VII.

Gg

wie chorego za pomocą tey okrutney operacyi.

Lecz, powtarzam, Chirurg nie może sobie nad to ściśle postąpić w roztrzaskaniu wszystkich okoliczności wymagających odcięcia, albo też onemu przeciwnych. Byłoby to zasłużyć na imię nierozsądnego, składając się do odcięcia członka osłabionego przez zbytćzne zdrapanie i pozdzieranie skóry i ciała, lub też przez długie onegoż ropienie.

Byłoby to bydź okrutnym oddzielać od ciała nogi i ręce &c. dla tego iż się członki te złamały z strząśkaniem, lub zdarciem części iakowey. Chory temperamentu kakochymicznego, albo hydropik, któryby był wprzód dotknięty wadą iaką rakową, wołowatą, weneryczną, lub szkorbutyczną, nie wytrzymałby tey operacyi, równie iak i ten, którego humory nie są zepsute, i któryby dopiero powstał z gangreny w iakiey części strząskaney; w ostatnim tym przypadku można ją włożyć miewąpliwie: w pierwszym daleko by lepiej było nie nieprzedsiębrać: w okolicznościach takowych operacya jest prawie zawsze bez użyteczną, i chory często ginąć musi.

Gdy się gangrena wzmacza zwłaszcza jeżeli wewnątrznie przepisano y lekarstwa skuteczne na oparcie się zgniłizny, nie należy się pośpieszać z odcięciem członka, ale o wżem czekać potrzeba pokazania się tey linii, którą natura oddziela część zdrową od chorey. Aż do tego momentu przestać potrzeba na dawaniu kordyalow, i przykłałaniu top-kow

przyzwolitych. *Patrz GANGRENA*, ażeby wstrzymać gangrenę od zarażania masy krwi.

Niektorzy lekarze radzą, ażeby wykonać operacyą na członku dotkniętym gangreną, zostawiając samey naturze oddzielenie reszty tego członka zepsutego, ażeby tym sposobem oszczędzić choremu boleści, i wszystkich szkodliwych skutków wynikających z zbyt długiego ropienia. Według zdania tych lekarzy odcięcie powinno być wykonane w odległości około trzech linii od części zdrowey; porobią się skaryfikacye na części zarażoney gangreną; i przyłożą się na nie kauftyka, spirytusy, i istoty przeciw zgniliznie, ażeby tym sposobem przyspieszyć wykonanie się oddzielenia. Są przypadki w których natura sama wykonywa wszystko bez pomocy sztuki. Taka była gangrena, która epidemicznie panowała w Sologne w czasie głodu.

Choroba ta była gangreną suchą, która naybardziej dotykała ludzi ubogich, którzy jedli chleb zepsuty. Części końcowe dolne bywały pospolicie u nich bardziej zepsute niż ręce; choroba nieznacząc się wzmagała, i nakoniec śwawiała w mierze. W krotce członek usychał, i bole ustępowały; linia czerwona, która się w krotce potem widzieć dała, oddzielała część umierającą od zdrowey, i członek ten sam przez się odpadał.

Postrzeżono iż ze stu dwudziestu chorych którym członki odcięto, przed nim się gangrena zastanowiła, zaledwa pięciu wyżyło, gdy tymczasem ci którym żadney in-

czyzi nie czyniono, uchronieni byli od grobu, w który w ich oczach wpadali ci, którym Chirurdzy chcieli podać ratunek przez odcięcie.

Taka była nauka, za którą poszedł *Galen*, *Vesal*, *de Chauliac*, *Fabrycy d' Aquapendente*, *Fallope*, *Vigo*, zalecona ielżcze od uczonego *P. Tisot* w iego notach na dyfertycyą *P. Bilguer* o nieużyteczności ucinania członków w wielu przypadkach.

Zorzucają przeciwko tej nauce: iż po operacyi i odpadnięciu części zarażoney sfacelą, zostaje zawsze koniec kości obnażoney z ciała; że kość ta pruchnieie z przyczyny dotykającego się powietrza, i że spruchniałość ta szerzyć się może aż do części zdrowey.

Odpowiada się na pierwszy zarzut; iż nie byłoby żadney wielkiej nieprzyzwoitości, choćby koniec ieden kości zostawał nie odcięty zupełnie, gdyż to odcięcie poprawić się z łatwością bez żadney nieprzyzwoitości może. Co do drugiego, nie mamy się przyczyny obawiać dotykania się zewnętrznego powietrza, jeżeli opatrywać i czyścić będziemy ranę antyseptykami; iak iest ocet winny, wódka kamforowa, spirytus solny, siarczasty, i koperwasowy; sole obospolne a nade wszystko borax, sol ammoniacka, hałun; spirytus terpentynowy, woda de rabel, kwas faletrzany ulagodzony spirytusem winnym; korzenie węzownika wirgińskiego, rośliny aromatyczne, i ich dekokty w winie; żywice, balsamy, terpentyna, mirra, kamfo-

ra, aloes, kolofonia, gumma elemi, styrax, balsam Fiorawentego, i maść styraxowa.

Zdanie Chirurgów dzisiejszych co do ucięcia nie we wszystkim się zgadza ze zdaniem dawnych. Oni utrzymują że operacya wykonana na ciele żywym, mnieysze za sobą ciągnie niebezpieczeństwo, lecz jest daleko boleśniefza; nie obawiamy się atoli, ażeby tak iak bydź może w drugim sposobie wykonywania tey operacyi, ażeby mowię gangrena nie szerzyła się w tychże samych członkach po odcięciu. Każdy swoje zdanie utrzymuje i popiera: lecz nieszczęściem jest zawsze dla ludzkości, iż ludzie do iednego celu dążący, to jest do celu przywrocenia chorych do zdrowia, nie zgadzają się w sposobach do tego końca zmierzających, i że oni prawie zawsze więcey mają przywiązania do bronięcia swego systemu, niż do sposobow przedłużenia życia nieszczęśliwymi.

Gdy ucięcie członka iakiego uznamy za nieuchronnie potrzebne, i gdy przekonani jesteśmy, iż nie popełniemy nieroztropności w wykonaniu oneyże, przygotować sobie potrzeba to wszystko, czego do operacyi potrzebować będziemy. Narzędzia na ten koniec potrzebne powinny bydź różne, to jest stosowne do gatunku, i kształtu części tey, na ktorey nam operacyą tę wykonać przychodzi: aparat cały do niey przygotowany będzie na stoleku, ażeby w czasie operacyi miał zawsze Chirurg pod ręką to wszystko czego tylko potrzebuie. Daymy więc

iż potrzeba odciąć nogę; i zobaczmy iak sobie w tym postąpić należy.

Ogoliwszy ten członek i posadziwszy chorego na łożku, Operator przyłoży kołowrotek (*tourniquet*) do części końcowey niższej uda, dla schwycenia naczyli goleniowych, i uczynienia się panem zarządzenia po operacyi krwią podług własney woli. Pomocnik bydz powinien po za chorym, ażeby go trzymał wspartego na swoim brzuchu. Członek który ma bydz odcięty, trzymać powinny dwie osoby tak, iżby iedna trzymała go obiema rękami za część wyższą, a druga tymże samym sposobem za niższą.

Obwinawszy potym serwetą nogę chorego, aż do tego miejsca, w którym się incyzya ma wykonać, każe ją operator przytrzymać iednemu pomocnikowi, i gdy ten który trzyma za część wyższą odfloni w stronę wyższą skóry tyle ile będzie można, Chirurg zrobi zawiązanie na dwie grubości palca pod rękami pomocnika, ażeby tym sposobem opatrzyć powłokę iżby ta nie opadała na dół. Zrobi znowu drugie zawiązanie w odległości na dwa cale pod tamtym tak, ażeby narzędzie pilujące przypadało pomiędzy temi dwoma zawiązaniem. To zrobiwszy operator wciśnie się po między nogami chorego, jeżeli ma odciąć nogę lewą, zewnątrz zaś, jeżeli nogę prawą. Weźmie noż krzywy, i przeciągnie go (nie nacinając nic) pod nogą, i wesprze go na kości grubszej, który zacznie naciskać wspartą ręką lewą na tyłu tego narzędzia. Ztąd zacznie on opuszczać ku dołowi incyzją opi-

fuiąc ręką koło, i odetnie samą tylko skórę. Potym rozwolni zawiązanie wyższe, ściągnie skórę i przytwierdzi ją nowym zawiązaniem. Na ow czas dopiero zrobi incyzję głębszą, i odetnie do razu jeżeli może muszły goleniowe przyciskając noż tyle ile może. Pomocnik podać na ow czas operatorowi powinien noż między kościowy (*inter-osseux*) którym przetnie mięso zawarte między dwiema kośćmi, i zdeymie błonkę powłóczącą kość, skrobiąc kość wewnątrz i zewnątrz. Potym operator położy noż, a weźmie dwie bindy rozerzniete z obydwóch niższych końców; i te przeciągnie za nogę tak ażeby one opasywali kość; jedna z nich służyć ma do oddalania brzoju niższego od ostrza pilki, druga zaś wyższego. Gdy się już bindy te założą; operator weźmie pilkę, przyłoży ją do kości i przeciągając będzie ostrożnie poki się ostrze nie zagłębi; na ow czas dopiero postępować może śmieley, w miarę jak się pilka bardziej zagłębiać zacznie: lecz gdy już kość całkiem prawie będzie odpilowana, ciągnąć ją znowu powinien powoli, ażeby nie porobił naksztalt trzasek z odkłupaney kości i zakończy swoją operacyę odcinając razem obydwie kości goleniowe

Po skończoney operacyi Chirurg rozwolni zawiązanie, które przytrzymało skórę, ściągnie ją nadół, ażeby mógł widzieć czy ona okryje kikut. Idzie więc teraz o zawiązanie naczyń, ażeby zatrzymać hemorragią. Na ten koniec rozwolni się kółowrotek, i zapewni się o położeniu naczyń, i zrobi się

zawiazanie, przeciągając do koła igłę zakrzywioną dwiema lub trzema niciami nawoskowanemi, i ściągając naczynie nakształt worka, przestrzegając ażeby nie schwycić wielkich pieńków nerwowych do zawiazania, i żeby przyłożyć na węzeł, który być powinien bezśrodknie na samym naczyniu, malenki płatek płocienny z kawałkiem hupki. Poczym rozwolni się całkowicie kołowrotek, ażeby się zapewnić czy dobrze jest zatrzymana krew; iednakże należy płatek ten trzymać przez kilka dni.

Na ow czas okrywać się będzie ile możności kikut skórą, którą się zostawiło; okryją się naczynia malenkimi pifszateczkami napoionemi spirytusem winnym, i na ciało przyłożą się fleytuchy wielkie. Na to wszystko kładzie się plaster w krzyż Maltański, i to dopiero przytrzymaie się zawiazaniem przyzwoitym.

Po skończonym czyszczeniu rany przepiszą się choremu do zażywania iakie kordyały, dla ożywienia iego sił; położy się go na łożku tak, ażeby członek chory trzymał w położeniu przyzwoitym. W kilka godzin potym rozwolni się lepiej kołowrotek, ażeby można było zobaczyć czy się arterye zamykają; ieżeli krew płynie tak iż nią zawiazanie przemokło, przyciąga się kołowrotek; ieżeli przeciwnie nie płynie krew cale, zmniejszyć tylko potrzeba uciśnienie: i nie pozostaie iak tylko zalecić choremu spokoynność ciała, i umysłu, i przepisać mu tryb życia temperuiący i chłodzący. Jeżeliby irrytacya była znaczna, puls się

wzmógł, i jeżeliby napadła gorączka, uko-
ja się przypadki te puszczaniem krwi, i
frzodkami zaleconemi w podobnych oko-
licznościach.

Nie należy odeymować zawiązań, aż do-
piero trzeciego lub czwartego dnia, chyba
iżby nas do tego gwałtowny iak wy przy-
padek przynaglał. Opatrywanie rany po-
winno się iak nayostrożniey czynić, i nie
odeymie się kołowrotek całkowicie aż do-
piero po kilku dniach,

To cośmy tu powiedzieli przez wzgląd na
ucinięcie nogi, stosować się równie może do
tey operacyi mającey bydź wykonaną na ręce
i kości pośladkowej.

Baczyć tylko należy, że ile jest pożyteczna
ucinać kość pośladkową iak naybliżej ko-
lania, tyle jest bezużyteczna ucinąć kość
goleniową blisko kostki, w celu zachowania
członka w całości. Część ta byłaby bardzo
dolegliwą, i z trudnościami do niey przypra-
wić było goleń drewniany.

Jest jeszcze inny sposob wykonywania ope-
racyi odcięcia. Sposob ten podany był publi-
czności w roku 1696 przez P. *Verduyn* Chi-
rurga Hollenderskiego. Niektorzy zalecają
bardzo wynalazek P. *Sabourin* Chirurga Ge-
neweńskiego. Sposob ten operacyi nie jest
iż całe działy w używaniu. Zależy on na-
tym, ażeby zostawić ciało dla okrycia kiku-
ta po ucięciu; i z tey to przyczyny Francuzi
operacyą tę zowią *amputation à l'ambeau*.

Mając naprzykład odciąć nogę, przyło-
żywszy kołowrotek na naczynia goleniowe
zagłębia się noż prosty należycie ostry w mię-

fiskość uda; w miejscu tym w którym mamy kość pilować, przekłuwa się gdzie niegdzie blisko kości, i oddziela się ciało, posuwając noż już na dół aż ku ścięgaczowi Achilleśa, już do góry aż do tego miejsca które się przekłuło. Wreszcie odcina się kawałek ku dołowi, i oddłania się w stronę obroconą ku udom. Poczym oskrobuje się skorka powłócząca kość, przecina się ciało zajęte między kośćcami, i przykłada się piłka sposobem zwycaynym.

Po skończoney tey operacyi Chirurg obmyć powinien ciało winem ciepłym, i obciąć ie stołownie do kikuta, przestrzegając iednakże ażeby to zacięcie było nieco szerszey zrobione; przykleia ie potym doskowane do rany, i przytrzymuje zawiązaniem przyzwoitym.

W sposobie tym zamierzano sobie kilka pożytkow. Pierwszy ażeby wstrzymać hemorrhagię, nie potrzebując zawiązania, albo też ciał stężających; drugi ażeby opatrzyć kość przeciwko spruchniałości, która iak mowią stronnicy zdania tego, bardzo często się przydarza, po odcięciach zwycaynych; trzeci, iż się przyspiesza zagoenie się rany: wszystkie atoli te pożytki niestetyściem niemają żadnego skutku w rzeczywistości.

Są atoli niektore przypadki takowe, w których nienależy odrzucić tego sposobu operowania. Takim iest przypadek ten, w którym wstawa kości łopatczaney z grzbietową tak iest zepsuta, iż nie możemy się spodziewać, żeby chory mógł być inaczej

ocalony, iak tylko przez odcięcie sameyże wstawy. Operacya ta wykonywa się tak iak i na nodze, przeciąga się noż pomiędzy muszkułem ramiennym zwanym *triceps*, i pomiędzy łopatką (*humerus*) i ten się przeprowadza aż do łokcia; zawiezuia się potym naczynia ramienne, odcina ciało, i goi się tąn sposobem zwyczajnym.

Można także wykonać ucięcie w wstawie ręczney rownie iak i w wstawie nożney. Uda się ona prawie zawsze pomyślnie, ieżeli tylko chory ieść w stanie dobrym, to ieżeli nie ieść dotknięty żadną taką chorobą, ktoraby zarażała humory; byleśmy tylko opatrywali ranę roztropnie, i przepisali do zachowania trybu życia iak nayprzyzwoitszy.

Wiadome ieść wykonanie tey operacyi przez P. *Andouillé*, pierwszego chirurga Krolewskiego na P. *de Saint-Florentin*, Ministrze i Sekretarzu Stanu, ktoremu postrzał zgruchotał był rękę; leczenie to nie kosztowało iak tylko mieścić czasu tego światłego chirurga, a chory niedoświadczył przez cały ten przeciąg żadnego ciężkiego symptomatu. Gorączka ktora go była napadła dnia trzeciego po iego przypadku, ugoiona była purgansem zręcznie przepisanym.

Mając wykonać tę operacyą używa się kołowrotek starożytny; to ieść pomocnik ieden ściśnąć powinien arteryą, odsłoniwszy wprzod skórę tyle ile można. Potym się robi zawiązanie i odcina się śmiało skora i ściągacze, na kilka linii pod wstawem części przedniey ręki z kością karpową. Na ow czas dopiero odsłoniwszy powłoki sta-

wowe, przecinają się one także około śródka, i operacya się skończyła. Na ow czas dopiero odeymuie się zawiązanie, i pozwala się trochę płynąć krwi; na naczynia przyłożą się małe kawałki hupki: a na kikut fleytuchy suche, to zaś wszystko zawiąże się przyzwoicie.

Starożytni używali nożyka opatrzonego szlagą, na odcinanie palców u nog i. t. d. *Heister* zaleca także tenże sam sposób; lecz oprócz tego iż on jest okrutny, obawiać się ieszcze potrzeba okropnych skutków z gwałtownego uderzenia. Lepiej jest, jeżeli tylko jeden palec uciąć potrzeba, żeby go oddzielić w członku, który mu odpowiada, albo też uciąć całą stopę, jeżeli widzimy niepodobieństwo zopobieżenia wzmaganiu się choroby, która nas skłania do tej operacyi.

UDAWIENIE SIĘ. Trafia się często iż pokarm zatrzymany w gardzielu ani na doł żołądka przeżyć, ani nazad wrocić się nie może; to zaś pochodzić może albo z miąższości samegoż pokarmu, lub z jego kończatości. Uwiąznięcia te bardzo ciężkie sprawują przypadki. Często bardzo wielką w gardzielu boleść, indziej raczey przykre niż bolesne dokuczanie, czasem nadaremne zbieranie się na wymiot lub ókliwości nadzwyczajnie przynoszą. A jeżeli udawienie jest takie, że zatyka krtań, lub też uciska arteryą zwaną *aspera*; okrutne następuje zaduszenie, bo chory nie może oddychać, płuca się przepełniają, a krew nie mogąc się od głowy powracać czyni nayprzód twarz czer-

woną, a wreszcie śną, wzdyma szyję, powiększa dufzenie i chory w krotce umiera.

Jeżeli zaś przeyscie to nie jest całkowicie zapchane tak, iż chory iakożkolwiek przełykać może, choroba ta jest właśnie gardzielową, i chory nie jest wystawiony na tak nagłe i gwałtowne zadufzenie, iak gdyby kanał ten całkowicie był zatkany.

Nie tak od gatunku rzeczy uwięzłej, iako raczey od iey wielkości i sposobu uwięzienia niebezpieczeństwo to zależy; a często połknięte rzeczy przynoszą śmierć, lubo będąc naytrudniejszyemi do przełknięcia wielkich boleści nie sprawiają. I tak dziecie sześć dni mające ziarkiem cukrowanym udawiło się i umarło. Pewny czując że mu kawałek baraniny w gardle zawiązał, nie chcąc nikogo zastraszyć porwał się od stołu, i wyszedł; w momencie potym gdy się dowiadywano, gdzieby był, znaleziono go umartym. Inny się kawałkiem placka udusił, inny kawałkiem skorki że szynki; inny iaiem ktore o zakład połknął. Dziecko iedne całkiem połknąwszy kasztan udusiło się, inne znowu gruszką ktora w górę rzuczona w gębe mu wpadła. Kobieta także iedna zadusiła się gruszką. Kawałek ściągacza tak pewnemu w gardle uwiązał, iż ten przez ośm całych dni nie przełknąć nie mógł, potym dopiero ogniwszy kawałek ten do zóładka przeszedł, ale w krotce z inflamacyi, osłabienia i gangreny chory życie utracił. Niełeczęściami wiele ieszcze takich wszędzie znaydujemy przykładow, lecz się już nad temi więcej rozszerzać nie będziemy.

Gdy co uwiązanie w gardzielu, dwa mamy sposoby wyruszenia go ztamtąd: to jest albo go dobyć albo popchnąć. Naybezpieczniej jest dobyć, lecz to nie zawsze jest nayłatwiej wykonać; i owszem ponieważ uśłowania na ten koniec czynione, bardzo chorego dręczą, a częstokroć złe za sobą ciągną skutki, gdy tym czasem przypadek ten niezmiernie nalega, przyzwoliciey przeto jest, popchnąć raczey ciało te do zołądka, jeżeli to podobna jest łatwiej wykonać, i jeżeli za pośkniciem tey rzeczy żadne nie nastąpi niebezpieczeństwo, iak są pokaimy i. t. d. Przeciwnie zaś te ktoreby złe skutki za sobą pociągnąć mogły, powinny bydź raczey nazad wydobyte iak są korki od flaszek, kłębki nici lub płotna, pestki, kości, szkło, kamyki, kruszce zwłaszcza jeżeli do trudności strawienia ich przyłącza się jeszcze nieprzyzwoitość wynikająca z samey ich figury, iak są igły, szpilki, ości z ryb i. t. d.

Jednakże nigdy sie prawie nie zdarzyło, ażeby ostatnie ciała pośkniete były wydobyte nazad; skąd pospolite następujące wynikaia skutki: iako to gwałtowne bole w zołądku, i w kiszkach, zapalenia, iątrzenia się, wrzody, ciągła gorączka, gangrena, miserere, zewnętrzne wrzodzienice, ktoremi ciała te wychodzą, a często po wielu wycierpianych bolach śmierć okrutna.

Jeżeli ciała uwiązłe nie daleko zapadły, możnaby sprobować, czyby się niedaleko wciągając palcami, co się często udawać zwykło. Jeżeli przeszły głębiey, można użyć szczypczykow. Cyrulicy mają ich na ten koniec

kilka gatunkow; te ktorzych używają ci, co tytuń palą, bardzoby do tego przygodne były, i w potrzebie można ie sobie na prędcę zrobić z dwóch drewniek, ale narzędziem tym nie wiele się włkora, ieżeli ciało zapadło zbyt głęboko, i ieżeli ieść tak giętka, iż zupełnie do ścian kanału przyległo.

Kiedy ani palcami, ani szczypczykami nie włkorać nie można, użyć potrzeba haczykow. Zrobić ie sobie można w momencie z przygrubszego drotu, zagiąwszy go, i wpuszcivszy w gardło na płask, żeby się zaś można było w obracaniu go pomiarkować, można zrobić z drugiego końca haczyk podobny lub uszko w też samę stronę zagięte; co razem do przywiązania narzędzia tego sznurkiem do ręki przydać się może, gdyż ostrożności tey zaniedbywać nie należy dla uchronienia się nieszczęsć po tyle razy zdarzonych, iż się narzędzia takowe z ręki wymykały. Skoro haczyk zawadę tę minie, co prawie zawsze wykonać się może, obrocić go potrzeba tak, aby rzecz uwieźłą zaczepił, którą tak zaczepioną wyciągając drot dobyć można. Bardzo także wygodny ieść haczyk takowy, kiedy rzecz nie co ieść giętka iako szpilka, lub ość w poprzek gardziela uwieźłą, równie iak gdy ciało takowe ieść zbyt kruche, gdyżby ie tym sposobem złamać można, i po kawałku wydobyć.

Gdyby zaś rzeczy zapadłe tak były małe, iż tylko część całego kanału zastępują, i któreby łatwo się mogły z haczyka zemknąć, albo go przez opór swoy odgiąć, używa się

na ow czas tęgich lub giętkich pierścionkow czyli kołek. Tęgie robią się z żelaznego drotu, lub z mosiężnych siron bardzo cienkich w kilkoro skreconych, w ten sposób: zgiąć potrzeba drot w kołko ale go zupełnie nie sciskać, tak żeby kołko to czyli ogniwo na palec z łatwością wsunąć się mogło, obydw aś końce drotu razem złożyć, potym wpuścić w gardziel kołko, nim starać się zaczepić rzecz uwięzić, a zaczepioną końcami wyciągnąć. Robią także bardzo giętke pierścionki czyli kołka, wełniane, niciane, iedwabne i. t. p. a takie wywoškować należy, żeby cokolwiek nabyły tęgosci; mocno ie potym do trzonka zrobionego z drotu, rogu, lub giętkiego drzewa przywiazac, wpuścić w gardło, a tak uwięzić kawałek zaczepiac i wyciągać. Częstoć kilka takowych pierścionkow ieden przez drugi przewlokłszy w gardło wpuszczają, aby tym nie zawodniey tkwiącą rzecz zaczepić, która ieżli się z iednego pierścionka wymknie, drugim się zaczepi. Pierścieniowe to narzędzie z tey miary lepsze iest od innych, że zaczepiwszy w nie rzecz uwięzić można ią kręcąc trzonkiem mocno uwikłać, bo ią na wżyskie strony obracać można, co w wielu bardzo przypadkach iest użyteczno.

Czwartym narzędziem iest gębka. Użyteczność iey w tey mierze załadza się na własności tey, iż namokłszy pęcznieie. Jeżeli przeto rzeczyaka w gardzielu uwiązanie, a całego otworu nie zatka, wpuści. się gębka mieyscem prożnym, aż pod rzecz uwią-
złą;

złą; w tym miejscu wilgotnym, wkrótce
gębka pęcznieje, co nawet przyspieszyć
można kazawszy połknąć kilka kropel wo-
dy; na ow czas dopiero wyciągając ją za
pomocą trzonka, który służył do prze-
pchnięcia iey tamże; ponieważ ogromniey-
sza jest, niż była wprzód gdy się ją we-
pchnęło, wyciąga przed sobą to co iey za-
wadza, a tym samym gardło odtyka. Po-
niemaw gębke suchą ścisnąć z łatwością mo-
żna, pożytkowano więc nie raz z tey iey
właściwości, przepychając dosyć duży kawa-
łek przez bardzo szczupłe miejsce. Sciska
się zaś okręcając ją nicią lub tasiemką,
którą łatwo odkręcić i wyciągnąć można
skoro gębka już przeszła. Osadzają ją także
w pręcik rogowy rozszczepiwszy mu koniec
naczworo, który wiele mając sprężystości
z łatwością gębke utrzymać może; rog zaś
ten tak się urządzić powinien żeby nie darł;
gębka też na bardzo mocnym sznurku uwią-
zana być powinna, ażeby ją cyrulik oswo-
bodziwszy z rogu mógł potym wydobyć.
I innym jeszcze sposobem zażywano gębki.
kiedy iey aż za uwięzłą rzecz przepchnąć
nie można było, dla tego iż ta cały kanał
zatkala, ale się nie zaczępiła, tylko że dla
szczupłości miejsca uwięzła; wsadzią wto-
dy przywiekszy kawałek gębki, aż do sa-
mego ciała połkniętego, na ten czas gębka
pęcznieje, rozszerza kanał nad owym ka-
wałkiem zatrzymanym, pociąga iey po tro-
chu lecz bardzo zwolna, a że ciało to za-
więzłe nie tak jest ciśnione gorą jak dołem,
przeto też ciśnienie to niższej części gardzie-

la sprawnie, że się w górę za gębą pomyka, a skoro się raz z miejsca wyruszy, relizty łatwo już jest dokonać.

Na koniec gdy wszystkie te sposoby są bezskuteczne, jest, jeszcze inży, to jest dadź potrzeba choremu na womit, lecz lekarstwo to nie może być użyteczne tylko na rzeczy właściwie uwięzłe: gdyż jeżeliby one były zaczepione końcami ostremi, lub też bardzo były wpoione w ciało, wielceby zaszkodzić mogły. Jeżeli może chory przełknąć, da się mu na womit lekarstwo następujące:

<i>Weż Oxymeli cybuli morskiej</i>	uncyą 1
<i>Antimonii diaphoretici</i>	poł ćwierci łota
<i>Infuzyi browey mocney</i>	uncyi 5

Umieszay to razem, będziesz miał lekarstwo na womit.

Albo też day zażyć

<i>Tartari emetici</i>	gran 6
------------------------	--------

Tym sposobem wydobyto raz kości utkwioney przez dwadzieścia cztery godzin. Kiedy udawiony przełykać nie może, probować trzeba, czyli łechtanie piorem wpuszczonym wgłąb gardła skutku tego nie sprawi, co zapewne nie nastąpi jeżeli, zawięzła rzecz cały gardziel mocno zapakowała. W tym ostatnim przypadku niemasz innego środka iak tylko dać enemę tytuniową. Człowiek ieden połknął był duży kawałek cięgliny, który mu stanął w środku gardziela, i zupełnie przechod zatkał; cyru-

lik do niego przywołany używał iakie tylko mogli sposobow, lecz wszystko nadaremnie, drugi widząc to, i że już choremu twarz zczerniała, i nabrzmiła, oczy wystąpiły z głowy, że często mdlał i konwulsyjne rzucania cierpiał, kazał mu dać enemę z dekoktu z uncyi kręconego tytuniu, lekarstwo to sprawiło choremu gwałtowne womity, z ktorymi zadławiony kawałek śmiercią mu grożący wyleciał.

Szoftý sposób, który nie rozumiem, aby już od kogo był używany, ale który w wielu bardzo przypadkach mogłby być użyteczny, kiedy połknięte rzeczy nie są bardzo twarde, a są bardzo wielkie, jest taki: osadzić potrzeba graycar na giętkim trzonku; i przywiązać go na wywołkowanym sznurku, aby go można było wyciągnąć gdyby się z trzonka zemknął, ten wkręcić w kawałek zadławiony i on wraz z graycarkiem wyciągnąć. Widziano także iż utkwiony w gardle cień, w śmiechu się wydobył i wypadł.

W przypadku, kiedy rzecz popchnąć przychodzi, zażywają albo porow, które stąd są wygodne, że się wszędzie znajdują, ale się też łatwo łamią, albo wołkowe świecy oliwą nasmarowane, i cokolwiek odgrzanej żeby się ugiwała, albo rogowego prętu rybiakością pospolicie zwanego, albo żelaznego drotu, ktorogo koniec ieden oblewa się ołowiem, żeby był grubszy, co łatwo i prędko wykonać można. Z równą pomyślnością można także użyć patyczkow z giętkiego iakiego drzewa, iak jest brzezina, leśzczyna, iesion,

Hh ij

wierzba, albo też narzędzia cyrulickiego używanego do ran głębokich, albo nakoniec ołowianego prętu. Wszystkie te narzędzia powinny być bardzo równe, i gładkie, ażeby nie darły, i dla tegoć to obwiąiają je często cienką baranią kiszka. Czasem też przywiązuiają nakończu gębkę, która cały kanał wypełniając wszystkie zawady, które tylko napotyka, wypycha. Można jeszcze w tym razie dać połknąć co przywiekszego, iak jest ośrodek lub skorka chleba, kawalek rzepy lub gąbka z sałaty, kulę lub co podobnego w nadziei iż narzędzia te rzecz uwięzią przepchnąć mogą. Ale sposob ten ratowania bardzo jest słaby, i jeżeli ie kto połykać daie, nie uwiązawszy ich na sznurku, obawiać się potrzeba, żeby i one same uwiązły niebezpieczeństwa nie podwoiły. Nie raz się bardzo szczęśliwie zdarzyło, że rzeczy które popchnąć chciano uczepiły się woskowej świecy, lub poru, których na ich popchnięcie użyto, i z niemi wyszły, ale się to tylko kończatym rzeczom przytrafić może.

Jeżeli nie podobna dobyć rzeczy wylizonych wyżej, równie iak i tych wszystkich których połknięcie grozi niebezpieczeństwem, potrzeba na ow czas z dwoyga złego obierać mnieysze, i raczy odważyć się na popchnięcie onych, niżeli dopuścić, ażeby chory, w kilku minutach okropną śmiercią zginął. Tym zaś mniej wahać się w tey mierze należy iż wielka liczba przykładów dowodzi, że jeżeli po połknięciu rzeczy tych, wielkie często choroby na-

stępowały, tedy też indziej mało co albo nie
cale nie szkodziły.

Po połknięciu rzeczy takowych trafia się
koniecznie albo *zmo* iż przez stolec wycho-
dzą; *zdo* nie wychodzą, i chorego zabija-
ją, albo *ztio* z uryną odchodzą, albo *4to* przez
skorę się dobywają. Z czterech tych różnych
od siebie wychodów każdy w szczególności
opiszę.

Kiedy wychodzą przez stolec, tedy albo
w krotce po połknięciu wychodzą żadnego
prawie przypadku nie sprawiwszy, albo wy-
ście to nierychło i wielą boleściami po-
przedzone następuie. Widziano wychodzą-
ce bez wszelkiego bólu w kilka dni po poł-
knięciu kość kurzey nogi. brzośkwiniową
pestkę, wieczko od puszeczki, szpilki, igły.
pieniądze wszelkiego gatunku, mały nawet
slecik długi na cztery cale, który przez
trzy dni ciągle przenikliwie bole sprawował,
a potem szczęśliwie wyszedł; nożyki, brzy-
twy, sprzączki i. t. p. Odwiedziałem piface
P. Tissot dziecię pół trzecia roku mające
które połknęło gwoździk, więcej niż na cal
długi, u którego główka więcej niż na trzy
linie była szeroka. Zatrzymał się on przez
nieiaki czas w gardle, lecz zapadł głębiej
w przód niżelim przybiedz zdołał, i wyszedł
stolem w nocy nic złego nie sprawiwszy.
Nie dawno jeszcze, przydaie tenże sam, ca-
ła kostka z kurozęcego skrzydła lekkiego tyl-
ko bólu w żołądku przez trzy lub cztery dni
była przyczyną.

Czasem rzeczy te dłużej w wnętrzo-
ściach zostają, i nie wychodzą aż w kilka-

naście miesięcy, a nawet w kilku lat, nie tym czasem nie szkodząc. Bywają także, które się nigdy więcej ani włożyć ani czuć nie dały.

Nie zawsze jednak tak szczęśliwy trafunek ten bywa, i czasem lubo naturalnie wychodzą, tedy jednak nie pierwej aż po wielu nieznosnych boleściach w żołądku, i w kiszkiach. Jedna dziewczyna połknęła kilka szpilek, które ją przez sześć lat gwałtownymi bólami dręczyły, nakoniec po upłynionym tym czasie pozbyła się ich, i ozdrowiała. Trzy igły były jednemu przyczyną rznięcia, mdłości, konwulsyi przez rok cały, potym wyszły stolcem, i chory zdrowie odzyskał. Trafia się niekiedy iż rzeczy te przeszedłszy przez wszystkie wnętrzości w stolcu się zatrzymują, i okropnych symptomatow przyczyną bywają, którym atoli zręczny felczer zaradzić niekiedy może, iako to w ten czas, gdy te przeciąć się dadzą, iak są kości z ryb, szpilki i. i. p.

Inny znowu skutek rzeczy tych bywa, gdy z wnętrzości nie wychodzą, ale sprawują okrutne symptomata, które chorego zabijają, a takowych przypadków wiele się trafia. Jedna Panna połknąwszy szpilki które w gębie trzymała, niektóre z nich stolcem wydała, ale reszta przeszła wnętrzości, a nawet i brzuch z niesłychanym bolem; i chora ta we trzy dni utraciła życie. Pewny człowiek połknął igłę która mu przebiła żołądek, przeszła do wątroby i wysuszwszy chorego o śmierć go przyprowadziła. Codziennie prawie widzieć się dać połykający pie-

niądze z różnych kruszców bez żadnego ztąd szwanku. Był nawet taki który aż do stu luidorów połknął, a wszystkie z niego powychodziły. Ale żeby te tak szczęśliwe przypadki nikogo zbyt śmiałym w tej mierze nie czyniły, okropne skutki słuszną owszem boiaźnią każdego przerazić powinny. Jeden tylko połknięty pieniądz przechodząc żołądka do kiszek zatkał, i o śmierć człowieka przyprowadził. Połykają się ustawicznie pestki bez uszkodzenia, ale są przykłady ludzi, w których zatrzymując się gdy ich się wiele nabierało, stawały się przyczyną ciężkich bólów i śmierci.

Niekiedy i jeszcze rzeczy te wychodzą z uryną, lecz to bardzo rzadko się trafia. Zdarza się nakoniec iż połknięte rzeczy przebijają żołądek lub kiszkę, przechodzą aż do skóry, robią wrzod, same się dobywają, lub za otwarciem wrzodu bywają wyciągnięte. Częstokroć długiego czasu do tej przeprawy potrzebują, czasem nie ustanne mi boleściami dręczą, kiedy indziej zaś chory przez czas nieiaki cierpi, bole ustają i znowu powracają. *Obacz POŁKNIECIE.*

Wszystkie przykłady te, i niezliczona liczba innych wystawiające nam okrutne śmierci sprawione od rzeczy połkniętych dowodzą, iak wielką w tej mierze ostrożność mieć potrzeba, i potępiają straszną ową i niegodziwą nieroztropność bawienia się igraszkami, które tego nieszczęścia nabawić mogą, a nawet i trzymania w gębie rzeczy, które przez nieroztropność lub przypadek

wpadłszy w gardło stałą się przyczyną śmierci.

Widzieliśmy wyżej, iż uwięzłe rzeczy czasem chorego uduśliły, niekiedy zaś znówu nie można ich ani popchnąć ani wydobądź, lecz tkwią w gardle nie umarzaiąc chorego, albo przynajmniej nie zaraz. To się zaś trafia gdy w takim położeniu więzną, iż oddechowego kanału nie ściskają, ani przeziścia pokarmom nie ze wszystkim tamują; co się trafić nie może tylko gdy uwięzłe rzeczy są kończące. Rzeczy te tak zatrzymane czasem bez wielkiej gwałtowności małe iątrzenie sprawiają, co im rozprzeżrzenia przechod, a tak albo gębą wychodzą, albo do żołądka spadają, przynosząc nie kiedy straszne zapalenie, które chorego zabija; albo jeżeli materya wrzodu na wierzch się przenosi, robi się na szyi gruzoły, który otworzywszy, rzecz poślkniona przezeń wyidzie. Inne nakoniec robią sobie drogę, którą z małym bolem, lub cale bez żadnego przechodzą, i albo się tyłem szyi, albo przez pierś, łopatkę, wroście przez rozmaite części dobywają.

Pewnie kto zadziwiony nad osobliwzemi przechodami rzeczy tych które dla swojej figury zdają się, iż się przez skórę przecisnąć nie mogą, chyba ie w kawałki poszarpawszy żądać będzie, żeby wytłomaczyć któredy i jak rzeczy te przechodzą. Niech nam się godzi cokolwiek dla ich przyługi od materyi wyboczyć, co tym bardziey podobno do zamiaru dzieła tego należec będzie, że ukazawszy iż w tym nic dziwnego niema,

obali zabobonny przesąd, czarom pospolicie zdarzenia rodzaju tego przypisujący, a które z wielką łatwością wyłożyć można. Ta przyczyna jest iedną z innych, na które w dziele tym wzgląd mieć postanowiliśmy.

Znayduie się pod skórą w którymkolwiek ią miejscu otworzywszy błoną złożoną z dwóch oddzielonych między sobą małemi komorkami, które wszystkie mają komunikacyą między sobą, i są mniej lub więcej napełnione tłustością. Niemasz w całym ciele tłustości ktoraby się między błoną tą nie zawierała. Znayduie się ona nie tylko pod skórą ale i ztamtąd różnemi sposobami po całym ciele rozpościeraiac się przegradza wszystkie muszkuły. jest częścią żołądka, kiszki, pęcherza, wszystkich wnętrzności, i z niey się to składa sadło, ona obwila i powłoczy krwawe, pulsowe, i suche żyły. W niektórych miejscach bardzo jest gruba, i wiele w sobie tłustości zawiera, w innych znowu bardzo jest cienka, i bez tłuszczu, nigdzie zaś niema czucia. Możnaby ią sobie wystawić iako kołdrę przeszywaną, w ktorey bawełna nie równo jest rozpostarta, i w niektórych miejscach nad to iey grubo, w niektórych zaś wcale nie niemasz, tak że się dwie iey powierzchnie razem słykaią. W tey to błonie połącznione rzeczy obroty swoje odprawiają a ponieważ komunikacya jest powszechna i nigdy nie przerwana, nie dziw więc, że z iednego miejsca na drugie przechodzą. Żołnierze bardzo często czuią, że kule ktorych wydobydź nie można znaczna odległość miejsca po ciele ich przebiegają.

Powszechną tę komunikacją między wszystkimi częściami błony tej okaznie jeszcze przez podobieństwo przykład codziennie powtarzany od Rzeźników, ci narzynają skorkę cielęcą, w narznięcie to zakładają mieisek, dmą mocno, i całe ciele rozdymają, tak iż żadney cząstki w nim niemaż któraby napęcznieniu temu nie podlegała. Niegodziwi ludzie używali tego szkaradnego sposobu na czynienie masek z dzieci, które potem na widok publiczny za pieniądze wystawiali. W błonie tej rozpościeraia się także wody ludzi opuchłych, dążąc ku tej stronie, do ktorey własny ich ciężar nawodzi. Zapyta się kto, ponieważ przez błonę tę w różnych mieyscach przechodzą suche, krwawe, pulsowe żyły &c. ktorych zranienie okropneby koniecznie skutki sprawić powinno, jakimże ich sposobem nie sprawuie? Odpowiadam *imo* że przypadki te czasem się trafiaia, *ado* że iednakowoż rzadko się trafiać powinny, bo ze wszystkich części, te ktore przez tłuszczową błonę przechodzą twardsze są od tłuści, połknięte rzeczy napadłszy na nie prawie koniecznie zwrocić się muszą ku tłuści one otaczaiącey, gdzie opór daleko iest mnieyszy, a to tym bardziej, że rzeczzone rzeczy zawsze okrągławe bywaią.

Do wszystkich tych sposobow ratowania kilka ieszcze rad ogolnych przydadź muszę. *imo* Często pożyteczna rzecz iest a nawet potrzebna puścić dużo krwi z ręki zwłaszcza gdy odetchnięcie bardzo iest ciężkie, albo kiedy uwieźley rzeczy wyruszyć zaraz

z miejsca nie można; ponieważ wtedy pu-
szczenie krwi zapobiegłoby zapaleniu, kto-
reby częste szorowania po gardle sprawić
mogły, a rozwolnwszy wszystkie części
ciała, możeby to natychmiast rzeczy zawię-
złej wyjście ułatwiło. 2do Kiedy się wszy-
stkie usiłowania ku wydobyciu, lub popehnię-
ciu rzeczy nie udają, poprzestać ich potrze-
ba: ponieważ zapalenie ktoregoby nabawi-
ły, równieby było niebezpieczne, iak i fa-
mo udawienie się, a mamy przykłady ludzi
umarłych z inflammacyi, lubo zawięzłą
rzecz z miejsca ruszono. 3tio Pod czas do-
bywania lub popychania często co dawać
choremu do połykania, albo mu też zakrzy-
wioną sprycą, ktoraby za krtani zachodziła,
miękczący iaki likwor strzykać, iako to le-
tnią wodę samę przez się, lub z mlekieni,
albo dekoka z ięczmienia, ślazu, otrąb. Dwo-
iaki pożytek ztąd wynika, raz że się podra-
pane instrumentami części chłodzą, co wstrzy-
muie zapalenie, powtore że mocne spryco-
wanie, prędzey częstokroć miększą rzecz z
miejsca ruszy niżeli wszystkie instrumenta.
4to Kiedy się uwięzła rzecz w gardle zo-
stawić musi, tak się z chorym obchodzić po-
trzeba, iak gdyby na inflammacyę chorował.
Krew mu puścić, dyetę przepisać, i obwinać
szyję kataplazmami odmiękczałącemi. Toż
samo czynić należy chociaż uwięzła rzecz
iuz jest wydobyta, ieżeli jest iakie pozosta-
łego w gardle zapalenia domniemywanie.
5to Czasem trochę agitacyi lepiej niżeli
instrumenta, uwięzłe rzeczy z miejsca ru-
szy. Wiemy iż uderzenie pięścią za kark,

lub w plecy, mocno w gardle opierające się rzeczy często wydobywają; ja mam dwa przykłady na dwóch, którym szpilki w gardle utkwiły. (mowi P. Tisot) wyiechawszy ze wsi konno do pobliskiego miasta po ratunek, w godzinę jazdy uczuli iż się szpilka z mieysca ruszyła, ieden ją wypłunął, a drugi połknął, ale bez żadnych złych skutkow. *6to* Kiedy jest oczywiste niebezpieczeństwo uduszenia, kiedy puszczenie krwi mało pomaga, kiedy niemasz nadziei prędkiego odetkania gardła, a śmierć jest bliska, ieżeli się choremu respiracya nie przywroci, tedy natychmiast udać się potrzeba do operacyi otworzenia krtani; to jest otworzyć oddechowy kanał czyli krtani, co ani jest rzeczą trudną dla cokolwiek umiejętnego Cyrulika, ani bardzo bolesną dla chorego. *Obacz OTWIERANIE KRTANI. 7mo* Kiedy zaś więzła rzecz do żołądka opadnie, trzeba zaraz choremu iak nayłagodnieyszą dyetę przepisać, zakazać mu wszelkich ostrych, szczypiących, i gorących pokarmow, wina, likworow i kawy. Niech potrochu na raz iada, i twarde pokarmy iak naylepiey żuje. Naylepieyby było żyć samemi kleykami, leguminami, mlekiem, i wodą; co daleko jest lepsza nie używanie oliwy lub oleykow.

Autor natury tak opatrzył kanał gardzielowy, aby iedząc nic nie przechodziło za krtaniowy czopek do kanału oddechowego (*aspera arteria*) niefortuniecie to atoli niekiedy się trafia, po którym natychmiast ustawiczny i gwałtowny kaszel, ostry ból, i

duża
wy
targ
fzeni
Jede
nagl
wiv
miał
silno
lezi
waż
chow
pow
R
naś
won
piep
wiek
wrzu
odde
zad
kosti
kich
kon
tako
i że
szko
ślaw
dow
jest
iaka
naty
ba,
koś
bem

duślenie nadchodzi; wszystka krew do głowy biele, chory zostaje w wielkim ucisku, targają go gwałtowne a poniewolne wzruszenia, a czasem natychmiast umiera. Jeden szewc robiąc razem i iedząc spadł nagle ze swego stołka, i słowa nie przemówiwszy; towarzysze jego przyzwali natychmiast Cyrulikow, ale pomimo wielu ich usilności żadnego znaku życia nie dał. Znalezione w trupie kawał wołowego mięsa, ważący dwie uncye, który wpadł w oddechowy kanał, i tak go dobrze zatkał że nie powietrza do płuc nieprzepuścił.

Radzą w takowym przypadku, aby kilkanaście razy uderzyć w plecy, pobudzać do wymiotów, do kichania wdmuchując w nos pieprz biały, konwalią, szalwią, i iakiekolwiek kichające tabaki. Grochowe ziarno wrzucone przez swawolą w gębę wpadło do oddechowego kanału, i nazad wyszło po zadanej na wymity oliwie. Mała także kostka wypadła była raz z gardła pod czas kichania sprawionego od starcey na proszek konwalii. Ale przyznać potrzeba, iż ratunki takowe bardzo są słabe, i bardzo niepewne, i że w niektórych przypadkach więcej zaszkodzić aniżeli pomodzą mogą, iako tego sławny ieden Cyrulik Francuski niedawno dowiódł. Zaczym nayroztrośnieysza rzecz jest, i razem naypewnieysza, kiedy ieszcze iakaś nadzieia uratowania zostaje, i ktorey natychmiast bez zwłoki chwycić się potrzeba, ażeby otworzyć kanał oddechowy, iakośmy już wyżej wspomnieli. Tym sposobem wydobywano z gardziela kości, bo

bowe ziarna, ości rybie, i chorych od śmierci wybawiano; tym zaś bardziey ociągać się z tym nie potrzeba, iż jest, iako się już rzekło, proſty, łatwy, i prędki ſpoſob, a żądnego za ſobą niebezpieczeńſtwa nie pociągą. Ale ponieważ uprzedzenia bardzo ſą uporczywe, i ponieważ wiele oſob wielki ma wſtręt do wſzelkich Chirurgicznych operacyi, a zamiast poiać, iak ta ieſt lekka, nierozſądnie mniemają, że to ieſt coś barbarzyńskiego, i okrutnego w otworzeniu ſzyi; bardzoby tedy rzecz była pożyteczna, żeby się oſwieceni ludzi przeciwko przeſądowi temu wraz złączyli, a podobnoby nawet dobrze było, żeby prawo w tey mierze odieło moc rodzicom ſprzeciwiania się tey operacyi, kiedy za potrzebną uznana będzie. Rzeczona prawo oſzczędziłoby okrutnego owego żalu, iakiego doznają ci, którzy niechciawſzy na pomienioną operacyą zezwolić, pełni rozpaczyny uznawali potym, z iaką łatwością uwięzłe rzeczy za lekkim narznięciem po śmierci wydobyto, i iak łatwo było uratować oſobę, którą zacięta ich nie wiadomość w grob wpędziła.

Kiedy idzie o życie ludzkie, wſzelkiego się ſpoſobu chwycić potrzeba. W przypadku gdyby ciała zadławionego ani dobyć z gardła nie można było, ani go też tam zoſtawiać bez prędkiego zaduſzenia chorego, radzą aby ſam gardziel (*aeſophagus*) otworzyć, i aby użyć tegoż ſamego ſpoſobu, gdyby popchnięcie ciała takowego do żołądka mogło być przyczyną skutkow, któreby chorego o prędką śmierć przyprawiły.

Gdy gardło jest zatkanie, bulionowemi enemami chorego żywić można. P. *Venel* bardzo doskonały Chirurg wynalazł i kazał zrobić cztery narzędzia, których opisanie wydał w dziele *nouveaux secours pour les corps arrêtés dans l'œsophage*. Bardzo one są proste i łatwe do użycia. *Tifsot*.

UKĄSZENIE. (Szt; Lek:) Jest to przerwanie części iakiey sprawione od zębów zwierziakiego. Ukąszenia takowe częstokroć nie ciągną za sobą żadnego okropnego symptomu, lecz niekiedy przynoszą skutki straszne, gdy ie zwierzęta zadają zostając w zapalczywości, lub gdy są wściekłe, i iadowite. Rzecz jest nie zawodna że ukąszenie zwierza rozdrażnionego i zapalczego przynieść może skutki okropne, i ze wżyskim podobne do tych iakie następują po ukąszeniu zwierza wściekłego. Czytamy w dziele *Transactions Philosophiques* wypis listu Doktora *Roger Hoffmann* Lekarza w Norwiche, pisany do Doktora *Williambrigs* o hidrofobii sprawionej przez ukąszenie lisa poruszonego do gniewu, "Przyzwany byłem, mówi on, przed kilką dniami do odwiedzenia pewnego z mieszkańców tego miasta, który około przed sześcią tygodniami ukąszony był od lisa rozżartego w rękę prawą: człowiek ten od soboty poprzedzającej czuł się słabym, i doświadczał bolow niestątych: w poniedziałek bole te powiększyły się mu, we wtorek jeszcze bardziej osobliwie w rękę prawę, w ramieniu, i łopatce i w grzbiecie; te jednakże bole pozwalały mu

wychodzić z domu: we farodę niewiem z czyja
iego przepisu zażył purgans zwyczajny;
który mu sprawił siedm czyli ośm stolcow,
i ostatek go bardzo. Znalazłem go w tym
stanie skarżącego się na zdrętwiałość, dla kto-
rey nie mógł ruszać ręką prawą, która w
rzeczy samey zaczęła wpadać w paraliż.
Na ow czas on już daleko mnieyszą boleść
czuł w tey części, równie iako i w tych
wszystkich członkach, w których ją wprzód
czuł naybardziej, wyiawszy część niższą
grzbietu, w ktorey bole te wkrótce ustały.
Człowiek ten opowiadał mi, iż z rany tey,
ktorą mu był ow lis zadał, szła nieco krew
sama przez się, i w reszcie się zagoiła, nie
sprawiając mu żadney boleści procz nieia-
kiegoś czucia kolącego i przemieniającego;
ktorego kiedy niekiedy doświadczał w rę-
ce, i ramieniu: przydał on ieszcze iż dla
satisfakcyi swoich przyjaciół zażywał pro-
szku białego, który mu przyśłał Aptekarz,
lecz że nie sądził się byćć całe w tym sta-
nie, iakiego się dla niego obawiano, gdyż ja
nie ukrywałem mu tego, co mi się o iego
stanie zdawało. Lubo się on ieszcze nie
wzdrygał wody, gorącość iednakże zna-
cznie się już powiększyła, i puls ciągle by-
wał przerywany po pięciu lub sześciu ude-
rzeniach, lecz to tylko w ręce prawey, com
kilkokrotnie bez żadney odmiany dostrzegł.
Był on blady, i omdlały; lecz oczy miał
iaskrawe. Przepisałem mu lekarstwa anti-
paraliżowe, ktorem sądził nayprzyzwoitsze
amieszane z specyfikami używanemi w hi-
drofobii. Zostawiłem chorego w tym stanie

we środę wieczor. Nazajutrz z rana powie-
dziano mi, iż całą noc nie spał, i że całkiem
utracił władzę więcej prawey, i że doświad-
czał wiele przykrości i pieczenia, lubo bole-
iego znacznie się były zmniejszyły. Puls
był daleko mocniejszy niż w wigilią, lecz
zawsze w ręce tylko prawey był przerywa-
ny. Chory miał cerę nie co iefzcze bledszą,
jednakże żyły jego były pełne tak iak w po-
czątkach; wzmagania się gorączki, i hy-
drofobia iefzcze się były nie okazały. Ka-
załem kontynuować lekarstwa, ktorem mu
był wprzód przepisał, i upuścić sześć lub
siedm uncyi krwi z ręki lewey, miała ona
kolor piękny, lecz była zbyt gęsta. Natym
przeszło poł dnia czwartkowego. Po obie-
dzie musiałem wyiechać na wieś, z ktorey
nie mogłem powrócić aż dopiero nazajutrz
około szóstey w wieczor. Powiedziano mi,
iż w krotce po moim odieździe symptomata
charakterystyczne choroby zaczęły się oka-
zywać, i że podano choremu rozmaite le-
karstwa przepisane od innego lekarza. Zna-
lażem go w wielkim rozpaleniu, puls ma-
iącego bardzo wyfoki, i przerywany w oby-
dwóch rękach. Gdy mu podawano pić i
gdy się podniósł, lub usiadł, chwiał się, i
głowa iego zwieszała mu się w tył, lecz
gdy głowę trzymał na poduszkach, połykał
kiedy niekiedy po trochę rozcieku, lubo
z wielką trudnością i usiłowaniem. Był na-
ow czas bardzo bladey cery, i bardzo wy-
chudły; wzrok miał obłąkany, i zdawał się
bydź przestraszony w każdym momencie, gdy
mu się kto nagle przedstawił. Skarżył się

iż mu przeszkadzano do odychania i że go duszono zbliżając się doń nagle. Zawsze miał wszelką przytomność, głos tylko był osłabiony, i przerywany, iaki bywa w ten czas, gdy język i inne organy mowne zaczynają wpadać w paraliż. Taki był stan tego chorego w piątek o godzinie szóstej wieczornej. Przyjechałem go odwiedzić po wtórnie o godzinie dziesiątej, i zastałem wszystkie symptomata bardziej jeszcze powiększone. Jednakże chory przechadzał się z jednego pokoju do drugiego, oparłszy się cokolwiek na służącym. Między dwunastą, i pierwszą umarł, bez żadnego ruchu konwulsyjnego, ani wdychania, ani tęku, tak właśnie, iak gdyby był w momencie rażony paraliżem całkowitym. ”

Nikommu nie jest tajno, iż hidrofobia jest skutkiem ukąszenia zwierząt wściekłych, i że choroba ta decyduje bardzo często o życiu osób, których dotyka, lubo się okazować może w symptomatach bardzo łagodnych. Ukąszenie psa wściekłego zrobiło oblężoną ranę w miziku zzuwając, pewnemu dziecku; przykładano mu przez długi czas istoty ropiace, ażeby się rana nie goiła nagle, i ażeby iad miał czas do wyparowania. W krótkim czasie rana ta zaczęła z siebie sączyć wiele ropy, niewidać było żadnego narostka ani inflamacyi, ani żadnego symptomatu, któryby się kazał domniemywać o tym, co daley następilo. W trzy tygodnie rana się całkowicie zagoiła; lecz w dwa dni potym dziecko owe wpadło w wielką gorączkę, złączoną z palpi-

ścayę serca,) i iakąś nadzyczayną nieregularnością pulsu. Nocy następującej choroba przeniosła się do mózgu, a na zewnątrz napadły go konwulsye po wszystkich członkach. Oczy miało osłupiałe i obłąkane, silyognomia jego była zapalczywa, i usta spienione; doświadczało drżenia i bez sensności ciągłej; głos jego był chrapliwy i podobny do wycia psów, oddech przerywany; usiłowało bez ustannie gryść to wszystko co tylko około siebie napadło. Gdy mu podano zwierciadło okrutnie się tym przerażało. W wieczor upadło mimo wszelkie frzodki pod dzielnością choroby.

Niemamy tu w zamiarze wykladać w całej rozciągłości sposobu leczenia hydrofobii; można w tej mierze znaleźć dostateczny wykład pod artykułem Wściekliczna. Przestaniemy tu tylko, na przypomnienie cokolwiek o tych frzodkach, które przepisał *P. Rob. Gourdon*, na uleczenie psów wściekłych, i osob lub zwierząt, które od nich zostały ukąszone; i doświadczeniach kamienia węzowego czynionych w Wiedniu w przytomności Cesarza, i podanych do publiczney wiadomości przez *X. Kirchera*. Owoż jest recepta *Rob Gourdon* tak iak ią on sam przepisywał

Weź Korzeni rzepikowych, pierwotki (prime rose) dragonkowych (dragon) piwonii prostej, i liści bukszpanowych, każdego po garści i
 Korzeni ziela czuryto po garści 2
 Li i j

*Czernidla z łapek raczych pre-
parowanych,
Dryakwi Weneckiej po uncyi i*

Utrzy to nayprzod wszystko razem a potym warz w czterech kwartach mleka po ki się aż blisko do połowy nie wygotuie. Zley tę mieszaninę bez precedzania do butelki, i daway tego psu lub zwierzęciu, ktore masz leczyć, trzy lub cztery łyżeczki z rana, a to w trzy dni wciąż przed nowiem i przed pełnią. Potrzeba także nieco upuścić krwi zwierzęciu w wigilią tego dnia, ktorego się mu ma dać lekarstwo. Ponieważ niektórych korzeni z przepisanych nie można znaleźć w zimie, można ich przeto nabierać pod czas pory letniey lub wiosnianey, wysuszyć i utrzyć na proszek, ktore się potym tym samym sposobem dawać będą z łapkami rakowemi i dyakwią Wenecką w oliwie lub masle; i to będzie równie skuteczne.

Jeżeli zaś potrzebuemy podobnego Lekarstwa dla ludzi ukązionych od psa wściekłego, wziąć potrzeba tychże samych przypraw, i w takieyże dozie, a utarłszy je wprzod dobrze razem, moczyć się te będzie ciepło przez dwanaście godzin przynaymniej w dwóch kwartach wina białego, a potym się rozciek precedzi, i dawać się go będzie choremu po kwaterce z rana i w wieczor przez trzy dni wciąż przed nowiem i przed pełnią.

Doświadczenie z kamieniem węzowym, wykonano na dwóch wieśniakach ukążo-

nych od wilka wściekłego, który wprzód pokaliczył był wiele ludzi i zwierząt, z których niektóre z tej wściekliczyny umierały natychmiast, inne aż po kilku miesiącach; zagoiwszy im rany, zrobiono im małą incyzję na ręce, którą wypłynęło kilka kropel krwi, i przyłożono kamień który do tego miejsca przylgnął i w tym stanie trwał tak, na jednym przez dwadzieścia cztery godzin, a na drugim przez trzydzieści cztery; po czym obydwu uczuli się doskonale uzdrowionemi. Ostatni powiedział, iż przed przyłożeniem tego kamienia czuł wielki wstręt do iadła, i iakąś ciągłą skłonność do kałania, i że mu się zdawało, że jego pierś z grzbietem były do siebie ściśnione, tak właśnie iak gdyby był w prasie; lecz skoro mu kamień został przyłożony, uczuł natychmiast iakąś wewnętrzną gorącość, która mu sprawiała czucie takie, iakie sobie wystawić można, gdyby ciało piekły linie ogniste, które się z całego ciała schodziły ku incyzji, na którą kamień ow był przyłożony: przydał jeszcze iż w kilka godzin potym zaczął, czuć apetyt, i że mu ulżyło owe przykre ściśnienie, które wprzód czuł, i że gdy kamień sam przez się odpadł uczuł się całkowicie uleczonym.

Ukąszenia zwierząt iadowitych ciągną jeszcze za sobą częstokroć skutki daleko okropniejsze, a nawet i śmierć samę. Ileż to tysięcy ludzi przez ukąszenia niedzwiedka, węzów, tarantuli, iaszczurki &c: nie zostało wydartych z pomiędzy żywych w kwiecie jeszcze smoiego wieku? Ukłocie

weża dzwonkowego, skorpiona, i żmii ciągnie za sobą po polu bole bardzo żywe w tej części, złęczone z zimnem, ciągnięciem, utraceniem władzy, i potem zimnym około części ciągnącej i po całym ciele. Zostawszy ukłotym w część wyższą robią się narostki pod pachą; mając zaś zadaną ranę w części iakiej dolney robią się wzdęcia w pośladku. Jeżeli skaleczenie to jest znaczne, czuje się w tej uszkodzonej części pieczenie podobne do tego, iakie rodzi spazielizna: pokazują się najprzód wkoło warg rany, a potem po całym ciele nie iakieś siniaki złęczone z świerbieniem nadzwyczajnym. Twarz się całkowicie zmienia; traci wszystkie swoje rysy i w koło oczow zbiera się materya lipka, lży ktore chory roni, bywają lipkie, i kleiowate; wstawy utracają swoją ruchawość, i przypadek ten złęczone bywa z opadnięciem pośladku, i żądzą nieustanną wyiscia na stolec; lecz symptomata te nie są najstraszniejszye, bywają one złęczone albo też w krotce zasobą ciągną inne przypadki daleko okropniejszye, ktore mieszają i dziwią umysły ludzi patrzących na nie. Wiedzieć można w iednym momencie chorego tego wydającego wiele piany przez usta, dręczonego szczawką konwulsyją, wómitem nieustannym, i wpadającego w straszliwe kowulsy.

Ponieważ o ukąszeniu takowych zwierząt mowiliśmy już w tym dziele pod szczególnymi ich artykułami, nie będziemy się przeto rozciągać tu dłużej nad sposobami

do
ra
wyn
tecz
ślaz
trze
ie
tak
szcz
tki.
C
bar
sz
rza

ści
nie
na
dz
ty
roś
do
mo
ze

do których się uciec potrzeba. końcem wy-
ratowania chorych od okropnych, a z nich
wynikających skutków. Zalecają iako sku-
teczne w tym przypadku lekarstwo korzeń:
ślazowy, i pałernak do zażycia wewnę-
trznie, bądź to iedząc ie zielone, bądź
ie też zażywając w proszku. Utrzymują
także, iż nasiona pałernaku dzikiego i le-
szczyny przynoszą także bardzo dobre sku-
tki.

Owoż podaliśmy antydot zalecony iako
bardzo wyborne lekarstwo przeciwko uką-
szeniu tych zwierząt od Autora Dykcyona-
rza zdrowia.

Weź *Bobrowego stroju*,

Pieprzu, każdego po pół uncyi

Koštu (costus:) po pół uncyi

Spinakardu,

Szafranu,

Soku centurzyi każdego

po drachm 2

Miodu klarowanego tyle ile potrze-
ba na zrobienie opiatu.

Bierze się opiatu tego kawałek wielko-
ści łaskowego orzecha, i roztwarza w wi-
nie do zażycia naraz od ukąszenia skorpio-
na, a w oście od ukąszenia zmii, i węża
dzwonkowego. Czosnek sam przez się utar-
ty, lub też z solą, z rutą dziką, albo też
rośliną zwaną *Sorpiurus*, przynosi także
dobre skutki gdy się ie przyłoży na ranę,
mowi daley tenże sam Autor. Można tak-
że, przydać ieszcze, zamiast tych lekarstw

użyć kataplazmu zrobionego z iedney drachmy ruty dzikiey wołcie, iedney uncyi wołku, i czwartey części uncyi żywicy sasknowey, z trzema oliwy.

Jeżeli nie można mieć opiatu przepisanego wyżej, można zamiast niego użyć dryakwi roztworzywszy iey pół drachmy w szklance dobrego wina.

Z ukąszeniem Tarantuli obchodzić się potrzeba tak, iakieśmy pod osobnym artykułem przepisali *Patrz TARANTYZM*.

Co do ukąszenia jaszczurki przestaniemy tu na powiedzeniu tylko, iż naylepszym lekarstwem, iakiego w podobnym razie użyć można, jest woda de Luce, ktorey przepis *Obacz pod artykułem Woda de Luce*. Pufzcza się iey pięć lub sześć kropel do szklanki wody i to się daie wypić choremu: lekarstwo to powtarza się co kwadrans' podług gwałtowności symptomatow, poki się te całkowicie nie ukoją.

Zewnątrzni nacierać potrzeba ranę tą wodą de Luce, obzernieyszy zaś wykład postępowania sobie w tey mierze znaleźć można pod artykułem *JASZCZURKA*.

UKOSNY MUSZKUŁ (Anat.) Tak nazwano muszkały znaydujące się w rozmaitych częściach ciała; w brzuchu dolnym znayduie się muszkuł ukosny wielki i mały.

Przydają ieszcze nazwisko to dwom muszkułom służącym do ruszania głową, z ktorych ieden nazwany jest ukosnym wyższym, albo małym ukosnym; drugi zaś ukosnym niższym albo wielkim.

ULEPEK (Mat. Szt Lek:) *Julepium* albo *Julep*. Jest to lekarstwo magistralne w postaci płynnej, które się robi na jedną lub kilka dozow.

Podług tradycyi Lekarzy Arabscy są wynalezcami tego gatunku Lekarstw, i one nie byłycale znane od starożytnych Greków.

Robią je dwoiakim sposobem, to jest z wód dystillowanych, albo też z wyciśnięć lub wygotowań lekkich roślin: syropy lub cukier, wchodzi do obydwóch tych przypadków, dla czego też lekarstwa te mają pospolicie smak przyjemny.

Riviere pisze, iż za jego czasów byłwyczay robienia tych ulepków na trzy lub cztery dozy razem, lecz dzisiaj nie robią ich pospolicie iak tylko na jedną dozę.

Doza syropu lub cukru jest jedna uncya do trzech lub czterech uncyi likworu. Następujące wzory lepiej o reszcie objaśnia.

ULEPEK KORDYALNY.

Weź Wód dystillowanych z buraków.

z Bernardynka,

z Dryakwiziela,

z Skorsonery,

po uncyi i

Wody z kwiatów pomarańczowych i
cynamonowej każdej

po pół uncyi

Roztworzą w tym.

Syropu goździkowego uncya i

Ulepek anti-histeryczny

Weż *Wody* dystallowaney z kwiatoŵ po-
 marańczowŵch,
 z *Meliſsy* proſtey
 kaŵdey po uncyi 2
Syropu ſkłaďanego bylicy uncya 1
 Zmieszay to wiaz.

ULEPEK SENNY.

Weż *Wody* pęďzoney z ſaletry,
 z roſliny *nymphææ*
 po uncyi 2
Syropu de diacodicum uncya 1
 Zmieszay.

ULEPEK CHŁODZACY, KORDYALNY i PIERSIOWY.

Weż *Syropu* z ſoku limoniowego
 uncyi 1 ½
Wod przepęďzaney z cykoryi,
 z *Bernardynka*
 kaŵdey po pół funta
Kwaſu koperwaſowego tyle ile po-
 trzeba do nadania kwaſkowatoſci
 przyiemney.
 Zmieszay na trzy lub cztery dozy.

ULEPEK ULZYWAIĄCY.

Weż *Wody* z maku polnego, uncyi 2
Oleyku z migdałoŵ ſłodkich,
Syropu ſłazowego kaŵdego uncyi 2
Kropel ulżywaiących *de Sydenhami*
 20
 Zmieszay.

Ulepki robione przez infuzyą i dekokcyą nie są już dzisiay używane ; lecz potrzeba jest umieć je przyprawiać , ażeby sobie umieć zaradzić w przypadkach tych , w którychby nam przybrało wod dystryllowanych. Niemasz innego sposobu na preparowanie tych ulepkow iak tylko ażeby wymoczyć lub przegotować kwiaty , korzenia &c , roślin tych , których chcemy użyć , tak iak jest przepisano pod artykułmi INFUZYA , DEKOKT , i do tych przydadź syropu lub cukru wilości dopiero przepisaney.

Ażeby ulepki uczynić przyjemniejszymi w smaku , przydają niekiedy do nich kilka kropel wody pomarańczowej , cytrynowey , porzyczkowej &c , albo też kilka kropel kwasu koperwasowego , iakożmy tego dali ieden przykład w formułach dopiero przepisanych.

ULZYWAJĄCE *Obacz ANODYNA.*

UPŁAWY *Obacz FLUX.*

UPŁAWY BIAŁE *Obacz KWIAT BIAŁY.*

UPŁAWY MIESIĘCZNE (Physiol.) Jest to upław peryodyczny krwi częściami rodzaynymi , ktoremu niewiaśty co miesiąc podlegają ; nie pokazują się one aż dopiero w ten zas , gdy niewiaśty są usposobione do płodzenia , i bywają mniej lub więcej obfite podług rozmaitych klimatow , i temperamentow szczególnych. Hipokrat świadczy , iż one dochodzą niekiedy i do dwudziestu uncyi. Kobiety w Langwedocyi , utracają pośpolicie na raz ośm lub dziesięć

uncyi krwi. *Gorter* pisze, iż w Holandyi, nie utracają iey więcey iak sześć uncyi. Uplaw ten w klimatach Francuskich, trwa pospolicie trzy albo cztery dni; w Niemczech podług *Stahla*, przez cały tydzień. Uplawy te miesięczne zaczynają się pospolicie w roku czternastym, i ustają w czterdziestym piątym albo w pięćdziesiątym. Widziano iednakże niewiaſty sześćdziesiątletnie, a nawet mające już lat ośmdziesiąt, które ieszcze doświadczały upławow krwistych częściami rodzajnemi, i które poczytywano za miesiączki. Bydź może, że w niewiaſtach w tym wieku zostających, które są temperamentu pletorycznego, które żyją w próżniactwie, i wiele iedzą, natura pozbywa się tą drogą krwi zbyteczney: lecz w ogólności upław ten brać należy za skutek wady iakiey macicznej, i wrzodu iakiego. Rozmaite ponadawano nazwiska temu upławowi. Francuzi panienkę, która nayspierwszy raz choroby tey doświadcza, zowią *grande fille*. Zakonnice, i dewotki które wszystko ukrywają pod nazwiskami przyſtoynemi, na panienki takie mówią, iż *widzą*. Lecz czyliż przyſtoi się wstydzic i okrażać wyrazy, gdy się mówi o funkcjach natury?

Niektorzy Lekarze miesiączki przypisywali wpływowi iakiemuś Xiężycy, którzy razem utrzymywali, iż w początkach upławu te przypadaia na Nowiu, a podeszłym pod czas Pełni: *Luna vetus vetulas, juvenes nova Luna repurgat*. Lecz ta opinia jest fałszywa, iako ſamo codzienne poſtrze-

ganie na niektórych niewiastach uczy, które upławy swoje miewają każdego dnia piętnastego, i owszem nie mało żądać takich lunacy, w czasie ktoreyby niebyszało miesiączek. Nie można zatem przypisywać żadnemu działaniu tego planety tych skutków.

Symptomata poprzedzające miesiączkę zwłaszcza gdy ta ma się pierwszy raz okazać, są następujące: Niewiasty doświadczają większego nad zwyczaj gorąca: trafia im się nawet mała gorączka, którą poprzedzają niejakieś ograżki, doświadczają uczucia bolesnego około nerek; w lędźwiach, w siedzeniu, i omdłości w nogach: cierpią ból głowy z ciężkością; widzieć się dać sińce pod oczami, twarz bywa czerwona; pierś nabrzmiewa, apetyt się zmniejsza, i nakoniec omdłość widzieć się dać w całym ciele.

Fizyologowie rozmaite poczynili układy na wytłumaczenie mechanizmu miesiączki: jedni z nich mówili, iż się znajduje niejakieś rozczyna zebrany w macicy, który przez dłuższe tamże bawienie zagzewa się i przez swój ruch przerywa naczynia i czyni wolny oddech krwi: inni jako *Galen*, przypisywali upławy peryodyczne niewiast pełności czyli pletorze powszechnej. My nie będziemy się tu bawić nad zbicianiem tych zdań zasadzonych na przypuszczeniach, przestaniemy tylko na wyłożeniu przyczyn takich, które przynajmniej mają podobieństwo do prawdy; i przypisujemy ją pletorze szczególnej macicy, która zależy od

składu czyli struktury wnętrzości. Kilka rozmaitych przyczyn zdaje się przykładać do tego upławu krwi zbytaczney przez macicę. A nayprzód krew naturalnie ściągac się powinna ku częściom gębszym, które naymniey czynią oporu dla niej: macica jest właśnie w tym stanie; tkanka iey jest bardzo rzadka, i nie niewspiera ścian iey wewnętrznych: powinny się one zatem daleko łatwiey zapęcznieć kwią niż inne wnętrzości, i tak postrzegamy, że wnętrzości te, których naczynia naymniey mają tęgości, iak jest żołądek, mózg, i t. d. naypierwey cierpią, gdy się miesiączki zatrzymają, chyba iżby słabość iaka szczególna iako to pierś &c. miejsce miała. Powtore arterye macicy są tak ułożone iż opóźniają bieg krwi przez swoje rozmaite zaگیtości i fałdy. Żyły mnieysze od arteryi i nie mające kłapek tamują łatwość krwi, do uderzania ku sercu: przeto też żadna część niepodlega polypom, narołtkom gębszym iak macica, i te przypadki są skutkiem opóźnienia biegu krwi.

Pełność formuje się nieznacznie, a gdy już dojdzie do pewnego punktu, na ow czas działa na rurki, których otwory przechodzą do macicy, iak widziemy iż upław miesięczny pewnych tylko czasow przypadać powinien. Gdyby niewłaściwy traciły zawsze równo przez przedach, i gdyby impresye por roku równo zawsze działały na ich ciała, upław ten byłby daleko regularnieyszy, gdyż on zawszeby przypadał w ten czas, gdy się już dosyć zebrało krwi. tak iż ta

uformować sobie może przeziście do macicy. Jeszcze ilość tych upławow byłaby dosyć wielka w czasie pewnym oznaczonym, gdyby pałły, pory roku, agitacya, i pokarmy nie sprawiały w nich rozmaitych odmian. Owoż jest przyczyna powrotu peryodycznego miesiączek; lecz żeby wytłomaczyć jakim sposobem macica pozbywa się tej krwi, która zatyka iey naczynia, wiedzieć należy iż gdy wnętrzność ta jest pełna krwi, nabywa ruchu; nerwy sympatyczne wpadają w działanie i ruchu tego udzielają wszystkim innym częściom ciała, które znomu wywierają swoje oddziaływanie (*reaction*) na macicę, przez swoje uderzenia na nią, i od tegoż to zależy niezmierna moc przypadków, które rodzą wzrąszenie w całej machinie.

Jest pytanie, czyli miesiączki płyną przez pachwę czy przez macicę: utrzymywano iż płyną przez pachwę, gdyż w niektórych niewiastach umarłych znaleziono krew w pachwie, i niewiasty ciężarne także niekiedy tych upławow doświadczają. Jednakże potrzeżenia wielu Fizyologow, dowiodły nieśwadośnie, że krew płynie przez macicę, i że płynie także i przez pachwę.

Starożytni mieli krew miesiączką zakrewiającą. *Pliniusz*, a po nim *Albertus Magnus*, wiele w tej mierze popisali bałk; chorobę, którym niewiasty podlegają gdy się im miesiączki zatrzymują, dają uważają do tych bałk. Utrzymywano, iż krew ta i sprawnie usychanie roślin,

Lukrecyusz Poeta miał doświadczyć smutnych skutków tej trucizny mniemaney. Gdy on raz zostawał w zapaleniu entuzjizmu poetycznego, żona jego zazdrośna dała mu wypić krew, którą pod czas swej miesiączki zebrała; bezecny ten napój miał mu przynieść śmierć następną po wściekliwości. Krew miesięczna nie ma żadnych szkodliwych skutków od krwi inney, chyba iżby zbyt długo w swych kanałach była zatrzymana.

Pomiędzy zwierzętami samicy nie cierpią takich upławów peryodycznych, iakich doświadczaia kobiety; lecz w czasie grzania się tych zwierząt części rodzayne nabrzmiewaia im od krwi, która im płynie na ow czas podobnie iak i niewiastom w czasie miesiączek. Co się tycze małp, podobieństwo zwierząt tych do ludzi rozciąga się nawet i do miesiączek, których samice tego rodzaju doświadczaia także.

Niewiasty ciężarne pospolicie nie miewaia miesiączek: to nie powinno się zdawać rzeczą nadzwyczajną, na ow czas bowiem naczynia ich nie są przepełnione krwią, gdyż się nią tuczy płód, i formuje sok cedzący się do macicy, który tym samym pełność tę zmniejsza. Jednakże ia niewiasty które nie tracą miesiączek pod czas ciąży, i to się naturalnie przydarzyć powinno, jeżeli pełność naczyń nie iest dostatecznie zmniejszona, przez soki wstępujące w płód. Pospolicie te, które miewaia miesiączki w czasie ciąży, nie miewaia ich iak tylko przez pierwsze trzy miesiące;

liące; albo jeżeli statecznie trwają w czasie ciężarności, dzieci bywają słabowite, gdyż one nie odbierają dostateczney ilości pokarmu, któryby wystarczał na ich wzrost, i tuczenie. Według tegoż samego mechanizmu niewiaſty mające mleko nie powinny miewać mieniaćzek.

Wyproznienia, których niektóre niewiaſty doſwiadczyają drogą hemoroid przez porę ſkorne, przez nos &c, nie wyrównywały zupełnie tym, które ſię odbywają macicą: w tym przypadku puſzczenie krwi wielką jeſt pomocą i ratunkiem na zapobieżenie ſkutkom okropnym. Co ſię tyczy wyprożnień tych ſpoſobem nadzwyczajnym, *Platerus* piſze, iż jedna niewiaſta z ktorey wyięto macicę podlegała co mieniać płynieniom hemoroidalnym. *Lacutus* ſwiadczy, iż niektórym niewiaſtom mieniaćzka płynęła przez wielki palec, i jeżeli wyprożnienie to było kiedy niedoſtateczne, gorączka i bole głowy napadały ie. Czytamy w *Tranzakcyach Filozoficznych*, iż pewnemu mężczyźnie na każdym nowiu płynęła krew z wielkiego palca, zatrzymano ten upław który ſię z wiekiem co raz bardziey powiększał, lecz ten w krótce ſię nazad wrocil po plwaniu krwią. *Salmuth*, piſze o iednym przypadku bardzo rzadkim: to jeſt iż mężczyzna ieden puſzczał krew z uryną w pewnym czasie mieniaćcznym. Chciałomu to zatrzymać, lecz w krótce naſtała za tym kuſzeniem ſię wielka trudność w oddychaniu.

Niewiaſty zoſtają w dobrym zdrowiu pod czas gdy ich mieſiąccki ſą w ſwym przyrodzonym ſtanie, lecz gdy napadnie jakie uſzkodzenie w tym wyprożnieniu, doſwadczaią w krotkim czasie okropnych ztąd wypadkow; i toć to uſzkodzenie rodzi dla nich tę wielką liczbę rozmaitych chorob. Zbyt wielka obfitość, zmnieyſzenie ſię i zatrzymanie mieſiączek, i ich złe przymoty, i uſtawanie ſą tylaż odmiennemi przyczynami i początkami affekcyi oſtrych, i chrońicznych, ktorych nie można rozpedzić, i uleczyć aż przywrociwſzy wprzod ten upław do ſwego przyrodzonego ſtanu. Co ſię tycze chorob rozmaitych mających ſwoy początek w ſtanie, w jakim zoſtają mieſiączcki odſyłamy czytelnikow do artykułow Wyprożnienie, SUPPRESSYA.

Dla objaſnienia i rozſzerzenia wiadomości zawartych w tych artykułach, do ktorych Autor Czytelnika odſyła, przydademy ieſzćże wyiątek z Dykcyonarza zdrowia.

O ZMNEYSZENIU SIĘ lub ZATRZYMANIU MIEŚIĄCZEK

" Domyſlać ſię łatwo można, iż ſię upław ten zatrzymał, gdy czas zwykły minął, a upławu ſię tego niedoſwiadaczało Trudniey atoli ieſt ſądzić o zmneyſzeniu ſię onego gdyż niebardzo ieſt łatwo porównać upław z tym, jaki ſię zwykło miewać.

" Gdy ſię zatrzymanie mieſiączek przytrafi kobiecie zamężney, albo też panience, której ſię przypadkiem traſiło zoſtawać w ciąży,

należy nayprzód rozpoznać, czy nie maśz iakowey alteracyi w ciele, lub ieżeli ona nie doświadcza iakowych przykrości, iak iest: ciężenie rąk, nog, bole głowy, kolki, gorączka, którym to przypadkom nie można naznaczać przyczyny w sameyże ciężarności; potym zważać należy, czyli te przykrości, które z suppresyi miesiączek wynikają, nie są skutkiem brzemienności, w którym to przypadku żadnych nie należy używać środków na przywrócenie miesiączek, gdyż to stałoby się ieszcze mogło daleko szkodliwszym. *Patrz BRZEMIENNOŚĆ.*

„Lecz ieżeli niewiasta cierpi to zatrzymywanie się miesiączek, nie widzimy zaś żadnego znaku brzemienności, na ów czas stan ten uważać potrzeba iako nie naturalny, i należy na przywrócenie używać środków przyzwolitych; chociażby zaparcie się to żadnego za sobą przykrego przypadku nie ciągnęło, gdyż zdarza się częstokroć, iż niewiasty przez długi czas nie mając miesiączki, żadney ztąd przykrości nie czują.

„Jakośmy już wyżej powiedzieli, miesiączki mogą się albo zmnieyszyć, albo się też całkiem zastanowić.

„Znaki zapartej miesiączki są bardzo liczne, i różne, iako to ruchy sprężyste około mesenterium, wątroby, śledzicy, żołądka, i kółek; ciężenie w członkach, trudność w oddychaniu, ściśnienie piersi, utracenie apetytu, uryna częścią biała, mętna, i gęsta, częścią czerwona i zapalona; sen niespokojny, skłonność do płaczu, twarz

blada, wargi sine, i całe ciało nabrzmiałe, oczy podsmiałe, i powieki nabrzmiałe.

„Panienki temperamentu flegmatycznego i melancholicznego, prowadzące życie smutne, i mało używające agitacyi, podlegają zaparciu się tego upławu.

„Przyczyną bliską tego zaparcia się jest zsiadnienie lub zmniejszenie się ilości krwi; przyczynami dalszemi są boiaźń, gniew, powietrze gęste, i grube, pokarmy surowe i grube, i aia twarde iedząc ie zbyt obficie, woda zimna, kwasy i owoce niedoyrzałe, mieszkawie w mieyscach wilgotnych i zimnych, sedentarya, i życie beczynne, poty zbyt obfite, nadużywanie ciał stężających, i tych które mogą zatrzymywać, puszczenia krwi zbyt obfite, i bezpotrzebne.

„Szkody wynikające z zatrzymania się tych upławow są niezliczone; lecz gdy szkody te wcale odradzają się na iakie szczególne choroby, iak ieść kachexya, hidropizya, dychawica &c: postępować sobie potrzeba podług sposobow iakieśmy pod temi artykułami przepisałi.

„Lecz ieżeli zaparcie się mięśnączki nie przyniosło ieszcze tak ciężkiego defektu, i ieżeli ztąd wypadają tylko same słabości ogólne machiny, na ów czas trzymać się należy następującego przepisu.

„Wprzód nim się zacząną przepisywać iakowe lekarstwa, roztrząsnąć nayprzód potrzeba wiek, sposób życia, i stan chorey; ieżeli ona naprzykład już skończyła czterdziesty piąty rok, albo się też już do niego zbliża, bardzo należy byaż ostrożnym i oszczędnym

w lek
do
ma fi
żeli
leży
zošta
dzy
arty
rym
pow
dneg
niew
iako
chan
kow

„
śmy
z zm
się il
nego
kości
myle
dziew
bard
apet
prze

„
tey
skutk
bie
obci
dosy
dobr
nieu
i lat

w lekarstwach, gdyż zdaje się być rzeczą do prawdy podobną, iż bieg tych upławów ma się naturalnym sposobem zakończyć; jeżeli to jest męzatka lub panna, uważać należy po wszystkich znakach czyli ona nie została w brzemienności, porównyując między sobą znaki te, któreśmy mówiąc w swoim artykule o brzemienności wyliczyli, w którym to przypadku przyzwolicie postąpić sobie powinniśmy; lecz jeżeli nie upatruiemy żadnego znaku ciężarności, i gdy oprócz tego niewiaſta doświadcza iakowych przykrości, iako to bólu głowy, kolek, trudności w oddychaniu &c: można na ów czas próbować iakowych lekarstw.

„Zaparcie się miesiączek pochodzi iakomyś już powiedzieli z zſiadnienia się krwi lub z zmniejszoney oneyże ilości; zmniejszenie się ilości krwi poznać można z pulsu powolnego i małego, z błądności twarzy, z miękkości i ſłakowatości ciała, z miesiączek ſamychże, jeżeli się te ſtopniami co raz bardziey zmniejszały, i w czasie których chora bardzo mało traciła krwi, z niedostatku apetytu tey oſoby, i zbyt uſzczerpkowego uſywania przez nią napoiów wodniſtych.

„Gdy zaparcie się miesiączek pochodzi z tey przyczyny, rzadko ono ciągnie za sobą skutki ſtraſzliwe, tym bardziey iż wnosić ſobie należy, że natura nie ieſt zbyt obciążona krwią, gdyż iej nie utracą całe; doſyć ieſt zatem przepiſać tylko tryb życia dobry, uſywanie agitacyi, iadanie mało, i nieuſywanie iak tylko rzeczy zdrowych, i łatwych do ſtrawienia.

„ Gdy zaś zaparcie się to pochodzi z złości i gęstości krwi, co poznać można z pulsu powolnego a wielkiego, z bólów nieśfłatych po całym ciele, i zbyt wielkiej obfitości materji kleistej, która się wyrzuca stolcem, i uryną, z niejakieys błonki, która na krwi po iey puszczeniu osiada, z powietrza grubego, którym chora oddycha, z pokarmow grubych i kleistych, któremi żyje, z używania jeżeli jest przyzwyczajona wina, likworow spirytusowych, albo z niedostatku używania napoiow wodnistych, z zbyt długiego sypiania. z uryń, i potow obfitych jeżeli ich doświadcza, i z utrapienia i smutku w którym zwykła zostawać.

„ Każe się na ów czas puścić chorey krew z ręki, po czym się iey przepisze używanie serwatki klarowaney, którey używać powinna po trzy kwaterki na dzień, przez cztery lub pięć dni; można zamiast tej serwatki w niedostatku iey używać wymoczenia borakow, wołowego ięzyka, biorąc pół garści każdej z tych roślin do kwarty wody, przydawszy jeszcze do tego piętnaście gran saletry; po czym dopiero przystąpi się do apozemu następującego;

„ *Weź Korzeni Rety,*

Oślu zwanego Chardon Ró-
land po uneyi i

Liści Kapillorka Kanadyj-
skiego pół garści

„ Gotuy to wszystko w półtorej kwarty wody, poki się trzecia część nie wygotuje, potem przyday:

Liści Zywiezki,

Szanty białey, każdych

po szczyptce i

Arcanum duplicatum drachmę i

„Przecedź to wszystko i roztwórz w tym jedną uncją syropu pięciu korzeni, i tego dawaj zażywać po szklance co cztery godziny, kontynuując to używanie przez dni cztery wciąż; po czym przepurgnie się chorą tyżaną królewską, a potem bezstrzednie przepisze się iey opiat następujący:

„Weź *Wyciągu z Rutki ptasiej,*

z Omanu,

Korzeni Kokoryczy okrągłej w

proszku

drachmę i

Gummy Ammoniackiej,

Szafranu Marsa roztwarzającego

go każdego

po drachm 2

Tartari vitriolati

drachmę i

„Zmieszaj to z dostateczną ilością syropu piołunowego tak, ażebyś zrobił opiat, którego chorey dawać będziesz po jednej drachmie na dzień, to jest połowę przed obiadem, a drugą przed wieczernią.

„Jeżeliby lekarstwa te nie skutkowały, przepiszą się pół kąpiele z wody ciepłej, w której chora bawić powinna dwie godziny codziennie, potem się iey postawią piławki na części przyrodzone, zachowując w tym to prawidło, iżby ie zawsze stawiać w ten czas, gdy nadchodzi czas, w którym miesiączki płynąć powinny, ażeby tym sposobem wpie-

rać silenia się natury. Można także w tym samym czasie przepisać chorey za napóy ordynaryiny infuzyą kuli marfa w wodzie, którey pić powinna po pięć lub sześć szklanek na dzień, pamiętając przy tym ażeby co dni piętnaście wzięła na purgans, i zachowała tryb życia odwilżający.

„Gdy miesiączka nie zawarła się całkowiecie, lecz tylko jest zmniejszona, postępować sobie tym samym prawie sposobem należy, iakiśmy dopiero przepisali, wyjąwszy tylko iż lekarstwa te w krótszym daleko czasie skutek zupełnego uleczenia przyniosą.

„Miesiączki mogą jeszcze być przyczyną choroby przez swoje złe przymioty, to jest iż one zmieszane być mogą z materjami kleiowatemi, iakie postrzegamy w upławach białych i w kachexyi. *Obacz te artykuły pod któremi znajdziesz sposób zaradzenia sobie w takowych przypadkach.* Dictionnaire de santé

UPLAW MIMOWOLNY. (Szt: Lek:)
Jest to choroba zwana w ięzyku lekarskim Enuresia, od wyrazu Greckiego *enourcin* uryna. Zależy ona na płynieniu samowolnym uryny, bez poprzedzającej żadney oznaki irytacyi w pęcherzu, i które bardzo często napada. *Obacz SŁABOŚĆ PĘCHERZA.*

UPLAW NOZDRZOWY. (Szt: Lek:)
Jest to płynienie krwi naczyniami nozdrzowymi. Wypróżnienie to bywa idiopatyczne, krytyczne, albo sympatyczne.

Płynienie krwi z nosa idiopatyczne pochodzi może z wielorakich przyczyn, takimi

szą temperament krwisty, agitacya gwałtowna, nadużywanie pokarmow, i lekarstw gorących.

Gdy wypróżnienie to pokaże się czwartego, siódmego, lub czternastego dnia choroby ostrej, zowią je krytycznym; pałanie, czerwoność oczu, i twarzy, bicie gwałtowne arteryi skroniowych, bezsenność, ból głowy, dzwonienie w uszach, płynienie samowolne łez, i świerzbienie nosa, okazują pospolicie tę kryzę. Jeżeli hemorragia jest dosyć obfita, kryza ta jest zbawienną. Lecz jeżeli chory nie roni iak tylko kilka kropel krwi, należy to poczytać za złą wroźbę dla niego.

Płynienie krwi nosem idiopatyczne, nie bardzo jest niebezpieczne, byle ono nie było nałogowe, lub zbyt częste. Nie należy się ztąd niczego obawiać ludziom młodym, i otyłym. Lecz ono bywa niekiedy śmiertelnym w wieku dalszym, zwłaszcza dla kachektykow. Jednakże jeżeli ono jest nałogowe, przestanie tego płynienia jest jeszcze straszliwsze; gdyż ono niekiedy rodzi apoplexyą. Można utracić ilość krwi nadzwyczajną naczyniami nozdrzowemi bez doświadczenia ztąd najmniejszego niebezpieczeństwa.

Postępuje się z hemorragią tą, tym samym sposobem iak ze wszystkimi innymi iey gatunkami. Ta która się przydarza dzieciom, albo ludziom otyłym, nie wymaga żadnych lekarstw, chyba iżby zbyt długo trwała. Hemorragia krytyczna jest dziełem natury, któreby bardzo nie roztropnie było przerywać. Wszelkie przeto fiziodki tyczące się płynię-

nia krwi nosem nie ściągaia się iak tylko do płynienia symptomatycznego, natęgowego, lub zbytecznego.

Puszczenie krwi, a zwłaszcza z nogi, iest w tym przypadku potrzebne nieuchronnie; po puszczeniu zaś krwi, istoty temperniące i chłodzące są lekarstwami nayskuteczniejszyemi. Woda pospolita piąc ią w znaczney ilości zastępuje częstokroć miejsce tak iednych, iako i drugich. Naróy kwaśkowaty przyprawny saletą, woda ryżowa, i kurczęca, pomagają bardzo w tey chorobie. Można do nich, przydać emulsyę, i sirowatkę. Lekarstwa kojące bywają także i kiedy zbawienemu w hemoragiach. Można więc przepisać likwor mineralny *Hoffmanna*; Syrop *diacodium*, albo *laudanum liquidum Sydenhami*.

Używać należy z wielką ostrożnością ciast chłoniących, i ściągających, zwłaszcza hałunu; i nie należy się do nich udawać iak tylko w przypadkach naygwałtowniejszych. Można także przykładac lekarstwa iakie zewnętrzne. Płatki zmoczane w wodzie zimney, albo w octcie wystarczają niekiedy; przykładają je na czoło, skronie, szyję, i na iądrownik. Robą się także fleytuski, które się maczają w wodzie hałunowey, albo w wodzie stytyczney *de mathe*, i te się wkładają w nozdrza; lecz szodek ten nie iest bez niebezpieczeństwa. Krew bowiem nie mogąc iuż tą drogą wypływać, spływa niekiedy ku żołądkowi, i płucom, i zadusza chorego. Zafypnią ieszcze w nos proszek z gliny lub gipsu utarty, tudzież z krwi smoczey, albo z mastryku. Można brać enemy chłó-

dzące. Kąpiele, zwłaszcza zaś moczenia nog i frykcyje są częstokroć bardzo zbawien-
nemi. Jeżeliby płynienie krwi nosem nad-
gradzało wypróżnienie iakie zatrzymiane;
iak jest płynienie hemoroid, lub miesiączek,
nierostropnąby było rzeczą zatrzymać je
w takowym przypadku, przynajmniey nie
przywrociwszy wprzód upławu zatrzyma-
nego.

W osobach kachektykach nie potrafiemy
inaczey zatrzymać hemorragii nozdrzowej,
iak tylko działając przeciwko zarazie ogól-
ney humorow, która jest przyczyną cho-
roby: przepisać zatym należyey lekarstwa
przystośowane do tey choroby, iak są kle-
iek ryżowy, mleko, serwatka, i lekkie
roztwarzające &c. *Obacz w tey mierze KA-
CHEXYA.*

UPLAWY ZBYTECZNE KRWI. (Szt.
Lek.) Choroba ta miewa dwa charaktery
odmienne: to jest trafia się, iż upław acz
zbyteczny zachowuje iednakże ieszcze po-
zor peryodu regularnego, i na ow czas
choroba ta przybiera nazwisko miesiączek
zbytecznych. Indziey znowu przeciwnie,
upław ten nadzwyczajny napada bez ża-
dnego porządku peryodycznego, i szkodzi
tylko przez swą zbyt długą trwałość lub
też obfitość, i na ow czas choroba ta zna-
na jest pod nazwiskiem *uplawow zbytecznych
krwi* (*perte de sang.*)

Nie będziemy tu nic mówić o przypad-
kach, iakie za sobą ciągną miesiączki zbyte-
teczne, odsyłamy w tey mierze czyteln-
ków do artykułu UPLAW MIESIĄCZNY. Nie

mniej także niebędziemy tu mówić w szczególności o upławach krwi, którym nie kiedy podlegają niewiaśły brzemienne; o upławach białych i położnych, które się często zdarzają przy połogach, i poronieniach. Bo ponieważ przypadki trafiają się w okolicznościach szczególnych, a tym samym takichże wymagają lekarstw, przeto je też już na swoim miejscu wyłożyliśmy *Obacz BRZEMIENNOŚĆ.*

Gdy upławy krwiste są zbyt obfite, zowią je *hemorragią maciczną*, gdy są pomiarowane, i zbyt długo trwają, zowią je *ścężeniem krwi przez macicę.*

Przyczyny bezśrzednie upławy krwi są zawsze albo zbyt uczne rozszerzenie przyślaw żylnych macicy, iako bywa w hemorragiach żywotnych, albo też rozszerzenia zbyt długo trwające, iako w ścężeniach macicznych. Rozciągnięcie przyślaw żylnych zbyt wielkie lub zbyt długo trwające bydz może dwoiakię gatunku; albo rozciągnięcie samych otworów tych przyślaw bez uszkodzenia części ciągłych, albo też z uszkodzeniem tychże części; rozciągnięcia pierwszego gatunku pochodzić mogą ztąd, iż krew popędzona zbyt długo trwała w przyślawach żylnych, przez co otwory ich zbyt ucznie się rozciągają. Albo też, że zbyt wielka miękkosć, lub rozmięknienie przypadkowe tych przyślaw pozwala plynowi temu zbierać się do nich w zbyt wielkiej obfitości. Rozciągnięcia z przerwaniem części ciągłych, czyli rozdarcia przyślaw żylnych, pochodzą z wrzodów, ran,

zdarcia, lub obłażenia ze skory, które się nie kiedy wewnątrz macicy przydarza, w poronieniach, i połogach trudnych; albo też z rągałów, z żerania sprawionego od upławów białych zbyt ostrych, z wstrzykań zbyt kłujących, z zadrażnienia lub uciśnienia paznokciem Akuszera, lub Akuszarki nie zręczney.

Przyczyny, któreśmy tu uważali za bezpośrednie utraty krwi, bywają wzmagane przez zbytęcną gorącość powietrza, gwałtowne przystępy gorączki, pośty częste, zbyt żywe pasłye duszy, używanie nie umiarkowane poślapieli, nałóg rozgrzewania sobie nog, działanie nagłe zimna, przestkach niespodziane, zbytęczne używanie rozkośzy miłosnych, prace zbyt trudne, upadki, siłuczenia się, krzyki gwałtowne, rozprawianie głośne, kichania częste, tenezmy, poronienia, nadużywanie zbytęczne emmenagogow, i puszczenia krwi z nogi zbyt często powtarzane.

We wszelkich utratach krwi, chorzy bywają słabi, i omdlali, plus miewają powolny i słaby, twarz bladą, części końcowe zimne, utracają apetyt, trawienie się w nich niedoskonale odbywa, często doświadczają obstrukcyi w wnętrzałościach dolnego brzucha; stojąc długo części końcowe nog nabrzmiewają, krew płynie z macicy, albo się też w niej zstada i twardnieje. Gdy części ciągłe są uszkodzone, po upławach krwistych następują upławy białe, co się nie przytrafia cale, kiedy nie masz takowego uszkodzenia.

Prognostyk tey choroby łatwy iest bardzo; ile razy postrzeżemy iż upław ten całe nie zachowuje peryodow miesięczek, powiedzieć można; iż to iest upław krwi; ieżeli on będzie znaczny, iest to niezawodnie *hemorragia macicy*; ieżeli mierny, lecz długi i uporczywy będzie, to *ścążenie się macic - czne*.

W ogólności wszelka utrata krwi przez macicę iest chorobą okropną, często ona ciągnie za sobą kachexyą, hidropizyą i konsumpcyą. Lecz upławy zastarzałe, iako i te które się przydarzają niewiaśtom podszłym są nayniebezpiecznieysze; te które zależą od wady iakiey wewnątrz macicy są naytrudnieysze do uleczenia.

Leczenie upławow krwistych, trzy obeymuje przypadki; to iest utratę obfitą, i rzeczywistą, utratę rzeczywistą umiarkowaną, to iest *ścążenie maciczne*; i trzeci którym iest którykolwiek z tych dwóch gatunkow już uleczony ale podległy powrotom.

Gdy niewiaśta dotknięta iest upławem obfitym, i rzeczywistym, to iest *hemorragią maciczną*: trzeba ją nayprzod położyć, i spoczynek iest dla niey iedną z nieuchronnych potrzeb, powinna zaś leżeć w zrak; materace wełniane, które zbytecznie rozpalać, powinny być odrzucone, zamiast których lepsze są wypchnane włofami lub sieczką. Chora iak naywiększą baczność mieć powinna na to, żeby się nie porużała; potrzeba nawet żeby się wstrzymała od gaudania ieżeli to być może. W tym stanie

zostającym puszczanie krwi z ręki poczytane jest za bardzo dobre lekarstwo, leczbę tego puszczania i ilość krwi stosować należy do wieku, i temperamentu chorey, równie iak i do gwałtowności choroby.

Gdy utrata jest znaczna, i grozi bliskim nieszczęściem, puszczac potrzeba krew co cztery godziny przez pierwszą dwadzieścia cztery godzin; następującego zaś dnia mniej już na to puszczanie nastawać należy, lecz jednakże niekiedy udawać się do niego przychodzi, w tym przekonaniu, iż lepiej jest raz lub dwa nad to puścić niżeli opuścić potrzebne.

Purgante i wymiotowe mało się używają w upławach krwistych, jednakże one miewają często skutki pomyślne; prawda iż przypadki takowe są trudne do rozpoznania.

W miarę iak się wyteżenie naczyń macicznych zmniejszy, starać się potrzeba ściągnąć przyślawki żyłne: ażeby doysć do tego celu, przepisze się używanie ciał stężających w kształcie apozemow, albo w kąsku.

Apozemy te mogą się zrobic z roślin stężających iak jest babka, burak, pokrzywa biała; raczy jednakże zalecają robić je z sokow tych roślin: używa się zaś sokow tych wytłoczonych i dobrze wyklarowanych, w dozie trzech albo czterech uncyi na każdy raz do zażycia, albo się też miewa uncya jedna soku przyślawianego, iak jest z róż suchych, z ragod, z mirtu, koralu; wielkiey konsolidy &c.

Krew smocza, kachou, korale czerwone preparowane, karabé albo buriztyn, ikoru.

py z iay preparowane, hałun skalisty, kora granatowa, kamień krwawnikowy i małyk są pospolicie przyprawami wchodzącymi do kałkow iakie się w takowych obolcznościach przepisuia. Urabiaią się dwie lub trzy z tych przypraw, biorąc z kaźdey dzieśięć lub dwanaście gran, na iednę dozę; i ta się urabia z ktorymkolwiek z tych fyropow, ktoreśmy wyżej wyliczyli, i robią się kałski. Pierwszych dni każe się chorym iedna doza tych kałkow albo apozemow zażyć co cztery godziny po między bulionami, ktore się także brać powinny co cztery godziny. Gdy niebezpieczeństwo iest bliskie, można kazać zażyć iednę dozę kałku, i iednę apozemu razem.

Gdy upław iest zbyt gwałtowny, każe się zażyć w kaźdym bulionie iednę albo dwie fzczypty kwiatow lepczycy czarney drobno ukrainanych, albo też zamiast nich iedną draichnę przypuszczki (*caillette*;) kosi v. albo zaięczy, ktora się w nim roztworzyć powinna.

Bole niezmierne, ktore niekiedy złazczone bywaią z upławami krwi, dają pochop Praktykuiącym Sztukę Lekarską do udania się do narkotykow: pospolicie przewarzaia iedną lub dwie główki maku białego w tyzanie; przydaia do kaźdego kałku kilka kropel tyktury ulżywaiącey; tym sposobem chora utrzymuie się w niejakimś upoiemiu, ktore ią mialo nie czułą czynia na bole ktoremi iest dręczona.

Dopoki choroba trwa w całej gwałtowności, chora żyć powinna samemi pokarmami

mami lekkiemi; prześcić ona powinna na fannym bulionie, którego iey iestzcze nie należy dawać iak tylko co cztery godziny. Bulion ten bydź powinien zrobiony z kurczęcia lub kawałka cielęciny, i w miarę zmniejszania się gwałtowności tego złego, krzepić bardziey należy iey siły bądź to przydając kilka łyżeczek kleiku ryżowego, albo ięczmiennego; bądź też zabielaąc te buliony żółtkami iay.

O! początku zaraz choroby zabronić potrzeba całkiem używania wina: napoiem ordynaryjnym dla chorych bydź powinna tyzanna lekko sężaiąca.

Ponieważ przydarza się bardzo często, iż chore wpadają w fynkopy straszliwe, daje się im przeto wciągać nosem ocet taruniowy (*éstragon*;) i nacierać się im skronie także octem; słowem czynić potrzeba to w wszystko co przystoi w takowym przyparunku. *Obacz Syncora.* Gdy postrzeżemy iż ratunki te nie mają dostateczney dzielności, przepisze się konfekt hyacyntowy, albo atkermesowy w wodzie z kwiatów pomarańczowych, albo też łyżeczkę wina de Rota.

Pospolicie lekarstwa te roztropnie przepisane zatrzymują całkowicie upław krwi, albo go też przyprowadzają do stanu prostego śączenia macicznego; niekiedy jednakże żadnego cale skutku nie przynoszą, i na ow czas udać się potrzeba do innych dzielniejszych: te zaś są prawie wszystkie zewnętrzne, iak są naparzania, plastry, katalplamy, wstrzykiwania, i moczenia nog w wodzie zimney.

Fomentacye robią się z mocnego dekoktu korzeni krwawnikowych, z liści babczanych, z róż czerwonych, kory granatowej, mirtu &c, które się gotować powinny w wodzie z kuźnic kowalskich, i w ktorej się moczą płatki płocienne, lub z flaneli cienkiej, i te się przykładają na dolny brzuch, i kość krokową (*pubis*;) wyżdzymając ie wprzod przed przyłożeniem: fomentacye te przykładac się powinny prawie zimno.

Plastry robione bydź powinny z iſtot ſiężających i przykładac się na biodra i pępek.

Kataplazmy przykładają się na ſamę kość krokową, te zaś robią się z liści pokrzywy uprażonych w tygielku, z paieczyną, trochą octu, ſadzy miałkiej, z żółtkami z iay, i trochą octu rożanego, z czego się zrobi gatunek ciasta &c.

Materacyki robią się z sokow roślin ſiężających, iak ieſt galas, ſkora granatowa &c, które się rozpuszczają wraz w białku z iaią, robiąc z tego ciaſto przytęſze, które się obwija w gazę lub kitaykę rzadką tak iżby mogło bydź wepchnięte w pachwę

Wiſtrykania w macicę miały częſto skutki bardzo pomyślne; robią się zaś z wygotowania korzeni albo liści roślin ſiężających albo też z soku z tychże roślin wyſtłoczonego. Po między temi sokami naybardziej zalecone ſą babczany, pokrzywowy, wielkiej konſolidy &c, niekiedy roztwarza się w tych wygotowaniach lub sokach trochę gummy adragantſkiej; albo się też w nich rozpuszcza cokolwiek krwi ſmoczey.

Sączenie się maciczne stanowić może chorobę pryncypalną, która się tak zaczęła, i w tym stanie trwa statecznie; albo się też one uformowało z hemoragii macicznej uumiarkowanej. W obydwóch tych przypadkach puszcza się krew z ręki; jednakże należy być bardzo oszczędnym w używaniu tego środka, niż w hemorragii macicznej. Purgować potrzeba chorą regularnie, można iey nawet niekiedy przepisać na womit; lecz postępowanie to niebardzo jest dogodne, i właśnie służy tylko w sączeniu się macicznym, które stanowi chorobę pryncypalną. Jeżelibyśmy osądzili za potrzebne przepurgowanie, tedy w tej mierze do minoratywów udać się potrzeba. Jeżeli zaś mamy sprawić womit, do lipekakuza. Gdy już wiemy co należy czynić końcem wyprożnienia naczyń; starać się potrzeba zapobiedz tym przyczynom, które utrzymują chorobę. Jeżeli ona zależy od skiru, wrzodu, lub raka uformowanego w wnętrzu macicy, łączyć potrzeba do lekarstw na te choroby przepisyanych lekarstwa iakie sężaiące. Jeżeli sączenie się pochodzi z atonii, i rozwolnienia przystawek żylnych, przepiszą się lekarstwa sężaiące; słowem te wszystkie które są sposobne do utrzymania tegości tychże samych członków. Jeżeli ono pochodzi z zdarcia przystawek żylnych, polegać potrzeba na używaniu ciał lipkich, i łagodzących, nieco sężaiących, i rannych. Jeżeli sączenie się pochodzi od iakich obstrukcyi, które tamują cyrkulacyą krwi, udać się potrzeba do lekkich roztwarzających zła-

czonych z sężającami. Jeżeli domyślamy się, iż w chorobie tej kilka razem przyczyn się schodzi, kombinować też należy lekarstwa na każdą wszczególności służące.

Wszystkie te lekarstwa zewnętrzne, któreśmy wyliczyli mówiąc o hemorragii macicznejey, to jest fomentacye, kataplazmy, plastry, materacyki, wstrzykania, moczenia nog &c, mogą tu także mieć mieysce, z daleko mnieyszem niebezpieczeństwem. Jest jeszcze inny środek który acz bardzo niebezpieczny w hemorragii macicznejey, może tu bydź pomyślane użyty; takiemi są podkadzania, które rozmaitemi sposobami robić można. Nayprościejrze robią się z octu którego się potrochu leje na cegłę rozpaloną; wielu zaleca na ow czas iako lekarstwo właściwe i iedyne dym z żab uszonych w cieniu, paląc je na patelni rozpaloney; albo też dym z kopyta mułogo grubo uszkrobanego, i rzucanego na węgle. Dobrze jest chwycić dym ten w beczukę iakową, do tego przysposobioną.

Co do dyety, należy sobie cokolwiek więcej pozwolić; może chora jeść galarety mięsne, rosółki, kleiek ryżowy gotowany z mięsem, iaią miękkie, kiedy nie kiedy kawałek ryby pieczoney, albo gotowanej w wodzie; lecz należy im zabronić mięsa, i wina. Codziennie przepić się powinien chorey lekki narkotyk. Jeżeli bez tej pomocy nie może sypiać. Wstrzymać się ona powinna od zabaw małżeńskich; gdyż uderzenia maciczne z takowych zabaw wynikające, powiększyłyby bez wątpienia okro-

pność przypadków. Położenie horyzontalne nayprzyzwoitszem jest dla takowych niewiaśc: słowem należy mieć uwagę w tym względzie na to cośmy wyłożyli mówiąc o hemorragii macicznej.

Rozmaite te środki roztropnie użyte, przynoszą pospolicie doskonałe uleczenie: albo też nie pozostanie już iak tylko upław limfatyczny znany pod nazwiskiem *upławu białego*, i na ow czas leczyć potrzeba tę ostatnią chorobę. *Patrz KWIAT BIAŁY.*

Gdy się już przyszło do ukojenia upławu krwi, chwycić się potrzeba tych wszystkich środków, któreby wstrzymały powrót tej choroby; w tym widoku zabronić potrzeba chorym wszystkich prac gwałtownych; zachęcić je do powściągliwości w swych pasjach, żeby nie wstawiały ile możności z łóżka, wstrzymały się przez iaki czas od spraw małżeńskich, i wystrzegały się wina i mięsa. Kiedy nie kiedy użyć także powinny środków, które są skuteczne na zniszczenie samejże tej choroby.

Wiele używać powinny wód mineralnych żelaznych, lecz niemających własności purgującey, w czym iednak wzgląd mieć potrzeba na porę czasu.

Używanie mleka może im także wiele dobrego przynieść. Udać się potrzeba do mleka koziego, gdy chcemy ustalić, i umocnić naczynia zbyt rozwolnione. Gdy zaś mamy w zamarze ułagodzenie krwi, przepisać potrzeba mleko oślicze. Gdy na koniec chcemy umocnić rany zbyt tkliwe,

można przepisać mleko krowie, z lekkim wyczerpieniem roślin rannych.

Podkadzania, które umacniają tęgość przyślawek żylnych, są jeszcze bardzo skuteczne; używa się w tym widoku trocizkow zrobionych z kędzidła (*encens*) z małyku, z laudanum, bursztynu, i róż czerwonych; albo przynajmniej z dwóch lub trzech z tych przypraw startych na proszek, i zrobionych z wodą babczaną, w której się rozwarzyło nieco gummy adragantkiej.

Ponieważ leczenie upławu krwi jest pełne przypadków niebezpiecznych, i podlega niezliczonym nieprzyzwoitościom, nawet w ten czas gdy jest powodowane od najsłabszego Praktyka: mamy więc sobie za powinność ostrzedz w tym miejscu w krótkości słów, na co wleczeniu takowem baczyć potrzeba.

Jeżeli znaki iakowe okazują niezawodnie potrzebę wstrzymania upławu krwistego; lekarstwami na których w tej mierze najbardziej polegać należy, są puszczenia krwi, tyzany stężające, zrobione z korzeni wężownika, wielkiej konsolidy, kory granatowej, skorek pomarańcz zielonych &c. Dekokt z kachou, soki klarowane z roślin stężających, iak jest pokrzywa biała, krwawnik, i babka; kąski zrobione z proszków stężających, a zwłaszcza z krwi smoczey, hałunu skalistego, i cukru czerwonego, w dozie piętnastu gran z każdego na jedno zażycie, powtarzając lekarstwo to co cztery godziny.

Ponieważ w śączeniu macicznym niebezpieczeństwo nie tak bywa gwałtowne, należy

też w nim wstrzymać się nieco dłużej z używaniem tych lekarstw.

Nie można nad to zalecić tym, którzy się poświęcili na praktykowanie Sztuki Lekarskiej, ażeby byli iak najoszczędniejszymi w przepisywaniu ciał stężających, gdy będą przyzwani do niewiaſt dotkniętych upływem krwiſtym. Traſia ſię bowiem często, iż gdy zbytęcznie zaſadzamy ſię na tym ſródku, pogrążamy chore w ſuffokacye maciczne; często nawet ſtawa ſię to przyczyną inflamacyi i ſkiru w macicy. Chyba tylko w bardzo gwałtownym niebezpieczeńſtwie można ſię determinować do przepisywania choroby moczenia nog, w wodzie zimney, tudzież materacykow lub wſtrzykań ſtężających w macicę, i przydać wodę de Rabel do ich tyzan.

Ważną ieſt rzeczą, ażeby nieprzykładać nic na żołądek, ani też wkładać w pachwę takiego, coby było gorące, gdyż tym ſposobem nietylkobyśmy nie zmniejszyli upływu krwi, alebyśmy go ieſzcze owſzem powiększyli.

Przyprawy z oſowiu od niektórych Lekarzy używane nieroſtropnie, powinny być całkiem zleczenia wyrzucone podług zdania *Boerrhaave*.

Artykułem naytrudniejszy w leczeniu ſtrat krwiſtych ieſt bez wątpienia ten, który ſię tycze purganſow, i womitow. Wielu Lekarzy zapewnia, iż ich używali bardzo pomysłnie; lecz inni przeciwnie utrzymują, że ſkutek lekarſtw takowych ieſt całkiem ſzkodliwy, i że mimo wſzelkie oſtrożności, nie

Służyły one nigdy iak tylko na pogorszenie stanu choroby. Coż wnosić można z tey różności mniemań? Oto, że iest bardzo trudna decydować się w tych okolicznościach, i że środki te skutek swoy mają przywiązany do lofu. Można iednakże domyślać się nie iako, że one są potrzebne, w ten czas gdy chore doświadczają odbiiania się, krztuzienia, i rozcieczenia, które są nie iaką oznaką surowizny zebraney w żołądku, albo w kiszkach. Wreszcie gdy się iuż skłania my do użycia takowych środków, tedy to powinno bydź zawsze poprzedzone wyprożnieniem naczyń, ażeby się tym sposobem uzbroić przeciwko płynieniu krwi, któreby działanie tych lekarstw nie zawodziło. pociągnęło za sobą; i zapewniwszy się, iż iuż nie ma szciągnięcia w macicy, ażeby się ubespieczyc od inflammacyi, ktoraby się przytrafić mogła.

Gdy się iuż skłoniemy do użycia purgansow, ieszcze mieć baczność należy, ażeby z pomiędzy nich wybrać iak nayłagodniejszy. Co do wymiotowych, przekładać zawsze potrzeba nad inne hipekakuana w proszku, w dozie 20, 44, albo 30, gran.

Przed zakończeniem tego artykułu, nie przepominamy ieszcze przytoczyć kilku szczególnych lekarstw, poczytanych za iedyne w upławach krwistych od wielu sławnych Lekarzy.

Naypierwszem iest *Hałun* z alisty zalecony od *Adryana Helvetius*. Radzi on rozpuścić na tyżeczce febrney dwie uncye hałunu skalistego czystego: gdy się iuż roztopi, wrzucić do niego poł uncyi krwi smo-

czey w proszku; wprzod nim massa ta ztwardnieie, porobić z niey pigułki wielkości ziarna grochowego. Jeżeli upłw krwiśty niezdawał się bydź zbyt obfity, Lekarz ten przedstawiał na przepisaniu co cztery godziny poł drachmy tych pigułek, w żyłce syropu pigwowego; lecz gdy przypadek ten był gwałtowny, przepisywał ich dwa szkrupuły, a nawet drachmę całą na iedno zażycie, kazawszy to popić tyzanną z pliey pałzy.

Niebędziemy tu lekarstwa tego tak zalecać iak iego Autor: może ono zapewne bydź skutecznym, lecz doświadczenie iedostaynie stwierdza, iż nayczęściey lekarstwo to ciągnęło za sobą przypadki bardzo okropne, chociaż bywało użyte od naybregleyszych Lekarzy: cożby więc wynikać mogło, gdybyśmy ie zalecili mieszkaniom wfioł, dla których nayszczegolniey dzieło te iest przeznaczone.

Drugim lekarstwem iest ffancya de Rabel, iest to środek, który Lekarze poczytywali za podległy moiey daleko nieprzychyłościom. Spółob naypospolitszy używania iey iest, ażeby iey wiać 56, lub 57 kropel do kwarty lub do dwuch funtów dekoktu z korzeni wielkiey konfol dy, przydawfszy ieszcze do tego iedną lub połtory uncyi syropu granatowego, albo porzyczkowego, tak iżby z tego zrobić niejakis gatunek limonady. Jeżeli upław iest znaczny, dają tego napoiu po szklance zawierającey pięć lub sześć uncyi, co cztery godziny, lecz

jeżeli upław ten jest pomierny, dwa lub trzy zażycia na dzień są wystarczającemi.

Trzecim, jest żółtek z jaj świeżego połamany surowo, albo lekko przygotowany, z łyżką wina czerwonego, albo też łyżką wody przepędzanej z babki. Lekarstwo to bierze się kilka razy na dzień, i jest, iak mówią przynoszącym bardzo pomyślne skutki włączeniach macicznych krwi; jest ono bardzo niewinne, ażebyśmy używania i doświadczenia go zabraniać mogli.

Czwartym, jest gatunek kataplazmu, czyli topiku zalecony od P. *Solenander*, iako skuteczne na zatrzymanie tegoż samego dnia, upławow krwi nayuporczywszych; przepis jego jest następujący:

*Weź Gipsu startego na proszek funt 1
Gummy Arabskiej w proszku także
drachm 10*

*Pięć lub sześć białek z jaj ubitych
należycie.*

Urob to wszystko razem, i niebawnie smaruj fleytuszkami bawełnianymi albo płatkami płociennymi, które przykładac będziesz bardzo blisko siebie około pępka i lędzwi.

Można kataplazmu tego używać, nie masz nic coby przeciwko niemu powiedzieć można; lubo nie chcemy mu całkowicie tej skuteczności, iaką mu niektorzy przypisują, przyznać.

Nie skończylibyśmy, gdybyśmy tu chcieli wyliczać wszystkie znane dotąd lekarstwa przeciwko upławom krwistym; te któreśmy

wyliczyli są pryncypalnieysze, niebędzie nam zapewne ukt miał za złe, że pomiiamy te, które doświadczenie okazało mało skutecznemi, a często nawet podeyrzanemi.

Autor Dykcyonarza zdrowia artykuł ten następującym sposobem wyklada. "Ile razy krew płynie w zbyt wielkiej obfitości z rozmaitych części ciała, iako to przez części rodzajne, pośladek, i nos, płynienie to zowią upławem krwistym. Nazwisko to iako widzimy zależy od wielu okoliczności, i zdanie iakie o nim bierzemy, sfotowane być powinno, do sił i temperamentu chorego upławowi temu podległego.

"Wszystkie hemorrhagie nazwane być mogą upławem krwistym, iednakże nazwisko te szczególniej znaczy płynienie nie umiarkowane miesiączek niewieścich, i o tym tu tylko mówić przedsięwzięliśmy.

"Niewiaśły iak wiadomo podlegają przez znaczną część wieku swego, upławowi krwi częściami rodzajnymi. Gdy wypróżnienie to zostaje w stanie naturalnym, jest ono na ow czas źródłem doskonałego zdrowia; gdy jest zbyt małe, na ow czas rodzi to co my zowiemy suppresją, i staie się przyczyną wielkich przykrości w ciele ludzkim, równie znówu nie mniej jest niebezpieczne, gdy jest zbyt mocno popędzone.

"Gdy krew płynie, ze zbytkiem poznaiemy to z żywości tego upławu, jego obfitości i czasu przez iak długi trwa. Są na przykład niewiaśły, których miesiączki zaczynają, i kończą się w dniu iednym; krew płynie żywo ale to niedługo trwa; inne

znowu w krotkim bardzo czasie utracają znaczną ilość krwi; inne nakoniec cierpią upław ten przez ośm lub dzieśięć dni. Gdy wszystkie takowe przypadki nie odstępuią od przyrodzonego porządku; i gdy one są nałogowemi w iakowey ołobie, płynienia takowe nie mogą bydź wzięte za zbytczne; lecz ieżeli niewiaśta nałożona mało tracić krwi drogą miesiączki, będzie niemi zbytcznie zboczona, i gdy zamiast dwoch dni trwaią one przez dni ośm, gdy się ona uczucie osłabioną, wyniszczoną i doświadczając będzie słabości około żołądka, bolow serca, paip tacy, można to śmiało wziąć za upław zbytczny.

” Ustaw takowy z wielu bardzo przyczyn pochodzić może; z iedney strony obfitość, i gorącość krwi, z drugiey iey ostrość, i żywość części stałych mogą go zrodzić: przeto wlıyśtko to cokolwiek ilość krwi powiększyć może, sprawić inflamacyą, powiększyć iey gorącość, i tęgość fiber, i sprawić może ten upław, takimi są powietrze gorące, żywe, i wilgotne, zimno i suchość, zapachy morne, iak iest piżmo, używanie wina i ratafi, likworow rozpalających, iak iest kawa, pokurmy gęste, kleiste, lipkie i ostre, prace gwałtowne i zmordowania się iak iest taniec nieumiarkowany, wyprożnienia zatrzymane, iak iest puszczanie nałogowe krwi, płynienie oneyże z nosa, i drogą hemoroid, pasfye żywe duszy, iak iest zmartwienie, miłość, i gniew.

" Gdy frata zbyt uczna krwi pochodzi z pełności, co poznać można z pulsu pełnego i mocnego, z ciężenia głowy, płyniecia krwi nosem, i plwaw krwistych, przy młodości temperamentu, pokarmach obfitych, i sile przy ktorej się chora mimo tę fratę utrzymuje, na ow czas puści się iej raz lub dwa krew z ręki, dadzą się iej enemy z wody de Riviere dwa razy na dzień, przepiśże się iej dyeta tak iżby nie jadła tylko zupę, i piła wiele serwatki: przy tych prostych środkach niebawnie postrzeżemy zmniejszenie się widocznie tego upławu, potrzeba tylko zachować tę baczność, ażeby sobie nie zadawać żadney pracy gwałtowney lub trudney.

" Gdy frata krwi ma za przyczynę iej gorącość i burzenie się, domyslać się tego można z upławu i gorącości powietrza, z pory czasu, i klimatu, z wieku i temperamentu chorey, z nałogow i przyzwyczajenia do pokarmow rozpalających, iak jest zwierzyzna, potrawy korzenne, likwory spirytusowe; kawa czekolata z wanilią, z przepędzenia nałogowego noey na tańcach, z zostawiania w ustawicznym ruchu, podawania się passyom żywym, pieczenia i suchości skory, pragnienia ustawicznego, i na ow czas przepiśże się puszczenie krwi, za napoy limenada w obfiteści, enemy, woda zimna, i lod, i używanie proszku natępującego:

" Weź Oczu *raczych* drachm 2
Saletry czystey poł drachmy

" Zmieszay to wraz do zażywania po dwanaście gran co pół godziny w łyżce wody. zażywaiąc przytym co wieczor trunek następujący :

Weź *Wody z Sałaty,*
z *Portulaki,*

każdey po uncye 2

Soli osadowey (sedatif:)

drachmy pół

Liktoru mineralnego ulżywaiącego

Hoffmanna

kropel 15

Syropu Grzybiénca,

uncy 1

" Zmieszay to wszystko na ieden trunek, który powtorzyć potrzeba co wieczor kładąc się spać.

" Wreszcie zachować potrzeba tryb życia łagodny, i odwilżaiący, pić wiele, brać często enemy, niewstawać z łóżka, albo przynajmniej spokojnie siedzieć, i wystrzegać się wszystkich pokarmow, i napoiow rozgrzewaiących.

" Niekiedy upław takowy pochodzi z zgęstnienia krwi lub limfy, i to nawet bywa przyczyną naypospolitszą. Krew będąc natury gęstej i lipkiej, a tym samym nie mogąc cyrkulować po naczyniach macicznych, zgromadza się i płynie zewnątrz.

" Upław z przyczyny zsiadnienia się pochodzący poznaje się po przymiotach krwi, która się wkrótce zsiada na miseczcze, i meokazuje żadney na sobie wodnistości; z pulsu, który bywa powolny; z przypatrzenia się temperamentowi, którego fibry

bywają miękkie, wolne, albo zbyt tęgie; z spoyrzenia samego na chorą, która bywa zbyt wyschła, lub zbyt otyła, i blada; z zatrzymania iakowego wyprożnienia wodnistego; z pokarmow gęstych, i lipkich do których chora zaciągnęła nałog, z żywości iey temperamentu, i passyi duszy ktoremi bywa dręczona, i z likworow rozpalających ieżeli ich z niepomiarowaniem używa; z sedentaryi, i skłonności do spania, z nieustannego ciężenia głowy, z omdlewania rąk, i nog.

" Puścić nayprzod potrzeba chorey krew z ręki, każe się iey pić po kwarcie ferwatki na dzień, przepiszą się iey enemy częste przez kilka dni, dla rozrzedzenia krwi, i poruszenia do cyrkulacyi wodnistości. Potym się przystąpi do tyzanny następującey:

" Weź *Korzeni Oślu* (chardon-roland:)

uncyą i

Kobylego Szczawiu

pół uncyi;

Liści Stonogowca,

Rzepikowych każdych po

pół garści

" Gotuy to wszystko w poltory kwarty wody, poki trzecia część nie wywre, potym przyday:

Soli de Duobus

drachmę i

do picia po szklance co cztery godziny, kontynuując to przez dni ośm. Poczym

przepurguie się chora lekarstwem następującym:

" Weź *Manny* połtory uncyi

roztworz to w szklance wody gorącej i przyday:

Soli Glaubera drachmę i
Syropu z kwiatow brzoškwiniowych uncją i

na iedno zażycie, po którym chora używać powinna bulionow następujących.

" Weź *Mięsa z uda cielőcego*
cwierci funta 3

" Gotuy ie w trzech kwartach wody; i na pół godziny przed odstawieniem od ognia przyday:

Korzeni Paprotki dębowey;
Kobyłego szczawiu.
każdego po uncyi i
Liści Cykoryi dzikiey.
Rzepikowych każdych po
garści i

" Odstaw potym od ognia i przyday ie-
szcze.

Tartari martialis solubilis
drachm 2

" Przecedź potym rozciek i daway go
chorey co cztery godziny po iedney szklan-
ce,

ce, kontynuując to wciąż przez dni czterech, po którym to czasie da się znowu chorey na puiganis tak jak wyżej.

" Następnie po wziętym puiganis, przystąpić potrzeba do opiatu następującego:

Weź *Wyciągu z Rutki ptaszej*,
z Ciemierzycy czarnej,
 każdego po drachm 2
Rubarbarum w proszku
 pół drachmy;
Gummy Ammoniackiej,
Szafranu Marfa roztwarzającego
 po drachm 2
Aloesu pół drachmy,
Oczu raczych drachm 2

" Zmieszaj to wszystko z dostateczną ilością syropu piołunowego, tak ażebyś zrobił opiat, którego chora zażyć powinna pół drachmy z rana wstając, i tyleż około godziny szóstej w wieczor, popijając infuzją z liści weroniki.

" Zakończ się leczenie na przepisaniu chorey wody z kuznic, pamiętając ażeby ją kiedy niekiedy przepurgować.

" Gdy upław krwistyłączony jest z gorączką i słabością wielką, nie można się trzymać tego trybu któryśmy dopiero przepisał, gdyż on jest zbyt długi; należy iść na ow czas puścić krew, jeżeli tego siły dozwolą, i roztrząsnąć, jeżeli żółd nie jest pełny czyli obciążony materą ostrą, i żółciową, która przeszedłszy do krwi wzbudza burzenie się iey i gorączkę; w

Tom VII.

Mm

którym to przypadku najlepszym lekarstwem jest hipekakuana w dozie ośmiu gran w bulionie, dla wypróżnienia tych materyi, które wszystkiego tego złego są przyczyną.

" Wreszcie dobrze jest wiedzieć, że upławy krwiste związane z gorączką, gdy te nie pochodzą z zbytaczney obfitości albo stłuczenia, z rany albo z spadku, które za sobą ciągną słabość znaczną, i omdlewanie ustawiczne, związane z skłonnością do wymiotowania, bólem serca, goryczą w ustach, prawie zawsze pochodzą z materyi zebranej w żołądku, i na ow czas strzegąc się puszczenia krwi, które w takowym przypadku przyniosłoby nie zawodną zgubę chorego, przepisać potrzeba enemy, a nazajutrz hipekakuana, dadź na purgans na przykład z dwóch uncyi mанны, i jedney uncyi catholicon; jeżeliby upław był znaczny, tak iżby życie chorey zostawało w niebezpieczeństwie, da się iey serwatka za napoy, do ktorey każdej kwarty wpuści się dwadzieścia kropel kwasu koperwasowego, i jednę uncją syropu pigwowego; albo się też zrobi lekki dekokt z pokrzywy białey za napoy; pamiętając ażeby się starać wypróżnić chorą tak iak wyżej co dwa lub trzy dni, iak siły iey pozwolą.

" Przepisze się chorey tyzanna z ięczmienia czyszczonego, i da się iey cokolwiek bulionu mięsnego. Pospolitym to jest błędem, który popełniają strzegący chorych, iż ich obciążają bulionami, których one strawić

nie mogą, co czyni chorobę ich ieszcze cięższą.

" Jeżeliby upław krwisty napadł niewia-
stę brzemienną, i byłłączony z słabością, i
bólami, przypadek ten bardzo jest trudny
do wyprowadzenia. W początkach ciężar-
ności to jest w dwóch pierwszych miesią-
cach, utrzymywać potrzeba chorą samemi
rosółkami kurczącemi, kazać iey leżeć, i
brać zamiast tyzanny dekokt zryzu i wiel-
kiey konsolidy.

" Gdy ciężarność bardziey już jest po-
funiona, można puścić cokolwiek krwi, i
przepurgować chorą dwiema uncjami man-
ny, i iedną uncją syropu iabłecznego.

" Jeżeliby mimo te środki upław ten
trwał niewzruszenie, każe się iey zażyć ką-
sek następujący:

" Weź *Konserwy pigwowej* drachm 2
Kąsku Armeńskiego pół drachmy
Oczu raczych drachmę 1
Kofzenilli w proszku, pół drachmy

" Umieśćzay to wszystko z dostateczną ilo-
ścią syropu pigwowego, i zrob z tego ką-
ski, ważące po dwadzieścia gran, z których
ieden zażyie chora z rana ocknąwszy się,
a drugi około szostey w wieczor, popijając
szklanką infuzyi z pokrzywy białey (*ortie
blanche.*)

" Wystrzegać się w ogolności w upławach
krwistych potrzeba tych środków, któreby
upławy te nagle wstrzymać mogły. Tym
bowiem sposobem moglibyśmy wprowadzić

Mm j1

doświadczyć ulgi na moment, lecz w krótko potym doświadczyłaby chora przypadków okropnych, iak iest plwanie krwią, obstrukcyje w dolnym bruchu i w płucach, i skłonność do pulmonii.

" Równie także baczyć w upławach tych potrzeba na to, ażeby chorych nie obciążać zbyt wiele bulionami mocnymi, i pokarmami ślaskimi, lecz dawać im buliony iak najsłabsze w pierwszych zwłaszcza dniach choroby.

" Jest jeszcze inny gatunek upławu krwi. ftego, który pochodzi z obstrukcyi dolnego brzucha, ktorego wnętrzości będąc zatłkane, nie pozwalają krwi przejścia, która zatem spływać musi do macicy, a potym zewnątrz wypływać.

" Gatunek ten poznać można z obstrukcyi przez dotykane. W tey mierze postąpić sobie należy tak: iak iest przepisano pod artykułem *ZATKANIE* *Dictionn: de Santé*.

URYNA, MOCZ (Phys.) Jest to humor wodnisty, i słaby koloru cytrynowego, smaku nieco ostrego, pieniający się i odłączony od krwi ściągającej się do nerek arteryami, które formują, kanaliki krótkie, dosyć znaczney objętości, uformowane bezśrednie przez sotę niższą. Uryna odłączywszy się w gruczołkach istoty skorney nerek spływa do kanałów odchodowych, które składają istotę promienistą nerek; kanały te zlewają się do miednicy, a z tamtąd uretry przeprowadzają ją do pęcherza, gdzie zabawiwszy przez niejakie czas irrytuje przez swoją sol

boki tego członka, co złączone razem z rozpięciem tychże samych ścian i z cię-
żkością likworu wzbudza chęć do mocze-
nia. Działanie fiber pęcherzowych, tudzież
muszkułow dolnego brzucha, i opadanie
dyafragmy, która uciska pęcherz, nadają ury-
nie siłę zwyciężenia tej zawady, i jaką iej
czyni spinkter pęcherzowy; i przymuszają
onę do płynienia kanałem uretry, podług
większej lub mniejszej obfitości uryny,
podług iej ostrości i czułości pęcherza,
i iego większej lub mniejszej objętości,
części iej lub rzadzey.

Lubo jest rzeczą prawdziwą, że nie po-
dobna jest poznać wszystkich chorób z przy-
patrywania się urynie, nie zawodną jednak-
że jest, że Lekarz roztropny, i światły mo-
że z niej wyciągnąć znaki niezawodne o sta-
nie krwi, i dla tegoć to dobrze jest przy-
patrywać się iej z pilnością i uwagą.

Znaki które się z uryny wyciągają, same
przez się nie są dostatecznemi. Wszystkie
wyrzuty mogą nam dostarczać znaków ce-
chujących stan krwi, i wnętrzości. Uspo-
koienie zmyśłów, i dobre onych używanie
okazuje w chorych dyspozycyą mózgu, ner-
wow, i duchów żywotnych. Z pulsu, i od-
dechu, poznamy stan ruchów żywotnych.
Materye wyrzutowe, iak jest uryna, ekre-
ment, i ślina stanowią śąd o stanie funkcyi
przyrodzonych; lecz uryna w szczególno-
ści dostarcza nam znaków cechujących stan
trawienia żołądkowego, skłonność limfy,
iej obfitość lub niedostatek, gęstość lub
rzadkość. Gdy z uryną zmieszana jest ro-

pa, może to być znakiem otoku uformowanego w nerwach. Uryna czerwona okazuje inflamacją w wnętrznościach; takąż sama iey dyspozycya bywa w gorączkach hektycznych, phtyzyi, i w hidropizyi.

Nie należy mniemać, iakośmy już wyżej powiedzieli, żeby uryna okazywała charakter, i stan wszystkich chorób; mimo iednak to patrzymy codziennie na Empiryków i Ciarlatanów, którzy nie mogą okazać dla chorego iak tylko oczywistą niewiadomość i beczelność, wiemy mówię iak te podle owady z przypatrywania się urynie wrożą wiele przypadków i chorób, ktoremi chory jest dotknięty.

Staraymy się odllonić te ich zwodnicze sposoby, i wyjaśniemy ie, ażeby zawstydzić łatwowierność tych, którzy się im ślepo powodują. Ludzie ci zaczynają pospolicie od czynienia zapytań ogólnych o stan choroby, pytaią się naprzykład, czy dawno już chory ten leży? odpowiadający z tym z łatwością wyda plec osoby chorey. Jeżeli mu podadzą w małej ilości urynę, pyta się, czy ona razem była wypuszczona: a gdy usłyszysz iż raz, wroży, że to jest uryna dziecinna; gdy mu kto powie, iż już pięć lub sześć dni chory leży na łożku, i jeżeli oraz postrzeże, że uryna jest czerwona, i nie osadza żadnych mętów, wnosi sobie, że to jest choroba ostra, i na ow czas pyta się tego, którym mu przyniósł urynę, czy chory nie kładzie; a gdy usłyszysz iż tak, potwierdza się jego zdanie, że jest pleura, albo perypneumonia, i na ow czas mówi, chory mu-

si sypiać mało, rzuca się, iedno mieysca go na boku dolega, nie może się położyć na boku przeciwnym, oddech ma trudny, bardzo się zmienił, wewnątrz czuie pieczenie pożerające: powieści takowe mocno zadziwiają tych krorzy ich słuchaia, i złatwością łudzą ich zaufanie. Jeżeli im odpowiedzą, że chory nie kaszle, tedy na ow czas mowi, że chory dotknięty iest gorączką pieczącą, że niema apetytu, nie może spać, iż doświadcza wielkiego pieczenia, puls iego iest żywy, i częsty; jeżeli ospa panuje epidemicznie, gdy się dowie, iż chory czuie boleść wkrzyżach, nie omieszka przydadź, że się trzeba obawiać ospy; jeżeli czuie boleść w grzbiecie, i darcie w nerkach, powiada, iż cierpi inflamacyą w tey części ciała. Jeżeli uryna którą mu przyniesiono iest gęsta, i brudna, powiada, że chory cierpi żółtaczkę i wylicza iey symptomata. Jeżeli chory nie leży i gdy uryna iest biała, mowi, że funkcye żołądka w złym stanie zostaią; jeżeli uryna ta iest wypuszczona od niewiaſty podeszłej w wieku, powiada, że ma dyſpozycyą do kachexyi ſzkorbutyczney, i wylicza symptomata tey choroby. Jeżeli mu powiedzą, że chora ſkłonna iest do tey choroby, którą iest dotknięta, i gdy uryna iest czerwona bez osadu, gdy oraz doświadcza bólu w hipokondrach, mowi, że niewiaſta ſkłonna iest do choroby maciczney, i wykłada iey znaki. Jeżeli idzie o ſtan męſzczyzny, ktorego uryna iest czerwona, i ledwo przezroczyſta, pyta się czy chory

doświadcza bolu w członkach, a jeżeli usłyszy, że tak, wroży, że go podagra dręczy.

Takie to jest, a przynajmniej podobna postępowanie mniemanych Lekarzy urynych. Sądzić łatwo z tego opisu można, jeżeli szacunek, i zaufanie, które tak często żyłszą, ma taki fundament pewny. Lecz nie zaskanawiając się już dłużej nad odkrywaniem zdrad i ukłan cych oszustów, przyśkipmy już do pożytków jakie z przypatrywania się urynie wyciągnąć można. Examinowanie ury jest niezmiernie potrzebne w chorobach ostrych, jak jest perypneumonia, gorączki ostre, i wszystkie febry prześlankowe jako: inflamatyczne; bardzo to jest złym znakiem w gorączkach ostrych, gdy się uryna nie nie mieni; lecz jeżeli się mieni, a nadewszystko jeżeli opuszcza osad sławczy się wprzod czyścią, spodziewać się można przywrócenia chorego do zdrowia; przeciwnie zaś bardzo jest znakiem złym, gdy uryna w początkach choroby jest gęsta, a potem się w niej ciągu czyściej okazuje.

Czasem naywłaściwszym do odebrania uryny, którą mamy examinaować, nie jest ten który zaraz następuje po braniu pokarmów; ale gdy się już skończyła kokcyja: zapytać się więc potrzeba czy uryna wytrzymana była przez czas dostateczny. Naylepsza jest ta, którą chory wypuszcza około piątej lub szóstej w wieczor. Uryna podobna do ługu jest znakiem szkorbutu.

Gdy uryna jest gęsta, jest to pospolicie znakiem, że osoba potrzebuje purgansu. Gdy

uryna która była czysta, mąci się i gęstnieje jest to znakiem kamienia. Uryna gęsta, i żółta albo brudna, i farbująca bieliznę, jest znakiem żółtaczki.

Nazywają urynę surową w gorączkach, gdy ta jest biała i wodnista; uryna takowa okazuje recydywę, albo stan uporny choroby.

Uryna wodnista i zatrzymana w panienkach znakiem jest białey choroby: uryna, takichże samych przymiotów u mężczyzn jest znakiem kachexyi, albo puchliny; jeżeli uryna nie zbyt długo trwa w tym stanie, jest to znakiem złego trawienia, i niedostatku żółci.

Uryna oleista w osobach chudych jest znakiem gorączki hektycznej; jest zaś bardzo dobrym znakiem w kachexyi i puchlinie, gdy chory puszcza urynę obficie.

Zaprzestanie potu i ekskrecyi skorney, rodzi większą obfitość uryny. *Sanctorius*, bardzo doskonale dostrzegł, że transpiracya była zatamowana, gdy poznał, iż chory więcej puszcza uryny niżeli mógł wypić rozciekowi; a co się przytrafia pod czas zimy.

Uryna biała i czysta w żółtaczce jest złą wroźbą, i grozi początkami puchliny.

Uryna krwawa oznacza ścizenie się krwi, i skaleczenie nerek, a pospolicie kamień.

Uryna biała nakształt serwatki opuszczająca osad biały, jest pospolicie w dzieciach znakiem robaków.

Wielkie wzruszenia duszy i ciała, niedostatek wilgoci we krwi, a niekiedy przyśpiepy gniewu, rodzą urynę czerwoną bez

pieczenia; i w tym przypadku nie ona okropnego nie oznacza.

Uryna koloru wysokiego czerwonego i krwawa, jest znakiem wielkiego niebezpieczeństwa w ospie, i odrze.

Uryna czerwona bez żadnego osadu, nie zbyt przezroczysta, i stawiająca na sobie bulki, jest pospolicie znakiem choroby piersiowej, iako to dychawicy, kataru duszącego, trudności w oddychaniu, i palpacyi serca.

Niesprawiedliwie uryna czarna poczytywana jest zawsze za znak śmiertelny; gdyż ją postrzegamy często w tym kolorze w melancholikach, i po używaniu marcyatów; lecz wyznać atoli należy, iż w przypadku tym nie jest ona najlepszym znakiem.

Uryna formuje kamienie w pęcherzu; i nerkach. Fernel pisze, iż się nigdy nieformują, kamienie w pęcherzu, bez niejakiegoś jądra, któreby służyło za zasadą; i że w koło tego jądra formują się pokłady materyi lipkiej; w rzeczy samej dostrzegamy we wszystkich prawie kamieniach materyą w ich środku, która służy za zasadę pokładów, które ją otaczają.

Nikomu nie jest tajno, że gdy uryna w jakim mieyscu postoi i zaczyna się psuć, osadza materyą i formuje prawdziwe kamienie. Garczek w którym ta uryna stoi, otoczony bywa inkruścacyami; uryna spływająca do worka żółciowego w ludziach podeszłych formuje kamyki; równie iak gdy płynienie uryny będzie zatrzymane całkiem lub po części w kanałach nerkowych, for-

nią się tamże inkruſtacye. Jeżeli część tych inkruſtacyi wpadnie do pęcherza przez uretrę, cząſtki te ſłużyc będą za zaſadę kamieniom; i taka to bywa bardzo często przyczyna tej choroby; lecz co ſię przytrafia w nerkach, przytrafić ſię może często w ſamymże pęcherzu, w jego ſaldach, w uretrze. &c.&c. O czym nas także rozmaite doſtrzeżenia przekonywają.

USMIERZAJĄCE. *Patrz.* LENITIVUM
ELECTUARIUM.

USNEA HUMANA czyli MECH NA CZASZ-
CE LUDZKIEJ (Bot.) *Muscus ex cranio.*
J. B. *Usnea humana offic.* Jeſt to mech po-
ſpekty, zielonawy wyłoki na dwie lub trzy
linie, bez zapachu, ſmaku nieco ſolnego, kto-
ry wyrasta na cząſzkach trupow, gdy te przez
zbyt długi czas leżą na otwartym powietrzu.

Niektorzy Autorowie rozróżniać każą dwa ga-
tunki tego mchu: pierwszy mowią oni, który
po aptekach ieſt używany, przychodzi z Irlandyi, i nie ieſt czym innym iak tylko dobrym
gatunkiem mchu zwanego *muscus vulgaris*,
terreſtris, *adianti aurei capitulis*; iktóry
bardzo ieſt podobny do mchu roſnącego po da-
chówkach, kamieniach, i drzwiach. P. Doody
Aptekarz Londyński doſtrzegł, iż on wyrasta na
wſzelkich koſciach zmarłych ludzi i zwierząt i
zostaających przez długi czas na otwartem po-
wietrzu, zwłazcza w mieyſcach wilgotnych.

Drugi gatunek tego mchu roſnie w kſtałcie
ſkorupy, podobnie iak *lichen saxatilis*, albo
lichen petraeus, roſnie na kamieniach, miey-
ſkach nieuprawnych, i ten nazwany ieſt ſko-

rupiałym od tych Autorow, o których wspomnieliśmy wyżej. Nadał mu oni pierwszeństwo przed pierwszym, jako mającemu wielkie bardzo przymioty na leczenie pewnych chorob.

Nie będziemy tu nic wspominali o mechu drzewistym czyli o tym gatunku porostu białawego i włóknistego, który dotyc często widzieć można w kraich zwilżonych gorących na stałych drzewach, jak jest dąb, sosna, cyprys &c. i z którego zrobiony proszek jest zaśladą proszku Cypryjskiego

Ulna humana jest rośliną bardzo rzadką w kraich naszych. Policzona jest wrzędzie lekarstw słytycznych. Ta to własność stężająca jest przyczyną, iż roślinę tę wkładają w nos na zatrzymanie płynienia krwi nosem. Niektorzy Lekarze zalecał i używanie w epileptyi. Wchodzi ona do proszków symptomatycznych, do kamienia *de Butleri*, *unguentum martiatum*, inaczej zwanego masłą martową magnetyczną, i do innych kompozycyi używanych na zatrzymanie hemorragii.

Doktor *Marcin Bernhard* wydał bardzo uczoną dyfłatacją o własnościach mechu tego czaszkowego; znalazł tam można rozmaite sposoby na wyprowadzenie go, i porażanie nim czaszek ludzkich.

Lecz jeżeli niektorzy Autorowie przypisują jakie własności mehowi temu, jest znówu wielu takich, którzy te własności poczytują za urośione, utrzymując iż niema on innych jak tylko te, które w nim ludzie łatwowierni uznali. *Juncker* jest z pomiędzy ich liczby.

Mark sławny Aptekarz Nuremberski nie obawia się utrzymywać, że mech czaszki ludzkiej

niema żadnego przymiotu nad swoją rzadkość.
Baccler jest tegoż samego zdania.

USTA (Phys.) Tak zowią otwór ten, w którym się najprzód wyrabiają pokarmy na pożywieniebrane, i którym wyrazy językowe prze-syłaia wyobrażenia wewnętrznego uczucia, i myśli. Wydrążenie to dzielią na usta właściwie zwane, i na część wewnętrzną ust. Pierwsza zajmuie wargi, policzki, szczęki, dziąsła, język, zęby, podniebienie aż do pacierzy karkowych. Znajduie się w niej zatyczka podniebieniowa, języczek, i mandle, krtani, czyli kanał którym powietrze przechodzi do płuc, i gardziel, czyli część początkowa kanału, którym pokarmy przechodzą do żołądka.

Usta powleczone są wewnątrz błoną bardzo delikatną; pełną niezliczonych rurczek, z których nieustannie wypływa ślina cedząca się przez liczne bardzo gruczołki otaczające te części. W ustach ielszcze samych znajduje się zmyślnakowy.

Usta wystawione są na liczne bardzo przykrości; na nich wywierane bywają wrażenia nieprzyjemne pokarmow źle trawionych w żołądku; z tey przyczyny zęby i język pokrywają się mulem mney lub więcey gęstym i żółtawym; na tymto organie widzieć można skutki upału gorączkowego; i iego Lekarz radzić się powinien chociaż niewątpliwie poznać stan choroby.

Usta gorzkie, i zakleione, są znakiem niezawodnym, że żołądek zapelniony iest surowizną i resztami pokarmow źle strawionych; znak ten okazuie zepłucie się żołądka. Lekarstwa womitowe, i purgansie łagodne, leczą tę gorycz i

przywracaia wszystko do przyrodzonego porządku. *Obacz JEZYK.*

Dzieci bardzo często podlegają wrzodom formującym się w ustach. O tych mówiliśmy pod artykułem OSYPANIE WARG; gdzie wyłożyliśmy, iż one najczęściej pochodzą z złych przysmótów mleka matki, i razem poddaliśmy sposoby zapobieżenia onymże.

USTA, albo PYSK KONSKI (Szt. Koń.) Pysk koński składa się zewnątrz z warg, wewnątrz zaś z zębów przednich, szranków, z języka, podniebienia, i zębów szczękowych. Zębów przednich koń iniewa dwanaście, po sześć w każdej szczęce: z zębów końskich poznają się ich lata czyli starość. Dwa przednie zęby zowią Francuzi *pinces*, te które się ich tykają *mitoyennes*, a ostatnie *coins*.

Pomiędzy zębami przednimi, a szczękowymi, konie całkiem mają inny gatunek zębów które zowią *crocs*: rzadko kiedy znaleźć można te zęby u klacz.

Zębów szczękowych końskich rachują dwadzieścia cztery, dwanaście na dole i tyleż u góry w czterech rzędach.

Język koński niema nie godnego zastanowienia; podniebienie jego pomarszczone jest rozmaitemi zagięciami, które zowią zmarszczkami, albo brozdami podniebieniowemi.

Usta końskie powinny być niezbyt szerokie: szranki także nie powinny być nad to przykryte mięsem, ani też zranione: gdyż w takim przypadku jeździec nie pewnymby był na swoim koniu. Ręka trzymająca za cugle nie powinna czuć zbyt wielkiego ciężaru czyli oporu; gdy pysk koński w dobrym jest stanie, tedy

koń nie powinien rzucać, zwieszać ani kręcić głową: gdyż to bywa znakiem, że go cugiel kaleczy, i że ma pyśk zbyt miękki.

Gdy examinując pyśk konia postrzemy, że on ma brodę skańczoną: znakiem to będzie że pyśk jego jest ciężki, i że się potrzeba bliżej temu koniowi przypatrzeć. *Patr BRODA.*

Mowi się ielzcze, że koń jest miękki w pyśku, gdy się on za najmniejszym pociągnięciem cugli wstrzymuje, przeciwnie zaś twardy, gdy się z trudnością powodować daie.

USYPIAJĄCE (Mat. Szt. Lek.) *Narcotica.*

Wyraz ten często wspomina Hippokrat, na oznaczenie zmniejszenia się czułości i ruchu, przez skutek rozdzielenia się ruchu płynu nerwowego. My usypiającemi nazywamy lekarstwa skuteczne na ziednanie, ustąpienie bólów i sprawienie snu; co one sprawiają przez niejakieś szczególniejsze upoienie, które wstrzymuje funkcyę początku czulego: albo też rodząc w nerwach gatunek jakiś ociężałości, która gubi i niszczy czucie. Według stopnia dzielności dzielą się narkotyka na kilka klas; najmniey działające czyli najsłabsze zowią się używającemi (*anodina*) te które działają prędko i silnie, narkotykami właściwemi; te znowu które trzymają srzodek między temi dwoma rodzajami, zowią się hypnotykami, upajającemi albo usypiającemi. Niektorzy Praktycy, mow: *P. Lieutane*, nieprzystwoicie odmieniają podług własnego wyobrażenia nazwiska dopiero wymienione, i obeymują wszystkie razem pod nazwiskiem ogólnym lekarstw kojących (*calmans*) iednakże mieć zawsze należy za rzecz ważną w nauce i praktyce Lekar-

skiey podział ten lekarstw stosownie do ich dzielności, gdyż trudną byłoby rzeczą używać ich przyzwoicie zaniedbawszy poznania natury, i własności każdego z nich.

Przejrzyjmy dzieła starożytnych Lekarzy, a uyrzemy tam, iakie były zdania starożytnych Praktykow względem używania narkotyków: iabłko miłości, płinki i ich iagody pogrążają natychmiast w manią osoby nayzdrowsze, mowi *Mathiole*, w swym komentarzu na *Dioskordesa*; *Wierus* i *Lobel* toż tam zaświadczaią. Pewien hemoptyk nie mógł przez kilka dni sypnąć, utracił pamięć, i przytomność zażywszy przez nieostrożność w zbyt znaczney dozie trunku, w który wiele wchodziło szaleiu. Pigulki z ziela psi język (*cynoglossus*) zażyte w znaczney dozie sprawiały bardzo często przypadki podobne. Czytamy w dziele *Caliusa Aureliana*, że ci ktorzy pią sok z maku, z psienek lub z bielunu, wpadaią bardzo łatwo w pomięszanie umysłu. Czytamy w effemerydach ciekawości natury postrzeżenie iedno, iż pewien dyffenteryk wziąwszy enemę, w którą wchodził sunt szaleiu, wpadł natychmiast w upoienie które trwało sześć tygodni. *Galien* drżał zawżze z boiaźni, ile razy był w okoliczności przepisywaną opium. Rozładny *Cels* utrzymuje iż nigdy nie należy używać narkotyków, chyba w okolicznościach gwałtownych i nieuchronnych. *Scribonius Largus* przygania im, że sprawują ciężenie głowy, że zdrętwiają błony, i czynią je sinemi, że popędzają poty zimne, że wstrzymują respiracyą, przytępiają umysł, i mięszają zmysły. *Alex. de Tralles* przytacza, iż samo użycie opium sprawiło taką utratę głosu, i czucia pewney osobie, iż naydoskonalej przepisywa-

ne le-

ne lekarstwa żadną miarą przywrócić ich nazad nie mogły. *Helius* pisze, że narkotyka uśmierzała natychmiast boleść, ale że one przez to nie niszczą ich przyczyny trwającej wewnątrz, albo że one w krótkim czasie potym sprawują omdlenia a nawet i śmierć samą, i rodzą afekcye długie i nie uleczone.

Jakkolwiek niebezpieczne, a nawet i szkodliwa są narkotyka, mimo ich podobieństwo nawet niejakieś do trucizn, iako dowodzą postrzeżenia które nam starożytni Lekarze zostawili, i których liczba codziennie nieprzełaię się powiększać: nie możemy jednakże nieprzyznać, ażeby wielka liczba Lekarzy, nie umieli użyć ich pożytecznie: skąd waięć należy, że ieżeli mamy przyczyny zarzucać tym środkiem skutki okropne, tedy to stało się dla tego, że się ich przepisało w zbyt mocney dozie, albo też w okolicznościach nieprzystających: przysiępujemy teraz do opisanja w krótkości przypadkow i okoliczności tych, w których one mogą być użyte pomyślnie; a w iakiich one stać się mogą szkodliwemi; iak sobie w ten czas postąpić powinniśmy, gdy przepisane w zbyt mocney dozie zrodzą iakowe przypadki smutne; i w iakiich przypadkach najbardziej ich używać powinniśmy; słowem iakie zachować powinniśmy ostrożności w ich używaniu?

Roztropność wymaga, ażebyśmy pilnie zważyli w dyssenteryi, passyi illackey, kolce konwulsyney i kardyalgiiach gwałtownych, iakie są sily chorego, iak stan, i czas choroby, ieżeli chcemy użyć narkotyków pomyślnie: gdyż inaczej zamiast poratowania zerowia, przyspieszyłibyśmy jego zgubę. Przeto też Autorowie bardzo godnie wiary zapewniają, że opiaty

na ow czas przepisane przez ufta lub drogą c-nem, były przyczyną symptomatow śmiertelnych. Można w tem mierze czytać pamiętne przypadki, które zebrał *Donatus*, i postrzeżenia, które podali *Tonnerus*, *Walschmidt*, *Tillingius*, i *Sennert*. Wstrzymać się należy od narkotyków w hypokondrach, i chorobach maciejących, gdyż według dostrzeżenia wielu Lekarzy, ulżywiają one w takowych przypadkach na krótki czas, lecz przeto choroba staie się niebezpieczniejszą i uporeczywszą. Narkotyka całkiem są przeciwne chorobom głowy; pisze wielu praktyków, iż przepisane w naylekich affekcyach głowy, uczyniły je po kilkokrotnie daleko cięższymi, tak dalece iż choroba głowy przemieniła się w affekcyę senną, w migrenę, stępiłość, paraliż, apoplexyę, zawroty i epilepsyę. *Corneille Stalpart Vander Wiel*. cent. I. obf. 42. pisze, że narkotyka nie powinny być nigdy dawane dzieciom, gdyż one rodzą im drżączki, paraliż, albo głupowatość: *Willis* jest tegoż samego zdania. Niebezpieczne jest używanie narkotyków, mowi *P. Lieutaud*, któregośmy tu już cytowali, w rozmaitych chorobach ostrzych, chyba tylko ku ich schyłkowi, gdyż one ulagadzając symptomata wstrzymują, ażeby choroba nie przeszła swych czasow krytycznych, tak częstokroć, iżby ją trudno uznać było. Używanie ich niemniej także jest okropne w reumatyzmach podagrycznych, gdyż one niekiedy czynią tamę dla operacyi, przez które natura pospolicie chorobę tę rozpęzda, i dla tego ta na ow czas stawać się musi cięższą, i uporeczywszą.

Należy się jeszcze wstrzymać od narkotyków w chorobach tych, których charakter nie jest ie-

szcze całkowicie wyjaśniony, i poznany, ażeby się uchronić zatrudnienia, i przerwania działań natury. Nie służą onecale osobom tym, które mają żołądek zimny, i oziężały, ani niewia- stom zbytnie się bawiącym sedentaryą, nie wy- prożniewszy wprzód pierwszych naczyń. Nale- żyż przepłukać narkotyką phtyzykom? Ważną jest w takowym przypadku sprawą ukoić kašel, i zmniejszyć miotanie się płuc, ażeby zapo- biedz zerwanu się iakowych naczyń. Z dru- giej strony sen odżywia, i wzmacnia sily; a przy- najmniej nie dopuszcza ich wyniszczenia się. Te zatym rozmaite przyczyny zdają się oka- zywać narkotyka potrzebnymi w phtyzy; prze- to ich też bez botażni używają w Montpellier. Należy jednakże przynajmniej bardzo być ba- cznym, i ostrożnym w używaniu ich w tej smu- tnej okoliczności; bo lubo sen wzmacnia sily, to jednak rozumieć się tylko powinno o śnie na- turalnym, a nie o takim iaki rodzą narkotyka, który bardzo często miotany bywa marzeniami, i bardziej jeszcze sotyguie chorego. Oprócz tego, narkotyka wzbudziły poty, do których phtyzy już są nadto skłonni; jeszcze lekarstwa te osłabiają sily żołądka, których szczególnie po- trzebią phtyzy ażeby strawić mogli mleko, które, iż tak rzekę, iedynym jest pokarmem, którego oni używać mogą w pierwszych cza- sach choroby. Akta Kopenhadzkie wspominają o iednej mamce, która znajdując się raz w Aptecce wten czas, gdy ktoś inny kupował nar- kotyka, i usłysawszy że to jest bardzo skute- cznym lekarstwem na sen, kupiła go także, i powróciwszy do domu dała go zażyć dwa skru- puly dziecku swojemu, które krzyczało noc ca- łą, i nie dało iey spać. Dziecko te spało przez

dwadzieścia cztery godzin w ciąg, i trudno mu było bardzo ten sen przerwać. Skoro się tylko ocuciło, porwały go ruchy epileptyczne, co jest dowodem tego, cośmy wyżej powiedzieli, iż nie należy nigdy dawać dzieciom narkotyków. Casytamy w essemerydach ciekawości natury jedno postrzeżenie, które uczynił *Rosinus Lentilius*, o okropnych skutkach narkotyków w gorączkach zjadliwych. Pewien człowiek mający lat czterdzieści blisko, temperamentu krwistego, i pełnego dotknięty był gorączką pieczęjącą wraz z utraceniem apetytu do jedzenia: radził się pewnego Ciarlatana, który mu kazał zażyć trzy grany womitowego, nie poprzedzwszy puszczenia krwi, chociaż chory zostawał w pleurze. Gdy się włożył e tymptomata choroby powiększyły, chory zażył napoju kordyalnego, i miktury przeciwgorączkowej; siódnego dnia ciarlatan ow przepisał mu tynkturę z opium *de Ludovic*, dla sprawienia temu chorému snu, przepisałszy mu tej tynktury dwadzieścia dwie kropel do zżycia o godzinie pierwszej po południu; i tyleż o ósmey w wieczor, przepisał mu także jeszcze pigułki alexipharmaczne, i przeciw gorączkowe, i trunk przeciw zgniliznie: chory nie czując sięcale lepiej po tych lekarstwach, i zaczynając przeciwnie czuć i doświadczać przenoszenia się choroby, ciarlatan jego kazał mu postawić wezykatorye na karku, i rękach, i przepisał mu trunk zrobiony z tynktury bezoardowej, i tynktury opium *de Ludovic*, po którym napadł go letarg, skwinancya, konwulsye szczękowe, i nakoniec chory umarł jedenastego dnia choroby.

Gdy się narkotyka przepiszą w dozie mocniejszej niż potrzeba, rodzą one wesołość podo-

bną do głupowatości, a nawet i obłąkanie, al-
bo też sprawią zasnięcie, które niekiedy zbli-
ża chorych do śmierci nadto wczesnej, chyba
iż się użyje wczesne lekarstw skutecznych na
wstrzymanie działania tej trucizny, i zaradze-
nie ich skutkom, takimi są p. cie obfite napoju
przyprawnego saletą, i sokiem cytrynowym;
zapach octu mocnego przynosi częstokroć sku-
tki bardzo pomyslnie. Można nawet udać się
do pufczenia krwi, i lekarstw wemiotowych,
gdy potrzebujemy, iż niemamy dostatecznego cza-
su, ażeby napoju przeysć mogli, i wstrzymać
skutki okropne trucizny. Na z. pobieżenie przy-
padkom, potrzeba mając użyć narkotyków,
przepisać je najprzed w bardzo małej dozie,
i tę potym stopniami powiększać.

Pomiędzy rozmaitemi roślinami usypiającemi,
mak trzyma naysprawniejsze miysce, potym bie-
łun, psunki, szalei &c. Ostatnie te trzy ro-
śliny ponieważ bardziej poolegają tej nieprzy-
zwoitości, iż mogą narażać życie chorego na
niebezpieczeństwo, niż mak, przeto rad ilubysmy,
ażeby ich tylko używać zewnątrznie; gdyż mimo
wszystkie doświadczenia P. Storck, nie można
nie uznać, ażeby używane ich nie było równie
niebezpieczne, iak i innych roślin tejże samej
natury. Głowki makowe gotowane w wodzie
z cukrem, aż do zsiadłości syropu dają nam
syrop *diacodium*, który ma rozległe użycie.
Opium bywa także bardzo używane: znaleźć
można pod artykułem *Opium* sposoby prepa-
rowania onegoż.

Dobrze jest zważyć, że opium i inne lekar-
stwa tego samego gatunku, mniej skutku mają
osobach tych, które się do nich długim używaniem
przyzwyczaiły; osoby takowe mogą ich prze-

to używać w daleko mocniejszy dozie bez żadney szkody; nikomu nie jest tajno że Turcy biorą codziennie, dwie lub trzy drachmy opium, ażeby się rozweselili i rozpędzili melancholią. Oni nawet tak mocno zaciągali nałóg używania go, iż nie mogą się od niego wstrzymać bez boiaźni poniesienia iakowey szkody na zdrowiu. Opium zażyte przed potyczką, dodaje im odwagi i czyni ich nieustraszonemi; i iak skoro im brakuie opium, starają się miękkimi, głupowatemi, bez siły, odwagi, i męstwa. Przyznać jednakże potrzeba, że nałóg używania opium szkodzi żołądkowi, i wciagu stać się może przyczyną ślepiatości, a nawet niedołężności.

USZKA SERCA (Anat.) Są to dwa worki muszkułowe znajdujące się około podstawy serca, jeden z strony komorki prawey, drugi z strony komorki lewey, złączone wraz zatyczką wewnętrzną, i siłkami zewnętrznymi spólnymi. Jeden z nich zowią uszkiem prawym serca, drugi lewym. Mają one powierzchnią wewnętrzną rozmaicie pozaginaną, zewnętrzną zaś nieco rościwniejszą.

Uszko prawe obszernieysze jest od lewego, komunikuje z komorką serca z teyże samey strony znajdującą się. Dwie żyły wyorgazone (ca. va.) jedna wyższą, druga niższą do niego także przypierają.

Do uszka lewego ściągają się cztery żyły zwane żyłami płucnymi, i uszko te przypiera do komorki prawey. *Patrz. SERCE.*

USZY (Anat.) Nikomu nie jest tajna ich liczba, położenie, równie iak i to, że członki te są narządami słuchowemi.

Dzielią pospolicie ucho na zewnętrzne, szrodkowe, i wewnętrzne.

Część wyższa ucha zewnętrznego, zowie się skrzydłem wyższym (*aile*) niższa zaś która jest miękka i wisząca, niższym (*lobe*.) cyrkul zewnętrzny nazwany jest *helix*, wewnętrzny zaś *anthelix*. wydrążone pośrednie *scapha*, a to które jest przy końcu kanału słuchowego *koncha*.

Wyniosłość nad skroniami, nazwano *tragus*, a tę która jest cokolwiek wyżej *anti tragus*.

Ucho zewnętrzne złożone jest z chrząstki, skóry, tłuściości, nerwow, żył krwistych, i mufszułow, których pospolicie bywa trzy; te atoli daleko są czulsze w zwierzętach niż w czło-
wieku.

Znaydują się tam także dwa gatunki gruczołkow, pierwsze odkryte są przez P. *Valsava* które on nazwał *sebacea*. Drugie przez P. *Duverney*. Te łączą humor żółty, który zowią woskiem usznym (*cerumen*) który jest gatunkiem materii lipkiej, służącym na zatrzymanie iniektów, i robaków, których się do ucha wlewać mogły.

Ucho szrodnie jest tym, co pospolicie zowią wydrążeniem bębniakowym. Oddzielone ono jest od ucha zewnętrznego błoną słuchą, cienką, przezroczystą, twardą, wyciągniętą nakształt skóry na bębnie, i złożoną z trzech skóreczek.

Kształt tego wydrążenia jest eliptyczny. wklęsły, chropawy; położenie ma ukośne, i rozciąga się od wewnętrznych ku częściom zewnętrznym.

Znajdują się tam trzy dziurki; pierwszą zastępuje część przednia dna bębenkowego; jest to otwór trąby Eustachiego, przez którą przechodzi mała odnoga nerwu zwana *stroną bębenkową*.

Druga, i trzecia dziurka, które nazwano *oknami* leżą około środka dna bębenka. Część ich dolna jest okrągła i zatkana błoną, wyższa jest owalna, i zatkana załadą strzemienną.

Wydrążenie to zawiera cztery kości, *młotek*, *kowadło*, *strzemie*, i *soczewkę*. Młotek ma jeden swoy koniec zaokrąglony, i ten zowią *główką młotka*; reszta tej kości jest obdłużna, i szczipła, i zowie się *rękoieścią*; rękoieść ta ma blisko główki dwa wyrostki ostre, jeden krótki, drugi dłuższy.

Druga kość wchodząca w skład narzędzia słuchowego, jest *kowadło*; to składa się z ciała, i dwóch wyrostków. Jest ono spoione stawem z młotkiem, który przypiera do błony bębenkowej.

Trzecią kością jest *strzemie* bardzo ona jest podobna do rzeczywistego strzemiennia, tak iż żaden opis nie potrafiłby dać dokładniejszego jej wyobrażenia; jest ono umieszczone prostopadle do okna owalnego.

Czwartą kością jest *soczewka*; jest ona także tak nazwana od swego kształtu okrągłego i płaskatego; leży pomiędzy kowadłem i strzemiennem.

Kości te mają trzy muszkuły. Niektorzy Anatomicy naznaczają ich cztery.

Pierwszy inaczej zwany wewnętrzny zawarty jest w kanale znajdującym się po nad trąbą Eustachiego; ściągacz jego przypiera do części tylnej młotka, który on w tył odciąga; a

tym samym ściągać też on musi błonę bębenkową.

Muszkul długi albo inaczej zewnętrzny przytwierdzony jest do ściany zewnętrznej trąby Eustachiego, potem się rozciąga dalej pomiędzy bębenkiem, i przypiera do wyrostka rękoięści młotkowej.

Trzeci muszkul jest ściągaczem. Czwarty wychodzi z głębi wydrążenia tympany; kończy się on małym ściągaczem przy strzemienu, i jego zadanie podnosi w ten czas, gdy się kurczy.

Ucho wewnętrzne jest tym, co zowią labiryntem; w nim postrzedz można trzy wydrążenia; pierwszy zowie się przyślonkiem i ma sześć otworów. Przez ten otwór zakręty wyższy ślimacznym komunikuje z dziurką owalną; pięć innych łączy otworami kanałów polkolistych.

Drugim wydrążeniem jest ślimak, które to nazwisko nadane mu jest od podobieństwa do skorupy ślimaczey. Koncha ta w swym środku okazuje jądro, około którego ona formuje dwa zakręty i połowę kształt linii spiralnej.

Ślimak ten jest wydrążony wewnątrz i podzielony na dwa kanały w części przez blaszkę kościaną, w części zaś przez błonę, która tam gdzie kończy już ten oddział, rozdziela się i powłoczy ściany. Powiedzieliśmy już wyżej gdzie się kończy kanał wyższy, niższy zaś przechodzi do dziurki czyli okienka okrągłego.

Kanały polkoliste formują trzecie wydrążenie labiryntowe; łączy one wydrążone wewnątrz, i powleczone błoną bardzo delikatną, która nie czym innym jest jak tylko ostatnim rozciągnięciem nerwu słuchowego. Kanały te nie mają, iakośmy już powiedzieli, jak tylko pięć o-

tworów w przyślonku, gdyż dwa w swych częściach końcowych łączą się w jeden spólny.

Postrzegamy dwie dziurki których otwory przechodzą do labiryntu; pierwsza jest ta, przez którą przechodzi część miękką nerwu słuchowego, która wprzód nim dojdzie do labiryntu rozdziela się na dwie inne. Druga jest *aquæ ductus fallopææ*, która skończywszy rozmaite załamania ukośne w labiryncie otwiera się potem w bębunku i przechodzi pomiędzy dwiema wyrostkami *maſtoides*, i *ſtyloides*.

Ucho jest organem bezpośrednim słuchu. Użyte części jego zewnętrznej, jest na zbieranie promieni brzmiących, które uderzają na błonę bębunka. Ta komunikuje kośćkom słuchowym wrażenia które odebrała: kości je znowu przesyłają powietrzu zawartemu w labiryncie, nerwy słuchowe bywają ztąd dotknięte; i na ow czas rodzi się w duszy wyobrażenie głosu.

CHOROBY USZNE.

Uszy podlegają rozmaitym chorobom, bardzo niebezpiecznym; takimi są inflamacja, wrzody, bole, otoki, dzwonienie w uszach, i głuchota. Robaki mogą także być przyczyną szkód jakowych w tym zmyśle, równie jak i inne ciała obce. Przyśtępujemy do wyłożenia króciutko obrazu tych chorób, i sposobów zapobieżenia onymże,

Inflamacja w uszach złączona bywa z wielkim palaniem, bólami ciągnącemi, biżcemi, gwałtownemi, i z czerwonością; niekiedy się do tego mieſza i gorączka; indziej znowu obłąka-

kanie, i ruchy konwulsyjne napadają. Inflammacya ta rozchodzi się nie znacznie, albo się też kończy ropieniem.

W lecz. niu tey choroby względ mieć należy na przyczynę, która ją rodzi. W ogólności mówiąc puszczenie krwi wiele pomaga, zwłaszcza gdy jest inflammacya żywa; robią się także fomentacye miękczące, i rozpędzające. Jeżeli trudno jest inflamacyą tę rozpędzić, udadź się potrzeba do istot ropiących, jak jest cybula pieczona w popiele, korzenie lilii białych, figi &c.

Boleść bywa pospolicie symptomatem inflamacyi; miewa ona przynajmniej niekiedy za przyczynę humor ostry, który osiadłszy w błonie ucha, irytuje ją: na ow czas inflammacya takowa niebywa złączona z tak wielkim pieczeniem, i z tak żywą pulsacyą. Niekiedy boleśnie ucha tak bywa okrutne, iż chorego napada gorączka ostra, złączona z obłąkaniem, bezsennością, konwulsyami, i omdlewaniem. Gdy boleść takowa pochodzi z inflamacyi, zapobiega się iey użyciem lekarstw przyzwoitych w tey ostatniej chorobie. Dym tytuńowy, wpuszczany do kanału ucha, za pomocą rurki zakrzywioney, jest bardzo skutecznym na uśmierzzenie boleści. Zalecają także bardzo infuzyą sionogową, w oliwie, albo oleyku z migdałów słodkich, i oleiek niedzwiadkowy (*Scorpion*.)

Otak bywa pospolicie skutkiem inflamacyi, który znowu rodzi wrzod, a ten poznać można, z posoki, albo materyi ropiącey spływającej otworem ucha; który złą-

czony zawsze bywa z boleścią, pieczeniem i kłociem. Leczą się wrzody ulzne, ścieraiać je wstrzykaniami dekokcyi pęczmiennay, rzepikowey, i miodu: używają także niekiedy uryny osób zdrowych.

Dzwonienie w uszach; bywa częstokroć chorobą długotrwałą, i bardzo przykłą; kończy się ono pospolicie na głuchocie doskonałej; rzadko kiedy chorobę tę uleczyć można, ale zuleczywszy ją na czas jakiś, wkrótce się znowu nazad wraca.

Używszy wprzód lekarstw ogólnych, dym burztynowy, oliibanowy, i gummowy jest lekarstwem wybornym. Wstrzykanie wody ranney przynosi skutki wyborne, tak iak mi samemu zdarzyło się po kilkakrotnie doświadczyć.

Co do głuchoty *Patrz GŁUCHOTA.*

Jeżeli by się zaległy w uchu robaki chorey na ow czas czucie boleść kołącą nieustającą, ruszanie się tych owadów czuć można już natym już na owym mieyscu. Starać się na ow czas należy wyprowadzić je zewnątrz, albo je też na tym samym mieyscu umorzyć. Mleko ciepłe wstrzykane do ucha, ściga robaki zewnątrz, rownie iak i kawałek słoniny, który przy otworze ucha kładą. Sok piołunowy, i oliwa umarzaia je, albo przynajmniej rodzą im przykreść niecznością, dla ktorey się ztamtąd wynosić muszą.

USZYÇA (Szt. Lek) Jest to owad dośc znany; ten szuka z wielkim przywiązaniem ucha, wiska się w nie iak skoro może; i gryzie mieysca te, które zalegaie, i

sprawnie wielkie boleści: kilka nawet osób tak wielkiey ztąd doświadczało sensacyi, że ich mózg gwałtownie był rażony, P. Valment de Bomare przytacza w swym Dykeyonarzu Historyi naturalney, iż jeden ziego braci włożywszy mu ze złości takowy infekt w ucho, zrobił to, iż on zostawał iak w szaleństwie przez trzy dni.

Czytamy w Essmerydach Niemieckich, jeden przypadek dowodzący, iak niebezpiecznym stać się może wnyście tego robaku do ucha, i iak jest rzeczą nierostropną spać na trawie, w dni pogodne. Pewna niewiasta, pisze Obserwator, niosąc wiązkę zieliska, uczuwszy się ztrudzoną, podłożyła sobie pod głowę zawiązkę owę, i niepostrzegłszy iż ona pełna była owadow, zasnęła; uszyce te naszły iey w ucho prawe. Chirurg pewien wydobyl iey natychmiast iednego z takowych owadow; lecz inne w nim pozostały, mimo wszystkie frzodki iakie mu tylko sztuka lekarzka poddać mogła. Owady te rozmnożyły się tam bez liczby, tak iż liczba ich powiększała się codziennie bardziej, które potym wcisnąwszy się pomiędzy czaszkę i mózg, zrobiły dla tey nieszczęśliwey niewiały życie iey ciężarem nieznośnym, tak iż ta doświadczała niezmiernych bolow ciągnących się aż do części kończowych nog i rąk, iak skoro owady te z miejsca ruszać się zaczęły. Niepodobna iey było zrobić najmniejszego ruszenia głową, ażeby natychmiast niedoświadczyła nieznośnego szumu, czyli szeleštu, który nawet słyszeć mogły wyraźnie osoby

te, które blisko tej chorey znajdowały się. W dwadzieścia lat, niewiaſta ta mająca już na ow czas lat 68 znalazła ſławnego Fizyka *Volckamer de Nuremberg*; używał on wſzytkiego tego co tylko mógł, na ſprawienie iey ulgi w tych boleſciach: kazał iey wſtrzykać w ucho bałſam ſiarczany z terpentyną, który iednego tylko z tych owadow wyprowadził, i to ten był już zdechły. Chora używała bardzo często i z ochotą, podkadzań zrobionych zapomocą gummy aminoniackiey, gdyż czuła iż za każdą razą ſkoro ſrzedku tego użyła, ſfzyce zbiegały ſię ku otworowi ucha, i zdawały ſię być bliſkimi wyſcicia; lecz widząc nakoniec, iż ią nie uleczyć nie mogło, przedſięwzięła przykrość tę znoſić aż do ſmierci. ;

UTOPIONY. (Szt. Lek.) Rzecz ieſt niezawodną, iż wielu z tych nieſzczęśliwych ludzi, ktorych wydobywają z wody bez żadnego prawie znaku życia, byłoby uchronionemi od ſmierci, gdyby im dane były pomoce od prawdziwey nauki, i nieobojętney gorliwości, która nieprzeſtaie nigdy na ſamych lekkich tylko kuſzeniach ſię; lecz należy, ażeby niewiadomoſć, i przeſąd zbliżały nam ten okropny termin, i ſkracały doſyć z ſiebie krotkie życie ludzkie?

Chąc tym nieſzczęśliwym dać pomoc ſkuteczną, a cale niedoſwiadczać tych, które nie mają inney zalety nad uprzedzenie, i próżnoſć, potrzeba nam nayprzod poznać co ieſt przyczyną ſmierci ludzi utopionych. Starożytni Leksrze mniemali, iż dla

tego ludzie zanurzeni w wodzie umierają, że ich woda zalewa, i dla tego podług tego widoku poczytywali oni za użyteczne frzodki w rzeczy samey niebezpieczne, pomiędzy, ktoremi nie umieli rozeznawać. ktore są kapitalnemi, iż tak rzekę, a ktore tylko wpierającemi. Liczne doświadczenia P. Louis Sekretarza Akademii Krolewskiej Chirurgicznej w Paryżu złączone z powagą PP. *Rittmuller*, *Lancisi*, i *Littre*, dały nam poznać sposobem oczywyłym, że płuca wzdęte, i napełnione wodą, która do nich wciągnięta była, i naczynia mozgowe podobnież zbyt zatkane z przyczyny tey zawady, którą uformowały kanały oddechowe zbyt rozszerzone dla krwi cyrkulującej, były iedynemi przyczynami śmierci ludzi zatoniionych. To więc przypuściwszy zobaczmy, jakie są sposoby nayprzyzwoitsze przywrocenia do życia tych, w ktorych funkcyje żywotne są tylko zatrzymane.

Starać się nayprzod należy odżywić i przywrocic ciepło przyrodzone, i cyrkulacyą zatrzymaną; uwolnić pierś i mozg od krwi, którą są zatkane, i wyprożnić kanały oddechowe od wody, która do nich wciągnięta została. Na zadosyc uczynienie temu, zanieść potrzeba chorego nayprzod na mieysce pomiernie ciepłe, położyć go na kółdrze we dwoie zwinionej, albo też (i to lepiej) obwinąć go w skory świezo zdarte z zabitych baranow, albo go się też odzieie w kofzule i suknie od ciepła naturalnego rozgrzane; wdymać się mu potym będzie powietrze ciepłe przez usta, szczy-

piąc i targając go za nos; zawieśi się go potym za nogi, lecz w tym stanie nie powinien rostawiać iak tylko przez dwie lub trzy minuty, ażeby wyprowadzić wodę zatrzymaną w kanale oddechowym; nie zaniedba się także i tarcia płotnem rozgrzanym po całym cieie. Skoro już postrzeżemy najmniejszy iakie znaki życia, i gdy organy ciała zucznią się powracać do swoich funkcyi, starać się potrzeba uwolnić od zatkania kanały płućne: na ten koniec wzbudzić potrzeba w chorym womit, wkładając mu po kilkakrotnie pioro nieoskubane w gardziel, albo mu się też poda trunek iakowy wyrzucający emetyczny, oxymel cybuli morskiej &c. Doświadczenia liczne stwierdziły skuteczność prędką i szczęśliwą ciepła, i dymu szczypiącego tytuniowego przellanego do kiszek, nie należy zaniedbywać tego lekarstwa, ale owszem przed wżyskimi innemi pierwszeństwo mu przynane bydź powinno; można w przypadku nagłym użyć cybucha, lub piszczałki do wprowadzania dymu z tytuniu palonego w sawce. *Tomasz Bartholin, Historiæ anatomicae cent. 6. hist. 66*, opisane narzędzie bardzo wygodne w takowym przypadku, a nieszczęściem od mało bardzo słob znane. Działanie dymu tytuniowego dalekoby jeszcze było pomyślniejsze, gdybyśmy w przod upuścili cokolwiek krwi z karku, nim dymu tego użyjemy. Wyłożenie przyczyny śmierci ludzi zatonionych dowodzi, iak upuszczenie takowej krwi jest nieuchronnie potrzebne.

Nie należy sądzić, ażeby gdy chory da już iakowe znaki życia, był całkiem wyrwany z niebezpieczeństwa: należy go ieszcze uważać iako dotkniętego chorobą bardzo ciężką, która wymaga ratunku od sztuki; leczenie iego na ow czas zależy na istotach roztwarzających, na daniu mu lekarstwa wymiotowego w enemie, i oxymelu cybuli morskiej; iezeli się w nim zażęga gorączka, iako się to bardzo często przydarza, postąpić sobie należy tak iakęśmy mówiąc o tey chorobie w swoim artykule przepisałi.

P. Dumoulin Lekarz Kluniaceński podał publiczności w roku 1757. list, który dowodzi, że kąpiele popiołowe, rozgrzane w stopniu przyzwoitym, wystawiwszy ie nad ogień w kociołkach, iest iednym z najlepszych frzodkow, iakich tylko użyć można na przywrocenie zatonionych do życia: przytacza on na przekonanie w tey mierze iedno postrzeżenie bardzo ciekawe, i warte ażebyśmy ie tu powtorzyli. Panienska iedna ośmnaścieletnia, mowi on, wpadła z wysokiego brzegu do rzeki. Porwana była natychmiast od wody pod bliską kaskadę, a ztamtąd zaniefiona pod domy w odległości około sto pięćdziesiąt krokow od owego miejsca odległe, i zatrzymała się o garbarnią po nad strych rzeki wybudowaną; i mimo naywiększą skwapliwość z iaką ią szukano zostawała w wodzie przez dwie godziny. Przechodząc trefunkiem blisko tego domu w którym się ona znaydowała, i wszedłszy tam wtłumie ludzi ciekawie zbiegających się, znalazłem ią rozciągniłą przy ogniu,

wystaWiłem zatem, iż niebezpieczno jest trzymać ją w takim gorącu, dowodząc iż rozszerzenie gwałtowne płynu połączanego od ciepła daleko się stać może okropniejszym niż onego stagnacya przypadkowa; Panna ta zostawała bez najmniejszego ruchu, zlodowaciała, nieczuła, oczy mając zamknięte, usta rozwarłe, twarz siną i nabrzmiąła, całe ciało wzdęte pełne wody, bez żadnego pulsu. Prosiłem o popioł, którego jeszcze nie używano do ługu, kazałem go wysypać wkościełek i postawić nad ogniem, gdy się rozgrzał przyzwolicie, rozsypano go na łożku na cztery cale grubo, i na nim położono zatonią, i podobną ilość popiołu okryto ją zwierzczu.

W połgodziny zaczął się dawać czuć puls, i wymowiła kilka słów, dałem iey zatym połączyć żyłeczkę wody czystey, i zostawiłem ją tak zagrzebaną w popiele blisko przez ośm godzin, po którym to czasie przebudziła się i wstała zupełnie zdrową.

Lubo postrzeżenie to, któreśmy dopiero przytoczyli, stwierdza skuteczność trzodku *P. Dumoulin*, iednakże sądzę, iż nie należy tak bydz do niego przywiązany, ażeby innych zaniedbywać. Szczęśliwy owszem w tym jest sposób ten, iż nie tylko nie wyłącza sposobow któreśmy wyżej podali, ale im ieszcze owszem toruie drogę. Jeżeli w krotkim czasie, iakiego kąpiel popiołowa wymaga, nie postrzegamy pożądanego skutku, w przywroceniu cyrkulacyi, udźć się natychmiast należy do innych któreśmy wyżej przepisali.

W. W, W.

WĄGROWACIZNA. (Szt. Hod. Byd.). Tak zowią pospolicie konia, w którym około oczow albo przy nosie postrzegamy małe plamki ogołocone z sierści i koloru ciemnego; znaki pokazujące wągrowaciznę są skutkami dobremi.

WĄGROWACIZNA. (Szt. Lek.) *Obacz* TRĄD, ELEPHANTIASIS.

WANILIA (Bot.) *Vanilla*. Jest to łuszczyzna, (*gousse*) za którą Indianie bardzo się ubiegają; zbierają ją na pewnym drzewie zwanym *waniliowe*, które rośnie w Meksyku, w Saint Domingo i w Peru, zapach iey jest bardzo miły, i aromatyczny i używają iey do robienia Czekolaty (*Obacz* CACAO). Zbieranie wanilii przypada ostatniego miesiąca w roku. Suszą ją na słońcu, ażeby z niey uleciała zbyt duża wilgoć, dla ktoreyby się potym psuć mogła.

Wanilia ma własność analeptyczną, cefaliczną, żołądkową; można ją więc w takich widokach przepisywać, albo w substancji w dozie od dziesięciu gran do pół drachmy, albo też w wymoczeniu, do którego bierze się iey w dozie dwa razy więkzey. Anglicy poczytują ją za lekarstwo iedyne na rozpędzenie afekcy melancholicznych, lecz iey należy z wielkim umiarkowaniem używać. Można za pomocą spirytusu winnego

wyciągnąć całą część żywiczną pachnącą waniili. Kilka łyżeczek tey effencyi przydane do likworow spirytusowych nadaią im smak i zapach przyjemny.

WAPNO. (Mat. Szt. Lek.) Jest to kamień wapienny, który już wystawiony był i przeszedł przez działanie ognia. Dwa są gatunki wapna, iedno które zowią *niegaszonym*, które ieszcze utrzymuie kształt kamieni, w których wzbudza się wielkie wrzenie i gorącość, gdy się na nie naleie wody. Drugim gatunkiem iest wapno *gaszone*, to iest to, które zostawszy już zlane wodą obrociło się w gatunek ciasta bardzo białego i delikatnego, i już się więcey nie rozgrzewa chociaż będzie zwilżone wodą. Toż samo wapno, staie się powtornie niegaszonym przez kalcynacyą.

Wapno niegaszone wystawione na wolne powietrze kombinuie się z iego wilgocią: ciężar iego staie się dwa razy więkšzy, i cząsteczki iego oddzielają się tak właśnie, iak gdy się ie włoży w wodę.

Fizycy rozmaicie tłumaczą te fenomena. Jedni mówią, że wrzenie, które się wzbudza w ten czas, kiedy naleiemy na wapno wody, nie skąd inąd pochodzi tylko z usposobienia, które mają ziemia i woda odłączone od ognia do ziednoczenia się na nowo, i że ziednoczenie to tak się dzielnie wykonywa, iż aż wzbudza gorącość znaczną tak iak postrzegamy na wszystkich ciałach twardych trące iedne o drugie. Inni znowu utrzymują, iż kamienie wapienne mają w sobie

pewną ilość początkow solnych, które własności swoich nie okazują aż w ten czas, gdy są przez zwapnienie rozwolnione z tych więzow, w których wprzód były utrzymywane. Inni nakoniec, i zdanie to здаie się być dość dowodliwym, przypisują skutki zrzące wapna, ciałkom ognistym, które w nich mieysce cząstek wodnistych zastąpiły, które przed zwapnieniem wraz z ziemią formowały istotę tego ciała: że te ciała, gdy się do nich przeciska wilgoć, usiłują się wydobyć, rozszerzają i odpychają to wszystko, co tylko im zawadza, i z taką wypadają mocą, iż wzbudzą wrzenie wody. Pierwsze, i ostatnie z tych zdań, iako widzimy, bardzo są do siebie podobne, i podług nich obydwóch można łatwo wyłożyć wszystkie skutki, iakie tylko w wapnie postrzegamy.

Wapno zmieszane z iakim kwasem z daleko większą mocą burzy się, niż gdy jest złane wodą, i z połączenia takowego rodzi się sol obospolna, mająca za grunt ziemię. Toż samo się dzieie, gdy ziemię wapienną wystawiamy na działanie kwasu; różnica w tey mierze zależy iedynie na stopniu ścisłości w połączeniu się kwasow z solami: pierwsza to jest ta, która się rodzi, z kwasu i wapna, ścisley jest złączona ze swoją zasadą, niż ta, która się formuje z połączenia ziemi wapienney ieszcze nie zwapnionej.

Soli alkaliczne stałe, zaostrzone wapnem, i przyprowadzone do stałości daleko więcej mają kaustyczności niż sole alkaliczne zwy-

czayne, ztąd rodzi się kamień od apertur.
Patrz APERTURA.

Wapno tak iak ziemia chłoniąca pomaga we wszystkich chorobach mających za przyczynę obfitość, czyli zbytek kwasow w pierwszych naczyniach; które to choroby znane są w sztuce Lekarskiej pod tytułem: *morbi ab acido spontaneo*, i w ogolności we wszystkich przypadkach zależących od bezwładności, rozwolnienia, i słabości fiber żołądkowych. Jest ono wyborynym lekarstwem ścierniącym, przepisują ie pomyślnie w przypadkach zwrzodowaciałych wewnętrzności, samych nawet płuc, można go przepisywać po dwa lub trzy szkrupuły na dzień, zmieszawszy ie z mlekiem albo iaką tyzanną koiącą, albo też ieszcze w kasku. Woda wapienna bardzo ma rozległe użycie w sztuce lekarskiej. Na zrobienie iej bierz się naprzykład funt ieden wapna, i na ten nalewa się sześć do dzieściu fantow wody. Gdy się już efferwescencya zakończy, zostawia się cała ta masa w spokoyności przez dwadzieścia cztery godzin. Przez ten czas, likwor się klaruje, a potym się zlewa przechyliwszy naczynie na bok wreszcie się precedza i zachowuje do użycia: dopiero powtornie nalewa się wody na pozostałą resztę i zostawia w spokoyności, potym się znowu precedza, i ztąd otrzymuje się likwor, ale tak już iak pierwszy dzielny, i ten nazywa się wodą wapienną drugą.

Woda wapienna ma smak alkaliczny, nieco ostry: jest ona nasyconą częścią solną i ziemną wapna, od ktorey wszystkich swych

przymiotów nabywa. Można materyą tę otrzymać w postaci śmietanki wapiennej wyparowawszy wodę. Powtarzając kilkakrotnie tę operacyą. otrzymamy co raz nową śmietanę, lecz woda utraci swoje przymioty: w tej to zatym śmietanie zawarte są wszystkie przymioty wody wapiennej: z uwagi tej wypada, iż chcąc żeby się woda ta konserwowała przez czas długi, należy ją chować w butelkach korkami szklanymi dobrze zamkniętych.

Woda wapienna jest wybornym lekarstwem tak na użycie wewnętrzne iako i na zewnętrzne. Pomaga ona w wszystkich tych chorobach, w których kwasy przemagają. Jak są na przykład rżnięcie. słabość, i rozwolnienie żołądka; jest ona osuszającą, umacniającą, i lekko szczypiącą. Działanie jej nie kończy się w samym tylko żołądku: cząsteczki subtelne, ktoremi likwor ten jest napełniony przechodzą aż do naydelikatniejszych ramifikacyi naczyń. Przepisują wodę tę pomyślnie w dychawicach kataralnych, i wilgotnych, w kachexyi, phtyzy, obstrukcyach wewnętrzności, i hydropizyi wilgotnej, leucophlegmacyi, febrze kwartannie, szkorbutcie, narostkach wolowatych i innych chorobach zimnych. Można jeszcze wodę wapienną dawać na stężenie wrzodów wewnętrznych, na zatrzymanie hemorragii, dysenteryi, i kwiatów białych. W ogolności przepisywać można używanie wody wapiennej w rozwolnieniu i atonii części nerwowych, i błoniastych, i we wszystkich tych przypadkach, w których przyczyną choro-

by jest zbytńia obfitość kwasow. Woda ta pochłania kwas ten, skąd się rodzi sol obojętna. Początki iey lotne uryenne są szczypiące, i łatwo się mogą rodzielać, roztwarzać płyny, i przynieść ich ekskrecyą.

Używanie wody wapienney byłoby szkodliwe we wszystkich tych przypadkach, wktorych fibry zbytecznie są tęgie, i wktorych obawiać się potrzeba inflamacyi. Daie się zaś woda ta zmieszawszy ją z mlekiem, albo z jakim dekoktem przystofowanym do gatunku, i natury choroby. Niemowiemy nic o własnościach, ktore niektorzy wodzie tey przypisywali, iż ona roztworzyć może kamień pęcherzowy: doświadczenie nie stwierdza tego wszystkiego, co w tey mierze niektorzy autorowie piszą.

Woda wapienna jest dzielnyim rozwalniającym zewnętrznym. Używaią iey w leczeniu narostkow tak krwistych iako i limfatycznych; przykładaią ją na nogi nabrzmiałe, obmywaią się nią członki dotknięte gangreną; ona czyści wrzody smrodliwe, zjadliwe, weneryczne, i posokowe: używaią iey także na oparzelizny, i do wstrzykan w kanał uretry, gdy czas jest zatrzymać gonorrea.

Wapory z wapną niegaszonego są niezmiernie szkodliwe, i niebezpieczne. Są one zrzące, ostre, i dotykaią nerwy, i krtań; i dopłuc zanofzą zarodek rozmaitych chorob. Widziano iż one rodziły dychawicę suchą, i konwulsyina, i inflamacyą gwałtowną w gardle. *Hoffmann* przytacza, iż pewien zacnego urodzenia rozgrzawszy

się zbyt znacznie przez agitacyą, zbliżył się do pieca, w którym świeżo przepalano wapno; i że ztąd zaciągnął chorobę, która się na wszystkie lekarstwa opierała. Było to kichanie bardzo częste i peryodyczne. *Ramazzini* wspomina o kilku osobach, które widział dotknięte zatłaniem w płucach, i gorączką powolną bardzo długą, dla tego iż oddychając wciągnęły w siebie wapor wapienny.

Tulpius pisze, iż pewna familia siedząc u stołu w pokoju nowo wybielonym i reparowanym, gdy służący nie postrzegł iż z fufitu oderwany kawałek wapna upadł na półmisek, i zmieszał się z potrawą, którą wszystkie te osoby potym jadły, w krotce wszystkich tych współobiadujących napadły zawroty, womity i mdłości. Nie można być nad to troskliwym w chronieniu się mieszkań nowo reparowanych lub bielenych, chcąc mieć na iednostajney i baczney zawsze pieczy zdrowie swoje. *Hippokrates* zostawił nam przykład na *Hermokratesie*, który dotknięty był gorączką ostrą, ztąd iż spał przy ścianie nowo postawioney. *Hoffmann* także świadczy, iż troje dzieci pewnego Konfyliarza Krola Pruskiego, zaduszone były w dwóch dniach od skwinancyi inflammatycznej, z przyczyny, iż im kazano spać w pokoju świeżo pobielonym wapnem.

WAPORY, WYZIEWY. (Szt. Lek.) Mówiąc o chorobach rzemieślników powie-
dzieliśmy, iż wyziewy merkuryuszowe są dla

nich bardzo okropniami; owoż jest doświadczenie, które tego samego dowodzi. *Borichius* zapisał w *Aktach Kopenhadzkich* przypadek następujący: pewny rzemieślnik, słowa są tego pisma, który utrzymywał swoje życie z pozłacania blaszek żelaznych, i miedzianych, niezachowawszy roztropności w pracowaniu za pomocą amalgama przez kilka dni wciąż w izbie, w której nie było komina, uczuł się bardzo osłabionym od waporów merkuryuszowych, których zbyt wiele w siebie naciągnął, tak przez usta, iako i nosem. Dotknięty był zawrotem, śpiącością, ciężeniem głowy, i nudnościami. Przypadki te w krótkim czasie stały się tak ciężkimi, i częstymi, iż mu się zdawało, że już bliskim jest zgonu, i kazał mię wezwać do siebie. Znalazłem go w stanie okropnym, twarz miał trupiałą, siły całkowicie osłabione, chociaż był jeszcze młody, puls całkiem zniknął, i błony wszystkie w nim drżały. Wiemien on był swoje uleczenie potem obfitym i częstym, którem w nim wzbudzał, za pomocą istot zwanych alexifarmaca, a nade wszystko dekoktowi z korzeni biedrzeńca dzikiego, który używany przez niejakieś czas przywrócił go do zupełnego zdrowia.

Wapór z węgla nie mniey jest także niebezpieczny iak i merkuryuszowy, pisze dalej tenże sam Autor, wciągu teyże obserwacyi. Dwie młode Panny, córki pewnego kupca w Kopenhadze suszyły sobie winie na sznurkach, które w swym pokoju pozawieszały, lecz widząc iż te nie suszyły się tak prędko, dla tego iż napadły czasy

dździſte, ułożyły ſobie pewnego wieczora kłaść ſię ſpać popoſtawiać gdzie niegdzie pod owemi wiſniami węgle rozżarzone. Na- zaintrż jedna z nich wſtawſzy znalazła ſioſtrę obok ſiebie leżącą umarłą, i zaczęła ſama ze wſzytkich ſił wołać iż i ona dnia nie- dożyje. Jey rzucania ſię obłąkane, i krzyki zapalczywe zaſmuciły całą ich familią, kto- ra mię ſzukać kazała ieſzcze bardzo rano: przyſzedłſzy znalazłem tę, która była umar- ła już ztężalą, z twarzą ſiną, uſtami otwar- temi, ſpinkter poſładkowy bardzo mającą rozwolniony, gdyż umierając wiele narobi- ła pod ſiebie. Sioſtra iey zaś zoſtawiała w wielkich nudnościach, prawie także całkiem utraciła puls, i przytomność. Rozumia- łem w początkach, iż one iedząc wiſnie mo- gły poſknąć iakowego iadowitego robaka; a zatym udałem ſię natychmiaſt do dryakwi, i innych alexifarmakow, dla dania iakowe- go ratunku tey, która ieſzcze zoſtawiała przy- życiu, i tak zupełnie ſrzodkami temi zoſta- ła uleczoną, i powrociła do doſkonałego zdrowia. Dopiero zatym onę uleczywſzy mogłem ſię doſkonale dowiedzieć o przyczy- nie tego przypadku, i ſmierci iey ſioſtry; co mi dało poznać, iż wapor z węgla w izbie dobrze zamkniętey bydź może częſto ſmier- telnym, i że można gdy ſię ieſt wcześniej wezwany, użyć w podobnym przypadku alexyfarmakow pożytecznie.

Moglibyśmy daleko obſzerniey dowodzić, iak ſą ſzkodliwe ſkutki waporow z węgla, ro- wnie także rozciągnąćbyśmy ſię mogli nad ſpoſobami ratowania, lecz nie ten ieſt naſz

zamiar, zażanowiemy się tu tylko nad postrzeżeniem, które nam podał *Borichius*, zwłaszcza iż pod artykułem Węgiel obszer-niej wykład ten podaliśmy.

Wapór z łoju może także ieszcze wielką przynieść szkodę w ekonomii zwierzęcej, iako tego dowodzi postrzeżenie następujące wyjęte z zbioru postrzeżeń Akademii Paryzkiej. Wiemy dostatecznie, mowi Autor, że ludzie, którzy się bawią robieniem świec łojowych, podlegają bólom głowy, rymom mózgowym, niekiedy nawet zawrotom, z przyczyny waporów unoszących się w topieniu tłustości, które przenikają przez nos, oczy, a nawet i przez płuca. Byłem sam świadkiem przypadku iednego, który się zdarzył w moim sąsiedztwie, a który służyć powinien za przykład dla wszystkich bawiących się robieniem świec, i tym, którzy topią tłuść, ażeby zachowywali ostrożność wykonywania takowych robot na powietrzu wolnym, albo przynajmniej w izbach obszernych i otwartych. Pewna niewiasta, która całe noce przepędzała na robieniu świec w izbie bardzo małej, uczuła się pewnego dnia osłabioną od waporów łojowych, które nie miały wolnego wyjścia zewnątrz. Powoli głowa iey zaczęła ciężać, oczy iey zaczerwieniały; oddech miała bardzo trudny; lecz ona mało zważała na te symptomata, poki aż nakoniec niemogąc się utrzymać na nogach, i całkiem utraciwszy oddech, przymuszona była wołać o pomoc. Znalazłem ją przyszedłszy wybladłą, bez przytomności zgoła już w ostateczności zupełnej. Wytło-

maczyłem sobie łatwo co byź mogło przyczyną tego przypadku; potem ponieważ zadużenie było symptomatem naygwałtowniejszym, przypisałem iey lekarstwo lekkie bardzo na womit, i zakończyłem leczenie na oxymelu cybuli morskiej, zmieszanym z dwoma gatunkami wód przystofowanych, i kontynuowanym przez kilka dni. Odchodząc od niey nie omieszkalem iey ostrzedz, ażeby się nie poczytywała za zupełnie już wyszłą z tego przypadku, i ażeby ieszcze przez czas taki używała tych lekarstw, gdyż niepodobna było natychmiast wyziewow tych wyprowadzić z płuc. Mimo moje ostrzeżenia porzuciła ona wszystkie lekarstwa, i powrociła do swoiey zwyczajney pracy; lecz w następującym tygodniu w podobnyż przypadek powtórnie wpadła, który iakom iey był przepowiadał, daleko był okropniejszy od pierwszego. Nudności, utracenie mowy, stężłość członków, nakoniec wszystkie symptomata katau zadużającego, bardzo już wątpliwem czyniły utrzymanie się przy życiu. Atoli powtarzając też same frzodki, których używałem wprzod, i zadając iey statecznie na poty, przyszedłem do uleczenia iey całkowicie.

WAPORY. (Szt: Lek;) Tak ieszcze nazywają affekcye maciczne, i hypochondryczne, gdyż mniemano przez długi czas, że te pochodziły z waporow, które się unosiły z wnętrzości, i macicy, i rodziły wszystkie te przypadki, iakie się w chorobach tych po-

strzegać daia: *Obacz MACICZNA CHOROBA, HIPOCHONDRYA.*

Dla dopełnienia artykułów tych, do których Autor czytelników odsyła, przydajemy tu wypis osobny artykułu Wapory z Dykcyonarza zdrowia.

" Można wogolności opisać wapory (pisze ten Autor) że to jest skłonność dolegliwa, i irytująca nerwow, która ie wprawia w ruchy spazmodyczne, ciągłe, i rodzi niezmierną liczbę wszelkiego gatunku przypadków, w różnych i niezliczonych prawie postaciach.

" Dwa pospolicie naznaczają gatunki waporow, to jest, te które dotykają męszczyzn, i te które dotykają niewiaſty, pierwsze zowią się waporami hipochondrycznemi, drugie zaś, to jest kobiece, waporami macicznemi. Lubo się czyni osobny oddział tych dwóch affekcyi przez wzgląd na płeć, nie jest to jednakże iak tylko jedna i taſ sama choroba, która się nie różni tylko mniej lub więcej, podług mniejszey lub więkſzey czułości, iaku wypada po między męszczyzną i niewiaſtą.

WAPORY HYPOCHONDRYCZNE.

" Doſwiadczaia w nich chorzy ciągnięć bolesnych, udręczeń, cięgotek oſobliwie w boku lewym; gorącoſci i pałania, a zwaſzcza nabrzmiałości nagłej ze ſtrony ſiedzionny; gdy to złe dotyka w boku prawym, czuia się bole kolek, pałania podnoſzące się do głowy, i zapalające twarz, bole

około serca, zatykania się po braniu pokarmów; odbijania się i wiatry nieustanne, które poprzedzane bywają ciągnięciem, uciśnieniem, łoskotem po wnętrznościach, i wielkim ściśnieniem około serca; gdy wiatry odejdą, chory czuje nieco ulgi; apetyt jego bywa dość dobry, pospolicie nawet bywa bardzo wielki, chory większą ma skłonność do rzeczy zimnych niż do gorących, i bardzo mało pije; doświadczą palpitacyi serca, które w niektórych temperamentach bardzo bywają mocne, tak dalece iż przez suknie widzieć można drganie serca. Brzuch miewają pospolicie bardzo ściśniony, i niezwykli wychodzić na stolec iak tylko co piąry lub szorsty dzień; pospolicie także wiele spluwają zwłaszcza z rana, miewają wielką wyschłość w nosie; sypiają mocno i gdy się im sen przerwie, czują ztąd przykrość; uryna tych chorych bywa najczęściej czysta, i wodnista, niekiedy zaś czerwona i brudna; głowa boli, cięższe, i podlega zawrotom, i odurzeniu; dusza nawet niekiedy ztąd cierpieć musi; chorzy bywają niespokojni, podeyrzliwy, smutni, ponurzy, i bezustannie wzdychają. Skarżą się na szum w uszach, który zmniejsza słuch, na zatkanie w gardle, które im niedozwala połykać; niektórzy doświadczają gorączki, inni się znowu skarżą na przemiany zimna i gorąca; puls ich bywa powolny, mały, i przerywany; konwulsye, drżenia, śpiączność, i ociężałość wszystkich członków, palpitacya mięszków są także iefzcze symptomatami bardzo pospolitemi w tej chorobie.

Ludzie temperamentu krwistego, i pleto-
rycznego, ci którzy się bawią sedentaryą,
i prowadzą życie ociężałe, i bawiący się
naukami, naybardziej iey podlegają, lu-
dzie także iedzący wiele, i ci którzy mają
umysł żywy, zajęci zbytecznym rozmyśla-
niem, staia się także iey oślarą.

" Przyczyna bezśrzednia i bliska tey
choroby, jest dotkliwość i irytowanie ner-
wów; przyczynami dalszemi są wypróżnie-
nia zatrzymane, iako to mieśnączki, hemo-
roidy, zbyteczne tuczenie się pokarmami,
sedentaryja, zatrzymanie się stolcow, uryn,
i przedachu, wzdęcie wietrzne dolnego
brzucha, passye żywe duszy, iak iest złość,
strach, żądza; odory, iak iest zapach piżmo-
wy, bursztynowy, rozany; niesypiania wy-
muszone, nieumiarkowane używanie kobiet,
skłonność dziedziczna, smutek, niepowodze-
nie się, zbyteczna uślisłość, nadużycie lekarstw
womitowych, i usypiających, zatrzymanie
exnasiona, suppresja gonorrhoei, ustanie ex-
traordinaryne gorączki przerywanej, są
przyczynami naypospolitszemi tey choroby.

" Choroba ta bardziej iest straszliwą, niż
niebezpieczną, wzmaganie się iey bywaią
pospolicie powolne, lecz gdy affekcyja ta
zostanie wkorzeniona, i zażarzała, może
się odrodzić w kachexyą, szkorbut, gorą-
czkę powolną, i suchoty.

" W leczeniu waporow hypochondry-
cznych dwoiaki względ mieć należy, pier-
wszy, ażeby zaradzić przyczynie, która wa-
pory te zrodzić mogła; drugi ażeby ube-
spięczyć chorego, od przypadkow nerwowych
kto.

które go napaść mogą. Co do przyczyny, należy się wybadać o niey od chorego, a gdy ją poznamy, starać się iey zapobiedz. *Obacz przyczyny powyższe.* Co się tycze przypadków, podamy niżej frzodki skuteczne na ukojenie ich.

" Dwoiaki czas zważać się zwykł w leczeniu waporow, to iest ten, w którym przypadki tey choroby napadają, i ten w którym one następują.

"Szrodki używane pod czas przyśtetu przypadków, iest ażeby uderzać swą dłoń o dłoń chorego po kilkakrotnie, ażeby mu wrocić przytomność, ieżeli utracił zmysły, wpuszczać mu potrzeba dym z papieru, pior lub szmat palonych, a potym mu się da onema następująca:

" Weź Kwiatow rumienionych.

*Komonicz swoy-
skiey, każdych*

po garści i

Anizet po garści i

szczyptę i

" Gotuy to lekko przez trzy lub cztery minuty, w poł kwarty wody, a potym przyday:

Diaphenicum uncją i

" Każe się mu także wraz przy tym pię trunek następujący:

" Weź *Wody pędzoney z Bylicy.*
z Melisy pro-
stej, ka-
żdey po
uncye a
z Kwiatow po-
mariańczo-
wych po
drachm a
Profzku de gouttete drachmy 1
Laudanu plynnego de Sy-
denham kropel 30
Syropu kocenkow Arabskich
(szachas.) uncye 1

" Zmieszay to wszystko do zażywania po
 łyżce co godzina, poki się aż przypadki te
 nie ukoją; można także w tym samym czasie
 robić frykcyę dłonią po ramionach, rękach,
 nogach i gardle, dla uspokojenia, i ukoie-
 nia irytacyi nerwowej.

" W czasie wolnym od przystępów postę-
 pować sobie należy tak iak następuje. Jeże-
 li chory jest temperamentu suchego, i chu-
 dego, jeżeli ma wiele krwi, prowadzi ży-
 cie ociężałe, i bawi się sedentaryą i ieżeli iada
 wiele, potrzebaby zacząć od puszczenia mu
 krwi z ręki, od czego uwolnić można cho-
 rego, gdy on jest tłusty, miękki, wyniszczony
 pracą iaką gwałtowną, albo jeżeli jest
 temperamentu zbyt słabego i delikatnego;
 da się mu potem do zażywania przez dni
 ośm, serwatka oczyszczona, albo też tyzana
 następująca:

" Weź *Miodku Narbonskiego* uncyi $\frac{1}{2}$
Kwiatow. lipawych, fzczyptę 1

" Gotuy to w pięciu kwaterkach wody,
 tak iżby po wygotowaniu nie została tylko
 kwarta, przecedź potym rozciek, i przyday:

Sabetry ilogran 15

" Jeżeli sity chorego dozwalają, prze-
 piszą się mu kąpiele ciepłe, które rozpocznie
 na dni dwanaście, lub piętnaście, kontynu-
 iąc zawsze trunek, i ferwatkę, i brać po-
 winien co drugi dzień enemę z wody rze-
 cznych.

" Po używaniu tych lekarstw, przystąpi
 potym chory do bulionow następujących:

" Weź *Mieśa cielecego* funta $\frac{1}{2}$

Liści Burakowych,

Wotowego języka,

Cykoryi, Dziurawy,

złych po garści $\frac{1}{2}$

" Gotuy to wszystko w dwóch kwartach
 wody, a przy końcu gotowania się przyday:

*Sześć rakotw. rzecznych utlu-
 czonych.*

" Gotuy powtornie poki czwarta część
 nie wywre, i to chory wypić powinien w
 dniach dwóch podzieliwszy na sześć czę-
 ści, to jest dwa takie buliony zażyje z rana
 w dwie godziny jeden po drugim, a trzeci

Pp ij

około szostey w wieczor, i to kontynuować powinien przez dni dziesięć; po których powroci znowu do kąpieli tak iak wyżej.

" Jeżeli chory doświadcza kwafu iakiego przed lub po swoich pokarmach, używać powinien magnezyi w proszku, biorąc iey w dozie dwuasta gran przed iedzeniem.

" Jeżeli postrzeżemy iakowe przyczyny wskazujące potrzebę purgansu, iak iest ięzyk nieczysty, gorycz w ustach, stracenie apetytu, trawienie ociężałe, odbijania się, można użyć tyzany Krolewskiej przepisanej pod artykułem PURGUIĄCE, ktorey atoli bardzo ostrożnie używać należy, gdyż w ogolności wszystkie purganse są szkodliwe dla osob dotkniętych waporami; nie należy się więc do nich udawać iak tylko w wielkiej potrzebie, oczyściwszy i rozrzedziwszy ię wprzod dobrze krew.

" Gdy się iuż dostatecznie przysposobi ciało za pomocą roztwarzających idąc drogą którąśmy wyżej wyłożyli, można przepisać choremu opiat następujący:

" Weź *Wyciągu Burakowego* uncye 1

*Konserwy z kwiatow poma-
rańczowych* drachm 2

*Szafranu Marsu roztwarza-
iącego* drachm 4

*Korzeni paprotki żebowey
w proszku* drachm 3

Magnezyi w proszku drachmę 1

Rubarbarum w proszku drachmy 1

"Zmieszaj to wszystko z dostateczną ilością syropu piołunowego tak, ażebyś zrobił opiat, którego chory zażywać będzie po drachmy w wieczor i z rana przed iedzeniem.

"Używając tego opiatu można choremu pozwolić mleka ubitego z wodą de Seltz, którego pić będzie po dwie lub trzy filiżanki ciepło z rana, biorąc przytym enemy co drugi dzień, jeżeli nie ma regularnych stolców.

"Zakończy się leczenie na przepisaniu choremu wody z Vals, z Passy, z Forges, i ze Spa.

WAPORY MACICZNE.

"Choroba ta iako się już powiedziało, dotyka same tylko niewiaſty, i nie różni się od waporow hypochondrycznych, iak tylko w stosunku do temperamentu, który jest odmienny w tych dwóch płciach, i do składu organow im właściwych.

"Choroba ta złączona bywa z odrzuca-
niami, pociągającemi niekiedy z sobą w-
mit, wraz z ruchami wietrznemi, i wzdęciami
w dolnym brzuchu; chora czuje niby kulę
taczającą się, i która zdaie się w niektórych
miejscach zastanawiać, oddech staje się co raz
trudniejszy i krotſzy, i słabieje powoli co raz
bardziej, głowa także mniej lub więcej do-
lega, doświadcza się nawet w niej niekiedy
ból ostrego, który zowąż *Gozdziem histe-*
rycznym. Napada zaślepienie, śniętałość,
zawroty, i ruch nieregularny, który prze-

chodzi od pierśi do gardła, i także same skutki przynosi jak ciało jakie obce, któreby się tam zatrzymało; i dusiło. Niektóre chore doświadczają bicia arteryi skroniowych, inne się skarżą na zimno w części najwyższej głowy, naczyn w uszach, drżenie i omdlałość całego ciała; mają pierś ściśniętą, krztuszenia ustawiczne, oddech słaby, i nieznaczny, puls także i powolny; wiele ustami odchodzi wiatrów smaku kwaśnego, lub iay zgniłych; brzuch bywa pospolicie twardy, wzdęty, i ściśnięty; urywany wodnisty, napadają rozmaite bóle w dolnym brzuchu, a niekiedy i ruchy konwulsyjne w rękach tak gwałtowne, iż się zdają być prawie atakiem epilepsyi.

" Osoby podlegle waporom macicznym bywają pospolicie chude, dręczone niepokojem, i bezsennością; lubią sedentaryą; i mało mają zręczności do ruchu i agitacyi: najpospoliciej się to przytrafia między rokkiem trzydziętym i pięćdziesiątym, w czasach zwłaszcza krytycznych, i niewiasty bardziey iey ieszcze podlegają niż mężczyźni, przez wzgląd na macicę i rozmaite wypróżnienia, które one doświadczają

" Przyczyna bezśrednia i bliska waporow historycznych jest czułość nerwowa; przyczyny dalsze są też same, któreśmy wyżej wyliczyli, wyiawszy iż przydadź ieszcze można do nich miesiączki, upławy białe zatrzymane, składy czyli zebrania mleczne, i skłonność większą z strony organow do tęy choroby.

" Ponieważ przystępny waporow hysterycznych pospolicie są gwałtowniejsze od hypochondrycznych, z przyczyny bez wątpienia większey czułości niewiaśc; przytrafić się przeto może, iż osoba w nim utraci życie, gdy przystęp takowy zmieni się w rzeczywistą apoplexyą; niekiedy także rodzą one żółtaczkę, obstrukcyę w dolnym brzuchu, hemoragie gwałtowne, inflammacyę wątroby, głowy, i odradzają się czasem w cachexyą, i marazm.

" Leczenie waporow hysterycznych jest także same iak i hypochondrycznych, procz niektórych uwag szczególnych.

" Jeżeli naprzykład zatrzymanie miesiączki ma mieysce, udadź się należy do puszczenia krwi, bardziej ieszcze oszczędzać tu należy purganfow, i womitowych, z przyczyny wielkiey czułości niewiaśc.

" W przystępach udawać się potrzeba do spirytusu soli Ammoniackiey, wody de Luce, kropel i soli Angielskiey, do palenia włosów i pior, a naybardziej do soli ośtowej, która jest naydzielnieyszym i naylepszym lekarstwem koiącym z pomiędzy tych wszystkich, ktorych tylko w podobnym przypadku użyć można, dając ją wachać po kilkakrotnie na dzień, zwłaszcza w czasach przystępu. Pić się będą trunki koiące mocniejsze, i dzielniejsze, iak jest następujący, ktorego w potrzebie używać można.

" Weź *Wody z Czerefien czarnych.*

*z Bylicy, każdey pouncye 3
Miętchaney uncya 1*

Tynktury z bobrowego
 śroiu kropel 30
 Likworu mineralnego ul-
 żywiającego Hoff-
 mana drachmy 1
 Soli osadowey gran 30
 Laudanum płynnego kropel 20
 Syropu kocenkow Arab-
 skich uncye 2

" Zmieszay te wszystko do zażywania po
 łyżeczce co godzina.

" Trunek następujący jest jeszcze skute-
 czniejszy w przystępach zbyt gwałto-
 wnych:

Weź Wody z Bylicy,
 z Maruny,
 Melisy prostej, ka-
 żdey po uncye 2
 Kwasi saletrzanego utła-
 godzonego kropel 20
 Olejku zwierzęcego de Di-
 pellius kropel 12
 Kamfory rozтворzoney w
 olejku powyższym gran 8
 Syropu diacodium,
 Kocenkow Arabskich
 każdego po uncyi 1

" Zmieszay to wszystko na trunek, kto-
 rego dozą jest jedna łyżka od iedzenia co
 godzina.

" Można także przyłożyć na brzuch oko-
 ło macicy plaster następujący:

" Weż Galbanu drachm 3
Gummy Tacamahaca,
Proszku z bobrowego stroiu
 po drachmy 2

" Zmieszay to wszystko z dostateczną ilością olejku bursztynowego, i rozciągnij na skorze, do przykładania.

" Pigułki następujące są także bardzo skuteczne :

" Weż Wyciągu Aloesowego uncyi 1
Bursztynu w proszku, drachm 2
Bobrowego stroiu drachmy 1 1/2
Laudanum stałego gran 36
Olejku Tartari per deli-
quium, drachm 2

" Zmieszay to wszystko wraz, i zrob z tego masę, z ktorey porobisz pigułki wążące po sześć gran; doza ich jest po dwie pigułki na dzień zrana popijając szklanką infuzyi z kwiatow lipowych.

" Pigułki następujące były także z równą pomyślnością doświadczane.

" Weż Bobrowego stroiu w proszku : szkrupuły 2
Soli lotney z ieleniego
rogu,
Bursztynowey po szkrupule 1
Balsamu Peruwianskiego, kropel 16
Diascordium ilość dostateczną.

" Zrob ztego trzydzieści pigułek do za-
życia na sześć dozow, należy zaś brać ie-
dnę dozę zrana i wieczor.

" Wreszcie postąpić sobie należy tak ia-
keśmy powiedzieli mówiąc o waporach hi-
pochondrycznych.

"Lubośmy tu podali rozmaite rady i frzod-
ki, które poczytane są za skuteczne w wa-
porach, mamy jednakże sobie za rzecz isto-
tną nadmienić tu, iż mieć należy bacność
na porządek tych rozmaitych lekarstw, chcąc
ażeby one miały iakowe użycie; gdyż bez
tey ostrożności, lepiej iest odrzucić ie cał-
kowicie i nie używać żadnego, bo inaczey
one służyłyby raczey na wyniszczenie cał-
kiem temperamentu chorego, i uczyniłyby
wzmaganie się choroby daleko żywsze i cięż-
sze. Pewnieysza iest w takowych przy-
padkach uciec się do trybu życia przyzwoi-
tego, oddychać powietrzem czystym i po-
godnym, czynić doskonały wybor pokarmow
lekkich, iak iest zupa, kleiek ryżowy, ię-
czmienny owsiasty, mięso wołowe, baran-
ie, z drobin, a nadewszystko iarzyunki świe-
że i młode, iak iest groch, bob, byle ie
tylko żołądek strawić potrafił. szparagi, kar-
czochoy, owoce dayrzałe, iak są porzeczki,
brzołkwinie, i pomarańcze; potrzeba także
pić potrosze wina, ale ie należycie rozle-
wać wodą; używać zrana serwatki, i kąpie-
li domowych w lecie, sypiać mało, wiele
używać agitacyi, zostawać w ustawicznych
zabawach, i rozrywkach, i chronić się
wszystkich prac umyślowych, rozważań tru-

dných, i reflexyi głębokich. Dictionn. de Santé, art. *Vapeurs*.

WARGI (Anat.). Są to kraie czyli części zewnętrzne ust. Patrz usta. Wargi składają się z dwóch części, procz powłok powszechnych; powłoka zewnętrzna jest twarda, tęga, muskułowa; wewnętrzna zaś jest miękka, gębsza, i gruczołkowata, powłeczona błoną bardzo delikatną. Muskuły z których się składa część zewnętrzna, są albo wspólne dla warg i innych części ciała, albo też właściwe. Spólnemi są, te które składają trzecią parę muskułów nosowych. Właściwych zaś jest piętnaście, sześć zwanych *incisivi*, dwa *canini*, cztery *zigomatici*, dwa *triangularii*, i jeden *impar kwadrat* wargi niższej.

Arterye prowadzące krew do warg są odnogami karotyd; żyły wylewają krew w karkowe zewnętrzne; nerwy wychodzą z piątej, siódmej, i ósmej pary pacierzów. Wargi wielką mają funkcją w mowie. Znałem, mówi Autor, głuchych którzy tak dobrze znali się na wzruszeniach warg, iż z łatwością zrozumieć mogli to co mowiono. Passye duszy wiele także wpływają na stan warg, głos ie ożywia. Pewien sławny Autor pisze, iż kolor ich cudowny porywa kochanków.

WARGI (Chir.). Nie jest rzeczą rzadką widzieć rany na wargach. W przypadku ran takowych zadanych narzędziem iakowym bądź w podłuż bądź w poprzek, używać się zwykło plastrów lipkich, ażeby tym

sposobem ułatwić zrosnięcie się brzegów rany; zasypują się proszkiem jakim stężającym, jak jest sarcocolla, albo też przyprawą z konsolidy, gummy adragantskiej, i gummy arabskiej. Lecz jeżeliby rana była zbyt wielka, iżby ją niepodobna było tym sposobem leczyć, udać się potrzeba do zaszycia.

Jeżeli postrzeżemy ranę na wargach pochodzącą z stłuczenia, upadku, lub naprzykład od kuli, przysposobić ją należy dorośnięciu, za pomocą jakowey maści trawiącej, a potem ranę oczyścić, dopiero się ta rana złączy za pomocą ciał stężających jak woszu, lub za pomocą zszycia, jeżeli się go uchronić nie można.

W przypadku rany na wargach zaleciło bardzo należy choremu, ażeby takich tylko używał pokarmów, których nie bardzo potrzeba żuć; za pierwszym bowiem rzuceniem oka postrzegamy, iż ruszenie wargami, które jest nie oddzielne od ruchu szczęk nie może się dzieć bez rozszerzenia kraїв rany. Zakazuje się mu nawet gadanie częste, któreby też samę nieprzyzwoitość pociągnęło za sobą.

WARGI. (Anat.) Albo wargi wielkie, są to części końcowe członków rodzajnych niewiaśc, po między ktoremi znajduje się rozpadlina czyli pachwa.

WARGI. (Chir.) Tak jeszcze nazywają dwa brzegi czyli kraie rany jakiegokolwiek.

WARGI (Szt. koń.) Jest to skóra którą postrzegamy około pyska. Co się tycze sposobów, któremi konie stają się nieczyste, na uzdzienię, to czytelnik pod osobnym artykułem znajdzie patrz Usta (Szt. koń).

VARICOCELE (Chir.) Jest to choroba ociekła moszeń, w ktorej żyły tego członka, równie jak i błony, drugiey okrywające jądro (*Dartos*) bywają nadzwyczajnie nabrzmiałe: spojrzanie i dotknięcie łatwo chorobę tę poznać dadzą. Postrzega się bardzo łatwo, naczynia moszeń grube i wzdęte pod skórą, twardość ich i wielkość dają się uczuć, za zbliżeniem ręki. Narostki i rozmaite nabrzmiałości tego rodzaju mają za przyczynę przemaganie gęstości krwi, ktorej bieg wstrzymany jest w tych częściach: z kąd wynika rozszerzenie znaczne powłok i żył; które dla tej przyczyny stają się ociekłymi. Nietrudno jest znaleźć po wielu Autorach chorobę tę za jedno braną z cercociele, lecz dotknięcie samo może łatwo okazać różnicę tych dwóch chorób. W varicociele naczynia przyczepione do części wyższych jądra bywają twarde, i wielkością podobne do glist ziemnych, ktorych nawet pospolicie mają i kształt; bywają one ielzce pomarszczone tak właśnie iak w ten czas, gdy się robak ten kręci, i kurczy, gdy natomiast w cercociele wszystkie te symptomata całe mieysca nie mają; dotknięcie się niedaie w tej chorobie uczuć iak tylko węzeł wielkości blisko małego orzecha, w szrod sznurka nalicznego.

Varicocele nie pociąga za sobą żadnych wielkich boleści, i owszem choroba ta łatwa jest do wytrzymania; niedoświadcza się w części chorey iak tylko samo ciężenie, i niespokojność; bawienie długie nasienia w organach właściwych bywa ieszcze także przyczyną tey choroby, iako piszą Autorowie Dykcyonarza Anatomicznego i Chirurgicznego; naybardziſzy iey podlegają ci co żyją niewstrzemięźliwie, którzy są otyli i krwisi.

Leczenie Varicocelei zacząć się powinno od kilkokrotnego puszczania krwi, i trybu przyzwoitego; po tym się na część chorą przyłoży obszerny płatek płotna zwiniętego w kilkoro, zmaczany w winie sędzaiącym, i na to przytwierdzi się zawiązanie, ktoreby przytrzymało i uciśnęło te członki tak iżby krew z większą łatwością płynąć mogła po żyłach. Jeżeli środki te nie mają tego skutku, ktorego z nich oczekujemy, otworzyć potrzeba żyłę końcem lancetu, a to w miejscach naybardziej nabrzmiałych, a potem użyć wina sędzaiącego. Starożytni Lekarze nie zwykli byli otwierać żył nabrzmiałych, iakośmy powiedzieli; gdy postrzegali, iż lekarstwa ogólne ktoreśmy wyżej wyłożyli, nie miały żadnego skutku; bardziſzy się im zawsze zdawało otwierać żyły te w kilku miejscach kaute-ryami rzeczywistemi, i kończatemi; lecz mimo tego iż praktyka takowa jest bardzo okrutna, nie przynosi ieszcze tak pomyślnych skutkow iak sposób wyżej opifany.

roft
we
wa
zna
świ
rya.
tam
moż
zien
kien
wip
wiąz
ma
całk
otwo
wini
win
kaut
go.
iak
iąc
łożen

W
(glan
praw
ktory
połp
izy
W
chnie
pukł
da i

VARICOMPHALE (Chir.) Jest to narostek ociekły iakiego naczyńia pępkowego. Krew zsiadła w tym narostku miała pospolicie kolor siny. Czuć w nim można bicie podobne do tego, iakiego się doświadcza, gdy się rozszerzy lub zerwie arterya. Zwykły się narostki te rozpędzać istotami stężającemi. Na ten koniec używać można krwi smoczey, kasku Armenińskiego, ziemi pieczętowanej, i maki urąbioney z białkiem ziaia. Lekarstwo to przyłożyć się powinno na część chorą, i przytrzymać zawiązaniem przyzwoitem. Jeżeli zaś one nie mają dostatecznego skutku, tak iżby potrafiło całkiem ulęczyć ten narostek, należy go otworzyć nożykiem. Otworzyć się zaś powinien wzdłuż, wypuścić się z niego powinna krew, na końcach naczyń zrobić kauteryę, za pomocą guzika koperwasowego. Zresztą postąpić sobie potrzeba tak iak w leczeniu ociekleści w ogolności, mając zawsze pilną baczość na skład, i położenie pępka.

WĄTROBA (Szt. Lek.) jest to gruczoł (*glande conglomerée*) leżący w hypokondrze prawey pod diafragmą, w części epigastry, który się rozciąga aż do hypokondry lewey; pospolicie się on rozciąga nad część wyższą ślabizny.

W wątrobie postrzegamy dwie powierzchnie, iedną zewnętrzną lśniącą się i wypukłą, drugą wewnętrzną, która jest wklęsła i chropowata.

Dzieli ją pospolicie na dwie części czyli skrzydła, z których jedno jest prawe, i zowie się skrzydłem wielkim, drugie lewym czyli-małym, które okrywa część znaczną żołądka.

Wątroba przyrosta jest do dyafragmy czterema ściągłami, koroną i dwoma pobocznymi: jest ona jeszcze wstrzymywana od pnia żyły dętey (cave) i innych części bliskich.

Naczyniami rozchodzącemi się po massie tej wnętrzości są ramifikacye arteryi wątrobney i żyły zwaney *veine porte*. Arterya wątrobna jest odnogą żyły pulsowey pódbrzuchowey (*celiaque*), która się rozciąga od aorty ku dolnemu brzuchowi.

Żyła *veine porte* jest pniem uformowanym od zbiegu wszystkich żył odbierających krew od wnętrzości zawartych w błonie pokrywającej żołądek, iako to z kieszek, mesenteru, epiploonu, śledziony, i worka sercowego. Pieniek tej żyły który przenika wątrobę, w części iey wklęsłej, dzieli się na dwie odnogi; jedna z nich idzie w stronę prawą, druga w lewą, które potym znówu dzieli się na inne niezliczone ramifikacye, które potym nikną i przemieniają się w maleńkie pakieciki, które wielu Anatomikow, nazwało, ziarnami soczystemi wątroby (*grains pulpeux du foie*); każdy z tych pakiecikow jest naczyniem prowadzącym żółć. Kanały te których jest niezliczona prawie liczba, komunikują z sobą w wątrobie. Część jedna łącząc się formuje kanał wątroby, który się łączy z kanałem ży-

ły

ły pulsowey przy żółci i formuie kanał żółciowy zwany *cholidoque*, inna część znowu otworów żółciowych ktore zowią *hepaticis cistis*, ściągają żółć do iey osobnego pęcherza.

Reszta krwi, ktora niebyła wypotrzebowana, spływa do żyły zwaney *cava inferior*. bezśrzednie pod diafragmą za pomocą trzech odnog zwanych żyłami wątrobnemi: nayznacznieysza z nich przypiera do skrzydła prawego, śrzednia do małego, a naymnieysza do skrzydła lewego Spigellius.

Nayważnieysze użycie wątroby jest do odłączania żółci, iako każdemu jest wiadomo.

Liczne postrzeżenia dowodzą, iż członek ten podlega rozmaitym odmiennościom dośyć szczególnym wiego składzie i kształcie. I tak w dziecku mającym dni dziewięć, ktore umarło z polypa, ktory mu zatkał otwór uszka prawego, nie znaleziono żadnego śladu pęcherzyka żółciowego; dwie arterye ktore się powinny rozdzielać i przechodzić do tego pęcherzyka, rozpięchwały się w wątrobie; kanał wątrobný ktory był nadzwyczaj wielki, kończył się pospolicie iednym pnem w kiszce duodenum. OBACZ *Hist. de l'Academie royale des sciences 1705, art. 9.*

W ciele zmarłego iednego człowieka, znaleziono wątrobę całkowiecie okrągłą, gdy ona pospolicie zwykła bywać wklęsłą z iedney strony, a z drugiey wypukłą; i oba te skrzydła były tak między sobą spoiene iż ich nie podobna było oddzielić.

Koniec polory, czyli początek kieszki duodenum., przerywał istotną masę wątroby, i przypierał do niej ściśle, nie znaleziono także w nim pęcherzyka żółciowego; lecz rozmaite naczynka które zdawały się być uformowane od kanałów wyrzutowych i żółciowych służyły w nim zamiast tego pęcherzyka, i przesyłały żółć do kieszki duodenum przez rozmaite kanaliki; kanał worka fercowego łączył się także w tymże samym miejscu z kieszką duodenum.

Człowiek ten miał na sześć czy siedm lat przed swoją śmiercią narostek twardy, i skierowany, w miejscu odpowiadającym małowemu skrzydłu wątroby; lecz z narostka tego był ułeczony; w niejakim czasie potem dotknięty był żółtaczką powszechną, i kilkoma strasznymi; wszystko co tylko z siebie wyrzucał bądź stolcem bądź uryną, miało kolor szafrań. Wszystko to zdaje się pochodzić ze złego cedzenia się żółci, i z wady w ukształceniu wątroby.

W innej znowu osobie widziano skrzydło małe, daleko szczupleysze niż zwykle być, i rozciągało się aż do śledziony, która zostawała w stanie przyrodzonym, i w miejscu zetknięcia się tych dwóch członków, małe niteczki przyczepiały je i spinały wraz z sobą, daleko ściśley. Przedłużenie to także takowe wątroby rodzi pewne affekcy tey wnętrzości w hypochondrze lewey.

Wątroba podlega rozmaitym chorobom; które znowu zrodzić mogą wielką liczbę innych. Chorobami temi są obstrukcye roz-

ma
ot
kut

W
Lek
fiza
wyl
węg

alka
pod
pię

W
wist
roba
iz w

Sa
biała
trob
guia

O
użyc
Pr

watr
dla
drach
pół
na lu

Wa
więc
falet
żeli
moni
antym

maitego gatunku, inflammacye, ropienia, otoki, skiry, *OBACZ w tey mierze te artykuły.*

WĄTROBA ANTYMONIOWA (Mat. Szt. Lek:) Lekarstwo to złożone jest z pomieszania antymoni crudi z saletrą, która się wystawia na pralkanie przez sypanie do niej węgli rozszarżonych,

Przyprawa ta robi się także nieliedy z alkali, i antymonium, topiąc je wraz, tak podobnie jak się robi wątroba siarki, topiąc siarkę z solą alkaliczną.

Wątroba antymoniowa ma kolor rzeczywiście wątroby, i ci wszyscy, którzy się robieniu iey przypatrywali, przekonani są iż wydaie zapach mocny, i nieprzyjemny.

Szlaki iey (*scoria*) są nieco bardziej białawe, i nie są tak spalone jak sama wątroba; mają zaś własność womitową, purgującą i dyasforetyczną.

Oddzielają się szlaki te od wątroby, na użycie dla zwierząt, i bydła.

Przepisuje się od dwóch aż pięciu drachm wątroby antymoniowej, albo iey szlaków, dla konia lub wołu; od iednego aż do trzech drachm dla krowy, świni, lub osła, a od pół do iedney drachmy dla cielęcia, barana lub kozła.

Wątroba antymoniowa posiada mniej lub więcej własności womitowej podług ilości saletry użytey do detonacyi. Przeto jeżeli zamiast części równych saletry, i antymonium, wezmemy np. dwanaście uncyi antymonium, a sześćnaście saletry, będzie-

my mieli lekarstwo womitowe słabsze daleko niż gdybyśmy wzięli części równe obydwóch: to zaś pochodzi stąd, że kwasy mineralne w ogólności wstrzymują kausetyczność antymonii, tak dalece iż można by w nim całkiem zniszczyć własność womitową, powiększając ilość saletry aż do pewnego punktu, tak iak się dzieje w przyprawie *dyaphoretici mineralis*

Nienależy atoli mniemać, żeby wątroba antymoniowa w ktorej skład mniej wchodzi saletry niż farnego antymonium, miała przez to w wyższym stopniu własność womitową: przeciwnie ielzcie własność ta daleko w niej iest słabszą niż gdy przyprawy te wzięte są w częściach równych; Chymicy znają dostatecznie przyczynę tego skutku.

Wypada z tego cośmy dopiero powiedzieć, iż sposob na uczynienie wątroby antymoniowej iak naydzielniejszy womitowym, zależy na tym, ażeby do tey przyprawy wziąć części równe antymonium i saletry.

Wątroba antymoniowa rzadko kiedy używa się w Szutce Lekarskiej, można iey iednak przepisywać od iednego aż do sześciu gran. Używają iey do przyprawy wina womitowego, i szafranu metalicznego, ktore są daleko bezpiecznieyszymi na sprawienie womitu niż wątroba antymoniowa, i ktorych się iak wiadomo, dosyć pospolicie używa.

WĄTROBA SIARKI ANTYMONIOWA.
Niemożna zrozumieć opisu tey przyprawy

jak zrozumiałszy co to jest szafran metaliczny. Szafran metaliczny jest wątrobą antymoniową startą na proszek, i obmytą kilkokrotnie wodą ciepłą; za pomocą tych obmywań proszek ten nabywa smaku żółtego, i koloru żółtego, od którego bierze nazwisko *szafranu metalicznego*.

Ług tego szafranu zawiera w sobie procz soli saletrzaney antymoniowej, którą niektorzy nazwali ulżywiającą mineralną (*ano. dyn mineral.* prawdziwą wątrobą antymoniową, czyli wątrobą siarki antymoniową; gdyż to co właściwie tym nazwiskiem znać należy, jest częścią siarczystą antymonii, która złączona z częścią alkaliczną saletry, formuje wątrobę siarki, która ma w sobie część roztworzoną regułu antymoniowego.

WĄTROBNE (Lekarstwa.) Starożytni Lekarze ustanowili klasę tę lekarstw, tak iak ustanowili cefaliczne, bechiczne, żywotne &c.

Przez lekarstwa wątrobnne, rozumieli oni lekarstwa te, które przez właściwości szczególne leczyły afekcye wątroby.

Scholaścicy dzisieysii odrzucili całkiem klasę lekarstw wątrobnnych, i liczą je razem w klasie żołądkowych, roztwarzających, kojących &c. Lecz mówiąc z P. *Lieutaud*, niebędziemy się lękać wyrzec na fundamencie rozmaitych postrzeżeń, które czytamy w licznych dziełach najslawniejszych praktyków, iż lekarstwa wątrobnne które Starożytni Lekarze zachwalali, zasługują sprawiedliwie na tę zaletę, i są

bardzo pożyteczne w leczeniu chorób wątrobných, bądź, że te choroby dotykają, tkankę naczynkową tej wnętrzości, bądź że one zależą od wady humorów które ją oblewają.

LEKARSTWA WĄTROBNE PROSTE.

Lekarstwami wątrobnemi są korzenie kobyłego szczawiu, papawy, cykoryi, psiey patrzy, kofmaczka, ostrożki, poziomkowe, paprotki, paproci &c. liście cykoryi, papawy, kobyłego szczawiu, kofmaczka, rutki ptaszy, chmielu, trzebuli, wątrobnika, bożego drzewka, piołunowe, małej centurzyi, warzęchy, rzerzuchy wodnej, porostu wątrobnego &c. limonie, cytryny, kinkina, fantal, gummilaka, aminoniak; stonogi, raki rzeczne, iafzczurka, mydło, wody mineralne z Passy, z Forges, z Cranfac, ze Spa, z Vichi, Baresges, Balaruckie &c. Saletra, borax, i żelazo; woda podroźnikowa, salaciana, z rutki ptaszy; syrop podroźnikowy złożony z rumberbarum, syrop prosty cykoryowy, tudzież kapillorkowy, piołunowy, i przeciw szkorbutyczny; wyciąg z rutki ptaszy, z rubarbarum, piołunu, gencyany; szafran marja roztwarzający, sol Gilubera, wayfztynowa, i krzęcinkowa; tartarus vitriolatus, tartarus martialis, aethiops mineralis, ammonium diaphoreticum, sol de duobus, terra foliata, tartari, stonogi preparowane &c.

Nienależy lekarstw tych używać bezwzględnie, w chorobach wątroby, które także mieć mogą rozmaite przyczyny; ale należy po między niemi czynić wybor, a co ielsezce większa, nie należy ich używać iak tylko w czasach przyiaznych; gdyż bez tey uwagi; łatwo każdy zrozumieć potrafi iżby przynajmniej były bez pożytecznemi.

Wreszcie przyprawiają się z tych rozmaitych ciał, któreśmy dopiero wyliczyli, infuzye, tyzanny, apozemy, buliony, proszki, kaski, opiaty, pigułki podług prawideł Sztuki Aptekarskiej.

WATROBNIK (Bot.) To nazwisko nadane jest od Lekarzy wielku roślinom różnego między sobą gatunku. My mówić tu tylko będziemy o dwóch gatunkach.

Watrobnik drzewny inaczej zwany watrobnikiem dębowym (*lichen arboreus*, *ficve pulmonaria arborea*. J. B.) wyrasta na pieńkach dębowych i innych drzew leśnych, niekiedy także na kamieniach; liście matwarde, suche, koloru popielatego; popstrzone centkami białemi, i małymi dziurkami, któreby poczytać można za dziurki wygrzyzione od robaństwa, i dosyć mocne.

Smak jego jest gorzki, i nieco sęzaiący; policzony jest wrzędzie lekarstw rannych, które się używają wewnątrznie, i zewnątrznie, lecz szczególniej bywa przeznaczany na choroby płuc, i od tego przymiotu nadane też ma swoje nazwisko. Jednakże mało jest Lekarzy, którzyby go przepisywali, a wiele

bardzo go mało uważają i szacują; może iż to czynią nie bez przyczyny.

Używają go w substancji aż do pół drachmy, i do dekoktow w dozie od dwóch drachm do pół uncji.

Wątrobnik pospolity *Hepatica terrestris Gerardi*; *hepatica fontana, sive lichen petreus latifolius* C. B. P. Roślina ta daleko jest mniejsza od poprzedzającej, rośnie w cieniu po miejscach wilgotnych; czepia się kamieni, i ma wielką liczbę korzeni krotkich, i szczupłych.

Listki jej są nieco pomarszczone. i właśnie składają się niby z tkanki brodzistej, są soczyste, zielone od spodu zapachu pieprznego, smaku olejnego, i tłustego, dość nieprzyjemnego.

Gatunek ten wątrobnika jest ranny, i przykładają go skutecznie na rany w hemorragiach; jest on także dobrym lekarstwem w echymozach czyli siniakach: zalecają go także w zatłaniach wątroby, i innych wewnętrzności; niektorzy liczą go w rzędzie czyszczących, i zalecają jego używanie w chorobach skórnych; iak ranny zalecany także bywa we phtyzi.

Wchodzi także w skład syropu cykoryowego, który bardzo ma wielki szacunek w chorobach wątrobnych. Przepisują go w dekokcie, biorąc go od pół aż do całej garści na ieden bulion albo do iednego funta wody.

WAYSZTYN (Mat. Sat: Lek.) *Tartarus, tartarum officinarum*. Jest to istota solna, twarda, smaku kwaśnego, nieco od-

razliwego, która się osadza na dnie i po bokach naczyń napełnionych winem, i która się odłącza od nich przez zeskrobanie. Dwa jego znayduią się gatunki, biały, i czerwony. Pierwszy formuje się z win białych rodzących się w rozmaitych krajach. Niektóre kantony Niemieckie dostarczają go bardzo obficie do Montpellier. Farbierze którzy go bardzo używają sprowadzają go z Florencyi. Wayfztyn czerwony otrzymuje się z win dolnego Langwedoku, Prowanckich, i Włoskich. Biały przekładany zawsze bywa nad czerwony, dla tego iż mniej w sobie zawiera cząstek obcych; gdyż wayfztyn czerwony nieróżni się od białego tylko w tym, iż wiele w sobie zawiera cząstek farbujących wina czerwonego, co jest istotą całe obcą w składzie wayfztynu właściwego.

Wybierać potrzeba wayfztyn biały ten, który jest ciężki, twardy, który na swojej powierzchni, lub ścianie przypierającej do wina, zieżony jest malenkienmi kolcami nazwał kryształów; i który w załamaniu nie pokazuje się dziurkowatym, i gębczastym, ani też zmieszanym z ziemią; ale którego masa jest zbita, twarda i połyskująca się. Wayfztyn otrzymywany z win jest nieczysty, wynaleziono zatem sposob oczyszczania go z części wyciągowey którą przy sobie zatrzymuje. Chimicy radzą, ażeby go utrzyć na proszek gruby, potem go roztworzyć w wodzie wrzącej, przecedzić i wyparować; i to każą kilka razy powtórzyć. Lecz wayfztyn tak małe się rozwią-

rza, iż natychmiast opada na dno iak skoro rozciek ostygnie; przeto bardzo iest trudno otrzymać go w stanie czystym przez takowe postępowanie. W Montpellier trą grubo wayfztyn za pomocą młynka, potym go nieco obmywają ażeby oddzielić od niego szlam, który pospolicie przyczepiony do niego bywa, potym dopiero robi się z niego ciałto i to warzy się w wodzie; gdy woda zaczyna wrzeć, rzucają do niej pewien gatunek ziemi, która się blisko Montpellier znayduje, i którą zowią *merviel*. Jest to gatunek gliny, która się cale nie łączy z kwasem wayfztynowym, tak iak ziemie wapienne; lecz się łączy ziego częściami tłuściami, i wraz z niemi opada na dno, zostawiając sam czysty kwas w kolorze białym wysokim. Zlewa się potym likwor ten czysty, który w sobie trzyma cząstki roztrzonego wayfztynu, i wystawia się na ewaporacyą; w tey operacyi formuje się przy powierzchni błoneczka, którą zowią *kre-mortartary*: błonka ta nie różni się cale od krystalow osiadających i formujących się na dnie naczynia; tak dalece iż trudno iest rozróżnić jedno od drugiego.

Wayfztyn tak wyborny iest właściwą solą obospolną. Nie iest on dziełem fermentacyi tak iak dawniey mniemano; gdyż P. *Rouelle młodszy* otrzymał go z jagod świeżych to iest z wina słodkiego. Jest to sol właściwa ciałom lipkim. Jakoż tamaryndy zawierają w sobie sol właściwą która co do natury swej zdaie się zbliżać do wayfztynu, albo raczey iest tąż samą solą. Tak iak

wayfztyn bardzo się mało roztwarza w wodzie; i na ogniu podoboyz wydaje zapach. Wayfztyn iest solą obospolną drugiego rzędu. *P. Rouelle* nazywa solą obospolną solą solną, albo średnią kombinacją kwasu z inną jaką materyą, która tey cadnie postać stałą. Dzieli on sole obospolne na trzy klasy. W pierwszych umieszczone są sole obospolne doskonałe, w których tak kwas iako i zasada tak utraciły swoje przymioty, iż już żadnego ich znaku nieokazują. Nieodmieniają bynajmniey koloru błękitnego tynktur roślinnych, i nieburzą się z kwasami, ani solami alkalicznymi. Druga klasa zajmuie sole, w których przemagaia kwas. Sole te są bardzo rozplwne, burzą się z solami alkalicznymi, i farbują czerwono syrop siatkowy. Do trzeciej należą te, w których kwas nie tylko nie iest w zbyteczney ilości, ale go ieszcze iest mało; sole takowe prawie się cale nieroztwarzają, przemieniając w zielony kolor tynktury roślinne fioletowe, i burzą się z kwasami. Wayfztyn powinien bydz umieszczony w klasie drugiej. W rzeczy samey burzy się on z solami alkalicznymi, łączy się z nimi i składa sole obospolne. Farbuie czerwono syrop siatkowy, co w nim okazuie bytność kwasu. Lecz przeciwnie własności powszechney soli do tey klasy należących z wielką trudnością roztwarza się w wodzie, tak dalece, iż potrzebuie dwadzieścia siedm razy tyle wody, ażeby się mógł w niej roztwarzać; żeby na dno nieopadał; roztworzenie wayfztynu bywa zawsze mętne, gdyż sol tu w miarę

oziebiania się wody opada na dno. Way-
sztyń złożony jest z kwasu przefyciającego,
z trochy oleju, któremu podobno przypi-
sywać należy to trudno roztwarzanie się, z
znaczney ilości powietrza, które stanowi
bliżką trzecią część iego ciężaru, i zasady
alkaliczney, którą jest alkali roślinne.

Mniemano przez długi bardzo czas, że
alkali waysztynowe jest dziełem ognia.
Lecz nie tak jest, jest ono owszem zawarte
w tey soli; i to jest prawda, którą liczne
doświadczenia PP. Margraaf i Rouelle nay-
dokładniey wyjaśniły. P. Rouelle kazawszy
warzyć waysztyn w proszku z wapnem, otrzy-
mał prawdziwy kamień od apertur. P. Mar-
graaf roztworzywszy waysztyn w wodzie
wrzącej, w którą potym nakrobał kredy
otrzymał ług, który zapomocą kwasu salet-
trzanego dał prawdziwą saletrę, iako otym
praskanie czyli detonacya iey na ogniu prze-
konały, tudzież kryształ y iey w kształ-
cie igieł obdłużnych, iey dystryllacya i. t. d.
To zatym alkali nie jest dziełem ognia, ale
owszem znaydnie się zawartą w waysztynie
i roślinach; ono to służy za zasadę saletrze,
iakię dostarczają burak, wołowy ięzyk, po-
murnik, *corona solis*; w waysztynie zwa-
nym *vitriolatus*, w soli febrylney de Sil-
vius, którą rodzi piołun i chmiel. Lecz
możnaby ieszcze mieć iakowe wątpliwości,
i możnaby mniemać, że wrzenie iakie tu
upatrujemy, nie czym innym jest, iak tylko
deflagacyą, ieżeli P. Margraaf nie uży-
wszy pomocy ognia, przez samą krySTALLI-
zacją nie otrzymał z pomieszania dwóch

gran krémortartary, i tyleż kwasu saletrzanego. kryształów obdłużnych saletranych, któreby prażały na ogniu.

Rzadko i mało kiedy używa się wayfztynu sam przez się w sztuce lekarskiej, jako purgujący. Używają go zaś bardzo w farbier-
niach. Kunšta w ogolności wielkie mu winny są pożytki. Kapeluszownicy używają go na nadanie kapeluszom barwy: ponieważ sierść zwierzęca nie mięknie w wodzie wrzącej, ażeby więc przywieść wody do tego stanu, iżby przyiąć mogła stopień ciepła potrzebny na zmiękczenie sierści, przydają do niej wayfztynu, który powiększa iey gęstość, i nadaie iey sposobność przyięcia większego stopnia ciepła, nad ten, który w stanie naturalnym zosiąć przyiąć może.

Wayfztyn czyszczony, czyli kremortartary używane bywa skutecznie w sztuce lekarskiej na gorączki pieczące, we wszelkich gatunkach obstrukcyi, mieszają ie bardzo szczęśliwie do purganfów łagodnych za podniecie. Wiedzieć potrzeba, iż żeby ie roz-
tworzyć, użyć należy wody wrzącej. Kremortartary używane często bywa do zsiadnienia mleka, to jest do robienia serwatki. Kremortartary wchodzi także do opiatów przeciw-gorączkowych, roztwarzających, i purgujących. Wchodzi jeszcze do proszku cornachina, do proszku purgującego na podagrę, do konferwy z róż czerwonych i proszku temperującego Stahla.

Alkali wayfztynowe jest kaustykiem bardzo ostrym, i bardzo gwałtownym: przeto

też rzadko kiedy przepisują go wewnątrznie,
lubo niektórzy przypisują mu właściwość pę-
dzącą. Miesza ją niekiedy z purgaantami,
bądź dla obwidzenia nim częściek żywi-
cznych, bądź dla wsparcia ich działania, i
roztworzenia humorów lipkich, i grubych.
Przepisują go w dozie dwuastu gran aż do
poł drachmy. Należy go roztworzyć w
wielkiej ilości wody, z botazem, ażeby przez
swoją ostrość nie kałczył błony gardła, i
żołądka.

Kobią także tynkturę z soli wajsztynowej, za pomocą spirytusu winnego, którą niektórzy bardzo zachwalają. Bierze się sol tartarowa (kalcynowana bardzo gorąca, i prawie topiąca się, i na tę nalewa się spirytus winny: i to wziętisko trawić się tak powinno przez kilka dni. Spirytus winny nabywa koloru szafranowego ciemnego. Oddziela się go potem od reszty soli pozostałej, i zachowuje do użycia. Spirytus ten czyli ta tynktura zawiera w sobie nieco cząstek soli alkaliczney. Dają go w rozczynie przystosowanym od dzieśięciu kropel, do trzydziestu. Służy on w Chymii, do wyciągania tynktur siarczystych, i olejnych z minerałów, roślin, i zwierząt.

WAYSZTYN MARCYALNY, czyli STALONY. (Mat. Szk. Lek.). Ta przyprawa jest kryształem waysztynu zmieszanym z częścią, najbardziej roztwarzającą się żelazą. P. Baron w swych notach przysłanych do Chymii P. Lemery, radzi na zrobienie tej soli, wzać zamiat różny żelazny opiółkow

śiałowych czystych i miękkich; gdyż mowi on, opilki mając ięszczę wszystką swoię materią palną (*phlogistique*) daleko się z większą łatwością roztwarzać daią kwasowi waysztynowemu, i łatwiey udzielić mu mogą swey własności siężaiącey niż rdza. Otrzymiają pospolicie sol tę przez warzenie, i kryształizacyą; można iednakże zamiast kryształizowania waysztynu roztworzonego, wyparować wilgoć likworu aż do suchości. Resztę pozostanie proszek szarawy, który mieć będzie też same własności co i kryształy. Najlepszey sposób przepisywania tey soli iest dawać ją w kasku, zmieszawszy ją w kawałku konserwy przytłosowanej. Jest to lekarstwo na obstrukcyę wątroby, mezentery, i śledziony; doza iego iest od piętnastu gran, do dwóch skrupułów.

TYNKTURA MARSA WAYSZTYNO-
WA. (Mat. Szt. Lek): Jest to sol rozplynna mająca zasadej metaliczną, czyli iest to kombinacya kremortartary z żelazem. Warzy się sześć uncyi opilkow żelaznych, i funt ieden kremortartary utartej na proszek w dwunastu, albo piętnastu, funtach w dy, przecedza się likwor przez bibulę, i paruje aż do zsiadłości syropu plynego; przydają do tey tynktury iednę uncya spirytusu winnego, ażeby zapobiedz pleśnieniu iey. Jest to przyprawa roztwarzająca, bardzo dobra, leczy ona obstrukcyę naybardziej zastarzałą: daią iey w dychawicach, w zatrzymaniu miedziączek, i w innych chorobach rodzących się z obstruk-

cyi; doza iey iest od iedney drachmy, do poł uncyi, w trunku przytstofowanym.

WAYSZTYN ŻELAZNY ROZPŁYNNY.
Tartarus martialis solubilis. (Mat. Szt. Lek.)
 Jest to przyprawa z tynktury wyżej opisaney, z tartarem rozplynnym, o którym zaraz powiemy. Jest to zatym mieszanina dwóch różnych między sobą gatunkow soli obospolnych, czyli wayisztynow roztwarzających się, ieden za pomocą soli alkaliczney stałej, drugi za pomocą żelaza.

Wayisztyn ten marcyalny, ma też same przymioty co tynktura marsa, lecz wstoppniu niższym; gdyż ona uczestniczy z własności soli roślinney, albo tartari tartarifatu, który iest przymieszany do niey, i który temperuie, i łagodzi zbyt wielką sześzałość, którą miała tynktura marsa sama przez się wyparowana. Przepisuią wayisztynu tego od dzieścięciu gran, do poł drachmy w bullionie, albo w innym jakim likworze przytstofowanym, albo nakoniec w tabliczkach.

WAYSZTYN ROZPŁYNNY (Mat. Szt. Lek.) *Tartarus solubilis, sal vegetale, tartarus tartarifatus.* Roztwarzają się kryształły wayisztynowe w wodzie wrzącey, i ta wylewa się na alkali; albo ziemię chłoniącą (*terre absorbante*) poki się aż nie przestanie burzyć, i poki kryształły wayisztynowe nie opadną na dno nie roztwarzając się. Wyparować należy tę solucyą, i wystawić na mieysce chłodne do kryształizacyi. Znaydą się pobokach naczynia, i na iego dnie kry-

kryształy zlepione między sobą, które mają kształt równoległoscianów spłaszczonych. I tę to sol niektórzy Chimicy nazwali waysztynem rozpłylnym.

Sol ta jest purgansiem bardzo łagodnym, albo laxatywem, które dawniej bardzo było w modzie; przepisywano iey w dozie pół uncyi, albo w całej do kwarty wody rzeczney. Wchodzi ona dziś jeszcze do lekarstw podłych: w dozie od iednego szkrupułu do dwóch drachm. Przepisują ją także w bulionie, albo w dwóch funtach apozemow roztwarzających na purgans: i na ow czas purguie łagodnie i bez rznięcia.

WAYSZTYN WOMITOWY. (Mat. Szt. Lek.) *Tartarus stibiatus, tartarus emeticus.* Jest to przyprawa antymoniowa zrobiona z iego wątroby i szkła antymoniowego, wziętych w częściach równych, z dwa razy tyle kremortartary. Wymiotowe to jest najlepsze i nayspewniejszy ze wszystkich. Sposob nayspewniejszy dawania emetyku antymoniowego jest, ażeby go roztworzyć w dwóch lub iednym półknieciu wody w dozie dwóch do czterech gran, gdy chcemy wzbudzić womit skuteczny. Wiedzieć bowiem, potrzeba iż zbytnia wielość rozczynu przystępia iego skutki; równie iak gdy dane będzie w zbyt małej dozie iak naprzykład w dozie iednego, połowy, lub czwartej części grana, w ten czas bowiem męczy zbytecznie nie mogąc wzbudzić womi: tu: należy zatym zachować ścisły śródek: *aurea servetur mediocritas.* Właśność ta

Tom VII.

Rr

womitowa tey przyprawy, czyni ją lekarstwem szczególnym i nays pewniejszym we wszystkich chorobach pochodzących z pełności żołądka; działa ona nie wątpliwie na nerwy. i dla tego przekładana bywa nad wszystkie inne womitowe lekarstwa, gdy idzie o sprawienie wstrząśnienia zbawionego, iak potrzeba we wszystkich chorobach samych. Jest to wielka prezerwatywa w chorobach inflammatycznych: Wyproźnia ona dzielnie nieczystość czyli piasek z pierwszych naczyń, i zapobiega złym skutkom, któreby przeyscie iego do kanałów dalszych sprawić mogło. Nigdy w przepisywaniu lekarstwa womitowego nienależy przestępować tego prawidła, które oyciec sztuki lekarskiej zostawił: *in principiis non purgandum, nisi materia turgeat*. I dla tego też dziw nam się nie trzeba, iż starożytni, których lekarstwa purgujące wszystkie były mocne, bardzo byli ostrożnemi w onych przepisywaniu, gdyzby one mogły niewątpliwie wielkie przynieść szkody. Z drugiey strony, gdy Hipokrat pisze *nisi materia turgeat, raro vero turget*, nie rozumie przez to iak tylko piasek w pierwszych naczyniach. I w tym to rozumieniu propozycja iego jest prawdziwą; wszyscy dzisieyści lekarze zgodzą się w tym, gdyż ich lekarstwa womitowe, i purgansie lekkie, od których zaczynają leczenie chorób, nie niszczą iak tylko komplikacją, którąby rodził piasek w pierwszych naczyniach, lecz nie wstrzymuje bynajmniey choroby od przechodzenia przez wszystkie swoje peryody. Way-

sztytn womitowy staie się roztwarzającym, przeistaczającym, i dyaforetycznym gdy jest przepisany w enemie, i sposobem tym administruią go w chorobach zgniłych, gdy idzie o wsparcie wypróżnienia.

WAZ. *Serpens*. Jest to gatunek zwierząt iadowitych, dzielący się na liczne rodzaje. Zlewiają one do rany, którą przez ukąszenie robią, likwor iadowity, który zmieszawszy się ze krwią, działa mniej lub więcej gwałtownie podług swej odmiennej natury. Ludzie ukąszeni umierają niekiedy w kilka minut, niekiedy w kilka godzin, a niekiedy znowu w kilka dni. W podobnych przypadkach chorzy wpadają najprzód w mdłości, rana staie się bolesną, gorącość bardzo żywa; a co jest szczególniejsza, że jeżeli osoba ukąszona od węża zmoknie czyli to od deszczu czyli przechodząc przez wodę, rana staie się daleko trudniejszą do uleczenia, i chory doświadcza w niej bólu przez resztę dni swojego życia.

Lekarstwami nayprzyzwoitszemi, i naypomocniejszyemi w ukąszeniu węża są alexitery, kordyały, i potne; spirytusy lotne, iak jest spirytus z ieleniego rogu, bursztynowy, albo soli ammoniackiej pomagają bardzo w podobnym razie. Woda *de Luce* nadewszystko szacowaną jest naybardziej.

Wąż posiada także rozmaite własności lekarskie. Jest on bardzo wyborym lekarstwem od ukąszenia tegoż samego rodzaju zwierząt, pomaga także wgorączkach, i w ospie ziadliwej, w chorobach zarazliwych, w niektórych wadach krwi, okazujących się

Rr ij

na skorze, iak jest świerzb, liszaie &c. Da-
ią serce albo inną iaką część węza w proszku
w kieliszku wina. Robią z nich buliony *in*
balneo marie, ktore pomagają w rozma-
itych przypadach. Patrz JASZCZURKA.

WCIĄGAIĄCE. (Anat.) (dziurki.) Otwo-
ry wciągające rozrzucone są po całym cie-
le. Przez te to otwory przechodzą lekar-
stwa, ktore przykładamy zewnętrznie. Może
iż przez pory wehodzi część powietrza chłó-
dzącego krew. Naczynia mleczne są na-
czyniami wciągającemi, przez wzgląd na
chil.

WĘDZIDŁO. (Szt. Kon.). Jest to nieia-
ki gatunek wędzidla, ktore wkładają konio-
wi w pyłk, ażeby mu wzbudzić płynienie śli-
ny. Składa się ono z trzech połow wielkich
obrączek zakrzywionych w poł owalu nie-
jednakię wielkości; najmnieysze wkłada-
jąc w naywiększe, ktore mieć powinno wy-
sokości poł stopy. Wędzidło bardzo jest u-
żyteczne w gorączkach końskich. Patrz
GORĄCZKA. (Szt. Hod. Byd.)

WĘGIEL. (Szt. Lek. Prezerw.) Wszy-
skie rośliny wystawione na działanie ognia,
a potem zalane lub przydufzone przemienia-
ją się w węgiel. Węgiel ten wrzucony po-
wtornie do ognia zajmuje się złatwością, i
trawi się w nim bez dymu. Lecz wyziewa
z siebie wapor subtelny, który sprawić mo-
że przypadki nayokropnieysze dla zwierząt,

które go w siebie wciągają, w mieszkaniach zwłaszcza ciasnych i zamkniętych.

Wapór ten jest materią palną ulatującą przez działanie ognia, która niebyła strawiona w pierwszym paleniu materii węgla, ale została zawarta w otworach węgla pod postacią kopcia dymnego. Ten to flogistyk zrodzić może w jednym momencie śmierć, iako tego bardzo często niebezpiecznie doświadczano.

Węgiel kopalny, albo ziemny, wyziewa także równie wapory śmiertelne: będziemy o nich mówić niżej wyłożywszy wprzód skutki węgla palonych drzewa.

Niemasz prawie takiej zimy w ktorejby doświadczenie nie okazało nowego dowodu skutków szkodliwych i śmiertelnych węgla: niebezpieczeństwo to jest bardzo pospolite zwłaszcza w miastach, w których drwa drożey kosztują. Rzemieślnicy zostający w niedostatku, szukają sposobów uchronienia się zimną frzodkami najmniey kosztującemi. Zamknięci w ciasnych komorach, nieogrzewają ich tylko węglami, i częstokroć odbierają razy okropne i śmiertelne nawet nad spodziewanie.

Historya Rzymska świadczy, iż Cesarz *Jo-vinius* zaduszony był od waporów z węgla i że *Marius* zgubił *Kwinta Katulla* tym rodzajem śmierci. Pisarze dawni i dzisieyszy pełno nam takowych postrzeżeń zostawili. Znajdujemy je w dziełach *Galiena*, *Marcella Donata*, *Volchiusa*, *Solenandra*, *Amata Lusitana*, *Lassiusa*, *Lancisi*, *Ramazini*.

Pamiętniki także Akademii Paryskiej wiele ich nam jeszcze podały.

Rok 1768 szczególnie pamiętny jest temi nieszczęściami. Owoz jedno z nich, które się prawie w oczach naszych trąciło, i w którym chora dla tego tylko uniknęła śmierci, że ją wcześniej ratowano. Pewien kupiec brał kąpiele domowe w Listopadzie: Kucharka jego rozegrzała mu wodę zarzewiem z pieca piekarskiego, który rozpałała w walcu. *Patrz KĄPIEL.* Kąpiel miała być najpoźniej gotowa na godzinę siódmą, potrzeba więc było rozniecić ogień bardzo rano. Pewnego dnia, bądź że dzień był zimniejszy, bądź dla ociężałości niewiasta ta zamknęła się w gabinecie, w którym była owa kąpiel. Ogień się zaiął, wapor zaczął ulatywać; wkrótce niewiasta owa została rażoną, tak iż nie miała nawet czasu zawołać. Kupiec wstał chcąc iść do kąpieli. Lecz naprożno, kołace i woła na swoją służącą: ta się nieodzywa, a drzwi wewnątrz były zamknięte. Po długich usiłowaniach nareszcie drzwi odbito, i znaleziono dziewczynę ową rozciągniętą i nieżywą. Wyciągniono ją z owego gabinetu; ratowano ją iak tylko można było: i ledwie w półtorej godziny przysłała do siebie cokolwiek.

Pewien piekarz wybrawszy z pieca zarzewie wrzucił je do piwnicy dla ugastenia tak iak robią ci wszyscy, którzy podobnie handlują węglami. Zarzewie to bez wątpienia musiało zle wygasnąć, i trzy osoby następnie schodząc do owej piwnicy utraciły

życie, tak iż im go nazad przywrócić żadną miarą niemożna było.

Wapory z węgla nie zawsze skutki swoje wywiera a tak nagle iakieśmy w powyższych postrzeżeniach nadmienili. Są pewne okoliczności, w których można się uchronić niebezpieczeństwa; lecz są znowu inne, w których chorzy natychmiast wpadają w letarg, albo apoplęxyą. Gdy nieszczęście to pociąga za sobą skutki nagle, jeżeli dany będzie ratunek wczesnie, prawie zawsze zostaje się iakaś słabość ciężka, iak jest żółtaczka, ból głowy &c. Niektóre osoby doświadczają mdłości, gdy w pokoju, w którym się one znajdują palą węglami. Ja sam, pizze Autor, dotknięty byłem w roku 1764. żółtaczką powszechną, dla tego iż kazałem postawić pod stół, u którego pisałem węgle rozżarzone. I odtąd skoro mi się odor podobny zdarza wciągnąć w siebie przypadkiem, czuję ból głowy nieznośny, i mdłości.

Skutki okropne, które za sobą pociągają wapory z węgla zależą; 1) od zbyt wielkiego stopnia ciepła, 2) Z utraty sprężystości powietrza, które wyziewy te napelniają. 3) Z wyziewow siarczystych, które wychodzą z masy węglanej, i które są żywiołem ognia. Gorącość zbyt wielka zgęszcza płynny podług dostrzeżeń *Boerhaavego*; powietrze wewnętrzne niezmiernie rozszerzone, niemoże już być utrzymane od naczyń, i pokazuje się przy ich otworach, pod postacią bulek, które niedozwalają płynienia rozciekom; skąd rodzą się afekcye spasmu-

dyczne bardzo okropne; a nawet i śmierć jeżeli niewyidziemy, i niebędziemy oddychać powietrzem, któreby potrafiło ochłodzić płuca. Można nawet zostać zaduszonym natychmiast, jeżeliby wapor siarczysty podniósł się do piętnastego tylko stopnia na cieplomierzu *Reaumur*.

Wółkowie zgubili kilku obywateli Rzymskich samą gorącością w izbach tych, w których ich zamkniętych trzymali. Lubo węgle nie wydają z siebie żadnego dymu, jest atoli rzeczą do prawdy podobną iż się z nich unosi wielka ilość wyziewów, które nawet postrzedz można wystawiwszy na słońce fiarekę napełnioną węglami zarzającami. Wapór ten to ma do siebie jeszcze głośniejszego, iż wiele pochłania powietrza, i to jest rzeczą, tak prawdziwą że *Hauxbée* sławny fizyk Angielski zamknawszy zwierzęta w powietrzu napełnionym temi wyziewami, które jednakże niebyło zbyt gorące, widział iż padały tak iak nieżywe w czasie krotszym od iedney minuty drugiey. Doświadczenia *Boylego* i *Staura* tegoż samego dowiodły. Ci dway Autorowie postrzegli iż węgle gasły pod recypieniem u Powietrzociąga (*Machine Pneumatique*), gdy inne istoty w czasie takimże samym utrzymują się jeszcze przy płomieniu. To nie pochodzi iak tylko ztąd, że materya palna węgli nie może ulecieć, i nabydź działania od powietrza, gdy iey nie jest dopuszczony przystęp tego płynu w naczyniu ogołoconym z niego: węgiel przeto zostanie zawsze węglem, i iego materya palna nie potrafi ulecieć. Do-

wiedziono iest że im ciało iakie więcey ma materyi palney, tym więcey wciąga w siebie i pochłania powietrza, i tym bardziey pfucie w nim równowagę, ieżeli na mieysce ubytego nie spłynie nowa tego ilość: i ztego to niedostatku powietrza świeżego w izbach, w których palą węgle rodzą się po wielkiey części przypadki te, któreśmy wyżej wyliczyli: nakoniec przynioty szkodliwe tych wziewow reszty tych nie-
szczęść dopełniają.

Gdy powietrze utraci swoje sprężystość, nie może iuż więcey działać na płuca: *Patrz* ODDYCHANIE. Niemafz iuż na ow czas równowagi między powietrzem atmosferycznym, a powietrzem, które w sobie zamykaia płyny: bieg zatym krwi w krotce ię musi opaźnić a wreszcie całkowicie nikać. Ztąd pochodzą mdłości, palpitacye, i sen apoplektyczny, w który wpadaią ludzie nieszczęśliwi wystawieni na wapory, o których tu mowiemy. Za otworzeniem ciał tych ludzi znayduą się pospolicie kizki dziwnym sposobem rażone, naczynia głowy niezmiernie zatkane, płuca pokryte plamkami czarniawemi i gangrenowemi. Wyłożenie tych skutkow bardzo iest łatwe. Skoro uciążanie powietrza atmosferycznego niebędzie równe oddziałaniu powietrza wewnętrznego, płyny nieznażdaiac iuż oporu, wymykaią się i ściagaią bezporządnie do części nayłabstzych, z których iuż powracać nazad do serca nie mogą dla bezczynności naczyn, w których one są zawarte. Wypada zatym koniecznie, iż foki te muszą

się płuć w ramifikacyach włoskowatych. Wątroba, worek żółdkowy, i kiszki obciążone będąc zbytęcznie krwią, utracają swoje działanie, żółć, i sok żółdkowy wypływają z swych naczyń, skąd się rodzą womity żółciowe.

Symptomatami zatym, które nayprzód napadać powinny tych, którzy oddychali waporem z węgla, są: mdłości, ciężkość, steżalność człokow, sen kataleptyczny, utracenie czucia i przytomności. *Caelius-Aurelianus* porówna skutki wyziewu węgielnego, do katalepsyi, w ktorej chorzy miewają oczy otwarte bez naymnieyszego ruchu, zęby zacięte, puls mały, i prawie niepodobny do rozeznania. W tych obydwóch chorobach iednaka bywa utrata czucia, i ruchu.

Ciężko zatym iest uchronić się nieszczęścia wynikającego z palenia węgla w izbach nawet dosyć oblężnych. Ludzkość ięczyć powinna patrząc na tylu ubogich, ktorých nędza przymusza do ściskania się około węgla, dla uniknienia zimna. Niemożna zaśte w tey mierze iak tylko skarżyć się na ten stan rzeczy ludzkich, który niepozwała ażeby wszyscy ludzie rownym cieszyli się majątkiem.

Sposob nayskuteczniejszy przywrocenia do zmysłow ludzi rażonych od wyziewu węgla, iest ażeby ich wynieść na powietrze wolne, dadź im połknąć i wciągać nosem ocet, i kwasy, ocet nadewszyłtko zdaie się mieć własność wstrzymywania nieiakoś działania slogistyku, czyli materji palney

bardzo lotney obroconey w wyziewy, mowi
Autor Dykcyonarza Chimii. Dadzą się im
potym do wciągania spirytusy iak naymo-
cnieyſze, ażeby zirytować nieco nerwy,
które wyziew ten wprawił w nieiakąś ſtę-
piałość. Sposob leczenia, który w tey mie-
rze zachować należy bardzo dowcipnie wyło-
żył *Ambroży Paré*. Owoż, iak sobie Chi-
rurg ten poſtąpił będąc przyzwany do ra-
towania dwoch ludzi zagorzałych od wyzie-
wu węgli. "Poznawſzy, mowi on, iż ieſzcze
„ zoſtaią przy życiu, uſiłowałem dadź im
„ iak nayprędzey ratunek, na ten koniec
„ kazałem im przez gwałt roztworzyć uſta,
„ które trzymali zawarte z zębami ſilnie
„ zaciętymi, i iuż ſzybką, iuż ſikawką
„ wſtrzykano im gorzałkę przepędzoną, w
„ ktorey ſię roztworzyło bluſzcz i drya-
„ kiew, tak ażeby to owi ludzie poſknać
„ mogli, gdy zaczęli nieco przebąkiwać,
„ dano im poſknać lekarſtwa womitowe, i
„ doſycь znaczną ilość oxymelu, bując ich
„ dłonią po grzbiecie około pacierzy w
„ mieyſcu odpowiadającym otworowi ko-
„ morki ſerca, ażeby tak przez właſność
„ tych womitowych, iako i przez konwul-
„ ſye żołądka zaczęli womitować, co i na-
„ ſtało, zrzucając ſlegmę lipką koloru
„ żółtego zmieſzaną ze krwią ſpiononą;
„ podobnie także wſypało ſię im przez pior-
„ ko gęſcie ciemierzycy w proſzku, ażeby
„ przez ſzczypanie wzbudzić nieiakoſ zru-
„ cenie nieczyſtoſci mozgowych, i tym
„ ſposobem zacząwſzy kichać zrzucili wiele
„ ſlegmy noſem, poczym bardziey ſię ich

„ ieszcze wzruszyło za pomocą olejku mięt-
 „ czanego, otrzymanego *per quintam es-*
 „ *sentiam*, smarując im podniebienie aż do
 „ gardła piorkiem zmaczanym w olejku
 „ powyższym. Reszty się dokończyło przez
 „ frykcyę czyli tarcia, rąk, nog, udow, i
 „ pacierza; tudzież enemami mocnymi i
 „ ostremi, za pomocą których wiele z nich
 „ wyszło wyrzutow, i na ow czas zaczęli
 „ mówić, i powrocili do zdrowia.” Nie
 nie może być prosciej i razem dokładniej
 wyłożone; sposob zatym ten postępowania
 służyć może w podobnych okolicznościach
 za prawidło.

Niewiaśły uboższe po wsiach i miastach
 zwykły stawiać pod siebie żar w naczyniach,
 dla uchronienia się zimna. Prawda jest iż
 one nie mają się przyczyny obawiać wa-
 poru tak subtelnego jaki znich ulatuje, gdy
 są napowietrzu wolnym, iednakże wiele
 z nich ulatuje cząstek siarczystych, tak iż
 z łatwością przynieść mogą śmierć tym nie-
 rostopnym. Gorącość nadnaturalna wyni-
 kająca z tych naczyń, robi nieiako strupia-
 łemi naczynia te, na które działa bezsre-
 dniey; krew traci powoli swoją wilgotność,
 staie się tak iak gdyby zwapnioną, znaki
 rozpalenia występują na twarz, ta pokrywa
 się krostami, niewiaśły napada kaszel, nie-
 znaczenie chudną, i nakoniec wpadają w
 phtyzyę. Tymci to kształtem giną całe
 familie wśród naydoskonalszego zdrowia, ie-
 żeli w zwyczaju głęboko nieszczęściem
 wkorzenionym niepostrzegli początku, i za-
 rody śmieci niewczesney. Dziwna zaiste

rzecz jest, iż wieśniaczki potrafią znosić zbyt-ki w tym rodzaju prawie naywiększe. One zaśte mogą wciąż wytrzymać sześć godzin faierkę pełną ognia, i okrytą zupełnie sukniami; w wieczor zaś idą do stajni gdzie się wszystkie niewiaſty domowe schodzą, i siedzą w tak nieznośnym smordzie iż wszedłszy tam zdaie się, że iakaś moc niewidzialna gwałtem zadusza.

Zwyczaj używania faierek z węglami jest zaboyczy: trudno jest uwierzyć iak wiele od niego niewiaſt poginęło, i iak wiele ich codziennie prowadzi do grobu. Niemożna przeto nad to nie zalecić Lekarzom, i Chirurgom po wsiach bawiącym się, ażeby mieli także wzgląd i na tę przyczynę w leczeniu chorób przypadkowych, i że zakazanie faier-ek bywa częstokroć dzielnym ratunkiem przywracającym zdrowie niewiaſtom. Sądziłszy za rzecz istotnie potrzebną obſzer-niey wyłożyć skutki i frzodki zapobiegające szkodliwości waporow z węgla, gdyż cho-robie tey naybardziej podlegają ludzie u-obodzy, i wieśniacy, do których my szcze-golniey dzieło to ſtoſujemy.

Rzemieſlnicy pracujący w kopalniach wę-gli ziemnych. wystawieni ſą na wapory da-leko ieſzcze okropnieyſze nad wapory wę-gli poſpolitych. Wapory te dzielą na trzy gatunki, to ieſt na *poſpolite*, *zaduſzające*, i *zapalne*. Poſpolitemi zowią się te, które wychodzą z łona ziemi; niekiedy one rodzą się z obſitey transpiracyi wynikającej z dzia-łań natury, i bywają tak mocne, iż gaſzą ſwiecę, i niepozwalają tamże pracować.

Wapór ten nie iest wprawdzie śmiertelny, on poſpolicie tylko zwykł ſię okazywać w mieyſcach podziemnych wyżej leżących, i nie gaſi ſwiecy gdy ſię ją poſtawi na ziemi; okna takżę porobione w lochach kopalnin ułatwiają weyście waporom poſpolicym a na ich mieyſce przepuſzczają powu trze atmosferyczne.

Wapór zaduſzający ma skutki bardzo okropne: zaduſza on bowiem nagle kopaczów podziemnych, gdy na niego w mieyſcu jakim napadną. Zeby ſię o iego bytnoſci przekonać ſpuſzczają poſpolicie pſy, i ſwiece: wapór ten nieczym innym iest iak tylko waporem poſpolicym w ſtopniu mocniejszy.

Wapór zapalny iest nayſzczegolniejszy: widzieć ſię on daie wychodzący z ſzpar podziemnych w poſtaci paięczyny, albo dymu; niekiedy takżę wychodzi on całkowicie zapalony, i rozrzuca wſzytko na co tylko natrafi; i kopacze nie mogą ſię inaczey ſkutkow iego uchronić iak rzucając ſię natychmiaſt na ziemię twarzą do niey obroconą; wapór ten wychodzi na ow czas z ſzumem, lecz ieżeli ſię nie pogasiło ſwiec zapala ſię z hukiem podobnym do grzmotu. Czytamy w rozprawach filozoficznych, iż człowiek ieden zbliżywſzy ſię że ſwiecą do otworu iakiegoſ miny, wapór ten zapaliwſzy ſię wyrwał trzy otwory z taką ſiłą, iż ſzeſćdziesiąt oſob życie natychmiaſt utraciło.

Gdy wapór podziemny w nieprzytomnoſci rzemieſlnikow wzmoże ſię do pewnego punktu, i gdy ſię to poſtrzeże przed ſpu-

szczeniem się w loch podziemny, na ow czas ugadzaia człowieka, który się okrywa obfzerną sztuką sukna zmoczonego od głowy aż do nog. i opatruie w miejscu oczow dwoma szklami; ten więc człowiek spuszcza się do tey miny, przytyka ogień dowa-poru, i rzuca się natychmiast na ziemię. Wapór ten zapalony przechodzi po nad nim i ulatuje z bukiem. Operacya ta w ten czas tylko może bydź wykonaną, gdy ilość wy-ziewu zapalnego nie przechodzi obiętości pęcherza, lecz gdyby się on w więkſzey ilości znajdował, człowiek któryby się po-diał zapalić go, wystawiłby się na boiazń tego wſzyſkiego co go tylko nayokrutniey życia pozbawić może.

WENERYCZNE CHOROBY Lubo o tych chorobach wyłożona ieſt wiadomoſć pod ſzczegolnem artykułami, skutki ich atoli tak okropne i przeraźliwe iakie codziennie pod oko podpadaia, uſprawiedliwiłby mogły kilkokrotne nawet iedneyże rzeczy powtorze nie W celu zatym uſłuzenia ludzkoſci przed-ſięwzją tłumacz umieſcić pod tym artykułem dzieło ze wſzech miar zalecone, ſtwierdzo-ne approbacyą ſzkoły Lekarskiej w Paryżu, ktore z rozkazu Policyi wydał P. Gardane, tłumaczac naſtępnie charaktery. skutki, i ſpoſoby leczenia takowych chorob w naſtę-piającym porządku.

" Choroby weneryczne pochodzić mogą z urodzenia, z ſpałkowania nieczyſtego z oſobą zarażoną, albo też przez ſłanie bądź że matka zaraża ſwego wychowauca, bądź

przeciwnie. Może się ona jeszcze zrodzić leżąc na jednymże łożku, lub iedząc i piąc po osobach zarażonych. W pierwszym przypadku zowie się ona dziedziczną, w innych zaś nabytą.

" Choroba weneryczna dziedziczna daleko jest trudniejszą do uleczenia niż nabyta. Obydwa te gatunki okazują się w charakterach spólnych wszystkim chorobom, i znakach różniących je od innych, a o tych tu mówić będziemy.

" Znakami pryncypalnemi, i nie obojętnemi francy są szankry, dymienice, brodawki (*poireaux.*) czuby (*crêtes*), kondylomy, szylizki, morwy, rhagady, kalafiory, krofty, gonorrhea, niekiedy nawet boleści i exostosis

" Szankry. Są to małe wrzodki powierzchowne, okrągłe, otoczone strupem mnięym lub więcej twardym, i napełnione ropą gęstą, i lipką. Zaczynają się one od kroft wielkości ziarek prosowych, czerwonych, ołtro zakończonych, pieczących i świerzbiących. Wierzchołki tych kroft bieleją nieznacznie, zmniejszają i otwierają się na wierzchu; tak iż z nich potem wypływa wodnistosć, która zżerając brzegi tego otworu formuje wrzod o którym tu mówimy. Szankry okazują się na częściach rodzajnych, rzadko kiedy na prąciu, i worku, najczęściej zaś po między obrzeżkiem i gruczołem, niekiedy na wędzidle lub obok niego. Rodzą się one także niekiedy na łonie i podniebieniu. W ptci żeńskiey zaś zalegają mied-

mieysce wewnętrzne warg wielkich i małych, kraie kanału uretry &c.

" *Bubon weneryczny*. Jest to narostek uformowany z zatkania iednego lub kilku gruczołkow pośladowych, twardy, wystający mniej lub więcej, wielkości iaią gołębiego, lub kurzego, a niekiedy iak pięść, kształtu okragłego, obdłużnego, lub walcowatego. Ci ktorzy mają bydź niemi dotknięci doświadczaą w początkach małej boleści w chodzeniu w gruczołkach z iedney lub z obydwóch stron pośladku, ieżeli się im ieden lub dwa bubony uformować mają. Nabrzmiałość tych gruczołow widocznie się na dotknięcie okazuje. Wkrotce się ich objętość powiększa bez najmniejszego zmniejszenia koloru skóry.

" *Brodawki*. Są to narostki obdłużne, fzcuple, zaokraglone, które się formują na częściach rodzajaynych, a zwłaszcza wewnątrz obrzeżka, i na powierzchui gruczołu u męszczyzn; w niewiaściach zaś na powierzchui wewnętrzney części rodzajaynych, i na kraiu zewnętrznym warg wielkich; łono i kraie pośladkowe bywaią także niemi rażone wobydwóch płciach. Niekiedy także trafiaią się one wewnątrz ust, i po kraiach warg, lecz przypadki te są rzadkie.

" Jest ieszcze drugi gatunek brodawek które są bardziey płaskate, obszernieysze, i pospolicie obdłużne. Te pospolicie formować się zwykły po kraiach warg wielkich, i brzegu pośladkowym w niewiaściach. W męszczyznach zaś w samym pośladku,

i wzdłuż członka płciowego. W obydwóch zaś, płciach zwykły ieszczé zalegać też same miejsca iak poprzedzające.

" *Czuby*. Są to wyrostki obfzerne, miękkie pocięte na części, i niby porozrywane. Te pryncypalniey dotyczą kaie wielkich i małych warg, i sady pośladkowe. Przydarzają się one także w ustach przy korzonku językowym. Są przykłady podobnych narostkow uformowanych w około pierśi, i na samych nawet pierśiach niewiaśt. Wiđziano nawet rany zwyczajne wyniesione nie co nad strych powierzchni skory, formujące czuby francowate.

" *Szyzki, morwy, i poziomki*. Są to naroстки razem skupione, miękkie, i utrzymywane na iednym tylko korzonku. Zalegają one też same prawie miejsca co i poprzedzające, lecz różnią się od nich stałością, i kształtem, od ktorego dosyć mają podobieństwa do owocow, ktorych noszą nazwiska.

" *Kulafiory*. Tak zowią zbior wielu narostkow skupionych, białawych, nie iednakiey wielkości mocno przyczepione do skory, zalegające kraie warg wielkich, i pośladku, z kąd często bardzo rozchodzą się zewnątrz aż do łędzwi i t. d. Nazwisko tych narostkow nadane im także iest od podobieństwa.

" *Krośty francowate*. Są to guziki iaykowate; koloru blade czerwonego ostro zakończone, z ktorych się śący częstokroć likwor lśniący się i lipki. Krośty te niekiedy szerzą się i formują wrzody. Guzy bar-

dzi
ch
gło
i. g
tak
tow
nam
ci o
pod
kied
"

twa
krai
zafa
dw
"

kach
kie,
Nie
bard
"

wyra
fis.
wiza
puie
wstrz
mowi
napac
ney.

leży
toy p
zaś i

dziey zaokrąglone nakształt guzikow, rozchodzą się jeszcze po czole, nosie, i około głowy. Krosty te ropią obficie; schną zaś i giną z wielką trudnością. Prawie zawsze tak ieden iak drugi gatunek tych wyizutów zostawia po sobie ślad czarniawy, nawet po leczeniu naydoskonalszym. Dzieci dotknięte chorobą weneryczną miewają podobne krostki na udach, prąciu, a niekiedy na twarzy i po całym ciełe.

" *Kondylomy*. Wyrostki tego gatunku są twarde, długie, płaskie, i formują się po kraiach warg wielkich w niewiaściach; przy zasadzie gruczołu, i obrzeżka w męszczynach; i przy kraju pośladkowym w obydwóch płciach.

" *Rhagady*. Są to rozpadliny w początkach powierzchowne zalegające wargi wielkie, a hardziej jeszcze brzegi pośladkowe. Niekiedy worek tak bywa niemi rażony iż one formują iedną tylko ranę krwawą, i bardzo bolesną.

" *Exostosis*. Jest to narostek kościany wyrastający nad powierzchnią kości *Exostosis*, bywa albo twarda, albo miękka. Pierwsza za uciśnieniem palca zagina się i ustępuje i okazuje się niekiedy w kilka dni po wstrzymaniu płynięń wenerycznych. Nie mowiemy tu nic o drugim gatunku, który napada po francy zastarzałej, i stwierdzoney.

" *Gonorrhea ziadliwa*. Symptoma to zależy na upławie materyi zielonawey lub żółtey płynącej prąciem u męszczyzn, uretrą zaś i pachwą w niewiaściach. W oboiey płci

upław ten złączony bywa z ociężałością, pieczeniem, kłociem i paleniem uryny, a niekiedy nawet z trudnością w puszczaniu uryny.

" *Phimosi*. Jest to nabrzmałość obrzeżka, i ściśnienie gruczołu, który ona okrywa, już złączone z ipłammacyą, już tylko z wzdęciem oedematycznym.

" *Paraphimosi*. Choroba ta formuje się z nabrzmałości obrzeżka, i onegoż ściągnięcia się i skurczenia nadzwyczajnego pod koronę gruczołu, wraz z dławieniem tejże części.

" *Rznięcie w worku*. Gdy się upław Gonorrrei nagle wstrzyma, i gdy ieszcze zostaje w stanie ziadliwym, prawie zawsze pociąga on za sobą nabrzmałość jąder i worka, trudność w puszczaniu uryny, i ciągnięcie w kanale uretry. Stan takowy kanału zowią wytężeniem czyli stroną, upław zaś ten przeniesiony, rznięciem w kroku.

" Dla objaśnienia tego co się niżej powie przydajemy ieszcze, iż niekiedy napadną także boleści w francy świeżey, po wstrzymaniu iskowych symptomatow, bole zaś te dotyczą pryncypalnie stawy, i nagle czynią chorych niedołącznemi. Ze znowu indziej wyrzucają się po całym ciele krofity proflowate, białawe, pełne wodnistości bardzo ostrey, które łącząc się z sobą formują tyleż wrzodow, i ragadow.

" Z tych znakow cechujących francy świeżą, i które szczegolniey dotyczą członki rodzajne, są niektóre, które dotyczą i inne części ciała bezwzględnie. I tak wi-

dzieć można, szankry, czuby, brodawki; ragady, kondylomy równie w ustach, i łonie iak i na częściach rodząnych. Krosty mogą się szerzyć po całym ciele, exostozy dotykają bezwzględnie wszystkie kości, bole mogą się dać czuć we wszystkich członkach; podług układu tych części, dotknięcia się ich w sprawie z osobą zarażoną czy to współkowaniu, czy w całowaniu, flaniu, i spaniu. Droga udzielania się francy daleko jest obszerniejsza niżeli ią sobie wystawić mogli ci którzy pisali o zarazie francy. OBACZ *Postrzeżenia na końcu tego artykułu umieszczone.*

UWAGI NAD PRZEPISYWANIEM LERARSTWANTI WENERYCZNYCH STOSOWANE DO SYMPTOMATOW I TEMPERAMENTOW CHORYCH.

" Pokazanie się iednego lub kilku z powyższych znakow po spółkowaniu z osobą zarażoną, iest znakiem francy. Natężenie tych symptomatow, ich liczba i gwałtowność okazują dzielność i ilość radu pochłoniętego, co pochodzić może z usposobienia członkow osoby tey, która nim została zarażoną, albo też z stopnia i natężenia tey zarazy w osobie tey, od ktorey się ią zarwało.

" Od liczby to zatym symptomatow, od ich natężenia, i gwałtownego okazywania, się zależy wybor lekarstw, mając przytym zawsze na baczney pieczy umiarkowanie ktorego wymaga temperament osoby chorey.

"Lekarstwa weneryczne o których tu rzecz idzie, są dwoiakiego gatunku. Zewnętrzne, i wewnętrzne. Powinny one być zawsze wraz łączone, ażeby przyspieszyć uleczenie, i uczynić je trwałem.

"Bardziej atoli polegać należy na iednych, niż na drugich podług temperamentu chorego, stanu iego skóry, i skłonności pierwszych naczyń.

"Jeżeli chory jest temperamentu powolnego, wilgotnego, flegmatycznego, ilość lekarstw wewnętrznych przewyższać powinna zewnętrzne.

"Przeciwnie zaś w temperamentach żywych, krwistych, i żółciowych więcej zafadzać się należy na lekarstwach zewnętrznych.

"W temperamentach zaś śrzedkuiących trzymać się też potrzeba iednostaynie sposobu leczenia połączonego.

"Co do leczenia melancholikow mniej pewne mamy prawidła; i dopiero poznawszy w łczegolności skłonność nalogową chorego można się decydować w wyborze lekarstw. Lekarstwa wewnętrzne w enienie, zdają się tu wogólności udawać, lubo nie należy odrzucać całkiem i tarcia. Ale potrzeba bardzo mało dodawać merkuryusza przez skórę w melancholikach ktorzy się z łatwością pocą i ktorzy pospolicie miewają żołądek zatwardzony. Wnich pierwsze naczynia lepiej wciągają lekarstwa wewnętrzne. Ci ktorzy często doświadczają płynienia żołądkowego, i ktorzy mają skórę suchą, lepiej się miewają po tarciach. Toż samo postrzeżenie może

iejsze przewodniczyć w temperamentach poprzedzających.

" Choroby skomplikowane osobnych wymagają uwag. Powiększylibyśmy szkorbut, i trudno byłoby uleczyć francę w osobach razem francowatych i szkorbutycznych, gdybyśmy niezachowali ostrożności w przepisaniu poprzedniczo przed przyprawami merkuryuszowemi, lekarstw skutecznych na pierwszą z tych chorób; a zwłaszcza jeżelibyśmy nie kontynuowali tych ostatnich lekarstw pod czas przepisywania merkuryusza, który się na ow czas dawać powinien w małych dozach, i nie często. i z tą roztropną ostrożnością, jaką znają ludzie zajęci tą Sztuką. Lecz przypadki podobne równie jak inne komplikacye wymagają starań szczególniejszych, i występują już z rzędu chorób prostych i świeżych, o których iedyny mamy tu zamiar mówić.

SPOSOB PRZEPISYWANIA LEKARSTW ANTI-WENERYCZNYCH.

" Wystawiam tu sobie osobę która nie jest temperamentu ani żółciowego, ani krwistego, ani wilgotnego, ani melancholicznego, zgoda ktorey temperament na żadną z tych stron nie przemagając pozwala przepisywać lekarstwa anti-weneryczne sposobem iednostaynym. Łatwo będzie podług tego co się wzmiankowało o różności temperamentów odmienić podług potrzeby dozę lekarstw tak wewnątrznych jak i zewnętrznych.

" Puszczanie krwi, i purgansę poprzedzić powinny w tym leczeniu. Wypuści się z ręki trzy miseczki krwi. W dwa dni potem przepiśże się choremu za purgans profzek No. 1. *OBACZ Recepty lekarstw na końcu tego artykułu*; a nazajutrz po tym lekarstwie, każe się mu zażyć z rana i w wieczor dwie łyżeczki solucyi No. 3, w wielkiey szklance mleka krowiego, koziego, lub owczego. albo też w podobneyże ilości wody ryżowey, dekoktu ślazowego, lub orszady, albo nakoniec w takieyże mierze mocnego dekoktu z ośrodka chleba.

" Drugiego dnia chory kontynuować będzie zażywanie dwóch łyżeczek solucyi z rana obudziwszy się, i tyleż w wieczor po wieczernie. Lecz pomiędzy temi zażyciami wysmarować się powinien sam iedną drachmą pomady merkuryuszowey No. 12, z iedney strony pośladku w około uda z teyże samey strony zniżając się do szwu między pośladkiem, a członkiem wstydlwym.

" Trzeciego dnia zażyie też samę dozę solucyi, zawsze w iednymże czasie pod iednym kształtem, i w iednakim przeciągu.

" Czwartego dnia chory wysmarować się powinien z strony przeciwney tąż samą ilością pomady merkuryuszowey, niezaniebując zażywania z rana i w wieczor dwóch łyżeczek solucyi, z ostrożnościami wyżej przepisanemi.

" Kontynuować także będzie przez dni ośm zażywanie co rano i co wieczor dwóch łyżeczek solucyi, i tarcie się iedną drachmą pomady merkuryuszowey około po-

śladku i mięsistości uda, przestrzegając iako się powiedziało, ażeby niezaczynać tych frykcyi, aż drugiego dnia leczenia; nie powiększać dozy pomady, i nie zaniedbując nigdy przerwania pomiędzy pierwszemi czterema frykcyami, które podług tego przepisu kończyć się powinny osmego dnia.

" Po skończoney tej pierwszey dozie merkuryuszu, przepurgnie się powtornie chorego proszkiem No. I a nazajutrz wrócić się znówu powinien do powyższej solucyi, ktorey doza powiększa się dwoma łyżeczkami na dwa razy, to jest, iż zamiast dwóch łyżeczek z rana i tyleż w wieczor, zażyć powinien trzy tak z rana iak i w wieczor w teyże samey ilości mleka, i w tym samym czasie iak wyżej.

" Pierwszego dnia po drugiem lekarstwie, a drugiego po czwartey frykcyi, chory wysmaruje się piąty raz zawsze około pośladku lecz z strony przeciwney tej, którą ostatnią razą smarował. Doza w tym razie pomady jest półtory drachmy. Potym kontynuować będzie to smarowanie co drugi dzień naprzemianny raz iedne drugi raz drugie udo przez powtorne ośm dni, zażywając codziennie dwa razy solucyą powyższą tak iak się powiedziało.

" Ośmnastego dnia, czyli nazajutrz po osmey frykcyi, przepisze się mu trzeci purgans, tym samym sposobem iak dwa powyższe, a zostawiwszy mu dzien ieden spoczynku, każe się mu powrócić znówu do solucyi i smarowań razem w teyże dozie iak wyżej, co trwać powinno przez nastę-

pujące trzecie ośm dni. Poczynam znowu się mu dać czwarty purgans, po którym znowu powroci do powyższych lekarstw i tak dalej w tym samym porządku postępować potrzeba, poki aż nie wypotrzebuje trzy uncye pomady i dwadzieścia cztery gran merkuryuszu sublimowanego.

" W dwa dni po skończeniu tych lekarstw puści się choremu krew z ręki, a na zaiutrz po puszczeniu krwi przepiżę się mu purgans z proszku No. I.

" Napoy zwyczajny przez cały przeciąg leczenia zależy od wyboru stosownie do sił chorego, już dekokt ięczmierzey, już woda ryżowa, już tyzanna zrobiona z psiey paszy i lukrecyi, przydawszy szezypnę kwiatów bżowych do kwarty każdego z tych trunkow.

" Tryb życia iak nayłagodniejszy jest w tym czasie naylepszym. Lekarstwa zaś te dalekoby miały skutek pomyślnieysz, gdyby chory przestał na lekku za cały pokarm. Toż samo sądzić należy o pracy dzienney, i porach roku. Należy ile możności iak naymniey pracować w czasie używania tych lekarstw, chronić się zaś chłodu rannego, wilgoci wieczornej, deszczow, mgły &c. lecz wszystkie te ostrożności nie są tak konieczne, iżby bez ich ścisłego zachowywania chorzy nie mogli być uleczonemi. Ludzie ubodzy bez zachowywania tych przestrog bywają leczeni i przychodzą do zdrowia.

PRZYPADKI, KTORYM ZAPOBIEGAĆ
NALEŻY W LECZENIU CHORO-
B WENERYCZNYCH.

" Przypadki zdarzyć się mogące w takowym (jakieśmy przepisali) leczeniu, trafiają się we wszystkich innych, w tym atoli nie są one tak liczne, i tak częste, a daleko łatwiejsze do rozpędzenia. Pryn-
cypalnemi z nich są saliwacya, pieczenie
ofre w całym ciele &c.

" Co do saliwacyi, samo przypatrywa-
nie się ustom wystarcza do ochrony tych,
ktorzyby nie załowali usilności w tej mie-
rze. Potrzeba zatem co rano i wieczor
przypatrywać się z pilnością dziąsłom. Je-
żeli gardło wewnątrz jest wyschłe, dziąsła
czerwone, nabrzmiące, usta pełne kleju, i
oddech zbyt mocny, wstrzymać należy le-
karstwa merkuryuszowe, tak wewnętrzne
jak i zewnętrzne, iść mało, brać z rana i
w wieczor enemy z wody czystey i maśła
świeżego, i tak postępować poty, poki
wszystkie te znaki nie znikną.

" Jeżeli przez zaniedbanie chorego albo
skłonność jaką szczególną, która w rzeczy
samey rzadko się przytrafia, lecz trafić się
jednakże może zwłaszcza w temperamentach
delikatnych, przytrafi się iż znaki poprze-
dnicze saliwacyi okażą się w stopniu mocniej-
szym, i że jeżeli procz znaków, któreśmy
wyżej opisali, chory doświadcza jeszcze bo-
lu głowy, gorączki, a nawet i plwania;
wstrzymawszy całkiem leczenie należy na-
tychmiast udać się do puszczenia krwi z no-
gi. Dyeta ściśła jest jedyną z najmocniej-

szych frzodkow przeciwko faliwacyi, i tym sposobem przypadki takowe zagubić można w kilku dniach. Gdy się one zmniejszą, przepiśze się choremu purgans No. I. Lecz w tym razie tak iak i w poprzedzającym nie należy się powracać do lekarstw, iak tylko gdy się już całkiem znaki faliwacyi uśmierzą.

" Trzeci stopień faliwacyi jest, gdy pomimo wszelkie frzodki wyprożnienie to nie ustaie, ale trwa wraz z nadbrzmiałością twardą, i gardła, tudzież dusznością i gorączką, która ich jest skutkiem. Przypadek ten niezdarza się w leczeniu złożonym. Wiemy iż na ow czas puścić potrzeba choremu krew raz lub dwa z nogi iednegoż dnia; i że powtornie wrocić się znowu należy do puszczenia krwi, ieżeli zżuwanie nie odbywa się dostatecznie; iż się choremu zaleca dyeta ścisła, że się mu daie w obfiteści pic serwatkę klarowaną, albo też tyzannę ordynaryną; iż nakoniec przykładają się mu w około szyi, pod brodą, i na policzki kaptaplazmy z ośrodka chleba przyprawne podług recepty No. 14.

" Niepotrzeba nam tu ostrzegać, że purganse pożyteczne są w takowych przypadkach esserwescencyi merkuryuszowej, i że w tym przypadku tak iak i w poprzedzających nie należy się powracać do lekarstw anti wenerycznych merkuryuszowych aż gdy już zatkanie będzie całkowite rozpędzone.

" Rozpalenie w całym ciełe nieprzydaje się nigdy ieżeli zachowuiemy ostrożność

utrzymania w rozwolnieniu żołądek. Lecz jeżeli mimo tę ostrożność przytrafi się zczernienie i świerzbienie skóry, wstrzymać potrzeba lekarstwa anti-weneryczne i udać się do pufczenia krwi, które się powtórzy raz lub dwa; przy zachowanej dyecie przez kilka dni, końcem wzięcia potym purgan-
su No. I.

" Miesiączki kobiece są jeszcze przyczyną, dla której wstrzymywać się powinno to leczenie. Nie należy całę odmieniać trybu przez ten czas gdy płyną; lecz nie potrzeba wracać się do używania merkuryszu aż dopiero w dwa lub trzy dni po ich ustąpieniu. Niewiaſty nie mające miesięczek porządnych z przyczyny weneryczney, kontynuować powinny ſwoy tryb pod czas tego upławu; gdyż ſposob ten wzbudzić ie może w więkſzey obfitoſci. Jednakże i w tym oſtatnim przypadku wſtrzymaćby ie równie należało, ieżeli by upław ten ſtał ſię nad to obfity.

" Ci ieſzcze, którzy mają ſkorę delikatną, i którzy ſię z łatwoſcią pocą, doſwiadczają niekiedy naroſtkow formujących ſie na częſciach, które ſię ſmarują, a to w ten czas gdy ſię zbyt mocno robi tarcie. Kroſty te w początkach czerwone, w krotce bieleją, i wypływa z nich rozciek gęſty, który ieżeli wypływa ieſt kryzą i końcem tego gatunku wyrzutów. Naylepſzy ſposob zapobieżenia im, ieſt ażeby nie tak zbytecznie naſtawać na tarcie w oſobach mających tak uſpoſobioną ſkorę do pocenia ſię żeby ſię ſmarować lekko, i nieużywać nigdy pomady

dawney, i trzyć się tak ażeby się ręka ślizgała w koło; ogolić miejsce to jeżeli jest zarosłe włosami, a potem je obmyć w krotce po smarowaniu, wodą ciepłą, szluzową, albo osuszającą N. 8.

" Rozcieczenie nakoniec i bole żołądka lubo się bardzo rzadko przydarzają, jednakże jeżeliby osoby temperamentu zbyt delikatnego doświadczały, którego z tych dwóch przypadków, zaprzestać należy całkiem leczenia, zachować dyetę przez jeden lub dwa dni, i brać codziennie dwie enemy No. 11. potem jeżeliby mleko okazało się być szkodliwym dla nich wżęć można na jego miejscu dekoktu z chleba i wody ryżowej (Patrz wyżej). Lecz jeżeli nie nieprzeszkadza, przekładać należy mleko nad wszelki inny rozczyn (*vehicule*).

UWAGI TYCZĄCE SIĘ ROZMAITYCH TEMPERAMENTOW.

" Przepisywanie tych lekarstw połączonych razem tak jakśmy wyłożyli, a które stanowi leczenie *złożone* (*mixte*) służy, iako się powiedziało, tym którzy mają, iż tak rzekę, temperament średni, i którzy z innej strony przed dotknięciem choroby wenerycznej, zostawali w zdrowiu dobrym. Owoż teraz podajemy szczegóły uwagi tyczące się odmienności w temperamentach.

" Powiększyć się powinna doza smarowań, a przeciwnie zmniejszyć ilość *sublimati corrosivi* w temperamentach krwistych, i żółciowych, to jest iż się używać powinno

cztery uncye pomady merkuryuszowey zamiast trzech, pamiętając ażeby czwartą tę uncją rozdzielić na ogół wszystkich tych smarowań, w proporcyi przepisanej wyżej. Co do sublimatu, tego wyżyć tylko powinien chory grań szesnaście. W temperamentach tych wiele się powinno polegać na epemach, i potrzeba ieszcze w upałach zbytanych lata przepisać im kąpiele rzeczne przed zaczęciem leczenia, albo też kąpiele miejscowe, za pomocą gębki maczanej w wodzie ciepłej No. 14.

" Inaczej postąpić sobie potrzeba w temperamentach wilgotnych. W ich użyć się powinno dwie uncye pomady, a trzydziści sześć gran mercurii sublimati; to jest kwartą więcej nad solucją wyższą, a połową mniej pomady. Przeto nieodmienając porządku przepisanego w leczeniu i używaniu wewnętrznym merkuryuszu sublimowanego, zamiast zaczynania od czterech łyżeczek, każe się używać sześć podzielone na dwie dozy ranną, i wieczorną. A gdy przyjdziemy do tego momentu, w którym pospolicie przepiświe się sześć łyżeczek, potrzeba znowu przydać dwie drugie, i tak kontynuować aż do końca.

" Temperamenta melancholiczne iakośmy już powiedzieli wymagaia daleko więkzszey bacznosci. Lekarstwa wewnętrzne lepiej dla nich służyć niż smarowania. Kąpiele miejscowe N. 14 są im także pożyteczne. Rzadko zaś kiedy służy im puszczenie krwi, chyba iżby się trafiło jakie symptoma znaczney inflamacyi. Lecz czuwać z pilnością

potrzeba na ufta, a to tym bardziej
iż z naywiększą łatwością zaciągają
plwanie melancholicy, naturalnie skłonni
do szkorbutu, i poſpolicie prawie zoſtający
w pierwſzym ſtopniu tey choroby. Dla
chorych temperamentu takowego nigdy
przepiſywać nienależy mlecznego rozezyonu.
Raczej używać ſię powinno wody ryżo-
wey, albo innych ſrzedkow przepiſa-
nych w niedoſtatk u mleka. Utrzymywa-
nie żołądka w rozwołnieniu, daleko ieſzcze
potrzebniejszy ieſt dla melancholikow niż
dla ludzi innego temperamentu. Tego zaś
dokażemy przepiſawſzy używanie rozciekow
rozwalniających, i enem z wody rzeczney
i maſta ſwieżego. Co do uſt, powinni oni
ie ſobie wymywać codziennie trzy razy,
szklanką wody chłodney, roztworzywſzy
w niey łyżkę oſtu.

O LECZENIU NIEWIAST CIĘŻARNYCH I DZIECI.

"Lubo leczenie to nierozni ſię od po-
przedzającego iak tylko co do iakoſci, i ilo-
ſci lekarſtw, jednakże nie można powie-
dziec żeby poſtepowanie w tey mierze by-
ło jednakie. Nie należy niewiaſt ciężar-
nych purgować iak tylko lekarſtwem zro-
bionym z poſtory uncyi mанны, i iedney
uncyi katolikon podwoynego w ſzklance
wymoczenia kwiatow ſiaikowych roztwo-
rzonych, i to bardzo rzadko. Potrzeba ie-
ſzcze z pilnością zapobiegać zbyteczney
działoſci merkuryuſzu, i natychmiaſt puſcić
iey

iey krew z ręki na najmniejszy ból głowy, zwa-
żając i jeżeli ból, ten złączony będzie z omadła-
nością członków, pełnością pulsu, i ciężeniem
całej maszyny, *nie należy używać*

„Mniej także naftawać potrzeba na uży-
wanie folucyi, i powiększyć dozę pomady mer-
kuryuszowej w tej samej proporcji, jaka się
przepisła a dla temperamentów krwistych, i żół-
ciowych *nie należy używać*

„Co do dzieci, rzadko kiedy leczyć je mo-
żna skutecznie przed dwunastym miesiącem ich
życia. Można się atoli odważyć przepisywać
im przed tym czasem z rana i w wieczor po ly-
żeczkę od kawy folucyi mniejszey dobrze osło-
dzoney, i roztworzoney w rofoku lekkim. Tym
spółobem częstokroć zwykła się kończyć gwałtowność
przypadków, a niekiedy udać się iż się one
całkiem leczą; prawie zaś zawsze tyle się ko-
rzyści, iż się przedłuża czas aż do tego mo-
mentu, w którym już możemy użyć lekarstw
cięższych, i skuteczniejszych, *nie należy*

„W roku pierwszym zostającym dzieciom da-
wać się powinno po dwie łyżeczki od kawy folu-
cyi mniejszey, jedną z rana a drugą w wie-
czor. I to się tak kontynuować powinno poty,
poki aż dziecko te nie wyżyje ośmiu gran mer-
kuryżu sublimowanego.

„Leczenie toż samo służy aż do końca pier-
wszey pory decenney, w połowie piątego roku
przystać potrzeba do folucyi i smarowania miey-
scowe, biorąc na każdy raz pół drachmy po-
mady merkuryuszowej Nro. 1. Smarowania te
wykonywać się powinny po łądzwiach i mię-
sistości pośladkowej, zachowując zawsze jeden
dzień wolny pomiędzy jednym a drugim sma-
rowaniem. Dwie uncye pomady merkuryu-
zowej

wey, i ośm gran sublimati corrosivi wystarczają zazwyczaj na uleczenie dzieci. Ta nawet doza dla tego się tylko przepiśiuie że iey. po-
spolicie w ele ginie w samem smarowaniu ktorego
sobie dziecko same dadź nie może.

„Im starszy jest wiek dziecięcia, tym też
bardziej powiększać należy dozę merkuryuszu,
bądź to w rozcieku, bądź w pomadzie. Lecz
w wieku tym w którym żadnego pomiędzy cho-
remi stolunku nie podobna jest upatrzeć, uwagę
swoię daleko mocniej włożyć należy. Gdy
dziecie wydawać będzie choć najmniejszy krzy-
ki, albo jeżeli będzie się rzucać, zważyć pil-
nie należy czyli krzyki te nie pochodzą z irry-
tacji w wnętrność ach. Oddech iego po-
spolicie częsty jest przyczyną, iż trudno jest wyciągnąć
znak iakowy z persi. Pełność pulsu, cężenie
głowy, czerwoność twarzy, ospałość są znaka-
mi przypadkow, przeciwko którym mieć się za-
wsze należy na baczności: po-
spolicie one są
znakami poprzedniczemi salwacyi, ktorey tym
bardziej w wieku dziecinnym obawiać się na-
leży, iż na ow czas młode te ofiary zostają
w niebezpieczeństwie nagłego zaduszenia.

„Gdy się możemy domyslać z pewnych ia-
kich znakow tych symptomatow, a tym bardziej
gdy się już same prz. z się symptomata te okaza-
ją, nayprzód wstrzymać natychmiast należy przepi-
sywanie merkuryuszu, rozwolnić choremu żo-
łądek kilką lyżeczkami trunku Nro. 12. puścić
mu raz krew z nogi, jeżeli już przeszedł dwu-
nasty miesiąc swego życia, albo mu też przy-
łożyć bańki nacinane na kark, jeżeli ieszcze
nie doszedł swego pierwszego wieku. Obło-
żyć mu ieszcze potrzeba szyję i podbrodek ka-
taplazmem Nro. 14. Potym się go przepurguie

Ieka
nie
leży

„
jest
sam
ficyl
zach
ganc

„
dzie
lecz
ra si
od
zam
żoł
w o
ba i
mać
nie
kom

„
dzo
żyć
dosta
rycz
ki ta
wyż
szcze
dłuż
wuię
temp

„
dzie
ki,
nie

lekarstwem Nro. 2. a dopiero gdy już całkiem niebezpieczeństwo to przejdzie, wrocić się należy do przypraw merkuryuszowych.

„Bez tych przypadków, którym nie trudno jest zapobiedz, purgować należy dzieci w tych samych peryodach iak się przepisało dla dorosłych. Lecz lekarstwami odmiennymi, i w dozach proporcjonalnych do delikatności ich organów.

„W roku trzecim lub czwartym zostającym dzieciom, pomaga puszczenie krwi, przed i po leczeniu. Jeżeliby się irytacya kiszkowa (która się często przydarza dzieciom) nie zawiśle od lekarstw dała uezuć, puściwszy im krew zamiast purgansu, rozwolnić im tylko trzeba żołądek trunkiem Nro. 12. We wszystkich zaś w ogólności przypadkach gdyby napadła choroba iaka obca dla weneryczney, należy wstrzymać wszystkie na tę ostatnią służące lekarstwa, nie powracać do nich, aż po zniszczeniu tej komplikacyi.

„Taki jest ciąg leczenia wewnętrznego w bardzo wielu okolicznościach. Istotna atoli jest zwazać, że chociaż doza przepisana merkuryuszu dostateczna jest na wyprowadzenie iadu wenerycznego, zdarzyć się iednakże mogą przypadki takie, które wymagają, ażeby dozę tę podwyższyć. W takowych przypadkach przydać ieszcze potrzeba kilka smarowań i kontynuować dłużej używanie solucyi, zawsze iednak zachowując proporcya przyzwoitą przez wzgląd na temperamenta, i uporczywość symptomatow.

„Nakoniec ieszcze ważną jest rzeczą wiedzieć, że niektóre symptomata iako to brodawki, bywają częstokroć tak uporczywe, iż cale nie wskurać nie można lekarstwami nayrozsza-

dniey przepisywanemi. Gdy się za wiele przepisało merkuryusza, byłoby rzeczą nieroztropną trwać w uporze kontynuowania takowych lekarstw. Przeciwnie owszem wstrzymać całkiem należy wszystkie te lekarstwa na jakiś czas, a potem dopiero jeżeliby tego okoliczność wymagała, wrócić się nazad do nich; ale zawsze za poradeniem się wprzód ludzi w tej sztuce doskonałych.

LECZENIE SZCZEGÓLNYCH SYMPTOMATÓW FRANCY.

„Przepisywanie wewnętrzne lekarstw antiwenerycznych powinno być wraz połączone z frzodkami skutecznymi na zapobieżenie symptomatom zewnętrznyh francy. Prawda iż niekiedy symptomata te same przez się nikną bez żadnego topiku; ale pewna jest także, że jeżeli zbyt cznie polegamy na lekarstwach ogólnych, trafia się iż symptomata te powierzchownie tylko nikną, i że zostają ich ślady oczywiste po skończonym nawet leczeniu. Jad, iakoby spędzony do tych członków, przysporabia nową chorobę gdy się już leczenie skończyło, i rozpędziwszy działanie merkuryusza niemaż go już czym wewnątrz odpychać.

„Ażeby więc ubezpieczyć się przeciwko takowym przypadkom, i uczynić leczenie prędszym, i trwałym, wraz z przepisywaniem lekarstw ogólnych, względ mieć należy na symptomata szczególne, i każde z nich właściwym sposobem wykorzeniać.

LECZENIE SZANKROW.

„Sposób leczenia szankrow jest bardzo prosty. Ukoić należy irytacyą, którą one rodzą, odwilżając kilkokrotnie członek dekoktem z korzeni ślazowych. Jeżeliby inflamacya była zbyt żywa, udać się potrzeba do puszczenia krwi z ręki, i obmywać je codziennie solucyą Nro. 7.

„Jeżeli by szankry ukryte były pod obrzeżkiem, albo też znajdowały się ze strony wędzidla, lub też na samym wędzidle, nie należy części tej odflaniać ani do przypatrzenia się ani do goienia. Ściągania te kilkokrotnie powtórzone powiększają irytacyą, zakrwawiają wrzód, czynią go iadowitszym, i powiększają bardziej niżby powiększyć mógł iad weneryczny sam przez się. W przypadku takowym, powtórnie się puści krew z ręki, przyłożą się na gruczoł, i obrzeżek kaptłazm mięczące, i wstrzykać się będzie dwa lub trzy razy na dzień bardzo ostrożnie za obrzeżek, albo iad wędzidla podług miejsca zaległego szankrami solucya poprzedza jąca Nro. 12.

„Przez takowe postępowanie przychodzi się do dobrego ropienia, kraie wrzodu kłosa, i rana się goi.

„Szankry zaniedbane, lub zirytowane przez kładaniem maści zbyt ciężkie generacyjnych lub osuszających odradzają się w tyluż narostków miękkich, które wzrastając się od spodu wrzodu podobne są do tyłuż brodawek. Przypadki takowe niszczą się za pomocą kolliru *Lanfran-*ka który bardzo jest pospolity w Aptekach, powtarzając przykładanie tego kolliru dwa lub trzy razy przez dzień. Poprzedziwszy puszczeniem

krwi, i zachowując zawsze ostrożność moczenia przez długi czas członka w wodzie ślazowej, znacznie naroštki te maleją, i nikną.

LECZENIE BUBONOW.

Bądź bubon uformowany jest z zatkania jednego tylko gruczołu pośladowego; bądź wielu razem, tak iż te wraz połączone formują narostek zafady obłizerney zalegającej całą rozległość pośladową, tak w jednym iak i w drugim przypadku, gruczoł ten albo zbyt, cznie wystaje, i dolega, albo też prawie całe nie występuje nad skóry, i prawie jest nieczułym na dotykane. Oczywiście jest iż ostatni ten gatunek bubonów, nie powinien całe ropic, i bardziey się okazuje bydz sposobnym do rozeyscia się. I w tym to przypadku przyłożyć należy na narostek plaster *de vigo cum mercurio*, i ten co dwie godziny odnawiać.

„Gatunek bubonów ropiących poznać można z wystawania ich nieczułego, głębokiego, rozciągniętego, albo też ostrego lecz powierzchownego. W pierwszym przypadku ropienie prawie bywa powierzchne; narostek bywa pospolicie określony, i nie czuje się w nim fluktuacy, chyba aż gdy gruczoł będzie do połowy roztworzony. I w przypadku takowym nie można się uchronić operacyi. Nie strażąc się przyspieszyć wplynienia tej materyi, byłoby to wystawiać się na boleści daleko dłuższe, na ropienie powolne, i na doczekanie się rany fistulowej. Operacya ta nie powinna bydz krzyżowa tak iak niektórzy Autorowie radzą, i iak wykonywają wielu Lekarzy, ale wykonać ją należy w podłuż z gory na dół, i z zewnątrz

w wewnątrz podług fałdu pośladowego, zwłaszcza na punkcie ropiącym, i ku części najbardziej pochyloney. Nie należy zaś tej incyzji wykonywać, aż gdy gruczoł wprzód będzie zmiękczony; dla przyspieszenia czego przykładac można kataplazm Nro. 14 w nocy, a w dzień plaster lpk (*de mucilage*) który w każdej aptece znaleźć można. Reszta postępowania w tej mierze bardzo jest prosta, i pospolicie na zagoenie całkowite używają się tylko fleytuchy maczane w maści basilicon, i maści matris. (*de la mere.*)

„Niekiedy brzęgi incyzji twardnieją, i dno zarasta mięsem dziwym. Stan takowy rany wymaga powtorney operacyi. Zrzucają się na ow czas kraie wrzodu nożykiem, a dno oczyszcza się lekkim jakim eskarotykiem. A tak ropienie zbawienne wkrótce się okaże, i rana zagoi. Wreszcie sposoby w tej mierze bardzo są znane Chirurgom, do których my odsyłamy chorych po poradę w takowych gatunkach bubonow.

„Drugi sposob przywiedzenia bubonow do suppuracyi jest prostszy i nie tak bolesny. Używa się zaś gdy guz zamiast zaokrąglania się wystaje dość ostro, zatada zaś jego jest tak obszerna, iż zalega częstokroć cały fałd pośladowy i uda. W kilka dni zaczyna się okazywać na koniuszku tego narostka flukuacya, lecz koniec ten jest lśniący się i powierzchowny. Przetnij więc tę skórkę cienką końcem lanceta, a wypłynie stamtąd kilka kropel krwi i wodnistości. Kontynuuj przykładanie kataplazmow miękczących, wkrótce boleść ustąpi, bubon się zmniejszy, a reszta prawie się w krótkim momencie rozeydzie.

„Przytrafiają się także pod pachami, w ką-
tach szczerki nóżki, a nawet na szczy narostki
gruczołowate, natury podobnej do bubonów.
Narostki te dosyć często się rozchodzą, a niekiedy
przychodzą o suppuracy. Zaczynając się zawsze
powinno leczenie takowych przypadków od ka-
taplazmów miękkich. Rzadko kiedy one o-
twierają zwłaszcza gdy się uformują na szczy i
częściej, gdyż rany takowe bardzo by oszpeca-
ły. Scieranie dziur tych ropiących, i sposob
onych gojenia jest taki sam, jakimsy przepisałi
w przypadkach bubonów posładkowych.

LECZENIE BRODAWEK, CZUBOW, SZY- SZEK, MORWOW, i KONDYLOMOW.

„Narostki takowe które się prawie nie ro-
znią między sobą jak tylko samymi kształtem,
powinny być ednym i sposobem leczone. Mo-
żna je rozłożyć na dwie klasy, to jest na naro-
stki miękkie i powierzchowne; i na twarde i
głębokie. Pierwsze są prawie zawsze od sie-
bie, sehną i odpadają wraz ze swoją zasadą,
niekiedy jednakże trwają uporczywie. Narostki
osobliwie klasy drugiej najbardziej się opiera-
ją, gdyż podług świadectwa najlepszych prak-
tyków, one niekiedy trwają jeszcze w ten czas
gdy chorzy wyżyli już taką ilość merkurysu
jaką wystarcza na uleczenie francy. Sposobem
przeto postępowania nayprostszy jest, ażeby
tak jeden iak i drugi gatunek odciąć aż do ko-
rzenia, a wreszcie pierwsze zostawć działaniu
lekarstw wewnętrznych, a na drugie używać
kauteryi zwodę zwanej *phagedenica* której
robienie jest znane; a gdy już strup odpadne,

wzbudzić w miejscu kauterizowanym ropienie za pomocą plastru dachilon gummowego.

LECZENIE KROST.

„ Symptoma to prawie się całkowicie uśmierza leczeniem wewnętrznym, i niewymaga żadnego topiku. Wielka część krost wytycha i odpada przez działanie merkurjuszu. Nie możemy tu o tych krostach rozciągłych iakie się przytrafiają na goleniach w francy szkorbutycznej. Ten bowiem przypadek należy do chorob wenerycznych złożonych.

LECZENIE EXOSTOZY.

„ Exostoza świeża podobnie się także sama przez się rozkodzi bez przykładania żadnego topiku. Ile razyby exostoza takowa dolegała, może się boleść uśmierzyć puszczeniem krwi, i przyłożeniem kataplażmu Nro. 14. a potem robiąc smarowania miejscowe pomadą Nro. 13. nie zawisłe od smarowań zwyczajnych.

LECZENIE BOŁOW WENERYCZNYCH.

„ Boleści weneryczne nie mymagaiać całego inższego frzodku ak exostozy. Puszczenie krwi i też same topika łagodzące pomagają, gdyby bole takowe były inflammatyczne, lecz nie należy już wykonywać trykeyi na miejscach bolesnych po takowych topikach.

„ W trzech tych ostatnich przypadkach leczenie wewnętrzne przemagać powinno nad zewnętrzne, gdyż one barzo łatwo ustępują na

działanie wewnętrzne przypraw solno-merkurjuszowych.

LECZENIE GONORREI, RZNIĘCIA W WOK- KU, PHIMOZY, i PARAPHIMOZY.

„ Ze wszystkich symptomatow wenerycznych, gonorrhea była przez długi czas nayuporczywszą. Gdy chory dotknięty jest tą chorobą należy iey natychmiast zapobiegać. Zaniechanie powiększa pospolicie gwałtowność symptomatow, i staje się przyczyną wznagania się tey zarazy, gdyż gonorrhea jest symptomatem francy przynajmniej początkowey

„ Jak skoro się przypadek ten postrzeże, należy kazać puścić trzy miseczki krwi z ręki, a jeżeliby inflamacya była znaczna, powtórzyć się jeszcze drugi raz, w teyże ilości iak wprzod. Wraz przy tym za cały napoy nie powinno się używać iak tylko wody czystey roztworząc w każdey kwarcie drachmę saltry, i pół uncyi gummy Arabskiey.

„ We dwa dni po puszczeniu krwi przepurgnie się chory półtorą uncją mанны, iedną uncją catholicon dupl: wszklance wymoczenia kwiatow sialkowych.

„ Nazajutrz po tem lekarstwie zażyje się tyżeczka przyprawy Nro. 6. z rana na czczo; a druga w wieczor przed wieczorzą. To zaś kontynuować się tak powinno aż do uszupienia irytacyi, gdy iuż chory nie będzie czuł boleści podczas puszczenia uryny, i gdy iuż w wargach otworu uretry nie będzie widać czerwoności, i inflamacyi, iaką w początkach tey choroby postrzegamy. Na ow czas zażyć po-

trzeba trzy łyżeczki merkuryusza gummowego, jedną zrana na czczo, drugą w południe, a trzecią na wieczor przed wieczerzą.

„ W tym peryodzie choroby, który zowią poſpolicie drugim, wſtrzykać potrzeba w uretrę likwor Nro. 5. i wſtrzykania te powtarzać ſię powinny có rano i wieczor poły, poki materia płynąca nie będzie biała, obracająca ſię w inączyſtość gdy ſię nią natrze płatek, i poki ſiey ledwie tylko kilka kropel na dzień wypłynie.

„ Stan ten ieſt trzecim peryodem choroby. Tu zaprzęſtać potrzeba przepilywać merkuryusz gummowy; wſtrzykać ſię zaś powinno w przecie trzy razy na dzień przyprawa Nro. 7. i chlorv wypić powinien codziennie kwartę tyzanny Nro. 10. A gdy ſię już upław ten zakończy, przepurguie ſię chorego lekarſtwem Nro. 1.

„ Zdarza ſię niekiedy, iż w ten czas, gdy ſię już płynienie zdaie kończyć, erekcyje częſte, zbytek popełniony w czym od chorego albo też niedoſtateczne zagojenie rany, ſprawuie zdarcie iakowych ſiber. Na ow czas chorego napadają kłocia, i upław naſtępny przybiera kolor zielony. Rzadko kiedy kłocia takowe wymagają puſzczenia krwi; atoli gdyby ono było zbyt żywe, potrzebaby na ow czas puścić krew z ręki raz. Z drugiey ſtrony ſymptomata te nie powinny nas cale trwożyć. Tryb i płokania w kilku dniach uſmierzyć go potrafią. Jeżeliby upław ten powrócił powtórnie do tego ſamego ſtanu, wktórym zoſtawał przedtym przypadkiem, wrocić ſię też należy do oſtatnich wſtrzykań Nro. 7. i te kontynuować codziennie wraz z tyzanną Nro. 10.

„ Jeżeliby się zdarzyło, iżby przypadek ten kilka razy się wracał, a co się nie przydarza tylko w ten czas, gdy się rana nie może zagoić stale, z przyczyny pozostałego iedrze iadu, o-
czywiście jest, iż doza merkurjuszu która się w zwyczajnych rzniciach przepiśnie, nie była dostateczna. A przeto wrocić się należy do leczenia złożonego przepisanego, i używać przez ten czas świeczek: Uplawy takowego gatunku, skąd inąd tak uporczywe, nie wzbraniają iednakże trzymania się porządnego trybu leczenia. Wybor i używanie świeczek kierowane być powinno od ludzi znających sztukę Lekarską doskonałą.

„ Nieroztropność chorych, w używaniu za wczesnym wstrzykaniu sięzających w nadużywaniu wina, likworów, i tyśięczne inne podobne przyczyny zatrzymują, niekiedy ten upław, który w takowym przypadku ściaga się do iąder, rodzi ich nabrzmiałość czyni je twardemi i bolesnemi. Do tych przypadków łączy się iedrze trudność a nawet niepodobieństwo puszczenia uryny, pochodząca z ściągnięcia, irrytacyi i inflamacyi kanału uretry. Potrzeba na ow czas puścić choremu krew natychmiast, i to powtórzyć raz lub dwa dla naprawy płynienia uryny, i ukojenia boleści iąder. Wraz przyłoży się zewnątrz kataplazm Nro. 15. który należy przetrzymać zawiązaniem zawiązującym (*suspensoire*) Gdy się irytacya kanału ukoj, wkładają się świeczki do wybudzenia upławu, którego pokazanie się jest znakiem niezawodnym bliżkiego rozwolnienia zatkaných iąder. Ile razyby materya tego upławu była nazad zwrotna, i wprzód musby bieg swoy odzykać mogła,

gdyby się zaraza iey mogła wzmodz i szczyć roztropność radzi, ażeby z chorym postępować podług sposobu leczenia złożonego, który się już wyżej przepisało. Jedynym środkiem do zapobieżenia temu przypadkowi, jest ażeby nosisć zawiązanie zawieszające, iak skoro się jest dotkniętym rznieniem.

LECZENIE FIMOZY I PARAFIMOZY.

„Puszczenie krwi kilkokrotnie powtórzone jest pierwszym środkiem używanym na wyniszczenie tych przypadków, w których rzadko kiedy można się odważyć na operacyę. Po rozwolnieniu naczyń krwistych przestać potrzeba na przykładaniu topikow Nro. 15. i idzie się za trybem mieszanym zwycaaynym. Nie zawadzi atoli zwazyć, że fimozys ma często bardzo za przyczynę frankry ulormowane pomiędzy gruczelem i obrzezkiem, które irrytuia ostatnią tę część; że ieszcze niekiedy robi się pomiędzy temi samymi częściami członka męskiego upław ze wżyskim podobny do lipkopłynu, i z tey masy nazwany lipkopłynem nieprawym (*chaudepisse bitarde*). W iednym i w drugim przypadku, gdy się już symptomata inflammatyczne rozpędzity, i gdy obrzezek nieco się już rozwolnil, witrzykać potrzeba codziennie pod ten obrzezek przyprawę Nro. 7. poki aż całkowite onego rozwolnienie, nie odfloni szankrow, i niepozwoili ich leczyć sposobem zwycaaynym.

SYMPTOMATA DRUGIEGO RZĘDU (*secondaires*)

Liczą jeszcze pomiędzy symptomatami francy początkowej 1. Dyzurę weneryczną, czyli gonorreę suchą, strangurę, gonorreę nieprawą (*batarde*) ośtałnią weneryczną, guz weneryczny na jądrach, otwór weneryczny na szwie. 2. Gonorreę nałogową, albo upław samowolny nasienia, strupiałość obrzeżka, i gangrenę częściach rodzajnych.

„ Przez dyzurę rozumie się pieczenie ostre, i palące, dające się czuć w kanale uretry podczas puszczania uryny. Przez strangurę, trudność w puszczaniu uryny, gdy uryna wypływa z podskokiem, z przerwami, lub kropla za kroplą. Przez gonorreę nieprawą upław uformowany między gruczołem i obrzeżkiem podobnie do tego jaki wychodzi z uretry w lipkopłynie. Przez ośtałnią inflamacyą błony spaiącej oczow. Nazwiska innych przypadków są dostatecznym onychże opisem.

„ Ponieważ symptomata te rzadko kiedy okazują się w początkach, i najczęściej napadają po jakiejś nieostrożności popełnionej od chorego, przetośmy też o nich nie wspominali aż dotąd. Podzielone one są na dwie klasy. Do pierwszej klasy należące są inflamacyjne, wymagają kilkokrotnego puszczania krwi, spoczynku, diety, kąpiel jeżeli można, i przykładania topików kojących i łagodzących.

„ Symptomata drugiej klasy nie tak są gwałtowne, lecz uporczywsze. Tak jednych jak i drugich nie powinni się chorzy sami odważać leczyć. Radziemy im udac się natychmiast do światłej rady, któraby zdolna była odmienić środki leczenia choroby miejscowej po-

dług znaków pospolicie odmiennych w takich okolicznościach. Gwałtowność przypadków raz ukonwulsi odsyłamy chorych do trybu anti-wenerycznego wyżej opisanego, bez którego leczenie zyskane za pomocą topików, i lekarstw powszechnych przeciwko inflamacyi byłoby tylko powierzchowne.

„ Nie będziemy się już daley rozciągać nad leczeniem przypadków wenerycznych. Wiele jeszcze jest takich, o którychśmy tu nie wspomnieli, gdyż te są cechami francy zastrzałey, i skomplikowaney, a tu zamierzylismy sobie tylko mówić o francy początkowej i niezłożoney. W przypadkach takowych które wielkiego wymagają doświadczenia, nie możemy nad to powtórzyć chorym tej rady, którąśmy im powyżej przełożyli. Zawsze to prawie od dobrego lub złego sposobu leczenia zależy zdrowie, czystość i spokojność przez resztę dni życia. Oby ci którzy dotknięci są chorobą weneryczną, ludzie zwłaszcza młodzi, uczuli raz tę prawdę i zaprzestali nakoniec udawać się po ratunek do ludzi bez żadnego zaufania, i nauki, którzy nie przestając na wyniszczeniu kieszceń ruinują jeszcze zdrowie, niewiedomością i pośpiechem z jakim usiłują zgubić symptomata, nie zająwszy się z gruntu chorobą.

**PRZEPISY LEKARSTW ZALECONYCH
W LECZENIU CHOROBY WENERY-
CZNYCH. Nro 1.**

PROSZEK PURGUJĄCY DLA DOROSŁYCH.

„ Weź Socznicy d' Alep

Salapy

Cukru białego

gran 4

gran 20

gran 24

„Zmięszay to wszystko wraz, i utrzyj na proszek miążkę.

„Zużywa się proszku tego zrana na czczo, w bulionie z ziół, w szklance wody ciepłej, dekoktu słazowego, albo w bulionie, pamiętając przy tym pić wiele przez poranek, czy to wody ciepłej, czy słazowej, czy bulionu zielonego, dla wsparcia skutku tego lekarstwa.

„Można proszek ten umieszczać z dostateczną ilością syropu z iabłek, albo innego takiegokolwiek purgującego, i zrobić z tego kaski dla tych osób, dla którychby ostatnia ta postać purganfu była wygodniejszy.

Nro 2.

PROSZEK PURGUJĄCY DLA DZIECI.

„Weź Proszku Cornachine gran 12

„Rozpuść to w dwóch uncjach syropu brzoškwinowego, albo w ciepłej tyżce papki, albo nakoniec w tyżce mleka.

„Każe się dziecku dla wsparcia działania tego lekarstwa napić zrana dekoktu z korzeni słazowych, ciepłego i osłodzonego trochę cukru. Nie należy tym sposobem purgować tylko dzieci zostające w pierwszej młodości. A potym przestać potrzeba na rozwolnieniu im żołądka jedną lub dwiema uncjami syropu składanego rubarbarowego.

Nro 3.

SOLUCYA ANTY-WENERYCZNA WIĘKSZA.

„Weź Merkuryusza sublimowanego arzącego gran 12

Roz-

„ Roztworz to w dwóch kwartach wody
dystrylowaney.

„ Potrzeba utrzyć sublimat ten na pro-
szek w moździerzu szklanym, za pomocą
takiegoż samego tłuczka.

„ Nie przydano do tey solucyi syropu,
gdyż mieszanina takowa psuje się po nieia-
kim czasie. Lecz chorzy powinni sobie przy
każdem zażywaniu ośłodzić mleko, albo in-
ny iaki roczyn, w którym będą zażywać bądź
cukrem, bądź syropem jakimkolwiek.

Nro 4.

SOLUCYA ANTY-WENERYCZNA MNIEYSZA.

„ Solucya ta nie różni się od poprzedzają-
cey iak tylko dozą merkuryusza sublimowa-
nego, która tu mnieysza jest o cztery grany;
to jest iż się go tylko bierze ośm gran do
dwóch kwart wody zamiast dwunastu. Spo-
sób zaś używania iey jest takiż sam.

„ Nie powie już dziś zapewne nikt, żeby
sublimatum corrosivum tak przyprawne miało
bydź trucizną. Lekarz któryby tak mnie-
mał, alboby znał bardzo mało, alboby mówił
przeciwko początkom swej fatuki. Co do
tych dla których sztuka Lekarska całkiem jest
nieznana, i którzy się przerażają na samo na-
zwisko *corrosivum*, łatwo jest uspokoić,
przypominając im doświadczenie powtarzane
codziennie pod ich oczami. Czyliż się nie
pije z rozkoiszą karafinka limonady zrobio-
ney z teyże samey cytryny, która gryzie,
odętwia zęby, i żżera podniebienie? Zkąd-
że ta różnica w skutkach pochodzi? Oto

ztąd, iż kwas który jest natężony w cytrynie, osłabiony jest wodą w limonadzie. Im kwas iaki mniej w sobie ma wody, tym bardziej gryzie, a przeciwnie kłocie to jego zmniejsza się w miarę ilości wody, w której jest rozpuszczony. Toż samo się dzieje z tym sublimatem zrzącym, sól ta nie posiada swej własności zrzącej iak tylko od natężenia kwasu soli morskiej złączonej z merkuryuszem. Zażyta wewnątrznie w postaci suchey zżera wnętrzności, i staie się trucizną śmiertelną, ieżeli się chorego wcześnie nie poratuje. Roztworzona w pomierney ilości wody, wzbudza pieczenie mocne w żołądku, za którym wkrótce napada womit. Lecz własność ta trucizniana niknie w miarę powiększonej objętości wody. Jey kaultyczność zmniejsza się aż do tego punktu, iż ią nakoniec brać można bez najmniejszego niebezpieczeństwa, zwłaszcza ieżeli się zachowa miarę przepisaną w tych formułach, i ieżeli się nie oddalemy od sposobu leczenia wyżej wyłożonego.

„*Mercurius*“, Nro. 5.

MERKURYUSZ SUBLIMOWANY SŁODKI.

„Weź *Wody wapiennej pierwszej* kwart 2
Sublimati corrosivi gran 12

„Utrzyj sublimat na proszek bardzo miękki, i rozpuść go w tym likworze;

„Przyprawa ta, równie iak i poprzedzająca służy dla osób delikatnych, i mających żołądek słaby. Należy butelkę zamieścić za

każdą razą, gdy się ma zażywać merkuryusz sublimowany słodki.

Nro 6.

MERKURYUSZ GUMMOWANY.

„Weź Merkuryusza ożywionego (revivifié) cynobrem drachm 2
 Gummy Arabskiej drachm. 4
 Wody pospolitej funt 1
 Syropu kapillorowego uncye 2

„Zrób z gummy przyprawę lipką za pomocą dostateczney ilości wody; zmieszaj merkuryusz z tą przyprawą, i trzymaj póki całkiem nie zniknie. Przydad potym fyrop, i roztwórz tę mieszaninę resztą wody pozostałej.

Nro 7.

SOLUCYA MERKURYUSZO-SATURNOWA.

„Weź tyle ile ci potrzeba Solucyi Nro 5 i tyleż ilość wody osuszającej Nro 8.

Nro 8.

WODA OSUSZAJĄCA I ŁAGODZĄCA.

„Weź Wyciągu Saturna drachm. 2
 Roztwórz to w dwóch kwartach wody źródłowej.

Woda z odio, wyciągu Saturna.

WYCIĄG SATURNA.

„Weź w częściach równych piany frebrney (litharge) i oeta; włóż to wszystko w

Uu ij

naczynie gliniane polewane, i gotuy przez godzinę, mieszając bezustannie kopystką drewnianą; odstaw potym rynkę od ognia i przeceść likwor przez cedzadło.

Nro 10.

TRZANNA STĘŻALĄCA.

„ Weź Jeżyn,
Skrzypu, każdego po pół garści.
Skórek granatowych,
Korzeni wielkiej konsolidy,

po uncyi i
„ Gotuy to wszystko w kwarcie wody, i
roztwórz w tym dekokcie:

Hałunu skalistego, pół drachmy

Nro 11.

ENEMY ŁAGODZĄCE.

„ Weź garść otrąb, gotuy je w kwarcie wody, zley dekokt i w tego ilości przyzwoitey na enemy roztwórz ieden żółtek z iaiś świeżego.

Nro 12.

TRUNEK ŁAGODZĄCY.

„ Weź Olejku z migdałów słodkich,
Syrupu Słazowego, każdego
po uncyi a
Syrupu Diacodium, albo z maku
białego uncya i

„ Zmieszay to wszystko wraz, na trunk do zażywania po łyżcę co cztery godziny.

Nro 13.

POMADA MERKURYUSZOWA.

„Weź *Sadła wieprzowego* należycie
wyplukanego,
Merkuryusza surowego (crud)
ożywionego cynobrem, ka-
żdego po funcie 1

„Zmięszay to dokładnie tak, iżby merku-
 ryusz zupełnie zniknął, i żeby rozciągnawszy
 pomadę tę na papierze nie widać było żadney
 kuleczki. Spósob przyśpieszenia takowey
 znikłości merkuryusza jest, ażeby przymie-
 szać nieco starey pomady do sadła.

Nro 14.

KĄPIELE MIEJSCOWE.

„Tak zowią obmywania, które sobie sami
 chorzy wykonywają. Na ten koniec rozbie-
 raia się oni do naga, i stanawszy w naczyniu
 napelnionym wodą ciepłą, skrapiaia sobie sa-
 mi ciało zwłaszcza uda i golenia wyzyna-
 iąc ferwety albo gębki zmaczane w tej wo-
 dzie. Spósob takowey kąpienia się nie jest tak
 skuteczny iak kąpiele zwyczajne, lecz on
 wystarcza do rozwolnienia tkanki skórney,
 w osobach melancholicznych, żółciowych, i
 tych wszystkich których włókna zbyt są wy-
 ciągnięte i suche.

Nro 15.

KATAPLAZM MIĘKCCZY.

Weź *Chleba białego*

poł funta

„Gotuy to w trzech kwartach mleka i wody wziętych po połowie, przy końcu gotowania się przydaj:

Szczypte Szafranu,

„Rozetrzyj potym osrodek chleba i niech to tak wszystko zgęstnieje na ogniu, póki nie nabędzie zładłości kataplazmu. Ile razy zechcemy użyć tego topiku, potrzeba rozciągnawszy go na płótnie skropić iedną lub dwiema łyżkami wody osuszaiącey Nro 8.

POSTRZEZENIA.

„I. Pewna mamka karmiąca dziecko zarażone franą, w kilka dni została sama zarażoną w pierś lewey, a potym w prawey. Gruczoły szyi i mandle zatkały się, spód gardła zwrzodowaciał, a ztamtąd zaraza zniżaiąc się ku częściom rodzajnym, okazała się przez szyszki, kondylomy i szankry strupiaśłe, które śaczyły humor ropiaśły podobny do gonorrycznego. Pośladek równie także był zaległy brodawkami, i kondylomami. Mąż tey mamki wkrótce także uczuł symptomata tegoż samego nieszczęścia. Jedno z ich dzieci w roku czwartym będące miało kondylomy w brzegu pośladkowym, z przyczyny tey iż spało przy matce. Postrzeżenie to zdarzyło się w Paryżu 1772 roku i chorzy ci wszyscy leczeni byli i wyprowadzeni kosztem Rządu generalnego Policji.

„II. Troje dzieci nieco dawniey było także uleczonych dobroczynnością teyże samey zwierzelności. Tą razą nie miano tey pe-

wności o uczciwości mamki iak w przypadku poprzedzającym. Miano nawet pozor do sądzenia, że choroba którą ona powiadała iż zaciągnęła od dziecka, była skutkiem iey rozwolnionych postępów.

„Dwoie z iey dzieci, iedno w roku szóstym, drugie w dzieśiątym, nałożone sypiać z matką w iednym łóżku, dostały szczypek i kondylomow w brzegu pośladkowym. To które było u pierśi, wkrótce także zostało zarażone. Podeszła iedna niewiaſta która dziecko karmiła papką, dotknąwszy kilka razy swoimi ustami podług zwyczaju łyżeczkę, dostała wrzodow w gardle.

„III. Bardzo także nie dawno inna znówu mamka zaraziwszy się francą przez karmienie, zaraziła nią swe własne dziecko w trzecim roku będące, które wraz z nią na iednym sypiało łóżku.

„IV. Nakoniec inna mamka choduiąc dziecko, którego stan zdrowia bardzo był wątpliwy, uczuła zrazu ból w pierśiach tak iak poprzedzające. Ztamtąd to złe przeszło do gardła, a potym zstąpiło do części rodzajnych, w których się okazało w symptomatach naycięższych.

„Postrzeżenia te które wiele dodać mogą światła w przypadkach takowego rodzaju, przytoczyliśmy tu iedynie dla zalecenia iak naywiększey w tey mierze ostrożności, tak ze strony dzieci iako i ze strony mamek, *Manière sûre & facile de traiter les maladies vénériennes par J. Gardane.*

WERONIKA (Bot:) *Veronica*. Jest to roślina, której Botaniści bardzo wiele naznaczaia gatunkow: my o tych tu tylko mówić będziemy, które mają użycie w sztuce lekarskiej.

Weronika leśna, *chamaedris spuria minor rotundifolia*, C. B. P. *chamaedris spuria latifolia*, J. B. *veronica minor folijs imis rotundioribus*. Lf. R. H. *veronica rotundifolia*. Ofic. bardzo pospolitą jest po lasach, rośnie także pod płotami, i po pastwiskach. Kwiaty iey składają się z iedney tylko sztuki, ułożone w kształt łaski bachusowej (*thyrsus*), koloru błękitnego, na ogonkach krotkich. Po opadnięciu kwiatow, formują się torebki nasienne spłaszczone, podzielone na dwie połowy, i pełne nasionek maleńkich okrągłych. Korzeń tej rośliny jest nitkowaty, rozgałęziający się, i szczupły; Puszcza on z siebie kilka łodyg wyrastających blisko na stopę; łodygi te są walcowate, słabe, kosmate, otoczone liśćmi wyrastającemi w przeciwności, ząbkowatemi po kwiatach, koloru zielonawego, pomarszczone, zaokrąglone zbliżające się do liści ozanki. Kwiatki tej rośliny wyrastają z pomiędzy liściowych w Kwietniu i Czerwcu. Co szczególniejszego w tej roślinie postrzegamy, tedy to iż ogonki liściow wierzchołkowych, dłuższe są przeciwko ogólnej regule niż ogonki listkow niższych.

Weronika kłosowa, *veronica spicata major* & *minor*, J. B. *veronica spicata minor*, C. B. P. *veronica spicata* Ofic. rośnie po łąkach i pastwiskach piaszczystych, łodyga iey wyra-

sta na pół stopy, a nawet więcej. Łodyga ta w pewnych odległościach otoczona jest listkami kosmatymi, ostremi i wąskimi; kończy się zaś długim kłosem złożonym z kwiatów błękitnych, który kwitnie powoli od dołu do góry w Lipcu i Sierpniu. Po opadnięciu tych kwiatów, formują się z nich torebki spłaszczone w kształt serca, i podzielone na dwie komory, w których zawarta jest wielka liczba nasionek drobnych i okrągławych. Korzeń tego gatunku weroniki jest ukośny, włóknisty i krzewiący się.

Weronika samica zwana inaczej przetańcznik. Obacz ten artykuł.

Weronika samiec, albo herbata Europejska, *veronica mas supina*, & *vulgatissima C. B. P. veronica mas* Offic: *veronica spicatis floribus*, *foliis oppositis*, *caule procumbente* Linn: *veronica vulgatiore folio rotundiore* *Fr. B.* często się trafia po lasach, zaroślach, miejscach nieuprawnych, suchych, kamienistych, i pastwiskach; widzieć ją także można niekiedy rosnącą pod płotami, i po miejscach otwartych ku słońcu. Kwiatki ma błękitnawe, niekiedy białe, małe, ułożone w kształt kłosa, tak jak ozanka. Każdy z nich jest różyczką podzieloną na cztery kwatěrki; z tych dopiero zawiezuje się owoc serduszkowy, podzielony na dwie torbeczki, które wypełnione są nasionkami drobnymi, okrągłymi, koloru czarniawego. Liście ma kosmate, z ząbkowatemi kraiami, smaku ostrego i gorzkiego, dosyć podobne do śliwowych, wyrastają w przeciwległości. Łodygi są słabe, walcowate, kolankowate, ko-

smate, pospolicie leżące na ziemi. Korzeń ma rozrastający się. Roślina ta kwitnie na wiosnę, i w lecie. Pierwszeństwo naznaczą dla tej, która wyrasta z pod pniaków dębowych; zieloność swoją utrzymuje przez cały rok.

Weronika łakowa, czyli ozanka bękart, *chamaedris spuria angustifolia* J. B. *chamaedris spuria major angustifolia* C. B. P. *Veronica pratensis* Offic: znajduje się pospolicie po łąkach, po nad brzegami wód bieżących, rzadko kiedy po lasach. Kwiatki ma błękitnawe, te wyrastają na łodygach podzielających się ku wierzchołkowi na dwie lub trzy gałązki; z tych formują się torebki podobne do owocu Weroniki samca, które wypełnione są małymi okrągłymi nasionkami. Liście jej wyrastają w przeciwności, są zaś obdłużne i ząbkowane. Łodygi jej pospolicie są czółgające się po ziemi, niekiedy atoli trzymają się nieco prosto. Długość ich wynosi na około pół stopy, a niekiedy dochodzi do całej stopy; są zaś kosmate, okrągłe, drzewiste; gatunek ten Weroniki kwitnie w Maju i Czerwcu a nawet i później, zwłaszcza w krajach zimnych, isko to w Anglii.

Weronika samiec jest ze wszystkich tych gatunków któreśmy dopiero opisali najczęściej używaną. Pomieszczona ona jest wrędzie lekarstw prostych, rannych, ścierających, i pędzących. Poczytną ją za bardzo skuteczną na oczyszczenie płuc z materii kleistych i ropiastych, któreby się tam zebrać mogły. Jakoż w rzeczy samej tyzanna zrobiona z tej rośliny, i syrop z jej soku i

cuk
ch
krw
zac
rob
wąt
fuią
dre
i ty
iey
gre
łosc
roni
ny r
pty
doz
baro
bion
uncy
fami
uncy
C
fami
leni
a na
rzy.
myw
albo
wają
zrob
Li
rann
rann
chov
Pary

cukru, bardzo są pomocne w kaszlach suchych w dychawicy, w ftyzyi, i płuciach krwią. Weronika samiec jest także bardzo zachwaloną i zaleconą w żółtaczce, i chorobach długich, pochodzących z obstrukcyi wątroby, i gruczołow mesenteryi. Przepisują używanie iey bardzo skutecznie osobom dręczonym od kamienia, kolki nefretycznej, i tym którym się uryna zatrzyma: używają iey także iśćcze równie skutecznie na migrenę, ciężenie głowy, odurzenia, i ocieżalność. Spółb nappospolitszy używania Weroniki samca jest wymoczenie liści tey rośliny nakształt herbaty, w dozie iedney szczypty do kaźdey kwaterki wody, albo też w dozie iedney garści do bulionu. Zalecają bardzo na kolkę częstó używanie enem zrobionych z funta dekoktu tey rośliny, iedney uncyi cukru i tyleż masha. Syropu Weroniki samca przepisuje się od iedney do dwóch uncyi.

Co do używania zewnetrznego Weroniki samca, bardzo ona jest skuteczną na rany gołeniowe, na swierzb, parchy, i plamy skórne, a nawet na raka, podług zdania wielu lekarzy. Na uśmierzenie takowych chorob obmywać należy członki dotknięte dekoktem albo też wodą pędzoną z tey rośliny, używają także i naparzań albo fomentacyi z niey zrobionych.

Liście Weroniki samca wchodzą do wody ranney, i wody powszechney, do balsamu rannego, do lekarstwa oczyszczającego opichowego (*mondicatif d'ache*) w Farmacyi Paryzkiej. Sok z niey wchodzi do plasteru

Opprodelthos. Granice któreśmy temu dziełu przepisałi, nie pozwalają nam zastanawiać się tu nad wszystkimi własnościami przepisywanemi Weronice samcowi, kto z czytelników życzyłby sobie w tej mierze zaspokoić swą ciekawość, udać się może do dzieła wydanego w Paryżu a znanego pod tytułem: *Thé de l'Europe*.

W niedostatku Weroniki samca można używać innych gatunków, których opisy podaliśmy: posiadają one też same własności, tylko w stopniu daleko słabszym.

WERONIKA WODNA (Bot.) *Beccabunga*. Jest to rodzaj rośliny którą dzisiejsi botaniści umieścili w rzędzie gatunków Weroniki. Kwiatki tej układają się w różyczkę, są błękitne, rozdzielone na cztery części, z których jedna zawsze jest mniejsza niż trzy inne. Liście tej rośliny mają kolor ciemno zielony, są zaokrąglawe, leżące się, grube, i pomarszczone. Po aptekach znajduć się dwa gatunki tej rośliny, jedna wielka i o tej tu mówimy, druga zaś mniejsza.

Roślina ta jest jednym z lekarstw antyszkorbutycznych najsilniejszych: przekładana ona jest nad inne rośliny w szkorbutcie mającym za przyczynę zbyteczną gorącość, i złączonym z rozwolnieniem krwi, z gorączką, i plamkami finemi. P. Geoffroi radzi ją w tym przypadku przepisywać ze szczawiem, szczawikiem (*alleluia*) i sokiem limoniowym albo pomarańczowym.

Używają liści Weroniki wodnej do apozemów rozwarzających, i przeciw szkorbu-

tycznych; i biorą iey do tey przyprawy od iedney do czterech garści. (*Patrz ANTYSZKORBUTYCZNE*) Doza soku iest uncyi czterey, wyciągu drachma iedna, a konferwy iedna uncya.

Można także i zewnętrznie przykładac liście weroniki; doświadczenie okazało po kilkakrotnie, iż tym sposobem uleczone były wrzody szkorbutyczne, wspomagając leczenie to przepisywaniem lekarstw wewnętrznych; poczytują ieszcze liście te za mające skutki ranne, tudzież za skuteczne bardzo na hemoroidy nie chcące się otwierać. W tym przypadku przykładają ie przegotowane w wodzie w postaci kataplazmu. Woda i syrop z tey rośliny są bardzo skutecznemi przeciw szkorbutowi. Liście iey wchodzą do wody powszechney, do dekoktu przeciw szkorbutycznego kłegi Paryzkiey, tudzież do wina i syropu przeciw szkorbutycznego.

VERREA (Szt: Aptek:) Nazwiŝko te nadano lekarstwom płynnym które są iednego rodzaju z trunkami, zażywaią się w iedney tylko dozie.

VERREA ABSORBENS.

Waż Wody Cykoryowey	uncyi 6
Koralu czerwonego przparowanego	
	drachmę 1
Syropu cykoryi składanego z rubarbarum	uncyą 1

Zmieszay to na lekarstwo.

VERREA KOIĄCA;

Weź *Wody liliowej* uncye 3
Oleyku migdałow stożkich uncya 1
Olbrotu pół drachmy
Syropu siatkowego uncya 1

Zmieszay.

VERREA ANTI-DISSENTERICA.

Weź *Tynktury rożanej* uncyi 6
Diafcordium albo Konsektu hiacyntowego drachmę 1
Syropu z róż świeżych uncya 1

Zmieszay.

VERREA ANTI-EPILEPTICA.

Weź *Kamfory rozciworzoney w trosze*
oleyku z migdałow stożkich gran 8
Wody z maku czerwonego uncyi 3
Syropu słazowego pół uncyi

Zmieszay.

VERREA BECHICA.

Weź *Kwiatow malwy, i dziewanny*
każdego po szczyptce 1

Naley na to sześć uncyi wody wrzącey, przecedź i przyday do wygotowania jedną uncya syropu z maku polnego.

VERREA CATHARTICA.

Weź *Soku tamaryndowego* uncya 1

Mocz to ciepło przez całą noc w fześciu uncych ferwatki, przecedź, i przyday do tego dwie uncyi manny.

VERREA DIURETICA.

Weź *Wymoczenia nasion lnu* uncych

Soku pietruszczanego, uncyi 4
Soli tamaryszkowej, pół drachmy
Syropu siatkowego uncya 1

Zmieszay.

VERREA EMMENAGOGICA.

Weź *Szafranu*, pół szkrupuła.

Mocz to ciepło przez godzinę w ośmiu uncych wody; przecedź i przyday pół uncyi soku pomarańczowego. Lekarstwo to pomaga w przypadkach nagłej suppresji.

WESZ (Sz Lek. i Mat: Szt. Lek:) Jest to robak który acz brzydki na spoyzrenie ścagnął jednakże na siebie uwagę naybliższych ludzi, którzy się poświęcili Historii naturalney. Ciepła się on wżyskich części ciała ludzkiego naylżeźniejszemu jednakże zalega się na głowie; w funktach lu-

dzi ubogich, maytkow, żołnierzy, i żebraków, i w ogolności tych wszystkich, którzy zamiłowawszy nieochędostwo rzadko kiedy odmieniają bieliznę. Ponieważ robak ten śący sobie krew przegryzłszy skórę, stał się przeto częstokroć formuią krofty, które niekiedy zwłaszczą w dzieciach przemieniają się w świerzby i parchy. Wielu Lekarzy pisze, iż na bardzo wielu osobach postrzegli choroby śmiertelne zrodzone z zbyt częstego załączenia się wszy, które po całym ciele robią rany przenikające aż do kości. Historya wspomina o wielu ludziach dotkniętych chorobą wszawą, którzy w niej, acz z inney miary doskonale zdrowi ginąć musieli. Nikomu nie jest tajno, że to była trzecia plaga, którą Bog przypuścił na cały Egipt.

Zastanowiwszy się nad postawą obrzydliwą, i czuciem przerażającym które widok tego robaka rodzi w wielu osobach, jest prawie rzeczą nie podobną do wierzenia iż są niektóre zwierzęta, a nawet i ludzie którzy ie z ukontentowaniem iedzą. Są iednakże bez wątpienia Hottentoci z po między ludzi, a małpy z po między zwierząt, którzy ie za najsłodszyią potrawę poczytują.

Coż należy czynić dla uchronienia się wszy? Lekarzy niektorzy radzą ażeby nie brać za pokarm mięs soczystych; utrzymywać się w ochędoństwie, zwłaszczą ieżeli kto nosi suknie welniane; brać często na purgans, ieżeli chcemy zapobiedz sameyże chorobie; smarować się czosnukiem lub musztardą; połykać dryakiem; ieść pokarmy słone,

i ko.

i korzenne: brąc kąpiele, i fomentacye z dekoktu słonecznika rączystego, albo galafu. Lecz zewszyskich lekarstw najsilniejszymi się być okazują proszki z nasion gniadoszowych; siarka, tabaka, i merkuryusz.

Wszystkie policzone są także w rzędzie istot roztwarzających, i fibrifugow. Sprawiają one podług zdania wielu Lekarzy skutki cudowne dla panienek dotkniętych białą chorobą. Wielu utrzymuje iż pięć lub sześć tych robaków wiazu mięsni potknięto naczczu są dobrym lekarstwem na żółtaczkę. Wsadzone żywe do kanału uretry, sprawiają małe kłanie w tym kanale, który posiada najsilniejsze czucie i tym sposobem przymuszają spinkter do rozwołnienia się; a tym samym bydl mogą skuteczne w zatrzymaniu uryny; lecz ponieważ mamy w tej mierze lekarstwa mniej przykre, a pewniejsze, przeto środek ten raczej odłożyć powinni Hottentotom, którzy pospolicie robaki te gdy ie przy sobie znajdują zjadają.

WĘZOWNIK (Bot.) *Dracunculus major*.
T. *Inst. rei Herb* Jest to rodzaj roślin maziących kwiaty jedno-listne, nieforemne, kształtem podobne do ucha zajączego.

Z kwiatu tego zawieszane się jagoda okrągława, soczysta, smaku palącego, zamknięta w sobie jedno lub dwa ziarka okrągławe, i twarde.

Roślina ta jednę tylko puszcza łodygę, wysoką na trzy łopy, grubszą od palca wielkiego, prostą, okrągłą, kofinatą, pokrytą

skorą centkowatą, nakształt skory węzowej. Liście iey wyrastają na listkach gębczastych i długie są na dziewięć calow; są zaś wycięte głęboko na sześć lub siedm odcinkow, co im daje kształt nieiakoś podobny do ręki. Korzeń roślina ta ma gruby, mięsisty iakoby cebulowy, koloru żółtawego zewnątrz, a białawego wewnątrz,

Korzeń węzownika iest roztwarzający i pędzący, pomaga on w obstrukcyach, i kachexyi, lecz go nie bardzo przepisują.

Liście iego zażyte nakształt herbaty uchodzą za żołądkowe, szczypiące, i przeciw szkorbutyczne.

WĘZOWNIK WIRGINSKI (Bot.) *Viperina sive serpentaria Virginiana* T. Inst. rei herb. Jest to rodzaj rośliny o ktorey Botanisci nie zgadzają się. My przestaniemy tu na opisanu tylko własności Lekarskich tej rośliny. zoltawując tym ktorych iedynym przedmiotem są badania botaniczne, naznaczenie właściwego mieysca tej roślinie w Systemacie botanicznym.

Korzeń tej rośliny iest lekarstwem dosyć pewnym przeciw febrze, za iego użyciem uleczono pokilkakrotnie febry kwartanny zastrzałe, przeciwko ktorym kinkina nie cale pomodz niemogła. Naznaczają mu także pierwszeństwo przed dziegłem, mistrzownikiem, i innemi roślinami aromatycznymi służącemi na umocnienie wnętrzości, a zwłazcza żołądka, i mozgu. Dla tej ci to swej własności uchodzi on do profzku oczu raczych. Procz tego przepisują ieszcze ten

korzeń w hidropizyi iako lekarstwo toniczne wyborne; nie mniej on także jest skutecznym przeciw-robacznym. Daje się go w substancyi od pół do iedney całej drachmy. I w tey ci to postaci używać się go powinno w febrach przestankowych na dwie godziny przed paroxyzmem. Gdy się go ma używać w infuzyi, podwoić należy dawkę tego korzenia.

WEZYKATORYA (Szt. Aptek.) Jest to topik za ktorego przyłożeniem formuje się na skórze pęcherz dosyć często zapełniony wodnistością. Kilka jest gatunkow wezykatoryi: to jest proste, składane, łagodne, i mocne; wezykatoryami prostemi łagodnemi są liście iaskółczego ziela, konitretu, korzenie zębownika, czosnku, i cybuli; prostemi mocnemi są liście ranunkułowe i figowe, korzenie ciemierzycy, nallona goryczy, mlecznika i kantarydy. Składanemi łagodnemi, i mocnemi, są foki i proszki z liści i korzeni roślin dopiero wyliczonych. Mlecznik złączony z kantarydami daje wezykatorye najsilniejsze; lecz zewszysztkich tego gatunku lekarstw składanych, nayprzenikliwszym i naypospolitszym jest to, ktorego zasada są kantarydy. Istoty przyszczaące starte na proszek, powinny być zrobione z iaką przyprawą sprzyjającą ich działaniu, przez przyklejenie ich ściśle do skóry. Znajdują się po Aptekach plastry maściowe i katalplazmy wezykatoryine. Owoż jest przepis każdego z tych gatunku.

PLASTER WEZYKATORYINY DLA LUDZI DOYZRZAŁYCH.

Weź *Much kantaryd* startych na proszek
drachm 2

Wosku żółtego,

Terpentyny,

Smoty białej,

każdego po drachm 3

Zrob z tego plaśter: chcąc mieć więcej takowey masy powiększyć należy proporcjonalnie dążę każdej przyprawie.

KATAPLAZM WEZYKATORYINY.

Weź *Much kantaryd* w proszku uncyi 1 $\frac{1}{2}$

Nasion goryczy,

Korzeni zębownika startych na proszek
po drachmie 1

Starego kwasu na Ciała uncyą 1

Zmieszay to wszystko z dostateczną ilością octu winnego mocnego, i zrob z tego kataplazm.

MASC WEZYKATORYINA.

Weź *Much Kantaryd* w proszku

drachm 2

Mlecznika

Terpentyny po drachmie 1

Zmieszay na masę.

Ponieważ kantarydy bardzo dzielnie działają na pęcherz i kanały uryenne; nie złeby zatem było przydać do plastrów, kataplaszów, i maści wezykatoryjnych których dopiero podaliśmy przepisy, proszku z nasion gorzkich, albo kilka kropel olejku anyżowego.

Gdy Lekarz przepisze postawienie plastru wezykatoryjnego, potrzeba ażeby najprzód cyrulik ogolił miejsce, jeżeli na nim porastają włosy: powinna się potem część ta natrzeć płatkami zmaczanym w oście winnym. Plaster przytrzymać się powinien zawiązaniami przyzwoitemi, pospolicie zostawiają się one na skorze przez dwanaście godzin. Po wyszłym tym czasie należy ściągnąć, i otworzyć pryszczel, który naciągnął. Jeżeli chcemy utrzymać dłużej płynienie wodnistości, użyć należy maści wyżej opisaney. Chcąc ją zaś zatrzymać, przykładać należy na ranę istoty osuszające.

Rzeczą jest niezawodną, iż przykładanie wezykatoryi jest jednym z najdzielniejszych środków Sztuki leczenia; za ich ci to pomocą wzbudza się upław zbawienny, przez który się krew czyści; upław który bardzo często staie się nader pomocnym w rozmaitych długo-trwałych chorobach, opierających się wszelkim innym środkom. Bardzo pomyślnie przykładać się zwykły wezykatorya w chorobach głowy pochodzących z wodnistości, poza uszami, na wierzchu głowy, na karku, na ramionach, rękach, i łytkach. Wielu Lekarzy zaleca mocno stawianie wezykatoryi w leczeniu ospy,

i podagry scyatycznej. Nikomu nie jest tajno, iż znaydują się rozmaite choroby ostre, które się kończą na otoku krytycznym, gdy się ten uformuje w części jakiej wewnętrzney ciała. Jest to kryza bardzo okropna, a nayczęściey nieszczęśliwa; przeto nie należy nic takiego zaniedbywać coby potrafiło zwrócić ku skorze lub ku powierzchni ciała, ten ściek humorow zbierających się; i ten to skutek przynieść mogą wezykatorye. Udaia się one ieszcze cudownym prawie sposobem w apoplexyi, śpiączce, letargu, paraliżu, w oftalmiach uporczywych, i gorączkach zjadliwych. Należy się zaś wstrzymać od ich używania w chorobach inflamatycznych dolnego brzucha.

Zakończmy artykuł ten postrzeżeniem bardzo ważnym, to jest, że gdy się postawią muchy kantarydy, które iakośmy powiedzieli są zasadą naybardziey używaną wezykatoryi, napada bardzo często trudność w puszczeniu uryny, albo się też ona całkiem zatrzymuje, a niekiedy nawet napada moczk krwawy. Zapobiega się albo się też leczy takowe przypadki dając chorym pić mleko, serwatkę, emulsyę &c.

WEZYMORD (Bot.) *Viperina sive serpentaria quorund.* *Echium vulgare.* C. B. P. Roślina ta rośnie po miejscach nie uprawnych, po między zbożami, po drogach, i murach. Kwiaty iey które całą otaczają łodygę, mają kształt dzwonek koloru błękitno-purpurowego: z tych formuła się cztery nasionka wraz zrosłe, i pomarszczone,

które oddzielone mają kształt głowy węzowej, skąd też roślina ta wzięła swoje nazwisko: liście ma obdłużne, wąskie, kosmate, twarde, smaku nieprzyjemnego. Puszczę łodygi wyżey nad dwie stopy; okrągłe, kosmate mocne, zielone popstrzone centkami czarniawemi, nakształt skory węzowej, u góry pospolicie zakrzywione nakształt ogona skorpionowego. Korzeń ma długi, gruby na cał i drzewisty, Kwitnie w Czrewcu i Lipcu. Zieloność swoją utrzymuje przez zimę, i rok następujący, ginie wypuściwszy łodygi, i gdy już nasiona dojrzeją. Jest jeszcze gatunek tej rośliny, który ma kwiatki białe.

Wężymord ma własność odwilżającą pierśnową, i miękczącą: fałszywie niektórzy sądzą, że liście jego wymoczone w winie są skuteczne od ukąszenia iaszczurki, i że korzeń tej rośliny jest anti-epileptykiem, iak utrzymywał *Jan Bauhin*.

WIATRY. (Szt. Lek:) Przez wiatry albo wzdęcie rozumie się materya płynna, czyli niejakiś gatunek waporu powietrznego i sprężystego, który ulatując rozszerzyć się rozciąga gwałtownie kanał pokarmowy w którym jest zawarty; i staie się już ściśnionym i zebrany w jednem mieyscu, już przebiega rozmaite zakręty tego kanału; często robi sobie wyście zewnątrz; i tym sposobem sprawia bole, rznięcia i inne symptomata.

Choroby wietrzne przybierają rozmaite nazwiska, podług ich siedliska i rozmaitych

przypadków, jakie się do nich łączą: nikomu nie są tajne nazwiska wiatrow odbliających się ustami, lub wychodzących stołcem: gdy wiatry przebiegają z szelestem, i bez boleści zakręty kanału kieszowego, nazywa się to *Borborygmus* **OBACZ ten art:**

Jeżeli wiatry wraz i z gwałtownością wypadają obydwiema drogami zowią to *cholera suchą*. Gdy wiatry z szelestem i gwałtownością zbierają się z jedney strony dolnego brzucha do drugiey, i sprawiają bole ostre, zowią to *kolką wietrzną nieśtalą, rznięciem*. Gdy się wiatry zbierają gwałtownie, i zostają skupione w miejscu jakim kanału pokarmowego, gdzie rodzą okropne boleści, formują pod ow czas to co nazywają *kolką wietrzną praużniwą stałą*. Pośpolicie miewa ona swoje siedlisko w żołądku; to jest gdy powietrze będzie zatrzymane i ściśnione między dwiema jego otworami skuszczeniemi; pociąga za sobą pod ow czas pośpolicie wiele symptomatów okropnych: błony żołądkowe bywają tak mocno rozciągnięte, iż здаie się, że się rwać mają, oddech bywa strudniony, napada nieziemierna niespokojność, siły słabieją, części końcowe ziębną, omdlewania często napadają; przytrafiają się także palpitacye serca, drżączka, i boleści w innych częściach ciała. Gwałtowność tey choroby wzmagą się codziennie, bardzo często widziano rodzące się ztąd żółtaczki, zawroty, synkopy, a nawet apoplexyę. Z tym wszystkim rzadko kiedy choroba dochodzi do tego stopnia: natura wzbudziłać wyrzut obfity, i pope-

dliwy wiatrow gorą, leczy i kończy tę chorobę.

Bardzo często wiatry bywają zebrane i zgęszczone w kiszce wielkiey. albo też w kiszkaeh pomarszczonych; i ztąd rodzi się *kolka wietrzna kiszkowa*, która niemniej jest okrutna iak i żołądkowa: bywa ona pospolicie złączoną z konstypacją uporczywą, z oziębieniem części końcowych, z palpatacją, opadnieniem z sił: daie często okazją do zawrotu, do lipotymii, żółtaczki, i rozjątrzenia macicznego: pospolicie atoli wypadnienie wiatrow gorą lub dołem kończy, szczęśliwie tę chorobę.

Jeżeli wiatry są przyczyną nagłego rozciągnięcia żołądka i kiszek, tak iż cały dolny brzuch znacznie objętość swą powiększy, a zwłaszcza około hypokondr; nabrzmiałość ta bądź ona będzie dolegającą lub nie, nazywa się w ogolności *meteorismus*.

Nakoniec jeżeli się wiatry skupiają powoli w żołądku, i kiszkaeh w dosyć znaczney ilości, i przez dosyć długi czas, tak iż formują natestek zwyczajny i trwały w dolnym bruchu, który jest wytężony i sprężysty, i który brzmi tak iak bęben za uderzeniem, choroba ta rzadka i szczególna zowie się *wzdęciem brzucha* (*tympanité*;) *Obeacz ten artykuł.*

Wiele jest takich osób które razem kilka w sobie doświadczają tych gatunkow któreśmy dopiero opisałi, i które cierpią za najmniejszą okolicznością, albo razem albo następnie ciągnięcie gwałtowne, nabrzmiałość żołądka, i kiszek, odbijania się,

kardyki, rznięcia, boleści i ciągnięcia w częściach przyległych pepkowi, koło epigastry, w hipokondrach, tudzież palpitacyi serca &c. Stan ten okrutny, i uporczywy zowią passyą wietrzną: wiatry wzbudzające się często, i w obfitości, które mieszaia całą ekonomią zwierzęcą, i pociągają za sobą liczne symptomata, są iey charakterem.

Passya wietrzna taka iakieśmy ią dopiero opisali, dzieli się nie bez przyczyny na trzy gatunki. Jeden jest w którym choroba ta jest łagodniejszy, powolniejszy, i nie tak okrutna: gatunek ten niepociąga za sobą tak wiele symptomatow iak inne, i te nie są tak straszne: wiatry w tym stanie są prawie niewzruszone, albo przynajmniej powoli się przenoszą, i zdają się pospolicie mieć przepisane granice w dolnym brzuchu, w którym mało co albo eale żadney nie sprawują dolegliwości.

Większa i widoczna gwałtowność jest charakterem drugiego gatunku passyi wietrzney; w tym wiatry formują się i przechodzą, iż tak rzekę z zapędem. Już przebiegają z największą szypkością rozmaite zakręty naczyń pokarmowych, iuż ścisnione po między dwiema zawadami, usiłują się zwalczyć, i wyjść. I tym to sposobem przynoszą one rznięcia, wiatry, kolki, meteoryzmy, ciągnięcia bardzo bolesne, kardyalgie, palpitacje, zawroty synkopy &c, wyprężenie części dolney kiszki bywa pospolicie w tej chorobie tak wielkie iż częstokroć niepodobna jest wepchnąć w otwor

rukki na danie enemy: przeto też i konstypacya bywa niezmiernie uporczywa.

Można ieszcze na koniec naznaczyć trzeci gatunek passyi wietrzney, który podobno częściej się przydarza niż dwa pierwsze, a który pospolicie napada po tamtych i który niemając ani zbytniej żywości iednego, ani powolności drugiego przewyższa obydwa w uporczym trwaniu. Wiatry ktore gatunek ten wzbudza, sprawiają niekiedy przykre wzdęcie brzucha i kiszek; ktore on już rościąga z boleścią nieznośną, już razem różne sprawia skutki, ale w różnych częściach brzucha.

Naybardziej podległemi pierwszemu gatunkowi passyi wietrzney zdają się bydź flegmatycy, i ludzie temperamentu wilgotnego: dzieci, starcy, osoby udręczone strapieniem lub chorobą, ci ktorzy żołądek iest zimny, ktorzy zbyt używają pokarwow olejnych, lipkich, ktorzy zbyt obficie piją wodę, i mleko, ci ktorzy już doświadczali attakow apoplexyi, albo paraliżu.

Drugi gatunek bywa pospolitym udziałem niewiaśc waporycznych i macicznych, i hypokondryków. Wszyscy ci ktorzy zajęci są tym żeby niebyli hipokondrykami, rownie także podlegają temu gatunkowi choroby, o ktorym tu mowiemy: dla tegoć to melancholicy, ludzie temperamentu żółciowego, literaci, ci ktorzy mają umysł przenikliwy, i żywy, ktorzy z zbytecznym zapalem poświęcają się na powaby nauki, ktorzy przepędzają nocy nad książkami; ci

nakoniec, ktorzy mają umysł często miosany iaką passyą gwałtowną, bardzo mu są podlegli, passya także ta dotyka ieszcze często pletorykow, i krwistych, zwłaszcza ieżeli są podlegli, lub skłoni do hemoroid. Nie-wiaisty ktorym się upławy peryodyczne za-trzymały z iakieykolwiek bądź przyczyny rownie iey także podlegają.

Zbieg szczegolny przyczyn rozmaitey natury, powyżey wyłożonych, temperament skłonny, okoliczności, i dyspozycya szczegolna, i trudna do opisania. rodzą pospolicie ostatni ten gatunek passyi wietrzney. Ci ktorzy mają tkankę ciała, ani zbyt miękką ani ściśnioną ale raczey umiarkowanie wyteżoną, ktorzy nie są ani nad to żywi, ani flegmatycy ale temperamentu umiarkowanego, zdają się bydź nayskłonniejszy do niey. Pierwsze dwa gatunki aby tylko cokolwiek potwały przybierają cechę tego ostatniego, a nawet się całkiem wien zmieniają.

Wszystkie trzy gatunki passyi wietrzney o ktorychśmy mowili, mogą bydź zrodzone obojętnie od rozmaitych przyczyn, nadewszystko przez niezachowanie przyzwitego trybu, i nieumiarkowanie wszelkiego rodzaju, tudzież przez używanie pokarmow zwanych pospolicie mnożącemi wiatry. Takimi są pokarmy zbyt tęgic, lipkie, wiele w sobie mające powietrza, skłonne do fermentacyi, albo zgnilizny, iak są owoce, iarzyiny, mleczywo, chleb ieszcze zbyt gorący, ciasta, kasztany, bób, groch &c.

Niebędziemy się tu zapuszczać w rozmaite układy, które różni potworzyli Lekarze na wytłomaczenie początku wiatrow: i ponieważ żadnego z nich nie masz takiego, przeciw któremu nie można by zarzucić wątpliwości niepodobnych do rozwiązania, przeto osądziliśmy iż takowe tłumaczenia śmiało opuścić możemy.

Choroby wietrzne nie mogą być uleczone jednym tylko gatunkiem lekarstw. Podzielają na sześć gatunków lekarstwa posiadające tę własność, a które zowią po polsku *uspokajającemi wiatry* (*carminatifs*) lecz które sprawiedliwiey nazwaćby należało *antipneumatykami*.

Pierwszy gatunek zajmuje lekarstwa skuteczne na wypróżnienie dołem soków grubych, i szkodliwych, które zatrzymując się w kanale pokarmowym stają się obfitym źródłem wiatrow: i temi są purganse lekkie (*minoratifs*).

Drugi gatunek zajmuje lekarstwa które wstrzymują zbyt uczynny zapęd powietrza i gwałtowną moc, z którą się one przedrzeć usiłuje. Dokonywają one skutku tego obwodząc powietrze niejakimś gatunkiem waporu subtelnego, i tym sposobem je wciągając; tak iż osłabiają albo wyniszczają zupełnie jego sprężystość, i nie pozwalają mu bardziej rozszerzać się.

W trzecim rzędzie zajęte są lekarstwa, które leczą lub przynajmniej zmniejszają rozwolnienie spazmodyczne powłok żołądkowych, i kiszkowych: przynoszącemi takowe skutki są. *imo*. Lekarstwa wypróżnia-

iące stołcem wszystkie materye ostre, które irrytuia pierwsze naczynia, to jest też same któreśmy w pierwszy gatunek zaięli. 2do. Te które koią, i przeistaczają nieiako materye ostre, i odeymują im wszystkie własności szkodliwe, iakiemi są ciała chłoniające. 3tio. Te które rozwalniają, i miękczą szczególnie przez swoje cząsteczki wodniste, część wytężoną zbyt suchą i tęgą, i razem wyprowadzają zewnątrz nieczystości ostre, i szkodliwe 4to. Te które przez swoje cząsteczki łagodne, lipkie lub oleyne rozwalniają, i koią część dotkniętą, i przez to usposabiają ją do oparcia się irrytacji, i razem obwodzą i przytłumiają przyczynę irrytującą. 5to. Nakoniec ściąganie spazmodyczne fiber, bywa skutecznie zniszczone lekarsztwami wstrzymującemi zapęd, a nawet i przypieranie płynu nerwowego, rozwalniają cały układ nerwow, przytłumiają czucie w części dotkniętej, i przynoszą sen. Lekarsztwa tego gatunku zowią się narkotykami.

Czwarty gatunek lekarstw koiących wiatry składa się z lekarstw, które wzmagają tęgość omdlałą żołądka i kiszek.

Piąty składa się z tych które w sobie łączą razem własność toniczną, i umacniającą, rozwalniającą, i koiącą.

Każdy sobie łatwo wnieśli, iż osoby podległe wiatrom zachowywać powinny iak naysciślejszy tryb życia przyzwoity.

Nikt podobno niewątpi iak ostrożność ta jest nieuchronną.

SPOSÓB LECZENIA KOLKI WIE- TRZNEY.

Choroba ta wymaga leczenia różnego i odmiennego podług rozmaitości przyczyn licznych, które ją sprawić mogą. Nie od rzeczy będzie poznać najprzód sposób leczenia tego gatunku, który się najczęściey przydarza, to jest tego, który pochodzi ze szpazmy.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY I SPAZMODYCZNEY.

Jako bardzo jest pożyteczne w tej chorobie wypędzenie wiatrow dołem, przeto też nadewszystko polegać należy na lekarsztwach miękczących, i purgujących w enemach. Zacznie się więc leczenie przepisaniem na dwa razy enemy następującey, która jest ulżywiącą i uśmierzającą wiatry.

Weź *Liści siatkowych, i liści bar-*
szczy prostego (brancur-
fine) *każdy po garści 1.*
Kwiatów malwy, i dzięwan-
ny *każdy po garści 2.*
Nasion lnianych, i angio-
wych *po drachmy 2*
Nasion kminu *drachmę 1.*
Kwiatów komonicy swoy-
kiey i rumieniowych po
szczytce 1.

Gotuj to wszystko w dostateczney ilości wody słudzienney; przecedz likwor i wyciśnij; i do każdego funta tego likworu przydaj iednę uncya olejku świeżego z migdałow słodkich, i tyleż olejku rumieniowego na iednę enemę, ktorey połowa dać się powinna natychmiast, a druga połowa w dwie godziny później.

Lecz jeżeliby enemy acz kilkakrotnie powtorzone mały przynosiły skutek, a zwłaszcza jeżeli siedlisko choroby będzie w кишkach pokręconych, albo w żołądku, udać się koniecznie należy do innych środków. Trunek następujący przynosi skutki cudowne.

Weż *Wody z kopru i liliy* każdej

po uncyi 2.

Wody z kwiatów pomarańczowych

szkrapuł 1

Starey dryakiwi;

kropel 6.

Kwasu saletrzanego utagodzowanego (dulsifné)

kropel 6.

Laudanum płynnego

kropel 24.

Olejku z migdałow słodkich świeżego, i otrzymanego bez ognia

uncyi 1 $\frac{1}{2}$.

Olejku anyżowego

kropel 3.

Zmieszaj to wszystko, i zrob z tego trunku, który dasz zażyć na trzy razy, dając te dozy w dwie godziny iedną po drugiey.

P. Chirac pierwszy Lekarz Króla Francuzkiego zaczynał leczenie tej choroby, o ktorey

rey tu mowiemy od enemy purguiącey, i
uśmierzającej wiatry, iak iest następuiąca:

Weź Dekoktu z kwiato-
wych, i kommonicy swoy-
skiej, i nasion anyżowych
każdego po funcie 1.

Diafenixu, i *benedicta laxa-*
tiva po uncyi 1.

Zmieszay to na enemę.

Poczym przepisywał dopiero następuiącą.

Weź uryny świeżey dziecinney, i day ią
natychmiast w enemie.

Przepisywał on ieszcze tegoż samego
dnia ulepek następuiący.

Waż Wody Cykoryowej i portula-
kowej każdey po uncye 3.

K yształu mineralnego drachmy $\frac{1}{2}$

Syropu Limoniowego uncya 1.

Laudanu gran 1.

Soli Ammoniackiey gran 15

Zmieszay to wszystko na ulepek.

LÉCZENIE KOLKI WIETRZNEY, SPA- ZMODYCZNEY, I KRWISTEY.

Jeżeli się zażęga gorączka, albo jeżeli
puls iest pełny i mocny, tudzież inne zna-
ki okazujące zbytek krwi, albo jeżeli ch-
roba ta ma za przyczynę zatrzymanie upła-
wów miesięcznych, albo hemoroid, albo na-
koniec jeżeli bole są zbyt gwałtowne, pu-

· fzczenie krwi na ow czas bardzo iest pomocne.

LEKARSTWA ZEWNĘTRZNE PRZECI- WKO KOLCE WIETRZNEY, I SPA- ZMODYCZNEY.

Niemożemy tu przemilczeć lekarstw zewnętrznych, które są wielkim ratunkiem w kolce wietrzney i spazmodyczney, to iest fomentacyi i kataplazmow z roślin miękczących, i uspokajających wiatry, iak iest malwa, ziele pomurne, sialki, rumień, kommonica i koper warzone w wodzie; smarowania oleykami z migdałow słodkich, lnianym, różanym, rumieniowym, i maścią ślazową; poškąpiele zrobione z dekokcyi roślin miękczących, i uspokajających wiatry. Sądziemy iż nam tu naybardziejzey zalecić potrzeba poškąpiele oliwne.

Charakter spazmodyczny tey choroby niedozwala używać purgansow, nawet nayłagodnieyszych: gdyż ich kłocie doymowało by do żywego, a tym samym ściągalyby bardziejey kiszki iuż zamknięte przez spazmę: przeto nienależy dawać purgansow w początkach tey kolki: lecz gdy iuż boleść ustąpi, gdy się domyslać możemy, iż pierwsze naczynia zarażone są sokami zepsutemi zebranemi i przytrzymywanemi przez eretizm, na ow czas przepisać można purgans lekki: nayprzykład dwie lub trzy uncye manny, roztworzone w wodzie kurczącey: w wieczor na ukojenie rzucania się, ktoreby sprawił purgans, kazać po-

trzeba zażyć syrop de diacode albo też laudanum płynne.

**TRYB KTORY ZACHOWAC NALEŻY
W KOLCE WIETRZNEY I SPA.
ZMODYCZNEY.**

Lekarstwa, o których mowiliśmy, nie wystarczyłyby na zniszczenie tej okrutnej choroby, gdybyśmy do nich nie przydali ratunku przez zachowanie trybu przyzwyczajonego. Podczas samego przystępu kolki, chory brać powinien buliony cienkie, i mleko bardzo lekkie przyprawne trochę nasion uśmierzających wiatry, albo trochę cynamonu, i tych dawać się mu powinno przynajmniej co cztery godziny. Jeżeli ból jest w stanie gwałtownym, przestać potrzeba na dawaniu choremu pić wody kurczącej, w ktorej się przewarzyło nieco ziarek anyżu, i kopru. Trzymać go należy na łóżku ciepło, i przykładac się mu powinny chusty ciepłe na brzuch i nogi. Nie należy mu cale dawać pokarmow stałych, poki aż boleść kolki całkiem już nie ustanie.

**LECZENIE KOLKI WIETRZNEY PO-
CHODZĄCEJ Z ZEBRANIA SIĘ MATÉ-
RY NIESTRAWNYCH W PIER-
WSZYCH NACZYNIACH.**

Jeżeli zapewnieni jesteśmy, iż choroba ta pochodzi ztąd, że chory zbyt cznie jadł, i że pierwsze naczynia pełne są nieczystości; potrzeba, przepisać mu tryb nieco po-

Xx ij

filający, wyprożnić te materye przez samo picie w obfitości wody ciepłej; albo jeżeli to nie wystarcza kilką granami tartari emetici roztworzonemi w szklance wody. Ten womit iednakże nie powinien być używany, tylko w ten czas, gdy choroba jest niedawna i gdy natura sama wzbudzaąc odbija się, pokazuje ścieżkę, za którą postępować należy. Jeżeli nie masz żadney skłonności do womitu, zacznie się od przepisania choremu enem, o ktoreycheśmy wyżej mówili; po ktorych można mu dać zażyć purgans łagodny, naprzykład z trzech uncyi mанны, z półtory uncyi syropu cykoryi składanego, i iedney uncyi oleju migdałów słodkich w wygotowaniu kwiatów rumieniowych, i nasion kminu; jeżeli po kilka godzinach żołądek się nie otwiera, wspomodz potrzeba zbyt słabe działanie purgansu enemami, dając mu wypić kilka szklanek wody kurczącey, albo serwatki, albo kilka łyżeczek oleju z migdałów słodkich.

W przypadku gdyby purgans ieszcze żadnego nie przyniósł skutku, usiłowaćby należało rozwolnić i otworzyć naczynia, przepisując narkotyk na trzy lub cztery godziny przed purgansem.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z POKARMOW WZDYMAJĄCYCH.

Jeżeli się domyślamy, iż kolka wietrzna wzbudzona była od pokarmow mnożących wiatry, i pełnych powietrza, starać się ie należy wyprożnić: na ten koniec jeżeli one

wzięte były od niedawnego czasu, a zwłaszcza jeżeli chory doświadcza odbijania się, i czuje skłonność do wymiotu, udać się potrzeba do łagodnego iakiego emetyku. Przepiszę się mu także w tym samym czasie napoy usmierzaący wiatry nieco aromatyczny, albo kwaśey i siarczysty, a w wieczor narkotyki. Lecz jeżeli niewiadać wielkiey skłonności do wymiotu, użyć się purgansu łagodnego. Jeżeli materya ta bawiła już kilka dni w pierwszych naczyniach, i jeżeli ona jest przyczyną bólu gwałtownego, nie można bez popełnienia nieroztropności wzbudzać zbyt wczesnie wypróżnienia oney — że za pomocą dyuretykow lub purgansow; ale ią raczey potrzeba ułagodzić, wstrzymać, i ustalić niejakoś powietrze wydobywającą się, i razem utrzymywać sposobami łagodnymi i iednostaynymi sprzeżytość kanału pokarmowego: widoki te szczęśliwie dopełnione być mogą za pomocą roztwarzaczow wodnistych i ciepłych, lekko aromatycznych siarczystych lub kwaśkowatych.

Pryncypałami z pomiędzy takowych lekarstw są wymoczenia kwiatow rumienionych, krwawnikowych, dziewanny, kommonicy, skorek cytrynowych pokraianych drobno, jagod bobkowych; iakówcowych, nasion anyżu, kminu polnego i ogrodowego, albo liści mięteczanych, i melissowych, albo nakoniec infuzya sasefrasowa. Można podług rozmaitych zamiarow przydadź do tego wszystkiego pewną ilość soku cytrynowego, dzieścić do dwunastu gran kwasu saletrzanego ułagodzonego w małej dozie.

Owoż podajemy kilka przepisow tego gatunku napoiow.

Weż Kwiatow komonicy, i ziarn
kminu polnego każdych
po szczyptce.
Liszi miętowanych : : szczypty $\frac{1}{2}$.

Wymocz to w ośmiu szklankach wody ciepłej, a potem przyday foku cytrynowego, tyle ile potrzeba, ażeby przyprawa ta nabyła smaku kwaśkowato przyjemnego, i dziesięć kropel olejku pędzonego z anyżu. Chory co godzina wypić powinien dwie szklanki tego napoiu.

Weż Nasion dzięglu włoskiego szczyptę 1.
Sześć jagód ialowcu, utłuczonych.

Mocz to tymże samym co wyżej sposobem w ośmiu szklankach wody ciepłej, a potem przyday foku cytrynowego. Chory pić powinien to wymoczenie tym samym sposobem iak poprzedzające.

Lekarz niezapominając nigdy iż w tym gatunku kolki równie iak i we wszystkich innych kolkach wietrznych jest zawsze coś spazmodycznego, śmiało używać powinien ale jednakże roztropnie narkotyków.

Gdy już choroba będzie całkowicie prawie uśmierzona, zakończy się leczenie łagodnym purgansiem, który się powtórzy raz lub dwa, przepisując lekarstwo kojące tegoż samego wieczora.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z EFFERWESCENCYI.

Gdy zapewnieni jesteśmy, iż się znajduje w pierwszych naczyniach efferwescencya pochodząca z soli mających własności przeciwnie sobie, i że kolka wietrzna jest ich skutkiem, usiłować należy uśmierzyć ten gwałtowny spor soli, a tym samym uleczyć chorego, roztworząc je wielką ilością wody, rozdzielając i obwodząc je cząstkami olejnymi. Pić zatem należy nakazać w obfitości napoje wodniste, ciepłe, lekko aromatyczne, i uśmierzające wiatry: przepisać się także picie po kilka razy oliwy, olejku z migdałów słodkich, Inianego, albo też emulsyi w dość znacznej ilości: do czego przysięga się iść użycie pomiarne narkotyków, niezaniebując enem przytym, gdy już wszystko będzie uspokojone, przepisać się purgans łagodny, końcem wypróżnienia nieczystości, któreby się iść w żołądku pozostać mogły.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z FERMENTACYI.

Gdy kolka wietrzna pochodzi z fermentacyi pokarmow, należy natychmiast jeżeli można, wypróżnić materią fermentującą za pomocą wymiotowego; lecz jeżeli Lekarz przyzwany będzie zbyt późno, i gdyby gwałtowność tej choroby była niezmierna, używać należy wszelkich usiłowań na ukojenie iey, nie tylko za pomocą lekarstw sku-

tecznych na uśtalenie powietrza, ale iefzcze zapomocą tych, które wſtrzymują, i przefzkadzają fermentacyi, iakiemi ſą ſole kwaſne albo alkalicz e, przepiſane w doſć znaczney ilości, ciała chłoniące ziemne, pewna ilość oleiu zażytego pizez uſta, i napoy zimny. Jeżeli fermentacya, ta która ıodzi wiatry, złączona ieſt z kłeciem w żóładku, z bolem gwałtownym, i pragnieniem, i gdy ona grozi chorobą znaną pod nazwiskiem *cholera morbus*, iako ſię to przytrafia gdy ſię znajduje pryncypalnie ſciſnienie ſpaſmodyczne, które chorobę tę przynosi, i oneż utrzymuje: na ow czas bywa to poſpolicie fermentacya winna, albo ſpirytusowa, daleka od zgnilizny: w tym przypadku ſok cytrynowy, albo ſam przez ſię albo zmieſzany z wodą, kwas ſaletrzany uſagodzony, albo ſpirytus ſiarczany zmieſzany z wodą, aż do przyiemney kwaſkowatoſci, lub inne podobne kwasy zażyte w oſiłoſci na zimno, woda ięczyenna, a nadewſzytko kurczęca ſłużyć będą za pryncypalne ſrzodki.

Lecz ieżeli konſtytucya ſłaba i omdłałoſć wnetrzoſci ſłużących do trawienia, i zmniejszenie ſię ciepła dały początek fermentacyi, ta będzie zazwyczaj zakiſniałą lub kwaſną. Nayprzywoiſzemi zatym lekarkstwami pod ow czas będą ſole alkaliczne, iako to ſol wayſztynowa, pioſunowa &c. ciała chłoniące ziemne, oczy rąceze preparowane, kreda, ciała żóładkowe gorące, napoje uſmierzające wiatry, i aromatyczne gorące.

Oleie mogą także bydź pożyteczne przeciwko tey chorobie. Można przepisać oleie łagodne i świeże, o których już mówiliśmy, w dozie kilku uncyi z sokiem cytrynowym i kilką kropel laudanu płynnego: rownie iako i masło świeże, i bulion tłusty; emulsyę przyprawne owocow, i nasion olejnych. Lekarstwa te częstokroć bardzo bywają skuteczne w pierwszym gatunku, któryśmy wyżej wyłożyli: w drugim olejki przepędzane z anyżu, kopru, kminu, i rumienia w dozie dzieśięć lub dwanaście kropel zmieszane z infuzyą uśmierzającą wiatry i aromatyczną będą pożytecznemi. W tym rodzaju kolki wietrzney, rownie iak we wszystkich innych, nie należy zaniedbywać używania narkotykow, i enem laxujących. Gdy szum ustanie, potrzeba dać purgans łagodny, a wieczor tegoż samego dnia dozę przyzwoitą diascordium, albo syropu diacodium.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z ZGNILIZNY POKARMOW.

Gdy kolka wietrzna pochodzi z materyi zatrzymaney w żołądku, lub кишkach, i tamże gniącej: potrzeba iak naysprędzey wyprożnić tę materiy iakowym emetykiem, albo purgansiem jeżeli choroba nie jest jeszcze zadawniona. Nie zaniedba się także przepisania tegoż samego dnia w wieczor trunku kwaśnego i koiącego, iak jest ten który niżej przepisujemy.

Lecz jeżeli choroba ta trwa od niejakiego czasu, i gdy roztropność nie radzi używania womytowych lub purganłów, trzeba na ow czas roztworzyć, i ułagodzić materią zepsutą, wstrzymać gwałtowne wydobywanie się powietrza, ująć to które się już wydobyło z pomiędzy swych zapor, ukoić pieczenie palące pierwszych naczyń, rozwolnić oraz kanał kiszkowy, a potym dopiero wypróżnić z pilnością zgniliznę.

Zakazać należy natychmiast wszystkich pokarmów z rodzaju zwierząt; roślin aromatycznych, ostrych, i alkalicznych. Karmić się będzie chorego pokarmami i napojami zbliżającemi się do kwaśkowatości iak są dekokty mączne, kleiki ięczmienne, lub ryżowe lekkie, soki i galarety z owoców słodkich i kwaśnych. Każe się mu pić w obfitości wodę zmieszaną z dobrą dozą soku limoniowego, albo też spirytusu siarczanego, aż do zadania tej przyjemney kwaśkowatości. Dawać mu się także kiedy niekiedy powinno w wodzie siarczaney, albo grzybieńcowey, lub inney iakiey chłodzącey, albo też w dekokcie ięczmiennym kilka kropel kwasu siatycznego ułagodzonego.

Równie także używać się będzie roztwarzaczów wodnistych i mącznych, iak iest woda ryżowa, ięczmienna, emulsye czterech nasion zimnych większych, i mniejszych, z migdałów słodkich, wymoczenie nasion lnianych, ulepki przyprawne z wod chłodzących i syrop z ciernia białego, z limonii, granatów i siarkow: tyzanay siatczane, i olejki kojące są ieszcze także bardzo sku-

teczne. Przyda się do tego wszystkiego narkotyków w dozie umiarkowanej. Przez cały czas choroby, dawać potrzeba choremu enemy łagodzące i miękczące.

Gdy się już stan okropny przez te rozmaite frzodki cokolwiek ukoj, jeżeli się jeszcze pozostałe jakowa nieczystość zgnęła, trzeba ją natychmiast roztworzyć, zapomocą jakowego łagodnego lekarstwa mydłaśnego albo kwaśnego, jak jest oxymel, z dekokcyą ięczmienną, a potym wyprożnić zapomocą trunku purgującego łagodnego, niezaniebując przepisania w wieczor trunku kojącego i usmierzającego wiatry, jakim jest następujący:

Weź Soku limoniowego,

Oleyku z migdałow słodkich,

każdego po uncyi 2.

Oleyku liliowego

uncyi 3.

Kwasu saletrzanego utagodo-

nego Glaubera.

kropel 6.

Laudanum płynnego

kropel 20.

Wody z kwiatów pomarań-

czowych

łyżeczkę 2.

Zrob z tego trunek.

Gdy zgnilizna pokarmow, które się jadło, pochodziła pryncypalnie ze słabości pierwszych naczyń, odrzucić całkiem należy ciała oleyne, z większą ostrożnością używać narkotyków, i niedawać w tak wielkiej obfitości napoiów roztwarzających. Procz kwasow, o których mówiliśmy powyżey, mieszać jeszcze po-

trzeba do napoiów sok wina niedoyrzzałego, sok niedoyrzzałych granatów, pigwo-
wy, i porzyczkowy; albo się też w nich
przetoczą różę, kwiaty krwawnikowe, albo
korzenie szczawiu, porzyczkow. kobyłego
szczawiu, ażeby temi lekkimi stężającym
ożywić tęgość omdlałą kanału pokarmego.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY PQ. CHODZĄCEJ Z ZBYTECZNEY GO- RĄCOCI.

Jeżeli zapewnieni jesteśmy iż kolka po-
chodzi z zbyteczney gorącości całego cia-
ła a pryncypalnie żołądka i kiszek, tak so-
bie postąpić należy. Zacznie się leczenie
od puszczenia krwi, które się mniej lub
więcej razy powtórzy, podług okoliczności.
Napoje kwaśne, dekokty mączne, woda kur-
cząca, uleпки łagodzące, i kwaśkowate, sa-
cetra zażywana w dwie godziny w dozie
zterech gran, serwatka, emulsye, *syrop*
de diacode, albo laudanum w małej dozie,
enemy chłodzące, używające, oleyne, sa-
letrzane, fomentacye, kąpielazmy i kąpie-
le z wody letniej, są środkami naykute-
czniejszyemi, iakich używać można na tę
chorobę. Owoż iakim sposobem powinniśmy
rozporządzić te lekarstwa. Z rana przepi-
szą się uleпки chłodzące. Przez dzień każe
się pić w obfitości dekokt mączny, albo kwa-
śkowaty, albo woda kurcząca, serwatka
czyszczona, lub tyzanna saletrzana. Z ra-
na i wieczor dawać się będą enemy rozwał-
niające. Każe się zażywać nie tylko w wie-

czor, ale jeszcze kilka razy przez dzień po kilka kropel laudanum płynnego, z oleykiem z migdałów słodkich, i sok cytrynowy w wodzie liliowej albo grzybieńcowey.

Picie wody zimney bardzo się często udawało w podobnych przypadkach, lecz należy się od niego z usilnością wstrzymać, jeżeli inflamacya grozi choremu. Ponieważ pokarmy brane trawia się zle, i z łatwością obracają się w zgniliznę, pod ten czas gdy w pierwszych naczyniach jest wielki upał: dobrze się często kroć zdarzyć może zakończenie leczenia łagodnym purgansem kwaśkowskim, i oleynym, takim jest dekokt tamaryndowy w serwatce, z mianą i oleykiem z migdałów słodkich.

LECZENIE KOLKI WIETRZNEY POCHODZĄCEJ Z ATONII PIERWSZYCH NACZYN.

Gdy bezwładność kanału pokarmowego jest pryncypalną przyczyną kolki wietrzney, całe leczenie dążyć powinno, do ożywienia sprężystości osłabionej pierwszych naczyń, do wstrzymania siły rozszerzającej powietrza, i rozpędzenia tym sposobem wzdęcia. Przepisze się przeto nałamprzod enema następująca, końcem ściągnięcia wiatrow dołem.

Weź Liści miętyczanych,

Poleiu,

Lebiotki, każdych po garści 1

Nasion kminu polnego,

minu pospolitego,

Nasion Kopru, każdego po dra-
chmie 1.

Wierzchołkow kopru,

Kwiatow bżowych,

Kwiatow rumieniowych, ka-
żdego po szczyptce 1.

Jagod iatowcowych poł szczyptki.

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości
wody tak ażebyś miał funt ieden, precedź
wygotowanie, i przyday:

Oleyku rumieniowego uncya 1.

Oleyku bobkowego drachm 2.

Mydła Weneckiego drachmę 1.

Na iednę enemę.

Niedożyc jest dawać enemy uśmierzaia-
ce wiatry; potrzebne ieszcze są purguące
ażeby lepiej oczyścić kizki, Taką jest na-
stępniaca.

Weź *Liści rucianych i piołunowych*,

Kwiatow kommonicy swoy-

skiey, każdego po garści 1.

Nasion kopru i anyżu, ka-
żdych po szczypty 2.

Gotuy to w dostateczney ilości wody, pre-
cedź z wytłoczeniem i przyday.

Oleyku kminkowego przypra-

wnego przez infuzyą uncya 1.

Katolikon iak najlepszego uncyi 1½

Soli oczkowej drachmę 1.

Na iednę enemę.

Gdy tym sposobem wyprożnią się materye z grubszych kiszek za pomocą enem, ktorem się otworzy droga na doł, i ściagnie się tym sposobem wiatry ku tey stronie, potrzeba ie mocniej popędzić za pomocą lekarstw wewnętrznych, tonicznych i umiatających. W tym przypadku, można użyć dekoktu następującego :

Weź Wierchołkow	piotunu po-	
	spolitego	fzczypty $\frac{1}{2}$
Nasion kminu		drachmy, 2.
Kwiatow rumieniowych i ro-		
zmarynowych, każdych po		
	fzczyptce $\frac{1}{2}$	
Kubeby		drachmy $\frac{1}{2}$

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości wina białego muszkatowego; precedz dekoka, przyday do niego ilość proporcjonalną cynamonu i cukru, i podziel to lekarstwo na dwie dozy. Oleiek istotny kminu polnego, albo każdy inny oleiek uśmierzaący wiatry, zażyty w dozie pięciu lub sześciu kropel, w wodzie miętzaney, albo w winie iest także bardzo dobry.

Wino powszechné, iest podobno najlepszem uśmierzaącym wiatry w takowym, o jakim tu mowiemy, przypadku: gdyż ono bardzo iest skuteczne na osłabienie sprężystości powietrza przez swoje cząstki tłuste, i kwaśne, na zaostrzenie całego kanału pokarmowego przez swoje cząstki spirytusowe, i przywrocenie im tęgosci osłabioney.

Procz lekarstw, któreśmy dopiero zalecili, pożyteczne będzie używanie kiedy nie kiedy za napoy ordynaryiny wymoczenia krawnikowego, melissy albo sasafrasu.

Nigdy się nieprzydarza atonia w pierwszych naczyniach, ażeby razem nie miała za sobą pociągnąć osłabienia sprawy trawiącej, i ażeby tym samym z tey złey strawności nie zbierały się nieczystości: przeto też z tego względu choroba ta wymaga purganłów, i te dawać potrzeba bez zwłoki, ukoiwszy już cokolwiek boleść enemami, i trunkami przyzwoitemi. Powtorzy się purgans jeżeli jest potrzebny. Ten zaś składać się będzie z wymoczenia, albo lekkiego przegotowania senefu, rubarbarum, soli piołunowey, anyżu, i kopru, do czego się przyda trochę manny i soli Seignetta; a wieczor tegoż samego dnia każe się zażyć drachmę iednę diascordii. Podczas gdy boleść trwać będzie, nie należy choremu dawać za pokarm iak tylko buliony przyprawne cynamonem, goździkami skłupowemi, albo też trzebulą; gdy bole już ustąpią, można im pozwolić pokarmow nieco mocniejszy.

LECZENIE PASSYI WIETRZNEY.

Passya wietrzna opiera się pospolicie wzyśkim prawie lekarstwom, acz przepisyanym z naywiększą doskonałością, i zręcznością. Według podziału danego powyżey tey choroby na trzy gatunki, podamy także trojakie plany rozmaitego sposobu postępo-

stępowania względnie do każdego gatunku.

LECZENIE PIERWSZEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Zacząć należy leczenie tej choroby od przepisania choremu enemy purgującej, a nazajutrz da się mu do zażycia trunek następujący.

Weź *Senesu oczyszczonego* drachmy 4.
Rhuburbarum przebranego i
pokraianego drachmę 1
Soli wassztynowey drachmy $\frac{1}{2}$
Wierzchotków piołunowych;
Nasion anyżu i kminu, każdych
 po szczyptce 1.

Gotuy to wszystko w dostateczney ilości wody tak, ażebyś po wygotowaniu otrzymał sześć uncyi; precedz likwor z wytlóceniem, i roztworz w nim dwie uncye mанны, i iednę drachmę elektuaru cytrynowego, na ieden trunek, który chory zażyć powinien z rana na czczo.

Udać się nakoniec w tym przypadku potrzeba do wod Balaruckich, które się pić powinny co rano, przez trzy dni, w dozie piętnastu albo ośmnaštu szklanek Pierwszego dnia roztworzyć potrzeba w pierwszej szklance, i trzeciego dnia w ostatney poł uncyi soli Epsomskiej, i dwie uncye mанны

Oczyszcivszy już tym sposobem pierwsze naczynia, pracować potrzeba nad przy-

wroceniem im tęgości, za pomocą szrodkow, które niżej zaraz opiszemy.

Jeżeli słabość żołądka, i kiszki napadły po długiej gorączce przeżankowej, po znacznej utracie krwi, albo po innej iakiej długo trwałej chorobie, która wyniszczyła chorego siły; najlepszym szrodkiem naprawienia ich jest używanie pokarmow tuczających, i dostarczających sokow dobrych, lecz nieco przyprawnych pieprzem, albo iakim aromatem, iakim jest cynamon, i gałka muszkatowa.

Szrodkami przyzwoitemi w tym stanie są te, które mają przymioty lekko szczypiące, iak są wymoczenia, lub dekokty ciepłe aromatyczne, i uśmierzające wiatry, o których wyżej mówiliśmy, zażywane kiedy niekiedy kilka razy przez dzień: iakiemi są dekokt lekki z cynamonu, i jagod iakówcowych; wymoczenie z liści melissy, miętki, i kwiatow rumieniowych. Proszek następujący ma własność uśmierzającą wiatry, i żołądkową, dobry zatym będzie do zażywania po braniu pokarmow.

Weż <i>Anyżu cukrowanego</i>	uncyi 3.
<i>Nasion kopru,</i>	uncyi 1½
<i>Koryandru preparowanego</i>	uncyą 1.
<i>Kminu słowieskiego,</i>	
<i>Polnego,</i>	
<i>Czarnogłowa</i>	
<i>(sefeli) zmacerowanych w</i>	
<i>winie białym</i>	

dla ułago-
 żenia ich
 smaku, każde-

do. go drachmę 1.

Skorek suchych cytrynowych i
 cynamonowych, każdych po

. szkrupuły 4.

Cukru miążkiego dwa razy ty-
 le ile wszystkiego razem.

Zrob z tego proszek którego zażywać
 się powinno po łyżeczce po braniu pokar-
 mow nie pijąc już więcej nic.

Jeżeliby się jeszcze choroba i na te szrodki
 opierała, zwrócić się potrzeba w inną stronę:
 przeto przepurgowawszy wprzód chorego
 dawać się mu będzie co rano przez dni sześć
 opiat następujący:

Weź Konserwy piotunowej,

Wyciągu iałowcowego, każ-

. dego po drachmy 3

Korzeni dzięglowych,

Skorek cytrynowych w konfi-

turze każdego po drachmy 2.

Skorek cachou,

cynamonu,

Nasion kopru każdego po

drachmie 1.

Kminu

. szkrupuły 2.

Starszy na proszek to co byź starte po-
 winno, urob wszystko w dostateczney ilości
 syropu miętzanego, przyday do tego dwa-
 naście kropel essencyi anyżowey, i zob

yyij

z tego opiat, który podzielisz na sześć dozow.

W poł godziny po zażyciu iedney dozy opiatu, chory z ie ieden bulion cielący lub barani, w którym się gotowało przez poł godziny, trzy lub cztery raki rzeczne, obmyte w wodzie ciepłej, i utłuczone, do ktorego się ieszcze przy końcu gotowania przyda garść liści cykoryi leśney, szczyptę liści miętczanych, tyleż kwiatow rumieniowych i tyleż dozę kwiatow krwawnikowych.

Po użyciu tych środków, każe się choremu zażyć purgaas łagodny

Jest ieszcze wiele innych lekarstw, ktorychby używać można w tym gatunku passyi wietrzney, iak iest elektuar z jagod bobkowych w dozie iedney drachmy, przydawszy do tego proporcyonálną miarę dryakwi, diafeordium, albo konfektu hiacyntowego, i popiiiając potym dekokt, albo wymoczenie uspokaiające wiatry.

LECZENIE DRUGIEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Na uleczenie tego drugiego gatunku passyi wietrzney, który iest daleko częstsiży od pierwszego, starać się należy znieść ściąganie spazmodyczne żołądka, i kiziek, ktore iest tego pryncypalną przyczyną. Zakazać potrzeba choremu, wina, likworow pieczących, ciół solonych, pieprznych, korzennych, ostrych, podległych fermentacyi, i zgoliżnie. Prace nieumiarkowane;

rozkosze szkodliwe, passye gwałtowne, rozmyślania usilne są mu także bardzo szkodliwe. Niepowinien on używać, iak tylko pokarmow łagodnych, i łatwych do strawienia, iak iest kleiek ięczmienny, owsianny, i ryżowy, napoje lekkie, mięso cielece, iagnięce, i baranie gotowane; pic powinien przed i po braniu pokarmow szklankę wody ciepłej. Jeżeli pacjent iest ieszcze w wieku młodym, i pletoryczny, zacząć potrzeba leczenie go od puszczenia krwi. W wieczor tegoż samego dnia, każe się mu wziąć enemę rozwalniającą: naziutrz purgans łagodny; nakoniec dawać się mu będzie zrana przez sześć dni, bulion następujący, który iest razem chłodzący, uśmierzaący wiatry, i ulżywaiący.

Weź młode kurcze obdarte ze skory, i wyprożnione wewnątrz, i nadziane połunczą czterech nasion maku białego; iedną drachmą nasion anyżowych, i tyleż nasion dzięglu włoskiego (*livèche*); gotuy ie tak przyporządzone przez dwie godziny, w dostateczney ilości wody rzeczney. albo doszczowey bardzo czystey; przyday potym cztery udka z żab rzecznych, obdartych ze skory, utłuczonych, i obmytych, gotuy to ieszcze wraz przez godzinę, i przy końcu gotowania wrzuć do likworu garść liści szałacianych, szczyptę liści melissy, i tyleż liści dziewanny; przecedz i wyciśniy, będziesz miał bulion na raz.

Po używaniu bulionow, nie potrzeba powtarzać purgansu, chyba iżby tego gwałtowna iaka potrzeba wymagała, lecz cho-

ry używać powinien przez ośm do dzieiesięciu dni opiat następujący.

*Wóz Dryakwi starey,
Oczu raków rzecznych propa-
rowanych,
Nasion maku białego, każde-
go po drachmy 2.
Kwiatow rumienia rzymskiego,
Nasion anyżowych,
siałkowych,
dzięglu włoskiego, ka-
żdego po drachmie 1.
Saletry otrzyśzczoney,
Bursztynu żółtego, każdego
po szkrupuły 2.*

I za pomocą dostateczney ilości syropu limoniowego, i kilku kropel essencyi aniżowej, zrob opiat, który podzielisz na dzieiesięć dozow.

Opiat ten zażywać powinien chory z rana; i w krótkce wypić szklanekę serwatki, w ktorey się wprzód lekko przewarzyło szczyptę kwiatow rumieniowych. Można w przypadku gwałtownym przydadź to tego opiatu, nieco laudanu w substancyi, albo kilka kropel laudanu pływającego, co lekarstwo to uczyni skuteczniejszym, a nadewszystko antispazmodycznym.

Enemy, fomentacye, kataplazmy, i smarowania, o których wyżej mówiliśmy, są także bardzo skuteczne w tym gatunku choroby. Przeto dobrze bardzo jest odwilżać często wnętrzności, enemami rozwalnia-

iącemi, oleynemi, i uśmierzającemi wiatry, przykładac fomentacye na dolny brzuch, z dekoktow zioł, kwiatow, nasion i korzeni także uśmierzających wiatry, gotowanych w wodzie lub mleku. Gdy choroba jest uporczywa, można choremu przepisać kąpiele, albo pół-kąpiele przez dziewięć dni. Przez ten czas gdy zostawać będzie w wodzie, można mu dawać infuzyą z liści melissy, kwiatow rumieniowych, i dziewanny w serwatce. Lecz wprzód nim chory weźmie kąpiele, dobrze jest dawać mu pić przez siedm lub ośm dni wody mineralne kwaśkowate, jak są wody z Lodeve, Vals &c. tudzież wody z Bath, Barége, Bagnols, Saint-Laurent, także się bardzo często udają w podobnych przypadkach,

Ukoiwszy już wszystkiemi temi frzodkami, o których mowiliśmy gwałtowność choroby, nieodrzeczy będzie radzić choremu używanie mleka ośliczego.

Jeżeli ściagnienie spazmodyczne pochodziło, i było utrzymywane przez zbytęcną obfitość krwi, którą naczynia są zatkane, zmniejszyć potrzeba iey obfitość przez upuszczenie.

Jeżeli krew zalewa zbytęcznie naczynia kiszek przeto iż bieg iey w wątrobie jest opóźniony; starać się potrzeba rozтворzyć ją, rozwolnić naczynia wątroby zatkane, przywrócić im ich sprężystość, którą utraciły, i przywrócić cyrkulacyą w całej masie wątroby; nie zaniedbuiąc wraz lekarstw skutecznych na wstrzymanie zapędu i gwałtowności wiatrow. Na ten koniec, po upu-

szczeniu krwi, i lekkim przepurgowaniu, każe się zażywać z rana przez dziewięć do dziesięciu dni, buliony rozwalniające, i roztwarzające, kurczący, cielący, iagnięcy, albo barani z korzeniami cykoryi, szczawiu, poziomkow, albo kobilego szczawiu, psiey paszy, i rety; liście cykoryi i biedrzeńca, albo rzepiku, albo paprotki, i dwa lub trzy raky rzeczne. Po używaniu bulionow powtorzy się znowu purgans, potym dawać się będzie choremu co rano przez dni dwanaście lub piętnaście iedna uncya lub dwie foku papawy, cykoryi leśney, paprotki, trzebuli, albo też rzerzuchy, zmieszane z serwatką klarowaną, w ktorey się wprzód przegotowało lekko kilka z roślin uśmierzających wiatry, o których dotąd mowiliśmy.

Jeżeli choroba nie ustępuje tym frzodkom udać się potrzeba do proszku złożonego z dwudziestu czterech gran tartari vitriolati, sześciu gran cynobru naturalnego, piętnastu gran korzeni kurkumy, iednego szkrupułu nasion anyżowych, dwunastu gran stonogow preparowanych, dziesięciu gran nasion kminowych, i tyleż saletry oczyszczoney, wszystko razem skropiwszy kilką kroplami essencyi rumieniowey. Proszek ten zażywać się będzie z rana, i do popicia przepisać się infuzya z liści melissy, kwiatow krwawnikowych i rumieniowych. Używać się powinno tego proszku i tey infuzyi około przez dziekć lub dwanaście dni, a potym nienależy zapomnieć przepurgować, końcem wyprożnienia nieczystości z pier-

wszystych naczyń, tey części humoru, którą ciąża roztwarzające oddzieliły.

Jeżeli krew zatyka w naczyniach kanały pokarmowe, z przyczyny zatrzymanych miesiączek, starać się należy wszelkimi frzodkami przywrocić ie iak nayprędzey. Na ten koniec, przepurgowawszy łagodnie, używać się będzie skutecznie bulionow rozwalniających, i roztwarzających, potym po kąpieli. moczenia nog, emmenagogow iak iest szafran, borax, i mirra połączone wraz z uśmierzającemi wiatry. Puszczanie krwi z nogi w tym czasie, w którym się miesiączki zwykły pokazywać, iest także ieszcze bardzo pomocne.

Dla przywrocenia upławu hemoroidalnego, którego zatrzymanie się sprawuje tak często stężanie się krwi w naczyniach żołądka, i kiszek, wsadzić potrzeba chorego do po kąpieli miękczącey i laxuiącey, i żeby w niey przez nieiaki czas zostawał; potem mu trzec pośladek chustką twardą, albo też liśćiami figowemi, albo też ieszcze postawić mu tamże piawki, a nakoniec puścić krew z nogi.

W pasiwi wietrzney, która towarzyzy roziątrzeniu macicznemu, udadź się potrzeba do lekarstw ulżywiających, kojących, usypiających i uśmierzających wiatry złączonych z przeciwmacicznemi. Zalecić potrzeba choremu rozmaite zabawki, iak iest przechadzanie się, ieżdżenie bądź poiażdżem, bądź konno, wożenie się po wodzie, i spektakle. *Obacz KOLKA SPAZMODYCZNA, MACICZNA CHOROBA.*

LECZENIE TRZECIEGO GATUNKU PASSYI WIETRZNEY.

Poprzedziwszy wprzod enemą miękczącą, i lekkim trunkiem purgującym, a nawet niekiedy upuściwszy krwi, jeżeli tego potrzeba: przepisywać się zwykł, z bardzo pomyślnym skutkiem z rana przez dziewięć lub dziesięć dni bulion z kurczęcia nadzianego nasionami aniżu, kminu, i maku białego, albo też bulion cielęcy gotowany wraz z temiż samemi nasionami zawiązanemi w woreczku, dwa raki rzeczne obmyte i utłuczone, iednę drachmę korzeni piwonii samca, pół drachmy korzeni omanowych, garść liści podrożnika białego, szczyptę kwiatów krwawnikowych, i tyleż kwiatów rumieniowych. Potym przez piętnaście lub dwadzieścia dni, chory pić będzie z rana po dobrej szklance serwatki, w której się wprzod przegotowało szczyptę kwiatów hyperikon, albo krwawnikowych, i liści melissy, i do ktorej się także wprzod wlało łyżeczkę iednę lub dwie foku oczyszczonego mietzanego z cukrem: niekiedy podług okoliczności niezawadzi umieścić pomiędzy temi lekarstwami, iakich purgansów łagodnych, ktoreby mogły wyprożnić przez burzenia, nieczystości rodzące się bardzo często w tej chorobie z złej dygestyi.

Gdy choremu doymować będzie boleść gwałtowna, przepisać mu można niebezpiecznie pół lub całą drachmę dryakwi, wraz z łyżeczką foku limoniowego, kilka kroplami essencyi anyżowej i laudanum płynnego:

Półkąpiele, i kąpiele w wodzie miękkiej, wody ciepłezne, iak są Bourbonskie Balaruckie, z Vichy są ieszcze także wielkim ratunkiem w tey okrutney chorobie.

Niebędziemy się iuż więcej rozszerzać nad chorobami wietrznemi. Jużeśmy wyłożyli ich cechy, i sposoby postępowania z każdym wszczegolności gatunkiem, tak iak można było naydokładniey. Artykuł ten wyięty iest z *Pneumatopathologii P. Cambalusier*, ktorego oryginal przyięty z wdzięcznością od uczoney publiczności równą zapewne ziedna zaletę dla kopii.

WIATRY USPOKAIAIĄCE (Mat. Szt. Lek.) Lekarstwami tego gatunku są te, ktore determinuiąc żołądek, i kiszki do mocniejszyego ściągnięcia się, i onez umacniając, przynoszą wypędzenie wiatrow i wzbudzają transpiracyę. Lekarstwa te są gorące, zamykają one w sobie wiele cząstek spirytusowych, i soli lotney; są one tym samym żołądkowemi, gdyż wzmacniają żołądek, gdy ten był osłabiony przez choroby długo trwałe, albo utraty znaczne, iak iest hemorragia nosem, pachwą, lub pośladkiem, poty zbyteczne &c. Koją także bole spazmodyczne, leczą choroby nerwowe; i przywracają kanałowi kiszkowemu, i żołądkowemu tę głębokość którą były utraciły przez spazmy, i wypędzają wiatry. Postrzegamy w rzeczy samey iż osoby dotknięte waporami hypokondryackimi i macicznymi, bardzo są podległe wiatrom, gdyż wyteżenie żołądka i kiszki nie dozwala, ażeby pokara-

my były należycie wyrobione, tak iak bydź powinny, i tym samym przymuszają ie do bawienia zbyt długo w kanałach śluzących dodygesty. Gorącość wypędza powietrze zmały pokarmowey; płyn ten zatrzymany i zebrany rozciąga błony i staie się przyczyną tych wszystkich przypadków, które są nie oddzielne od choroby wietrzney. Patrz BORBORYGMUS.

Lekarstwa uśmierzające wiatry dwa skutki przynoszą. Umacniają one, i rozwalniają razem części zostające w stanie spazmu. Pomocne przeto są wszystkim osobom konstytucyi słabej, kakochymikom, albo flegmatykom, których fibry są rozwolnione, bądź z natury samej, bądź ziakowego przypadku. Lecz byłybyby szkodliwe dla temperamentów mocnych i otwłych: zamiast bowiem użyć takowym osobom powiększyłyby ieszcze to zło, które mamy w zamiarze uśmierzyć.

Wśródzie lekarstw tego gatunku policzone są wszystkie rośliny aromayczne, anyż, cytwar, koper, cynamon, koryander, korzenie mistrzownika, dzięglu zarzyczki, gencyany, omanu, i baldryanu; mieczyk, *calamus verus*, *coilus arabicus*, galanga, wężownik wirgiński; trzebula, estragon, ambrozya, boże drzewko, chamedris, mąta centurzya i herbata. Cztery kwiaty zwane uspokajającemi wiatry to jest kopru, maruny, rumienia, i komonicy swoyskiey: iagody bobkowe, i iasłowcowe; skorki pomańczowe, i cytrynowe; galica muszkato-

ws, goździki sklepowe, animum w gro-
nach, kardamon; kawa, kakao, czekolata;
nasiona anyżu, ammi, opiechu, kminu pol-
nego, kopru, kminu pospolitego, gorczy-
cy: kopr włoski, kinkina, kinakina. Sima-
ruba, kassya drzewna, mastyk, mirra. alo-
es, bursztyn i kamfora. Balsamy naturalne,
wina likworowe, iak jest wino Hiszpańskie
i Cypryjskie, z Malaga, Alkantikie, albo
Kanaryjskie. Wielka liczba gatunkow wod
mineralnych żelaznych iak są z Passy, z
Cranfac, z Balarne, z Baréges, z Mont d'Or,
z Vichy, z Bourbone, z Miers, de la Mot-
te i Dieulesfit w Delfinacie, Sedlickie w
Czechach &c.

Sztuka Aptekarska wyciąga wody uspokajające wiatry ze wszystkich roślin aromaty-
cznych; i tak znajdują się po Aptekach
woka *de goudron*, wino piołunkowe, Bal-
sam Fiorawentego, i Kommandora de Per-
ne; Syropy piołunowy, podroźnikowy,
szczyrowy, z róż suchych, pigwek i mirry;
wyciąg rubarbarowy, iasowcowy, piołuno-
wy, omanowy; konserwa z cynorraden,
z kwiatow pomarańczowych, i korzeni oma-
nowych, opiat Salomona, dialecordium,
orwietan, dryskiew, konfekt hiacyntowy,
elektuar z iagod bobkowych; sol piołuno-
wa, i małej centurzyi; elixyry de Garus,
proprietas, de Stoughton; likwor ulżywa-
jący, mineralny Hessmanna, i krople ulży-
wające tegoż samego Lekarza, essencya,
i skorki cytrynowe &c: &c.

APOZEM USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Gotuy w czterech funtach wody dwie drachmy korzeni omanowych pokraianych w talerzyki, po wrzeniu przez kwadrans, wrzuc do wody odstawiwszy ją od ognia szczyptę wierzchołkow gęsiego poleiu (*scordium*:) małej centurzyi i rutki ptaszey. Przyday do tego skorkę świeżą ziedney cytryny, I niech to wszystko tak męknie razem, aż poki woda nieofitygnie, przecedz potym i przyday do dekoktu cztery uncye syropu składanego podróżnikowego.

TRUNEK USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź *Wody miętzaney, podróżnikowej, i ziagod iatowcowych* każdej po uncye 2
Kachou, i soli ptołunowej po pół szkrupuła
Nasion anyżowych startych na proszek po pół szkrupuła
Syropu Gencyany i soli uncya 1

Zmieszay to dostatecznie na jeden trunek.

BULION USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź *Korzeni Gencyany i omanu*

Wierzchołkow gęsiego poleiu i wrotyczu po pół garsci
Rogu ieleniego skrobanego zawiazanego w woreczki po pół uncyi

Zrob z tego bulion włożywszy kawałek
cielęciny, i po kurczeniu.

WINO USPOKAIAIĄCE WIATRY.

Weź Korzeni omanowych, i mieczyko-
wych pokraianych w talerzyki

każdego po uncyi 1

Kiny w proszku

uncyą 1

Bobrowego stroiu i cytwaru

po gran 15

Wierzchołkow małej centurzyi.

garść 1

Mocz to przez dni dwa na gorącym po-
piele lub na słońcu w trzech funtach wina
białego.

ELEKTUAR USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź Proszkow z rozgi złotey, z żelezni-
ka, cząbr, majoranu, tymu, i nasion
anyżowych, każdego drachmę 1

Kolofonii, drachm 6

Mitridatu, pół uncyi

Miodu zeszumowanego uncye 2

Zrob z tego elektuar podług prawideł
Sztuki.

KĄSEK USPOKAIAIĄCY WIATRY.

Weź Konserwy cynorrhodon, puł uncyi

Opiatu Salomona, szkluputy 2

Soli piołunowej, gran 10

Urob to dośkatecznie i porob z tey masy
kąski małego łaskowego orzecha.

PLASTER USPOKAIAJĄCY WIATRY.

Weź *Terpentyny Weneckiej* drachmę 1
Soli lotney z soli Ammoniackiej
Kamfory szkrupuły 2
Oleyku bobkowego, szkrupuły 1
 kropel 16

Umieszay to wszystko w mozdzierzu, a
 potym weź.

Plastru z iagod bobkowych pół uncyi
Zywicy pospolitey drachmę 1
Wosku żółtego pół drachmy

Roztop te ostatnie przyprawy, a gdy
 już zupełnie prawie mieszanina ta ostygnie
 umieszay ie z poprzedzającemi.

Plaster ten bardzo jest zalecony na roz-
 wolnienie humorow zsiadłych w iakowej
 części. Umacnia on te części które utra-
 ciły swą tęgosc i sprężystosc. Używa w
 bólach stawowych. Przykladaia go na żo-
 ładek, na zapobieżenie chorobom wodni-
 stym, dotykającym tę wnętrznosc; albo
 też na brzuch końcem rozpędzenia kolek
 wietrznych, atonii pęcherzowej, i wzdę-
 cia brzucha.

WIAZ (Bot.) *Ulmus.* jest to drzewo
 wielkie iedno z najpospolitszych, gałęzi-
 ste, pień ma gruby, korę popadaną, twar-
 dą, giętą koloin popielatego zewnątrz, bia-
 ławego

ławego wewnątrz; drzewo iego iest gęste, twarde, i żółtawe, liście szerokie, pomarszczone koloru zielonego. Kwiat ma iednolistny, kształtu dzwonka, z wielą pręcikami niezna- cznymi; z tych formuie się owoc błoniasty, spłaszczony właśnie iak listek owalny wy- cięty pospolicie u gory. Korzeń iego rozpo- ściera się w ziemi na wszystkie strony.

Liście, wierzchołki i kora tego drzewa są stężające^{ie}. Podług *Dioscoridesa*, liście zmacerowane w ołcie mają bydź bardzo skuteczną od trądu.

Drzewo to pełne iest soku lipkiego, i balsamicznego, który ie tym samym czyni skutecznym na spaianie ran. Dekokt z ko- rzeni tego drzewa więcej takowych czę-stek w sobie ma, aniżeli z innych części tey rośliny. Przeto też pomaga on bardzo w hemorragiach, ktore chcemy zażłanowić. Ka- taplazm zrobiony z kory tego drzewa go- towaney w winie, i przykładany ciepło iest cudownym prawie lekarstwem przeciwko ociekłości i puchlinie podług świadectwa P. *Poppius*; należy ten kataplazm przyłożony do ciała trzymać poty, poki zupełnie nie wyschnie. P. *Rey*, zapewnia iż dekokt zro- biony z kory gotowaney poty poki rozciek nie nabędzie złałości syropu, przydawszy do niego trzecią część gorzałki, bardzo ma bydź dobry na ukoienie bólu seyatycznego, iezeli się z niego zrobi fomentacya, i przy- łoży na członek chory.

Znayduiemy niekiedy na listkach wiazu nieiakieś pęcherzyki, ktore się wzdymają aż do wielkości pięści; pęcherzyki te mają w

sobie likwor czyli balsam, w którym postrzegamy pływające robaczki; pęcherzyki te formują muszki, które przegryzły listek wiązowy w czasie wiosny, i które tym samym otworzyły drogę ściekowi i zbieraniu się soku liściowego. Balsam ten bardzo jest dobry na rany świeże, i na stłuczenia przykładając go na takowych miejscach.

WIELONOG (Mat. Szt. Lek.) *Sepia*. Każdemu znany jest ten gatunek ryby, nie będziemy ich tu opisywać, gdyż rozciąganie się nad tym wyprowadziłoby nas za granicę dzieła temu zamierzone, ciekawicy czytelnicy unać się po tę wiadomość mogą do Dykcyonarza Historii naturalney przez P. *Valmont de Bomare*, albo do nieśmiertelney sławy dzieła P. *de Buffon*. Osoby pragnące poznać sposob kształcenia się likworu czarnego wielonoga, wraz z istotą lipką tkacki Negiów, czytać mogą pamiętnik bardzo ciekawy P. *le Cat*, w którym Autor ten światły wystawia bardzo jasno przyczynę i początek koloru czarnego Negiów. Co do nas którzy nie mamy w zamiarze uważać tutej ryby w względzie Historii naturalney, ale tylko w względzie Lekarskim, mówić tylko będziemy o iey kościach, które są jedyną iey częścią mającą jakiegokolwiek użycie w Sztuce Lekarskiej.

Kość wielonoga jest wielka i płaska, długości ręki, gruba około na dwie grubości palca około swego środka, cieńsza zaś około kraioy; jest lekka, biała, i bardzo krucha.

Liczą ją w rzędzie ciał chłoniących i sęga-
jących. Używają iey w gonorrhoeach, i upławach
białych. Jest ona nieco pędząca, i umacniają-
cą. Jednakże bardzo mało używają ią wewne-
trnie. Używają zaś przepiśnią iey od iedne-
go szkrupulu aż do drachmy. Przykładają ią
częściey zewnętrznie jako ściągającą, i osusz-
ającą iuż to na spalenie plam twarzy iuż na o-
czyszczenie zębów.

WIELORYBIE bielmo *Patrz* OLBROT.

WIEK (Fiz.) Nazwiskiem tym oznacza-
my podział życia ludzkiego na wielorakie epo-
ki. Pierwsza zajmuie czas od urodzenia, aż
do tego momentu, w którym człowiek zaczyna
używać rozumu. W tym to momencie zaczy-
na się wiek porastania młodzieńskiego, który
przypada około czternastego roku w chłopcach,
a w dwunastym lub trzynastym w panienkach.
Po tym wieku następuje młodzieński, który się
rozciąga aż do dwudziestego piątego roku. Da-
leż wstępuje się w wiek męski, i ten się koń-
czy w czterdziestym piątym do pięćdziesiąte-
go roku. Tu się dopiero zaczyna starość, kto-
ra się znowu podziela na trzy okresy. na sta-
rość właściwie zwaną, wiek słabości, i zgrzy-
biatość.

Każdy wiek ma swoje postępy, rewolucye,
i choroby, co zależy od płynności likworów, i
stopnia tęgości, z jaką się ich działaniu opiera-
ją części ciała.

Dzieci zaledwo otworzą oczy na światło. gdy
iuż podległy są tysiącnyim chorobom; womi-
tom, osypaniu, kaszlom, kiłom, fluxyom, dy-
arryom, konwulsyom, zwłafzcza gdy się im

Zz ij

zaczynają kląć zęby. Potym czasie zaczynają podlegać chorobom *rachitis*, wyrzutom skornym, irflamacyom, parotydom, odrze, ospie epilepsyi. *Patrz DZIECI.*

Wiek porastania młodzieńskiego podlega he. morragom, gorączkom ostrym: panienki podległy tej chorobie białej, i choroba ta pociąga za sobą tysiąc innych. *Hippokrat* mowi, iż wiek ten jest rzeczywiście krytycznym, i musi być, przydaie ten oyciec Sztuki Lekarskiej, końcem chorob dzieciennych, albo te trwać będą długo, i będą zbyt upórczywe. *Cels* utrzymuje iż czas w którym płeć męska zaczyna nayprzod poznawać żeńską, jest okresem rewolucyi szcześniey. w ekonomii zwierzęcej.

W wieku młodzieńkim, przypada znaczne tężenie części stałych; ponieważ w ten czas ciało więcey odbywa ruchow, przeto też sekrecye bywają obfitsze i soki lepiej udołkonalone, i rozrzedzone, stąd się rodzą gorączki inflammatyczne i zgnę, *perypeumone*, plwanie krwi i phtyzja tak pospolita w tym wieku &c. nakoniec wszystkie choroby ostre, które się w tym czasie okazują, a które po naywęższej części są skutkami okropnemi rozwolnienia, i nieumiarkowania.

Wiek męski wyplaca pospolicie wady młodzieńkie. Na ow czas to człowiek przyszedłszy do rozumu, poświęca się ambicyi, pracy i passyom gwałtownym: podlega on w tym okresie pleurom, dychawicy, letargom, irenezji, gorączkom pieczącym, dyarryom długim i upórčzym, i hemoroidom. Staie się hypokondrykiem, bywa dotykany waporami, schnieniem &c.

W starości fibry wysychają, stają się twardsze-
mi, i tracą swą sprężystość, naczynia się zaty-
kają, i otwory wyzielne, i wziewne ścieka-
ją się, i transpiracya już nie bywa tak obfita.
Wypadnie więc koniecznie, że materya prze-
dechowa musi się rzucać na część iakową; i
ponieważ te metafazy uderzają pospolicie na
części najsłabsze a nadewszystko na płuca, prze-
to też starcy miewają pospolicie oddech kro-
tki, trudny; podlegają oni rymie nieznośnie
ich dręczący, kaszłom uporczywym, i kata-
rom; stają się ciężarem dla tych osób, które ich
otaczają, przez swe plwania; sok pokarmowy
gęstnieje w tym wieku w ślawach, skąd się ro-
dzą bole, na które się często starcy skarżą, ru-
matyzmy, dyarrie, strangurye, dyzurye, pa-
raliz &c.

Każdy wiek wymaga odmiennego i sobie
właściwego trybu życia, które czytelnik znaj-
dzie pod artykułem TRYB.

WIENIEC WENERY (Szt. Lek.) Tak na-
zwano pewien gatunek choroby zwaney *gutta
rosea*, która ma za cechę krosteczki koloru ro-
żowego, twarde, strupaste, okrągłe, płaskate,
i wrzodowate przy wierzchołkach, suche i nie
mające nic ropy. Niekiedy znowu wyrzut ten by-
wa wilgotny, posokowy, strupiały, i żółty.

Siedliskiem tej choroby jest najpospoliciej
czoło, na którym krosteczki te osiadać zwykły,
nakształt wieńca, skąd też i nazwisko swoje
wzięły. Gdy choroba ta nie pochodzi iak tyl-
ko szczególnie z prostego upatu krwi, postępuje
z nią tak iakieśmy powiedzieli pod artykułem
GUTTA ROSEA; lecz jeżeli ona ma z inney
strony symptomata francowate, leczyć ją po-

trzeba tak iak wyłożone iest w osobnym artykule. Obacz FRANCA.

WIERZBA WŁOSKA (Bot.) *Agnus castus officinarum*, *Vitex foliis angustioribus cannabis modo dispositis*. Jest to krzak który sam przez się rośnie po nad brzegami rzek, i strumkow we Włoszech, i krajach południowych; gałęzie iego są gętkie i trudne do ziamania, liście długie na jeden lub na dwa cale złożone z małych liścyczkow, ostro-zakończonych, wąskich, długich, ząbkowatych po brzożach, koloru zielono-białawego, nie one w kształt ręki i rozdzielone nakształt konopjanych.

Kwiatki wyrastające na końcach gałęzek formują kłoty koloru purpurowego, długie niekiedy na stopę, każdy kwiat formuje trąbkę krociuchną, podzieloną na pięć lub na sześć zacięciow. Owoc tej rośliny, iest okrągły, nakształt ziarek piepru owych, smaku ostrego. Wzrostki części tej rośliny wyziewają zapach nie bardzo przylemny.

Używają się w Sztuce Lekarskiej, liście i nasiona wierzby Włoskiej. Liście policzone są w rzędzie rozwalniających; przykładają je przeto na stwardniałości śledziny. Przepisane w infuzyi mają własność emmenagogiczną.

Nasiona mają w sobie wiele częściek lotnych. Lekarze przepisują je iako maciczne; mniemano dawniej, że nasiona te są wędzidłem na pożądliwości; przyprawiano nawet z nich wodę, która z tej miary zwała się *wodą czystości*. Lecz własność ta iako całkiem uroiona mało już znajduje wiary pomiędzy Lekarzami. Nasiona wierzby Włoskiej przepisują się od pół, do całej drachmy. Do emulsiy zaś lub inu-

zyi biorą ich w dozie podwoyney, a nawet i potroyney.

WIESIOŁEK (Bot.) *Onagra*. Roślina ta puszcza łodygę w łoką, grubą na palec, u dołu okrągłą, a gęźziłą i zywiczną u góry, szarawą i centkowaną około części wierzchołkowej kropkami czerwonymi. Liście ma długie, wąskie, ułożone naprzemiennie, z ząbkowanemi krajami; kwiaty także w łok, złożone pospolicie z czterech listków ułożonych w różę; kwiaty te mają zapach dość przyjemny, lecz nie długo trwają. Nasiona wielokątne są granaste. Korzeń długi, grubszy niż na palec, biały, otoczony kłką włóknałmi. Nasiona te rośliny przywiezione były z Ameryki. Sieją ją i pielęgnują po wielu ogrodach; nie puszcza łodygi aż roku drugiego. Nie używa się jej całe, jako niemającej znanych dotąd właściwości Lekarskich.

WIEZY (Ch'r.) Jest to gatunek wstażki iedwabney, nicianey lub wełnianey, sporządzoney na wstrzymanie chorych zwłaszcza w operacyi wyrzynania: posadziwszy chorego na stole, dwóch pomocników wziąć po jednym takową wstaż, któryci by także miała mieć sześć łokci długości, składają je w dwie, zakładają szrodek poza kark chorego, i puszcza ją ię obwijając do kółka każdą rękę. A podłożwszy mu, nogi pod pośladek, szkarpa powinna razem ręce, nogi i udę z chodwem sion, tak iż chory najmniełszy nie będzie miał niczyi miżerji się. I tak wcz przystawia takową na coś okropnego, póżo i denerżiści uśłowali cchiye sposob wygeneryzny, a naley

straszliwy. P. Raw nie używał tylko fideł (*lais*) dla utrzymania rąk z nogami, za pomocą prostego okręcenia wstęga. P. Leclerc wynalazł wiązania naywygodniejszy: każde z tych dwóch więzów, mówi on, jest plecionką nicianą, mocną i szerszą na dwa cale, a długą blisko na dwie stopy, i mającą dwa końce złączone razem, tak iżby nim można było opisać koło; gdy ta plecionka tak złożona będzie, nie ma już długości tylko na stopę; węzeł posuwający się iednoczy razem obydwu końce tej plecionki tak iż się z tego robi figura podobna do 8. węzeł ten posuwać się może podług upodobania ku iedney lub drugiej stronie plecionki. Każdy pomocnik wkłada ednę rękę chorego w ieden przedział i przytwierdza ją tym węzłem; tymże samym sposobem zakładają się mu nogi w drugą plecionkę.

WILCZE MLEKO (Mat. Szt. Lek.) *Thapsia turbith gargaricum semine latissimo*. J.B. Jest to roślina wysoka na dwie lub na trzy stopy, której łodyga i liście są podobne do kopru; korzeń iey jest grubości średniej, niezbyt długi, kłopoty w części wyższej, koloru szaro-białawego, a niekiedy czarniawego zewnątrz pełny soku mlecznego, zbyt ostrego, żrącego i gorzkiego. Roślina ta rośnie po miejskach gorzkiych: suszą iey korzeń na chowanie; bardzo on jest podobny kształtem do turbitu; lecz jest od niego lżejszy, bielejszy i ostrzejszy. Należy wybierać świeży, czysty, całkowity, zbity i nie spruchniały, lub stoczony od robaków; działa on z taką gwałtownością; iż użycie tego wewnętrznie całkiem jest zabronione. Wrzeczy samey wzbudza on konwul-

sye bardzo niebezpieczne, których, iak mowi *Clusius*, uśmierzyć nie można iak tylko za pomocą ciał kwaśnych i olejnych. Używają go zaś zewnętrznie, zmięszanego z maściami na świerb i inne choroby skorne.

WILCZY MLECZ (Bot.) *Tithimalus*. Rodzay roślin, które mają kwiaty iednolistne, otoczone dwoma listkami, które zdają się zastępować miejsce kielicha. Słupek bywa pospolicie troyścienny; wyrasta on od dna kwiatowego, a potem się przemienia w owoc takiegoż samego kształtu iak był słupek, który podzielony jest na trzy komorki, w których się znajdują nasionka obdlużne.

Niemalż żadne rozciągleyszego rodzaju roślin w gatunki iak ta o ktorej mowiemy. *Tournefort* rachuje sześćdziesiąt i trzy gatunkow, w których liczbie wiele jest zagranicznych. Te które Lekarze najlepiej z użycia znają jest wilczy mlecz bagnisty *tithimalus palustris*, *fruticosus*; wilczy mlecz wielki, *tithimalus foliopini*; forte *Dioscoridis pithynsa*; mały mlecz *tithimalus cyparissias*; pospolity *tithimalus latifolius cataputia dictus*; wilczy mlecz mały z liśćmi migdałowemi, *tithimalus amygdaloides*, *angustifolius*.

Wszystkie te gatunki wydaia sok mleczny, który w niektórych z nich jest mniej lub więcej kostyczny. Sok ten jest prawdziwą żywicą, roztworzoną w znaczney ilości wody. I z przyczynić to tego soku, rośliny tego gatunku są purgansami gwałtownemi. Wszystkie posiadają iednę własność Lekarskie. Najczęściej używano nasion ich i korzeni na użycie wewnętrzne. Nasiona całkiem połknięte, i korzenie

suche sűrte na proszek są purgansami bardzo gwałtownemi, których Lekarzecale już nie przepiśnią; nawet w hidropiach, albo rozwołnieniu nayoczyszczyzyny, i naywiększym.

Nayczęściej z czwartego gatunku młeczego młecza używają wieśniacy nasienia; a zdręgiego i trzeciego korzeni. Aptekarze sądzą iż poprawiają zbyt wielką dzielność tych roślin, preparując je. Preparacya ta należy na moczeniu korzeni mających się używać w mocnym odcie winnym. Przez tę operacyę, tak można dzielność lekarstwa tego (podług zdania niektórych Lekarzy) umiarkować, że się aż całkiem prawie siła ta w nich osłabi. Dozą korzenia młecowego jest podług Autorow Sztuki Lekarskiej od jednego skrupulu do jednej drachmy w subflanci. Proszek z korzeni młeczowych nie jest już teraz więcej jak tylko lekarstwem ciarlatanow; w celu przepiśnią na febrę przefankową korzeń młecza, migdałowego słasty na proszek zażywany w bulionie przez trzy dni następne. Dozą jego jest pół, do jednej drachmy na jedno zażycie podług siły sił ciała; lekarstwo to purguie gwałtownie gorą i dół. Ludzie godni wiarę, dostatecznie znają ciła, i Sztuki Lekarskiej zapewniali iż proszek o *Tithimatus*, ktorego używanie dosyć niebezpieczne okazało skutki smutne, a nawet okropne, nie jest czym innym jak tylko proszkiem z korzenia gatunku młecza nzwanego *tithimatus amygdaloides*, *angustifolius*.

Sok młeczny wszystkich gatunkow tej rośliny wyławiony na dygustę wraz z solą wazylitnową, a potem zbadły, datę materyę, którą P. Chemel w swym traktacie o roślinach użytecznych porównywa co do własności, do soczni.

cy Smyrnieńskiej; zdaje się iey nawet ieszcze naznaczać pierwzeństwo; iednakże *Boerhave* znaydnie ją baruziej ostrą, kaulstycznieyszą, a t. m. samym niebezpiecznieyszą.

Używaią zewnetrznie soku mlecznego tych roślin, na zgladzenie brodawek, i rozpędzenie liszajow; iest to także ciało wygubiające włośy za polinarowan-em członka iakowego obrotłego.

WILCZE ŁYKO. (Bot.) Roślina ta drzewna znana iest od Botanistow pod nazwkiem *thymelaea*.

W lecie i yko z liśami linianemi, *thymelaea fo-liis lini*, ma własność przynoszenia takowych skutkow, iakie czynią wezykatorye; catereteca; kładą kawałek korzenia tey rośliny w dziurkę wydrążoną w skrzydle ucha; ponieważ wzbudza ropienie; używany też bydź może zamast zawłok. W tym to samym zamiarze przykładają po zaufzani korę tego drzewa, które tam zaistępuje miejsce wezykatoryi. Obacz to cośm mówili o użyciu wilczego lyka **APER-TURA**.

Te dwa sposoby używania wilczego lyka, które iest we zwyczaju pomiędzy wosniakami; leczą ostalnie nayporczywsze; są one iefzcze środkami na zapobieżenie i rozpędzenie fluxyi dotykających głowę. Wiadomo iż sławny ieden Lekarz Parytki radzi zwyczajnie przykładnąć na rękę w lecie lyko w fluxyach pierśi ropiących.

Iest ieszcze inny gatunek wilczego lyka, który Francuzi zowią *laureole* a Łacinnicy *laureola*, & *thymelaea lauri folio*, *semper virens*.

Liście, kora, i owoc tego ostatniego gatunku są lekarstwami purgującemi gwałtownemi, których Lekarze nie przepisującale, chyba w przypadkach nuygwałtownieyszych, i gdy już im zbywa na wszelkich innych szodkach.

Dozą kory, i liści, przyprawionych wprzod przez maceracyą w oście winnym, jest od dziesięciu do dwudziestu gran, gdy się ich używa w substancyi. Na wymoczenie zaś bierze się ich w dozie podwoyney.

Wieśniacy polykają dwie do czterech jagod tej rośliny na sprawienie sobie purgansu; najczęściej lekarstwo te przynosi im womit, sprawuje rżnięcia, i zbyteczny purgans albo dysfenteryą.

Liście ostatniego gatunku utarte i przyłożone na skórę sprawują jeszcze skutki lekarstw kautycznych.

WILCZY JAD (Bot.) *Aconitum*. Wiele znajduje się gatunkow tej rośliny; te różnią się między sobą liśćmi, ale wszystkie podobne są kwiatem. Kwiaty ich mają kształt bardzo nieforemny. Wyobrażają one przez niejakieś podobieństwo głowę mnicha zakapturzonego. I to jest charakterem istotnie rozróżniającym wszystkie akonity.

Aconitum foliis platani, flore luteo pallescente jest trucizną dla koni. Rośnie on po miejscach gorzystych, i wznosi się na dwie stopy. Kwiaty wyrastają na wierzchołkach łodyg. Jest jeszcze wiele innych gatunkow wilczego iadu, równie niebezpiecznych: mają one jeszcze nazwisko toiadu. *Patrz TOJAD.*

Gdy konie ziedzą wilczego iadu, wpadają w niejakis gatunek konwulsyi. Potrzeba im na

ow czas puścić krew, i dać im połknąć intuzją z nasion pietruszki dzikiej, w bulionie albo soku rucianym, zmieszanym z dwa razy tyle wina czerwonego lub białego.

Ze wszystkich gatunkow wilczego iadu niemasz tylko ieden, któryby mógł być używany w Sztuce Lekarskiej a ten zowią botaniści *aconitum salutarium*, *sive anthora*, którego korzeń jest skutecznym przeciw truciznie *Thora*. Obacz ten artykuł. Tenże sam gatunek może jeszcze skutecznym być na ukąszenie zwierząt iadowitych, przepisuja go w proszku w winie białym. Można go także przepisywać na prezerwowanie humorow od korrupcyi, wczasach chorob epidemicznych. Korzeń iego ma kształt rzepy; liście zaś ma podobne do liści ostrożki.

WILK (Mat. Szt. Lek.) Przypisywano wszystkim niemal częściom wilczym własności Lekarskie. *Schroder* utrzymuje, że zęby, serce, wątroba, śadło, gnoy, skora, i kości tego zwierza wielką są pomocą w znaczney liczbie chorob. Zrob, mowi on, ząb (*bawidło dzieciinne*) z zębów wilczych, a dzieci twoje dostaną zęby bez najmniejszego bolu; zrob przepaskę ze skóry wilczey, zawieźuy ją gdy cię dręczyć zaczna kolki, a w momencie będziesz uleczony. Trudno zaiste jest pojąć iak można zawierzyć takowym baśniom; iednakże dziś jeszcze znaleźć można niemalą liczbę ludzi uczonych, którzy baśnie te utrzymują za prawdy nieomyłne, wszyscy niemal Aptekarze Paryzcy chowają wątrobę wilczą w proszku: lekarstwo te, mówią oni, jest wybornym na choroby wewnętrzności, zwłaszcza przeciw puchlinie ma-

ącym za przyczynę zły stan tej wnętrzości;
i zalecają ją na ten koniec w dozie jedney dra-
chmy.

WILK (Szt. Hod. Byd.) Wiele osób godnych wiary zapewnia, iż niemał pewnie, szego sposobu oddalenia wilków od owczarni iak smarować owce ich łaynem; nie można nadto radzić doświadczenia sposobu tego wieśniakom: na ten koniec roztworza się łayno wilcze w wódzie a potym się nią smaruje grzbiec, gardziel, i boki owcom; wnoszą sobie iż odor tych zwierząt tym sposobem uzbrojonych, przymusza do ucieczki zwierza tego zarlocznego, iak skoro się do nich zbliży.

WILK (Chir.) Tak nazywają ieszcze wrzody frankrowe formujące się na goleniach; dla tego je zaś tak nazywają iż one zżerają przez podobieństwo do wilków ciało ich przyległe. Przyczyny, symptomata, charakter, i sposoby leczenia tej choroby są też same które służą na raka. *Obacz ten Artykuł.*

WILK (Szt. Hod. Byd.) Choroba ta jest gorączką inflamatyczną, albo zgnilą, w ciągu której formują się niekiedy narośliki dotyc podobne do karbunkulu.

Zwierzęta dotknięte tą chorobą opadają z sił; zostają w drżące, omdłałości kładą się i nie wstają tylko końcem ochłodzenia się. gdy się im pokaże woda. Trzymają głowę zwieszoną; uszy im wisną; zdają się być imutnemi, oczy mają płacziwe, i zaczerwieniałe, skórę pieczęjącą i suchą; oddech częsty, i trudny. W miarę wzmaganія się tej choroby, boki zwierzę-

cia często białą; często kszułe; i wydaie oddech smrodliwy; język i podniebienie mają wyschłe, które potym nabycią koloru czarnego; zwierzę traci apetyt, i ustawicznie puszcza mocę, a ten bywa czarnawy. Brzuch miewają ściśnięty; wyrzuty ich twarde, i czarnawe w początkach; niekiedy także zwierzę dostaje dyarrii, która się potym odradza w dysenteriją.

Wolę przestać na ow czas zżuwać, a krowy tracią mleko: wiednych formułą się narostki, już na pierśiach (to jest przed sercem) już na brzuchu, już na wymieniu, już na częściach rodzajnych: co je znacznie wzdyma, i przykrym sprawia puszczenie uryny.

Narostki te nie oszczędzają nawet części wewnętrznych; dotykają one wszystkie prawie wnętrzności dolnego brzucha, pierś, a nawet sam mózg. Narostki te bywają żywo zapalone, i staia się karbunkulem zjadliwym, jeżeli się zwierzęcia wcześniej nie zaraduje. Cała skóra pokrywa się narostkami podobnemi do świerzbu, i szyszek, i te symptomata bywają następne.

Trwałość wielka nie jest oznaczona: zależy ona od natury szkodkow, i prędkości z jaką się do nich udajemy. Śmierć przypada czwartego dnia choroby, albo się zwierzę wyrывa z niebezpieczeństwa, jeżeli symptomata będą gwałtowne. Gdy choroba ta przedłuży do siódmego dnia, i jeżeli ten dzień będzie szczęśliwy, zapewatonym być można niewątpliwie o uleczeniu zwierzęcia.

Symptomatami najgorzszymi w tej chorobie są wzdęcie brzucha, ryczenie, omdlałość, i osłabienie niezmierne, drzenie, konwulsye, za-

trzymanie uryny, dysarrie długie, i dysfenterya.

Znakami dobrymi przeciwnie są obfitość uryny które są mętne, i zostawiają osad białawy, obfite stolce wyrzutów miękkich, i niesmrodliwych; miękkość skóry, wyrzucanie się krosteczek, ustąpienie pieczenia w narostkach, powrót apetytu, nabrzmienie nog, obłożenie sierci, i w wołach zżuwanie na nowo.

Wilk równie dotyka konie, iak i bydło rogate. W roku 1762. choroba ta mniej była straszliwą dla wołów, niż dla koni, stosunek zdechłych w tych dwóch rodzajach zwierząt był iak i do 2. choroba ta pośpolicie panuje w lecie: często stała się epidemiczną. Rzadko ją kiedy zdarza się widzieć w zimie: mniejże ona przynosi szkody na wiosnę niż w jesieni. Trzody paszące się na miejscach przystępnych dla wiatru, i wyniosłych, nie tak podlegają tej chorobie: przeciwnie się zaś dzieje z temi, które się paszą po miejscach wilgotnych, i błotnistych.

P. Regnier Lekarz Getyndzki, któremu winniśmy wyborną dySSERTACYĄ o tej chorobie, poczytuje wilka za gorączkę zgnilą zjadliwą: przyczynę iey przypisuje on solom alkalicznym, które się nagle roztwarzają w ciałach zwierzęcych. *Sylvius, Boerhaave, i Machart*, przypisywali przyczynę tę pojeniu zwierząt wodą tą w ktorej wieśniaczki piorą chusty; szkodliwe przymioty wody, i paszy, sadygi które tego rodzaju zwierzęta wytrzymują, niedostatek starania o ich stajniach, i zwierzętach samychże w nich zamkniętych, nieochędostwo, którego nie przestrzegamy &c. są tylaż przyczynami szczególnemi sprowadzającemi tę chorobę

robę. (*Patrz PASTERZ, BYDŁO, OWCA*) Przyczyny te sprawują rozcieczenie zgnile części płynnych: sole irytują nerwy, wzbudzają gorączkę, psują ciało, czynią je ociężałym, nieczułym, a na końcu wdaie się gangrena.

Dwom zamiarom zadosyć uczynić należy w leczeniu wilka.

Pierwszy, ażeby zapobiedz inflamacyi, i zgniliznie tak w częściach stałych iak i w płynnych; zatamować wzmaganie się ich, i oneż uleczyć.

Drugi, ażeby wstrzymać, iżby gangrena niedotykała gruczołów, albo przynajmniej jeżeli je już opanowała, żeby wstrzymać iey wzmaganie się. Lekarstwa rozpuszczające, i chłodzące wewnętrzne dopełnią pierwszego zamiaru: lekarstwami zaś temi są woda czysta, sok sałaciany, potoczniowy, i małego rozchodnika: dekokty ięczmienne, otrębowe, nasion zimnych &c, można, jeżeli choroba jest gwałtowna, przydać do tych lekarstw saletry, kryształu mineałego &c. Przepiszą się także enemy przynajmniej co sześć godzin, wraz z rapoiami, któreśmy wymienili, albo dekoktami potoczniaku, ziela starzec, szczyru, sałaty, malwy, ślazu, ośtu winnego, i saletry.

Nastawać się będzie na zgniliznę przepisywaniem kwasów: lecz pomiędzy wszystkimi tego rzędu istotami, przekładać należy ocet nad inne: cytryny, sok szczywiowy, sumak, sok wina niedożyźnłego, kremortartari mogą zastąpić niedostatek ośtu.

Gdyby się zgnilizna coraz bardziej wzmagała, należałoby przepisać kinkinę, albo korę młodego iesionu w infuzyi lub w proszku; lekarstwo to bardzo zaleca Helvig, któremu on nadał nazwisko kinkiny Europejskiej.

P. Reignier pisze, iż w roku 1757, uleczył niewiaścę ktorej się już była wdała gangrena w rękę, kazawszy iey przykładać na tę rękę, płatki zmaczane w dekokcie kory iesionowej; lecz na to wybierać potrzeba korę iesionow, które wyrosły na miesi-
scach suchych.

Kinkina w proszku przepisywać się powinna z pierwszeństwem; zrobi się zwierzęciu jedna lub dwie zawłoki, końcem zrobienia odchodu dla fokow zepsutych: otwor zaś ten zrobić należy na pierśsiach, albo na dolnym brzuchu, gdyż narostki najczęściey się na tych częściach formują. Pozwolić należy płynąć tey zawłocie, aż do doskonałego aleczenia. Postrzeżenia uczą, iż lekarstwa potne nie naywięcey skutkują w chorobie o ktorej tu mowiemy, i że purgarke są dla niey szkodliwemi: równie także nie należy się podawać lekarstwom pędzącym. Jeżeli się narostki pokażą na ciele zwierzęcia: strzedz się bardzo należy puszczenia mu krwi, zwłaszcza jeżeli już minie kilka dni choroby. Należy ie otworzyć brzytwą, a potym na nie przyłożyć katalplazm zrobiony z piołunu, raty, mirry, centurzyi, wałego rozchodnika, świni wśzy, kory kinkiny, i iesionowej, soli ammoniakiey, octu winnego; gotować się to wśzy-

śtko każe przez kwadrans, a potem się przy-
łoży na narostek.

PRZEPISY LEKARSTW SKUTECZNYCH NA WYPROWADZENIE WILKA.

TRUNEK CHŁODZĄCY PRZECIW-ZGNILIZNIE.

Weź pięć, lub sześć garści sałaty, mal-
wy, albo szczyru, i pokray ie. gotuy po-
tym w pięciu lub sześciu funtach wody
przez kwadrans; przecedź i przyday do
wygotowania dwie uncyi kryształu mineral-
nego, i tyleż ośtu do dawania bydłęciu co
dwie godziny; można zamiast iednego de-
koktu z roślin dopiero wymienionych wlać
dwie uncye ośtu winnego, tyleż kinkiny,
albo kory iesionowey w proszku.

INNY TRUNEK PRZECIW-ZGNILIŻNIE.

Weź dwie uncye kinkiny w proszku, pół
drachmy kamfory, iednę uncją kremortar-
tary, albo dwie uncye wayfztynu suro-
wego.

Hypecacuana iest dzielnym lekarstwem
przeciw wilkowi: działa one iako potne,
i anti-septyczne.

KATAPLAZM DO PRZYKŁADANIA NA GRUCZOŁY.

Weź dwie garści sałaty, malwy, szczy-
ru, potoczniuku, i małego rozechodkniku;
dwie uncye kory zieloney iesionowey i
pół uncyi foli ammoniackiey; pokray to
wszystko razem i nalej nato siedm do ośmu

Aaa ij

uncyi ośtu winnego; gotuy dobrze, a potym przyłóżysz na gruczoły. Istotną jest rzeczą, ażeby przez cały czas choroby utrzymywać iak naystaranniey bydłęca; utrzymywać ochodostwo w stajniach, odmieniać w nich często powietrze, przestrzegać ażeby zdechłe grzebano natychmiast, a to w miejscach odległych od pastwisk i strumyków.

WILK ZIELONY (Bot.) *Hypocystis offic. orobanche quæ hypocystis dicitur.* Jest to roślina mająca kwiat kształtu dzwonkowego, z iedney tylko sztuki złożony, i białawy; z kwiatow tych formie się owoc miękki, kleiowaty, i podzielony na kilka promieni, w których zawarte są nasiona; z tego to owocu przyprawia się wyciąg tej rośliny; liście iey właściwie mówiąc nie są iak tylko łuskami purpurowemi; łodygi nie wyrażają wyżey nad pół stopy.

Sok tej rośliny jest stężającym naydzielnieyszym, z teyże samey przyczyny uważany jest iako tonik albo umacniający: używają go wewnątrznie na zatrzymanie hemorragii, i umocnienie organow służących do dygestyi.

Doza iego jest od iednego szkrupułu do dwóch zażywając to w iakim syropie lub konserwie przytósowanej; zewnątrznie sok ten używa się w epitemach, które przykładają na żołądek końcem zatrzymana womitów: wchodzi on także często do gargaryzmow odbijających (*repercussifs.*)

o-
ft,
y-
y-
w
oy
y-

cc.
to
o,
y;
i,
ni,
to
y;
vl-
y-

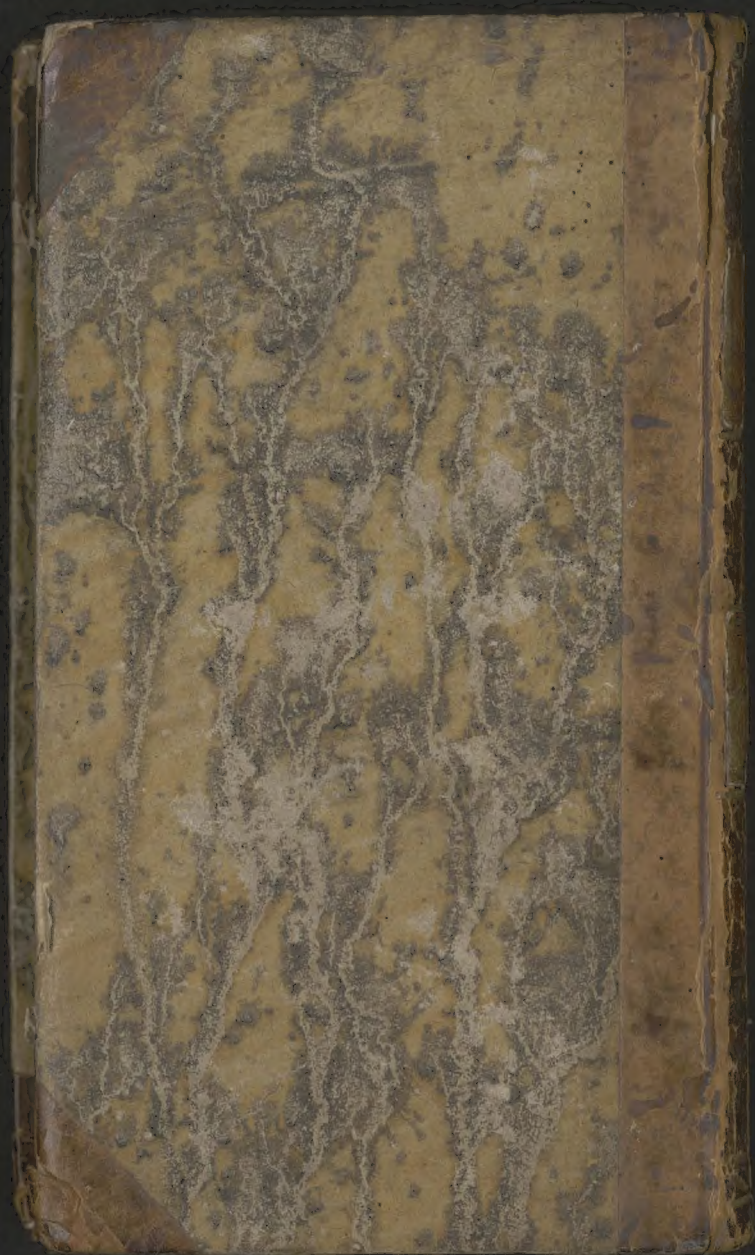
el-
ny
ia
a-
do

do
hb
bk
a-
ni-
y-

Biblioteka Jagiellońska



stdr0027818



DIKCYONARY
BOWSZECHNY
CH RUCHE

OD. S. W.